NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ARCHIWALNYM
ZAŁOŻONE PRZEZ STANISŁAWA PTASZYCKIEGO
W ROKU 1926

CIV

WARSZAWA 2002

REDAKCJA

Adam Baniecki, Andrzej Biernat, Eugeniusz Borodij, Jacek Krochmal,
Anna Laszuk, Daria Nałęcz (redaktor naczelna), Konrad Panoszewski,
Izabella Rdzanek (sekretarz), Ewa Rosowska, Władysław Stępniak,
Krzysztof Stryjkowski, Janusz Tandecki, Przemysław Wojciechowski

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Andrzej Pilich

ADRES REDAKCJI

00-950 Warszawa, Wydział Wydawnictw, ul. Długa 6,
tel. 831–17–36, 635–92–15

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Warszawa 2002

ISSN 0066-6041

Skład i łamanie: EDUCATIO
Korekta: Ewa Stempniewicz

Printed in Poland
Wydanie 1. Nakład 600 egz.
Ark. wyd. 30,0. Ark. druk. 27,0

Druk: AWP Amalker

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

SPIS TREŚCI

Od Redakcji *(Daria Nałęcz)* 7

Teoria i metodyka

Ewa Rosowska Stan opracowania zasobu archiwów państwowych 9
Jacek Krochmal Zasady uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego 26
Decyzja nr 20 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 10 grudnia 2002 r. 61
Angelika Menne-Haritz Dostęp do archiwów, czyli przeformułowanie archiwalnego paradygmatu 68

Edukacja

Helen Forde Kształcenie archiwistów w Wielkiej Brytanii – obecne przekształcenia i kwestie dyskusyjne 97
Ewa Rosowska Seminarium warszawskie na temat współczesnych tendencji kształcenia archiwistów na świecie 109
Jacek Krochmal Lubelska dyskusja o potrzebie i możliwościach utworzenia na studiach wyższych kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją” 113
Jacek Krochmal Międzynarodowa konferencja archiwalna w Piotrkowie Trybunalskim 122

Informatyka i archiwa

Andrzej Choniawko Niektóre aspekty opracowania akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu przy wykorzystaniu techniki komputerowej 129
Adam Baniecki Problematyka informatyczna podczas VI Europejskiej Konferencji Archiwalnej we Florencji 148
Izabela Mazur Public Record Office w Internecie 154
Hubert Wajs III DLM Forum 2002 165

Konserwacja i zabezpieczanie zasobu

Roland Banduch, Wojciech Krupa, Michał Mączka Doświadczenia Archiwum Państwowego w Katowicach wynikłe z akcji ratowania i zabezpieczania akt podczas powodzi 171
Bogusława Kazimierska-van Slooten Plan Delta – ochrona spuścizny archiwalnej Holandii 183

Andrzej U l e w i c z, Konrad P a n o s z e w s k i Metody masowego odkwaszania zbiorów archiwalnych i bibliotecznych technologią „Biblioforum" i „Libertec" . . . 197

A r c h i w o z n a w s t w o

Michał P a w i ń s k i Akta stanu cywilnego w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w. 203

P o l o n i k a

Jerzy G a u l Rejestracja poloników w Österreichisches Staatsarchivs 221
Jerzy G a u l Polonika w Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburgu 226
Katarzyna K o m s t a Rejestracja poloników w Oddziale Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem 234
Dorota S o k o ł o w s k a Polonika zarejestrowane w Bundesarchiv w Berlinie-Lichterfelde i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem . . 248

D y s k u s j e

Jacek K r o c h m a l Zasady opracowania informatora o zasobie archiwalnym. Na marginesie publikacji *Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. Jerzy Szumski, Białystok 2000 257
Krzysztof S t r y j k o w s k i Francuski podręcznik dla archiwistów zakładowych. Isabelle Guerin-Brot, *Les archives des entreprises. Conseils pratiques d'organisations*, Paris 1989 260
Jerzy G r z e l a k Niemieckie księgi stanu cywilnego z terenów polskich. *Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in Polen. Niemieckie księgi stanu cywilnego w Polsce w 1898–1945*, oprac. Tomasz Brzózka, Frankfurt am Main–Berlin 2000 267
Maria T r o j a n o w s k a Zbiory materiałów różnej proweniencji i ich systematyzacja. Teresa Mrozek, *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Inwentarz zespołu archiwalnego 1833–1989*, Przemyśl 2001 279
Maciej D a l e c k i Polemika z recenzją Marii Trojanowskiej publikacji Teresy Mrozek 291
Od Redakcji 296

O m ó w i e n i a l i t e r a t u r y z a g r a n i c z n e j

Microfilm Resources for Research. A Comprehensive Catalog, Washington 2000 *(Anna Barszcz)* 297
Die Preussische Berg-, Hütten- und Salinenverwaltung 1763–1865. Die Bestände in den Nordrhein–Westfälischen Staatsarchiven, t.1, Staatsarchiv Münster, oprac. Peter Wiegand, Münster 2000 *(Zdzisław Jedynak)* 298

Karel M ü l l e r Erbovní listiny v Archivech Slezska a Severní Moravy, Opava 2001 *(Mieczysława Chmielewska)* 300

R e c e n z j e i n o t y b i b l i o g r a f i c z n e

Zbysław W o j t k o w i a k Nauki pomocnicze historii najnowszej. Źródłoznawstwo. Źródła narracyjne, cz. 1, Pamiętnik, tekst literacki, Poznań 2001 *(Alicja Kulecka)* . 303
Vademecum kancelaryjno-archiwalne, red. Krzysztof S t r y j k o w s k i , Poznań 2001 *(Andrzej Choniawko)* 305
Bibliografia źródeł watykańskich cytowanych w polskich periodykach 1946–1990, oprac. zbior., Warszawa–Rzym 2000 *(Henryk Mierzwiński)* 307
Kazimierz B a n a s z e k Informator o Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej i Archiwach Rodzajów Sił Zbrojnych, Warszawa 2000 *(Zdzisław G. Kowalski, Zygmunt Kozak)* 308
Janusz G r a b o w s k i Kancelarie i dokumenty książąt mazowieckich w latach 1341–1381. Ośrodki zarządzania i kultury, Warszawa 1999 *(Ewa Suchodolska)* 310
Materiały archiwalne twórczości naukowej geologów polskich w zbiorach Muzeum Ziemi PAN. Inwentarz spuścizn naukowych, red. Jadwiga G a r b o w s k a, cz. 1–2, Warszawa 1996; Materiały archiwalne z zakresu historii nauk o ziemi w zbiorach Muzeum Ziemi PAN. Inwentarz spuścizn naukowych, red. Jadwiga G a r b o w s k a, cz. 3, Warszawa 1999; cz. 4, Warszawa 2000 *(Anna Barszcz)* . 317
Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzecząpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym. Dokumenty i materiały, oprac. Wojciech Materski, Warszawa 2000 *(Bolesław Woszczyński)* 318
Wacław K o l a k Katalog archiwum klasztoru oo. Karmelitów w Krakowie Na Piasku 1398–1945 (1988), Kraków 1997 *(Roman Stelmach)* 320
Z prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, red. nauk. Jerzy M i c h a l e w i c z, Seria A, t.1, Przewodnik po archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, red. Urszula P e r k o w s k a, Kraków 2001 *(Dariusz Ganczar)* 323
Seria wydawnicza „Materiały do dziejów Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej i w Rosji”, t. 1–8, oprac. i wyd. Marian Radwan, Lublin 1997–2001 *(Jerzy Cygan OFM Cap.)* 324

P r z e g l ą d c z a s o p i s m

„Archivalische Zeitschrift”, t. 81, 1998; t. 82, 1999 *(Jerzy Grzelak)* 327
„Der Archivar”, 2000, nr 4 *(Jan Bańbor)* 338
„Archives”, t. 26, 2001, nr 104 *(Maciej Wilmański)* 344
„Arhivi”, r. 23, 2000, nr 1–2 *(Piotr Bering)* 346
„Archivum”, t. 44, 1999; t. 45, 2000 *(Alicja Kulecka)* 347
„Comma”, 2001, nr 1–2 *(Alicja Kulecka)* 351
„La Gazette des Archives”, 1998, nr 182–183; 1999, nr 186–187; 2000, nr 188–189 *(Alicja Kulecka)* 353
„Janus”, 1999, nr 2 *(Alicja Kulecka)* 357
„Levéltári Szemle”, r. 49, 1999, nr 1–2; r. 50, 2000, nr 1–2 *(Ryszard Grzesik)* 359

„Library Trends", vol. 48, 2000, nr 4 *(Dariusz Ganczar)* 364
„Nordisk Arkivnyt", 2000, nr 3–4 *(Wojciech Krawczuk)* 366

Kronika

VII Międzynarodowa Konferencja Archiwalna w Warszawie *(Ewa Rosowska)* 369
Spotkanie organizacyjne programu „Cultivate-CEE" *(Dariusz Ganczar)* 373
Niemiecko-polskie kolokwium edytorskie w Berlinie *(Piotr Dymmel)* 375
III Krajowe Sympozjum Archiwalne *(Anna Barszcz, Jacek Krochmal)* 376
Konferencja poświęcona komputeryzacji archiwów, bibliotek i muzeów *(Dariusz Ganczar)* 379
Przekazanie drugiej partii mikrofilmów archiwaliów polskich przechowywanych w zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera *(Adam Grzegorz Dąbrowski)* 381
Konferencje źródłoznawczo-historiograficzne w Białymstoku w 2000 i 2001 r. *(Henryk Majecki)* 383
XXI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii *(Anna Krochmal)* 385
Wystawa map i planów AGAD z XVIII i XIX w. *(Henryk Bartoszewicz)* 387
Wystawa „Skarby krakowskiego archiwum. Królewski Kraków w Szczecinie" *(Bożena Lesiak-Przybył)* 389
„Bona Sforza" – wystawa na Wawelu *(Bożena Lesiak-Przybył)* 390
Rozmowy polsko-ukraińskie w sprawie wymiany materiałów archiwalnych *(Jacek Krochmal)* 393
Posiedzenia naukowe w archiwach państwowych w latach 2000–2001. Zestawienie tytułów referatów *(Dariusz Ganczar)* 395

Wspomnienia pośmiertne

Anna Adelajda Podolak *(Bogusław Bobusia)* 401
Stanisław Nawrocki *(Krzysztof Stryjkowski)* 403
Izabella Marta Startek *(Maria Trojanowska)* 406
Mieczysław Stelmach *(Kazimierz Kozłowski)* 408

Bibliografie

Nowości wydane przez Wydział Wydawnictw Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 411

Streszczenia obcojęzyczne

Contents of the issue. Summary (*Ewa Nowowiejska-Kubów*) 417
Table des matières. Résumés (*Wojciech Gilewski*) 421
Содержание. Резюме (*Alicja Nowak*) 425

Od Redakcji

Po wielu latach związków z „Archeionem", aktywnego wpływania na jego kształt, charakter i treść prof. dr hab. Stefan Kuczyński zrezygnował z kierowania pismem. Taką decyzję, mimo wcześniejszych zapowiedzi, trudno przyjąć bez protestu. Niełatwo jest bowiem pogodzić się ze zubożeniem dobrze działającego, znakomicie rozumiejącego się zespołu. Z drugiej jednak strony nie sposób nie brać pod uwagę woli Profesora. Przyjmując zatem nieodwołalną decyzję dotychczasowego redaktora naczelnego, zwróciliśmy się do Niego o pozostawanie w kontakcie z „Archeionem", o dalsze służenie radą, dzielenie się ideami.

Za sześć zaś lat ofiarnej pracy, wielkiej odpowiedzialności i mądrego sterowania rozwojem archiwistyki pragnęlibyśmy wyrazić prof. Kuczyńskiemu najgłębszą wdzięczność. Szczególne podziękowania składamy za podjęcie trudu zmiany profilu pisma, które w większym niż dotąd stopniu ma koncentrować uwagę na problemach metodycznych, nowych technikach informatycznych, wprowadzaniu do nauki polskiej osiągnięć archiwistyki światowej. Ten kierunek zostanie utrzymany i w miarę możliwości rozwijany.

Naszą wdzięczność za wieloletnią pracę winniśmy też odchodzącemu dotychczasowemu sekretarzowi redakcji „Archeionu", pani Izabelli Rdzanek, która zdecydowała się na skorzystanie z uprawnień emerytalnych.

Mamy nadzieję, iż zmieniony skład zespołu redakcyjnego nie zawiedzie oczekiwań Czytelników.

Daria Nałęcz

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

EWA ROSOWSKA
(Warszawa)

STAN OPRACOWANIA ZASOBU ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Na mocy *Zarządzenia nr 5 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 8 V 2000 r. w* archiwach państwowych przeprowadzono przegląd stanu opracowania zasobu archiwalnego oraz wartości informacyjnej środków ewidencyjnych do nie opracowanej części zasobu. Badanie, którego podsumowanie prezentuje niniejszy raport, było elementem przygotowania nowelizacji przepisów metodycznych, dotyczących postępowania z materiałami archiwalnymi w archiwach państwowych. Głównym celem było uzyskanie wiedzy o tym, w jakim zakresie uzasadnione i możliwe do wprowadzenia są zmiany, zaproponowane przez zespół naukowy ds. usprawnienia opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych, przedstawione w *Projekcie kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych*. Przegląd przeprowadzono odrębnie we wszystkich archiwach państwowych i ich oddziałach zamiejscowych. Odpowiedzi nadesłało 86 respondentów. Raport z badania został przedłożony naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych oraz Centralnej Komisji Metodycznej. Posłużył jako materiał porównawczy dla zespołu naukowego do dalszych jego prac. Pełny raport opublikowano na stronie Centralnej Komisji Metodycznej: www.archiwa.gov.pl

W badaniu posłużono się terminami i pojęciami używanymi powszechnie w ewidencji archiwalnej. Strukturę opracowania zasobu różnych archiwów, a także całości zasobu archiwów państwowych uzyskano na podstawie zestawień liczbowych zespołów zewidencjonowanych wg rodzajów karty zespołu (A – opracowane, AN – do ponownego opracowania, A i B – składające się z części opracowanej i nie opracowanego dopływu, B – nie opracowane). Kwestionariusze przeglądu składały się z 3 formularzy, opisujących stan ilościowy zasobu, oraz ankiety, mającej charakter sondażowy. Archiwa wypełniały je na podstawie danych zgromadzonych w komputerowej bazie danych SEZAM (System Ewidencji Zasobu Archiwalnego). Informacje, dotyczące rodzajów i liczby środków ewidencyjnych i pomocy archiwalnych oraz ich zawartości informacyjnej, uzyskano drogą bezpośredniego oglądu i oceny tej ewidencji. Rezultaty przeglądu odzwierciedlają stan opracowania zasobu archiwów państwowych z 31 XII 2000 r.

Przegląd pozwolił na uzyskanie całościowego, choć nie w pełni wyczerpującego, obrazu opracowania zasobu w skali archiwów państwowych.

Badanie pokazało dwie istotne cechy obecnego systemu ewidencji archiwalnej, które miały negatywny wpływ na otrzymane wyniki. Pierwsza wynikała z dużej różnorodności rodzajów i zmienności zawartości informacyjnej środków ewidencyjno-informacyjnych, których pełne odzwierciedlenie w kwestionariuszach badania nie było możliwe. Drugim ograniczeniem stał się brak oznaczenia różnic między archiwaliami aktowymi i nieaktowymi, mierzonymi zawsze liczbą jednostek archiwalnych. Chodzi tu głównie o materiały takie, jak fotografie, materiały kartograficzne, nagrania, plakaty itp., w odniesieniu do których jednostką archiwalną może być pojedynczy dokument. Przykładowo: Archiwum Dokumentacji Mechanicznej podało, że 15 nie opracowanych zespołów liczy 13 193 148 j.a. We wszystkich archiwach zaś było ogółem 21 181 079 j.a. materiałów nie opracowanych. Przykład ten pokazuje, że posługiwanie się w ewidencji zbiorczej zasobu archiwów jednostkami archiwalnymi, bez wyróżnienia rodzaju dokumentacji (aktowa, fotograficzna, kartograficzna itd.), obarczone jest istotną wadą. Dotyczy to także wielkości wyrażonych w m.b. W dziedzinie tej wprowadzono niedawno zmiany, polegające na umożliwieniu rejestracji w systemie informatycznym SEZAM nabytków i ubytków do zasobu archiwów odrębnie dla różnych rodzajów dokumentacji nieaktowej. Jednakże rejestracją taką objęto akcesje od 1999 r. Z tego powodu w zestawieniach liczbowych raportu z badania zastosowano głównie wartości wyrażone liczbą zespołów (zbiorów) archiwalnych.

Badanie pokazało, że ewidencja archiwalna na poziomie zespołu archiwalnego charakteryzuje się dużą różnorodnością. Ma to miejsce zarówno w odniesieniu do zespołów i zbiorów opracowanych, jak przede wszystkim do zasobu nie opracowanego. Różnorodność ta wynika, jak się wydaje, z dwóch przyczyn: zmian przepisów, dotyczących środków ewidencyjnych do archiwaliów przejmowanych do archiwów państwowych, oraz zmian i nowelizacji metodyki archiwalnej w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Rezultatem wprowadzanych modyfikacji jest zwiększające się zróżnicowanie systemów pomocy ewidencyjno-informacyjnych. Dawnych środków ewidencyjnych i pomocy archiwalnych zazwyczaj nie sporządza się na nowo. Dla potrzeb przeglądu, w formularzach ujęto najczęściej występujące, zapewne nie wszystkie, sytuacje, z jakimi można się spotkać w zakresie ewidencji archiwalnej. Badanie pokazało, że częstokroć zespoły nie opracowane (zewidencjonowane na karcie B) składają się z kilku lub kilkunastu dopływów, przejmowanych w różnych okresach, z których każdy posiada środek ewidencyjny innego rodzaju, charakteryzujący się różną zawartością informacyjną (inwentarz kartkowy roboczy lub tymczasowy, spis zdawczo-odbiorczy, spis roboczy, bez środka ewidencyjnego itp., różnego rodzaju pomoce kancelaryjne). Jest to zjawisko występujące dość powszechnie we wszystkich archiwach, chociaż w różnym zakresie i skali. Dlatego podczas wypełniania formularzy przeglądu archiwa napotykały trudności związane z zakwalifikowaniem posiadanych środków ewidencyjnych do rodzajów ewidencji podanych w kwestionariuszach.

Dużym stopniem skomplikowania charakteryzują się także środki ewidencyjne do dopływów akt (odcinków zespołu). Częstokroć kilka, a nawet kilkanaście odcinków jednego zespołu posiada różne środki ewidencyjne, odznaczające się zróżnicowaną wartością informacyjną oraz elementami opisu jednostki akt. W odniesieniu do zespołów, zewidencjonowanych na karcie A i B, wystąpiły niekiedy niezgodności danych liczbowych, zgłoszonych przez archiwa na potrzeby przeglądu z danymi bazy SEZAM. Przyczyną jest praktyka dopisywania nie opracowanych dopływów do karty AN lub A zespołów już opracowanych.

Opisane zróżnicowanie, występujące także w bazie SEZAM, komplikuje w znaczny sposób coroczną statystykę ogólną zasobu, sporządzaną za pomocą tej bazy, a tym samym zarządzanie zasobem archiwalnym archiwów państwowych. Przede wszystkim jednakże jest to problem metodyczny, który dotyczy metod postępowania z zespołami otwartymi lub ogólnie postępowania w przypadku dopływów do zespołów już opracowanych. Niejednolitość i dowolność opisu archiwalnego (na różnych poziomach: zasobu archiwum, zespołu lub zbioru, odcinka zespołu, jednostki archiwalnej itd.) stwarza poważne problemy przy informatyzacji, wymagającej znormalizowania i ścisłego zdefiniowania danych, wprowadzanych do komputerowych baz danych.

Wyniki przeglądu ujęto w trzech aspektach: 1) charakterystyki liczbowej opracowania zasobu; 2) charakterystyki środków ewidencyjnych do zasobu nie opracowanego; 3) wskazań archiwów, dotyczących uproszczonych metod opracowania zasobu.

Charakterystyka liczbowa opracowania zasobu

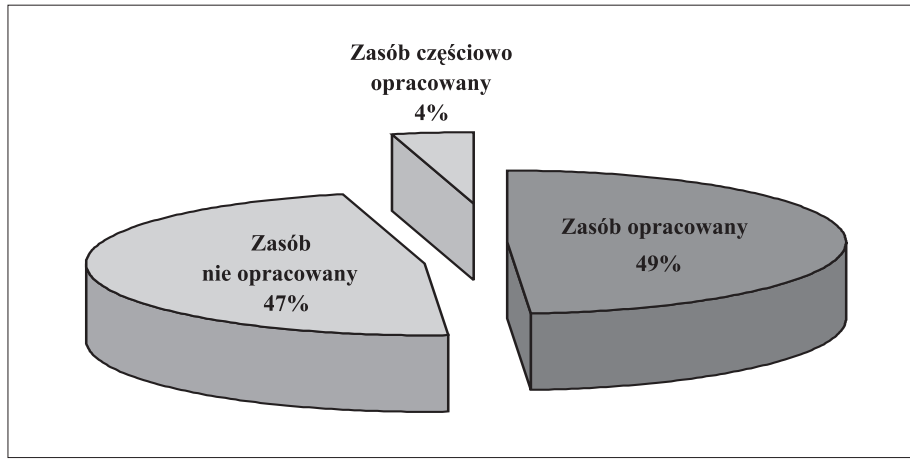

W zasobie archiwów państwowych było 47% nie opracowanych zespołów i zbiorów (30 566 na 65 121 wszystkich zespołów i zbiorów). Średnio w archiwach procent zespołów z kartą B wynosił 48%. Zespołów zewidencjonowanych

na karcie A i B było 2438, stanowiąc 4% ogólnej liczby zespołów znajdujących się w zasobie archiwów państwowych (średnia wartość dla różnych archiwów wynosiła także 4%). W uzupełnieniu danych, które podały archiwa, wykonano raport z bazy SEZAM dla zespołów zewidencjonowanych na karcie A i AN, dla których liczba j.a. opracowanych była mniejsza od liczby j.a. ogółem. Uzyskano liczbę 3795 zespołów, którą zapewne należałoby zsumować z liczbą zespołów zewidencjonowanych na karcie A i B. Część tych zespołów to rezultat niezamierzonego błędu podczas wprowadzania danych do bazy SEZAM, którego nie można oszacować. Pomimo to powyższa liczba wskazuje, iż archiwa częstokroć nie zaznaczają w ewidencji zasobu zmiany rodzaju karty w przypadku dopływu akt do zespołu opracowanego, kwalifikując do celów statystycznych zespoły z dopływami nie opracowanymi jako zespoły z kartą A lub AN. Część archiwów nie ewidencjonuje na karcie B dopływów do zespołów opracowanych, co świadczy o niejednolitej praktyce postępowania z nie opracowanymi dopływami. Wskazuje to jednocześnie na potrzebę ujednolicenia kryteriów ewidencji na poziomie zasobu archiwum w tym zakresie.

W związku z komputeryzacją ewidencji archiwalnej i coraz szerszym stosowaniem bazy danych SEZAM, zapewne uzasadnione byłoby zlikwidowanie podziału zespołów na 4 kategorie, oznaczone na kartach zespołów symbolami A, A i B, B, AN. Jak wskazują rezultaty przeglądu, kryteria zaliczenia zespołu do kategorii A i B oraz AN, oznaczających stopień opracowania, są nieprecyzyjne, zaś statystyki sporządzane na ich podstawie nie odzwierciedlają stanu rzeczywistego. Do celów informacji o stanie opracowania zasobu archiwów państwowych wystarczający byłby podział na zespoły w całości opracowane (obecnie oznaczone symbolem A) oraz zespoły nie opracowane, opracowane częściowo lub wymagające ponownego opracowania (obecnie oznaczone symbolami A i B, B oraz AN). W związku z dalszym rozwojem bazy danych SEZAM, stwarzającym możliwość uzyskiwania szczegółowych aktualnych danych, należałoby rozważyć rezygnację z oznaczania zespołów symbolami.

Środki ewidencyjne do zasobu nie opracowanego

Zespoły nie opracowane bez ewidencji (posiadające kartę B)

Ogółem w archiwach państwowych 2919 zespołów archiwalnych nie miało innego środka ewidencyjnego oprócz karty zespołu, co stanowiło 10% zasobu nie opracowanego i 4% całego zasobu. Wśród zespołów zewidencjonowanych na karcie A i B, 1050 nie opracowanych dopływów nie posiadało innej ewidencji poza kartą B. Bez ewidencji w zasobie archiwów państwowych pozostawało w sumie 3969 zespołów i odcinków zespołów. Do tych materiałów nie mogą mieć zastosowania jakiekolwiek uproszczone metody opracowania; w większości nie są one udostępniane, gdyż nie posiadają praktycznie pomocy ewidencyjnych na poziomie jed-

nostki archiwalnej. Część z tych materiałów stanowią dopływy do zespołów akt stanu cywilnego (pojedyncze księgi stanu cywilnego, dopisywane na karcie zespołu).

Inwentarze kartkowe

Przegląd udokumentował niejednolitą praktykę traktowania inwentarzy kartkowych w archiwach. W części z nich zespoły, mające robocze inwentarze kartkowe, zatwierdzone przez komisję metodyczną, rejestrowane były w ewidencji ogólnej zasobu jako zespoły opracowane (z kartą A lub AN). W innych archiwach zespoły z tym rodzajem pomocy ewidencjonowano na karcie B.

Procent zespołów nie opracowanych (zewidencjonowanych na karcie B), posiadających inwentarze kartkowe robocze do całego zespołu, wahał się w różnych archiwach od 0 do 79% (średnio 20%), wynosząc w skali zasobu wszystkich archiwów państwowych 22%.

W odniesieniu do zespołów składających się z części opracowanej i nie opracowanej (zewidencjonowanych na karcie A i B) liczba dopływów, do których sporządzono inwentarze kartkowe robocze do całego dopływu, jest niewielka i wynosi 220 (9% do ogólnej liczby zespołów zewidencjonowanych na karcie A i B), przy czym dane te odnoszą się jedynie do 26 archiwów. Aż 60 archiwów podało, że nie ma w swym zasobie nie opracowanych dopływów z inwentarzami kartkowymi.

Istotną cechą zasobu opracowanego (zewidencjonowanego na kartach A i AN) jest duża liczba zespołów posiadających inwentarze kartkowe zatwierdzone przez komisję metodyczną. Ogółem zasób opracowany wynosi 32 117 zespołów, w tym inwentarze kartkowe, tzw. zatwierdzone, ma 5877 zespołów (18%), wahając się w konkretnych archiwach od 1% do 69% (średnio 16%). Wśród przyczyn takiego stanu wskazać można problemy organizacyjno-techniczne (przepisanie inwentarza kartkowego na książkowy), lecz także takie, jak: zmiana rozmiarów zespołu po opracowaniu inwentarza kartkowego (nowy dopływ lub przesunięcie wewnętrzne), zalecenie komisji metodycznej poprawienia inwentarza itd.

Spisy zdawczo-odbiorcze

Ważne miejsce wśród zmian zaproponowanych w *Projekcie kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych* zajmują sprawy związane z jakością spisów zdawczo-odbiorczych materiałów przejmowanych do archiwów. Założono, że ten środek ewidencyjny stanowić powinien podstawę dalszych prac archiwalnych w archiwum. Dlatego w badaniu poproszono respondentów nie tylko o podanie danych liczbowych dotyczących spisów zdawczo-odbiorczych, lecz zapytano także o ich wartość informacyjną. Do tego celu posłużono się terminem prawidłowego spisu zdawczo-odbiorczego, definiując go jako spis, na podstawie które-

go możliwa jest identyfikacja każdej jednostki fizycznej, tzn., w którym: każdej pozycji spisu odpowiada jedna jednostka akt, opis jednostki w spisie odpowiada opisowi na teczce, opis jednostki w spisie i na teczce zawiera co najmniej następujące elementy: sygnaturę, numer jednostki (pozycja w spisie lub pozycja w spisie łamana przez numer spisu), tytuł jednostki, daty krańcowe, co najmniej roczne, materiałów jednostki. Definicja ta została oparta na wymaganiach przepisów regulujących zasady przejmowania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych, obowiązujących w chwili przeprowadzeniu przeglądu.

Na 30 566 zespołów nie opracowanych (zewidencjonowanych na karcie B) w zasobie archiwów państwowych, 17 723 zespoły posiadały spisy zdawczo-odbiorcze (58%), wahając się w granicach wartości procentowej od 0% (spisów w ogóle nie posiadały ADM i AGAD) do 100%, wynosząc średnio w archiwach 60% liczby zespołów nie opracowanych. Wartość informacyjną tych spisów odzwierciedlają liczby dotyczące spisów prawidłowych i nieprawidłowych.

40% zespołów nie opracowanych (z kartą B) ma prawidłowe spisy zdawczo-odbiorcze, 17% archiwa zadeklarowały jako spisy nieprawidłowe (ogółem w archiwach państwowych 5282 zespoły z takimi spisami).

W celu określenia obszaru zastosowania uproszczonych metod opracowania ważne są dane odnoszące się do spisów nieprawidłowych. Wartości graniczne liczby zespołów nie opracowanych z nieprawidłowymi spisami wynoszą w archiwach od 0 do 446; wartości graniczne procentowe liczby zespołów nie opracowanych z nieprawidłowymi spisami zdawczo-odbiorczymi wahały się od 0% do 68%, wynosząc średnio w archiwach 21%.

Interesujące jest zestawienie danych o tych środkach ewidencyjnych do zespołów zewidencjonowanych na karcie B, które pozwalają na identyfikację jednostki w zespole. Otrzymano następujące wyniki:

Liczba zespołów nie opracowanych	30 566
Liczba zespołów nie opracowanych posiadających prawidłowe spisy zdawczo-odbiorcze	12 373 (40%)
Liczba zespołów nie opracowanych posiadających inne pomoce, pozwalające na identyfikację jednostki w zespole	3 585
Liczba zespołów nie opracowanych posiadających inwentarze kartkowe robocze do całego zespołu	6 858
Liczba zespołów nie opracowanych, do których spisy zdawczo-odbiorcze można uznać za wystarczającą pomoc archiwalną	8 195 (26%)

W zestawieniu tym dane dotyczące różnorodnych środków ewidencyjnych częściowo zawierają się w sobie (zespoły nie opracowane, posiadające jednocześnie spis zdawczo-odbiorczy i inwentarz kartkowy roboczy lub inną pomoc, pozwalającą na identyfikację jednostki w zespole).

Zestawienie pokazuje jednocześnie, że na 40% zespołów nie opracowanych, mających prawidłowe spisy zdawczo-odbiorcze, jedynie 26% archiwa zadeklarowały jako przydatne do zastosowania uproszczonego opracowania poprzez uzna-

nie prawidłowo sporządzonych spisów zdawczo-odbiorczych wraz z notatką informacyjną o zespole za wystarczającą pomoc archiwalną. Różnica ta wynika z zaproponowanego w *Projekcie kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych* podziału zasobu archiwalnego na trzy grupy A1, A2 i A3, w odniesieniu do których ustalono dopuszczalne metody uproszczonego opracowania.

W rozbiciu na zespoły składające się z części opracowanej i nie opracowanego dopływu (zewidencjonowane na karcie A i B) wartość informacyjna spisów zdawczo-odbiorczych przedstawiała się następująco:

Liczba zespołów z kartą A i B 2 438

Nie opracowane dopływy, posiadające spisy zdawczo-odbiorcze 916

Nie opracowane dopływy, posiadające prawidłowe spisy zdawczo-odbiorcze 633

W badaniu zapytano także archiwa o nie opracowane zespoły i części zespołów (zewidencjonowane na karcie B oraz A i B) mające wyłącznie spisy zbiorcze i spisy prowizoryczne. Dane te odzwierciedlają zakres prac inwentaryzacyjno-porządkowych nie podlegających uproszczonemu opracowaniu, niezbędnych do wykonania w archiwach. Spośród ogólnej liczby 30 566 zespołów nie opracowanych (zewidencjonowanych na karcie B), 2697 zespołów (9%) stanowiły zespoły posiadające jedynie spisy prowizoryczne i spisy zbiorcze. Wartość procentowa dla poszczególnych archiwów wahała się w granicach od 0% do 59%, wynosząc średnio 9%.

Łącznie, w odniesieniu do zasobu nie opracowanego, zakres niezbędnych prac inwentaryzacyjno-porządkowych przedstawia się następująco:

Liczba zespołów nie opracowanych (zewidencjonowanych na karcie B) ogółem 30 566

Liczba zespołów nie opracowanych, posiadających nieprawidłowe spisy zdawczo-odbiorcze 5 282

Liczba zespołów nie opracowanych bez ewidencji, do których jedyną ewidencję stanowi karta B 2 919

Suma zespołów nie opracowanych z nieprawidłowymi spisami i bez ewidencji 8 201 (27%, średnio 31%)

Liczba zespołów nie opracowanych wymagających inwentaryzacji i porządkowania 15 568 (51%, średnio 54%)

27% zespołów nie opracowanych (średnio 31%, dla wartości granicznych od 1% do 99%) stanowią zespoły z niewystarczającymi środkami ewidencyjnymi (nieprawidłowe spisy i wyłącznie karta B zespołu). Archiwa zadeklarowały ponadto, iż 51% zasobu nie opracowanego (średnio 54% dla wartości granicznych od 3% do 100%) wymaga inwentaryzacji i porządkowania. Jest to liczba wyższa niż poprzednia. Należy przyjąć, że właśnie ta druga wartość jest bardziej wiarygodna dla oszacowania obszaru zastosowania uproszczonych metod inwentaryzacji, porządkowania i sporządzania pomocy archiwalnych.

Stan uporządkowania zasobu nie opracowanego i możliwości zastosowania uproszczonych metod opracowania

Stan uporządkowania nie opracowanej części zasobu archiwów państwowych, z punktu widzenia zasięgu niezbędnych do wykonania prac nad inwentaryzacją, porządkowaniem i opracowaniem materiałów archiwalnych, odzwierciedlają pytania ankiety sondażowej.

Archiwa poproszono o oszacowanie ich zasobu nie opracowanego wg kryterium zespołów wymagających i nie wymagających inwentaryzacji i porządkowania oraz kryterium zespołów zawierających materiały nierozpoznane proweniencyjnie. Analogiczne pytania dotyczyły zespołów zewidencjonowanych na karcie A i B, przy czym uwzględniono liczbę takich zespołów, wymagających ponownego opracowania całego zespołu.

Zasób nie opracowany, wobec którego archiwa zadeklarowały, że nie wymaga inwentaryzacji i porządkowania, uznać można za zasób uporządkowany, w odniesieniu do którego możliwe jest wdrożenie uproszczonych metod opracowania archiwaliów.

Czynności inwentaryzacji i porządkowania zostały szeroko zdefiniowane na potrzeby przeglądu, obejmując zasadniczo całość prac, niezbędnych do wykonania w przypadku materiałów znajdujących się w stanie nie uporządkowanym. Prace te określono następująco: rozpoznanie zespołowe akt, segregacja akt w obrębie jednostek, wydzielenie materiałów kategorii B i brakowanie, inwentaryzacja jednostek, uzupełnienie i zweryfikowanie tytułów jednostek, systematyzacja jednostek w obrębie zespołu.

Wnioski, oparte na odpowiedziach udzielonych przez archiwa, mają charakter jedynie szacunkowy, pozwalający na wskazanie ogólnych kierunków w zakresie zastosowania uproszczonych metod opracowania, przede wszystkim zaś skali zasobu, w odniesieniu do którego można zastosować zaproponowane uproszczenia prac porządkowych i inwentaryzacyjnych. Dane liczbowe, uzyskane na podstawie ankiety mogą służyć także do oceny czynnika subiektywnego: zainteresowania archiwistów wdrożeniem rozmaitych uproszczonych metod. W kilku przypadkach na pytania ankiety uzyskano odpowiedź „trudno stwierdzić", której w zestawieniach liczbowych nadano wartość 0. Powyższe uwagi odnoszą się także do analogicznych danych dotyczących zespołów zewidencjonowanych na karcie A i B. Ocena przez archiwa możliwości zastosowania uproszczonych metod opracowania zasobu kształtowała się następująco:

Liczba zespołów nie opracowanych (z kartą B) ogółem	30 566
Liczba zespołów nie opracowanych, nie wymagających inwentaryzacji i porządkowania	14 393
% liczby zespołów nie wymagających inwentaryzacji i porządkowania do liczby zespołów nie opracowanych ogółem	47

Liczba zespołów nie opracowanych wymagających inwentaryzacji i porządkowania	15 568
Liczba zespołów nie opracowanych zawierających materiały nierozpoznane proweniencyjnie	898
% liczby zespołów z materiałami nierozpoznanymi do liczby zespołów nie opracowanych ogółem	3
Liczba zespołów z kartą A i B ogółem	2 438
Liczba zespołów z nie opracowanymi dopływami nie wymagającymi inwentaryzacji i porządkowania	738
% liczby zespołów z nie opracowanymi dopływami nie wymagającymi inwentaryzacji do liczby zespołów z kartą A i B ogółem	30
Liczba zespołów z nie opracowanymi dopływami wymagającymi inwentaryzacji i porządkowania	1 666
Liczba zespołów z kartą A i B, wymagających ponownego opracowania całości zespołu	234
% liczby zespołów wymagających ponownego opracowania do liczby zespołów z kartą A i B ogółem	10

Wśród zespołów w całości nie opracowanych, 47% zadeklarowały archiwa jako zespoły nie wymagające inwentaryzacji i porządkowania (14 393 zespoły nie opracowane). Wartość procentowa waha się dla różnych archiwów, wynosząc średnio 33%. Analogiczne wartości dla zespołów z kartą A i B wynoszą 30% (738 zespołów), dając wartość średnią wynoszącą 17%.

Na przeciwstawnym biegunie znajduje się 898 zespołów w zasobie archiwów państwowych, zawierających materiały archiwalne o nie rozpoznanej przynależności zespołowej (przy czym liczba ta przypada jedynie na 26 archiwów). Archiwa, które zadeklarowały, iż materiały takie posiadają, zwróciły uwagę, iż zaliczyły do nich przeważnie zespoły zewidencjonowane wyłącznie na karcie B, poza pewnymi rodzajami archiwaliów (np. księgami stanu cywilnego).

Niewielka była liczba zespołów zewidencjonowanych na karcie A i B, wymagających w całości ponownego opracowania ze względu na zawartość lub wielkość dopływu. Ogółem w skali wszystkich archiwów państwowych takich zespołów było 234 (63 archiwa zadeklarowały, iż takich zespołów nie posiadają w swoim zasobie), co stanowi 10% liczby zespołów z kartą A i B ogółem. Na pozór liczby te mogłyby wskazywać, iż problem ponownego opracowania zespołów, do których miały miejsce dopływy, nie ma szerszego zasięgu. Jednakże dla właściwego oszacowania należałoby uwzględnić także część zespołów z kartą AN. W praktyce archiwów częstokroć zespoły, do których miały miejsce dopływy, ewidencjonuje się na karcie oznaczonej tym symbolem.

W ankiecie zapytano archiwa o liczbę zespołów nie opracowanych (zewidencjonowanych na karcie B oraz karcie A i B), w odniesieniu do których można zastosować uproszczone metody porządkowania. Dane te charakteryzują szczegółowo stan uporządkowania zasobu nie opracowanego (zespołów z kartą B i z kartą

A i B), wymagający wykonania prac, wchodzących w zakres inwentaryzacji i porządkowania.

Liczba zespołów z kartą B i kartą A i B	33 004
Liczba zespołów z kartą B i z kartą A i B, wymagających inwentaryzacji i porządkowania	17 234
Liczba zespołów, wobec których zadeklarowano zrezygnowanie z brakowania w obrębie teczek	13 731
Liczba zespołów, wobec których zadeklarowano zrezygnowanie z nadania układu w obrębie teczki	13 452
Liczba zespołów, wobec których zadeklarowano zrezygnowanie z fizycznej systematyzacji	10 322
Liczba zespołów, wobec których zadeklarowano zrezygnowanie z nadania układu w obrębie zespołu	6 819
Liczba zespołów, wobec których zadeklarowano zrezygnowanie z jednolitej metody opracowania zespołów, składających się z części opracowanej i nie opracowanych dopływów	1 645

Według oceny archiwów, uzasadnione jest wprowadzenie wszystkich zaproponowanych w badaniu uproszczonych metod inwentaryzacji i porządkowania, chociaż w różnym zakresie. Udział procentowy każdej z wyszczególnionych uproszczonych metod kształtował się następująco:

Do 44,9% zespołów nie opracowanych (z kartą B) można zastosować odstąpienie od brakowania w obrębie teczek.

Do 44,0% zespołów nie opracowanych (z kartą B) można zastosować odstąpienie z nadania układu w obrębie teczki.

Do 33,7% zespołów nie opracowanych (z kartą B) można zastosować odstąpienie od fizycznej systematyzacji akt na rzecz systematyzacji inwentarzowej.

Do 22,3% zespołów nie opracowanych (z kartą B) można zastosować odstąpienie od nadania układu w obrębie zespołu.

Do 67,4% zespołów z kartą A i B można zastosować odstąpienie od jednolitej metody opracowania zespołów z dopływami i dopuszczenie opracowania dopływu metodami uproszczonymi.

Osiem archiwów posiadało obcojęzyczne inwentarze książkowe, które mogłyby być uznane za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołów, zawierających akta obcojęzyczne. Ogółem liczba takich zespołów zadeklarowanych przez archiwa wynosiła 380, przy czym największa część przypada na Archiwum Państwowe w Gdańsku.

W badaniu zapytano archiwa o ich ocenę możliwości zastosowania uproszczonych metod opracowania pomocy archiwalnych. W kwestionariuszu ankiety sformułowano 4 takie metody, prosząc respondentów o podanie liczby zespołów nie opracowanych, do których można zastosować wymienione uproszczone metody. Odpowiedzi archiwów kształtowały się następująco:

Zrezygnowanie z ponownego opracowania zespołu, do którego przejęto dopływ, na rzecz zewidencjonowania dopływu poprzez dopisanie jednostek do istniejącego inwentarza lub opracowania kolejnego tomu inwentarza	1432 (67% zespołów z kartą A i B)
Uznanie prawidłowo sporządzonego spisu zdawczo-odbiorczego akt wraz z notatką informacyjną za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołu	8195 (27% zespołów z kartą B)
Uznanie inwentarza kartkowego dawnego, inwentarza kartkowego roboczego lub tymczasowego za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołu	7046 (23% zespołów z kartą B)
Uznanie innych pomocy wraz z notatką informacyjną o zespole za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołu	1615 (5% zespołów z kartą B)

Spośród zaproponowanych uproszczonych metod sporządzania pomocy archiwalnych archiwa najczęściej wskazywały metodę polegającą na uznaniu prawidłowo sporządzonego spisu zdawczo-odbiorczego akt wraz z notatką informacyjną za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołu, pozwalającą na zidentyfikowanie jednostki w zespole i jego udostępnianie (8195 zespołów). W dalszej kolejności znalazły się: uznanie inwentarza kartkowego (dawnego, inwentarza kartkowego roboczego lub tymczasowego 7046 zespołów) oraz uznanie innych pomocy wraz z notatką informacyjną o zespole (1615 zespołów).

Poproszono także o wskazanie rodzajów pomocy (archiwalne i kancelaryjne) innych niż przewidziane obowiązującymi przepisami inwentarze książkowe ze wstępem, które – zdaniem respondentów – w sposób wystarczający opisują jednostkę archiwalną w zespole i pozwalają na udostępnianie materiałów archiwalnych. Uzyskano następujące odpowiedzi[1]: indeks alfabetyczny osób, wpisanych na niemiecką listę narodową, indeksy geograficzne, indeksy osobowe, indeksy rzeczowe, indeksy tematyczne, inwentarz kartkowy częściowy, inwentarz książkowy nieprawidłowy, inwentarz książkowy prowizoryczny ze spisem zdawczo-odbiorczym, inwentarze kartkowe sporządzone w archiwum zakładowym (akta byłej PZPR), inwentarze kartkowe, inwentarze książkowe bez wstępu, inwentarze książkowe robocze, inwentarze książkowe uzupełnione notatką informacyjną (zamiast wstępu do inwentarza książkowego zespołu), inwentarze książkowe, sporządzone w edytorze tekstów Microsoft Word z opisem jednostki, odpowiadającym opisowi w tradycyjnym inwentarzu książkowym, inwentarze sporządzone w aplikacji IZA, kartoteka, komputerowe bazy danych (materiały kartograficzne), księga ewidencyjna, pomoce dawne (inwentarz tymczasowy, inwentarze depozytów), praca magisterska wraz z inwentarzem kartkowym, protokół przekazania

[1] Nazwy środków ewidencyjnych zacytowano w brzmieniu podanym przez archiwa.

dokumentów, protokół zdawczo-odbiorczy, rejestry ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego, repertoria, skorowidze (do różnych rodzajów akt), skorowidze do akt osobowych, spisy akt na odwrocie karty B zespołu (dla zespołów liczących po kilka – kilkanaście jednostek), spisy akt w bazie danych Access (sygnatura, tytuł j.a., daty skrajne), spisy akt (ogólnie), spisy nazwisk osadników (akta osiedleńcze), spisy prowizoryczne, spisy robocze, spisy roczników stanu cywilnego, spisy zdawczo-odbiorcze wraz ze spisami skontrowymi, spisy zdawczo-odbiorcze, w których pod jedną pozycją zdarzają się sporadycznie 2–3 jednostki, wykaz akt przekazanych do archiwum, wykazy nazwisk.

Przytoczony wykaz zawiera bardzo zróżnicowane pomoce ewidencyjne i kancelaryjne (wskazano ok. 40 rodzajów), które mogłyby być, w ocenie respondentów, wystarczającą pomocą archiwalną do zespołu. Stosunkowo dużą liczbę stanowią wśród nich pomoce kancelaryjne użytkowane w archiwach do wykonywania różnorodnych kwerend (indeksy, skorowidze, repertoria). Bez względu na ich dużą przydatność praktyczną w archiwum, nie jest to ewidencja wystarczająca do uznania zespołu za opracowany. Stosunkowo duża liczba wskazań dotyczyła uznania inwentarza książkowego (bez wstępu) za wystarczającą pomoc do zespołu. Takie rozwiązanie postulowała ponad połowa respondentów.

Wnioski

Wyniki przeglądu charakteryzują stan uporządkowania i zewidencjonowania zasobu archiwów państwowych. Z punktu widzenia celów i potrzeb modernizacji metodyki archiwalnej dane badania można rozpatrywać w kilku aspektach.

Uproszczone metody porządkowania i inwentaryzacji materiałów archiwalnych

Rozmiar zasobu, do którego mogą odnosić się uproszczone metody porządkowania i inwentaryzacji, określają następujące dane liczbowe:

– Zespoły wymagające wykonania całości prac porządkowych i inwentaryzacyjnych:
  1) 2919 zespołów archiwalnych nie ma żadnego środka ewidencyjnego (zespoły zewidencjonowane wyłącznie na karcie B), co stanowi 10% zasobu nie opracowanego i 4% całości zasobu. 898 zespołów nie opracowanych to zespoły z nie rozpoznaną przynależnością zespołową materiałów archiwalnych;
  2) 1050 zespołów archiwalnych z nie opracowanymi dopływami, które nie posiadają żadnego środka ewidencyjnego.
– Zespoły wymagające wykonania co najmniej jednej lub kilku prac, wchodzących w zakres porządkowania i inwentaryzacji:
  1) 15 568 zespołów nie opracowanych wymaga inwentaryzacji i porządkowania, co stanowi 51% zasobu nie opracowanego;

2) 17 234 zespoły nie opracowane i zespoły z nie opracowanymi dopływami wymagają inwentaryzacji i porządkowania.

W stosunku do tej kategorii zasobu zaproponowano następujące metody uproszczonej inwentaryzacji i porządkowania dokumentacji zespołu:

Zrezygnowanie z brakowania w obrębie teczek, jeśli liczba dokumentacji do wybrakowania nie przekracza 10% objętości teczki. Archiwa wskazały, iż tę metodę uproszczonego porządkowania można zastosować w stosunku do 44,9% zespołów nie opracowanych.

Zrezygnowanie z nadawania układu dokumentom w obrębie teczki. Archiwa wskazały, iż tę metodę uproszczonego porządkowania można zastosować w stosunku do 44,0% zespołów nie opracowanych. Archiwa zgłosiły postulat, aby zrezygnować z inwentaryzacji i porządkowania materiałów w obrębie jednostek, gdy akta są szyte w kancelarii. Wniosek ten należy uznać za w pełni słuszny. Czas poświęcony na ponowne porządkowanie prutych akt można poświęcić na sporządzenie pomocy, ułatwiających poruszanie się po zespole w układzie, w jakim został przekazany do archiwum.

Zrezygnowanie z fizycznej systematyzacji akt w zespole na rzecz nadania materiałom zespołu układu w inwentarzu. Archiwa wskazały, iż tę metodę uproszczonego porządkowania można zastosować w stosunku do 33,7% zespołów nie opracowanych. Stosunkowo niewielki procent zespołów, zadeklarowanych przez archiwa jako kwalifikujące się do tej metody, wskazuje jednocześnie na skalę, w jakiej ma zastosowanie inwentarz archiwalny, sporządzany przy zastosowaniu komputerowej bazy danych IZA, dającej możliwość inwentarzowej systematyzacji akt, bez konieczności fizycznego nadawania jednostkom nowej sygnatury archiwalnej. Stosunkowo niewielkie (mniejsze od oczekiwanego) zainteresowanie archiwistów systematyzacją inwentarzową w komputerowej bazie danych wynikać może także z niewystarczającego upowszechnienia „inwentarza elektronicznego" w archiwach.

Zrezygnowanie z nadania układu materiałom w obrębie zespołu, w przypadku zespołów zamkniętych o niewielkich rozmiarach (nie więcej niż 50 j.a.). Archiwa wskazały, iż tę metodę uproszczonego porządkowania można zastosować w stosunku do 22,0% zespołów nie opracowanych, postulując jednocześnie podwyższenie kryterium zespołu niewielkiego do ok. 70 j.a. Jednakże w odniesieniu do tej propozycji archiwa wyraziły przeciwstawne opinie. Z jednej strony uznano postępowanie takie za zbędne, gdyż udział czasu do przeprowadzenia systematyzacji kilkunastu bądź kilkudziesięciu j.a. w ogólnym bilansie czasu potrzebnego do ich porządkowania jest stosunkowo niewielki. Z drugiej strony wskazywano, iż usystematyzowane inwentarze do małych, jednorodnych tematycznie zespołów nie charakteryzują się lepszymi walorami informacyjnymi niż przykładowo spisy zdawczo-odbiorcze.

Archiwa zaproponowały zrezygnowanie z jednolitej metody opracowania do 67,4% zespołów z dopływami (z kartą A i B) i dopuszczenie opracowania dopływu metodami uproszczonymi. Taki sposób postępowania oznacza, że różne części

zespołu usystematyzowane będą niejednolicie. Jednocześnie zespół będzie posiadał różnego rodzaju pomoce archiwalne do jego poszczególnych części.

Uproszczone metody opracowania pomocy archiwalnych

Przegląd wykazał dużą różnorodność środków ewidencyjnych do zasobu nie opracowanego. Dotyczy to zarówno zespołów nie opracowanych w całości, jak i nie opracowanych dopływów do zespołów opracowanych (zamkniętych i otwartych).

Zespoły nie opracowane (zewidencjonowane na karcie B) składają się często z kilku lub kilkunastu dopływów, przejmowanych w różnych okresach, z których każdy posiada środek ewidencyjny innego rodzaju (poczynając od inwentarza kartkowego poprzez spis zdawczo-odbiorczy, spis roboczy, bez środka ewidencyjnego, różnego rodzaju pomoce kancelaryjne itp.) o różnej wartości informacyjnej. Dużym stopniem skomplikowania charakteryzują się także środki ewidencyjne do nie opracowanych dopływów do zespołów częściowo opracowanych. Częstokroć kilka, a nawet kilkanaście dopływów do jednego zespołu ma różne środki ewidencyjne, odróżniające się zawartością, a także różnymi elementami opisu jednostki akt.

Jako najczęstsze przyczyny takiego stanu wskazać można:

1) zmiany przepisów dotyczących ewidencji materiałów archiwalnych, przejmowanych przez archiwa państwowe, co sprawiło, że środki ewidencyjne, prawidłowo sporządzone wg dawnych przepisów, są obecnie niewystarczające;

2) zaniechanie prac nad porządkowaniem i opracowaniem zespołu, powodujące, iż zespół pozostaje opracowany częściowo. Archiwiści z reguły niechętnie podejmują się dokończenia prac rozpoczętych przez inne osoby, tym bardziej iż powszechnie przyjęta praktyka nie zobowiązuje do dokumentowania prac inwentaryzacyjnych i porządkujących. W rezultacie, w przypadku odejścia z pracy archiwisty, który opracowywał zespół, lub przerwania prac nad opracowaniem zespołu z innych przyczyn, zespół pozostaje w stanie „niedokończonym". Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku, gdy podczas prac nad zespołem przyjęto znaczący rozmiarami dopływ (lub przesunięcie wewnętrzne), powodujący konieczność inwentaryzacji i systematyzacji akt całego zespołu od nowa;

3) nieprzestrzeganie przez archiwa i aktotwórców przepisów dotyczących przygotowania materiałów do przekazania archiwum państwowemu, zwłaszcza w zakresie środków ewidencyjnych do przejmowanych materiałów archiwalnych. Na stan uporządkowania i zewidencjonowania akcesji, nabytków i dopływów rzutowało to negatywnie m.in. poprzez konieczność przejmowania akt z nieprawidłową ewidencją, przejmowania materiałów nie uporządkowanych lub bez ewidencji, „odnalezienia" przez twórcę (lub jego następcę) akt nie przekazanych we właściwym czasie, jako dopływów do opracowanych już zespołów zamkniętych. Zjawiska te, choć obecnie występujące w nieporównanie mniejszym zakresie niż w przeszłości (nasiliły się w latach sześćdziesiątych, choć w odniesieniu do nie-

których archiwów miały miejsce w przypadku akt byłej PZPR), wpłynęły w sposób znaczący na obecny stan zasobu nie opracowanego.

W zakresie uproszczonych metod sporządzania pomocy archiwalnych dane liczbowe przeglądu są następujące:

1. Uznanie prawidłowo sporządzonego spisu zdawczo-odbiorczego akt wraz z notatką informacyjną za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołu zadeklarowano w stosunku do 27% zasobu nie opracowanego. Archiwa wskazały konkretne rodzaje materiałów archiwalnych, do których można zastosować tę metodę: akta USC, akta gmin i gromadzkich rad narodowych, akta POP i komitetów szczebla miejskiego, gminnego i zakładowego byłej PZPR, akta przedsiębiorstw przemysłowych, akta stowarzyszeń i organizacji, spuścizny, materiały geodezyjno-kartograficzne, akta komisji wyborczych.

2. Uznanie inwentarza kartkowego dawnego, inwentarza kartkowego roboczego lub tymczasowego za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołu zadeklarowano w stosunku do 23% zasobu nie opracowanego. Zespoły posiadające inwentarze kartkowe to:

1) zespoły opracowane wg dawniej obowiązujących przepisów, zgodnie z którymi wymaganym inwentarzem archiwalnym był inwentarz kartkowy,
2) zespoły i części zespołów, składające się z materiałów nieaktowych (dokumentacja kartograficzna zespołowa i niezespołowa, techniczna, fotograficzna), dla których nadal wymaganym inwentarzem archiwalnym jest inwentarz kartkowy,
3) zespoły opracowane zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, w odniesieniu do których inwentarz książkowy nie został sporządzony z przyczyn natury organizacyjnej,
4) zespoły przejmowane wraz z inwentarzem archiwalnym kartkowym (m.in. materiały opracowane w archiwach byłych komitetów PZPR).

3. Uznanie innych pomocy wraz z notatką informacyjną o zespole za wystarczającą pomoc archiwalną do zespołu – 5% zasobu nie opracowanego.

Archiwa zwróciły także uwagę na ograniczenia we wdrażaniu informatyzacji pomocy archiwalnych. Wskazano, iż utrudnienie w komputeryzacji ewidencji na poziomie zespołu archiwalnego (inwentarz elektroniczny) może stanowić konieczność ręcznego wprowadzania do komputera dużej liczby danych (spisów zdawczo-odbiorczych, inwentarzy kartkowych). Uwagi archiwów dotyczyły także problemów związanych z wprowadzaniem do komputera danych ze spisów zdawczo-odbiorczych materiałów przyjmowanych na bieżąco. Archiwa postulują zwrócenie większej uwagi na zawartość i formę spisów zdawczo-odbiorczych. Sporządzenie ich na maszynie lub nośniku elektronicznym pozwala na dalsze przetwarzanie elektroniczne (pisma maszynowego poprzez skanowanie, wersji elektronicznej poprzez przetwarzanie danych). Celowe byłoby w tym zakresie opracowanie ujednoliconych wymagań dotyczących zawartości i formy zewnętrznej spisu zdawczo-odbiorczego, pod kątem wykorzystania go w wyżej wymienionym celu.

Z opinii archiwów wynika, iż zespoły udostępniane są z wykorzystaniem dostępnych środków ewidencyjnych. Brak wymaganego przepisami inwentarza archiwalnego nie stanowi przeszkody w udostępnianiu. Jednakże nie udostępnia się zapewne materiałów, do których jedyną ewidencją jest karta zespołu.

Zgłoszono problem dawnych spisów zdawczo-odbiorczych, zawierających w jednym spisie dopływy do kilku, a nawet kilkunastu zespołów (zespoły należące rzeczowo do kategorii: administracja ogólna, specjalna, instytucje wymiaru sprawiedliwości czy np. zjednoczenia, zaś przede wszystkim USC).

Ewa R o s o w s k a, *Elaboration of State Archives archival holdings – current situation.* The article presents the results of the review, carried out at State Archives in 2000, which aimed at analysing current arrangement of unelaborated holdings and information value of finding aids to that part of the holdings. The survey conducted allowed to get a comprehensive view of the arrangement and elaboration of holdings at the scale of State Archives. Data obtained were analysed from three perspectives: 1) numerical characteristics of unelaborated holdings; 2) numerical characteristics of finding aids to unelaborated holdings; 3) recommendations of archives in respect to simplified methods of elaboration. At the end of 2000, total unelaborated fonds constituted 47% of the holdings of State Archives, on average – 48% within the holdings of individual archives. The review revealed a high variety of finding aids to unelaborated holdings. Unelaborated fonds comprise several or somewhere from ten to twenty inflows taken over at various points of time, each having a finding aid of a different type, of diversified information value. The survey also aimed at examining archives' opinions on possibilities and needs in respect to carrying out simplified elaboration methods. Referring to the proposed simplified methods, archives most often indicated the one consisting in considering a properly prepared record delivery and acceptance specification with an information note as a sufficient finding aid to the fond, allowing for the identification of a unit within a fond and its accessibility. Successively, card inventory and other finding aids with an information note on the fond were also considered sufficient.

Ewa R o s o w s k a, *État d'avancement du traitement du fonds d'archives des Archives d'État*. L'article présente les résultats de dépouillement, réalisé dans les archives d'État en 2000 et ayant pour but de procéder à l'analyse de l'état d'avancement de la mise en ordre du fonds non traité et de définir la valeur informative des moyens d'enregistrement propres à cette partie du fonds. À l'issue d'une enquête, une image globale d'ordonnancement et de traitement du fonds, à l'échelle des archives d'État, a pu être obtenue. Les données ont été analysées sous trois aspects: 1) paramètres chiffrés du fonds non traité; 2) paramètres chiffrés des moyens d'enregistrement relatifs au fonds non traité; 3) informations des Archives concernant les méthodes simplifiées de traitement du fonds. À la fin de 2000, les fonds non traités constituaient au total 47 % du fonds d'archives d'État, avec une moyenne du fonds d'archives de 48 %. L'analyse effectuée a fait preuve d'une grande diversité des moyens d'enregistrement pour ce qui est du fonds non traité. Les fonds d'archives non traités se composent de plusieurs voire d'une dizaine d'accroissements, repris à différentes époques, dont chacun possède un moyen d'enregistrement d'un autre type et d'une valeur informative différente. L'enquête avait également

pour objectif d'étudier l'opinion des archives au sujet de la possibilité et du besoin de la mise en place des méthodes simplifiées de traitement du fonds. Parmi les méthodes simplifiées proposées, les archives mentionnaient le plus souvent la méthode qui consiste en la reconnaissance d'un état des fonds, dressé d'une manière régulière, avec sa notice d'information, comme un support d'archives suffisant, permettant d'identifier un article du fonds et de le rendre accessible. Ensuite étaient citées: reconnaissance d'un inventaire sur feuilles volantes et reconnaissance d'autres supports avec notice d'information sur le fonds donné.

Эва Р о с о в с к а, *Уровень обработки фондов в государственных архивах.* В статье автор представляет итоги обзора государственных архивов в 2000 г., которого целью являлся анализ уровня упорядочнения необработанных фондов и информационной ценности справочного аппарата к этим материалам. В итоге анкетных исследований возник общий обзор уровня обработки фондов в государственных архивах. Данные анализированы в трёх пределах: 1) количественная характеристика необработанных материалов, 2) количественная характеристика учётного аппарата к этим актам, 3) указания архивов на метод упрощенной обработки архивных фондов. В конце 2000 г. необработанные материалы составляли собой 47% всех актов в государственных архивах. Обзор доказал многообразие учётного аппарата. Необработанные фонды состоят из нескольких поступпении, принятых архивами в разное время. Каждая часть такого фонда снабжена учётном аппаратом иного вида, разной информационной ценности. Целью анкеты являлось также изучение мнений архивов на счёт возможности и нужды упрощенной обработки фондов. Чаще всего архивы указывали на метод заключающийся в составлени сдаточной описи актов вместе с информайионной заметкой об фонде, что позволяет идентифицировать единицу фонда и открыть к ней доступ. В дальнейшей очереди признаны: карточная опись и другие пособия с информационной заметкой о фонде.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

JACEK KROCHMAL
(Warszawa)

ZASADY UPROSZCZONEGO OPRACOWANIA ZASOBU ARCHIWALNEGO

Stan opracowania zasobu archiwów państwowych w latach 1996–2000

W wyniku przemian ustrojowych zachodzących w Polsce w ostatnich latach XX w. likwidacji uległo wiele instytucji i zakładów pracy. W związku z tym do archiwów państwowych trafiło więcej niż zwykle materiałów archiwalnych wytworzonych przez tych aktotwórców. W rezultacie w szybkim tempie zaczął zwiększać się zasób archiwów państwowych. Konsekwencją tego procesu było, oceniane jako niekorzystne, zjawisko statystycznego zmniejszenia procentowego udziału zasobu całkowicie opracowanego w stosunku do całości zasobu archiwów państwowych w Polsce[1]. Było ono spowodowane tym, że rozmiary dokumentacji przyjmowanej każdego roku do archiwów państwowych były większe niż liczba materiałów archiwalnych całkowicie opracowanych przez archiwistów. W efekcie stale powiększała się luka między zasobem całkowicie opracowanym a zasobem nie opracowanym (zob. tabele nr 1–3).

W większości przypadków opisane zjawiska wynikają ze specyfiki obliczeń statystycznych, gdyż corocznie całkowicie opracowany zasób archiwów państwowych ulegał znaczącemu zwiększeniu. W latach 1998–2000 całkowicie opracowano 7369 m.b. akt (zob. tabela 2), tj. średnio 2456 m.b. rocznie. Trzeba zaznaczyć, że dane te nie obejmują zespołów będących w trakcie opracowania (inwentaryzowanych).

Dodatkowym czynnikiem, który wpłynął na statystyczne zmniejszenie wielkości zasobu całkowicie opracowanego, były korekty ewidencji związane z wyni-

[1] Według stanu z dn. 31 XII 2000 r. sieć archiwów państwowych w Polsce tworzyły 3 archiwa centralne, 29 archiwów państwowych wraz z ich 56 oddziałami zamiejscowymi i 4 ekspozyturami. Dane statystyczne wykorzystane w artykule zaczerpnięto ze „sprawozdań z działalności archiwów państwowych" z lat 1996–2000, opracowanych w NDAP na podstawie sprawozdań rocznych z pracy archiwów państwowych (registratura Wydziału Organizacji i Udostępniania NDAP, znak: WOU – 031). Zob. B. Woszczyński, *Państwowa służba archiwalna w roku 1996*, „Archeion", t. 99, 1998, s. 307–345; D. Grot, *Państwowa służba archiwalna w latach 1997–1999*, „Archeion", t. 102, 2000, s. 243–280.

kami skontrum zasobu przeprowadzonego w archiwach państwowych w latach 1995–1997[2]. Jego rezultatem było ewidencyjne, pozorne zmniejszenie metrażu zasobu archiwów o 2712 m.b. (1,3%) akt przy jednoczesnym zwiększeniu liczby zespołów o 3951 (6,9%) oraz jednostek archiwalnych o 334 681 (1,9%) (tabela nr 1). Oznacza to zatem, że faktyczne zmniejszenie metrażu w ewidencjach archiwów państwowych było większe niż wykazane 2,7 km b. akt, bo wynik ten powstał już po uwzględnieniu wspomnianych dopływów.

Tabela 1
Zasób archiwów państwowych w latach 1996–2000

Data	Liczba		
	zespoły (zbiory)	j.a.*	m.b.
31 XII 1996	57 512 (100,0%)	17 298 502 (100,0%)	209 446,40 (100,0%)
31 XII 1997	61 463 (106,9%)	17 633 183 (101,9%)	206 734,40 (98,7%)**
31 XII 1998	62 829 (109,2%)	18 018 330 (104,2%)	208 846,80 (99,7%)
31 XII 1999	64 705 (112,5%)	31 538 369 (182,3%)	212 930,63 (101,7%)
31 XII 2000	66 153 (115,0%)	32 154.103 (185,9%)	219 898,60 (105,0%)

* Uwagę zwracają zniekształcenia proporcji przyrostu j.a. w stosunku do przyrostu liczby m.b. Wynika to z uwzględnienia w ogólnej statystyce także zasobu ADM, zwłaszcza zaś specyfiki jego zasobu.

** Zmniejszenie liczby m.b. zasobu w 1997 r. wynika z korekty jego wielkości przeprowadzonej podczas skontrum w archiwach państwowych.

Warto w tym miejscu podkreślić wielką rolę skontrum, jako czynnika korygującego statystykę zasobu archiwalnego. Przeprowadzenie pierwszego od ponad 30 lat[3] powszechnego spisu materiałów archiwalnych we wszystkich archiwach państwowych pozwoliło na ustalenie rzeczywistej wielkości zasobu, jak również na skonfrontowanie środków ewidencyjnych ze stanem magazynów. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują wykazane w wyniku skontrum znaczne rozbieżności w obliczeniach dotyczących wielkości zasobu. Wydaje się to wskazywać, że w jego rezultacie w wielu archiwach została ujawniona praktykowana wcześniej zbytnia dowolność w metodach pomiaru akt na półkach magazynowych.

Takie podejście spowodowało, że zasób całkowicie opracowany w końcu 1997 r. zmniejszył się w stosunku do stanu z końca 1996 r. o 1,8% liczby zespołów oraz

[2] Przeprowadzone na mocy *Zarządzenia nr 5 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 13 IV 1995 r*. Zob. *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 598–604.

[3] Poprzednie skontrum we wszystkich archiwach państwowych było przeprowadzone w latach 1961–1964. W. Lipińska, *Kontrola (scontrum) państwowego zasobu archiwalnego i jej wyniki*, „Archeion", t. 42, 1965, s. 249.

aż o 4,2% liczby m.b., przy jednoczesnym zwiększeniu o 2% liczby opracowanych jednostek archiwalnych (wchodzących w skład zespołów całkowicie opracowanych) (zob. tabela nr 2).

Tabela 2
Opracowanie zasobu w archiwach państwowych w latach 1996–2000

Data	Liczba (całkowicie opracowanych)*		
	zespoły (zbiory)	j.inw.	m.b.
31 XII 1996	31 049 (101,8%)	8 602 598 (98,0%)	107 665,71 (104,2%)
31 XII 1997	30 498 (100,0%)	8 775 926 (100,0%)	103 323,70 (100,0%)
31 XII 1998	30 960 (101,5%)	9 014 102 (102,7%)	105 199,70 (101,8%)
31 XII 1999	31 870 (104,5%)	9 180 452 (104,6%)	106 047,70 (102,6%)
31 XII 2000	b. danych**	9 321 590 (106,2%)	110 693,10 (107,1%)

* Jako dane wyjściowe (100%) potraktowano wielkości z końca 1997 r., tj. po aktualizacji stanu zasobu uzyskanej w wyniku skontrum. W 1998 r. stan zasobu całkowicie opracowanego zwiększył się o 462 zespoły (zbiory) archiwalne obejmujące 238 176 j.inw., 1876 m.b. Na te zmiany wpłynęło opracowanie 624 zespołów o rozmiarach 190 696 j.inw., 2217,60 m.b., pomniejszone o wyniki przeliczeń dokonanych w wyniku skontrum.

** W sprawozdaniu z działalności archiwów państwowych w 2000 r. po raz pierwszy podano informację o stanie zewidencjonowania zasobu, nie podano więc liczby zespołów całkowicie opracowanych. Na koniec 2000 r. w archiwach państwowych były 61 324 zespoły zewidencjonowane, co stanowiło 92,7% liczby wszystkich zespołów w zasobie archiwów państwowych.

Pamiętając o pozytywnych i porządkujących ewidencję zmianach wprowadzonych przez skontrum, trzeba zwrócić uwagę na jeden z aspektów ujawnionych w jego wyniku. Niepokojący jest bowiem fakt, że po upływie 4 lat od czasu wprowadzania omawianych korekt nie udało się osiągnąć procentowego stanu opracowania zasobu sprzed skontrum. Jak bowiem wynika z danych zamieszczonych w tabeli nr 3, w 1996 r. zespoły (zbiory) całkowicie opracowane stanowiły 54% zasobu archiwów, natomiast w 2000 r. udział ten zmniejszył się do ok. 50% (zob. uwagi do tabeli nr 3). Stało się tak, chociaż w latach 1997–2000, a więc już po zaktualizowaniu danych dotyczących wielkości zasobu w archiwach, całkowicie opracowano 7370 m.b. materiałów archiwalnych.

Analiza danych tabeli nr 3 pozwala stwierdzić, że w 2000 r. całkowicie opracowana była połowa zasobu archiwów państwowych. Dane te dotyczą jednak tylko liczby zespołów i metrów bieżących, bowiem począwszy od 1999 r. nasiliło się występowanie zjawiska gwałtownego zmniejszenia udziału zasobu całkowicie opracowanego liczonego w jednostkach inwentarzowych (spadek z 50% do 29%! zob. tabela nr 3). Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że było to zmniejszenie statystyczne, bowiem w latach 1998–2000 całkowicie opracowano 307 488 j.inw.

Opisywane zjawisko statystycznego zmniejszenia procentowego udziału opracowania zasobu, liczonego w jednostkach inwentarzowych, wymaga dodatkowego komentarza. Powstało ono w rezultacie wliczenia do ogólnej statystyki zespołów całkowicie opracowanych w archiwach państwowych także zasobu Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie. Na koniec 2000 r. zasób ADM liczył 13 531 967 j.a., w tym 13 490 837 j.a. fotografii[4], co stanowiło aż 42% j.a. przechowywanych w zasobach wszystkich archiwów państwowych w Polsce. Warto dodać, że w ADM gromadzona jest dokumentacja nieaktowa, z reguły też rozmiary znajdujących się w nim zespołów i zbiorów liczone są tylko w j.a., bez podawania m.b. Największym zespołem w zasobie ADM jest liczący 12 mln j.a.; 800 m.b. zespół Centralna Agencja Fotograficzna z lat 1944–1990[5]. Zatem uwzględnienie tego zespołu w tabeli nr 3 wpłynęło na tak drastyczny wzrost liczby nie opracowanych jednostek archiwalnych i zniekształciło dane statystyczne odnoszące się do pozostałych archiwów państwowych.

Tabela 3
Zasób opracowany i nie opracowany w archiwach państwowych w latach 1996–2000

Data	Zespoły (zbiory) całkowicie opracowane			Zespoły (zbiory) nie opracowane		
	liczba	j.inw.*	m.b.	liczba	j.a.*	m.b.
31 XII 1996	31.049 (54,0%)	8.602.598 (49,7%)	107.665,71 (51,4%)	26.463 (46,0%)	8.695.904 (50,3%)	101.780,69 (48,6%)
31 XII 1997	30.498 (49,6%)	8.775.926 (49,8%)	103.323,70 (50,0%)	30.965 (50,4%)	8.857.257 (50,2%)	103.410,70 (50,0%)
31 XII 1998	30.960 (49,3%)	9.014.102 (50,1%)	105.199,70 (50,4%)	31.869 (50,7%)	9.004.228 (49,9%)	103647,10 (49,6%)
31 XII 1999	31.870 (49,2%)	9.180.452 (29,1%)	106.047,70 (49,8%)	32.835 (50,8%)	22.357.917 (70,9%)	106.882,93 (50,2%)
31 XII 2000	brak danych**	9.321.590 (29,0%)	110.693,10 (50,3%)	brak danych**	22.832.513 (71,0%)	109.205,50 (49,7%)

* Dane dotyczące procentowego udziału zespołów całkowicie opracowanych liczonych w j.a. uwzględniają wielkość zasobu ADM.

** Zob. uwagi do tabeli nr 2.

[4] Sprawozdanie z działalności Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w 2000 roku, s. 1 (registratura WOU NDAP). W marcu 2002 r. zasób ADM liczył 49 zespołów i zbiorów o łącznym rozmiarze 13 635 872 j.a., 1712,20 m.b.; dane z bazy SEZAM.

[5] Zdecydowanie mniejszy jest zespół Wojskowa Agencja Fotograficzna z lat 1960–1980, 1 mln j.a., 400 m.b.

Prawdziwe proporcje stanu opracowania zasobu liczonego w j.a. wg stanu z końca 2000 r. można przedstawić po pominięciu danych dotyczących zasobu ADM. W takim ujęciu zasób całkowicie opracowany w pozostałych 31 archiwach państwowych wzrósłby do 50% (9 317 253 j.inw.). Proporcja ta jest porównywalna ze stanem opracowania liczonym w m.b. (49,8%).

Dane dotyczące materiałów archiwalnych, które w najbliższych latach powinny zostać przejęte przez archiwa państwowe[6], wykazują tendencję do stałego powiększania się luki między zasobem całkowicie opracowanym a nie opracowanym. Zjawisko to ma zatem charakter trwały, do jego przezwyciężenia zaś konieczne będzie radykalne zwiększenie efektów opracowania zasobu. Wątpliwe jest jednak, aby rezultaty takie można było osiągnąć jedynie poprzez zwiększenie efektywności pracy archiwistów. Znaczące zwiększenie zasobu archiwów, uznawanego za całkowicie opracowany, można osiągnąć jedynie przez zmianę przepisów metodycznych, które umożliwią wprowadzenie uproszczonych zasad opracowania zasobu.

Dotychczasowe metody opracowania zasobu archiwalnego wymagają zatem ponownego przeanalizowania. Niezbędne jest wypracowanie formuły umożliwiającej zmianę obowiązujących przepisów metodycznych, aby usprawnić i przyspieszyć opracowanie zasobu archiwalnego. Potrzebę wprowadzenia omawianych zmian dostrzeżono w NDAP już przed kilku laty. Wówczas też został powołany zespół naukowy, którego zadaniem było opracowanie koncepcji zmian metodycznych pozwalających na uproszczenie i przyspieszenie opracowania zasobu archiwów państwowych[7]. Miał on także wypracować projekt nowych (zmodyfikowanych) przepisów metodycznych, które umożliwią nie tylko statystyczne, ale przede wszystkim rzeczywiste zwiększenie udziału zasobu całkowicie opracowanego w ogólnym zasobie archiwów państwowych. Głównym celem tych zmian ma być zwiększenie liczby zespołów archiwalnych spełniających kryteria umożliwiające ich udostępnianie użytkownikom archiwów państwowych.

W prezentowanym artykule przedstawiono wyniki ustaleń zespołu naukowego oraz niektóre analizy opracowane przez jego członków w latach 1998–2002. Jednym z efektów prac zespołu było wprowadzenie do stosowania[8] podziału zasobu archiwów na

[6] Archiwa państwowe powinny niezwłocznie przejąć ok. 60 000 m.b. materiałów archiwalnych wytworzonych przed ponad 25 laty. D. Grot, *Państwowa służba*, op.cit., s. 250.

[7] Zespół naukowy został powołany na mocy *Decyzji nr 2 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 27 II 1998 r.* W jego skład weszli: dr Andrzej Choniawko (przewodniczący), dr Ewa Rosowska (sekretarz), mgr Stanisław Flis, mgr Maciej Janik, dr Jacek Krochmal, dr Jan Macholak, dr Anna Stogowska, dr Krzysztof Stryjkowski (członkowie).

[8] Znalazło to odbicie w formularzu rocznego sprawozdania statystycznego EN–4 z pracy archiwum. Zob. Dz.U. nr 1 z 15 I 2001 r., poz. 2, zał. nr 3; *Zarządzenie nr 31 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 22 XII 2000 r*.

zasób zewidencjonowany i nie zewidencjonowany[9]. Nowy sposób podziału zasobu zastąpił stosowany wcześniej podział na zasób opracowany i nie opracowany. Jak wiadomo, klasyfikacja ta nie odzwierciedlała rzeczywistego stanu rozpoznania i możliwości udostępniania materiałów archiwalnych. Podstawową cechą nowego podziału jest natomiast możliwość identyfikacji każdej jednostki archiwalnej.

Innym rezultatem prac zespołu naukowego były wnioski zatytułowane „Projekt kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych"[10]. W latach 2000–2001 został on poddany pod dyskusję w archiwach państwowych. Niektóre głosy w sprawie proponowanych zmian archiwalnych przepisów metodycznych zostały też ogłoszone drukiem[11].

W niniejszym artykule uwzględnione zostaną zarówno wyniki wspomnianej dyskusji, jak też propozycje autopoprawek zgłoszonych do tekstu „Projektu…" przez członków zespołu naukowego[12]. Obecnie zajmują się oni redakcją tekstu wskazówek metodycznych wprowadzających proponowane zmiany.

Ocena obowiązujących metod opracowania materiałów archiwalnych i zasad sporządzania pomocy ewidencyjno-informacyjnych

Praktykowane w archiwach państwowych metody opracowania zasobu oparte są na tradycyjnych zasadach archiwistyki, tj. na obowiązujących przepisach metodycznych[13]. Ich głównym celem jest wydzielenie, opracowanie i zinwentaryzowanie materiałów archiwalnych, a końcowym efektem inwentarz książkowy, poprzedzony wstępem lub notatką informacyjną, a w sporadycznych wypadkach także inne pomoce archiwalne (np. indeks osób, geograficzny i rzeczowy). Metoda ta dobrze sprawdziła się w dotychczasowej praktyce archiwalnej. Jej słabą stroną jest jednak duża czasochłonność i mała wydajność procesu opracowania materiałów archiwalnych. Nie bez znaczenia jest także zbyt wąski krąg odbiorców mogących korzystać z przygotowanych w ten sposób pomocy archiwalnych. Wydaje się, że wymienione zjawiska są spowodowane następującymi czynnikami: 1) jed-

[9] Zasób zewidencjonowany to ta część zasobu archiwum, dla której możliwa jest identyfikacja każdej jednostki archiwalnej (wchodzącej w skład zespołów) na podstawie istniejących pomocy archiwalnych (ewidencyjnych). W skład zasobu zewidencjonowanego wchodzą wszystkie zespoły całkowicie opracowane oraz nie opracowane, które mają podstawowe pomoce archiwalne (ewidencyjne), umożliwiające identyfikację wchodzących w ich skład jednostek archiwalnych. Natomiast zasób nie zewidencjonowany obejmuje tę część zasobu archiwum, dla której niemożliwa jest identyfikacja jednostek archiwalnych.

[10] „Projekt..." jest załącznikiem nr 1 do *Zarządzenia nr 5 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 8 V 2000 r.,* wydanego w sprawie przeglądu ewidencji zasobu nie opracowanego w archiwach państwowych. Zob. *Zbiór przepisów archiwalnych*, op.cit., s. 641–643.

[11] B. Herdzin, *„Projekt kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych" – omówienie i próba oceny*, „Archiwista Polski", 2002, nr 1 (25), s. 51–56; W. Kwiatkowska, *Kilka uwag do „Projektu kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych",* „Archiwista Polski", 2002, nr 1 (25), s. 57–60.

[12] Zob. J. Krochmal, *Propozycja nowych zasad opracowania zasobu archiwalnego*, „Archiwista Polski", 2002, nr 2 (26), s. 9–19.

[13] Zob. *Zbiór przepisów archiwalnych*, op.cit., s. 183–660.

nakowym traktowaniem wszystkich zespołów archiwalnych, bez uwzględniania ich rzeczywistej wartości historycznej; 2) przejmowaniem z archiwów zakładowych akt nie opracowanych; 3) zbyt małym wykorzystywaniem technik komputerowych. Wymienione problemy, wraz z propozycjami ich rozwiązania, zostaną szczegółowo omówione w dalszej części artykułu.

Tabela 4
Zespoły zinwentaryzowane w archiwach państwowych w 1999 r.

Archiwum	Liczba			Archiwum	Liczba		
	zesp.	j.inw.	m.b.		zesp.	j.inw.	m.b.
AAN	5	8 025	75,06	Olsztyn	62	5 615	65,08
ADM	1	8 929	2,00	Opole	29	564	8,83
AGAD	5	1 491	12,00	Piotrków Tryb.	3	328	4,42
Białystok	15	4 311	82,32	Płock	52	9 249	77,43
Bydgoszcz	323	22 889	215,13	Poznań	63	4 859	59,86
Częstochowa	5	2 148	34,35	Przemyśl	18	3 244	20,51
Elbląg /Malbork	9	782	21,27	Radom	52	6 028	60,76
Gdańsk	44	38 407	437,26	Rzeszów	102	11 418	111,00
Kalisz	35	1 564	22,99	Siedlce	30	9 721	134,71
Katowice	38	6 231	112,03	Suwałki	2	424	2,73
Kielce	30	3 911	28,09	Szczecin	57	5 413	83,46
Koszalin	1	583	10,70	Toruń	3	2 162	20,52
Kraków	6	353	5,42	Warszawa (APW)	18	7 324	31,13
Leszno	8	1 339	15,91	Wrocław	42	2 528	39,75
Lublin	0*	457	5,70	Zamość	2	306	3,02
Łódź	6	2 787	44,75	Zielona Góra	4	1 721	19,31
				Razem	**1070**	**175 111**	**1867,50**

* Dane zawarte w sprawozdaniu rocznym z pracy AP w Lublinie w 1999 r. nie pozwalają jednoznacznie ustalić liczby zinwentaryzowanych zespołów archiwalnych. Podstawa: sprawozdania roczne z pracy archiwów państwowych w 1999 r. (registratura WOU NDAP).

W archiwach państwowych bardzo często typowane są do opracowania zespoły o niewielkich rozmiarach. W przykładowo wybranym roku 1999[14] statystyczny zespół podlegający inwentaryzacji miał 164 j.inw.[15] i mierzył 1,75 m.b. (zob. tabela nr 5). Warto zauważyć, że są to wielkości statystyczne, uzyskane w rezultacie zestawienia danych o zespołach zinwentaryzowanych we wszystkich 32 archiwach państwowych. W 7 z nich pracom porządkowym poddano zespoły o znacznych rozmiarach, przekraczających średnio 5 m.b., w tym w 2 archiwach (AAN, AP w Koszalinie) były to zespoły przekraczające średnio 10 m.b. W 17 archiwach pracami inwentaryzacyjnymi objęte zostały zespoły mierzące średnio od 1 do 5 m.b. W 8 archiwach opracowywano zespoły o rozmiarach nie przekraczających średnio 1 m.b.

W opracowaniu bardzo często znajdowały się zespoły akt wytworzonych w XX w., zawierających typowy, powtarzalny materiał źródłowy (np. akta gromadzkich rad narodowych)[16]. Sytuację tę w odniesieniu do opracowania zasobu archiwów państwowych w 1999 r. przedstawiają tabele nr 4–5. Zestawiono w nich dane łączne dla archiwów („central") i ich oddziałów terenowych.

Analizując informacje dotyczące opracowania zasobu, należy zwrócić uwagę, że dane zestawione w tabelach nr 4–5 odnoszą się do zespołów zinwentaryzowanych, a więc zarówno całkowicie opracowanych, jak też będących w toku prac porządkowych. Pamiętać też trzeba, że specyfiką statystyki dotyczącej opracowania zasobu jest to, że w przypadku opracowywania zespołów o dużych rozmiarach, np. kilkudziesięciu m.b., prace inwentaryzacyjne trwają często kilka lat, podczas gdy w statystyce zespół wykazywany jest jako całkowicie opracowany dopiero w roku sprawozdawczym, w którym zakończono opracowanie, sporządzono wstęp do inwentarza i zatwierdzono zespół na posiedzeniu komisji metodycznej. W efekcie powstaje sytuacja, w której archiwum w sprawozdaniu rocznym wykazuje całkowite opracowanie zaledwie jednego lub kilku zespołów (np. ADM, AP w Koszalinie, AP w Piotrkowie Trybunalskim, AP w Toruniu) lub żadnego z nich (np. AP w Lublinie, AP w Opolu, AP w Suwałkach, AP w Zamościu)[17], chociaż w większości z nich prowadzono prace inwentaryzacyjne nad zespołami (zob. tabele nr 4–5), których opracowanie zostanie zakończone w latach następnych. Dlatego też bardziej obiektywny obraz sposobu opracowywania można uzy-

[14] Był to ostatni rok, w którym w sprawozdaniach rocznych z pracy archiwów zastosowano podział zasobu na opracowany i nie opracowany.

[15] Ta wielkość statystyczna powstała po uwzględnieniu w obliczeniach materiałów archiwalnych, głównie fotografii, zinwentaryzowanych w ADM. Bez uwzględnienia tego archiwum, statystyczny zespół zinwentaryzowany w 1999 r. liczy 155 j.inw.

[16] Zob. przyp. 22.

[17] We wskazanych 4 archiwach państwowych w 1999 r. nie opracowano całkowicie żadnego zespołu archiwalnego. Były tam jednak prowadzone prace inwentaryzacyjne (zob. tabela nr 4). AP w Opolu przygotowało do zatwierdzenia przez komisję metodyczną akta 25 zespołów. Z uwagi na prowadzone w tym archiwum intensywne prace związane z dezynfekcją i czyszczeniem akt uszkodzonych w wyniku powodzi, zatwierdzenie opracowania tych zespołów nastąpiło na początku 2000 r. Z podobnych przyczyn (remont budynku) spowolnieniu uległo opracowanie zasobu w AP w Suwałkach.

Tabela 5

Średnia statystyczna wielkość zespołów zinwentaryzowanych w archiwach państwowych w 1999 r.

Archiwum	Liczba zesp.	Średnia na zespół		Archiwum	Liczba zesp.	Średnia na zespół	
		j.inw.	m.b.			j.inw.	m.b.
AAN	5	1605	15,01	Olsztyn	62	91	1,05
ADM	1	8929	2,00	Opole	29	19	0,30
AGAD	5	298	2,40	Piotrków Tryb.	3	109	1,47
Białystok	15	287	5,49	Płock	52	178	1,49
Bydgoszcz	323	71	0,67	Poznań	63	77	0,95
Częstochowa	5	430	6,87	Przemyśl	18	180	1,14
Elbląg /Malbork	9	87	2,36	Radom	52	116	1,17
Gdańsk	44	873	9,94	Rzeszów	102	112	1,09
Kalisz	35	45	0,66	Siedlce	30	324	4,49
Katowice	38	164	2,95	Suwałki	2	212	1,36
Kielce	30	130	0,94	Szczecin	57	95	1,46
Koszalin	1	583	10,70	Toruń	3	721	6,84
Kraków	6	59	0,90	Warszawa (APW)	18	407	1,73
Leszno	8	167	1,99	Wrocław	42	60	0,95
Lublin	0	0	0,00	Zamość	2	153	1,51
Łódź	6	464	7,46	Zielona Góra	4	430	4,83
				Razem	**1070**	**164**	**1,75**

Podstawa: sprawozdania roczne z pracy archiwów państwowych w 1999 r. (zob. tabela nr 4).

skać, biorąc pod uwagę statystykę opracowania w dłuższych, kilkuletnich przedziałach czasu[18].

Innym skutkiem prowadzenia wieloletnich prac przy porządkowaniu zespołów o dużych rozmiarach jest kumulacja rezultatów tych prac w jednym roku sprawozdawczym (np. AP w Bydgoszczy, AP w Gdańsku, AP w Rzeszowie), por. dane w tabelach nr 4 i 6. Aby uniknąć tego typu sytuacji, osoby odpowiedzialne w archiwach za sporządzanie planu opracowania zasobu powinny typować do niego zespoły o różnych rozmiarach, przewidując czas konieczny na ich inwentaryzację, tak by w sprawozdaniach rocznych z pracy archiwum nie było tego rodzaju dysproporcji.

[18] Przy uwzględnieniu tego zastrzeżenia, np. w AP w Lublinie w latach 1998–2000 zinwentaryzowano 49 zespołów, o łącznym rozmiarze 7034 j.inw., 116,93 m.b.

Tabela 6

Charakterystyka wielkości zespołów całkowicie opracowanych w wybranych archiwach państwowych w 1999 r.

Archiwum	Liczba opracowanych zespołów archiwalnych wg rozmiarów w m.b.					
	do 0,5 m.b.	0,51-1,0 m.b.	1,01-2,0 m.b.	2,1-5,0 m.b.	ponad 5,0 m.b.	Razem
AAN	2 (40,0%)	0 (0%)	1 (20,0%)	0 (0%)	2 (40,0%)	5 (100%)
AGAD	0 (0%)	0 (0%)	1 (50,0%)	1 (50,0%)	0 (0%)	2 (100%)
Białystok	4 (30,8%)	8 (61,5%)	1 (7,7%)	0 (0%)	0 (0%)	13 (100%)
Częstochowa*	0 (0%)	0 (0%)	3 (75%)	0 (0%)	1 (25%)	4 (100%)
Elbląg/ Malbork	5 (62,5%)	1 (12,5%)	0 (0%)	1 (12,5%)	1 (12,5%)	8 (100%)
Gdańsk	23 (52,3%)	11 (25,0%)	3 (6,8%)	2 (4,5%)	5 (11,4%)	44 (100%)
Kalisz	24 (68,6%)	9 (25,7%)	1 (2,8%)	1 (2,8%)	0 (0%)	35 (100%)
Katowice*	16 (41,0%)	7 (17,9%)	3 (7,7%)	5 (12,8%)	8 (20,5%)	39 (100%)
Kielce	9 (60,0%)	1 (6,7%)	4 (26,6%)	1 (6,7%)	0 (0%)	15 (100%)
Koszalin	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	1 (100%)	1 (100%)
Kraków	1 (20,0%)	3 (60,0%)	1 (20,0%)	0 (0%)	0 (0%)	5 (100%)
Leszno	1 (12,5%)	2 (25,0%)	3 (37,5%)	2 (25,0%)	0 (0%)	8 (100%)
Łódź	4 (66,7%)	0 (0%)	2 (33,3%)	0 (0%)	0 (0%)	6 (100%)
Piotrków Tryb.	0 (0%)	0 (0%)	3 (100%)	0 (0%)	0 (0%)	3 (100%)
Płock	22 (44,0%)	14 (28,0%)	11 (22,0%)	2 (4,0%)	1 (2,0%)	50 (100%)
Poznań	38 (82,6%)	4 (8,7%)	0 (0%)	2 (4,3%)	2 (4,3%)	46 (100%)
Przemyśl	6 (50,0%)	1 (8,3%)	2 (16,7%)	3 (25,0%)	0 (0%)	12 (100%)

Archiwum	Liczba opracowanych zespołów archiwalnych wg rozmiarów w m.b.					
	do 0,5 m.b.	**0,51-1,0 m.b.**	**1,01-2,0 m.b.**	**2,1-5,0 m.b.**	**ponad 5,0 m.b.**	**Razem**
Rzeszów	48 (47,0%)	23 (22,5%)	21 (20,6%)	9 (8,8%)	1 (1,0%)	102 (100%)
Siedlce	0 (0%)	5 (25,0%)	13 (65,0%)	2 (10,0%)	0 (0%)	20 (100%)
Szczecin	34 (59,6%)	10 (17,5%)	6 (10,5%)	3 (5,3%)	4 (7,0%)	57 (100%)
Toruń	1 (33,3%)	0 (0%)	2 (66,7%)	0 (0%)	0 (0%)	3 (100%)
Warszawa (APW)	5 (31,3%)	3 (18,7%)	3 (18,7%)	2 (12,5%)	3 (18,7%)	16 (100%)
Wrocław	25 (59,5%)	8 (19,0%)	3 (7,1%)	5 (11,9%)	1 (2,4%)	42 (100%)
Razem	**268 (50,0%)**	**110 (20,5%)**	**87 (16,2%)**	**41 (7,6%)**	**30 (5,6%)**	**536 (100%)**

* Różnice w stosunku do statystyki zespołów zinwentaryzowanych podanych w tabeli nr 4 wynikają z faktu, że w AP w Katowicach opracowano pochodzący z zasobu AP w Częstochowie zespół KM PZPR w Częstochowie (1370 j.inw.; 20 m.b.). Podstawa: sprawozdania roczne z pracy archiwów państwowych w 1999 r.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli nr 5, w 1999 r. rozmiar statystycznego zespołu archiwalnego znajdującego się w opracowaniu wynosił 1,75 m.b. Bardziej precyzyjnych informacji o wielkości zespołów całkowicie opracowanych w 1999 r. dostarcza analiza danych zawartych w tabeli nr 6. Przedstawiono w niej charakterystykę wielkości zespołów całkowicie opracowanych w 23 archiwach państwowych. W tabeli nie uwzględniono danych dotyczących pozostałych 9 archiwów państwowych, ponieważ w sprawozdaniach rocznych z ich pracy nie odnaleziono precyzyjnych danych dotyczących charakterystyki i rozmiarów opracowanych zespołów[19] lub zrezygnowano z zamieszczania ich w tabeli z in-

[19] Przegląd sprawozdań rocznych z pracy archiwów państwowych w 1999 r. nasuwa wniosek, że część z nich zawiera bardzo nieprecyzyjne dane. Stan ten spowodował konieczność dokonania niezbędnych uzupełnień na podstawie bazy danych SEZAM. Wśród najczęściej spotykanych niedociągnięć wymienić można brak danych o rozmiarach opracowanych zespołów (AP we Wrocławiu), nieścisłość lub niejasność zgłoszonych danych, szczególnie kiedy w opracowaniu znajdowały się akcesje do zespołów lub gdy zespoły poddawane były melioracji (AP w Bydgoszczy, AP w Olsztynie, AP w Radomiu, AP w Zielonej Górze). Analiza i porównanie rocznych sprawozdań opisowych i statystycznych z pracy archiwów państwowych w 1999 r. wykazały brak ujednolicenia danych dotyczących stanu zasobu całkowicie opracowanego oraz zinwentaryzowanego w danym roku sprawozdawczym. Dlatego w rocznym sprawozdaniu statystycznym część archiwów podawała tylko zespoły całkowicie opracowane, inne zaś dodatkowo także zespoły zinwentaryzowane (por. tabele nr 4 i 6).

nych względów[20]. Te same powody wpłynęły na wybór archiwów zestawionych w tabeli nr 7.

Jak można było przewidywać, najczęściej do opracowania typowane są zespoły o niewielkich rozmiarach. W 1999 r. spośród 536 zespołów całkowicie opracowanych w 23 archiwach państwowych aż 378 (70,5%) stanowiły zespoły, których rozmiar nie przekraczał 1 m.b. akt, w tym 268 zespołów (50%) miało rozmiar mniejszy niż 0,5 m.b. Bardzo rzadko do opracowania typowane były zespoły duże, o objętościach przekraczających 5 m.b. Z danych zawartych w tabeli nr 6 wynika bowiem, że było ich zaledwie 30 (5,6%).

W tym kontekście interesująca jest odpowiedź na pytanie: jakiego rodzaju zespoły (jakiej wartości dla badaczy) są najczęściej kierowane do opracowania. Do tej – co zrozumiałe – subiektywnej oceny posłużymy się kryterium oceny wartości historycznej zespołów archiwalnych, poprzez dokonanie podziału zasobu (materiałów archiwalnych kat. A) na 3 grupy, nazwane umownie A1, A2 i A3. Jest to podział dokumentacji archiwalnej zaproponowany przez zespół naukowy ds. usprawnienia opracowania zasobu archiwalnego we wzmiankowanym już „Projekcie kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych”[21].

Dane na ten temat przedstawiono w tabeli nr 7, w której zestawiono informacje o zespołach całkowicie opracowanych w archiwach państwowych w 1999 r. Z zestawienia tego wynika, że w omawianych 23 archiwach państwowych w 1999 r. najwięcej, bo aż 491 (91,6%) zespołów, które zostały całkowicie opracowane, pochodziło z grupy A3. Ponieważ z reguły były to zespoły o niewielkich rozmiarach, dlatego też ich łączny metraż (565,69 m.b.) stanowił 69,1% wszystkich zespołów całkowicie opracowanych. Zdecydowanie mniej zespołów całkowicie opracowanych, bo tylko 35 (6,5%), można zaliczyć do grupy A2. Miały one łącznie 21,6% metrażu zespołów całkowicie opracowanych. Najmniej, bo zaledwie 10 (1,9%) zespołów całkowicie opracowanych, można zaliczyć do grupy A1. Były to jednak zespoły o dużych rozmiarach, mierzyły bowiem aż 9,3% metrażu zespołów całkowicie opracowanych w wymienionych 23 archiwach państwowych.

Na podstawie danych zawartych w tabelach nr 6–7 można stwierdzić, że wśród zespołów archiwalnych typowanych do opracowania przeważały liczebnie zespoły o małych rozmiarach, najczęściej nie przekraczających 1 m.b. akt (w 1999 r. aż połowa opracowanych zespołów była mniejsza niż 0,5 m.b.). Były to z reguły zespoły zawierające materiały o mniejszej wartości historycznej (grupa A3) niż inne przechowywane w tych archiwach (A1 i A2), a ciągle oczekujące na opracowanie.

[20] W tabelach nr 6–7 nie uwzględniono 4 archiwów, w których w 1999 r. nie opracowano całkowicie żadnego zespołu (AP w Lublinie, AP w Opolu, AP w Suwałkach, AP w Zamościu, zob. przyp. 17). Zrezygnowano też z zamieszczania danych z ADM, z powodu specyfiki jego zasobu (rozmiary zespołów podawane tylko w j.a.).

[21] Zob. *Zbiór przepisów archiwalnych*, op.cit., s. 641–643. Szczegółowe zasady kwalifikacji zespołów do grup A1, A2 i A3 omówiono w dalszej części artykułu.

Tabela 7

Zespoły całkowicie opracowane w wybranych archiwach państwowych w 1999 r. (wg podziału na grupy A1, A2 i A3)

Archiwum	A1		A2		A3		Razem	
	zespoły	m.b.	zespoły	m.b.	zespoły	m.b.	zespoły	m.b.
AAN	1 (20,0%)	0,20 (0,3%)	4 (80,0%)	68,70 (99,7%)	0 (0%)	0 (0%)	5 (100%)	68,90 (100%)
AGAD	2 (100%)	6,00 (100%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	2 (100%)	6,00 (100%)
Białystok	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	13 (100%)	8,82 (100%)	13 (100%)	8,82 (100%)
Częstochowa*	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	4 (100%)	13,35 (100%)	4 (100%)	13,35 (100%)
Elbląg/ Malbork	0 (0%)	0 (0%)	1 (12,5%)	0,70 (6,8%)	7 (87,5%)	9,57 (93,2%)	8 (100%)	10,27 (100%)
Gdańsk	2 (4,5%)	0,10 (0,1%)	4 (9,1%)	7,41 (10,4%)	38 (86,4%)	63,98 (92,3%)	44 (100%)	71,49 (100%)
Kalisz	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	35 (100%)	13,96 (100%)	35 (100%)	13,96 (100%)
Katowice*	2 (5,1%)	28,30 (23,0%)	1 (2,6%)	0,40 (0,3%)	36 (92,3%)	94,16 (76,6%)	39 (100%)	122,86 (100%)
Kielce	1 (6,7%)	0,17 (1,2%)	0 (0%)	0 (0%)	14 (93,3%)	13,53 (98,8%)	15 (100%)	13,70 (100%)
Koszalin	0 (0%)	0 (0%)	1 (100%)	10,70 (100%)	0 (0%)	0 (0%)	1 (100%)	10,70 (100%)
Kraków	0 (0%)	0 (0%)	1 (20,0%)	0,80 (18,8%)	4 (80,0%)	3,45 (81,2%)	5 (100%)	4,25 (100%)
Leszno	0 (0%)	0 (0%)	1 (12,5%)	2,50 (22,0%)	7 (87,5%)	8,85 (78,0%)	8 (100%)	11,35 (100%)
Łódź	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	6 (100%)	4,30 (100%)	6 (100%)	4,30 (100%)
Piotrków Tryb.	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	3 (100%)	4,40 (100%)	3 (100%)	4,40 (100%)
Płock	0 (0%)	0 (0%)	1 (2,0%)	35,50 (48,3%)	49 (98,0%)	37,95 (51,7%)	50 (100%)	73,45 (100%)
Poznań	0 (0%)	0 (0%)	1 (2,2%)	2,15 (6,2%)	45 (97,8%)	32,56 (93,8%)	46 (100%)	34,71 (100%)
Przemyśl	0 (0%)	0 (0%)	4 (33,3%)	3,34 (23,6%)	8 (66,7%)	10,79 (76,4%)	12 (100%)	14,13 (100%)
Rzeszów	0 (0%)	0 (0%)	3 (2,9%)	2,11 (2,4%)	99 (97,0%)	86,49 (97,6%)	102 (100%)	88,60 (100%)

Archiwum	A1		A2		A3		Razem	
	zespoły	m.b.	zespoły	m.b.	zespoły	m.b.	zespoły	m.b.
Siedlce	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	20 (100%)	27,90 (100%)	20 (100%)	27,90 (100%)
Szczecin	2 (3,5%)	41,70 (29,1%)	3 (5,3%)	19,05 (13,3%)	52 (91,2%)	82,37 (57,5%)	57 (100%)	143,12 (100%)
Toruń	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	3 (100%)	3,01 (100%)	3 (100%)	3,01 (100%)
Warszawa (APW)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (6,3%)	5,60 (18,0%)	15 (93,7%)	25,53 (82,0%)	16 (100%)	31,13 (100%)
Wrocław	0 (0,0%)	0 (0,0%)	9 (21,4%)	18,20 (46,8%)	33 (78,6%)	20,72 (53,2%)	42 (100%)	38,92 (100%)
Razem	**10 (1,9%)**	**76,47 (9,3%)**	**35 (6,5%)**	**177,16 (21,6%)**	**491 (91,6%)**	**565,69 (69,1%)**	**536 (100%)**	**819,32 (100%)**

* Zob. uwagi do tabeli nr 6.

Uwaga: klasyfikację do grup A1, A2 i A3 ustalono na podstawie danych zawartych w sprawozdaniach rocznych z pracy archiwów państwowych w 1999 r.

Obecnie najczęściej opracowuje się zespoły archiwalne należące do (umownej) grupy A3. Po wprowadzeniu uproszczonych metod opracowania zasobu w większości przypadków będą uznawane za zespoły całkowicie opracowane po spełnieniu minimalnych kryteriów opracowania przewidzianych w nowych wskazówkach metodycznych. W rezultacie należy postawić pytanie o sens prowadzenia tak gruntownych i czasochłonnych prac inwentaryzacyjnych nad zespołami zakwalifikowanymi do tej grupy (A3)[22].

Propozycja usprawnienia i uproszczenia metod opracowania materiałów archiwalnych

Obowiązujące przepisy metodyczne nakładają na archiwistów porządkujących akta obowiązek przestrzegania ujednoliconych procedur metodycznych i praktycznych, jednakowych dla wszystkich zespołów archiwalnych, niezależnie od rzeczywistej wartości historycznej każdego z nich. W rezultacie zespoły o podobnej zawartości aktowej (np. akta gromadzkich rad narodowych, akta sądów, akta notariuszy, akta szkół) są opracowywane z taką samą dokładnością i głębokością opisu informacyjnego, jak zespoły o wyjątkowej wartości i znaczeniu źródłowym (np.

[22] Np. w AP w Rzeszowie w 1999 r. całkowicie opracowano 38 (37,2%) zespołów prezydiów gminnych rad narodowych, 14 (13,7%) zespołów gminnych rad narodowych oraz 26 (25,5%) zespołów rolniczych spółdzielni wytwórczych. Łącznie zatem w roku sprawozdawczym opracowano aż 76,4% zespołów, które po wprowadzeniu nowych, uproszczonych zasad opracowania w większości przypadków będą mogły być uznane za opracowane na podstawie istniejących już spisów zdawczo-odbiorczych.

akta z okresu staropolskiego, akta centralnych władz państwowych). Wiąże się to z dużą czasochłonnością opracowania, przynoszącą jednocześnie niewielkie korzyści dla badaczy (np. informacje ogólne we wstępach do inwentarzy są analogiczne dla większości zespołów akt notariuszy, sądów). Oczywiście nie znaczy to, że w każdym przypadku akta z okresu staropolskiego bądź akta władz szczebla centralnego są „ważniejsze" niż materiały archiwalne wytworzone w czasach najnowszych bądź wytworzone przez władze szczebla lokalnego[23]. Jednakże pamiętać trzeba, że „ważność" czy „cenność" zespołu archiwalnego jest w znacznej mierze pochodną chronologii, jak również miejsca aktotwórcy w hierarchii ustrojowej. Pamiętając bowiem, że wartość historyczna materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach państwowych jest jednakowa, trudno jednocześnie nie dostrzec różnic między zespołami[24], które w związku z tym mogą być opracowywane bardziej lub mniej dogłębnie, tj. przy zastosowaniu metod uproszczonych lub też tradycyjnych przepisów metodycznych.

Przy wyborze metod opracowania danego zespołu decydujące powinno być kryterium jego rzeczywistej wartości historycznej. Dlatego też zasadne wydaje się wprowadzenie podziału zespołów (zbiorów) archiwalnych na 3 grupy, umownie nazwane odpowiednio: A1, A2 i A3. W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że ocena „rzeczywistej wartości historycznej" zespołów jest subiektywna, dlatego niezbędne jest opracowanie kryteriów umożliwiających uściślenie zasad klasyfikacji zespołów do różnych grup kategorii A.

Wyraźnego podkreślenia wymaga fakt, że podział ten w żadnej mierze nie pociąga za sobą chęci jakiegokolwiek deprecjonowania wartości zespołów zakwalifikowanych do grupy A2 bądź A3. Wszystkie one zawierają bowiem materiały archiwalne (dokumentację kategorii A), a więc dokumentację o wartości historycznej, podlegającą wieczystemu przechowaniu. Zasadniczym celem tego podziału jest natomiast wyodrębnienie z całości zasobu materiałów archiwalnych, wobec których będzie można zastosować wymogi opracowania obniżone w stosunku do obecnie obowiązujących, tj. minimalne kryteria, jakie powinien spełniać zespół (zbiór) archiwalny, aby mógł zostać uznany za opracowany. W rezultacie znaczna część zespołów (głównie z grupy A3), często niemal automatycznie, będzie mogła zostać zaliczona do zasobu całkowicie opracowanego. Kwalifikacja taka będzie jednak uzależniona od decyzji właściwej kompetencyjnie komisji metodycznej.

Tak więc podział zasobu na 3 grupy nie jest głównym celem proponowanych zmian, a jedynie narzędziem ułatwiającym wytypowanie pewnej grupy zespołów

[23] Zob. B. Ryszewski, *Aktualne problemy archiwistyki polskiej* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń, 2–4 września 1997*, t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 33.

[24] Jako przykład tego rodzaju różnic mogą posłużyć zespoły z zasobu AP w Krakowie, np. zesp. nr 33, Akta miasta Krakowa, 1300–1945, 7886 j.a.; 375,00 m.b. oraz zesp. nr 1843, Krakowska Wytwórnia Protez w Krakowie, 1944–1974, 249 j.a.; 3,95 m.b.

(zbiorów), wobec których możliwe będzie zastosowanie uproszczonych metod opracowania. Zasadniczym celem proponowanych zmian jest przyspieszenie prac nad opracowaniem zasobu, a w konsekwencji szybsze udostępnienie go badaczom w możliwie najszerszym zakresie.

Przy wyborze kryteriów umożliwiających dokonanie klasyfikacji zespołów archiwalnych do grup A1, A2, A3 położono szczególny nacisk na kryterium chronologiczne oraz ustrojowe i rzeczowe (wartość źródłową). Na tej podstawie propozycja podziału zasobu na 3 grupy (A1, A2, A3) przedstawia się następująco:

1. Do grupy pierwszej (A1) zaliczono: 1) wszystkie zespoły (zbiory), których początkowe daty skrajne rozpoczynają się przed końcem XVIII w.[25] Przy rozpatrywaniu kryterium chronologicznego należy uwzględniać wyłącznie początkową datę skrajną zespołu (zbioru), nie zaś daty poprzedników (anteriorów); 2) zespoły (zbiory) akt władz państwowych, kościelnych, sądowych, partii, stowarzyszeń itp. szczebla centralnego, niezależnie od okresu wytworzenia dokumentacji.

2. Do grupy drugiej (A2) zaliczono zespoły (zbiory): 1) akt władz państwowych, kościelnych, sądowych, partii, stowarzyszeń itp. szczebla regionalnego; pod pojęciem „szczebel regionalny" należy rozumieć jednostki administracyjne szczebla ponadpowiatowego (np. województwo, gubernia, rejencja, diecezja, eparchia, seniorat, dystrykt, okręg, obwód); 2) akt starostw powiatowych; 3) akt miast, wytworzone w XIX i XX w. (do 1945 r.); 4) akt władz miast będących siedzibą władz wojewódzkich, wytworzone po 1945 r.[26]; 5) akt przedsiębiorstw, instytucji itp. mających szczególne znaczenie dla historii państwa (np. Zakłady Cegielskiego w Poznaniu, Stocznia Gdańska, Huta Katowice); 6) zespoły (zbiory) spełniające kryteria wyznaczone dla grupy A1, w przypadku szczątkowego stanu zachowania (tj. kilku lub kilkunastu j.a.).

3. Do grupy trzeciej (A3) zaliczono zespoły (zbiory): 1) akt stanu cywilnego i akt metrykalnych[27]; 2) zespoły (zbiory) wytworzone w XIX–XXI w., które nie spełniają kryteriów wyznaczonych dla zespołów (zbiorów) z grup A1 i A2.

Z przytoczonej kwalifikacji wynika, że powyższe kryteria pozwalają na sformułowanie jedynie ogólnych zasad podziału zasobu archiwów na grupy A1, A2, A3. Właściwego podziału zasobu archiwum dokonają bowiem komisje metodyczne, które w uzasadnionych przypadkach będą mogły zakwalifikować zespół (zbiór) archiwalny do grupy wyższej (np. z grupy A2 do A1) lub niższej (np. z grupy A2 do A3), niż wynikałoby to z przytoczonych kryteriów. Decyzji takiej towarzyszyć będzie oczywiście zalecenie dotyczące opracowania zespołu

[25] W przypadku zespołów obejmujących kilka okresów historycznych (np. z lat 1622–1845 lub 1402––1944), o ich klasyfikacji do grupy pierwszej decydować będzie początkowa data skrajna materiałów zespołu.

[26] W przypadku miast będących siedzibą władz wojewódzkich tylko w latach 1975–1998, do grupy A2 kwalifikują się także zespoły akt władz tychże miast, wytworzone w latach 1945–1975 i po 1998 r.

[27] Zaleca się sporządzanie dla tych zespołów indeksów osób, jednak opracowanie indeksu nie jest wymagane dla uznania zespołu za opracowany.

(zbioru) nie uporządkowanego wg kryteriów grupy, do której został przekwalifikowany.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt podziału zasobu na 3 grupy. Otóż zasadniczo został on opracowany z myślą o „wojewódzkich" archiwach państwowych. Potrzebne jest tu jednak zastrzeżenie mówiące o możliwości zastosowania odmiennych kryteriów podziału zasobu przez archiwa centralne, zwłaszcza Archiwum Główne Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych. Z założenia bowiem przechowują one zespoły (zbiory) archiwalne z okresu staropolskiego lub/oraz zespoły wytworzone przez instytucje szczebla centralnego. Dlatego ich zasób powinien niemal w całości zostać zakwalifikowany do grupy A1. W przypadku tych archiwów zasadne jest więc elastyczne podejście do kryteriów podziału zasobu na omawiane grupy. I tak np. komisja metodyczna AAN nie powinna kwalifikować do grupy A1 zespołów akt administracji gospodarczej wytworzonych po 1945 r. Chodzi tu zwłaszcza o akta zespołów central i zjednoczeń przemysłowych oraz central handlowych, które zazwyczaj są zespołami o pokaźnych rozmiarach. Przy ewentualnym zaliczeniu tego typu zespołów do grupy A1 nie może mieć uzasadnienia argument o ogólnopolskim charakterze aktotwórcy, gdyż struktura tego typu zespołów jest powtarzalna. Wydaje się więc, że mogą być one udostępniane na podstawie prawidłowo sporządzonych spisów zdawczo-odbiorczych[28], a więc na zasadach zaproponowanych dla zespołów z grupy A3.

Klasyfikacji zasobu archiwum państwowego na grupy A1, A2, A3, na podstawie sprecyzowanych kryteriów, dokonywać będą komisje metodyczne. Podział zespołów archiwalnych powinien być przeprowadzony dla całości zasobu danego archiwum (tj. zespołów całkowicie opracowanych i nie opracowanych). Ma to na celu dokonanie oceny rzeczywistej wartości danego zespołu archiwalnego rozpatrywanej na tle całości zasobu archiwum, a więc przyjęcia jednolitych kryteriów kwalifikacji do konkretnych grup. Konieczność dokonania kwalifikacji całego zasobu archiwum państwowego jest podyktowana również względami ujednolicenia danych ilościowych dotyczących liczby zespołów poszczególnych grup znajdujących się w archiwach.

Opracowane przez komisje metodyczne spisy zespołów archiwalnych, z nadanymi im symbolami przynależności do grup kategorii A, powinny być przesyłane do zaopiniowania i zatwierdzenia przez Zakład Naukowy Archiwistyki NDAP. Tego rodzaju nadzór wynika z potrzeby ujednolicenia kryteriów podziału zasobu wszystkich archiwów państwowych dla celów statystycznych. Zadaniem ZNA powinna być też międzyarchiwalna koordynacja prac prowadzonych przy kwalifikacji zespołów, a w uzasadnionych przypadkach także interwencja zmierzająca do skorygowania zasadności kwalifikacji wybranych zespołów archiwalnych[29].

[28] Spisy takie powinny jednak być wpisane do komputerowej bazy danych, mieć poprawnie nadaną sygnaturę i być wydrukowane w formie inwentarza książkowego; zob. kryteria postępowania z zespołami (zbiorami) zaliczonymi do grupy A3.

[29] Ma to na celu ujednolicenie zasad przydzielania zespołom (zbiorom) archiwalnym grup kategorii A, tak aby wyeliminować ewentualne dysproporcje w kwalifikowaniu przez archiwa zespołów zawierających podobne materiały archiwalne do odmiennych grup kategorii A.

Zakwalifikowanie zespołu (zbioru) całkowicie opracowanego do jednej z wymienionych grup kategorii A nie wywołuje w stosunku do niego żadnych konsekwencji. Inaczej przedstawia się sytuacja zespołów nie opracowanych, ponieważ wyłącznie wobec nich będzie można zastosować zasady uproszczonego opracowania. Tak więc omawiane wskazówki metodyczne nie będą musiały być obowiązkowo stosowane, bowiem archiwa zachowają możliwość wyboru tradycyjnej lub uproszczonej metody opracowania zespołu (zbioru). Zastrzeżenie to jest specjalnie istotne w odniesieniu do oddziałów terenowych archiwów, w których w zdecydowanej większości znajdują się zespoły zaliczane do grupy A3.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że przygotowane przez zespół naukowy wskazówki metodyczne w sprawie zasad uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego będą mogły zostać wprowadzone do stosowania dopiero po uzyskaniu akceptacji i wydaniu odpowiedniej decyzji przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych.

Tak więc proponowane zmiany w metodach pracy archiwalnej polegać będą na dopuszczeniu do stosowania zasad uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego. Dotyczyć one będą wyłącznie zespołów (zbiorów) nie opracowanych i stanowić będą minimalne kryterium, na podstawie którego komisja metodyczna będzie mogła uznać zespół (zbiór) archiwalny za opracowany. Zasady uproszczonego opracowania dotyczyć będą głównie postępowania z zespołami (zbiorami) dokumentacji aktowej, wytworzonymi w XIX–XXI w. Natomiast zespoły (zbiory) w całości składające się z dokumentacji nieaktowej będą opracowywane zgodnie ze wskazówkami metodycznymi określającymi postępowanie z danym typem dokumentacji nieaktowej[30].

Przygotowywane wskazówki metodyczne zawierają propozycję metod postępowania z zespołami (zbiorami) nie opracowanymi, zaliczonymi do grupy A1, A2 lub A3, zgodnie z kryteriami opisanymi dla każdej z tych grup.

Wobec zespołów zaliczonych do grupy pierwszej (A1) nie stosuje się zasad uproszczonego opracowania[31]. Inwentarz książkowy zespołu (zbioru) można sporządzić w komputerowej bazie danych, dostosowanej do specyfiki materiałów zespołu. Wykorzystanie techniki komputerowej umożliwi nadanie materiałom zespołu układu bez konieczności ich fizycznej systematyzacji.

Zespoły (zbiory) zaliczone do grupy 2 (A2) można opracowywać wg zasad uproszczonego opracowania. Modyfikacja dotyczy przede wszystkim wstępu do inwentarza zespołu, zasad sporządzania inwentarza książkowego oraz postępowania z materiałami kategorii B. Wstęp do inwentarza powinien być zwięzły. Bez większych zmian pozostawione będą części wstępu[32] dotyczące dziejów ustrojo-

[30] Wobec zespołów (zbiorów) składających się z różnych typów dokumentacji zasady uproszczonego opracowania będzie można stosować wyłącznie w odniesieniu do jednostek archiwalnych zawierających dokumentację aktową. Uwaga ta nie dotyczy zespołów dokumentacji aktowej, w których są teczki zawierające, oprócz akt, także pojedyncze mapy itp.

[31] Sugeruje się, aby inwentarze zespołów zakwalifikowanych do grupy A1 były ogłaszane drukiem.

[32] Zob. K. Konarski, *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion", t. 21, 1952, s. 192–201.

wych aktotwórcy[33], zawartości zespołu oraz dziejów zespołu, zaś skróceniu mogą ulec pozostałe części wstępu (w tym należy wyeliminować powtórzenia występujące w jego częściach[34]). Przy porządkowaniu wewnętrznym jednostek archiwalnych dopuszczalne będzie odstąpienie od wydzielania do brakowania pojedynczych kart (np. wtórników, brudnopisów), które łącznie nie przekraczają 50% zawartości teczki aktowej. Brakowaniu podlegać więc będą tylko całe jednostki (kat. B) względnie większe zestawy akt, stanowiące powyżej 50% zawartości teczki aktowej, o czym decydować będzie właściwa kompetencyjnie komisja archiwalnej oceny dokumentacji. Inwentarz książkowy, podobnie jak w przypadku grupy A1, sporządzać się będzie z wykorzystaniem techniki komputerowej, umożliwiającej nadanie materiałom zespołu układu bez konieczności ich fizycznej systematyzacji[35]. Nadal dopuszczalne będzie także inwentaryzowanie materiałów archiwalnych przy użyciu inwentarza kartkowego. Ten ostatni traktowany będzie jednak jako inwentarz roboczy (tymczasowy), który wraz z zatwierdzeniem opracowania zespołu przez komisję metodyczną będzie zastępowany inwentarzem książkowym.

Proponowane zasady uproszczonego opracowania najwięcej zmian przynoszą w odniesieniu do postępowania z zespołami nie opracowanymi, zaliczonymi do grupy A3. W stosunku do tej grupy zespołów zaleca się odmienne postępowanie dotyczące zespołów (zbiorów), które znajdują się już w zasobie archiwum państwowego, inne zaś w odniesieniu do zespołów, które będą przejmowane z archiwum zakładowego.

Przy postępowaniu z zespołami (zbiorami) nie opracowanymi, zaliczonymi do grupy A3 będącymi w zasobie archiwum państwowego, dopuszcza się możliwość zastosowania uproszczonych metod opracowania. Przy porządkowaniu wewnętrznym jednostek archiwalnych, w przypadku stwierdzenia odwróconego układu chronologicznego akt, dopuszczalne będzie zaniechanie przywracania właściwego układu. Na etapie opracowania zespołu (zbioru) archiwalnego można będzie także zaniechać paginowania jednostek archiwalnych[36]. Brakowanie akt przebiegać powinno

[33] Dobre opracowanie dziejów ustrojowych aktotwórcy w zasadniczej mierze wpływa na poprawne ustalenie nazwy zespołu oraz jego dat skrajnych, a także na prawidłowe rozpoznanie przynależności zespołowej dokumentacji.

[34] Najczęściej występują one w charakterystyce archiwalnej i charakterystyce zawartości zespołu.

[35] Wiąże się to z propozycją odstąpienia od tradycji jednakowego układu jednostek fizycznych na półkach magazynowych i układu jednostek w inwentarzu zespołu (zbioru). W ten sposób sygnatura jednostki archiwalnej utraci charakter liczby pojedynczej w inwentarzu.

[36] Nie oznacza to jednak zaniechania paginacji. Chodzi o to, aby tę czasochłonną czynność przesunąć w czasie. Paginowanie musi być jednak przeprowadzone przed udostępnieniem danej jednostki do użytku, np. w pracowni naukowej, przed mikrofilmowaniem, do kwerend itp. Obecnie podczas opracowania paginuje się wszystkie jednostki inwentarzowe, a do wielu z nich przez lata nie sięgają użytkownicy. Zob. też postanowienia odnośnie do paginacji, zawarte w *Decyzji nr 5 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 21 VI 2002 r. w sprawie przeprowadzenia w archiwach państwowych lustracji stanu zasobu.* Wydaje się jednak, że w odniesieniu do obowiązku paginacji decyzja ta dotyczy głównie zespołów zaliczonych do grup A1 i A2.

zgodnie z opisem zawartym w odniesieniu do zespołów (zbiorów) zaliczonych do grupy A2. Inwentarz książkowy zespołu będzie sporządzany przy użyciu techniki komputerowej[37]. Powinien on być poprzedzony krótką notką informacyjną podającą, w formie syntetycznej, dane dotyczące dziejów ustrojowych twórcy, dziejów zespołu, zawartości zespołu (zbioru), charakterystyki archiwalnej zespołu oraz informacje o zastosowanej metodzie opracowania. W odniesieniu do zasad opracowania zespołów grupy A3 istotną nowością jest propozycja mówiąca o uznaniu za wystarczającą pomoc archiwalną prawidłowo sporządzonego spisu zdawczo-odbiorczego lub innego środka ewidencyjnego, przy zastrzeżeniu, że ich stan będzie umożliwiał identyfikację każdej jednostki archiwalnej. W przypadku podjęcia decyzji o przepisaniu spisu zdawczo-odbiorczego (lub innego środka ewidencyjnego) do komputerowej bazy danych[38] należy zwrócić baczną uwagę na prawidłowość nadanych sygnatur. Chodzi zwłaszcza o przypadki powtarzających się sygnatur lub też sygnatur złożonych z kilku elementów. Wówczas należy wyeliminować tego rodzaju powtórzenia poprzez nadanie w spisach ciągłej sygnatury, z jednoczesnym przesygnowaniem jednostek archiwalnych. Przed zatwierdzeniem opracowania zespołu na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego, wpisanego do komputerowej bazy danych, komisja metodyczna musi zwrócić uwagę, czy w odniesieniu do zespołu (zbioru) archiwalnego przedłożonego do zatwierdzenia przeprowadzone zostało rozpoznanie prawidłowej przynależności zespołowej tworzących go materiałów archiwalnych.

W przypadku przejmowania do archiwum państwowego akt z archiwum zakładowego materiały powinny być zinwentaryzowane[39] w stopniu umożliwiającym komisji metodycznej uznanie przejętego zespołu za opracowany. Komisja metodyczna, kwalifikując nowo przyjęty zespół (zbiór) do grupy A1, A2 lub A3, jednocześnie decydować będzie o trybie dalszego z nim postępowania. W przypadku zaliczenia go do grupy A3 może on zostać uznany za opracowany na bazie spisu zdawczo-odbiorczego, na podstawie którego zespół został przejęty z archiwum zakładowego. W takim wypadku funkcję notatki informacyjnej do inwentarza może spełniać informacja o zespole, opracowana w archiwum aktotwórcy i dołączona do spisu zdawczo-odbiorczego. Zespół przejmowany z archiwum zakładowego musi więc spełniać minimalne wymogi opracowania, przewidziane dla

[37] Zob. zasady postępowania z zespołami (zbiorami) zaliczonymi do grupy A2.

[38] Wpisanie spisu zdawczo-odbiorczego do komputerowej bazy danych umożliwi nadanie wydrukowi formy inwentarza książkowego, w którym są dodatkowe rubryki opisujące jednostkę inwentarzową (np. liczba stron). W ten sposób powstanie możliwość poszerzenia wartości informacyjnej spisu zdawczo-odbiorczego. Zob. B. Kroll, *Sporządzanie podstawowych systematycznych archiwalnych pomocy informacyjnych do najnowszych materiałów archiwalnych. Rozważania i propozycje*, „Archeion", t. 78, 1984, s. 54.

[39] Na temat opracowania dokumentacji w archiwum zakładowym, zob. *Kancelaria i archiwum zakładowe. Podręcznik*, wyd. 2, oprac. zbior., red. Z. Pustuła, Warszawa 2001, s. 147–184; *Vademecum kancelaryjno-archiwalne*, red. K. Stryjkowski, Poznań 2001, s. 124–156; *Archiwistyka praktyczna dla archiwistów zakładowych*, oprac. zbior., red. S. Kłys, Poznań 1986, s. 142–175.

grupy A3. W przypadku zaliczenia nowo przyjętego zespołu do grupy A2 lub A1, komisja metodyczna powinna skierować go do opracowania przez pracowników archiwum państwowego, wyznaczając zarazem zakres tego opracowania. Postępowanie takie może zostać zastosowane również w przypadku zespołu z grupy A3, którego opracowanie w archiwum zakładowym uznane zostało za niewystarczające. Wówczas należy jednak ograniczyć do niezbędnego minimum czynności polegające na wewnętrznym porządkowaniu akt w obrębie jednostek, zwłaszcza zaś ich paginowanie oraz przesygnowywanie[40].

Dopływy do opracowanych zespołów otwartych oraz akcesje do zespołów zamkniętych, niezależnie od tego, do której grupy zakwalifikowano zespół (zbiór), należy opracowywać zgodnie z metodą zastosowaną przy opracowaniu pierwszej, już zinwentaryzowanej, części zespołu. Do dopływów sporządzać się będzie notatki informacyjne. Inną formę postępowania należy przyjąć w przypadku, gdy dopływ do zespołu opracowanego znacząco przekracza rozmiarami opracowaną część zespołu. W takiej sytuacji o sposobie opracowania zespołu decyduje komisja metodyczna, która w uzasadnionych przypadkach może zalecić ponowne opracowanie całego zespołu (zbioru)[41].

W kontekście proponowanych zmian podkreślenia wymaga znaczenie działalności nadzoru archiwalnego, zwłaszcza zaś rola pracowników przejmujących akta z archiwów zakładowych. Nowe wskazówki metodyczne dążą bowiem – co warto ponownie podkreślić – do przesunięcia ostatecznego etapu opracowania zespołów grupy A3 poza archiwa państwowe. Powinny być do nich przejmowane zespoły w stanie umożliwiającym uznanie ich przez komisję metodyczną za całkowicie opracowane[42], a w konsekwencji zezwolenie na ich udostępnianie (zgodnie z odnośnymi przepisami) bez dodatkowych czynności związanych z ponownym opracowaniem zespołu przez pracowników archiwum państwowego. Dlatego też pracownicy nadzoru archiwalnego powinni nie tylko przeprowadzać bieżące kontrole podległych archiwów zakładowych, ale także kontrolować prawidłowość pracy kancelarii aktotwórców (obieg pisma, przekazywanie akt do archiwum zakładowego, przestrzeganie instrukcji kancelaryjnych itp.). Szczególny nacisk powinien zostać położony na kontrolę prawidłowości opracowania zasobu archiwum zakładowego. Dotyczy to zwłaszcza dokumentacji przewidzianej do przejęcia do archiwum państwowego.

Konsekwencją sprawowania nadzoru nad prawidłowością opracowania zasobu archiwum zakładowego powinna być także kontrola prawidłowości sporządza-

[40] Wiąże się to z koniecznością przestrzegania zaproponowanej zasady trwałości numeru raz nadanej sygnatury. Sygnatura może być zmieniona jedynie w przypadku stwierdzenia podwójnej numeracji jednostek (tj. kilku jednostek o tej samej sygnaturze) lub jednostek formowanych w kilku tomach.

[41] Takie postępowanie jest uzasadnione, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z dopływem o rozmiarach kilku m.b., zaś opracowana część zespołu ma niewielkie rozmiary.

[42] Dotyczy to przejęć akt zespołów zakwalifikowanych do grupy A3. Zespoły grupy A2 i A1 mają być opracowywane wg zasad omówionych wyżej.

nych tam pomocy ewidencyjnych. Powinny być one wykonywane (i przekazywane wraz z aktami do archiwum państwowego) nie tylko w sposób tradycyjny, tj. na nośniku papierowym, ale także w formie elektronicznej, wg standardów uzgodnionych z zainteresowanym archiwum państwowym[43]. To ostatnie wymaga jednak podjęcia współpracy między nadzorem archiwalnym a archiwistami zakładowymi, którym powinny zostać dostarczone komputerowe bazy danych, przy których wykorzystaniu będą inwentaryzowane materiały archiwalne przekazywane do archiwum państwowego.

Dla zapewnienia prawidłowego nadzorowania przez archiwum państwowe pracy archiwum zakładowego w dziedzinie metodyki opracowania jego zasobu, niezbędne jest poczynienie pewnych działań organizacyjnych. W ich wyniku konieczne będzie ze strony dyrektora archiwum państwowego zapewnienie ścisłego współdziałania pracowników działów opracowania i nadzoru archiwalnego w zakresie sprawowania właściwego nadzoru nad pracą archiwum zakładowego. Aby umożliwić wypełnianie tych zadań przez nadzór archiwalny, konieczny jest przegląd i ewentualna modyfikacja odnośnych przepisów. Warto jednak zauważyć, że większość z opisanych kwestii jest już unormowana w obowiązujących zarządzeniach naczelnego dyrektora archiwów państwowych, zaś ich egzekwowanie leży w interesie archiwów państwowych, do których powinny trafiać opracowane zespoły.

Opisane propozycje postępowania przy opracowaniu zespołów zaliczonych do poszczególnych grup kategorii A należy traktować jako minimalne wymogi, niezbędne do zatwierdzenia zespołu przez komisję metodyczną (jako zespołu całkowicie opracowanego). W uzasadnionych przypadkach komisje metodyczne mogą zalecić opracowanie zespołów zakwalifikowanych do grupy A3 wg obowiązujących zasad metodycznych, a więc bez korzystania z możliwości uproszczonego opracowania. Specjalnego trybu postępowania wymagać będą zespoły spełniające formalne kryteria kwalifikujące je do grupy A1 lub A2, ale zachowane w formie szczątkowej (od kilku do kilkunastu j.a.). O sposobie sporządzenia dla nich inwentarza oraz wstępu lub notatki informacyjnej (dotyczy to zwłaszcza zakresu podawanych tam informacji) decydować będą komisje metodyczne.

W celu nadawania przejrzystych układów akt w obrębie całego zespołu należy sporządzać inwentarze z wykorzystaniem techniki komputerowej (bazy danych), dostosowanej do rodzaju dokumentacji tworzącej zespół (zbiór) archiwalny[44]. Jej zastosowanie pozwala na nadanie jednostkom pożądanego układu przy jednoczesnym unikaniu czasochłonnych czynności ich fizycznej systematyzacji, czyli zmieniania sygnatury roboczej (tymczasowej) na sygnaturę ostateczną, zarówno w inwentarzu, jak i na jednostkach archiwalnych, a także zmieniania układu jed-

[43] Kwestie związane z zasadami i formą sporządzania spisu zdawczo-odbiorczego na nośniku elektronicznym, jak również inwentarza książkowego w wersji elektronicznej, zostaną unormowane w odrębnych wskazówkach metodycznych.

[44] Zob. przyp. 37.

nostek na półkach magazynowych. Dlatego proponuje się, aby podczas prac inwentaryzacyjnych pominąć etap nadawania jednostkom archiwalnym sygnatury roboczej (tymczasowej). W konsekwencji sygnatury nadane jednostkom w wyniku inwentaryzacji jednostek w archiwum lub/oraz w spisie zdawczo-odbiorczym traktowane będą jako sygnatury ostateczne (nie podlegające zmianie). W ten sposób sygnatura w inwentarzu książkowym nie będzie już, jak to jest obecnie, jednocześnie kolejnym numerem porządkowym, ale stanie się oznaczeniem jednostki w obrębie zespołu. Docelowo w pracach inwentaryzacyjnych wyeliminowaniu powinien ulec także etap sporządzania inwentarza kartkowego[45]. Należy je zastąpić inwentarzami książkowymi, sporządzanymi przy użyciu komputerowej bazy danych.

Jak wspomniano, w odniesieniu do zespołów grupy A3 pomocą archiwalną może być prawidłowo sporządzony spis zdawczo-odbiorczy, na podstawie którego możliwa będzie identyfikacja jednostek archiwalnych (sygnatura, tytuł, daty skrajne)[46]. Tak sporządzonej pomocy ewidencyjnej można nadać formę zewnętrzną inwentarza książkowego, sporządzonego z wykorzystaniem techniki komputerowej[47]. Zawartość zespołu z grupy A3 można pozostawić w układzie zastanym po przyjęciu do archiwum państwowego, utrwalonym w spisie zdawczo-odbiorczym. Nie wymaga on więc ponownej inwentaryzacji i systematyzacji, niezbędne jest jednak uzyskanie w tym względzie orzeczenia właściwej kompetencyjnie komisji metodycznej, decydującej o zatwierdzeniu inwentarza (spisu zdawczo-odbiorczego) takiego zespołu. W przypadku zespołów przekazywanych do archiwum na podstawie kilku spisów zdawczo-odbiorczych konieczne jest ich scalenie, tak aby nadać teczkom numerację ciągłą. Do tego celu najkorzystniejsze będzie wykorzystanie bazy danych IZA.

Efektem zaproponowanych zmian będzie odejście od stosowanej obecnie praktyki układania jednostek zespołu na półkach magazynowych zgodnie z kolejnością sygnatur inwentarza. Inwentarz skonstruowany na nowych zasadach nie będzie więc usystematyzowany wg kolejno ułożonych sygnatur (od 1 do „x"), ale wg kryteriów ustrojowych lub rzeczowo-chronologicznych, przy czym numery sygnatur nie będą musiały zachowywać ciągłości, co wynika z przyjęcia zasady niezmieniania sygnatury jednostki archiwalnej[48].

---

[45] Ich sporządzanie będzie dopuszczalne, będą one jednak traktowane jako inwentarze robocze, bowiem zatwierdzenie opracowania zespołu będzie możliwe jedynie na podstawie inwentarza książkowego.

[46] Rolę spisów zdawczo-odbiorczych, jako archiwalnej pomocy ewidencyjnej, opisał Tadeusz Grygier, zob. idem, *Spisy zdawczo-odbiorcze jako ewidencja archiwalna w oddziałach akt Polski Ludowej w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie*, „Archeion", t. 43, 1966, s. 31–49. Zob. przyp. 37.

[47] Funkcję wstępu pełnić będzie wówczas informacja o zespole napisana przez archiwistę zakładowego lub inną upoważnioną osobę.

[48] Przykładowo, nowy inwentarz będzie mógł rozpoczynać się od sygnatur: 25, 8, 19, 98, 2 itd. Jak wspomniano, sygnatury utracą funkcję liczby porządkowej inwentarza, a więc jego układ nie będzie odzwierciedlał kolejności jednostek umieszczonych na półkach magazynowych. Podobna zasada stałego numeru obowiązuje w odniesieniu do zespołów archiwalnych.

Tak więc sygnatura archiwalna w inwentarzu książkowym przestanie pełnić funkcję numeru porządkowego inwentarza, stanie się zaś oznaczeniem jednostki archiwalnej w obrębie zespołu, wskazując jednocześnie na miejsce jednostki na półce magazynowej. Zasada niezmienności sygnatury archiwalnej dotyczy jedynie przypadków, gdy jednostkom archiwalnym zespołu nadana została prawidłowa sygnatura. Powinna ona składać się z liczby arabskiej całkowitej i nie może zawierać żadnych dodatkowych elementów. Tak więc sygnatury „robocze", nadane jednostkom archiwalnym podczas wstępnych prac inwentaryzacyjnych, jak również sygnatury nadane jednostkom w prawidłowo sporządzonych spisach zdawczo-odbiorczych, będą traktowane jako sygnatury ostateczne, tj. nie podlegające zmianie podczas kolejnych etapów prac inwentaryzacyjnych. Natomiast w przypadku numerów sygnatur powtarzających się w kilku spisach zdawczo-odbiorczych danego zespołu (zbioru), a także w przypadku gdy sygnatura składa się z kilku elementów, należy dokonać przesygnowania przez nadanie numeracji ciągłej (kolejnej), która zastąpi wcześniejsze, powtarzające się lub nieprawidłowo nadane sygnatury. Dopiero po takich poprawkach sygnatura może zostać uznana za sygnaturę ostateczną. W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że nadawanie sygnatur jednostkom archiwalnym może zostać przeprowadzone dopiero po wydzieleniu z zespołu (zbioru) dokumentacji niearchiwalnej. Taka kolejność czynności zapobiegnie powstawaniu w inwentarzu tzw. sygnatur pustych (vacatów sygnatur).

Zgłoszone propozycje spowodują zmianę wyglądu inwentarza książkowego. Jego cechą charakterystyczną będzie występowanie sygnatury „skaczącej". Utrudni to w efekcie dotarcie do poszukiwanej sygnatury w ramach inwentarza. Przezwyciężenie tego problemu jest niezmiernie ważne, szczególnie z uwagi na potrzebę kontroli ewidencji, jak również z punktu widzenia pracy magazynierów. Dlatego też do celów kontrolno-porządkowych na końcu inwentarza książkowego zamieszczać się będzie wyciąg skarbowy z inwentarza (raport z bazy danych), którego celem jest umożliwienie szybkiego odszukania potrzebnej sygnatury. Wyciąg taki powinien przybrać formę tabeli zawierającej spis sygnatur uszeregowanych kolejno (od 1 do „x") wraz z odniesieniem do numeru strony inwentarza, na której znajduje się dana sygnatura i gdzie jest także pełny opis jednostki inwentarzowej.

Rezygnacja z fizycznej segregacji akt na rzecz systematyzacji inwentarzowej, w efekcie której układ w inwentarzu nie pokrywa się z układem jednostek na półce magazynowej, nie powinna utrudnić pracy magazynierom. Zapobiec temu ma opisane uzupełnienie inwentarza książkowego raportem ułatwiającym odszukanie potrzebnej sygnatury[49]. Podobna praktyka była stosowana np. w Archiwum w Gdańsku jeszcze przed II wojną światową. Dowodem na to są sporządzone wówczas inwentarze archiwalne dużych zespołów, w których akta zo-

[49] Omawiane inwentarze będą sporządzane w wersji elektronicznej, a więc użytkownik będzie mógł także wyszukać potrzebne dane, korzystając z systemów wyszukiwawczych bazy danych.

stały usystematyzowane jedynie w inwentarzu. Sygnatura była tam traktowana jako element identyfikacyjny jednostki akt w magazynie, nie zaś jako liczba porządkowa inwentarza. Dla potrzeb skontrum na końcu inwentarza umieszczano oczywiście tabelę zawierającą spis sygnatur wraz z numerem strony inwentarza, na której ona występowała.

W kontekście proponowanych zmian metodycznych, zmierzających do wprowadzenia zasad ułatwiających opracowanie zasobu, rozważenia wymaga propozycja odejścia od preferowanej obecnie metody opracowywania zespołów archiwalnych, polegającej na odtwarzaniu systemu kancelaryjnego aktotwórcy. Praktyka taka jest uzasadniona jedynie w przypadku akt zespołów, przy których zachowały się pomoce kancelaryjne lub stwierdzono prawidłowe funkcjonowanie kancelarii aktotwórcy. Jednakże wobec występowania licznych przypadków bałaganu panującego w kancelariach aktotwórców, zwłaszcza zaś nieprzestrzegania zasad instrukcji kancelaryjnej, braku kwalifikacji merytorycznych archiwistów zakładowych itp., budowany jest nieprawidłowy układ kancelaryjny akt zespołu. Odtwarzanie takiego stanu rzeczy podczas inwentaryzacji akt w archiwum państwowym nie zawsze przynosi pożądane rezultaty. W takich przypadkach bardziej racjonalne jest sporządzanie inwentarzy w układzie rzeczowo-chronologicznym. W ten sposób układ inwentarza staje się bardziej przejrzysty (zwłaszcza w przypadku dużych zespołów, których granice chronologiczne obejmują kilka okresów historycznych) i łatwy w odbiorze dla użytkowników. W omawianych przypadkach układ inwentarza powinien być wzorowany na podziałach jednolitych rzeczowych wykazów akt.

Cel proponowanych zmian

Zaproponowana klasyfikacja zasobu archiwów na zespoły grup A1, A2 i A3 umożliwi dokonanie podziału zasobu archiwalnego uwzględniającego jego realną wartość historyczną. Metoda ta ułatwi typowanie zespołów archiwalnych do planu opracowania, do którego powinny być kierowane w pierwszej kolejności zespoły najbardziej przydatne dla użytkowników. Dzięki temu przy doborze zespołów przeznaczanych do opracowania możliwe będzie przeniesienie punktu ciężkości z dominujących obecnie zespołów grupy A3 (zob. tabela nr 7) na zespoły grup A2 i A1. Te ostatnie powinny zostać objęte pracami inwentaryzacyjnymi w pierwszej kolejności, co jednak wymaga odpowiedniego przygotowania merytorycznego archiwistów. Praktyka ta może być więc stosowana przede wszystkim w archiwach dysponujących odpowiednio wykwalifikowaną kadrą.

Zaproponowana metoda pozwoli także na selekcję zespołów zakwalifikowanych do grupy A3. Część z nich wymagać będzie pewnych, ograniczonych w stosunku do obowiązujących obecnie, zabiegów inwentaryzacyjnych. Wydaje się jednak, że większość zespołów z grupy A3 komisje metodyczne będą mogły

uznać za opracowane niemal automatycznie lub po wprowadzeniu niewielkich zmian i uzupełnień[50].

Zastosowanie tej metody przyczyni się do znaczącego zwiększenia liczby zespołów całkowicie opracowanych w zasobach większości archiwów państwowych. Wprawdzie proponowane zmiany nie będą miały większego wpływu na stan opracowania archiwów, w których zespoły nie opracowane z grupy A3 stanowią niewielką część zasobu (np. AP w Poznaniu czy AP w Przemyślu)[51], to jednak powinny przyczynić się do zdecydowanego poprawienia stanu opracowania zasobu archiwów, w których znaczącą część zajmują nie opracowane zespoły grupy A3.

Wstępne rozpoznanie, przeprowadzone w początkowej fazie prac zespołu naukowego, pozwoliło wysnuć wniosek, że zastosowanie zasad uproszczonego opracowania umożliwi w stosunkowo szybkim czasie znaczące zwiększenie liczby zespołów całkowicie opracowanych. W tym celu członkowie zespołu naukowego przeprowadzili analizy stanu zasobów archiwów państwowych w Łodzi, Przemyślu i Szczecinie, wg danych na koniec 1998 r. (zob. tabele nr 8–10). Na podstawie uzgodnionych wcześniej kryteriów zestawiono w nich dane o zasobach wspomnianych archiwów, wg podziału na grupy A1, A2 i A3, z jednoczesnym porównaniem liczby i rozmiarów zespołów (zbiorów) już opracowanych, jak i zespołów oczekujących na opracowanie.

Tabela 8
Zasób Archiwum Państwowego w Przemyślu (stan z 31 XII 1998 r.)*

Grupa	Liczba zespołów		Liczba m.b. w zespołach		Razem	
	opracowanych	do opracowania	opracowanych	do opracowania	zespoły	m.b.
A1	30 (2,0%)	17 (1,1%)	412,69 (13,5%)	305,95 (10,0%)	**47 (3,1%)**	**718,64 (23,5%)**
A2	363 (23,8%)	91 (6,0%)	514,59 (16,8%)	823,42 (26,9%)	**454 (29,8%)**	**1338,01 (43,8%)**
A3	907 (59,5%)	117 (7,7%)	584,44 (19,1%)	416,56 (13,6%)	**1024 (67,1%)**	**1001,00 (32,7%)**
Ogółem	**1300 (85,2%)**	**225 (14,7%)**	**1511,72 (49,4%)**	**1545,93 (50,6%)**	**1525 (100%)**	**3057,65 (100%)**

* Tabela w opracowaniu autora.

[50] Mogą one polegać np. na nadaniu spisom zdawczo-odbiorczym ciągłej numeracji jednostek aktowych i naniesieniu tych sygnatur na teczki zespołu. Tak skorygowane spisy zdawczo-odbiorcze mogłyby być wpisywane do bazy danych, np. IZA.

[51] W przypadku archiwów o takiej strukturze zasobu nie należy jednak lekceważyć możliwości zastosowania uproszczonych metod opracowania, np. w AP w Przemyślu na koniec 1998 r. było 117 nie opracowanych zespołów grupy A3, ale mierzyły one łącznie ponad 400 m.b., zob. tabela nr 8.

Z punktu widzenia projektowanych zmian interesująca jest odpowiedź na pytanie, jak dużą część zasobu można zinwentaryzować dzięki uproszczonym metodom opracowania? Odpowiedź na to pytanie wiąże się ściśle z danymi zamieszczonymi w tabelach nr 9–10, dotyczącymi liczby i metrażu zespołów (zbiorów) nie opracowanych, zaliczonych do grupy A3. Wydaje się, że w stosunku do większości z nich można będzie zastosować uproszczone metody opracowania.

Tabela 9
Zasób Archiwum Państwowego w Szczecinie (stan z 31 XII 1998 r.)*

Grupa	Liczba zespołów		Liczba m.b. w zespołach		Razem	
	opracowanych	do opracowania	opracowanych	do opracowania	zespoły	m.b.
A1	121 (9,2%)	38 (2,9%)	2388,14 (39,0%)	918,22 (15,0%)	**159 (12,1%)**	**3306,36 (54,0%)**
A2	171 (13,0%)	242 (18,4%)	536,40 (8,8%)	1411,10 (23,1%)	**413 (31,4%)**	**1947,50 (31,8%)**
A3	132 (10,0%)	613 (46,5%)	117,04 (1,9%)	748,48 (12,2%)	**745 (56,6%)**	**865,52 (14,1%)**
Ogółem	**424 (32,2%)**	**893 (67,8%)**	**3041,58 (49,7%)**	**3077,80 (50,3%)**	**1317 (100%)**	**6119,38 (100%)**

* Tabelę opracował dr Jan Macholak.

Według danych na koniec 1998 r. w AP w Szczecinie uproszczonym metodom opracowania będzie można poddać ok. 600 zespołów o rozmiarze przekraczającym 700 m.b. (zob. tabela nr 9). Jeszcze bardziej wymierne rezultaty zmiany te spowodują w przypadku AP w Łodzi, w którym w 1998 r. znajdowało się ponad 900 nie opracowanych zespołów grupy A3 o łącznym rozmiarze ok. 1800 m.b. (zob. tabela nr 10).

Proponowane zmiany przyniosą wymierne efekty, zwłaszcza po zastosowaniu ich w oddziałach zamiejscowych archiwów państwowych. Jako przykład można podać strukturę zasobu nie opracowanego AP w Zielonej Górze, wg stanu z końca 2000 r. (zob. tabela nr 11). Nie opracowane zespoły grupy A3 stanowiły tam aż 36% zasobu, przy czym w oddziałach w Wilkowie i Żarach stanowiły one odpowiednio 47,4% oraz 54,3% zasobu.

Powyższe dane trzeba traktować z dużą ostrożnością pamiętając, że komisje metodyczne nie w każdym przypadku będą mogły uznawać za całkowicie opracowane zespoły (grupy A3) oczekujące na opracowanie. Wprowadzenie do stosowania uproszczonych metod opracowania zasobu spowoduje, że w archiwach państwowych przestanie powiększać się luka pomiędzy zasobem opracowanym a nie opracowanym. Zwiększenie liczby zespołów opracowanych spowoduje, że

Tabela 10
Zasób Archiwum Państwowego w Łodzi (stan z 31 XII 1998 r.)*

Grupa	Liczba zespołów		Liczba m.b. w zespołach		Razem	
	opracowanych	do opracowania	opracowanych	do opracowania	zespoły	m.b.
A1	39 (1,6%)	96 (3,9%)	459,55 (3,9%)	2144,07 (18,2%)	**135 (5,5%)**	**2603,62 (22,1%)**
A2	115 (4,7%)	151 (6,2%)	1847,46 (15,7%)	1636,98 (13,9%)	**266 (10,9%)**	**3484,44 (29,6%)**
A3	1065 (43,6%)	978 (40,0%)	3859,33 (32,8%)	1832,15 (15,5%)	**2043 (83,6%)**	**5691,48 (48,3%)**
Ogółem	**1219 (49,9%)**	**1225 (50,1%)**	**6166,34 (52,3%)**	**5613,20 (47,6%)**	**2444 (100%)**	**11779,54 (100%)**

* Tabelę opracował dr Maciej Janik.

Tabela 11
Struktura zasobu nie opracowanego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie (stan z 31 XII 2000 r.)

Grupa	Stary Kisielin	Oddział Wilkowo	Oddział Żary	Razem
A1	18,5%	26,6%	37,0%	**24,0%**
A2	59,0%	26,0%	8,7%	**40,0%**
A3	22,5%	47,4%	54,3%	**36,0%**
Razem	**100%**	**100%**	**100%**	**100%**

Źródło: Harmonogram opracowania zasobu w latach 2002–2006, AP w Zielonej Górze, Stary Kisielin 2001 (registratura ZNA NDAP, znak: ZNA-032-3/02).

będą one mogły być szybciej i w większej liczbie udostępniane użytkownikom. Czas zaoszczędzony przez archiwistów na czynnościach związanych z opracowaniem zasobu powinien zostać wykorzystany m.in. na sporządzanie pomocy archiwalnych wyższego rzędu, w tym indeksów oraz drukowanych informatorów i przewodników po zespołach.

Istotnym elementem wykorzystania technik komputerowych przy opracowaniu zasobu będzie także możliwość znacznego rozszerzenia kręgu odbiorców informacji o zasobie archiwów. Stanie się to możliwe dzięki wprowadzeniu inwentarzy ważniejszych zespołów, informatorów i przewodników po zasobie archiwów państwowych do sieci Internetu, a także publikowanie ich zawartości w formie multimedialnej.

Podsumowanie

Artykuł ma na celu zapoznanie archiwistów z propozycjami zmian archiwalnych przepisów metodycznych opracowanymi przez zespół naukowy ds. usprawnienia opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych. Pracownicy archiwów państwowych znają już wnioski zespołu naukowego, bowiem zostały one dołączone do *Zarządzenia nr 5 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 8 V 2000 r.* W artykule zostały one jednak uszczegółowione, wiele propozycji zostało dodatkowo omówionych lub uzasadnionych. Uwzględniono w nim także wyniki dyskusji, jaka toczyła się na temat proponowanych zmian w archiwach państwowych w latach 2000–2001. Artykuł ten jest również zachętą do podjęcia dyskusji nad propozycjami zmian przepisów metodycznych dotyczących opracowania zasobu archiwalnego.

Uzupełnieniem propozycji zawartych w artykule jest aneks, w którym zamieszczony został spis przykładowo wybranych zespołów z zasobu AP w Przemyślu. Zespoły te (bez względu na stan ich opracowania) zostały pogrupowane wg kategorii A1, A2 i A3. Spis ten może okazać się pomocny podczas prac prowadzonych w archiwach nad podziałem własnego zasobu na wspomniane 3 grupy.

Artykuł uzupełnia Decyzja nr 20 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 10 XII 2002 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych.

Aneks 1

Spis zespołów archiwalnych z podaniem propozycji ich klasyfikacji do grup A1, A2, A3[52]

Lp.	Nazwa zespołu (zbioru)	Daty skrajne	Grupa
1	Akta miasta Jaślisk	1611–1646	A1
2	Akta miasta Kańczugi	1874–1944	A2
3	Akta miasta Krosna	1512–1755	A1
4	Zarząd Miejski w Lubaczowie	1944–1950	A3
5	Zarząd Miejski w Przemyślu	1944–1950	A2
6	Akta miasta Przemyśla	1402–1944	A1
7	Cech Sietniczo-Kupiecki w Radymnie	1748–1866	A1
8	Cech Rzemieślniczy Grupy Spożywczej w Przemyślu	1884–1939, 1944–1950	A3
9	Akta wsi Albigowa	1631–1892	A1
10	Powiatowa Rada Narodowa w Przemyślu	1944–1950	A2
11	C.K. Starostwo Powiatowe w Jarosławiu	1877–1904	A2
12	Starostwo Powiatowe w Lubaczowie	1916–1937	A2
13	Starostwo Powiatowe w Sanoku	1944–1950	A2
14	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarosławiu	1950–1973	A3
15	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dynowie	1955–1972	A3
16	Polska Rada Narodowa w Przemyślu 1918–1919	1918–1919	A2
17	Metryki przychodu gruntowego cyrkułu przemyskiego	1820–1821	A3
18	NKWD Gorodskij Otdieł w Peremyszli (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych Oddział Miejski w Przemyślu)	1939–1940	A2
19	Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Rzeszowie	1945–1950	A2
20	Państwowy Urząd Repatriacyjny. Powiatowy Oddział w Brzozowie	1945–1950	A3
21	Narodnyj Sud II Dylnyci goroda Peremyszla (Sąd Ludowy II Dzielnicy miasta Przemyśla)	1940–1941	A3
22	C.K. Sąd Powiatowy w Brzozowie	1883–1918	A3
23	Sąd Okręgowy w Jaśle	1921–1941	A2
24	Sąd Grodzki w Bukowsku	1939–1943	A3
25	Powiatowy Inspektorat Oświaty Rolniczej w Brzozowie	1945–1947	A3
26	Państwowe Liceum Pedagogiczne w Gorlicach	1945–1952	A3
27	Fabryka Wstążek w Jarosławiu	1910–1952	A3

[52] Przykładowo wybrane zespoły (zbiory) z AP w Przemyślu zestawiono na podstawie bazy danych SEZAM. Zachowano kolejność zespołów, zgodnie z ich uszeregowaniem w ewidencji archiwum.

Lp.	Nazwa zespołu (zbioru)	Daty skrajne	Grupa
28	Okręgowy Zakład Elektryczny Rzeszów. Rejon Przemyśl	1948–1950	A3
29	Gruszowicki Kombinat Rolny z siedzibą w Stubnie	1979–1982	A3
30	Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Przemyślu	1949–1953	A2
31	Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Przemyślu	1978–1982	A2
32	Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sieniawie	1948–1958	A3
33	Państwowa Centrala Handlowa. Hurtownia Spożywczo--Przemysłowa w Jarosławiu	1946–1950	A3
34	Powiatowy Zarząd Drogowy w Jarosławiu	1935–1948	A3
35	Rejon Lasów Państwowych w Przemyślu	1950-1960	A3
36	Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu	1956–1975	A2
37	Kierownictwo Regulacji Sanu w Przemyślu	1904–1919	A3
38	Rejon Dróg Wodnych w Przemyślu	1952–1959	A3
39	Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Jarosławiu	1964–1975	A3
40	Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Brzózie Królewskiej, pow. Łańcut	1939–1948	A3
41	Bank Spółdzielczy im. dra Stefczyka we Frysztaku	1898–1945	A3
42	Narodowy Bank Polski Oddział w Lubaczowie	1951–1962	A3
43	Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brzozowskiego w Brzozowie	1927–1950	A3
44	Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu	1909–1939	A3
45	Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Radymnie	1957–1961	A3
46	Komenda Wojewódzka PO „Służba Polsce” w Rzeszowie	1948–1955	A2
47	Komenda Powiatowa PO „Służba Polsce” w Brzozowie	1948–1955	A3
48	Akta dóbr biskupów przemyskich obrządku łacińskiego	1652–1883	A1
49	Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu	1291–1946	A1
50	Greckokatolicki Urząd Dekanalny Biecki	1870–1889	A3
51	Greckokatolicki Urząd Dekanalny Olchowiecki	1775–1921	A1
52	Środkowo Galicyjski Seniorat w Hartfeld	1912–1936	A2
53	Ewangelicka Gmina Wyznaniowa w Przemyślu	1921–1939	A3
54	Ewangelicki Urząd Parafialny w Raniżowie	1789–1913	A1
55	Apostolska Administracja Łemkowszczyzny	1934–1945	A1
56	Akta rodziny Borowskich z Borowej k. Mielca	1597–1891	A1
57	Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie AP	1833–1989	A1

Jacek K r o c h m a l, *Principles of the simplified elaboration of archival holdings.* The article aims at making the circles of archivists aware of proposed changes in methodological regulations on archives developed by a scientific team for the enhancement of elaboration of archival holdings preserved at State Archives.

Due to the increasing gap between fully elaborated and unelaborated holdings at archives, some measures to overcome that phenomenon are necessary. They include the increased effectiveness of elaboration processes and the change of methodological regulations to ensure the application of enhanced elaboration principles. Consequently, the number of archival fonds meeting the criteria allowing for their accessibility to users of State Archives will increase.

Currently, small sized fonds prevail among archival fonds qualified for elaboration. In general, they are the fonds comprising materials of lesser historical value as compared to other fonds preserved at those archives, which still await the elaboration. Methodological regulations impose the obligation to observe uniform procedures, equal in respect of all archival fonds, on archivists who perform record arrangement works. Thus, all fonds are elaborated with the same level of exactness and equal depth of description. It should be, however, the criterion of real historical value which should decide about the selection of an adequate archival fond elaboration method. Therefore, the introduction of the division of archival fonds into three groups – referred to as A1, A2, and A3 respectively – seems fully justified. That division is not the goal of proposed changes, but only a tool helping to select portions of fonds in respect of which simplified elaboration methods are to be applied.

A1 group includes fonds of border dates of origin reaching back to the period before the end of the 18th c. and fonds of records of central authorities regardless of the period of origin of documents. A2 group comprises fonds of records of regional authorities, including records of county starosties, towns (of 19th and 20th c. – until 1945), records of authorities of towns being the seats of provincial authorities (created after 1945), records of enterprises and institutions of particular significance for the history of the State. A3 group includes fonds of public and parish registry records as well as fonds created in the 19th – 21st c. which do not meet the criteria determined for fonds of A1 and A2 groups.

Simplified elaboration methods will be applied exclusively in respect of unelaborated fonds qualified to A2 and A3 groups. Modification of elaboration principles of A2 fonds refers to the principles of making a book inventory, the inventory introduction and handling B category materials. The majority of changes relate to handling unelaborated fonds qualified as A3. In the course of internal arranging of archival units, should reversed chronological arrangement of records be noticed, it will be allowed to abandon the reinstatement of proper arrangement. At the stage of fond elaboration, it will also be allowed to abandon paging of archival units. Whole units only (B category), or possibly larger sets of records making for over 50% of the contents of a folder, will be subject to weeding. A book inventory will be prepared with the use of computer technology. It should be preceded with a short information note. As regards the elaboration principles in respect of A3 fonds, a significant novelty is a proposal to consider record delivery and acceptance specification as a sufficient finding aid. Handling fonds qualified as A3, taken over from current records archives, is of a diverse character as the process of elaborating them is to be carried out at those current records archives based on traditional methodology.

The proposed changes will result in the abandonment of the practice to arrange units on shelves at storerooms in accordance with the sequence of inventory call numbers. Thus, an inventory will not be structured according to call numbers arranged in sequence, but according

to systemic or subject and chronological criteria. An archival call number in a book inventory will cease to function as an inventory order number, it will become a designation of an archival unit within a fond.

Practical application of simplified elaboration methods will prevent the widening of the gap between elaborated and unelaborated holdings in State Archives. A larger number of fonds will be accessible for users of archives. Thanks to the use of computer technology at the stage of holdings elaboration, the circles of those receiving information on archival holdings will be extended. It will be possible thanks to the availability of inventories to more important fonds, directories and guides to State Archives via Internet.

Jacek K r o c h m a l, *Principes d'un traitement simplifié d'un fonds d'archives*. L'article a pour but de faire connaître au milieu des archivistes les propositions de modification des régulations méthodologiques concernant les archives, élaborées par une équipe scientifique en vue d'amélioration du traitement du fonds d'archives conservé dans les archives d'État.

Étant donné que la proportion existant dans les archives entre la partie du fonds complètement traitée et celle qui ne l'est point ne cesse de se creuser, il est nécessaire d'entreprendre des mesures visant à maîtriser ce phénomène. Celles-ci consistent à faire accroître les effets de traitement du fonds et à modifier les dispositions méthodologiques qui permettront d'utiliser des principes plus efficaces de traitement du fonds. En résultat, le nombre des fonds d'archives satisfaisant aux critères rendant possible leur mise à disposition des utilisateurs des archives d'État va s'accroître.

Actuellement, parmi les fonds d'archives soumis au traitement ceux de petites dimensions l'emportaient. En règle générale, c'étaient des fonds contenant des matériaux de moindre valeur historique que d'autres conservés dans ces archives, et toujours en instance de traitement. Les régulations méthodologiques imposent aux archivistes s'occupant de la mise en ordre des actes l'obligation de respecter des procédures harmonisées, uniques pour tous les fonds d'archives. En conséquence, tous les fonds d'archives sont traités avec la même exactitude et profondeur de la description informative. Or, c'est le critère de sa valeur historique réelle qui devrait décider du choix de méthodes de traitement du fonds d'archives donné. C'est pourquoi, il est justifié de mettre en place une division des fonds d'archives en trois groupes dénommés: A1, A2 et A3. Celle-ci n'est point l'objectif des modifications proposées, mais seulement un instrument permettant de cibler plus facilement les parties des fonds devant faire l'objet d'utilisation des méthodes simplifiées de traitement.

Dans le groupe A1 ont été classés les fonds couvrant les fonds à dates limites antérieures à la fin du XVIIIe siècle ainsi que les fonds d'archives des autorités du niveau central, indépendamment du moment de la création de la documentation. Le groupe A2 contient les fonds d'actes des autorités du niveau régional, mais aussi les actes des starosties de district, les actes municipaux (datant des XIXe et XXe siècles – jusqu'en 1945), les actes des autorités des villes chefs-lieux des autorités de voïvodie (créés après 1945), les actes des entreprises et des institutions ayant une importance particulière pour l'histoire du pays. Le groupe A3 comporte les fonds d'actes d'état civil, ceux de chancelleries et les fonds créés au cours des XIXe–XXIe siècles qui ne remplissent pas les critères requis pour les groupes A1 et A2.

Les méthodes simplifiées de traitement seront utilisées exclusivement à l'égard des fonds non traités, classés dans les groupes A2 et A3. La modification des principes de traitement des fonds du groupe A2 concerne les principes d'établissement de l'inventaire des livres, de l'inc-

lusion dans l'inventaire ainsi que la procédure à utiliser à l'égard des matériaux de catégorie B. Le plus grand nombre des modifications ont concerné la procédure à suivre à l'égard des fonds non traités, classés dans le groupe A3. Au cours de la mise en ordre interne des articles d'archives, en cas de constatation d'un ordre chronologique des actes inversé, il sera admissible de renoncer au rétablissement du bon ordre. À l'étape de traitement du fonds, l'on pourra aussi renoncer à la pagination des articles d'archives. Le triage ne concernera que des articles entiers (catégorie B), éventuellement des ensembles d'archives plus importants, constituant plus de 50 % de la teneur d'un classeur d'actes. L'inventaire des livres sera élaboré à l'aide de la technique informatique. Il devrait être précédé d'une courte notice informative. Par rapport aux principes de traitement des fonds d'archives du groupe A3, la proposition concernant la reconnaissance de l'inventaire comme une aide d'archives suffisante est une nouveauté essentielle. Un caractère différent revêt la procédure relative aux fonds classés au groupe A3, repris aux archives d'entreprises, car le processus de traitement de ces fonds doit être réalisé justement dans les archives d'entreprises sur la base des régulations méthodologiques traditionnelles.

Le résultat des modifications proposées consistera à abandonner la pratique de rangement des articles du fonds sur les rayons du magasin suivant l'ordre des cotes de l'inventaire. Celui-ci ne sera donc pas systématisé selon l'ordre des cotes respectives, mais suivant les critères de régime ou de matières et chronologiques. La cote d'archives de l'inventaire des livres cessera de remplir la fonction de numéro d'ordre de l'inventaire pour devenir une désignation de l'article d'archives dans le cadre du fonds.

La mise en application des méthodes de traitement simplifiées fera que dans les archives d'État cessera de se creuser le clivage entre le fonds traité et non traité. Un plus grand nombre de fonds pourront être rendus accessibles aux utilisateurs des archives. Grâce au recours aux techniques informatiques lors du traitement du fonds, le cercle des destinataires de l'information sur le fonds d'archives sera élargi. Cela deviendra possible grâce à la mise en place des inventaires des fonds plus importants, des livrets d'information et des guides du fonds d'archives d'État sur internet.

Яцек К р о х м а л ь, *Правила упрощённой обработки архивного фонда.* Статья представляет предложения по изменению методических правил в архивах. Предложения подготовлены научным коллективом по рационализации обработки материалов в государственных архивах. В связи с постоянном увеличением побела между обработанным и необработанным фондом необходимо предпринять меры, чтобы преодолеть это. Надо повысить эффективность обработки фондов а также изменить методические правила, благодаря которым станет возможным применить усовершественные инструкции обработки фонда. В итоге количество архивных фондов снабженых справочным аппаратом будет увеличено. Теперь большинство намеченых к обработке фондов это фонды небольшого размера. Как правило, историческая ценность этих фондов была ниже ценности необработанных фондов. Методические правила вменяли архивистам в обязанность обработку всех фондов с такой же подробностью. При выборе принципов обработки фонда решающее значение должен иметь критерий его исторической ценности. Поэтому рекомендуется ввести разделение архивных фондов на три группы: A1, A2, A3. Это разделение является орудием позволяющим наметить фонды, которые будут обработаны по упрощенному методу. В группе A1 числятся фонды созданы до конца XVIII в. а также фонды центральных властей, независимо от времени создания документов.

В группе А2 числятся фонды местных и городских властей (XIX-XX вв. по 1945 г.), воеводских городов (с 1945 г.) акты предприятий и учреждений особенно важных для истории государства. В группе А3 числятся акты гражданского состояния и метрические книги а также фонды из XIX – XX вв. которые не вошли в группу А1 или А2. Упрощённый метод обработки будет применен только к необработанным фондам из группы А1 и А2. Модификация правил обработки фондов из группы А2 касается составления книжной описи, введения к описи а также обращения с материалами категории Б. Больше всего изменено в обращении с необработанными фондами из группы А3. При внутреннем упорядочнении единиц рекомендуется не восстанавливать их подлинное расположение и не нумерировать страницы единиц фонда. Под браковку подпадать будут лишь целые единицы (кат. Б), или связки актов состовляющие собой больше 50% единицы хранения. Книжные описи будут составлены при применени компьютерной техники. К описи составлена будет короткая информационная заметка. Что касается фондов из группы А3, важной новостью является предложение, чтобы сдаточную опись считать достаточным пособием. По-другому происходит обращение с фондами из группы А3 принятыми от ведомственных архивов, потому что там обработка проходит по старым методическим правилам. При применени вышеупомянутых правил единицы в складе не будут размещены по шифрам описи. Опись не будет систематизирована по очереди шифров, но по предметным и хронологическим критериям. Архивный шифр книжной описи не будет порядковым номером, но станет обозначением единицы в пределах фонда. Благодаря применении упрощённого метода обработки в государственных архивах перестанет увеличиваться пробел между обработанным и необработанным фондом. Всё больше архивных фондов станет доступными для потребителей архивов. Благодаря использовании компьютерной техники расширится круг лиц получавших информацию о архивном фонде. Это станет возможным благодаря помещении в Интернете описей важнейших фондов, справочников и путеводителей по государственных архивах.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

NACZELNY DYREKTOR
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ZNA-021-7/02

DECYZJA NR 20
NACZELNEGO DYREKTORA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
Z DNIA 10 GRUDNIA 2002 R.

w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych

Na podstawie § 1 ust. 2 pkt 2 lit. a rozporządzenia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (Dz.U. Nr 41, poz. 218) postanawia się, co następuje:

§ 1

Wprowadza się w archiwach państwowych podległych Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych wskazówki metodyczne w sprawie uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych, stanowiące załącznik do decyzji.

§ 2

Decyzja wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

doc. dr hab. Daria Nałęcz

Załącznik
do Decyzji nr 20 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych
z dnia 10 grudnia 2002 r.

Wskazówki metodyczne dotyczące uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych

§ 1

1. Powiększający się w szybkim tempie zasób archiwów państwowych, zwłaszcza zaś poszerzająca się luka między zasobem opracowanym a nie opracowanym powodują konieczność wprowadzenia zmian w metodyce pracy archiwalnej. Celem tej modyfikacji jest usprawnienie i przyspieszenie prac nad opracowaniem zasobu archiwów państwowych, a w konsekwencji zwiększenie liczby zespołów (zbiorów) archiwalnych udostępnianych użytkownikom archiwów państwowych.
2. Zmiany w metodach pracy archiwalnej polegają na dopuszczeniu do stosowania uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego.
3. Zasady uproszczonego opracowania dotyczą wyłącznie zespołów (zbiorów) nie opracowanych.
4. Spełnienie zasad uproszczonego opracowania stanowi minimalne kryterium, na podstawie którego komisja metodyczna archiwum państwowego może uznać zespół (zbiór) archiwalny za opracowany.
5. Zasady uproszczonego opracowania dotyczą głównie zespołów (zbiorów) dokumentacji aktowej, wytworzonych w XIX–XXI w.
6. Zespoły (zbiory) w całości składające się z dokumentacji nieaktowej opracowuje się według wskazówek metodycznych określających postępowanie z danym typem dokumentacji.

§ 2

1. Wprowadza się podział całości zasobu (opracowanego i nie opracowanego) archiwum państwowego na trzy grupy zespołów (zbiorów), zwanych A1, A2 oraz A3, według kryteriów wymienionych w § 4–6.
2. Podział całego zasobu na grupy A1, A2 i A3 podyktowany jest koniecznością przyjęcia jednolitych kryteriów kwalifikacji do poszczególnych grup.
3. Zaliczenie zespołu (zbioru) całkowicie opracowanego do grupy A1, A2 lub A3 nie wywołuje wobec niego żadnych skutków w zakresie metod opracowania.
4. Zaliczenie nie opracowanego zespołu (zbioru) archiwalnego do grupy A1,

A2 lub A3 może powodować przyjęcie metod opracowania tworzących go materiałów archiwalnych, według kryteriów opisanych w § 7–9.

§ 3

1. Kwalifikacji zespołów (zbiorów) archiwalnych do grup A1, A2 oraz A3, w oparciu o kryteria wymienione w § 4–6, dokonuje komisja metodyczna archiwum państwowego.

2. W uzasadnionych przypadkach komisja metodyczna może zakwalifikować zespół (zbiór) archiwalny do grupy wyższej (np. z grupy A2 do A1) lub niższej (np. z grupy A1 do A2), niż wynikałoby to z kryteriów wymienionych w § 4–6. Jednocześnie komisja metodyczna może polecić opracowanie zespołu (zbioru) nie opracowanego według kryteriów grupy, do której przekwalifikowano dany zespół (zbiór).

3. Podział zasobu archiwum państwowego na grupy A1, A2, A3 dokonany przez komisję metodyczną podlega zatwierdzeniu przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych.

§ 4

Do grupy A1 zalicza się zespoły (zbiory):

1. W zależności od okresu wytworzenia materiałów archiwalnych:

a) Zespoły (zbiory), których początkowe daty skrajne rozpoczynają się przed końcem XVIII w.

b) Przy rozpatrywaniu kryterium chronologicznego należy uwzględniać wyłącznie początkową datę skrajną zespołu (zbioru), nie zaś daty poprzedników (anteriorów).

2. Niezależnie od okresu wytworzenia materiałów archiwalnych – zespoły (zbiory) akt władz państwowych, kościelnych, sądowych, partii, stowarzyszeń itp. szczebla centralnego.

§ 5

Do grupy A2 zalicza się zespoły (zbiory):

1. Akt władz państwowych, kościelnych, sądowych, partii, stowarzyszeń itp. szczebla regionalnego. Pod pojęciem „szczebel regionalny” należy rozumieć jednostki administracyjne szczebla ponadpowiatowego (np. województwo, gubernia, rejencja, diecezja, eparchia, seniorat, dystrykt, okręg, obwód itp.).

2. Akt starostw powiatowych.

3. Akt miast, wytworzone w XIX i XX w. (do 1945 r.).

4. Akt władz miast będących siedzibą władz wojewódzkich, wytworzone po 1945 r.

5. Akt przedsiębiorstw, instytucji itp., mających szczególne znaczenie dla historii państwa lub regionu.

6. Zespoły (zbiory) spełniające kryteria wyznaczone w § 4 (tj. dla grupy A1), w przypadku szczątkowego stanu zachowania (tj. kilku lub kilkunastu jednostek archiwalnych).

§ 6

Do grupy A3 zalicza się zespoły (zbiory):

1. Akt stanu cywilnego i akt metrykalnych.

2. Zespoły (zbiory) wytworzone w XIX–XXI w., które nie zostały zaliczone do zespołów (zbiorów) z grup A1 bądź A2.

§ 7

Postępowanie z zespołami (zbiorami) nie opracowanymi, zaliczonymi do grupy A1:

1. Wobec zespołów zaliczonych do grupy A1 nie stosuje się zasad uproszczonego opracowania.

2. Zaleca się sporządzanie inwentarza książkowego z wykorzystaniem techniki komputerowej, umożliwiającej nadawanie materiałom zespołu układu bez konieczności ich fizycznej systematyzacji (zob. § 14).

§ 8

Postępowanie z zespołami (zbiorami) nie opracowanymi, zaliczonymi do grupy A2:

1. Zespoły zaliczone do grupy A2 opracowuje się według zasad uproszczonego opracowania.

2. Wstęp do inwentarza zespołu ulega modyfikacji:

a) wstęp powinien być zwięzły,

b) w niezmienionej formie pozostawia się część wstępu: „dzieje ustrojowe twórcy”, „zawartość zespołu” oraz „dzieje zespołu (zbioru)”,

c) skróceniu ulegają części wstępu: „charakterystyka archiwalna zespołu (zbioru)” oraz „informacja o zastosowanej metodzie porządkowania i inwentaryzacji”.

3. Przy porządkowaniu wewnętrznym jednostek archiwalnych dopuszcza się odstąpienie od wydzielania do brakowania pojedynczych kart, które łącznie nie przekraczają 50% zawartości teczki aktowej.

4. Inwentarz książkowy sporządza się według zasad opisanych w § 14.

§ 9

Postępowanie z zespołami (zbiorami) nie opracowanymi, zaliczonymi do grupy A3, które znajdowały się w zasobie archiwum państwowego przed wydaniem wskazówek metodycznych dotyczących uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego:

1. Zespoły zaliczone do grupy A3 opracowuje się według zasad uproszczonego opracowania.

2. Do inwentarza zespołu sporządza się krótką notatkę informacyjną, podającą w formie syntetycznej dane dotyczące dziejów ustrojowych aktotwórcy, zawartości zespołu, dziejów zespołu, charakterystyki archiwalnej zespołu oraz informacje o zastosowanej metodzie opracowania.

3. Dopuszcza się odstąpienie od brakowania pojedynczych akt w obrębie jednostek archiwalnych. Brakowanie odbywa się według zasad omówionych w § 8, ust. 3.

4. Podczas opracowania akt dopuszcza się zaniechanie przywracania im właściwego układu chronologicznego w obrębie jednostek archiwalnych.

5. W trakcie opracowania zespołu (zbioru) archiwalnego dopuszcza się zaniechanie dokonywania paginacji jednostek archiwalnych.

6. Inwentarz książkowy sporządza się według zasad opisanych w § 14.

7. Pomocą archiwalną może być prawidłowo sporządzony spis zdawczo-odbiorczy lub inny środek ewidencyjny, umożliwiający udostępnianie zespołu (zbioru). W przypadku przepisania spisu zdawczo-odbiorczego (lub innych środków ewidencyjnych) do komputerowej bazy danych, gdy stwierdzone zostanie występowanie powtarzających się sygnatur lub występowanie sygnatur złożonych z kilku elementów, należy wyeliminować te powtórzenia i przesygnować inwentarz i jednostki archiwalne zespołu (zbioru); zob. § 12, ust. 5.

8. Przed zatwierdzeniem opracowania zespołu na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego, komisja metodyczna musi zwrócić szczególną uwagę czy w odniesieniu do zespołu (zbioru) archiwalnego, przedłożonego do zatwierdzenia, przeprowadzone zostało rozpoznanie prawidłowj przynależności zespołowej tworzących go materiałów archiwalnych.

§ 10

Postępowanie z zespołami (zbiorami) nie opracowanymi, które zostały przejęte do archiwum państwowego z archiwum zakładowego po wydaniu wskazówek metodycznych w sprawie uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego:

1. Zespół (zbiór) przejmowany do archiwum państwowego powinien spełniać kryteria określone w Rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych (Dz.U. Nr 167, poz. 1375).

2. Funkcję notatki informacyjnej o zespole może pełnić informacja, opracowana w archiwum aktotwórcy i dołączona do spisu zdawczo-odbiorczego materiałów archiwalnych przekazanych do archiwum państwowego.

3. Komisja metodyczna kwalifikuje nowo przyjęty do zasobu archiwum państwowego zespół (zbiór) do grupy A1, A2 lub A3 i decyduje o metodach postępowania z tym zespołem (zbiorem), uznając go za opracowany lub kierując go do opracowania przez pracowników archiwum państwowego, z jednoczesnym wskazaniem zakresu tego opracowania.

§ 11

1. Do zadań nadzoru archiwalnego należy egzekwowanie przepisów dotyczących przejmowania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych. W tym celu nadzór archiwalny, oprócz funkcji kontrolnych i doradczych, ma także sprawować kontrolę prawidłowości metod opracowania zasobu archiwów zakładowych, szczególnie zaś wzmocnić kontrolę właściwego opracowania materiałów archiwalnych bezpośrednio przed ich przejęciem do archiwum państwowego.

2. W celu zapewnienia prawidłowego nadzorowania pracy archiwum zakładowego przez archiwum państwowe w dziedzinie metodyki opracowania zasobu, niezbędne jest zapewnienie ścisłego współdziałania działów opracowania i nadzoru archiwalnego.

3. Należy dążyć do tego, aby wraz z ewidencją przejmowanych materiałów archiwalnych, sporządzoną metodami tradycyjnymi (na nośniku papierowym), z archiwum zakładowego przejmować również ewidencję na nośniku elektronicznym, sporządzoną według standardów uzgodnionych z zainteresowanym archiwum państwowym.

4. Kwestie związane z zasadami i formą sporządzania spisu zdawczo-odbiorczego na nośniku elektronicznym zostaną unormowane w odrębnych wskazówkach metodycznych.

§ 12

1. Wprowadza się zasadę niezmienności sygnatury jednostki archiwalnej w obrębie zespołu (zbioru).

2. Sygnatura jednostki archiwalnej jest tworzona z liczby arabskiej całkowitej i nie może zawierać dodatkowych elementów.

3. Sygnatura w inwentarzu książkowym przestaje pełnić funkcję numeru porządkowego w obrębie inwentarza, staje się zaś oznaczeniem jednostki w obrębie zespołu (wskazuje także na miejsce jednostki na półce magazynowej).

4. Sygnatury nadane jednostkom w prawidłowo sporządzonym spisie zdawczo-odbiorczym oraz w wyniku inwentaryzacji jednostek w archiwum należy traktować jako sygnatury ostateczne (nie podlegające zmianie).

5. W przypadku sygnatur powtarzających się w kilku spisach zdawczo-odbiorczych danego zespołu (zbioru), a także w przypadku, gdy sygnatura składa się z kilku elementów, należy dokonać przesygnowania poprzez nadanie numeracji ciągłej (kolejnej), która zastąpi wcześniejsze, powtarzające się lub nieprawidłowe sygnatury. Dopiero po takich poprawkach sygnatura może być uznana za sygnaturę ostateczną.

6. Nadanie sygnatury jednostkom archiwalnym powinno być przeprowadzone dopiero po wydzieleniu z zespołu (zbioru) dokumentacji niearchiwalnej (kategorii B).

§ 13

1. Dopływy do opracowanych zespołów otwartych lub akcesje do zespołów zamkniętych, niezależnie od tego, do której grupy zostały zakwalifikowane, należy opracowywać zgodnie z metodą zastosowaną na wcześniejszym etapie opracowania. Do dopływów sporządza się notatki informacyjne.

2. W przypadku gdy dopływ do zespołu opracowanego przekracza swymi rozmiarami opracowaną część zespołu, o sposobie opracowania zespołu decyduje komisja metodyczna, która w uzasadnionych przypadkach może zalecić opracowanie całego zespołu.

3. W przypadku występowania w zespole (zbiorze) różnych typów dokumentacji (pogrupowanych w odrębnych jednostkach archiwalnych), jednostki archiwalne zawierające poszczególne rodzaje dokumentacji powinny być opracowane według przepisów metodycznych odpowiednich dla każdego rodzaju dokumentacji (zob. § 1, ust. 5–6; § 14, ust. 2).

§ 14

1. Inwentarz książkowy zespołu (zbioru) należy sporządzać z wykorzystaniem techniki komputerowej. Jej zastosowanie umożliwi uniknięcie prowadzenia czasochłonnych czynności fizycznej systematyzacji i przesygnowywania jednostek.

2. Inwentarz książkowy sporządza się za pomocą bazy danych, dostosowanej do rodzaju dokumentacji tworzącej zespół (zbiór) archiwalny.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

ANGELIKA MENNE-HARITZ
(Marburg)

DOSTĘP DO ARCHIWÓW, CZYLI PRZEFORMUŁOWANIE ARCHIWALNEGO PARADYGMATU*

Wprowadzenie**

Jesteśmy świadkami wyjątkowej w dziejach sytuacji, w której przyszłość zdaje się stawiać same znaki zapytania. Jest to efektem zasadniczych przemian, które miały miejsce w niedalekiej przeszłości. Wstrząsy, które doprowadziły do upadku bloku wschodniego, jeszcze się nie uspokoiły, lecz istnienie bloku państw socjalistycznych zarządzającego połową świata należy już do historii. To jest już przeszłość, która jednak nadal wpływa na teraźniejszość. Natomiast przyszłość wydaje się wymagać gruntownego przygotowania i zaplanowania, a prognozy wymagają diagnoz. Planowanie zorientowane na przyszłość i zrozumienie jej perspektyw wymaga wiedzy o tym, co się wydarzyło, kiedy i dlaczego.

W tym politycznym i społecznym kontekście w nowy sposób zwraca się uwagę na rolę archiwów. Reżimy totalitarne pozostawiły po sobie dokumenty w mniejszej lub większej masie. W Niemczech dokumenty dawnej służby bezpieczeństwa, usiłującej kontrolować i wpływać na całość życia ludzi we wschodnim socjalistycznym obozie, są teraz dostępne i można je przeglądać w specjalnych instytucjach, a uchwalone prawo pozwala na prowadzenie takich badań. Dokumenty całej administracji tego zlikwidowanego państwa zostały przekazane do archiwów państwowych i tam można się łatwo z nimi zapoznać bez zazwyczaj przestrzeganych okresów karencji 30 lat. Obecnie archiwa muszą udostępnić ogromne masy dokumentów. Wszystkie te papiery pozwalają każdemu na stwierdzenie, co się stało. Te dokumenty, udostępniając przeszłość, wspomagają teraźniejszą wiedzę, a w ten sposób zapewniają zdolność wspólnego pamiętania.

---

* Artykuł publikowany w „Archival Science", 2001, v. 1, s. 57–82; zamieszczony w „Archeionie" za zgodą autorki i wydawnictwa „Kluwer Academic Publishers B.V."

** Wersję polską artykułu wnikliwie zredagowała prof. dr hab. Daria Nałęcz, za co tłumacz składa gorące podziękowania.

Innym wydarzeniem podkreślającym znaczenie archiwów jest wprowadzenie technologii informatycznej we wszystkich dziedzinach życia społecznego. W międzyczasie komputery stały się niezbędnym środkiem codziennego przekazywania, przepływu informacji – komunikacji. Przestały służyć tylko gromadzeniu danych. Dzięki połączeniu w sieci, komputery stworzyły trzecią, obok mowy i pisma, formę komunikacji. Ta trzecia forma ma specyficzny charakter. Elektroniczne sporządzanie i przesyłane wiadomości cechuje ulotność słowa mówionego, a zarazem, trwałość analogowego zapisu, umożliwiająca ich rozsyłanie do dowolnej liczby adresatów, tak jak to miało miejsce z papierowymi listami i ich kopiami. Komunikacja jest nawet jeszcze mniej kontrolowana przez autora wiadomości niż w przypadku zwyczajnej, papierowej korespondencji, ponieważ jej rozsyłanie jest łatwiejsze i wymaga mniej specjalistycznego zaplecza. Są to nowe doświadczenia, z jednej strony zachęcające, z drugiej niepokojące. Efekty rozwoju technicznego tworzą zagrożenie w odniesieniu do możliwości pamiętania. Z tym nowym brakiem trwałości troska o pamięć staje się bardziej obciążająca.

Lecz cóż to jest pamięć? To przede wszystkim zjawisko społeczne, a nie techniczne. Pamięć jest potrzebna do podejmowania każdego działania. A następnie to, co zamierzono, dzieje się lub zostaje wykonane. Pamięć nie jest rzeczą tego rodzaju, co książka albo nagranie, które można przechować. Obie są użyteczne, by umożliwić pamiętanie, ale nie mogą zastąpić pamięci. Pamięć uruchamia się zawsze, gdy jest potrzebna. Wykorzystuje ona wszystkie dostępne i mogące opowiedzieć swoją historię źródła, których znaczenie polega na tym, iż są zapisem jakiejś pamięci, a nie tylko konkretnym komunikatem o sprecyzowanej zawartości treściowej.

Urządzenie pamięciowe *(storage*), w znaczeniu pamięci maszyny, to jedna spośród wielu technik zapewniająca zdolność i funkcjonowanie pamięci. Zapamiętanie przez maszynę treści przedstawionej w nagraniu lub zbiorze danych ma tę wadę, że wymaga planowania i przewidywania przyszłych potrzeb. Lecz przyszłość jest nieprzewidywalna, nie sposób też określić skali przyszłych wymagań w odniesieniu do przeszłości. Technika rekonstrukcji, stosowana powszechnie w badaniach historycznych, może być traktowana jako uzupełniająca, a nawet szeroko stosowana do budowy pamięci, zwłaszcza gdy trzeba wyjaśnić, co się zdarzyło. Rekonstrukcja zakłada przeciwny kierunek niż zapamiętywanie i zachowywanie danych. Obejmuje tylko przeszłość, podczas gdy na bieżąco decyzje o zachowywaniu danych wybiegają w przyszłość w takim jej kształcie, w jakim jesteśmy obecnie w stanie ją sobie wyobrazić. Rekonstrukcja jest pewniejsza, bezpieczniejsza, bo przeszłość już się zdarzyła; jest skończona i nie można jej w żaden sposób zmienić. Wobec tego rekonstrukcja zaczyna się w teraźniejszości i spogląda w przeszłość. Jeżeli pamięci nie można utrwalić (składować), wówczas możliwość rekonstruowania staje się alternatywnym podejściem. Jest to ważne zadanie dla archiwisty. Potencjalne źródła mogą ułatwić przyszłą rekonstrukcję, jeżeli są odpowiednio przygotowane, aby opowiedzieć swoją historię. Rejestracja cyfrowa

nie może zapewnić swojej długowieczności metodami technicznymi odświeżania i migracji, tak jak nie może mieć włączonej w siebie swojej własnej wiarygodności (Lynch 2000). A zatem w międzyczasie możliwość rekonstruowania staje się przedmiotem badań naukowych nad długowiecznością za pomocą strategii emulacji (Rothenberg 1999).

Archiwa nie składują pamięci, one oferują możliwość jej odtworzenia. Ich funkcja to przeciwdziałanie amnezji. Archiwa pozwalają nam na konstruowanie pamięci, jej oczyszczenie, poprawienie lub potwierdzenie, gdy jest to potrzebne. Znajduje to swoje odbicie w kierunku rozwoju archiwistyki, przesunięciu punktu ciężkości w pracy ze składowania (gromadzenia i przechowywania) na udostępnianie; oddziaływuje to na wszystkie obszary pracy archiwalnej. Zasadniczą usługą, którą archiwa oferują kształtującemu się globalnemu społeczeństwu, jest dostęp do surowych materiałów pamięci. Przez to gwarantują możliwość konstruowania i kształtowania pamięci w sposób, który pomaga nam zrozumieć teraźniejsze problemy i przygotować się na przyszłość.

Te procesy rzucają światło na nową społeczną świadomość roli archiwów. Archiwa mają zapewnić dostęp do każdej informacji o przeszłości, którą można odnaleźć, nawet, jeżeli ta przeszłość jest nadal bardzo bliska. Takie postrzeganie roli archiwów nie pozostaje bez wpływu na nie same, gdyż publiczne zainteresowanie archiwami wymaga reakcji z ich strony. Archiwa są postrzegane dwojako: albo jako tajne, zakurzone i chaotyczne, albo jako otwarte, jawne i jasne. Tego wyobrażenia nie zmienia rynkowa strategia, taka jak wystawy dotyczące historycznych wydarzeń albo specjalnych, cennych obiektów. Archiwa nie są potrzebne jako instytucje historyczne, zwłaszcza że badania historyczne na uniwersytetach osiągają poziom profesjonalizmu, z którym archiwa nie mogą się porównywać. One są jednak potrzebne jako organizatorzy dostępu do przeszłości, tak aby każdy mógł w nich szukać odpowiedzi na swe pytania. Archiwa dostarczające usługi na wysokim, profesjonalnym poziomie zyskują obraz instytucji społecznie użytecznych, którym można zaufać.

Dostęp w niniejszym artykule będzie rozumiany jako klucz, pozwalający archiwom zyskać miano zorientowanych na obsługę, kompetentnych i profesjonalnie zarządzanych instytucji. Takie pojmowanie idei udostępniania zmienia zasadniczo sposób myślenia archiwalnego i pomaga odejść od prostego podziału na sprawy przeszłe i przyszłe do nowej formuły odróżniania tego, co zamknięte, od tego, co dostępne; osadza to zawód archiwisty zdecydowanie w teraźniejszości. Archiwiści wobec tego przyjmują funkcje specjalistów, którzy dostarczają środków do użycia czasu, a nie tylko ofiarowują sam czas przeszły. W założeniu teoretycznym dostęp nie odnosi się bezpośrednio do obsługi klienta. Jednak kładzie on nacisk na jakość usług świadczonych przez archiwa. Każda funkcja archiwalna może być pojmowana w nowy sposób, jeżeli jest ona podporządkowana celowi uczynienia zasobu dostępnym. To założenie może tylko usprawnić pracę archiwisty. W tym miejscu wkraczamy na grunt przeformułowania zasad pojmowania

archiwistyki, archiwalnego paradygmatu, który dotyka, a przez to umacnia podstawy i istotę profesji. I to będzie tematem następnych rozdziałów.

Nowe podejście do archiwalnego myślenia i praktyki

Po intensywnych dyskusjach w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nad metodami oceny materiałów archiwalnych (brakowania), obecnie nacisk położono na opis archiwalny. Szeroki dostęp do Internetu umożliwia nowy sposób publicznej prezentacji materiałów archiwalnych. Technika pozwala na prezentacje z wykorzystaniem połączeń hipertekstowych i narzędzi do poruszania się po Internecie. Jest to rozwiązanie szczególnie korzystne dla archiwów.

Według zmodyfikowanej koncepcji dostępu zmienia się podejście do przeszłości i teraźniejszości w myśleniu archiwalnym. Archiwum widzące swoje główne zadanie w przechowaniu przeszłości dla przyszłości staje się niezauważalne w teraźniejszości, gdyż teraz potrzebna jest pomoc w tworzeniu własnej pamięci. Archiwalne żądania skierowane do administracji publicznej, aby dokumentowała teraźniejsze wydarzenia i działania dla przyszłości, nie osiągają zamierzonego celu. Takie dokumentowanie rozmija się z przyszłymi pytaniami, i pomija te stawiane dzisiaj. Skoncentrowanie się na dostępie nie wyklucza różnicowania na przeszłość i przyszłość. Przeciwnie, jest to jedyny sposób, aby je wykorzystać. Dzięki neutralnemu podejściu, posługującemu się rozróżnieniem na to, co niedostępne i dostępne, obydwie kategorie, przeszłość i przyszłość, mają jedynie charakter techniczny, pozwalający odnieść się do linii czasu, a przez to ułatwić interpretację i zrozumienie zjawisk.

Przeszłość i przyszłość mają znaczenie techniczne jedynie wówczas, gdy postrzegane są jako różne od teraźniejszości i wskazują strefy czasowe, wewnątrz których rzeczy nie mogą być zmieniane. Zmiany mogą dotyczyć tylko działań teraźniejszych, bowiem jedynie w teraźniejszości coś można uczynić. Potem te zmiany są już dokonane, zaś przedtem, zanim się zdarzą, można je przewidzieć lub zaplanować. Różnica między tymi dwoma czasami (okresami), gdy rzeczy nie mogą być zmieniane i są wobec tego odmienne od teraźniejszości, może być opisana poprzez fakt, że przeszłe działania można zidentyfikować dzięki temu, że są zakończone i nabrały swego ostatecznego kształtu, zaś przyszłe nie są jeszcze znane. Przeszłość zatem jest zdefiniowana sama przez się, przez te rzeczy, wydarzenia i działania, które nie mogą już podlegać zmianie, podczas gdy rzeczy przyszłe jeszcze nie istnieją. Rozróżnienie pomiędzy przeszłością a przyszłością jest zasadnicze dla teorii archiwalnej. To rozróżnienie jest jedynym środkiem, za pomocą którego czas może zostać uchwycony i zrekonstruowany. Ślady osadzone w czasie otwierają wgląd w zachodzące między nimi związki. Porównanie pomiędzy sytuacją przed zdarzeniem i po jego zaistnieniu pokazuje rozwój i daje wskaźniki wyjaśniające powody zmiany. Jest to warunek wstępny prowadzenia poszukiwań w archiwach. Takie badania próbują rozróżnić między intencjami a ich wynikami.

Jeśli poczyniono jakieś adnotacje do tekstu zalecając, aby ktoś inny napisał jego nową wersją, obie wersje będą reprezentowały intencje i skutki. Ich porównanie ukazuje, jak intencje zadziałały. Zanim jednak dokumenty będą podlegać interpretacji, działania powodujące ujawnienie archiwalnych dokumentów muszą zostać zakończone. A intencje i skutki muszą pozostawić trwałe ślady. Oto jest powód, a także teoretyczne i praktyczne rozróżnienie pomiędzy zarządzaniem dokumentacją (*records management*) a archiwami (*archives*). Owa różnica otwiera dokumenty do wglądu dla neutralnej trzeciej strony, która zyskuje możliwość stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi, bez konieczności opowiadania się po którejś ze stron i angażowania się w bieg spraw. Uczestnictwo bowiem jest przeciwieństwem zrozumienia. Obie te czynności nie mogą być wykonywane równocześnie. Tylko to rozróżnienie pozwala archiwistom pozostawać w roli konsultantów wobec zarządzania dokumentacją, a nie wykonywać tych zajęć osobiście.

Rozróżnienie pomiędzy otwartością a zamknięciem nasuwa wniosek, że nawet, jeżeli archiwa udostępniają informację, nie oznacza to, iż ją posiadają lub przechowują, a jedynie umożliwiają do niej dostęp. Archiwa otwarte, tzn. stwarzające szansę na uzyskanie odpowiedzi. Lecz odpowiedzi te i wszystkie informacje uzyskiwane z archiwów są wypracowywane przez samych użytkowników. Ich badania, interpretacje i kojarzenie przez nich faktów wytwarza informacje w formie nowej wiedzy, zawierającej odpowiedzi na ich pytania. Materiałów archiwalnych nie można po prostu odczytać. Trzeba je pojąć. Archiwa dostarczają potencjalnej informacji, a nie samej informacji. Umożliwiają też prowadzenie badań. To jest główny cel nowej koncepcji – paradygmatu dostępu. Poszukujący informacji powinni wiedzieć, gdzie mogą znaleźć, jakie potencjalne źródła i jak je badać.

Dostęp jako forma i postawa

Dostęp to nie bieżące wykorzystanie archiwum. Dostęp jako koncepcja – paradygmat jest neutralny w stosunku do samej zawartości, która może być interesująca dla indywidualnego badacza albo grupy użytkowników. Jako forma pozwala każdemu, kto jest zainteresowany archiwami, zapoznać się z treścią i interpretować dokumenty zgodnie z własnymi potrzebami. Użytkownicy sami są odpowiedzialni za wnioski, jakie wysnują z archiwaliów. Wkład archiwisty ogranicza się do udostępnienia materiałów i przygotowania infrastruktury ułatwiającej gromadzenie i opracowanie materiałów. Dostęp jako postawa oznacza, że archiwista akceptuje kompetencje użytkowników odnoszące się do ich własnych przestrzeni badawczych. Archiwiści nie pomagają w zrozumieniu dokumentów we właściwy sposób, ich interpretację pozostawiają badaczom. A zatem paradygmat dostępu oznacza autonomiczną odpowiedzialność badaczy za treści, które odczytają z dokumentów i całego zakresu instrumentów pomagających im w dotarciu do źródeł, których poszukują, oraz w ocenie ich przydatności. Na tym polega nowe wyzwa-

nie. Oznacza to zaprojektowanie całej gamy nowych instrumentów i pomysłów, które dadzą orientację i pomogą w odnalezieniu materiałów zawierających pożądane informacje. Pośród nich mogą być – oprócz tradycyjnych pomocy wyszukiwawczych i przewodników po zasobie w wersji *on-line* – nowe formy wprowadzeń do zbiorów instytucji archiwalnych, dostępne *on-line* przykłady dokumentów ilustrujące, jak rozumieć źródło, i rozwiązania takie jak portale internetowe, łączące rozproszone usługi archiwalne w jedną całość.

Dostęp i koncepcja przechowalnictwa archiwalnego

Nowa koncepcja dostępu poszerza zakres tradycyjnego przechowalnictwa archiwalnego, które w dotychczasowej postaci zaczęło rozmijać się z potrzebami społecznymi. Przechowalnictwo bez dostępu jest niepełne, pozbawione celu, a jego sens nie jest jasny. Samo zresztą przechowywanie nie podlega kontroli społecznej, przynajmniej na razie.

Przechowalnictwo archiwalne jest zasadniczą treścią tradycyjnego pojmowania zawodu archiwisty. Oznacza bezpieczne składowanie i dotyczy fizycznych obiektów, które są trzymane z dala od ryzyka zniszczenia lub uszkodzenia. Przechowalnictwo ze swej istoty jest skoncentrowane na obiektach fizycznych. Rejestracja cyfrowa uczy nas, że nawet jeżeli fizyczne obiekty są przechowywane w dobrych warunkach, sam zapis (treść) może być już nie do odczytania. Przechowywanie materialne jest więc tylko jednym ze środków zachowania informacji potencjalnie nienaruszonej. Debata na temat przechowalnictwa pozaarchiwalnego (*post-custodial*) w latach dziewięćdziesiątych była pierwszą dyskusją, w trakcie której próbowano zareagować na dostrzeganą narastającą niezgodność między fizycznym obiektem a informacją, którą on może zawierać. Próbowano znaleźć bardziej funkcjonalne podejścia.

Koncepcja dostępu jest lepiej przygotowana na brak zgodności między fizyczną postacią zapisu a znaczeniem archiwów. Skupia się na potencjale informacyjnym i pozwala zabezpieczyć jego użycie, nawet przy odmiennej postaci fizycznej. Takie podejście pozwala postawić pytanie o najlepszy sposób udostępnienia archiwaliów publiczności. Pozwala też na wybór elastycznych strategii opisu i zabezpieczania. Przechowalnictwo w archiwalnym magazynie, czy też gdzie indziej, pod archiwalną kontrolą jest w rzeczywistości wyborem formy organizacyjnej, a nie archiwalnej metodologii czy zasady.

Dostęp i nastawienie na użytkownika

Nowa koncepcja dostępu lokuje użytkownika w samym centrum świadomości archiwalnej. Korzystanie z zasobów archiwalnych to jedyny powód dla ich istnienia; dostęp pomaga użytkownikom pracować z materiałami archiwalnymi, ułatwia ich pracę. Koncepcja dostępu wspiera się na idei otwartości zasobu i ułatwia-

niu orientacji w korzystaniu z materiałów archiwalnych, co ma być podstawową oferowaną usługą.

Ukierunkowanie na użytkownika może być podstawą do jasnego zdefiniowania ram dla tego, co może być traktowane jako archiwalne osiągnięcie. Takie podejście pozwala na określenie poziomu szczegółowości i kompletności informacji opisowych w stosunku do potrzebnych instrumentów ułatwiających dostęp użytkownikowi. A zatem kryteria dla zdefiniowania jakości pracy archiwalnej stają się całkiem wyraźne. Wszystko to, co ułatwia dotarcie do pożądanych dokumentów, jest użyteczne.

Lecz dostęp, w rozumieniu uczynienia zadość samej zasadzie, nie oznacza, że opis i prezentacja materiałów archiwalnych są zawsze ukierunkowane na użytkownika. One nie mogą próbować zastąpić interpretacji dokonanej przez użytkownika, gdyż tak naprawdę tylko on wie, co jest potrzebne do odpowiedzi na dane pytanie. Dostęp kładzie nacisk na stworzenie możliwości. Ma otworzyć potencjały informacyjne w kontekstach, w jakich powstały u aktotwórcy. Ma to zagwarantować ich prawdopodobieństwo. Nie chodzi tu o przedstawienie danych lub innych informacji jako jedynie słusznej reprezentacji rzeczywistości, bo to wykluczałoby przedstawienie innych informacji i byłoby równocześnie próbą zastąpienia kryterium otwartości i dostępności zupełnie inną parą pojęć fałszu i prawdy.

Koncepcja dostępu opisuje profesjonalną strategię, która nie zależy od osobistych i indywidualnych odczuć archiwistów w stosunku do treści lub zrozumienia pytań użytkownika. Jest to strategia neutralna wobec treści, lecz koncentrująca się z pasją na otwartości i przystępności potencjału informacyjnego, a zatem jest ściśle zorientowana na użytkownika.

Dostęp i metody archiwalne

Taka koncepcja dostępu to przeformułowanie dotychczas obowiązującego archiwalnego wzorca postępowania paradygmatu, ponieważ wywiera ona skutek na wszystkie archiwalne metody; zarówno na opis i uporządkowanie, jak i na ocenę wartości archiwalnej i zabezpieczenie. Dotyka podstawowych zasad teorii archiwalnej, gdyż może dać logiczne wyjaśnienie materiałów archiwalnych i koniecznych sposobów postępowania z nimi. Jej skutki dla metod i teorii opisu, oceny wartości i zabezpieczenia zostaną opisane poniżej.

Dostęp i opis

Dostęp, ujęty jako priorytet, może określić zadania opisu i wyjaśnić, dlaczego się go sporządza, dla jakich celów i z jakim skutkiem. Z tego stwierdzenia można wywodzić założenie takich metod, które najpełniej gwarantują realizację postawionych zadań. Wszystkie metody mogą być zogniskowane na jednym celu, wobec którego mogą być wypróbowywane, sprawdzane, a w razie potrzeby zmieniane.

Opis to obszar, na którym od czasu pojawienia się ISAD(G) toczyła się szeroka dyskusja na temat standaryzacji. Ostatnio, wraz z opublikowaniem EAD-DTD, uległa ona dalszemu nasileniu. Opracowanie obydwu tych standardów wynikało z konieczności wymiany informacji ponad granicami instytucjonalnymi, a nawet międzynarodowymi, w celu rozszerzenia współpracy przy badaniach historycznych. Autorzy ISAD(G) wzięli pod uwagę model zunifikowanego katalogu bibliotecznego i spróbowali stworzyć coś podobnego do standardów bibliograficznych dla zintegrowania materiałów archiwalnych w jedną ogromną bazę danych. EAD ma inny punkt wyjścia. Jeszcze na długo przed szerokim dostępem do Internetu EAD przyjęło metodę stosowaną w sieci, rozdzielając informację opisową od jej użytkowej postaci. Jako pierwszy krok w opracowywaniu EAD analizie poddano strukturę tekstową pomocy archiwalnych. Sformułowano standard struktury i formy takich pomocy. Obydwa standardy zamierzają stworzyć zunifikowane przedstawienie opisowej informacji i jej domyślne połączenie z praktycznymi zaleceniami dla standardowego opisu sporządzanego przez archiwa.

Obydwa te podejścia nie eliminują problemów. Standardy mają być produktami, które określą sposób, w jaki należy pracować nad opisem. Wskazują właściwe podejście. Nie zawierają jednak wskazówek, który z tych standardów jest lepszy w danej sytuacji. Choć przez sam fakt, iż są standardami, wymagają powszechnego obowiązywania. Ocena ich przydatności i ważności w konkretnej sytuacji wymaga jasnego sprecyzowania celu ich wdrożenia. Bo inaczej, stosując standardy, narażamy się na ryzyko, że coś będzie robione źle, ale w prawidłowy sposób. Zatem mogą pomóc, gdy chodzi o wydajność, ale nie zawsze jeśli chodzi o skuteczność. Standardy bowiem koncentrują się na wprowadzaniu danych, podczas gdy z ideą dostępu związana jest przede wszystkim idea efektu.

Kierowanie się koniecznością udostępniania zasobów pozwala archiwistom wybrać standardy, które okażą się najskuteczniejsze wobec problemów, jakie wystąpią w określonej sytuacji i pozwolą się przygotować do nowej, tej jeszcze nie przewidywanej. Taki standard może dotyczyć różnych form materiałów, takich jak dokumenty urzędowe, kolekcje luźnych papierów, fotografie itp. Może uwzględniać zmiany, jak np. nowe, narastające zainteresowanie użytkowników pewną grupą dokumentów. A ponadto standard powinien pozwolić na przyjęcie różnych strategii, zależnych od możliwości ludzkich i finansowych. Jeżeli dostępność jest celem, należałoby zbadać i wybrać odmienne standardy. Najlepszy będzie ten, który najlepiej służy otwarciu zasobu i najlepiej pozwala uprzystępnić informacje. Taki wybór wymaga wcześniejszej wiedzy o sytuacji i zgromadzonych materiałach. Poprzedzać go musi analiza, do której nie odnoszą się standardy dotyczące przetwarzania, gdyż każda nowa sytuacja jest odmienna od pozostałych i potrzebuje zdolności do postawienia odpowiednich pytań. Profesjonalne kwalifikacje pozwalają archiwistom dostrzec i pojąć różnice zgodnie z kryteriami zaczerpniętymi z teorii archiwalnej. Dla zanalizowania sytuacji potrzebne są zawodowe umiejętności, gdyż tylko one umożliwiają sformułowanie kryteriów pozwalających na stawia-

nie tych pytań, które otwierają drogę do jakiegokolwiek przetwarzania zorientowanego na szeroką prezentację.

Pamiętając, że celem jest dostęp, pytania dotyczące sposobu opisu materiałów są mniej metodologiczne, a bardziej techniczne. Przed rozpoczęciem bieżącej pracy ważny skutek dla jej wyników i określenia zapotrzebowania na środki mają strategiczne decyzje, co do stopnia szczegółowości opisu, sposobów przedstawiania i możliwości użycia wewnętrznej struktury zbioru dla uporządkowania. Odpowiedzi na te pytania powinny wskazać, które standardy można wdrażać i jak powinno się je stosować.

Różne poziomy szczegółowości opisu

Pierwszy aspekt dotyczy głębokości opisu. Nowe potrzeby użytkowników, pojawiające się wraz z przemianami społecznymi, mogą wskazać nowe obszary badawcze i stawiać pytania o pewne zbiory, którym do tej pory nie poświęcano specjalnej uwagi przy opracowywaniu przez archiwistów. Dotyczy to raczej nowych zasobów i zespołów nie budzących zainteresowania. Coraz większy nacisk kładziony jest też na tempo dostępu do pożądanych informacji. Sprecyzowanie różnych poziomów stopniowo zwiększającej się szczegółowości opisu może pomóc przy zapewnieniu dostępu najpierw raczej na poziomie ogólnym, by potem przejść do analizy szczegółów. Wobec tego potrzebna jest strategia sporządzania sumarycznych opisów charakteryzujących zbiory. Taka generalizacja jest możliwa, bo daje się odnieść do różnych poziomów opisu. Jest zgodna z wewnętrzną strukturą, kontekstem wytworzenia i wskazuje miejsce, z którego pochodzi zapis będący efektem wspólnie prowadzonych działań. Decyzja co do różnych poziomów szczegółowości opisu wymaga wiedzy o całości zespołu. Trzeba znać główne elementy jego wewnętrznej struktury. Ta analiza jest nie mniejszym wyzwaniem niż sam szczegółowy opis. Zredukować może jedynie ciężar bieżący pracy przy rejestrowaniu opisywanych wpisów.

Takie podejście łączy porządkowanie z opisem. Struktury pomagają badaczom w zidentyfikowaniu i odnalezieniu źródeł, których potrzebują. Uporządkowanie zespołu ma zasadnicze znaczenie. Nie tylko ukazuje ono miejsce opisywanych jednostek, ale przedstawia kontekst i dostarcza informacji na temat ich potencjalnej zawartości. Odpowiadająca rzeczywistym strukturom prezentacja wykorzystuje wzajemność układu uporządkowania i tytułu jednostki na każdym z poziomów. Przedstawienie to nie musi być identyczne z fizycznym układem dokumentów, ale wynikać z pierwotnego określenia celu ich wytworzenia i wykorzystania.

Połączone znaczenia struktury i tytułów

Wewnętrzne struktury zespołu są wynikiem powiązań komunikacyjnych (wymiany informacji) stworzonych i wykorzystywanych podczas działań, dla których

dokumenty wytworzono. W trakcie procesu opisywania te struktury pełnią funkcje wskazówek porządkujących. Badacze zaś otrzymują ważną informację pozwalającą na rozpoznanie zasobu. Schemat uporządkowania może być użyty jako pierwszy punkt wprowadzający w badania danego zespołu. Zawiera on znaczny potencjał informacyjny dla użytkownika, nie sformułowany werbalnie, ale przedstawiony wizualnie. To przedstawienie nie jest precyzyjne, lecz niesie znacznie więcej informacji niż słowny opis i to jest właśnie zadanie takiego schematu.

Uporządkowanie nie oznacza tylko użycia struktury jako schematu klasyfikacyjnego, który grupuje podobne zjawiska. Jest czymś więcej. Nagłówki same się objaśniają dzięki swojemu miejscu wewnątrz struktury. Wszystkie nagłówki na tym samym poziomie domyślnie oznaczają negację innych, gdyż one wszystkie razem przedstawiają całość, która jest reprezentowana przez pojedynczy obiekt na następnym wyższym poziomie. Za pomocą tej metody nagłówki zyskują uzupełniające znaczenie, dzięki negatywnemu oznaczeniu wspomagającemu wyraźnie słowa. W ten sposób są one zdefiniowane znacznie precyzyjniej, niż mogłyby to uczynić słowa. I nie jest to semantyczna hierarchia słów, jak w tezaurusie lub słowniku tematycznym. Takie podejście do uporządkowania równoważy kontekst i zawartość. Ponadto schemat uporządkowania przyspiesza wyszukanie, ponieważ z wyprzedzeniem zakłada on, że na każdym poziomie można wykluczyć wystąpienie szerokiego zakresu niezwiązanych z nim obiektów.

Schemat uporządkowania odzwierciedla wewnętrzną strukturę wyłaniającą się od momentu powstania dokumentów, ma zapewnić wewnętrzną spójność i związek w czasie ich aktywnego trwania. Jest on odmienny od poziomów fizycznej organizacji jednostek w serie, akta spraw czy poszczególne dokumenty, które są podstawą dla wyróżnienia poziomów opisu w ISAD(G). Poziomy uporządkowania odzwierciedlają poziomy różnicowania pomiędzy kompleksami kompetencji lub funkcji operacyjnych i powstają w wyniku wewnętrznych powiązań komunikacyjnych w procesie wymiany informacji. Takie kompleksy współdziałania nie są także identyczne z jednostkami organizacyjnymi. Tworzą one trzecią strukturę obok kompetencji i fizycznych postaci materiałów. Te trzy struktury mogą być zgodne (przystające), ale we współczesnych instytucjach zwykle się tak nie dzieje. Najważniejszą strukturą dla dostępu do dokumentów wytworzonych w trakcie pracy jest powiązanie wynikające z wymiany informacji, zaś jego odróżnienie od dwu pozostałych musi być oczywiste i nie może być zaciemniane przez opis.

Na sformułowanie tytułu jednostki ma wpływ jej umiejscowienie wewnątrz schematu uporządkowania. Same tytuły są częścią tej struktury i musi to znajdować odbicie w ich sformułowaniach słownych. Wskazują działania jako konkretne zdarzenia wewnątrz zróżnicowanych kompetencji; opisują i dają dostęp do minionych działań, a zatem stanowią potencjał informacyjny. Jeżeli nagłówki, które przypisuje się grupom układu, wskazują na ogólną odpowiedzialność, wówczas zapisy te nie powinny być przenoszone do tytułów jednostek, ale mogą być sformułowane jako sekcje wewnątrz kompleksu operacji.

Forma prezentacji

Zastosowanie wewnętrznej struktury i schematu uporządkowania jako pierwszego punktu wprowadzającego do wiedzy o zespole wymaga odpowiednich form prezentacji pomocy archiwalnych umożliwiających poruszanie się po zespole. W tradycyjnej papierowej formie pomoc archiwalna ma wygląd książki lub broszury, a nie katalogu bibliotecznego. Ta forma pozwala nam na przekazanie informacji, której nie można zawrzeć na karcie katalogowej. Wstęp do pomocy archiwalnej zawiera informacje o narastaniu, wykorzystaniu zespołu i wyjaśnienia, jak się on znalazł w archiwum. Następująca po nim tabela zawartości ma zasadnicze znaczenie dla pomocy archiwalnej. Ukazuje ona schemat uporządkowania i w ten sposób wprowadza czytelnika w strukturę zespołu. Z kolei znajomość struktury pozwala na celowe poszukiwania w książce, gdyż pojedyncze informacje opisujące jednostki są ułożone zgodnie z tym schematem. Indywidualna lokalizacja poszczególnej jednostki opisu wraz z jej nazwą nadaje ważne znaczenie opisowi.

Nowe techniki internetowych prezentacji zwiększają możliwości strukturalnych przedstawień. Teraz schemat uporządkowania może być stale widoczny w oknie, jako ramka, do nawigacji. Różne poziomy mniej lub bardziej skondensowanych informacji mogą być dostępne poprzez łącza (*links*). A nawet uzupełniająca informacja, jak dokumentacja decyzji podejmowanych podczas archiwalnego opracowywania zespołu, może być dodana na różnych poziomach schematu uporządkowania. Taka operacja byłaby znacznie trudniejsza przy papierowym wydruku. W ten sposób opis wspomaga badania. Interpretacja rozpoczyna się wraz z przeglądaniem pomocy archiwalnych. Uporządkowanie i opis przygotowany na potrzeby prezentacji mogą stworzyć dostęp do potencjału informacyjnego na różnych poziomach szczegółowości, nawet jeżeli dane fragmenty materiału archiwalnego nie zostały wskazane indywidualnie.

Dostęp i ocena wartości

Ocena wartości materiałów archiwalnych i wszelkie decyzje podejmowane w tym zakresie nie pozostają bez wpływu na rzeczywiste znaczenie nowej koncepcji dostępu. Dostęp jako pojęcie zakłada neutralność decyzji, co do oceny wartości i brakowania. Jeżeli jeden użytkownik lub jedno pytanie jest uprzywilejowane przez zachowanie pewnych grup dokumentów, inne nie mogą zostać zaspokojone. Zanika funkcja reprezentatywna zachowywanych jednostek. Takie decyzje będą ograniczały dostęp, pomimo jak najlepszych intencji.

Celem archiwalnej oceny wartości jest zachowanie całego potencjału informacyjnego. Lecz nie oznacza to fizycznego zachowania wszystkich dokumentów lub jakiejś pojedynczej jednostki. Decyzja archiwisty, by wybrakować pewne dokumenty, a pozostawić inne, niesie informację dla użytkownika na temat tego, co uznano za reprezentatywne, a co nie. Podstawowym pytaniem jest, jak osiągnąć

dostęp do jak najbardziej kompletnej reprezentacji pierwotnego potencjału informacyjnego, który pozwoliłby na konstruowanie historii z całej sieci odkrywalnych fragmentów.

Żadna administracja publiczna nie wydaje pieniędzy na zbieranie informacji dotyczących zewnętrznego świata tylko po to, żeby później były wykorzystywane w archiwach. Wobec tego informacyjny opis rzeczywistości, jaki można odczytać z listów, raportów czy zdań w dokumentach, jest zawsze ukierunkowany przez interes, aby doprowadzić do załatwienia sprawy. Wiele listów w administracyjnej robocie papierkowej to: podania, zapytania, żądania lub odpowiedzi, decyzje i powiadomienia. Autorzy tych listów z obu stron (nadawca i odbiorca) znają kontekst i nie potrzebują go wyjaśniać. Pisanie na papierze czy elektroniczne podejmowane jest z rozmysłem w celu wywołania działań oraz rozpoczęcia lub zakończenia procesu podejmowania decyzji. Informacja zbierana w celu wydania konkretnej decyzji nie może być ponownie użyta. Nie można jej przesłać dalej, oderwać od procesu, który ją stworzył i wykorzystał, gdyż straci znaczenie. Tylko zamknięty proces wraz ze wspomagającymi go informacjami może podlegać interpretacji.

Podobnie jak opis, ocena wartości oparta jest na analizie wewnętrznych struktur zespołu. Odpowiedzi znajdowane podczas tych badań są potrzebne dla wypełnienia obu zadań. Opis, a zwłaszcza zobrazowanie wewnętrznej struktury wraz ze schematem uporządkowania, wskazuje, które dokumenty powinny być przechowane i pomaga je zidentyfikować. Wybranie możliwie największej części pierwotnie wytworzonych dokumentów to najlepszy sposób, aby w końcu otworzyć przechowane dokumenty na udostępnienie. I dlatego właśnie archiwalna ocena wartości nie jest środkiem do zniszczenia informacji, lecz do otwarcia archiwów na badania przez zewnętrznych obserwatorów, a w ten sposób na udostępnienie informacji.

Wartość drugorzędna: przedstawienie wewnętrznych powiązań

Wartość ewidencyjna, wg określenia Theodora Schellenberga (Schellenberg 1956), odnosi się do możliwości ukazania poprzez dokumenty metod pracy i związków, które obowiązywały w trakcie bieżącej pracy. Rozróżnienie między pierwszorzędną wartością dla wspólnych działań administracji i drugorzędną wartością dla badaczy pozostawia otwarte pytanie, dlaczego wytworzono dokumenty i dlaczego ich użyto. Pojęcie drugorzędnej wartości może rzucić światło na pierwszorzędne cele i ich analizę. W ten sposób nie tylko działania aktotwórcy, lecz także samo tworzenie przez niego dokumentów i dalsze z nimi postępowanie mogą stać się zrozumiałe. Odkrywa się cel powstawania dokumentów, struktura i zawartość. Wprawdzie nie znajdujemy dosłownej odpowiedzi na pytanie o powody spisania dokumentu, objaśnienia treści, lecz tę odpowiedź można odczytać poprzez interpretację tychże dokumentów i motywów działania ich twórców. Opera-

cje uwidocznione w dokumentach mogą wyjaśnić cele, jeśli dają się one rekonstruować na podstawie pozostawionych śladów.

Archiwalna ocena wartości ma za zadanie stwierdzenie, które dokumenty są najbardziej reprezentatywne i typowe, a zatem mogą stać się punktami węzłowymi całej struktury. Taka struktura może zostać wypełniona dokumentami, które stanowią specjalne przypadki w przeciwieństwie do typowych form. W ten sposób pozwolą one na rekonstrukcję działalności administracyjnej i zrozumienie dokumentów. Do tego mogą być dodane dokumenty zawierające specjalnie interesujące informacje zgromadzone podczas ich wytwarzania. Tym niemniej wszystkie trzy motywacje muszą być wyraźne dla użytkownika.

Podejście wykorzystujące rozróżnienie na pierwszorzędne i drugorzędne cele jest jedynym sposobem otwarcia dla badań pracy administracyjnej i wytworzonych w jej trakcie dokumentów. Tylko w ten sposób mogą stać się zrozumiałe i interesujące badawczo różne formy dokumentów, różne postacie listów i notatek sporządzanych do użytku wewnętrznego i w różnych celach. Takie podejście otwiera wielki obszar do badań nad administracją i porównań zwłaszcza w skali międzynarodowej. A oprócz tego, wgląd w traktowanie dokumentów przez aktotwórców ułatwia zrozumienie tła informacji ukrytych. Ta zaś wiedza ułatwia ich interpretację.

Otwarcie działań do udostępniania

Archiwalna ocena wartości pomaga otworzyć dokumenty poprzez zniszczenie „balastu". To, co miało najwyższe znaczenie dla administracji, może okazać się nudne przy interpretacji, ponieważ ukazuje powtarzalność i powielalność. W trakcie pracy każdy przypadek nastręcza swoje własne trudności. Był to indywidualny problem, odmienny od wszystkich pozostałych i rozwiązano go w unikatowy i jedynie właściwy sposób. Z punktu widzenia pierwszorzędnych wartości podjęcie decyzji w tym specyficznym przypadku jest najważniejszym celem. Każdy list, adnotacja lub znak, przyczyniające się do znalezienia rozwiązania, stanowią część pierwotnego procesu, a zatem także wytwarzania dokumentów związanych właśnie z daną sprawą. Wewnętrzna struktura odzwierciedla proces, nawet jeżeli fizyczny układ dokumentów czasami od niej odbiega.

Nie wszystkie jednak tego typu procesy, które zdarzają się w danej komórce organizacyjnej, są konieczne dla badań, gdyż powtarzają działania, i wobec tego także ich potencjał informacyjny ma masowy charakter. Zamiast opowiadać o czymś, te powielające się powtórzenia zaciemniają wgląd w strukturę i utrudniają jej zrozumienie. Wynikiem archiwalnej oceny są widoczne operacje, a poddana im dokumentacja tworzy reprezentatywny, skondensowany przekaz. Ten materiał jest gotowy do późniejszego udostępniania i kojarzenia poza pierwotnym procesem. Reprezentatywne pliki wystarczają do zrozumienia działań w trakcie procesu decyzyjnego i do stwierdzenia, co się działo, dlaczego i jakie były tego

powody. Ich wartość dla badaczy została zwiększona przez fakt, że one właśnie zostały uznane za reprezentatywne przez dokonującego oceny archiwistę. Szczególnie, jeżeli ta decyzja jest wyjaśniona poprzez dodatkowe jej udokumentowanie w tym miejscu pomocy wyszukiwawczych, w którym jest potrzebna.

Nie brakowanie informacji, lecz dostęp do nowej wiedzy

Archiwalna ocena wartości zatem nie niszczy informacji, gdyż dokumenty zawierają tylko potencjał informacyjny, a sama informacja jest tworzona przez użytkowników w trakcie procesu kojarzenia przez nich obserwacji i współoddziaływania zjawisk. Ocena prowadzi do zniszczenia, tj. brakowania dokumentów. Czyniąc to, pozwala, by zniknęły te świadectwa działań, które tylko przez przypadek, zamiast mowy, zostały zarejestrowane na papierze i w ten sposób utrwalone. Wymiana informacji – komunikacja – w formie mówionej nie zachowała się, a wobec tego, że samoistnie zniknęła, nie podlega archiwalnej ocenie. Jednak całość komunikacji, zarówno ustnej, jak i pisemnej, wywarła wpływ na działania, które po niej następowały. Nawet jeżeli zniknęły i nie zostały zapamiętane jako pojedyncze zdarzenia wymiany informacji, rozpoczynały lub powstrzymywały inne działania, wpływały na myślenie innych osób, ich nastawienie i w ten sposób pozostały częścią zbiorowej pamięci.

Zasób archiwów po dokonaniu oceny i wybrakowaniu składa się z unikatowych działań organizatorskich, rozpoznanych jako charakterystyczne, typowe dla danej, wytwarzającej je jednostki administracyjnej. Są one reprezentowane przez pisma, użyte do zorganizowania tych działań. Ponieważ działania jako takie nie mogą zostać utrwalone, pismo przedstawia je poprzez ich wszczynający lub aprobujący efekt. Stanowiąc połączenie „przed" wraz z zamiarem czegoś, co ma być zrobione, i „po", wraz z potwierdzeniem działania, które umożliwiło wszczęcie dalszych działań. Takie pisma, często bez wyraźnych słów, pozwalają stwierdzić, czym w istocie było bieżące działanie. Ponieważ tamta kombinacja czasowo różnych stron wydarzeń była określana w czasie trwania danego procesu, to jej ślady dodają im wiarygodności i niezawodności jako autentycznie reprezentowane. Bieżące wydarzenia mogą być rekonstruowane na podstawie tych pisanych form, które mogą zawierać długie teksty i krótkie notatki lub nawet mogą to być po prostu odhaczenia lub podkreślenia w pewnym kolorze. Działań i zdarzeń nie uda się po prostu odczytać, trzeba je zaobserwować. I to właśnie się dzieje podczas interpretowania dokumentów.

Archiwalna ocena otwiera drogę dla zdobycia nowej wiedzy poprzez analizę przeszłości. Celowe działania potrzebują wiedzy o sytuacji i skutkach uprzedniej działalności. Planowanie przyszłości wymaga wiedzy o przeszłości. Lecz planowe działania, tworzące zapotrzebowanie na wiedzę, są nowe za każdym razem. Nie powtarzają się, gdyż jeżeli zostały już raz wykonane, potrzeba działania została wypełniona i pojawiają się nowe problemy. Treść potrzebnej wiedzy jest uza-

leżniona od sytuacji, a konkretnych potrzeb nie sposób przewidzieć. Lecz obserwowanie, śledzenie działań jest jedną z najskuteczniejszych dróg zdobywania nowej i autentycznej wiedzy. W ten sposób można przekształcić przeszłe działania w doświadczenia, z których można się uczyć. Taka obserwacja może być poczyniona przy ustabilizowanych formach działania, które są opisywane, a przez to umożliwiają rekonstrukcję na podstawie śladów pozostawionych w zasobach archiwalnych.

Dostęp i zabezpieczenie

Z koncepcji przechowalnictwa archiwalnego można wyprowadzić wniosek, że dostęp i zabezpieczenie to przeciwstawne cele. Dostęp naraża obiekty, ponieważ każde przemieszczenie, każdy dotyk palców i każda zmiana warunków mikroklimatu stanowi ryzyko dla całości materiałów. Najbardziej pożądane wydaje się wobec tego zaprzestanie wszelkiego udostępniania. Ale bez dostępu zabezpieczenie nie byłoby możliwe. Zabezpieczenie to kosztowne działanie i można je podejmować w sposób odpowiedzialny tylko, jeżeli pozwoli się publiczności na uzyskiwanie potrzebnej informacji. Potrzebne są inteligentne strategie, które ochronią potencjał informacyjny przed uszkodzeniami, a równocześnie otworzą go dla każdego potrzebnego wykorzystania.

Zabezpieczenie dla przyszłości czy teraźniejszości?

Zabezpieczenie oryginalnego stanu służy dwóm celom. Pierwszy i najbardziej oczywisty to utrzymanie materiałów w dobrej kondycji i dokonywanie prac konserwatorskich i restauratorskich, aby można je było przekazać przyszłym pokoleniom. Ten przyszłościowy cel pozwoli potomnym rozporządzać dziedzictwem źródłowym czasów współczesnych. Wiąże się to z rozróżnieniem między przeszłością a przyszłością. Inny cel opiera się na przejściu od pierwszorzędnych do drugorzędnych wartości i odnosi się do różnicy między tym, co zamknięte, a tym, co otwarte. W momencie przekraczania granicy między czasem wytworzenia, a czasem badania otrzymujemy bieżący stan materiałów; najbardziej kompletny potencjał informacyjny na temat rozwoju sytuacji, zamiarów oraz ich skutków. Przekazanie do archiwum powstrzymuje jakikolwiek dalszy rozwój zdarzeń, gdyż ostatecznie kończy się wewnętrzny przepływ informacji w danej sprawie. Przejście od komunikacji do obserwacji stanowi granicę, poza którą owa obserwacja może być neutralna wobec celów i zamiarów wewnętrznej komunikacji. Bowiem wraz z przekazaniem odpowiedzialności za materiały, i po zakończeniu pierwotnej komunikacji, tylko powiązanie komunikacyjne może rozpocząć dalszą akcję, inicjując reakcje i tworząc proces jako całość. Zabezpieczenie w tym ujęciu oznacza stabilizację potencjału informacyjnego w tym momencie, gdy dokumenty przestają przyrastać. Jakakolwiek zmiana dokonana później w materiale jest trudna do

zidentyfikowania i może zakłócić interpretację. Gdy pliki są używane w archiwum, jakakolwiek zmiana, która mogłaby się w nich wydarzyć, musi wyróżniać się od wcześniej dokonanych, podczas bieżącego wykorzystania dokumentów. Zabezpieczenie stanu przekazanego można wykonać poprzez zabezpieczenie fizycznego stanu oryginałów, lecz także poprzez reprodukcję albo przeniesienie na mikrofilm, co przypuszczalnie utrwala oryginalne obrazy nawet lepiej niż ich własny starzejący się nośnik. Obrazy pozwalają na wirtualną rekonstrukcję oryginału z momentu, kiedy robiono zdjęcie. To przedstawienie nie może się zmienić w czasie. Tylko nośnik fotografii (klisza, papier fotograficzny) może wykazywać ślady starzenia się. Wobec tego możliwy do zrekonstruowania kształt byłby nawet bardziej autentyczny niż oryginał.

Ten cel zabezpieczenia jest skoncentrowany na teraźniejszości. Służy on użytkownikom dzisiaj, dając im równocześnie dostęp i zabezpieczając autentyczność archiwalnych materiałów dla bieżącej interpretacji. Zabezpieczenie w tym sensie, jako metodologia zapewniająca autentyczne znaczenie, wywodzi się z zasad archiwalnych. Także w kontekście zabezpieczenia skupienie się na dostępie otwiera drogę do strategii inteligentnej i zorientowanej na obsługę. Zabezpieczenie nie może jedynie polegać na naprawianiu (restauracji) uszkodzonych materiałów i pozwalaniu na ich użytkowanie do czasu, gdy następna praca konserwatorska będzie konieczna. Pożądane są inteligentne strategie, które ochronią oryginał, lecz nie ograniczą, a nawet zwiększą jego użycie.

Zabezpieczenie, tak jak archiwalna ocena i opis, służy dostępności archiwów i ich potencjałowi informacyjnemu. Wiele z tych możliwości tkwi w formalnej charakterystyce. Ich liczba jest jednak nieskończona. Każdy aspekt formy i wyglądu może być użyteczny dla interpretacji znaczenia. Każde zjawisko, które być może nie zostało dostrzeżone dzisiaj jako znak lub nośnik informacji, może okazać się użyteczne do specyficznych pytań o powody, intencje i skutki. I to właśnie dlatego pojęcie wewnętrznej wartości jest istotne przy wyborze strategii zabezpieczenia.

Wewnętrzna wartość

Dostęp, w tym aspekcie, w którym koncentruje się na zabezpieczeniu, ukazuje potrzebę znalezienia kryteriów pomagających ocenić znaczenie formalnych, zewnętrznych i namacalnych śladów. Stanowią one wewnętrzną wartość, a jako takie mogą ukierunkować wybór środków zabezpieczających w konkretnym przypadku. Środki podjęte dla zabezpieczenia materiałów archiwalnych, konserwacja oryginałów lub ich przeniesienie na inne nośniki, niosą ryzyko, że zewnętrzne, formalne cechy akt sprawy czy druku mogą zostać przeoczone lub fałszywie ocenione, gdy ich znaczenie dla interpretacji jest nieznane. Porządek stron (układ) w pliku luźnych kartek, oprawa (zszycie), notatki dokonywane na dokumentach ołówkiem przez jedną osobę, wszystkie te cechy stanowią wskazówki dające świa-

dectwo tym, którzy potrafią je zinterpretować w kontekście działań i ich powstania. Analiza taka nie opiera się na słowach, zależy jedynie od wyglądu. To czyni ją bezpośrednią i autentyczną, lecz także zależy od zrozumienia osoby nań patrzącej. Strategie zabezpieczenia muszą uwzględniać ich potencjalną użyteczność dla interpretacji i gwarantować ich trwałą widoczność lub umożliwiać rekonstrukcję (Menne-Haritz i Brübach 1997).

Wewnętrzna wartość nie jest ograniczona tylko do papierowego nośnika. Odnosi się także do dokumentów elektronicznych, wobec których także rozważana jest możliwość utrwalania śladów pozostawionych przez wspólne działania lub powstałych w trakcie przekazywania informacji. Podobnie jak w przypadku dokumentów papierowych, także i w tym obszarze przekazanie odpowiedzialności przez administrację archiwom oznacza, że dokumenty nie mogą być już dalej zmieniane. Na papierze każda zmiana jest widoczna i możliwa do prześledzenia. W elektronicznej formie same dokumenty nie wykazują żadnych śladów starzenia się czy manipulacji. Tylko dołączone protokoły oprogramowania mogą wskazać zapisy w dzienniku (*logs*), jeżeli dadzą się odczytać. Samo przejście od wytworzenia dokumentów do ich obserwacji nie jest związane z rodzajem nośnika. Jest natomiast potrzebne do każdej interpretacji i zrozumienia przez zewnętrznego obserwatora, a więc i badacza w archiwum. Wobec tego elektroniczne zabezpieczenie oznaczać winno przyjęcie strategii zachowywania zapisów w formie niezmienionej, dającej szansę rekonstruowania oryginalnego kontekstu wytworzenia dokumentów. Dla takich celów warto rozważyć potrzeby połączenia równoległego przechowywania zapisów analogowych i cyfrowych oraz strukturalizowanych na podstawie znaczników języka XML. Enkapsulacja[***], jak też późniejsza rekonstrukcja to także metody utrwalenia zapisów, a wobec tego mogą być użyteczne dla umożliwienia rekonstrukcji.

Opis archiwalny, ocena materiałów i zabezpieczenie nabierają spójności, gdy patrzy się na nie pod kątem uczynienia zadość nowemu podejściu do kwestii udostępniania. Ich cele stają się lepiej dostrzegalne, a samo zadanie archiwów mniej kwestionowane. Przekonstruowanie myślenia o kwestii dostępu daje archiwom silne osadzenie w teraźniejszości i pozwala uniknąć trudności w wyjaśnianiu, dlaczego obecne społeczeństwo powinno – oprócz kulturalnego aspektu historii – utrzymywać instytucje specjalizujące się w zarządzaniu przeszłością dla przyszłych potrzeb. Do archiwistyki zaś może wnieść nowe impulsy w budowaniu teorii. Pozwala rozwinąć stare zasady, takie jak proweniencja, a może też włączyć archiwistykę w interdyscyplinarny system powiązań nowego naukowego podejścia do zmieniającego się świata elektronicznego przepływu informacji – komunikacji.

[***] Umieszczanie plików (obejmujących: treść dokumentu, jego metadane, software i emulator) wewnątrz innego pakietu („pojemnika") opisanego językiem formalnym (np. XML) z programem ładowania początkowego (przyp. tłum.).

Dostęp i teoria archiwalna

Paradygmat dostępu niesie ze sobą przeformułowanie archiwistyki w tak logiczny sposób, że pozwala na stworzenie lepszego połączenia z innymi dyscyplinami (Gilliland-Swetland 2000). Zwłaszcza nauki społeczne odgrywają znaczącą rolę w naukowej refleksji na temat pracy administracji, zarządzania wiedzą i konstruowania komunikacji. Sieciowe możliwości techniki informacyjnej i telekomunikacji zainicjowały nowe zastosowania dla tych teorii. Informatyka używa modeli społecznych interakcji, aby skonstruować nowe sieci współdziałania.

Archiwistyka zawsze analizowała dokumenty, ich wytwarzanie i ślady pozostawiane w trakcie ich celowego przekazywania. Dokumenty trafiające do archiwum są zamknięte i nieaktywne; pozwalają uzyskać wiedzę o tym, co się przedtem wydarzyło i kiedy je wytworzono. Bardziej lub mniej bezpośrednio i szczegółowo przedstawiają przebieg działania. Są śladem współdziałania, a zatem aktywności społecznej. Dokumenty otwierają cały świat społecznych interakcji, które mogą być analizowane bez wywiadów i kwestionariuszy. Zresztą te tradycyjne metody badań empirycznych niosą ze sobą ryzyko uzyskania wyników, które są mniej lub bardziej pożądane. Taki efekt wywołuje fakt, że każda obserwacja bieżących działań i komunikacji (przepływu informacji) albo staje się ich częścią, albo je zakłóca i zmienia. Każda zewnętrzna obserwacja jakiejkolwiek operacji przed jej zakończeniem jest włączana i przekształcana na wewnętrzną obserwację tego działania. Obserwowanie działania staje się samym działaniem, przekształcając się w uczestnictwo w procesie. Jeżeli uczestnicy wiedzą, że są obserwowani, sami to uwzględniają w trakcie dalszych działań. Natomiast dokumenty, przeciwnie, są wytwarzane bez uwzględniania tej trzeciej obserwującej osoby. Dokumenty analizowane i badane po zakończeniu obserwowanej operacji, co zazwyczaj jest bez nich nie do pomyślenia, przekazują wszystkie informacje potrzebne do zrozumienia, jak coś się stało.

Odmienne formy strukturalne i różne formy fizycznego układu połączonych operacji odzwierciedlają mniej lub bardziej wewnętrzne struktury sporządzania i rejestracji zapisu. Tym niemniej wgląd w operacje jest warunkiem wstępnym zrozumienia informacji zebranych podczas komunikowania się.

Archiwistyka wypracowała metody rozumienia operacji po jej zakończeniu. Operacja, która powinna być analizowana, musi przede wszystkim odbywać się w niezakłóconym środowisku. Lecz materiały pozostają tam nadal po jej zakończeniu. Dzięki specjalnym technikom zgłębiania wewnętrznych struktur, archiwistyka przygotowała zestaw metod użytecznych do analizy, które ułatwiają zrozumienie pierwotnej, nie zmienionej postaci dokumentacji, zanim materiały zostaną zmienione przez późniejsze ingerencje. Rozróżnienie pomiędzy przeszłym działaniem i bieżącą analizą (rozróżnienie pierwszorzędnych i drugorzędnych wartości) jest podstawą zrozumienia tego, co się zdarzyło, i zbudowania podstaw do przyszłego działania. Taka diagnoza dla prognozowania tego, co może się wydarzyć

w przyszłości, potrzebuje przeszłości z jej statusem niezmienności. Neutralność wobec obserwowanych wydarzeń jest warunkiem wstępnym teraźniejszej obserwacji, gdyż przekazuje ona wszystkie przyczyny i związki potrzebne do ich zrozumienia i wyciągnięcia z nich wniosków na przyszłość.

Procesy użytkowe (*business process*) i proweniencja

Proweniencja, jako zasadnicza teoretyczna podstawa archiwistyki, koncentruje się na kwestii dostępu. Gdy pojawiła się pod koniec XIX w., uznawano ją za koncepcję ułatwiającą zarządzanie przyrastającą masą materiałów przekazywanych do archiwów z coraz bardziej wyspecjalizowanych instytucji. Ułatwiła życie nie tylko archiwistom, ale także badaczom, gdyż bardzo odpowiadała charakterowi zbiorów. Praktyka wskazała sposób, a teoria wyjaśniła go, wpływając na rozwój archiwistyki. Praktyczne wytyczne nakazywały utrzymanie wszystkich dokumentów jednej instytucji razem, bez ich mieszania z dokumentami innych agend. Teoria identyfikowała takie podejście jako praktyczne do momentu, gdy struktury organizacyjne pozostawały stabilne, i zbadała powody, dla których ta zasada jest tak użyteczna dla archiwów.

Podstawą zasady proweniencji jest zrozumienie związku między wytwarzaniem dokumentów w trakcie wspólnego, celowego działania a procesami wewnątrz organizacji. Zatem w nowoczesnej terminologii proweniencja może być rozumiana jako proces użytkowy, który został zorganizowany za pomocą zapisów. To wyjaśnienie jest konieczne, ze względu na zwiększającą się rozbieżność między strukturą organizacyjną, papierowymi formami załatwiania spraw i powiązaniami w przekazywaniu informacji — komunikowaniu się (Cook 1984). Analiza procesów użytkowych jest coraz szerzej stosowana w ekonomii. Do swoich celów wymaga ona jeszcze większych analitycznych możliwości, zaś archiwistyka może te metody analityczne oferować naukom ekonomicznym.

Z punktu widzenia analizy procesów użytecznych korzystne jest rozpoczęcie od jasnego rozróżnienia pomiędzy typowymi dla społecznych interakcji procesami produkcyjnymi a procesami decyzyjnymi (podejmowania decyzji). Proces produkcyjny rozpoczyna się po podjęciu decyzji o wytworzeniu pewnego produktu, czy to jako oferty dla rynku, czy też na zamówienie klienta. Jest to proces zamknięty, gdyż jego wynik jest od początku znany. Charakter i kolejność potrzebnych operacji mogą być zaczerpnięte z definicji produktu. Taki proces produkcyjny może być ułożony i optymalizowany od końca. Można go zastosować przy próbie ponownego wytworzenia tego samego produktu.

Jeżeli efekt końcowy nie jest możliwy do określenia z wyprzedzeniem, lecz powinien być definiowany w trakcie samego procesu, to wówczas konieczny jest proces podejmowania decyzji z jego specyficznymi cechami. Ten zaś nie może przyjąć postaci modelu w punkcie wyjścia. Wymaga odmiennych technik dla swojego powstania, planowania i kontroli. Jego produkt, decyzja, jest potrzebna tylko

raz, gdyż zmienia ona otwartą sytuację w wybór jednej z różnych możliwości. Kiedy wybór zostanie dokonany, otwartość sytuacji przemija i nie powtórzy się już ponownie. Proces podejmowania decyzji jest za każdym razem odmienny i nie można zastosować jednego modelu. Zamiast tego potrzebne są specjalne instrumenty do jego powstania.

Procesy	Proces produkcyjny	Proces decyzyjny
Rezultaty	Zdefiniowane uprzednio zamknięte skutki	Otwarty do zakończenia
Kontrola	Kontrolowany przez zewnętrzne wpływy	Operacyjnie zamknięty z kontrolą wewnętrzną
Konstrukcja	Model zewnętrzny	Wewnętrzna samokonstruująca się historia
Forma	Modelowana stosownie do pożądanego skutku	Zgodna z otwartym problemem
Skutki ekonomiczne	Wielokrotna powtarzalność/wydajność	Dobrze zaplanowane/skuteczność

Procesy produkcyjne obywają się bez wewnętrznego przekazywania informacji. Potrzebna jest tylko wiedza, jak postępować w danej fazie. Takie procesy można zautomatyzować i powierzyć ich realizację maszynie. Według klasyfikacji cybernetyka Heinza von Foerstera, używającego terminologii Alaina Turinga, są to „maszyny trywialne", gdyż ich produkt finalny jest do przewidzenia, w przeciwieństwie do maszyn „nietrywialnych", które zachowują się w sposób nieprzewidywalny. Maszyny nietrywialne używają własnej historii dla swojej wewnętrznej konstrukcji. Budują prognozy na podstawie własnych diagnoz, przeszłości własnej produkcji. Maszyny nietrywialne działają poprzez zdobywanie wiedzy w postaci udzielanych sobie odpowiedzi na pytania dotyczące następnych operacji (Foerster 1982). Taka technika konstruowania procesów jest szczególnie interesująca dla archiwistów. Procesy potrzebujące własnej utrwalonej historii dla powstawania, i zachowujące ślady przeszłych operacji, pozwalają także na wgląd w swą konstrukcję, gdy sam proces zostanie zakończony.

Zrozumienie procesów podejmowania decyzji pozwala na dostrzeżenie odrębnych motywacji dla powstałych zapisów, niezależnie od tego, czy to będą formy analogowe na trwałym nośniku, czy też nietrwałe (ulotne) cyfrowe formy, pozwalające, w przeciwieństwie do użycia ustnej wymiany komunikatów czy dyskusji, na określenie, dlaczego ich użyto.

Odniesienie do dokumentów elektronicznych

Czy elektroniczne pisanie może dać funkcjonalność analogowego zapisu przy konstruowaniu procesów podejmowania decyzji? Warunkiem wstępnym zastosowania elektronicznego pisania przy konstruowaniu procesów podejmowania decyzji jest (trwałość) stabilność, gdyż tylko trwałość wyjściowego stanu pozwala na późniejsze zrekonstruowanie intencji i planów. Umożliwia określenie tego, co osiągnięto. Tylko stabilne, trwałe zapamiętanie rozróżnienia między przeszłością a przyszłością może reprezentować czas. Stabilność, trwałość, przed i po bieżącej operacji, jest warunkiem wstępnym samozabezpieczających się operacji i jakichkolwiek późniejszych odesłań do nich. Stabilności, trwałości, nie należy jednak pojmować jako cechy fizycznej, lecz jako funkcję. Oznacza to ustabilizowany, niezmienny potencjał informacyjny. Elektroniczne pisanie nie może być fizycznie stabilne (trwałe). Gdy dzięki zastosowanym rozwiązaniom w oprogramowaniu zostaną wbudowane funkcje stabilizujące (utrwalające), wówczas elektroniczne pisanie może ustabilizuje swój potencjał znaczeniowy. Taka funkcja stabilizująca (utrwalająca) znajduje się np. w oprogramowaniu poczty elektronicznej. Kiedy adresat komunikatu kieruje go do innej osoby, niektóre programy pocztowe zaznaczają pierwotny tekst ze znacznikami na początkach linii i dodają informację o pierwszym przekazaniu informacji do całości komunikatu. Nowy adresat widzi, bez słowa komentarza, że tekst został przesłany, od kogo pochodził i kiedy został otrzymany przez pierwszego adresata. Komentarze od pierwszego adresata są też widoczne, gdyż brakuje znaczników na początkach linii, a zatem są one łatwe do odróżnienia od pierwotnego tekstu. Dzięki takim efektom, komunikaty poczty elektronicznej rejestrują różne warstwy czasowe i zachodzące między nimi związki. Pozwalają wyraźnie rozróżnić „przed" i „po". Daje to ten sam efekt, co notatki na papierowych dokumentach, ukazujące różne warstwy czasowe włączone do tekstu, nie zapamiętane w postaci metadanych, ale zwiększające potencjał informacyjny danej jednostki. Dzięki temu komunikaty poczty elektronicznej wprowadzają funkcję czasu do konstruowania i przedstawiania procesów tworzonych w procesie wymiany informacji. Szeroka akceptacja tej formy pokazuje, jak to podejście jest użyteczne.

Dla bardziej skomplikowanych operacji i procesów podejmowania decyzji są potrzebne dalsze instrumenty elektroniczne, które uchwycą czas i utrwalą go w podobny sposób. Jawność procesów wspomaganych elektronicznie także wymaga utrwalenia inicjatyw i reakcji. Być może, dla celów zabezpieczenia archiwalnego pożyteczne okaże się połączenie analogowych i cyfrowych form zapisu. Na pewno przejście od wartości pierwszorzędnych do drugorzędnych negatywnie odbije się na elastyczności, za to wzmocni stabilność przekazu, by przez to zagwarantować jego autentyzm. Może się to już teraz okazać konieczne w odniesieniu do dokumentów dotyczących dawniejszych części tego, co utraciło już znaczenie i przedstawia miniony stan spraw; są to swoiste materiały pomocnicze dla dalszego planowania, a zatem przeszły już one w stan drugorzędnej wartości.

Wnioski płynące z nowego podejścia do kwestii dostępu

Nowy system dostępu wychodzi naprzeciw zarówno nowym wyzwaniom, jak i praktycznym zastosowaniom metod i koncepcji archiwistyki. Spaja je i zapewnia wewnętrzną koherencję rozwijającej się teorii. Pytając użytkowników o oceny, można waloryzować jakość świadczonych usług. Teoretyczne debaty winny zaś uwzględniać doświadczenie praktyczne, oczywiście przy pamiętaniu o wszystkich podstawowych celach i zasadach. Dzięki silnemu powiązaniu z doświadczeniami praktycznymi rozwój teorii unika oderwania się od bieżących problemów i izolowania od innych dyscyplin. Pomocna jest bowiem taka teoria, która wyjaśnia praktyczne doświadczenia i ułatwia wdrażanie reform w praktycznej działalności. Praktyka bez teorii jest ślepa. Paradygmat dostępu stanowi rozwiązanie, które łączy obie w taki sposób, by sformułować nowe koncepcje i rozwinąć nowe metody kontroli jakości.

Zasada *Respect du Fonds* oznacza w istocie szacunek dla użytkownika, gdyż dzięki tej teoretycznej podstawie archiwa oferują najlepszą usługę. Otwartość i dostępność archiwów określa ich miejsce w dzisiejszym społeczeństwie i zapewnia ich zdolność do łączenia przeszłości i przyszłości z bieżącymi działaniami. Wraz z tą koncepcją nowe zadania mogą być postrzegane i realizowane jako usługi. Po pierwsze, będzie to możliwość dokonywania rekonstrukcji jako metoda pozwalająca na tworzenie nowej wiedzy i uczenie się z przeszłości. W ten sposób można uzupełniać pamięć, nie tylko ją zachowywać. Drugim aspektem jest możliwość zagwarantowania jawności, pozwalająca na bardziej skuteczne rozróżnienie i kontrolę wglądu i uczestnictwa.

Możliwość rekonstruowania: alternatywa dla przechowania pamięci

Rekonstrukcja minionych wydarzeń jest techniką szeroko stosowaną, zwłaszcza w badaniach historycznych, mającą ułatwić zrozumienie obecnej sytuacji. Historia sama decyduje, co może być użyte jako źródło. Jeżeli archiwa, bez niedomówień, przygotowują źródła do badań, interesującym pytaniem dla historyka pozostaje, dlaczego właśnie te, a nie inne materiały i formy wybrano. Kiedy historyk odtwarza intencje archiwisty, który stworzył dany zespół, i kiedy stają się jasne skutki tych działań, może decydować o wartości źródeł dla swoich badań.

Wszystko może zyskać jakość źródła historycznego, a czy tak się stanie w danym przypadku, zależy jedynie od postawionych pytań badawczych. Historyczne badania wypracowały metody uczenia się z doświadczeń przeszłości, które nie są na bieżąco obecne w zbiorowej pamięci. Metody te pokazują, jak formułować pytania, jak traktować zjawiska i wykorzystywać je jako źródła. Historia jako dyscyplina naukowa wyjaśnia, w jaki sposób zidentyfikować i zrozumieć źródła. Aby dowiedzieć się z nich o faktach, nie wystarczy ich proste odczytanie. Dla zdobycia nowej i wiarygodnej wiedzy prawo do zakwestionowania źródeł jest nawet

ważniejsze niż to, co one nam mówią za pomocą słów. Historyczna metoda rozumienia wydarzeń poprzez analizowanie pozostawionych śladów, gdy wszystko jest skończone, i gdy wydarzenia zmieniły cokolwiek, pozwala na włączenie czynnika czasu w sensie technicznym, jako rozróżnienie tego, co było „przed", od tego, co się stało „po". Metoda stosująca rekonstrukcję przeszłych wydarzeń do wyjaśnienia dzisiejszych zjawisk i dostarczająca wspólnego rozumienia pozwala na decydowanie o tym, jak planować wspólne działania na przyszłość. Takie metody znajdują zastosowanie także poza badaniami historycznymi do zdobywania wiedzy o przeszłości, kiedykolwiek jest ona potrzebna, jako warunek wstępny do planowania.

Dostęp zwiększa szanse na to, że archiwa będą odbierane pozytywnie i wykorzystane jako źródła do realizacji różnych celów. Możliwość rekonstruowania jest głównym warunkiem wstępnym dla użycia dokumentów jako źródeł i do zrozumienia, po co zostały wytworzone. Jeżeli przekazują one w otwarty sposób zamiary, z którymi wiązało się ich wytworzenie, a widoczne są skutki działań dokonanych przy ich pomocy, wówczas powody ich użycia do przekazywania informacji stają się jasne i dają podstawę do nowego poznania.

Możliwość rekonstruowania, jako cel pracy archiwalnej, zachowuje szacunek dla autonomii badacza. Nie próbuje wyprzedzić pytań badawczych, ale udostępnia wszystko, co można wykorzystać. Jako koncepcja teoretyczna, możliwość rekonstruowania odwraca perspektywę z tego, co się wprowadza, na to, co się uzyskuje. Jest to ważny skutek. Uwaga skupia się na potrzebach. Bieżące problemy są traktowane poważnie, a pomoc koncentruje się na wspólnym znajdowaniu rozwiązań. W przeciwieństwie do tego koncepcja archiwów jako składnic informacji oferuje odpowiedzi bez zastanawiania się, czy lub kiedy pojawi się potrzeba takiej wiedzy. Takie rozwiązanie jest ukierunkowane na zachowanie, podczas gdy koncepcja dostępu jest ściśle skierowana na usługę.

Jawność: wgląd i argumenty zamiast przyjmowania na wiarę

Możliwość rekonstruowania jest tożsama z jawnością (transparencją). Operacje i zamiary ich podjęcia stają otworem przed obserwatorem. Przeszłość może zostać zrozumiana w wersji pełnej, autentycznej. Nie można na nią wywrzeć wpływu poprzez wcześniejsze intencje dotyczące późniejszych interpretacji i pojmowania.

Stopień jawności zależy od użytych łącznie form przekazywania informacji. Słowa mogą okazać się mętne dla zewnętrznego obserwatora. Tylko uczestnicy wiedzą, co się stało. Tylko oni znają wewnętrzną historię swoich wzajemnych interakcji i decydują, jaki powinien być następny krok. W trakcie dyskusji nie można wykluczyć kogoś, kto jest obecny i kto może słyszeć poszczególne wypowiedzi. Osoby obecne podczas rozważań na naradzie zarządu można oddzielić od zarządu fizycznie przez barierki albo tylko funkcjonalnie, przez dobre określe-

nie ich zadań, takich jak sporządzanie notatek do protokołu. Takie osoby nie są uczestnikami, a ich reakcje nie są traktowane jako wypowiedzi. Bez takiego rozróżnienia każde zachowanie obecnej osoby, nawet jej milczenie, jest włączane w proces i wpływa na jego przebieg. Każdy wysiłek, by uczynić taki proces jawnym dla obserwującej go trzeciej, neutralnej, niezaangażowanej osoby zmienia, a nawet w ostateczności zatrzymuje go.

Ulotność ustnych wypowiedzi, w połączeniu z wyglądem ich autorów, którzy mogą w ten sposób wpływać na rozumienie za pomocą środków innych niż słowne, znika, gdy wypowiedź się skończy i może sprowokować działanie tylko raz. W przeciwieństwie do ustnego przekazywania informacji, pismem można się wielokrotnie posłużyć. Odczytać je może osoba zewnętrzna w stosunku do procesu. Lecz użycie pisma powoduje rozdwojenie pomiędzy dwa skutki komunikacji słownej. Z jednej strony będzie to wymiana komunikatów, a z drugiej organizacja wspólnego procesu za pomocą fizycznej obecności. W przeciwieństwie do pojedynczej wymiany, inicjowanej przez zanikającą ustną wypowiedź, trwałość pisma wielokrotnie powtarza przekazywane informacje. Pismo jest odseparowane od autora, który zatem nie może połączyć go z gestami i mimiką wyjaśniającymi jego stosunek do danej wypowiedzi. Pisemny przekaz wymaga interpretacji, zarówno tekstu, jak i formy, dla zrozumienia istoty zawartego przekazu. A wobec tego wyklucza łączenie go z działaniem następującym po przekazaniu informacji. To wyjaśnia, dlaczego tej wiadomości nie można użyć przy konstruowaniu procesu wewnątrz powiązanych warstw czasowych, w przeciwieństwie do ustnej wymiany, która powoduje reakcje i może podtrzymywać interrelacje. Co prawda, na napisany tekst można nanieść adnotacje i przepracować obie te wiadomości razem. Wtedy jednak tekst nie spełnia funkcji wiadomości jednej w stosunku do drugiej, ale jest przedmiotem pracy zbiorowej. Jawność jest najlepiej osiągana, gdy wspólne działania są otwarte i możliwe do zrekonstruowania poprzez czytelne ślady pozostawione w trakcie ich następowania. Pozwolenie na przeczytanie tekstu, dokumentu, raportu itp. przez trzecie (neutralne) osoby nie może naprawdę zagwarantować jawności, jeżeli operacja, w trakcie której te dokumenty wytworzono lub ich użyto, nie jest jasna.

W przeciwieństwie do procesu rozumienia, uczestnictwo związane jest z osiąganiem jakiegoś celu. Dopiero po fakcie możliwa jest analiza, dlaczego ten cel zrealizowano lub nie. Zanim można będzie znaleźć jego powody, skutek działalności musi najpierw zaistnieć. I to właśnie dlatego uczestnictwo koliduje z odpowiedzialnością, gdyż jawność i uczestnictwo są dwiema przeciwnymi koncepcjami. Jawność (transparencję) można zagwarantować tylko wówczas, gdy wykluczone jest uczestnictwo. Oznacza to, że pomiędzy nimi dwoma potrzebne są skuteczne, funkcjonalne bariery. Zabezpieczenie zapisów przeszłości przed zmianami musi oznaczać eliminację uczestnictwa po to, by nadawały się do badania w przyszłości.

Oferta dla innych dyscyplin

Koncepcja możliwości rekonstruowania i jawności zawiera w sobie metody, które mogą okazać się przydatne dla innych dyscyplin i aktualnie dyskutowanych przez nie problemów. Każdy, kto zaangażuje się w proces dyskusji, nie może oczekiwać, że wyjdzie z niej niezmieniony. To samo przytrafia się archiwistyce. Może ona wiele przejąć z innych, nowych teorii właściwych innym dyscyplinom, takim jak cybernetyka drugiego poziomu, analiza procesów użytkowych, poznanie rozproszone itd. To z pewnością zmieni ją, lecz pomoże przeformułować zasadnicze kompetencje w taki sposób, że będą one lepiej pojmowane i staną się pomostem do innych dyscyplin. Rozszerzająca się dyskusja na temat zarządzania wiedzą, będąca odpowiedzią na pewne niedostatki dotychczasowych koncepcji informacyjnych, jest dobrym przykładem.

Termin „zarządzanie wiedzą" zastąpił w międzyczasie termin „zarządzanie informacją", co wskazało nową perspektywę. Jakie są różnice między informacją a wiedzą? Dlaczego koncepcja zarządzania wiedzą może być interesująca dla archiwów? Zarządzanie wiedzą całkowicie odwraca rozumienie informacji, tak jak powoduje to koncepcja dostępu w archiwistyce. Nie koncentruje się już na zachowaniu pamięci i przedstawianiu jej, ale na poznaniu i nauczaniu; skupia się na potrzebach, nie na ofertach. Wydaje się, że na ten zwrot wpłynął rozwój Internetu, gdzie pytaniem jest już nie, jak dotrzeć do informacji, lecz: jak uzyskać użyteczną informację? To pytanie doprowadziło do powstania interesujących zjawisk, np. portali dostosowanych do różnych potrzeb. Ich głównym osiągnięciem jest pomoc w ocenie i łączeniu (kojarzeniu) źródeł wiedzy.

Przy koncepcji zarządzania wiedzą po pierwsze dostrzeżono, że informacja jest czymś, co można zyskać/zdobyć. Informacja udziela odpowiedzi na pytania, które były tam najpierw i narosły poprzez potrzebę działania. Informacja nie jest już dłużej postrzegana jako jednostka, którą można przechować; jej charakter zależy od jej użyteczności i nie należy jej powtarzać, gdyż jest to zbędne. Koncepcja zarządzania wiedzą próbuje zdefiniować użycie i znaleźć sposoby uchwycenia wiedzy o organizacji. To podejście jest pokrewne koncepcji dostępu i może odnieść korzyści z odkryć dokonanych w archiwistyce. Zarządzanie wiedzą to zarządzanie różnicą między tym, co znane, a tym, co nieznane. Składa się na nie z jednej strony przygotowanie instrumentów i metod do zdobycia wiedzy w sposób celowy i skuteczny, a z drugiej przygotowanie do otwartości potencjalnych źródeł wiedzy. Zakłada ono przygotowanie potencjalnych źródeł w taki sposób, aby można je było łatwo określić i posłużyć się nimi. W końcu jego trzecią część stanowią te techniki i metody, które zapełniają lukę pomiędzy potrzebami a źródłami i tworzą nową wiedzę w wydajny i celowy sposób. Metody archiwalne są potrzebne, zwłaszcza dla odkrywania śladów minionych działań jako potencjału wiedzy. Ponadto archiwistyka może także wnieść metody analityczne, które wyjaśnią, jak uczyć się z różnych źródeł. Metody archiwalne ukazują, jak używać prze-

szłości dla zdobywania nowej wiedzy. I to nie tylko pod postacią wyraźnego opisu faktów, lecz także w formie doświadczeń, które mogą być odtworzone na podstawie śladów pozostawionych przez zdarzenia.

Koncepcja zarządzania wiedzą jest szersza niż poprzedzająca ją koncepcja zarządzania informacją. Powiększyła pole obserwacji poprzez wprowadzenie aspektu interpretacji źródła. Wiedza to coś więcej niż zarządzanie informacją lub pisanymi dokumentami, bo wymaga specjalnej zdolności identyfikowania potencjalnych źródeł. Kompletność wiedzy zależy od żądań, a nie od wprowadzania źródeł; można ją tylko mierzyć przez potrzeby, a nie przez zakres źródeł przygotowanych z wyprzedzeniem. A zatem odpowiedzialność za jakość i kompletność wiedzy jest przypisywana użytkownikowi, a nie dostawcy. Dostawca jednak jest odpowiedzialny za przygotowanie potencjalnych źródeł – publikacji lub dokumentów do udostępniania. Dostawca jest potrzebny bardziej niż dotychczas jako ten, który umożliwia dostęp, a nie ten, który dostarcza prefabrykowane informacje.

Całkiem nowy nacisk kładziony na znaczenie wiedzy zdaje się pomniejszać dystans między dwoma stronami: użytkownikiem i tym, który umożliwia dostęp, wraz z wyraźniejszym podziałem pracy i specjalnymi kompetencjami dla obydwu. Te nowe tendencje polepszają odniesienia do nauk społecznych i administracyjnych oraz ekonomii. Bowiem działania i operacje jako generatory doświadczenia i potencjału wiedzy, a także potrzeby wiedzy, stają się coraz ważniejsze. Wiedza buduje mosty pomiędzy przeszłością, od której się uczy, a przyszłością, którą próbuje pomóc przygotować. Interakcje wewnątrz organizacji i pomiędzy jej członkami stają się ważniejsze niż pisanie i wytwarzanie dokumentów. Przekazywanie informacji i wspólne działania są zorientowane na wspólne rozwiązywanie problemów za pomocą procesów podejmowania decyzji. W ten sposób kreują ciała i społeczności zorientowane na współdziałanie i używające specjalnych instrumentów do zagwarantowania wewnętrznej koordynacji i kontroli. Ich funkcjonowanie jest obiektem zainteresowania nauk społecznych, zaś ich wydajność może być pojmowana i optymalizowana w kategoriach ekonomicznych.

Celem archiwistyki, który dodatkowo wzmocniony jest przez nową koncepcję dostępu, staje się neutralność archiwów w odniesieniu do zawartości zbiorów. Jest podstawą do gorącego zaangażowania się na rzecz otwartości zasobów. Taką właśnie postawę opisuje słynny cytat z Woltera: „Mogę się nie zgadzać z tym, co powiedziałeś, ale będę bronił aż do śmierci twojego prawa do głoszenia twoich własnych poglądów”. Dzięki takim przemianom archiwistyka poprawi swój wizerunek jako dyscyplina naukowa, dobrze osadzona pośród innych dziedzin. Dostęp jako archiwalny paradygmat wyraża ogólny cel i daje podstawę do dalszego rozwoju w nowym, interaktywnym świecie.

Tłumaczenie z angielskiego *Hubert Wajs*

Bibliografia

Cook Terry, *From Information to Knowledge: An Intellectual Paradigm for Archives*, „Archivaria", 19, 1984, pp. 28–49.

Cunningham Adrian, *Dynamic Descriptions: Australian Strategies for the Intellectual Control of Records and Record Keeping Systems* [in:] Horsman Peter, Ketelaar Eric, Thomassen Theo (eds.), *Naar een nieuw paradigma in de archivistiek,* s-Gravenhage: Stichting Archief-publicaties, 1999, pp. 133–142.

Foerster Heinz von, *Observing Systems*, 1982.

Gilliland-Swetland Anne J., *Enduring Paradigm; New Opportunities. The Value of the Archival Perspective in the Digital Environment,* Washington 2000, D.C., Council on Library and Information Resources.

Hollan James D., Hutchins Edwin, Kirsh David, *Distributed Cognition: Towards a New Foundation for Human-Computer Interaction Research*, URL http://hci.ucsd.edu/lab/publications.htm, 2000.

Lynch Clifford, *Authenticity and Integrity in the Digital Environment: An Exploratory Analysis of the Central Role of Trust. Authenticity in a Digital Environment*, Washington 2000, D.C., Council on Library and Information Resources, pp. 32–50.

Menne-Haritz Angelika, Brübach Nils, *The Intrinsic Value of Archive and Library Material. List of Criteria for Imaging and Textual Conversion for Preservation. Results of a DFG Project*, URL: http://www.uni-marburg.de/archivschule/fv5.html, 1997.

Pitti Daniel V., *Encoded Archival Description: An Introduction and Overview*, „D-Lib Magazine", 5(11) URL: http://www.dlib.org/dlib/november 99/11pitti.html, 1999.

Rothenberg Jeff, *Avoiding Technological Quiksand: Finding Viable Technical Foundation for Digital Preservation,* Washington 1999, D.C., Council on Library and Information Resources.

Schellenberg Theodore R., *The Appraisal of Modern Public Records*, „National Archives Bulletin", 8*,* Washington 1956, D.C., National Archives and Records Service.

Taylor Hugh, *Transformation in the Archives: Technological Adjustment or Paradigm Shift?* [in:] Tom Nesmith (ed.), *Canadian Archival Studies and the Rediscovery of Provenance,* Lanham 1993, MD, Scarecrow Press.

Upward Frank, McKemmish Sue, *Somewhere Beyond Custody*, „Archives and Manuscripts", 22 (1994), pp. 136–149.

Weber Hartmut, Dörr Marianne, *Digitization as Method of Preservation?,* Washington 1997, D.C., Council on Library and Information Resources.

Angelika M e n n e - H e r i t z, *Access – the reformulation of an archival paradigm.* The focus of archives is shifting from storage to access. This shift changes fundamentally the views of archival thinking and of the difference between past and future. Archivists become specialists who provide means for the use of time, and do not just offer past times themselves. The author argues that the access paradigm reinforces the theoretical challenges as well as the pragmatic implementation of archival methods and ideas. She discusses the consequences for archival theory and for the methodologies of description, appraisal and preservation.

Angelika M e n n e - H a r i t z, *Accès aux archives ou reformulation du paradigme d'archives*. S'agissant des archives, le point de gravité se déplace de la collecte et de la conservation vers l'accès. Ce déplacement modifie essentiellement l'attitude envers la pensée d'archives et la distinction entre le passé et l'avenir. Les archivistes deviennent des spécialistes qui fournissent les moyens d'utiliser le temps et ne sont pas seulement en train de nous offrir du temps passé. L'auteur prouve que le paradigme d'accès consolide tout aussi bien les défis théoriques que la mise en œuvre pragmatique des méthodes d'archives et des idées. Elle considère les conséquences que ce paradigme apporte à la théorie d'archives et à la méthodologie de la description, à la valorisation et à la préservation.

Анджелика М е н н е - Х а р и ц, *Доступ – смена формулировки архивной парадигмы.* Основной задачей архивов, вместо собирания и сохранения документов, становится их доступность. Эта перемена совсем меняет взгляды на архивное мышление а также на различие между прошлом и будущем. Архивисты не только предлагают нам прошедшее время, но они стали также специалистами по доставлении средств применения времени. Автор доказывает, что парадигма доступности укрепляет как теоретические вызывы так и прагматическое применение архивных методов и понятий. Она обсуждает последствия этой парадигмы для теории архивоведения а также для методологии описания, оценки ценности и обеспечения архивных материалов.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

HELEN FORDE
(Londyn)

KSZTAŁCENIE ARCHIWISTÓW W WIELKIEJ BRYTANII – OBECNE PRZEKSZTAŁCENIA I KWESTIE DYSKUSYJNE

Solidne podstawy kształcenia archiwistów w Wielkiej Brytanii są rezultatem długiej tradycji. Od ponad 50 lat archiwistyki naucza się na podyplomowych studiach uniwersyteckich, jak również krótszych kursach organizowanych bądź przez niezależne, komercyjne instytucje szkoleniowe, bądź przez Towarzystwo Archiwalne, zrzeszające profesjonalistów. Przez lata toczyła się szeroka dysputa wokół zagadnienia relacji między nauczaniem archiwistyki i zarządzania dokumentacją *(records management)*, ale może wskutek genezy istniejącego modelu kształcenia archiwistów oba kierunki rozwijają się równolegle, często oferowane w postaci odrębnych modułów w ramach tego samego kursu nauczania, zawsze jednak z poczuciem, że między tymi zagadnieniami istnieje pewna różnica. To jeden z obszarów kształcenia, na który wpływ zaczęła również wywierać obserwacja metod praktykowanych za granicą. W niniejszym artykule zamierzam przedstawić historyczne tło tendencji kształcenia i wskazać przynajmniej część czynników, które spowodowały zmiany w przeszłości i obecnie. Następnie omówię obecne programy nauczania i część problemów, jakim trzeba stawić czoła, zwłaszcza konieczności objęcia programem całego nowego zakresu kursów poświęconych nowym technologiom, po czym przedstawię kilka koncepcji przekształceń modelu nauczania, możliwych do zrealizowania w niedalekiej przyszłości.

Tło historyczne

Model kształcenia archiwistów na studiach uniwersyteckich pojawił się po II wojnie światowej, kiedy jego autorzy nie mogli sobie wyobrazić, jak gwałtownie wzrosną potrzeby społeczeństwa w zakresie zarządzania bieżącą dokumentacją, użytkowania materiałów archiwalnych do celów innych niż czysto akademickie oraz rozwoju elektronicznych środków łączności. Z 4 studiów podyplomowych, dostępnych w pierwszej ofercie: na Liverpool University, University College London i na University of Wales w Aberystwyth i Bangor, 3 są nadal czynne; dołączył do tej listy także University College Dublin (Irlandia) oraz Northumbria

University, który naucza tylko zarządzania dokumentacją. Pierwotnie na kursach oferowano bardzo tradycyjny program nauczania, głównie w związku z potrzebą opracowania materiałów w posiadaniu nowo powstałych archiwów lokalnych (w hrabstwach). Historycy, którzy odegrali istotną rolę w organizacji pierwszych kursów, dostrzegali potrzebę opracowania i zewidencjonowania materiałów w archiwach, które podówczas były wykorzystywane w mniejszym stopniu niż akta w archiwum państwowym (Public Record Office – PRO) czy w wyspecjalizowanych placówkach typu bibliotek praw autorskich. Ówczesne ustawodawstwo archiwalne stanowiło, że akta udostępnia się po upływie 50 lat karencji. Wskutek tego, jak również z powodu konieczności uporania się z zaległościami w porządkowaniu zgromadzonych materiałów, upłynął dłuższy czas, zanim zaczęto się niepokoić o dokumentację świeższej proweniencji i sposoby jej zarządzania.

Już jednak do roku 1970 Stowarzyszenie Archiwistów, jako organ zrzeszający osoby zajmujące się archiwistyką zawodowo, wysuwało zastrzeżenia wobec poziomu kursów, ich zawartości programowej i przydatności w obliczu potrzeb zgłaszanych przez nowe pokolenie pracodawców. Stowarzyszenie powołało Komisję ds. Kursów Kształcenia Archiwalnego, która początkowo pracowała nad programem i organizacją kursu korespondencyjnego, jaki miał być ofertą dla tych, którzy z różnych powodów nie mogli podjąć nauki na studium podyplomowym. Zajęło to sporo czasu, tym bardziej że całość prac nad opracowaniem zawartości merytorycznej kursu, jego administracji, organizacji i nauczania jego elementów prowadzili ochotnicy. Nawet w tamtych, mniej zapracowanych czasach było to zdecydowanie spore przedsięwzięcie.

Drugim głównym zadaniem Komisji było wysunięcie propozycji kryteriów i metod profesjonalnej oceny ówczesnych kursów uniwersyteckich, co miało zagwarantować rzetelność wiedzy, a absolwentom przygotowanie do wymagań późniejszych pracodawców. Uruchomiono rotacyjny program, działający do dziś, w którego ramach każdy kurs jest co 5 lat wizytowany przez komisję ekspertów, którzy prowadzą rozmowy z pedagogami, administratorami college'ów i studentami, oceniają zawartość merytoryczną kursu i metodykę prowadzenia zajęć, po czym przedstawiają swój komentarz. Uniwersytety czynnie popierają to przedsięwzięcie, zdając sobie sprawę z wartości niezależnej oceny i kontaktu z przedstawicielami nie tylko społeczności zawodowych archiwistów, lecz także pracodawców, którzy przecież nie muszą być archiwistami. Generalnie kursy są udane, aczkolwiek kilka razy zdarzyło się, że otrzymały tylko warunkowe poparcie na rok czy dwa lata, po czym poddawano je ponownej ocenie i wydawano ostateczny werdykt. Z reguły komentarze członków Komisji są pomocne i pozytywne, a wizyta i raport końcowy służą podniesieniu prestiżu kursu archiwalnego na danym uniwersytecie.

W ciągu ostatnich 20 lat stale rosła liczba oferowanych krótkich kursów i jednodniowych szkoleń dla pracowników, którzy mieli już kwalifikacje archiwalne. Zajęcia odbywały się głównie pod auspicjami Stowarzyszenia Archiwistów, Towarzystwa Bibliotecznego czy czasem Towarzystwa Muzealnego; istnieją też jed-

nak instytucje kształceniowe działające komercyjnie. Obecnie zakres tematyczny tych kursów jest szeroki, począwszy od zajęć z EAD (Encoded Archival Description) przez przedstawienie uczniom Historii Czarnych, aż do pierwszej pomocy dla kolekcji książkowych. Wiele zajęć organizuje odpowiedzialny za szkolenia pracownik Stowarzyszenia Archiwistów, który corocznie sporządza program szkoleń, jakie odbędą się na terenie całego kraju. Okazało się to bardzo cennym dodatkiem do ofert szkoleń i spotkania cieszą się znaczną frekwencją. Również uniwersytety proponują krótkie kursy i seminaria dla zawodowych archiwistów, na których omawia się bieżące istotne kwestie. Serię takich spotkań, otwartych dla archiwistów i historyków, od kilku lat prowadzi Instytut Badań Historii na London University. Mniej zaawansowane jednodniowe szkolenia są w ofercie niektórych komercyjnych przedsiębiorstw kształceniowych, jako element programów oferujących podstawowe umiejętności archiwalne osobom uprzednio nie szkolonym, a równolegle podobne szkolenia coraz częściej odbywają się w bibliotekach i muzeach lub reprezentujących je stowarzyszeniach.

Czynniki zewnętrzne, wywierające obecnie wpływ na programy nauczania

Na archiwa i ich działalność mają wpływ wszelkiego rodzaju czynniki, co z kolei powoduje, że zmianom ulegają kursy kształcenia. W ciągu ostatnich 10–20 lat nastąpił radykalny wzrost liczby użytkowników materiałów archiwalnych spoza społeczności akademickiej, np. osób poszukujących danych o historii swoich rodzin. Potrzeba zatroszczenia się o tych użytkowników wywarła znaczny wpływ na działalność archiwów, choćby dlatego, że wielu z nich z początku nie miało żadnego doświadczenia w dziedzinie pracy ze źródłami historycznymi. Rozwój nowych systemów udostępniania danych dla tych grup użytkowników oznaczał, że następnym, logicznym krokiem było nakreślenie dalszych projektów, które przyciągnęłyby do archiwów nowe osoby zainteresowane wiedzą zawartą w źródłach. Zaliczylibyśmy tu mniejszości etniczne, dzieci oraz osoby niepełnosprawne, które rząd Wielkiej Brytanii już uznał za grupę o wyjątkowych potrzebach. Umożliwienie dostępu do informacji i wykształcenia należy również do głównych poczynań obecnego rządu w celu zapobieżenia alienacji grup społecznych. Archiwa były w bardzo dobrym położeniu, by odpowiedzieć na to zapotrzebowanie, jak też na potrzebę rozwoju zarządzania elektronicznymi środkami przekazu, ale wszystkie te zamierzenia wymagają zatrudnienia odpowiednio wyszkolonego personelu. Dla tych już zatrudnionych być może wystarczą jednodniowe szkolenia czy seminaria uzupełniające, ale jeśli chodzi o nowych studentów należało wprowadzić odpowiednie zagadnienia do programów nauczania w instytucjach, które ich kształcą, co znów powoduje przeładowanie tychże programów. Na przykład, nawet jeśli jakiś archiwista nie jest w stanie stworzyć edukacyjnej strony internetowej (aczkolwiek w obecnych czasach ta zdolność stała się dość powszechna),

musi on jednak rozumieć działanie takich stron na tyle dobrze, by wypełnić treścią programy mieszczące się w ogólnonarodowym programie nauczania.

Rząd Wielkiej Brytanii udziela różnych form wsparcia programom współpracy między instytucjami, zapewniając szkolenie wszędzie tam, gdzie jest potrzebne, niezależnie od geograficznych ograniczeń. Wskutek tego PRO weszło w łączone przedsięwzięcia szkoleniowe z dwoma uniwersytetami, aby w miejscu zamieszkania kształcić pracowników, którzy nie mieli wcześniej okazji nabyć kwalifikacji zawodowych. Najpierw, w 1995 r., były dwuletnie studia zaoczne oferowane przez University College London. Prowadziły one do absolutorium albo magisterium, równorzędnego temu, które uzyskują studenci na studiach dziennych. Z kolei w roku akademickim 1997/1998 Liverpool University prowadził w PRO szkolenie (bez dyplomu ukończenia uczelni) dla pracowników niższych szczebli. W obu tych przypadkach uniwersytety musiały stanąć do otwartego przetargu na instytucję, która miała przeprowadzić szkolenie, i rywalizacja była dosyć ostra. Uniwersytety nie są już zwolnione ze współzawodnictwa w świecie komercji. To przykłady kształcenia „przenośnego", prowadzonego tam, gdzie jest potrzebne. PRO musiało zawierzyć studentom, a uniwersytety musiały się dostosować i przygotować na nowe warunki, w jakich odbywały się zajęcia, ale ostatecznie oba programy odniosły znaczny sukces.

Podobna wspólna oferta jest obecnie dostępna dla osób zatrudnionych w instytucjach rządowych, w postaci kursu zarządzania dokumentacją, prowadzonego wspólnie przez Northumbria University i Liverpool University[1]. To absolutnie nowe przedsięwzięcie, rezultat zaniepokojenia PRO faktem, że pracownicy zajmujący się dokumentacją w instytucjach rządowych nie są objęci programami szkoleniowymi. Ze względu na udział w projekcie 3 partnerów, nazywa się go RM3. Dodatkowego impetu nadało programowi nadejście „elektronicznego rządu", jakkolwiek nierównomierne, więc uruchomiono program, by zapewnić, że pracownicy poradzą sobie w obliczu nowej sytuacji. Kurs, zgodnie z coraz popularniejszą tendencją na uniwersytetach, jest ułożony w postaci modułów, aby studenci mogli zgromadzić ich pakiet pozwalający na otrzymanie dyplomu lub certyfikatu studiów zawodowych w zakresie zarządzania dokumentacją i danymi. Moduły podstawowe są warte 15 kredytów akademickich każdy, zaś specjalistyczne po 10. Studenci muszą w ciągu 4 lat zgromadzić 60 kredytów, by uzyskać dyplom, lub 30 w czasie 2 lat, by otrzymać certyfikat. Kształcenie odbywa się poprzez połączenie krótkich kursów i nauki zaocznej, przy czym prace pisemne są w miarę możliwości oparte na faktycznych projektach przeprowadzanych w miejscu pracy studenta.

Nie ma uniwersytetu, który oparłby się zmianom polityki rządowej wobec szkolnictwa wyższego, a kursy archiwistyki i zarządzania dokumentacją miały dobrą pozycję, by zareagować na niektóre inicjatywy rządowe w tym zakresie od poło-

[1] http://www.liv.ac.uk/lucas/rm3.htm, wykorzystano 12 IV 2002 r.

wy lat dziewięćdziesiątych. Raport komisji Dearinga w sprawie szkolnictwa wyższego (1997 r.) kładł nacisk na konieczność poszerzenia dostępu do edukacji dla grup obecnie niedostatecznie reprezentowanych, zwiększenia użyteczności szkolnictwa wyższego dla gospodarki krajowej i prywatnego biznesu, skuteczniejszej i bliższej współpracy z innymi instytucjami i miejscami pracy, jak również zapewnienia, że nowe technologie i elastyczne świadczenie usług staną się częścią bieżących i planowanych programów nauczania[2]. Pod wieloma względami był to sygnał, i to nie tylko dla instytucji szkolnictwa wyższego. Public Record Office było już głęboko zaangażowane w dyskusje o zarządzaniu dokumentacją elektroniczną w rządzie Wielkiej Brytanii i rozwoju tegoż; tymczasem uniwersytety i inne instytucje kształcenia musiały wpajać uczniom odpowiednie umiejętności i wykazać, że oferują nie tylko zawód nastawiony na sprawne zarządzanie dokumentacją historyczną, ale mają szczery zamiar wesprzeć skuteczność przedsiębiorstw prywatnych w wielu różnych obszarach i umożliwiać instytucjom radzenie sobie z problemami związanymi z elektronicznymi środkami przekazu. Wspomniany program RM3 jest przykładem, że takie inicjatywy mogą przynosić efekty, choć w fazie początkowej były pewne problemy.

Jednym z czynników, jakie wpływają z zewnątrz na kursy archiwistyki i zarządzania dokumentacją, jest kwestia finansów, zarówno z racji kosztów ponoszonych przez studentów, jak i przewidywalnych płac w życiu zawodowym po zakończeniu studiów. Spada liczba kandydatów na kursy, i przyczyny tego stanu rzeczy nie są jasne. Być może, jest to rezultat przyjętej w Wielkiej Brytanii metody opłacania pierwszych studiów magisterskich z kredytów studenckich, co powoduje, że absolwenci ubiegający się o przyjęcie na studium podyplomowe są dość poważnie zadłużeni; może też zawód archiwisty utracił swą atrakcyjność. To z kolei może być wywołane niskimi płacami, postrzeganiem profesji jako przeciwieństwa zawodów dynamicznych czy też brakiem możliwości awansu albo połączeniem wszystkich tych trzech czynników. Spadek liczby kandydatów na studia jest również odzwierciedlony w mniejszej liczebności osób ubiegających się o posady archiwalne. Dotkliwie daje się odczuć brak specjalistów od zarządzania dokumentacją, co stanowi powód do poważnego zmartwienia, bo jeśli na odpowiednich stanowiskach, zamiast wyszkolonych zawodowców, znajdą się osoby przypadkowe, konsekwencje dla tego zawodu mogą się okazać bolesne. Przykładem tej tendencji jest archiwum w Sheffield – duże archiwum miejskie, w którym 3 lata temu na stałe, pełnoetatowe stanowisko byłoby ponad 20 osób, gdy obecnie w najlepszym wypadku można wybierać wśród 3 kandydatur[3]. Te problemy stały się przedmiotem nie kończących się debat, jakie toczą brytyjscy archiwiści na listach dyskusyjnych, ale teraz spotkały się również z poważnym zainteresowa-

[2] S. Westwood, *Records management education and training at Liverpool: a year of change at LUCAS*, „Records Management Journal", t. 8, 1998, nr 3, s. 39–53.

[3] Za te dane jestem zobowiązana wobec Margaret Turner.

niem rządu. Przy Sheffield University powołano instytucję przeglądu szkoleń, mającą na celu ustalenie, jak zracjonalizować i rozwijać istniejące obecnie oferty szkoleń, na co fundusze przyznało *Resource* [dosłownie: zasób], ciało zajmujące się strategiami najlepszego wykorzystania brytyjskiego dziedzictwa kulturowego. Pojawiły się takie pomysły, jak przedłużenie jednorocznych studiów podyplomowych o jeszcze jeden rok, możliwość wstępowania na studium przed uzyskaniem absolutorium lub łączenia elementów kształcenia studentów archiwistyki, bibliotekoznawstwa i muzealnictwa. Niewątpliwie zająć się też trzeba kwestią polepszenia powszechnego wizerunku archiwistów i specjalistów od zarządzania dokumentacją, i już uruchomiono kilka inicjatyw, które mają do tego doprowadzić.

Obecne plany nauczania i problemy

Kluczowym zagadnieniem przy zmienianiu programów nauczania na kursach archiwistyki i zarządzania dokumentacją jest elastyczność zarówno w metodach, dzięki którym z kursem zapoznać się może jak największa liczba studentów, jak i w kwestii jego zawartości. Coraz częściej oferowane programy dzielone są na moduły, „wyceniane" na określoną liczbę kredytów, tak by studenci mogli uzyskiwać kredyty w sposób najbardziej im odpowiadający. To spora zmiana w porównaniu z czasami, kiedy program kursu był realizowany w sztywnych ramach tylko dlatego, że tak go sformułowano w uniwersyteckim skrypcie.

Wszystkie kursy zawierają zarówno moduły obowiązkowe, jak i opcjonalne, których nazwy mogą się różnić, ale zawartość zawsze będzie podobna. Na Liverpool University moduły podstawowe to: zarządzanie archiwum (teoria i praktyka), zarządzanie dokumentacją i danymi, technologie informatyki i łączności w zastosowaniach archiwalnych i zarządzania dokumentacją, archiwa firm prywatnych w środowisku prywatnego interesu, źródła historyczne, paleografia [w rozumieniu zarówno paleografii, jak i neografii, wg podziału stosowanego w Polsce – przyp. tłum.], konserwacja i na koniec archiwistyka międzynarodowa. Program ten poddany był przeglądowi 5 lat temu, a już nazwy modułów nieco trącą myszką. W obecnych czasach żargon rozwija się błyskawicznie, w związku z czym nazwy modułów zaproponowane do ostatniego przeglądu programu nauczania na University College London odzwierciedlają przemiany, do jakich doszło nawet w tak krótkim czasie. Oferowane tam moduły podstawowe to: udostępnianie, opis archiwalny, zarządzanie, konserwacja, zasady zarządzania archiwami i dokumentacją, odczytywanie i interpretacja (czyli zasadniczo paleografia i dyplomatyka) oraz zarządzanie dokumentacją. Przedmioty opcjonalne oferowane są w bardzo szerokim zakresie, co ułatwia fakt, że studium prowadzi uczelnia mieszcząca pod jednym dachem studia biblioteczne, archiwalne i informatyczne. Pozwala to studentom wszystkich trzech kierunków korzystać z szerokiego spektrum specjalizacji, od analizy i projektowania systemów baz danych przez zewnętrzne uwarunkowania historii Anglii do bibliografii historycznej. Oczywiście, nie wszystkie opcje odpowiadają każdemu z kursów, ale generalnym celem jest zachęcenie studentów do rozszerzania horyzontów. Aby

wspomóc swobodę wyboru, moduły także są równoważne odpowiedniej ilości kredytów. Te same tematy, strukturę i system modułów oferuje program nauczania University of Wales w Aberystwyth, choć rezultatem końcowym jest praca dyplomowa albo magisterium z ekonomii, a nie z nauk humanistycznych.

Miejsce zarządzania dokumentacją w obecnym systemie szkolenia jest dość niezręczne, czasami naucza się go oddzielnie od kursów archiwalnych, ale przeważnie stanowi ich część. Wynika to m.in. ze spostrzeżenia, że rozdzielanie tych zagadnień jest niezbyt logicznym posunięciem, skoro łączy je wiele umiejętności, jakie muszą nabyć studenci obu kierunków, a do tego i jednym, i drugim potrzebne jest zrozumienie kolejnych faz istnienia dokumentu. Zauważono jednak, że wśród specjalistów od zarządzania dokumentacją, zatrudnionych w sektorze prywatnym, niewielu zdołałoby rozpoznać własną pracę, jeśli opisano by im ją w kategoriach zajęcia, które ostatecznie daje materiały do badań historycznych. Specjaliści od zarządzania dokumentacją dysponują umiejętnościami zarządzania i organizacji, bardzo cennymi przez swoją skuteczność i rzetelność. Wskutek tego w Aberystwyth w 1997 r. zorganizowano odrębny kurs, kończący się absolutorium lub magisterium z ekonomii, równoległy do kursu w zarządzaniu archiwum, „łączący solidne wykształcenie w zakresie teorii i praktyki archiwalnej z naciskiem na archiwizację w środowisku elektronicznym i szerszymi aspektami zarządzania danymi”[4]. Na nowo powstałym University of Northumbria oferowane jest kształcenie w zakresie zarządzania dokumentacją pod dwiema postaciami: albo jako zaoczne magisterium dla osób już zatrudnionych na stanowiskach zarządzania dokumentacją, albo magisterium na studiach dziennych „Zarządzania danymi i dokumentacją” dla tych studentów, którzy uznają tę opcję za korzystniejszą.

Istnieje zatem wyraźnie brytyjska pozycja kompromisowa, jeśli chodzi o podejście do zagadnienia zarządzania dokumentacją. Niektóre kursy prezentują w tym zakresie podejście bardzo zbliżone do australijskiego, gdzie zdecydowanie przyjmuje się model archiwalnego „continuum” (ciągłości), z jednolitą wizją praktyczną. Australijczycy nie widzą większego sensu w rozdzielaniu archiwistyki od zarządzania dokumentacją i pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w ich normie AS 4390, gdzie „continuum” jest zdefiniowane następująco: „cały okres istnienia dokumentu odnosi się do stałego i spójnego systemu procesów zarządzania od chwili wytworzenia dokumentu (oraz, przed jego wytworzeniem, w tworzeniu systemów archiwalnych) poprzez konserwację i użytkowanie dokumentów jako archiwaliów[5]”.

Pogląd ten jest również uświęconym elementem rozlicznych kursów archiwalnych, dostępnych dla australijskich studentów[6]. Inni organizatorzy kursów w Wielkiej Brytanii postrzegają wyraźne różnice między obu dyscyplinami i zgodnie z tym

[4] http://aber.ac.uk/pg-cpourses/archives_taught.shtml, wykorzystano 12 IV 2002 r.

[5] Australijskie normy. *Records management AS 4390-1996*. Homebush, NSW:SA, część 1, sekcja 4.22, 1995 r.

[6] M. Pember, *The rise of the ‘new age; records management professional: records management education and training in Australia*, „Records Management Journal”, op.cit., s. 63-75.

wykładają je na odrębnych kierunkach, tak jak w wypadku University of Northumbria. Oba stanowiska mają swoje zalety i jeśli konsekwencją obecnego stanu rzeczy jest różnorodność ofert, choć może przydałby się jej nieco ściślejszy nadzór, ostatecznie korzysta na tym student.

W kontekście kształcenia na kierunkach zarządzania dokumentacją i wspólnych przedsięwzięć edukacyjnych warto wspomnieć o inicjatywie mającej na celu wytworzenie europejskiego programu nauczania zarządzania dokumentacją – RECPRO, połączonego projektu rozwoju programu nauczania, finansowanego przez programy SOCRATES Unii Europejskiej w latach 1996–1998. Partnerami w tym przedsięwzięciu były: Uniwersytet w Tampere (Finlandia), Politechnika w Poczdamie, Uniwersytet w Amsterdamie i University of Northumbria w Anglii. Ten program współpracy wewnątrzeuropejskiej wysunął propozycje zmian w nauczaniu archiwistyki i zarządzania dokumentacją, uwzględniające rozwój nowych technologii informatycznych i komunikacyjnych, w tym środowisko cyfrowe. W jego ramach poszukiwano też sposobów zintegrowania owych zmian z istniejącymi już programami nauczania zarówno na kierunkach archiwistyki i zarządzania dokumentacją, jak również informatyki i bibliotekoznawstwa. To tylko jedna spośród unijnych inicjatyw, które poszerzyły zasób doświadczeń nauczycieli akademickich kursów archiwistyki i zarządzania dokumentacją, wspierając również międzynarodowe zrozumienie dla wspólnych problemów.

Jednym z problemów, z którymi muszą się zmierzyć organizatorzy każdego kursu, jest konieczność zmieszczenia niezbędnej dawki wiedzy w studium trwającym tylko 9 miesięcy. Istnieje stały nacisk na dodawanie nowych przedmiotów, ale rzadko zdarza się usunięcie czegoś z programu nauczania. W dodatku zmiany systemu finansowania studiów sprawiły, że studium podyplomowe, które niegdyś trwało pełnych 12 miesięcy, zostało skrócone do 9. Student musi wcześnie zdecydować, czy chce się podjąć trzymiesięcznego projektu badawczego po zakończeniu kursu wykładów i zajęć, w ten sposób uzyskując magisterium, czy też po prostu poprzestać na absolutorium i dyplomie ukończenia dziewięciomiesięcznego kursu. Dla tych, którzy pragną uzyskać magisterium, niekorzystny może okazać się fakt, że kiedy oni piszą swoje prace, ich koledzy już ubiegają się o posady. Niektórzy mogą też nie dysponować środkami wystarczającymi na to, by oddać się rozkoszom pracy naukowej. Uniwersytety nie mają łatwego wyjścia z tej sytuacji, a i dla studentów ukończenie pracy nad magisterium wymaga pokonania wielu trudności.

Kolejną konsekwencją niedostatku czasu w okresie studiów na uniwersytecie jest rosnące zapotrzebowanie na szkolenia uzupełniające dla tych, którzy już opuścili uczelnie. Jak już wcześniej wspomnieliśmy, w branży kształcenia ustawicznego działa wiele instytucji, ale nie ma praktycznie zgody co do tego, kto szkoli kogo i w jakim zakresie. Teraz szkolenia organizowane są dorywczo, w razie zapotrzebowania, ale także pracodawcy bardzo różnie podchodzą do kwestii funduszy na zawodowe dokształcanie swoich pracowników. Stowarzyszenie Archiwistów już

kilka lat temu dostrzegło ten problem, wynikający z ograniczeń kursów uniwersyteckich, i włączyło do wymagań, jakie musi spełniać kandydat na zarejestrowanego archiwistę, konieczność uczęszczania na dodatkowe szkolenia. Wciąż jednak w ofercie kształcenia ustawicznego występują luki, i ostatnie badania w celu określenia tychże ustaliły, że należy szczególną uwagę zwrócić na kwestie nowych technologii informatycznych oraz wszelkie aspekty zarządzania[7]. Pilnie trzeba też wytyczyć linię podziału między przedmiotami, które student musi bezwzględnie poznać na kursach uniwersyteckich, i tymi, które można pozostawić instytucjom kształcenia ustawicznego.

Nasuwa się kolejne pytanie: czy pracodawcy stawiają nierealne wymagania pracownikom, którzy dopiero co uzyskali kwalifikacje zawodowe z zakresu archiwistyki lub zarządzania dokumentacją? Jednym z podstawowych wymagań wobec osób przyjmowanych do pracy jest ich umiejętność efektywnego i wydajnego zarządzania sobą, swoją pracą i współtowarzyszami. Wynika z tego potrzeba wpojenia studentom tych umiejętności w choćby podstawowym stopniu, bowiem od nowo przyjętych pracowników oczekuje się obecnie, że będą pełnowartościowymi członkami zespołu od momentu podjęcia pracy, bez możliwości „terminowania" dla zdobycia doświadczeń. Pojawia się więc problem – jak wyposażyć studentów w wiedzę niezbędną do zrozumienia zarządzania i jego otoczki kulturowej, nie przeciążając ich jednak dodatkowymi zajęciami. Szkolenie w zakresie zarządzania to głównie domena pracodawców, i słusznie, ale uniwersytety nie unikną konieczności przyswojenia studentom podstawowych umiejętności. Są to np.: zdolność samodoskonalenia, umiejętność prezentacji, zrozumienie troski o klienta, umiejętność prowadzenia rozmów i pracy w zespole. Są uniwersytety, które uczą tych zagadnień na odrębnych zajęciach, gdzie indziej są one jednak zintegrowane z kursami o innym charakterze. Przykładowo: na University College London studenci muszą dokonywać prezentacji w licznych, małych grupach, po spędzeniu tygodnia na obserwacji pracy w różnych archiwach. Jako prace pisemne mają również pisać raporty zamiast wypracowań, aby wkształcić umiejętność przekonywania przyszłych przełożonych, by sfinansowali dany projekt albo wprowadzili określone zmiany w użytkowaniu zasobów instytucji. Tego typu edukacja ma wielką wartość dla osób nowo przyjętych do pracy, walczących o to, by pojąć swoje nowe obowiązki i środowisko, w jakim przyszło im je wypełniać. Jest to również niezwykle ważne dla osób zatrudnionych na czas określony, która to forma zatrudnienia staje się coraz powszechniejsza, skoro łatwiej jest znaleźć fundusze na zatrudnienie osób do realizacji określonego projektu niż na stałe posady.

[7] T. Edwards, G. Olusegun Olawande, *Identifying training gaps: a qualitative survey of training needs*, „Journal of the Society of Archivists", t. 22, 2001, nr 2, s. 237–245.

Uwzględnienie nowych technologii w programach nauczania

Przez ostatnich 10 lat tempo przemian w dziedzinie elektronicznych środków przekazu niepowstrzymanie rosło, wskutek czego zaistniała potrzeba stałego przeszacowywania miejsca tego zagadnienia w programach kursów archiwalnych. Z początku potrzebne było tylko danie studentom obycia z klawiaturą, ale bardzo szybko zagadnienie to rozwinięto w odrębne zajęcia pod nazwami takimi, jak „automatyzacja pracy" czy „techniki informacyjne". W tej chwili wydaje się, że już mniej więcej ustalono miejsce, jakie to zagadnienie powinno zająć w programach nauczania. Najważniejsze nie jest już szkolenie w użytkowaniu nowych środków technicznych, ale w zarządzaniu dokumentacją w jej postaci początkowej i ostatecznej. Związane jest to po części z faktem, że coraz więcej studentów, nawet tych z krajów rozwijających się, bardzo sprawnie radzi sobie z komputerami nawet przed rozpoczęciem nauki na studiach. Mają więc oni podstawowe pojęcie o rzeczy, na podstawie którego można oprzeć bardziej zaawansowane kształcenie. Dotyczy ono takich zagadnień, jak: zarządzanie dokumentacją elektroniczną, konserwacja danych cyfrowych, programy katalogujące czy zastosowania EAD. Program studium zarządzania dokumentacją, prowadzonego na University of Northumbria, już skorzystał pod tym względem na współpracy z partnerami w Unii Europejskiej, a wśród innych projektów jest wspólna inicjatywa, mająca na celu stworzenie programów kształcenia dotyczących dokumentacji elektronicznej, prowadzona przez holenderską Szkołę Archiwalną, Archivschule w Marburgu i University College London. Wszystkie obecnie prowadzone kursy oferują także studentom zajęcia dodatkowe, na których mogą oni pogłębić swoją znajomość tematu.

Zanim nowe technologie zajęły należne im miejsce jako element kursów nauczania archiwistyki i zarządzania dokumentacją, upłynęło nieco czasu. Im częściej uważa się je tylko za odmienne środki przekazu, do których generalne pryncypia archiwistyki przystają dokładnie tak, jak do bardziej tradycyjnych form, tym łatwiej będzie integrować stare z nowym.

Przeglądu nauczania archiwistyki i zarządzania dokumentacją w Wielkiej Brytanii nie można by uznać za pełny bez kilku przemyśleń dotyczących przyszłości tej dyscypliny. Nie ma sensu podejmować nowych zagadnień w ograniczonym czasie trwania studiów podyplomowych. Istnieje sporo wyjść z tej sytuacji, np.: drastyczne obcięcie liczby przedmiotów wykładanych obecnie na kursach, dodatkowe fundusze dla kadry naukowej i studentów, dzięki czemu kurs mógłby trwać pełnych 12 miesięcy, a nawet wydłużenie programu nauczania do 2 lat. Niezbędne jest ustalenie linii podziału między zagadnieniami podstawowymi, nauczanymi jako element kwalifikacji zawodowych, i poruszanymi na szkoleniach dodatkowych, stanowiących nieodzowną część ustawicznego kształcenia zawodowego. Takie ustalenie stałoby się częścią generalnego planu, obowiązującego wszystkie instytucje kształcące, również komercyjne, który nadałby porządek strukturze na-

uczania archiwistyki i zarządzania dokumentacją w Zjednoczonym Królestwie. Struktura ta musiałaby też stać się częścią większej całości, obejmującej poza archiwami także biblioteki i muzea, wykazując, że w zakresie zarządzania, interpretacji, konserwacji i udostępniania materiałów pewne umiejętności są wspólne dla wszystkich tych instytucji i mogą być nauczane na całym tym polu. Taka wizja przyszłości nie powstała w Wielkiej Brytanii zbyt szybko, ale widać już oznaki, że jej realizacja jest możliwa.

Tłumaczenie z angielskiego *Tomasz Gałązka*

Helen F o r d e, *Education of archivists in Great Britain – current transformations and questions open to discussion.* The education of archivists at postgraduate university studies in England has over 150 years' tradition. Archival courses are also conducted by commercial training institutions and the Archival Society which is the association of professionals. The article presents a historical outline of concepts of education and indicates factors which caused changes in educational systems. The author identifies external factors currently affecting curricula, including such phenomena as the competition between universities, government policy, Associations of Archivists, or issues related to financing. She discusses educational plans and problems connected with the implementation of curricula, as well as those relating to European projects in the field of education: RECPRO, SOCRATES. As an issue of great significance, the author indicates new technologies in education related to more and more widespread computerisation, such as e-records management, preservation of digital data, cataloguing programmes, or the use of EAD (Encoded Archival Description).

Helen F o r d e, *Formation des archivistes en Grande-Bretagne – transformations actuelles et questions à discuter*. En Angleterre, la formation des archivistes dans le cadre d'études universitaires post-diplômées c'est une tradition vieille de plus de 150 ans. Des cours offrant des études en matières d'archives sont également proposés par des institutions de formation à caractère commercial ainsi que par la Société d'archives, regroupant des professionnels. L'article présente un aperçu historique des conceptions de cette formation et mentionne les facteurs ayant entraîné le changement des systèmes de formation. L'auteur distingue les facteurs externes, exerçant actuellement leur influence sur les programmes d'enseignement parmi lesquels figurent, par exemple, les phénomènes liés à la compétitivité des divers établissements supérieurs, la politique du gouvernement, les Associations des archivistes ou les questions de financement. Y ont été discutés les plans d'enseignement et les problèmes liés à la réalisation des programmes, mais aussi ceux relatifs au lancement des entreprises paneuropéennes concernant les programmes d'enseignement RECPRO, SOCRATES. L'auteur a mentionné comme un problème d'importance celui de nouvelles technologies dans les programmes d'enseignement, lié à la vulgarisation de l'informatique, telles que la gestion de la documentation électronique, la conservation des données numériques, des logiciels dressant des catalogues ou le recours à l'EAD (Encoded Archival Description).

Хелен Ф о р д е, *Обучение архивистов в Великобритании – нынешние трансформации и спорные вопросы.* Обучение архивистов на курсах для лиц, имеющих высшее образование имеет в Великобритании больше 150 лет традиции. Курсы архивоведения ведут также коммерческие учебные заведения а также Общество архивистов, в котором объеденены профессионалы. В статье представлен исторический обзор концепции образования. Автор указывает на факторы, которые изменили систему обучения. Внутренние факторы это например соперничество университетов, политика правительства, Общества архивистов, финансирование. В статье представлены планы обучения, проблемы связаны с их реализацией а также общеевропейские предприятия в рамках программ обучения RECPRO, SOCRATES. Автор важной проблемой считает новые технологии в программах обучения, связаны с распространением компьютерной техники, как например управление электронными документами, консервация цифровых данных, или применение программы EAD (Encoded Archival Description).

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

EWA ROSOWSKA
(Warszawa)

SEMINARIUM WARSZAWSKIE NA TEMAT WSPÓŁCZESNYCH TENDENCJI KSZTAŁCENIA ARCHIWISTÓW NA ŚWIECIE

Seminarium poświęcone kształceniu archiwistów odbyło się 3 VI 2002 r. w Warszawie, z inicjatywy naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Z wykładem seminaryjnym wystąpiła prof. Helen Forde, wykładowca archiwistyki (od 1989 r.) w Szkole Badań Bibliotecznych, Archiwalnych i Informacji Naukowej (School of Library, Archive and Information Studies) na Uniwersytecie Londyńskim. Prof. H. Forde ukończyła fakultet historii tegoż uniwersytetu, następnie uzyskała tytuł doktora nauk na Uniwersytecie Leicester. W latach 1993–1995 pełniła funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia Archiwistów Brytyjskich, obecnie jest przewodniczącą Komitetu ds. Przechowywania i Konserwacji Międzynarodowej Rady Archiwów, a także członkiem kierownictwa Narodowego Biura ds. Przechowywania i Konserwacji Zjednoczonego Królestwa. Wiele lat pełniła funkcję szefa Służb Przechowywania i Konserwacji Archiwum Narodowego (Public Record Office). Od 1996 r. jest wykładowcą na kursach i szkoleniach prowadzonych przez European Commission on Preservation and Access. Bierze udział w wielu projektach badawczych z zakresu archiwistyki. Dzięki uprzejmości autorki drukujemy w niniejszym tomie tłumaczenie tekstu jej wystąpienia podczas seminarium.

Seminarium zgromadziło licznych (ponad 50 osób) przedstawicieli ośrodków akademickich. Reprezentowane były zarówno kierunki archiwistyczne, jak i bibliologiczne oraz informacji naukowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na seminarium przybyli przedstawiciele młodych uczelni państwowych i szkół niepublicznych, także tych, które dopiero planują otwarcie specjalizacji archiwalnej. Ponadto wśród słuchaczy obecni byli wykładowcy ośrodków kursów kancelaryjno-archiwalnych, prowadzonych przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

Otwierając seminarium, doc. Daria Nałęcz, naczelny dyrektor archiwów państwowych, sformułowała podstawowe problemy związane ze współczesnym kształceniem archiwistów. Przede wszystkim wskazała na cele kształcenia wynikające z potrzeb unowocześnienia zawodu archiwisty. System edukacji archiwistów powinien zapewniać multidyscyplinarność wykształcenia, łącząc jednocześnie teorię archiwalną z nabywaniem umiejętności praktycznych. Na obec-

nym rynku pracy absolwentów archiwistyki obserwuje się coraz większe zapotrzebowanie ze strony archiwów zakładowych na odpowiednio wykształconą kadrę. Trzeba podkreślić, że zmienił się charakter i potrzeby użytkowników archiwów państwowych: archiwa historyczne zostały włączone w system usług świadczonych w społeczeństwie informacyjnym, co generalnie jest zjawiskiem pozytywnym. Zmiany te powodują, iż trzeba zweryfikować treści kształcenia archiwistów o sprawy związane z nowoczesnymi technologiami informacji i komunikacji. Z zagadnieniem tym wiąże się ważna kwestia, jaką jest zapewnienie różnorodnych pod względem organizacyjnym form kształcenia i dokształcania archiwistów. Jednocześnie ośrodki akademickie powinny pełnić funkcję intelektualnego i naukowego zaplecza dla rozwoju archiwistyki jako dyscypliny naukowej i praktycznej umiejętności. Ten ostatni zakres wiązałby je wyraźnie z potrzebami archiwów państwowych. Zwróciła uwagę na konkretne potrzeby w dziedzinie edukacji archiwistów, zaliczając do nich kształcenie ustawiczne archiwistów archiwów państwowych czy też wizyty kadry nauczającej na najlepszych uczelniach zagranicznych, co pozwalałoby nie tyle kopiować obce modele kształcenia, lecz adaptować najlepsze rozwiązania zagraniczne do potrzeb i warunków krajowych. Nowe zadania i wyzwania stojące przed archiwami oznaczają nowe zadania i wyzwania przed edukacją archiwistów. Podczas dyskusji seminaryjnej poruszono kilka zagadnień ważnych z perspektywy polskiej.

Związek nauczania współczesnej archiwistyki z nauczaniem historii

Punktem odniesienia stał się model brytyjski, w którym zbalansowany jest udział historii i innych dziedzin w treściach nauczania archiwistyki. Celem kształcenia archiwistów w Wielkiej Brytanii, jak podkreśliła H. Forde, jest to, aby mogli oni sprawnie funkcjonować w swoich środowiskach pracy. Dlatego częstokroć podstawą nauczania archiwistyki nie jest historia, lecz wiedza o dokumencie. Na tym tle uwidoczniły się dwa odmienne podejścia do tego zagadnienia, wyrażone przez przedstawicieli polskiego środowiska akademickiego. Z jednej strony podkreślano konieczność nauczania archiwistyki w ramach wydziałów historycznych i w związku z historią. Współczesny „menedżer", zarządzający dokumentacją, powinien zdawać sobie sprawę, że tworzy źródło historyczne, stąd też podstawą wykształcenia archiwistów powinna być historia. Zwolennicy takiego poglądu uważają, że nie należy dopuścić do przejęcia nauczania archiwistyki na innych kierunkach kształcenia. Z drugiej strony w zakres archiwistyki wchodzą nowoczesne technologie wytwarzania i zarządzania dokumentacją; nie jest to jednakże archiwistyka historyczna. Bardzo bliski związek archiwistyki z historią w Polsce został ugruntowany tradycją, tzn. praktyką dziewiętnastowieczną. Kryterium nauczania współczesnej archiwistyki powinno stać się dobre przygotowanie zawodowe absolwentów do pracy z nowoczesnymi technologiami.

Formy organizacyjne i jakość kształcenia archiwistów

Brytyjski model podyplomowego kształcenia archiwistów spotkał się z dużym zainteresowaniem uczestników seminarium. W dyskusji zwrócono uwagę, iż również uniwersytety polskie mają doświadczenie w podyplomowym kształceniu archiwistów. Podkreślono, iż dobrą praktyką, godną przeniesienia do polskich warunków, jest powierzanie nauczania na studiach podyplomowych specjalistom z różnych dziedzin, także specjalistom spoza szkół wyższych. Przyszłość nauczania archiwistyki w Polsce zawiera się, jak trafnie ujął to jeden z uczestników, w wielości form kształcenia. Podtrzymując ten model, można zaspokoić więcej potrzeb. Zgłoszono propozycję, aby wzorem Wielkiej Brytanii także w Polsce powołać komisję oceniającą programy nauczania specjalizacji archiwalnych, prowadzonych przez różne uczelnie.

Finansowanie kształcenia archiwistów i perspektywy ich zatrudnienia

Dyskusja nad tym zagadnieniem pokazała, iż w Polsce, odmiennie niż w Wielkiej Brytanii, brak jest miarodajnych danych lub badań nad strukturą rynku zatrudnienia dla archiwistów i potrzebami w tym zakresie. Prof. H. Forde, odpowiadając na liczne pytania uczestników seminarium dotyczące związku pomiędzy rynkiem pracy i jego wymaganiami a kształceniem archiwistów, wskazała na ścisłą zależność między tymi dwoma aspektami. Z kolei dyrektor D. Nałęcz, odnosząc się do sytuacji w Polsce, stwierdziła, iż rynek pracy dla archiwistów wykształconych tradycyjnie jest niewielki. Są oni bowiem przygotowani do pracy historyka-archiwisty, głównie w archiwach państwowych, dysponujących niewielką liczbą miejsc zatrudnienia. Stosunkowo duże na tym tle jest zapotrzebowanie na pracowników mających wykształcenie w nowoczesnych dziedzinach archiwistyki, takich jak zarządzanie dokumentacją i informacją, technologie komunikacji itp. Fakt ten powinien stać się istotnym czynnikiem zmian w dziedzinie edukacji archiwistów w Polsce.

W podsumowaniu seminarium naczelna dyrektor archiwów państwowych zachęciła środowisko naukowe do szerokiej dyskusji nad problemami współczesnego kształcenia archiwistów w Polsce. Archiwa państwowe będą chętnie w tej dyskusji uczestniczyły, stwarzając dla niej w miarę swoich możliwości platformę organizacyjną.

Ewa R o s o w s k a, *Warsaw Seminar on contemporary trends in education of archivists throughout the world.* A seminar devoted to problems of education on archives in view of changes in the profession of an archivist in the contemporary environment was held at the initiative of the General Director of State Archives on 3 June 2002 in Warsaw. Ms. Helen Forde, a lecturer of archive sciences at the School of Library, Archive and Information Studies of the London University presented a lecture during the seminar. The article refers to some most important issues discussed in Ms. Forde's lecture. Furthermore, it reports on the proceedings of the seminar, characterises the participants and their most significant statements. It also provides information on the British model of postgraduate studies in respect of two aspects: organisational forms and forms of financing as well as employment prospects for graduates.

Ewa R o s o w s k a, *Séminaire de Varsovie au sujet des tendances contemporaines en matière de la formation des archivistes dans le monde*. Le 3 VI 2002, sur l'initiative du Directeur général des Archives d'État, s'est tenue à Varsovie un séminaire consacré aux problèmes d'éducation des archivistes face aux changements que ce métier connaît dans le monde contemporain. Mme Helen Forde, enseignant d'archivistique à l'École de la recherche en bibliothéconomie, archives et information scientifique (School of Library, Archive and Information Studies) de l'Université de Londres a présenté une conférence au cours du séminaire. L'article renoue avec les plus importants aspects du texte de H. Forde. En outre, cette relation du déroulement du séminaire caractérise les participants, les énoncés plus importants. Il rapproche le modèle britannique de formation post-diplôme pour ce qui est de deux de ces aspects: formes d'organisation ainsi que financement de la formation et perspectives d'emploi des diplômés.

Эва Р о с о в с к а, *Варшавский семинар к вопросу современных тенденции обучения архивистов в мире.* По инициативе Генерального директора государственных архивов 3 VI 2002 г. состоялся семинар, которого темой являлся вопрос обучения архивистов после перемен, под которые подпадает профессия архивиста в современном мире. Семинарский доклад представила Хелен Форде, преподаватель архивоведения в Школе библиотеческих, архивных и информационных исследований (School of Library, Archive and Information Studies) в Лондонском университете. Статья навязывает к главным мотивам текста Х. Форде. Кроме того дает сообщение о ходе семинария, о личном составе участников, о важнейших заявлениях. Приближает два аспекта британской модели обучения лиц имеющих высшее образование: 1) организационные формы, 2) финансирование обучения и перспективы занятности выпускников.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

JACEK KROCHMAL
(Warszawa)

LUBELSKA DYSKUSJA O POTRZEBIE I MOŻLIWOŚCIACH UTWORZENIA NA STUDIACH WYŻSZYCH KIERUNKU „ARCHIWISTYKA I ZARZĄDZANIE DOKUMENTACJĄ"

W dniu 23 V 2002 r. w gmachu Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie odbyło się spotkanie kierowników zakładów archiwistyki oraz szefów specjalności archiwistycznych, prowadzonych w ramach studiów historycznych na wyższych uczelniach w Polsce. Celem spotkania było podjęcie dyskusji nad potrzebą, możliwościami oraz trybem uczynienia z archiwistyki samodzielnego kierunku studiów wyższych.

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie prof. Krzysztofa Skupieńskiego, kierownika Zakładu Archiwistyki UMCS. Zwrócił on uwagę na zmiany zachodzące we współczesnym świecie, zwłaszcza zaś na formowanie się społeczeństwa informacyjnego, z czym związane są nowe wyzwania edukacyjne. Chodzi tu głównie o powstawanie nowych zawodów, co powinno znaleźć odzwierciedlenie także w programach kształcenia. W związku z powyższym K. Skupieński postawił pytanie, czy obecne programy kształcenia archiwistów na polskich uczelniach wyższych wychodzą naprzeciw omawianym potrzebom edukacyjnym. W tym kontekście poinformował, że zakłady archiwistyki z trzech ośrodków uniwersyteckich, a mianowicie UMK w Toruniu, UMCS w Lublinie oraz UAM w Poznaniu, porozumiały się w sprawie podjęcia działań zmierzających do utworzenia nowego kierunku studiów, jakim będzie „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją". Prezentacji tych programów[1] oraz dyskusji nad ich założeniami poświęcone zostało omawiane spotkanie.

Zakład Archiwistyki UMCS przedstawił propozycję „Minimalnych wymagań programowych dla studiów magisterskich na kierunku archiwistyka i zarządzanie dokumentacją"[2]. Podczas pięcioletnich studiów magisterskich ogólna liczba zajęć wyniesie ok. 2600 godzin dydaktycznych, w tym 1365 godzin

[1] Podczas spotkania propozycje programu kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją" zaprezentowali tylko przedstawiciele UMK w Toruniu i UMCS w Lublinie.

[2] Główne założenia programu omówił prof. K. Skupieński; tekst projektu rozdano uczestnikom spotkania.

określonych w minimum programowym. Pozostałe 1235 godzin zostanie przeznaczone na realizację własnej koncepcji programowej przez wydziały i instytuty. W ramach minimum programowego realizowane będzie 330 godzin dydaktycznych przedmiotów kształcenia ogólnego oraz 1035 godzin przedmiotów podstawowych i kierunkowych. Wśród tych ostatnich będzie historia (od starożytnej do XX w. — łącznie 225 godz.), historia ustroju Polski (120 godz.), wstęp do badań historycznych (30 godz.), nauki pomocnicze historii (30 godz.), przedmioty z zakresu archiwistyki, w tym metodyka i teoria archiwalna (łącznie 165 godz.), podstawy informacji naukowej (30 godz.), podstawy informatyki i jej zastosowania w archiwach i kancelariach (60 godz.), informacja w zarządzaniu (15 godz.), zarządzanie dokumentacją współczesną i zastosowania informatyki w tej dziedzinie — dokument elektroniczny (60 godz.), zarządzanie archiwami (15 godz.) oraz prawo i postępowanie administracyjne z prawem archiwalnym (45 godz.). Pozostałe 240 godzin przewidziano na wykład monograficzny, proseminarium oraz seminarium magisterskie. W założeniu twórców projektu kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją" jego absolwent ma zdobyć wykształcenie z zakresu historii powszechnej i historii Polski, pogłębione o znajomość historii ustroju administracyjnego i prawnego na ziemiach polskich. Ponadto ma on osiągnąć gruntowną i wszechstronną wiedzę w dziedzinie archiwistyki, zwłaszcza zaś teorii i metodyki archiwalnej. Uzupełnieniem tego będzie wiedza o dokumencie tradycyjnym i elektronicznym, a także znajomość zasad gromadzenia i opracowywania dokumentów, niezależnie od ich rodzaju i formy. Kolejnym składnikiem wiedzy zdobytej przez absolwenta archiwistyki będzie znajomość zasad i technik zarządzania dokumentacją *(records management)* i informacją we współczesnych kancelariach. W ścisłym związku z powyższym pozostawać będzie znajomość wybranych zagadnień z teorii informacji, informatyki i informacji naukowej. Uzupełnieniem tej wiedzy będą podstawowe wiadomości z zakresu prawa administracyjnego oraz prawa archiwalnego, w stopniu umożliwiającym pełnienie funkcji urzędniczych. Scharakteryzowano podstawowe składniki wiedzy, jaką uzyska absolwent kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją" na UMCS. Będzie ona mogła być w znaczącym stopniu poszerzona o wiedzę uzupełniającą, zdobytą poprzez uczestnictwo w zajęciach specjalizacyjnych, np. specjalizacji historyczno-archiwistycznej, zarządzania dokumentacją współczesną, bibliotekarsko-muzealniczej, dokumentalistycznej, redaktorsko-edytorskiej czy komunikacji społecznej. Dzięki tak szerokiej ofercie absolwent archiwistyki i zarządzania dokumentacją będzie mógł znaleźć zatrudnienie w archiwach (nie tylko państwowych), bibliotekach, muzeach, wydawnictwach naukowych, kancelariach urzędów i instytucji, uzyska też ogólne kwalifikacje do pełnienia funkcji urzędniczych.

Kolejnym głosem w dyskusji była prezentacja projektu programu kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją" opracowanego w Zakładzie Archiwi-

styki UMK w Toruniu[3]. Jego układ i zawartość są pochodną doświadczeń zdobytych w kształceniu archiwistów w uczelniach polskich, zwłaszcza zaś w UMK w Toruniu, mającym w tym zakresie 50 lat tradycji. Autorzy projektu wyszli z założenia, że obecny program specjalności archiwistycznej na kierunku „Historia" osiągnął stan uniemożliwiający jego dalszy rozwój. Będzie on możliwy dopiero po usamodzielnieniu się archiwistyki i utworzeniu z niej odrębnego kierunku studiów. Projekt programu „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją" opracowany w UMK uwzględnia światowe tendencje rozwoju współczesnej archiwistyki i kształcenia archiwistów, jak również treści programów kształcenia z zakresu administracji, zarządzania i marketingu oraz bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Program obejmuje 2640 godzin dydaktycznych, w tym przedmioty obowiązkowe dla wszystkich studentów obejmą 1950 godzin, zaś pozostałe 690 godzin przewidziano na specjalności (do wyboru), „Archiwistykę" oraz „Zarządzanie dokumentacją i informacją".

Głównym założeniem programu jest chęć przekazania absolwentom wiedzy ogólnohistorycznej oraz podstawowych informacji z zakresu informatyki i prawa administracyjnego. Dzięki takiej formacji absolwent archiwistyki i zarządzania dokumentacją będzie mógł wykonywać zarówno zawód archiwisty, jak i urzędnika.

W trakcie pięcioletnich studiów magisterskich wśród przedmiotów ogólnych, obowiązkowych dla wszystkich studentów archiwistyki i zarządzania dokumentacją, znajdą się: historia (od starożytnej do współczesnej — łącznie 360 godz.), wstęp do badań historycznych (30 godz.), metodologia historii i archiwistyki (30 godz.), nauki pomocnicze historii (30 godz.), historia ustroju ziem polskich (150 godz.), przedmioty z zakresu archiwistyki (łącznie 270 godz.), informatyka oraz informacja archiwalna i naukowa (łącznie 150 godz.), prawo administracyjne i archiwalne (90 godz.), zarządzanie dokumentacją współczesną (30 godz.), zarządzanie archiwami (30 godz.), proseminarium (60 godz.) i seminarium magisterskie (120 godz.), historia filozofii (30 godz.), lektoraty języka łacińskiego (120 godz.) i języków nowożytnych[4] (łącznie 360 godz.) oraz wychowanie fizyczne (90 godz.).

Dodatkowo studenci wybierający jedną z dwu wspomnianych specjalności będą poszerzać swą wiedzę o przedmioty kierunkowe. Zajęcia w ramach specjalności będą odbywać się przez 8 semestrów (od II do V roku studiów). Tak więc na specjalności archiwistycznej będą to dodatkowo: nauki pomocnicze historii (60 godz.), łacina średniowieczna (60 godz.), paleografia łacińska (90 godz.), paleografia ruska i neografia rosyjska (90 godz.), neografia niemiecka (90 godz.), kan-

[3] Omówiono na podstawie tekstu referatu W. Chorążyczewskiego i W. Kwiatkowskiej, „Projekt programu kierunku archiwistyka i zarządzanie dokumentacją".

[4] W ramach specjalności „archiwistyka" obowiązywać będą jezyki niemiecki i rosyjski, zaś na specjalności „zarządzanie dokumentacją i informacją" język angielski i drugi język, wybrany przez studenta.

celarie i opracowanie akt staropolskich (90 godz.), kancelarie i opracowanie akt spraw (zwłaszcza kancelarii pruskiej — 60 godz.), opracowanie dokumentacji nieaktowej (30 godz.), edytorstwo źródeł historycznych (60 godz.). Natomiast w ramach specjalności zarządzanie dokumentacją i informacją znajdą się przedmioty z zakresu metod zarządzania (60 godz.), kancelarii współczesnej (60 godz.), rodzajów współczesnej dokumentacji (60 godz.), teorii selekcji archiwalnej (30 godz.), tworzenia normatywów kancelaryjno-archiwalnych (60 godz.), nadzoru archiwalnego i archiwum zakładowego (łącznie 60 godz.), teorii informacji (30 godz.), systemów informatycznych i komputerowych systemów zarządzania dokumentacją (łącznie 60 godz.), języków informacyjno-wyszukiwawczych (60 godz.), metodyki sporządzania publikacji informacyjnych (30 godz.), wyszukiwania i zarządzania informacją w archiwalnych systemach informacyjnych (łącznie 60 godz.), digitalizacji zbiorów archiwalnych (30 godz.) oraz dokumentu elektronicznego i archiwów elektronicznych (30 godz.). Uzupełnieniem programu obydwu specjalności będą wykłady i konwersatoria monograficzne (60 godz.). Oprócz przygotowania teoretycznego studenci zdobywać będą także wiedzę praktyczną, dzięki obowiązkowym praktykom I stopnia (archiwalna lub kancelaryjna) i II stopnia (archiwalna), trwającym po 3 tygodnie każda.

Po zapoznaniu się z charakterystyką projektowanych programów studiów na kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją", zwłaszcza zaś szczegółowo omówionego projektu opracowanego w Zakładzie Archiwistyki UMK w Toruniu, zebrani przystąpili do dyskusji. Dominowały głosy przychylne wobec zaprezentowanych projektów, choć jednocześnie sceptycznie oceniono możliwości ich realizacji. Podkreślano też potrzebę utrzymania ścisłego związku archiwistyki z historią. Niezależnie od tego zgłoszono wiele uwag i wątpliwości. Prowadzący obrady prof. Stanisław Sierpowski (UAM Poznań) zwrócił uwagę na problem związany z nazwą nowego kierunku. Podkreślił on, że nadanie mu nazwy „Archiwistyka" ograniczy możliwości znalezienia zatrudnienia przez jego absolwentów, bowiem dla współczesnych potrzeb zawodowych ważna jest dwukierunkowość odbytych studiów. Podobną opinię wyraziła prof. Bożena Wyrozumska (UJ), podkreślając, że kierunek archiwistyka jest złą propozycją dla studentów, bo jego absolwenci mogą mieć kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia w wyuczonym zawodzie.

Na mankamenty programu zaproponowanego przez swych młodszych kolegów zwrócił uwagę prof. Andrzej Tomczak (UMK Toruń). Jego zdaniem są one związane głównie z niebezpieczeństwem zawężenia edukacji archiwisty do przedmiotów zawodowych. Podkreślił, że edukacja uniwersytecka nie może ograniczać się do kształcenia tylko w określonym zawodzie. Uniwersytet kształci bowiem w kierunkach ogólnych, przez co formowana jest warstwa inteligencji. W ten sposób studenci zdobywają formację intelektualną, zaś zdobytą wiedzę mogą później wykorzystywać w różnych zawodach, np. absolwent historii może być nauczycielem, archiwistą, bibliotekarzem itd.

Prof. Józef Szymański (UMCS Lublin) zauważył, że sprawa utworzenia kierunku „Archiwistyka" nie będzie mogła być zrealizowana z powodu trudności w spełnieniu wymogu formalnego nakładanego przez ustawę o szkolnictwie wyższym, a mianowicie zgromadzenia 8 samodzielnych pracowników naukowych. W związku z tym postawił pytanie, w ilu uniwersytetach w Polsce będzie można powołać kierunek „Archiwistyka"? W tym kontekście stwierdził, że obecnie istnieje jedynie możliwość tworzenia studiów licencjackich (zawodowych), bo w ich przypadku istnieje wymóg zatrudnienia tylko jednego profesora. Będą one mogły być prowadzone w wyższych szkołach zawodowych.

Przedstawiciele kilku ośrodków uniwersyteckich (KUL, UWM w Olsztynie, Uniwersytet Gdański) wskazywali na trudności kadrowe stojące na przeszkodzie utworzenia kierunku „Archiwistyka". Prof. Stanisław Olczak (KUL) stwierdził, że z tego powodu na KUL nie może powstać kierunek „Archiwistyka" (obecnie w ramach kierunku „Historia" prowadzone są 3 specjalizacje: archiwalna, pedagogiczna i bibliotekarska). Zauważył też, że studia licencjackie nie są rozwiązaniem dla kształcenia archiwistów. Jest to zaledwie półśrodek, bowiem absolwenci studiów licencjackich chcą kontynuować naukę na studiach magisterskich.

Prof. Maria Koczerska (UW) poinformowała, że obecnie na Uniwersytecie Warszawskim w ramach kierunku „Historia" prowadzone są 3 specjalizacje, dlatego nie ma możliwości wprowadzania nowego kierunku „Archiwistyka". W ramach istniejącej specjalizacji bibliotekoznawstwo i informacja naukowa jest miejsce na wprowadzenie archiwistyki, jako specjalizacji archiwistycznej poszerzonej o zarządzanie informacją. Realizacja tych planów powinna rozpocząć się za 2 lata, bo już zawarto porozumienie w tej sprawie między instytutami historii i bibliotekoznawstwa.

Nieco inny charakter miała uwaga zgłoszona przez prof. Edwarda Kołodzieja (UMCS; Archiwum Akt Nowych), który stwierdził, iż bardzo trudny program studiów archiwalnych może zniechęcić do ich wyboru ewentualnych kandydatów na studia. W konsekwencji może powstać kłopot z naborem wymaganej liczby studentów. Zauważył też, że program kierunku „Archiwistyka" jest przeciążony przedmiotami historycznymi. W konkluzji uznał, że optymalnym rozwiązaniem będzie utworzenie podyplomowych studiów archiwistyki.

Dr Andrzej Biernat, dyrektor generalny NDAP, przedstawił spojrzenie na omawiane zagadnienie z punktu widzenia centralnej administracji archiwalnej. Podkreślając potrzebę zagwarantowania kadr dla archiwów (nie tylko państwowych), zwrócił uwagę na przemiany zachodzące obecnie w systemach dokumentowania rzeczywistości. Omówił projekt nowej ustawy archiwalnej (prawa archiwalnego), w której przewidziano przyjęcie określenia zawodu archiwisty. Takie usytuowanie prawne tego zawodu będzie miało istotne znaczenie dla procesu kształcenia archiwistów. Zwracając uwagę na stosunkowo płytki rynek zatrudnienia archiwistów w archiwach historycznych, podkreślił, że jednocześnie powstają nowe kierunki wykorzystywania zawodowego archiwistów. Wynika to z zapotrzebowania

stawianego przez społeczeństwo informacyjne. W takim aspekcie archiwistyka będzie miała mniej ścisły związek z historią, bowiem przeniesie się on na związki z dziedzinami zarządzania dokumentacją. Przeobrażenia te wymuszą zmiany w systemach kształcenia archiwistów. Powstanie tu zatem miejsce na nowe formy kształcenia. Powinien to być jednak nie tyle kierunek „Archiwistyka", ale raczej forma kształcenia międzywydziałowego lub międzyinstytutowego, prowadzonego w ramach jednej uczelni wyższej. W tego typu międzywydziałowych studiach z zakresu zarządzania wiedzą i dokumentacją braliby udział nie tylko historycy, ale także przedstawiciele innych dyscyplin pokrewnych. Powstanie tego typu międzyinstytutowego studium zarządzania wiedzą i dokumentacją planowane jest na Uniwersytecie Warszawskim.

Ustosunkowując się do tej wypowiedzi, A. Tomczak stwierdził, że NDAP chyba nie do końca uświadamia sobie, do czego mają służyć archiwa. Podkreślił, że ich celem jest przechowanie pamięci o dawnych czasach na trwałym nośniku, z możliwością przekazywania i odszukania informacji. Temu celowi więc powinien być podporządkowany program kształcenia archiwistów.

Dr Wiesława Kwiatkowska (UMK) zauważyła, że jeśli archiwistyka nadal będzie traktowana jako specjalizacja związana z kierunkiem „Historia", to będzie ona wykładana w formie „tradycyjnej". W konsekwencji wyniknie groźba przejęcia w bliskiej przyszłości nauczania archiwistyki i zarządzania dokumentacją przez wydziały zarządzania i administracji wyższych uczelni ekonomicznych lub wyższych szkół administracji. Dlatego też tradycyjny już związek archiwistyki z historią może być utrzymany jedynie przez wyodrębnienie archiwistyki z kierunku „Historia" i utworzenie nowego kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją".

Pomimo licznych głosów i uwag krytycznych padających podczas dyskusji, ogólnie dominowały przychylne oceny przedstawionego projektu. Dyskutanci uznali go za ważny krok w stronę utworzenia w przyszłości kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją". Na przeszkodzie do jego rychłej realizacji stoją jednakże kłopoty kadrowe wielu uczelni wyższych. Jak zaznaczyli pomysłodawcy projektu, obecnie jedynie trzy uniwersytety są w stanie poczynić kroki zmierzające do utworzenia kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją". Dla pozostałych uniwersytetów dobrym rozwiązaniem byłoby rozwijanie specjalizacji archiwalnej funkcjonującej już w ramach kierunku „Historia". Inną drogą zamierza natomiast podążyć Uniwersytet Warszawski, na którym „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją" będą realizowane w ramach współdziałania międzyinstytutowego lub międzywydziałowego.

Oceniając projekty kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją", opracowane przez pracowników zakładów archiwistyki UMCS i UMK, należy zwrócić uwagę na zachodzące między nimi różnice w liczbie godzin dydaktycznych, w tym zwłaszcza liczbie godzin przedmiotów kierunkowych. Jak się wydaje, autorzy tych projektów za bardzo bazowali na programie kierunku „Historia", stąd też przedmioty z zakresu historii (poczynając od starożytności) wyraźnie w nich

dominują. Dostrzegając potrzebę utrzymania ścisłego związku archiwistyki z historią, podkreślić trzeba, że w programie kierunku „Archiwistyka" powinny znaleźć się wykłady jedynie z tych działów (okresów) historii, z których pochodzą dokumenty znajdujące się w zasobie archiwów polskich. Zaoszczędzone w ten sposób godziny powinny zostać wykorzystane do poszerzenia liczby godzin przedmiotów kierunkowych z archiwistyki bądź zarządzania dokumentacją.

Uwagi te nie umniejszają znaczenia, jakie ma propozycja projektu nowego kierunku „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją". Należy ją bowiem uznać za ważny etap w dążeniu do zreformowania systemu kształcenia archiwistów polskich.

Jacek K r o c h m a l, *Discussion in Lublin on the need and possibilities of creating the field of studies „Archive Sciences and Record Management" at higher education institutions*. A meeting of heads of archive sciences institutes and heads of archive sciences studies organised within faculties of history at Polish universities was held on 23 May 2002 at the Chief University Library in Lublin. The goal of the meeting was to take up discussion on the need, possibilities and procedures to make archive sciences an independent field of higher studies. Problems with the personnel faced by many universities, however, constitute an obstacle jeopardising prompt implementation of new plans. According to the authors of the project, only three universities are capable of making efforts to establish a new field of studies in „Archive Sciences and Record Management". As for the remaining universities, it seems a good solution to develop archival specialisation existing within the field of studies: „History". The Warsaw University plans to follow another solution, i.e. providing studies in archive sciences and record management within the frames of inter-institutional or inter-faculty co-operation.

While evaluating the projects of a new field of studies: „Archive Sciences and Record Management" as prepared by the employees of the Institutes of Archive Sciences at Maria Curie Skłodowska University and Nicolaus Copernicus University, one should first of all pay attention to differences between those projects in the number of didactic hours, in particular, the number of hours of studies in majors. It seems that the authors of those projects referred too much to the curriculum of studies in history, as subjects related to history (starting from ancient times) clearly prevail. Being aware of the need to maintain close relation between archive sciences and history, it should be emphasised that the curriculum of studies in „Archive Sciences" should include lectures only in those sections (periods) of history which are relevant in view of the origin of documents preserved within the holdings of Polish archives. Hours of studies thus saved should be used to increase the number of hours of studies in majors, such as archive sciences and record management.

The above comments do not diminish the significance of the project of a new field of studies in archive sciences and record management. It should be considered as an important step towards the reform of the system of education of Polish archivists.

Jacek K r o c h m a l, *Discussion de Lublin sur la nécessité et les possibilités de création d'une spécialité d'études supérieures s'occupant d' „Archivistique et gestion de la documenta-*

tion”. Le 23 V 2002, au siège de la Bibliothèque principale de l’Université Marie-Curie-Skłodowska (UMCS) de Lublin, s’est tenue une rencontre des chefs des départements d’archivistique et des chefs des spécialisations d’archives, réalisées dans le cadre des études d’histoire des établissements supérieurs en Pologne. L’objectif de la rencontre: lancer la discussion au sujet de la nécessité, les possibilités et la manière de faire de l’archivistique une spécialité d’études supérieures à part.

La réalisation de ces nouveaux projets se heurte néanmoins à des problèmes en matière des cadres de nombreux établissements supérieurs. Comme les auteurs du projet l’ont souligné, à l’heure actuelle seulement trois universités sont à même d’entreprendre des mesures visant à créer une spécialité d’études „Archivistique et gestion de la documentation”. Pour les autres universités, une bonne solution – semble-t-il – consisterait à développer la spécialisation d’archives existant dans le cadre de l’orientation „histoire”. Or l’Université de Varsovie envisage d’emprunter une autre voie où l’archivistique et la gestion de la documentation seront réalisées dans le cadre d’une coopération entre les instituts ou les facultés.

À évaluer les projets de l’orientation d’études „Archivistique et gestion de la documentation”, élaborés par les collaborateurs des départements d’archivistique de l’UMCS et de l’Université Nicolas Copernic (UMK) de Toruń, il faut noter la différence qui y existe entre le nombre d’heures didactiques, dont notamment celui d’heures des matières principales. Les auteurs de ces projets se sont trop inspirés du programme de la spécialité d’études „Histoire”, ce qui fait que les matières relevant du domaine d’histoire (à partir de l’antiquité) y sont nettement dominantes. Tout en apercevant le besoin de maintenir un lien étroit entre l’archivistique et l’histoire, il faut mettre en relief que, dans le programme de la spécialité d’études „Archivistique”, il devrait y avoir des conférences relatives uniquement à ces sections (périodes) d’histoire dont datent les documents se trouvant dans le fonds d’archives polonaises. Les heures ainsi économisées devraient être utilisées à enrichir le nombre d’heures des matières principales comme archivistique ou gestion de la documentation.

Les remarques ci-dessus ne compromettent pas l’importance que mérite la proposition du projet de lancement d’une nouvelle spécialité d’études en matière d’archivistique et de gestion de la documentation. Il faut la considérer, en effet, comme un pas important visant à réformer le système d’enseignement des archivistes polonais.

Яцек К р о х м а л ь, *Люблинская дискуссия об необходимости и возможности организования факультета Архивоведение и управление документацией*. 23 мая 2002 г. в здании Главной библиотеки Университета им. Марии Кюри-Склодовской в Люблине состоялась встреча руководителей архивных заведений а также архивных специализации на исторических факультетах. Целю встречи являлось положить начало дискуссии об необходимости и возможности преобразовать архивоведение в отдельный факультет. Скорому осуществлении этих планов мешает недостаток научных кадров во многих высших учебных заведениях. Авторы проекта подчеркнули, что ныне лишь три университета в состоянии принять меры по создании факультета Архивоведение и управление документацией. Для остальных университетов, кажется, хорошим решением будет развитие архивоведения в рамках исторического факультета. В Варшавском университете Архивоведение и управление документацией преподается при соучастии нескольких научных институтов и факультетов. При оценке проекта создания факультета Архивоведение и управление документацией подготовленного работниками архивных

заведений Университета им. Марии Кюри-Склодовской и Университета им. Николая Коперника надо обратить внимание на разное количество занятий связаных с архивоведением. Авторы проектов слишком сосредоточнили своё внимание на программе исторического факультета, поэтому занятия по истории (начиная с древних веков) явно преобладают. Учитывая плотную связь архивоведения с историей, необходимо подчеркнуть, что в программе факультета Архивоведение должны находиться лекции только к историческим периодам, с которых есть документы в польских архивах. Сэкономено этим образом время надо предназначить на увеличение количества занятий по архивоведении или управлении документацией. Нынешние заметки не умаляют значения проекта создания нового факультета Архивоведение и управление документацией. Этот проект надо считать важным шагом к реформе системы обучения польских архивистов.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

JACEK KROCHMAL
(Warszawa)

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ARCHIWALNA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

W dniu 13 V 2002 r. w Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się konferencja naukowa nt. „Archiwistyka na studiach historycznych. Problemy warsztatowo-dydaktyczne". Jej uczestnikami byli przedstawiciele uczelni wyższych z Litwy, Słowacji, Ukrainy i Polski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Opolski i Akademia Świętokrzyska Filia w Piotrkowie Trybunalskim) oraz pracownicy NDAP i archiwów państwowych z Opola, Piotrkowa Trybunalskiego i Wrocławia. Była to już kolejna konferencja zorganizowana przez piotrkowską Filię Akademii Świętokrzyskiej na temat kształcenia archiwistów[1].

W pierwszej części obrad referaty wygłosili przedstawiciele uczelni zagranicznych. Julija Zinkeviciene i Arvydas Pacevicius (Uniwersytet Wileński) mówili na temat „Dydaktyki kształcenia archiwistów na Litwie w ostatnich trzech latach". Początkowo na Uniwersytecie Wileńskim archiwistyka była nauczana jako specjalizacja w ramach kierunku historia, funkcjonującego na Wydziale Historycznym. W 2000 r. na Wydziale Komunikacji Społecznej utworzono trzyletnie studia licencjackie z zakresu archiwistyki. Pierwsi absolwenci archiwistyki z tytułem bakałarza (licencjata) ukończą studia dopiero w 2003 r. W procesie ich kształcenia położono nacisk nie tylko na archiwistykę tradycyjną (powiązaną z kursem historii), ale także na przedmioty z zakresu zarządzania dokumentacją i informacją. Zajęcia dydaktyczne prowadzone są przez pracowników naukowych wydziałów Historii oraz Komunikacji Społecznej. Studia na Uniwersytecie Wileńskim odbywają się w systemie punktowym. Po uzyskaniu tytułu bakałarza absolwent archiwistyki będzie mógł kontynuować naukę na studiach magisterskich, na jed-

[1] Zob. *Wstęp do badań historycznych. Nauki pomocnicze historii i archiwistyka w systemie kształcenia studentów historii szkoły wyższej*, red. M. Szczurowski, Toruń 2001, s. 164–205; rec. A. Wałkówski, „Studia Źródłoznawcze", t. 39, 2001, s. 199–200. Część tych wystąpień ogłoszono także w publikacji *Wybrane problemy warsztatowo-dydaktyczne studiów historycznych. Materiały dla nauczycieli i studentów historii*, red. M. Szczurowski, Toruń 2001, s. 129–167.

nym z wybranych kierunków, a mianowicie: historia, bibliotekoznawstwo, księgarstwo lub zarządzanie dokumentacją i informacją. Uzupełnieniem omawianego referatu było wystąpienie Daivy Luksaite (Dyrekcja Generalna Archiwów Litwy) na temat aktualnego stanu litewskich archiwów państwowych.

Kształcenie z zakresu archiwistyki i nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie J. Komenskiego w Bratysławie przedstawił Leon Sokolovsky. W 2000 r. na tamtejszym Wydziale Humanistycznym powstała katedra archiwistyki i nauk pomocniczych historii (wcześniej wykłady z archiwistyki prowadzono w ramach kursu historii). Katedra archiwistyki jest obecnie na etapie reformowania i układania programu kształcenia. Zakłada się, że będzie istniała możliwość prowadzenia studiów archiwalnych w trzech etapach, a po zakończeniu każdego z nich uzyskiwany będzie tytuł odpowiednio: bakałarza (licencjata), magistra i doktora. Studia odbywać się będą w systemie punktowym. W celu uzyskania tytułu bakałarza archiwistyki konieczne będzie zdobycie 180 punktów w ciągu 8 semestrów nauki oraz napisanie pracy bakalarskiej z dziedziny archiwistyki lub nauk pomocniczych historii. Kolejne etapy studiów archiwalnych na razie są w fazie projektu. Planuje się, że kolejny etap (magisterski) trwać będzie 2 semestry, w ciągu których wymagane będzie zdobycie 300 punktów (w tym 180 punktów uzyskanych podczas studiów bakalarskich). Ostatnim etapem edukacji będą studia doktoranckie, trwające 6 semestrów. Obecnie proces dydaktyczny prowadzony na poziomie licencjackim przebiega w 5 blokach tematycznych, którymi są: archiwistyka (tradycyjna), nauki pomocnicze historii (tradycyjne oraz „nowoczesne", związane z komputeryzacją), dzieje państwa, historia oraz języki obce związane z językiem dokumentacji (łacina, niemiecki, węgierski). Fakultatywnie wykładane są oczywiście także języki współczesne. Kształcenie archiwistów na Uniwersytecie w Bratysławie przebiegać będzie pod hasłem kontynuacji dorobku archiwistyki uzupełnianego i uaktualnionego przez wprowadzanie nowych technik komputerowych.

Wystąpienie Mykoły Kuczerepy (Uniwersytet Wołyński w Łucku) zostało poświęcone omówieniu praktyk archiwalnych studentów tejże uczelni, odbywanych w archiwach i muzeach Ukrainy. Z powodu trudności kadrowych archiwistyka na Uniwersytecie Wołyńskim nie jest wyodrębniona w specjalizację. Na Wydziale Historycznym prowadzone są jedynie zajęcia z archiwoznawstwa (analogicznie do również obowiązkowego „muzeoznawstwa"). Łącznie obejmują one 26 godzin, w tym 18 godzin wykładów, 6 godzin seminariów oraz 5 dni praktyk archiwalnych. Praktyki archiwalne są obowiązkowe dla wszystkich studentów historii, traktuje się je bowiem jako jeden z elementów kształcenia przyszłych historyków. Studenci odbywają je po II roku studiów w archiwach państwowych w Łucku, a także w Kijowie, Lwowie, Równem i Tarnopolu. Głównym zadaniem studentów jest poszukiwanie zabytków piśmiennictwa ruskiego i szczegółowe opisywanie odnalezionych dokumentów (krytyka zewnętrzna i wewnętrzna źródła itp.).

W drugiej części obrad zaprezentowane zostały referaty przygotowane przez pracowników polskich uczelni wyższych oraz archiwów państwowych. Krzysztof

Narojczyk (UWM w Olsztynie) omówił „System kształcenia archiwistów w USA". Na podstawie przeglądu stron internetowych przedstawił ogólną charakterystykę nauczania archiwistyki w 18 amerykańskich szkołach wyższych, w których archiwistyka jest związana z wydziałami historii, bibliotekoznawstwa oraz informacji. Autor przedstawił też problemy wynikające z zarządzania dokumentacją masową oraz zwrócił uwagę na powstanie nowej specjalności pokrewnej archiwistyce, którą jest zarządzanie informacją. Z kolei Henryk Niestrój (AP w Opolu) omówił program nowego kursu prowadzonego w szkole archiwalnej w Marburgu, w której odbył staż. Nowość tego programu polega na zmniejszeniu w nauczaniu archiwistyki roli nauk pomocniczych historii, przy jednoczesnym położeniu większego nacisku na problematykę związaną ze stosowaniem technik komputerowych w pracy archiwów.

Aktualny stan kształcenia archiwistyki na UAM w Poznaniu przedstawił Rafał Galuba. Trwająca 6 semestrów specjalność archiwistyczna jest tam połączona ze studiami magisterskimi z zakresu historii. Zajęcia z archiwistyki prowadzą pracownicy Zakładu Archiwistyki (1 profesor, 3 adiunktów).

Zmiany zachodzące w ostatnich latach w zakresie kształcenia archiwistyki na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach omówił Edward Długajczyk. Polegały one głównie na powstaniu Zakładu Archiwistyki, który wyodrębnił się z Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki. Zajęcia z zakresu archiwistyki prowadzą archiwiści-praktycy (1 profesor, 1 adiunkt). Cały proces dydaktyczny, a więc zarówno wykłady, jak i ćwiczenia, opiera się na bazie lokalowej oraz zasobie AP w Katowicach.

Problematykę kształcenia archiwistów na wyższych uczelniach w Polsce w kontekście potrzeby rozszerzenia nauczania tradycyjnej archiwistyki także o zagadnienia związane z zarządzaniem dokumentacją omówił Jacek Krochmal (ZNA NDAP). Konieczność modyfikacji programów kształcenia archiwistów wynika przede wszystkim z konsekwencji stosowania nowych technologii, funkcjonowania nowych mediów i ich nośników oraz pojawiania się wytwórców informacji nowego typu. Pociąga to za sobą potrzebę aktualizacji zasad kwalifikowania materiału archiwalnego oraz jego opisu i przechowywania. W związku z zachodzącymi przemianami coraz bardziej odczuwalna jest silna potrzeba stworzenia zaplecza intelektualnego i naukowego dla archiwów poprzez wdrożenie w uczelniach wyższych systemu kształcenia archiwistyki dostosowanego do dynamicznych zmian zachodzących w świecie współczesnym. Jest to tym bardziej istotne, że przedstawiciele niektórych katedr archiwistyki lub nauk pomocniczych historii i archiwistyki nie w pełni dostrzegają potrzebę modyfikacji programu kształcenia. Jednocześnie trzeba wyraźnie zaznaczyć, że modernizacja systemu kształcenia archiwistów nie oznacza w żadnym wypadku odrzucenia dorobku archiwistyki polskiej i budowania archiwistyki jedynie od strony zarządzania informacją. Chodzi jedynie o dostosowanie programów nauczania do nowych wyzwań i uwzględnianie w nich nowych potrzeb. Potrzeba tych zmian została już dostrzeżona przez

środowiska uniwersyteckie, głównie z UMK w Toruniu, UMCS w Lublinie i Uniwersytetu Warszawskiego. Także NDAP aktywnie włącza się do dyskusji na temat potrzeb wprowadzenia zmian w systemie kształcenia archiwistyki na uczelniach wyższych.

Kolejne referaty były już mniej związane z głównym tematem konferencji. Roman Stelmach (AP we Wrocławiu) mówił o możliwościach i perspektywach zatrudniania absolwentów archiwistyki w archiwach na terenie Dolnego Śląska. Danuta Kisielewicz (Uniwersytet Opolski) poświęciła swe wystąpienie problematyce „Gromadzenia i wykorzystywania zasobu archiwalnego w Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach", zaś Andrzej Korytko (UWM Olsztyn) przedstawił referat nt. „Svenskt Riksarkivet w Sztokholmie, jego struktura organizacyjna i pole badawcze dla polskiego historyka". W wystąpieniu tym zwrócił on uwagę na liczne polonika w Riksarkivet, szczególnie w olbrzymim zespole Diplomatica Polonica z lat 1525–1804.

Z powodu nieprzybycia autorów zamiejscowych oraz ograniczeń czasowych, na konferencji nie wygłoszono pozostałych referatów przewidzianych w jej programie[2], zostaną one jednak zamieszczone w publikacji zawierającej materiały pokonferencyjne.

Jacek K r o c h m a l, *International Archival Conference in Piotrków Trybunalski.* A scientific conference entitled „Archive Sciences at Faculties of History. Problems of workshop and didactic nature" was held on 13 May 2002 at the Local Division of Świętokrzyska Academy in Piotrków Trybunalski. The conference participants included representatives of higher education institutions from Lithuania, Slovakia, Ukraine and Poland (UAM Poznań, UWM Olsztyn, UŚ Katowice, University of Opole, Świętokrzyska Academy, Local Division in Piotrków Trybunalski), employees of the Head Office of State Archives (NDAP) and the State Archives from Opole, Piotrków Trybunalski and Wrocław.

Papers were delivered, among others, by representatives of foreign universities. Julija Zinkeviciene and Arvydas Pacevicius (Vilnius University) discussed the following subject: „Teaching methods in education of archivists in Lithuania during the last three years". At the beginning, archive sciences were taught at the Vilnius University as a field of historical studies within the Faculty of History. At present, archive sciences are available at the Faculty of Social Communication. First graduates of three years' studies for the Bachelor's degree will complete the course of studies in 2003. In the process of education of archivists, the stress is put not only on traditional archive sciences (related to the course in history), but also on subjects from the area related to record management and information. Courses are conducted by faculty members from the Faculties of History and Social Communication.

[2] W programie konferencji anonsowano także wystąpienia Anny Łosowskiej (Archiwum UMCS) na temat „Zarządzania dokumentacją współczesną w programie nauczania archiwistów", Wandy K. Roman (AŚ Filia Piotrków Trybunalski) na temat „Pierwszych doświadczeń nauczania archiwistyki w Piotrkowie Trybunalskim", Macieja Szczurowskiego (AŚ Filia Piotrków Trybunalski) na temat „Perspektyw pracy dla absolwentów archiwistyki" oraz Piotra Zawilskiego (AP w Piotrkowie Trybunalskim).

During the second part of the conference, papers were presented by staff members of Polish higher education institutions and State Archives. Among others, Krzysztof Narojczyk (UWM in Olsztyn), based on information from Internet, presented a general characteristics of teaching archive sciences at 18 American higher schools, where studies in archive sciences are attached to faculties of history, library sciences and information.

Jacek Krochmal (ZNA NDAP) discussed problems of archivists' education at higher education institutions in Poland in view of the need to extend the teaching of traditional education by covering problems related to record management. Unfortunately, due to time limits not all the papers were presented during the conference, however, conference materials will be published by the publishing house Wydawnictwo Adam Marszałek from Toruń.

Jacek K r o c h m a l, *Conférence d'archives internationale à Piotrków Trybunalski*. Le 13 V 2002, dans la filiale de Akademia Świętokrzyska de Piotrków Trybunalski, s'est tenue la conférence scientifique intitulée „Archivistique dans le cursus des études d'histoire. Problèmes techniques et didactiques". Y ont pris part des représentants d'établissements supérieurs de Lituanie, Slovaquie, Ukraine et Pologne (UAM Poznań, UWM Olsztyn, UŚ Katowice, Université d'Opole, Akademia Świętokrzyska filiale de Piotrków Trybunalski), collaborateurs de la Direction générale des Archives d'État et des archives d'État d'Opole, Piotrków Trybunalski et de Wrocław.

Les représentants des établissements étrangers ont présentés des exposés. Julija Zinkeviciene et Arvydas Pacevicius (Université de Vilnius) ont parlé au sujet de la „Didactique d'enseignement des archivistes en Lituanie au cours de trois dernières années". Dans un premier temps, l'Université de Vilnius dispensait l'enseignement en matière d'archivistique sous forme de spécialisation dans le cadre d'études d'histoire pratiquées à la Faculté d'histoire. Actuellement, elle est enseignée à la Faculté de la communication sociale. Les premiers diplômés des études de licence de trois ans en matière d'archivistique vont terminer leur cursus seulement en 2003. Au cours du processus de formation des archivistes, l'accent a été mis non seulement sur l'archivistique traditionnelle (liée au cours d'histoire), mais aussi aux matières relevant du domaine de la gestion de la documentation et de l'information. Les cours didactiques sont menés par des collaborateurs des facultés d'histoire et de communication sociale.

Pendant la deuxième partie des débats ont été présentés les exposés des chercheurs des établissements supérieurs polonais ainsi que des archives d'État. Krzysztof Narojczyk (UWM d'Olsztyn) a présenté, entre autres, sur la base des données accessibles par internet, une caractéristique générale d'enseignement d'archivistique dans 18 établissements supérieurs américains où l'archivistique est liée aux facultés d'histoire, de bibliothéconomie et d'information.

Jacek Krochmal (ZNA NDAP) a discuté la problématique de formation des archivistes dans des établissements supérieurs polonais face à la nécessité d'élargissement de l'enseignement de l'archivistique traditionnelle de la problématique liée à la gestion de la documentation aussi.

Faute de temps, on n'a pas pu – hélas – présenter tous les exposés, mais les matériaux de la conférence vont être publiés par la maison d'édition Adam Marszałek de Toruń.

Яцек К р о х м а л ь, *Международная конференция архивистов в Пётрков Трибунальском.* 13 мая 2002 г. в филиале Свентокшиской академии состоялась научная конференция, темой которой являлось архивоведение в программе обучения на

историческом факультете. Присутствовали в ней представители высших учебных заведений из Литвы, Словакии, Украины и Польши (Университета Адама Мицкевича в Познане, Варминско-мазурского университета, Силезского университета в Катовицах, Университета в Ополе, филиала Свентокшиской академии в Пиотркове Трибунальском), сотрудники Генеральной дирекции государственных архивов а также архивисты из Ополе, Пётркова и Вроцлава. Доклады представили сотрудники зарубежних вузов. Юлия Зинкевициене и Арвыдас Пацевициус из Университета в Вильнюсе представили доклад „Дидактика обучения литовских архивистов за последние три года". Раньше архивоведение являлось специализацией исторического факультета, сейчас – факультета общественной комуникации. Первые выпускники 3-годней школы архивоведения окончат учёбу только в 2003 г. При обучении архивистов сделано упор не только на архивоведение связано с общим обучением на историческом факультете, но также на предметы из области управления документацией и информацией. Архивоведение преподают сотрудники исторического факультета и факультета общественной комуникации. Во второй части прений свои доклады представили сотрудники польских вузов и государственных архивов. Кжиштоф Наройчык (Университет в Ольштыне) на основе данных из Интернета представил общую характеристику обучения архивоведению в 18 американских вузах, где архивоведение связано с факультетами: историческим, библиотековедения и информации. Яцек Крохмаль (Научное заведение архивоведения) обсудил образование архивистов в польских вузах в связи с необходимостью разширения программы архивоведения также управлением документацией. К сожалению не хватило времени, чтобы представить все доклады. Материалы из прений будут опубликованы Издательством Адам Маршалек из Торуния.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

ANDRZEJ CHONIAWKO
(Poznań)

NIEKTÓRE ASPEKTY OPRACOWANIA AKT W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W POZNANIU PRZY WYKORZYSTANIU TECHNIKI KOMPUTEROWEJ

Ankiety przeprowadzane w końcu XX stulecia wymieniają zgodnie komputery wśród największych wynalazków tego wieku. Trudno dziś wyobrazić sobie bez nich jakąkolwiek dziedzinę życia. Do archiwistyki trafiły jeszcze jako duże maszyny liczące, najpierw w USA, a następnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w europejskich krajach zachodnich. W Polsce przez wiele lat zainteresowanie wykorzystaniem techniki komputerowej nie wykraczało poza sferę teoretycznych dyskusji. Odbywały się one przede wszystkim na płaszczyźnie powołanego w 1970 r. przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych zespołu problemowego „Informatyka i archiwa". Pracami zespołu kierowali archiwiści poznańscy Stanisław Nawrocki i Henryk Krystek (od 1998 r.). Przez pierwszych kilkanaście lat najwięcej miejsca w dyskusjach odbywanych na posiedzeniach zespołu zajmowały kwestie wiążące się z indeksowaniem na różnych poziomach zasobu archiwalnego oraz zasadami tworzenia w tym celu słów kluczowych. Zasługi tego zespołu dla stworzenia klimatu sprzyjającego komputeryzacji polskich archiwów i przyjmowaniu określonych rozwiązań praktycznych są trudne do przecenienia[1].

Zasadniczy przełom w wykorzystaniu techniki komputerowej przyniosło upowszechnienie się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych komputerów osobistych. Poza nieporównywalnie szerszą dostępnością stwarzały nowe możliwości techniczne. Na początku lat osiemdziesiątych stosowano już w archiwach krajów rozwiniętych kilkaset programów przetwarzania danych. Ich przedmiotem było: ogólne zarządzanie archiwami, kształtowanie zasobu archi-

[1] W dyskusjach zespołu jeszcze na początku lat osiemdziesiątych pojawiły się głosy, że „informatyka w archiwach nie ma racji bytu" i zbędne są także zabiegi zmierzające do indeksowania zasobu archiwalnego. Ostrej krytyce, aczkolwiek pozbawionej merytorycznej argumentacji, były poddawane prace nad konkretnymi programami przeznaczonymi dla potrzeb archiwów. Autorzy tego rodzaju głosów nie wyznaczali jednak na szczęście kierunków prac zespołów. Archiwum Państwowe w Poznaniu. Spuścizna S. Nawrockiego: sygn. 24, Protokoły zespołu problemowego „Informatyka i archiwa" w dniach 26 X 1981 r. i 15 VI 1987 r. (dalej: Spuścizna...).

walnego oraz udostępnianie informacji archiwalnej m.in. poprzez sporządzanie pomocy archiwalnych. Jeśli chodzi o pomoce archiwalne, miały one trzy szczeble ogólności: informacja o wszystkich zespołach akt, informacja o konkretnych zespołach akt lub ich częściach, informacja o dokumentach (pismach). Najmniej programów przewidywało włączanie do systemu przetwarzania danych poszczególnych dokumentów[2].

W Polsce pierwszy program przetwarzania danych, jaki powstał na gruncie archiwów państwowych, wiązał się ze sferą zarządzania archiwami. Był to program (system) AZAK obejmujący dane o archiwach zakładowych. Prace nad tym programem zapoczątkowane w 1985 r. kontynuowano w następnych latach. Program AZAK stał się w znacznej mierze punktem wyjścia do stworzenia wprowadzonej w 2000 r. w archiwach państwowych bazy danych NADZÓR. Służy on wszechstronnie działalności archiwów państwowych w pracach związanych z nadzorem nad narastającym zasobem archiwalnym.

Równolegle priorytetowe znaczenie nadano pracom nad stworzeniem systemu przetwarzania danych w odniesieniu do centralnej kartoteki zespołów. Pierwsze prace polegały na testowaniu kilkunastu kart zespołów za pomocą komputera Odra 1305. Pojawienie się na początku lat dziewięćdziesiątych komputerów osobistych w NDAP i podległych jej archiwach państwowych stworzyło z oczywistych względów przełom w pracach w tej dziedzinie. Pewna grupa pracowników państwowej służby archiwalnej rozwinęła szybko nie tylko dobrą znajomość zasad obsługi sprzętu komputerowego, ale także budowania programów komputerowych dla potrzeb archiwistyki. W AP w Poznaniu kluczową rolę w animacji odpowiednich poczynań (także zaprezentowanych w niniejszym artykule) odgrywał Henryk Krystek.

Trwające wiele lat prace nad centralną kartoteką zespołów zostały zrewolucjonizowane w połowie lat dziewięćdziesiątych zastosowaniem w nich bazy danych SEZAM. Dla prowadzenia ewidencji nabytków i ubytków w archiwach państwowych stworzono bazę danych KANAPA.

Coraz liczniej pojawiały się bazy danych obejmujące rozmaite zespoły. Były one zarówno rezultatem inspiracji ze strony NDAP, jak też inicjatyw samych placówek terenowych. Przodowało pod tym względem AP w Gdańsku. Przydatność baz danych tworzonych w archiwach jest wprawdzie trudna do zakwestionowania, jednak w ograniczonym stopniu przyczyniały się one do tworzenia większej głębi informacyjnej w stosunku do materiałów, na podstawie których powstawały[3]. Ciągle pozostawał otwarty, dyskutowany przez całe lata w środowisku archi-

[2] Ibid., Protokoły zebrań zespołu problemowego „Informatyka i archiwa" w dniach 21 III 1983 r. i 26 XI 1984 r.

[3] Funkcje tego rozdziału spełniały w głównej mierze bazy danych obejmujące zestawienia nazwisk pojawiające się w jednostkach archiwalnych, np. centralna baza danych ELA obejmująca różnego rodzaju spisy ludności, lub stworzona odrębnie w AP w Poznaniu baza danych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, zawierająca spisy nazwisk przesiedleńców z terenów zabużańskich.

walnym[4], problem sporządzania do zespołów akt indeksów wkraczających w głąb jednostki ponad elementy opisu zawarte na karcie inwentarzowej.

Niezwykle istotny krok, przybliżający rozwiązanie tej kwestii, wiąże się z zastosowaniem dla opracowywania zespołów akt w archiwach wykonanej w programie Access bazy danych IZA 4.0. Formularz bazy danych IZA 4.0 dla jednostki archiwalnej opracowywany w tej aplikacji zawiera pola: indeks przedmiotowy, indeks osobowy, indeks geograficzny, umożliwiając wpisywanie odpowiednich danych odnoszących się do zawartości jednostki. Najnowsza wersja tej bazy danych — IZA 4.0 — przez uzyskanie wszechstronnej zdolności sortowania danych bez potrzeby wcześniejszego wprowadzania ich w postaci arkusza kalkulacyjnego w programie Excel zwiększyła znacznie jej sprawność i funkcjonalność. Zastosowanie bazy danych IZA 4.0 pozwala na znaczne podniesienie sprawności procesu opracowywania akt zespołów archiwalnych, a w szczególności uniknięcie czynności związanych z przesygnowywaniem akt i ich przemieszczaniem fizycznym w obrębie zespołu.

Pełne możliwości najnowszej wersji bazy danych IZA 4.0 wykorzystano w AP w Poznaniu po raz pierwszy dla opracowania zespołu akt Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo" w Poznaniu. Jest to zespół złożony, o bardzo skomplikowanej strukturze, przejęty do AP w Poznaniu w dwóch częściach. W 1984 r. przekazano do archiwum 444 j.a. zespołu. Do akt tych sporządzono karty inwentarzowe. Zespołowi nie nadano jednak przejrzystego układu rzeczowego. Tytuły jednostek nadane na przedpolu archiwalnym odznaczały się na ogół brakiem precyzji, a częstokroć zupełnie nie odpowiadały zawartości jednostek. W 1998 r. przekazano pozostałą część zespołu, liczącą 461 j.a. I w tym przypadku układ akt w oszczędny sposób zdradzał ślady logiki. Dopływ był zaopatrzony w wyjątkowo niestarannie sporządzone spisy zdawczo-odbiorcze.

Teoretycznie dla uproszczenia procedury opracowania tego zespołu można by pokusić się o podzielenie go na kilka różnych prostych zespołów akt, wytworzonych w wyniku działalności odrębnych w swoim czasie przedsiębiorstw. Prześledzenie historii i wzajemnych relacji wchodzących w skład zespołu jednostek organizacyjnych czyni nieusprawiedliwionym tego rodzaju zabieg.

Geneza Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo" sięga prywatnego warsztatu założonego na przedmieściu Poznania, Antoninku, w 1929 r. Podczas II wojny światowej warsztat, przejęty przez okupantów, rozbudowano. Po wyzwoleniu zakłady wznowiły działalność jako Poznańska Fabryka Przyczepek Samochodowych. W lipcu 1951 r. zakład ten, wraz z Zakładem Sprzętu Transportowego Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione nr 3, wszedł w skład nowo utworzonego przedsiębiorstwa państwowego p.n. Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. Zakłady Sprzętu Transportowego Przedsiębiorstwo Wyodrębnione nr 3 w Poznaniu powstały w połowie 1948 r. z połączenia Państwowych Warsztatów Samochodo-

[4] Por. S. Nawrocki, *Komputer w służbie archiwalnej*, Poznań 1985, s. 49 i n.

wych przy ul. Gąsiorowskich z Państwowymi Zakładami Samochodowymi nr 3 przy ul. Sikorskiego. W maju 1953 r. PZNS uległ podziałowi na dwa samodzielne przedsiębiorstwa: Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodowych przy ul. Warszawskiej w Antoninku oraz Poznańskie Zakłady Napraw Samochodowych mieszczące się przy ulicach Sikorskiego i Gąsiorowskich. Na podstawie porozumienia pomiędzy ministrem komunikacji i ministrem przemysłu maszynowego WZNS został z dniem 1 IV 1973 r. przejęty przez resort przemysłu maszynowego i włączony do Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie p.n. Zakład Samochodów Rolniczych. W następstwie zarządzenia ministra przemysłu maszynowego, z dniem 1 VII 1975 r., na bazie Zakładu Samochodów Rolniczych w Poznaniu oraz Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo" w Gnieźnie, utworzono przedsiębiorstwo państwowe p.n. Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo" w Poznaniu. Dotychczasowe Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Gnieźnie otrzymały nazwę Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo" w Poznaniu – zakład w Gnieźnie. W następnym roku FSR „Polmo" przejmowała przedsiębiorstwa branży samochodowej w Poznaniu i województwie poznańskim. Z dniem 1 I 1976 r. do FSR „Polmo" zostały włączone: Zakład w Poznaniu Fabryki Obsługowych Urządzeń Samochodowych w Warszawie oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Fabryka Obsługowych Urządzeń Samochodowych w Warszawie, zakład w Poznaniu, powstała w 1974 r., w wyniku odpowiednich przekształceń organizacyjnych Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów, mieszczących się przy ulicach Gąsiorowskich i Sikorskiego w Poznaniu. Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu, utworzone w 1960 r., działało dotąd w ramach Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu. Z dniem 1 III 1976 r. FSR „Polmo" przejął Wojewódzki Ośrodek Techniczno-Wdrożeniowy Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu. Geneza tego Ośrodka sięga 1957 r., kiedy to przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu powołano Pracownię Konstrukcyjno-Technologiczną. W 1959 r. Pracownia przeszła do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego i dwa lata później została przekształcona w Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne Przemysłu Terenowego. Przedsiębiorstwo Państwowe. W 1973 r. siedziba Biura została przeniesiona do Swarzędza. W kwietniu 1974 r. zarządzeniem wojewody poznańskiego przedsiębiorstwo to zostało podniesione do rangi Wojewódzkiego Ośrodka Techniczno-Wdrożeniowego.

Według stanu z dnia 1 III 1976 r. w skład Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo" wchodziły następujące jednostki organizacyjne: Zakład nr 1, położony na przedmieściu Poznania w Antoninku przy ul. Warszawskiej, Zakład Mechanizmów Samochodowych nr 2 w Gnieźnie, Zakład Mechaniczny nr 3 przy ul. Sikorskiego w Poznaniu, Zakład Remontowy Silników nr 4 przy ul. Gąsiorowskich w Poznaniu, Zakład nr 5 Fabryczna Stacja Obsługi i Badań Wyrobów przy ul.

Kazimierza Wielkiego w Poznaniu, Zakład Produkcji Narzędzi i Oprzyrządowania nr 6 w Swarzędzu. Rozbudowa organizacyjna FSR „Polmo" trwała nadal. Z dniem 1 IV 1976 r. została przejęta Wytwórcza Spółdzielnia Metalowców „Młot" w Złotowie. Przekształcono ją w Zakład Produkcji i Przyczep nr 7 FSR „Polmo" w Złotowie. Z dniem 1 VII 1976 r. FSR „Polmo" przejęła część Grodziskiej Spółdzielni Pracy im. gen. Świerczewskiego w Grodzisku oraz Spółdzielnię Pracy Przemysłu Motoryzacyjnego „Silnik" przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu. Na bazie przejętych spółdzielni utworzono nowe jednostki organizacyjne FSR „Polmo": Zakład Wyposażenia Samochodów nr 8 w Grodzisku oraz Zakład Produkcji Części Motoryzacyjnych nr 9 w Poznaniu. Od 1 I 1977 r. do FSR „Polmo" zostały włączone Kaliskie Zakłady Naprawy Samochodów. Jako Zakład Zespołów Grzewczych i Chłodniczych nr 10, a następnie Zakład Produkcji Urządzeń Grzewczych i Chłodniczych w Kaliszu pozostawały one w strukturze FSR „Polmo" do 1 VII 1981 r.

Warte odnotowania są inne wydarzenia z dziejów FSR „Polmo", choć nie miały one bezpośredniego wpływu na strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa. Z dniem 1 VII 1979 r. FSR „Polmo" przekazała w zarządzanie i administrację Automobilklubowi Wielkopolskiemu tor doświadczalny przy lotnisku Poznań – Ławica. Użytkownikiem tego obiektu FSR „Polmo" pozostawała od 1 IV 1979 r., a terenów, na których został zbudowany, od maja 1977 r. W kwietniu 1980 r. FSR „Polmo" przejęła od Państwowego Przedsiębiorstwa „Polmozbyt" obiekty i tereny zajmowane przez to przedsiębiorstwo przy ul. Gorysława w Poznaniu. W lutym 1981 r. FSR „Polmo" stała się właścicielem lodowiska Bogdanka przy ul. Północnej. Ważnym elementem przekształceń struktury organizacyjnej FSR „Polmo" było włączenie do niej zasadniczej szkoły zawodowej.

Wydarzenia te były ostatnimi w tym okresie aktami ekspansji FSR „Polmo". Podjęte w latach 1978–1980 próby przejęcia przedsiębiorstwa „Transremo" w Międzychodzie, Chemicznej Spółdzielni Pracy „Olmin" Oddział w Międzychodzie, Zakładu nr 5 Wytwórni Urządzeń Komunalnych w Kaliszu, Przedsiębiorstwa Napraw Taboru Leśnego w Trzciance nie przyniosły pozytywnych efektów.

Do najważniejszych wydarzeń w dziejach FSR „Polmo" w następnych latach było podniesienie w 1985 r. statusu Zakładu nr 1 przy ul. Warszawskiej do rangi zakładu wiodącego. W połowie 1988 r. do FSR „Polmo" włączono Zakłady Budowy Przyczep i Naczep w Barwicach, działające dotąd w ramach Sanockiej Fabryki Autobusów „Polmo-Autosan". Nowa jednostka działała w ramach FSR „Polmo" jako Zakład Budowy Przyczep i Naczep nr 10.

Pierwszym zwiastunem nadchodzących zmian systemu gospodarczego w Polsce w odniesieniu do FSR „Polmo" było utworzenie przez to przedsiębiorstwo, wraz z innymi podmiotami, spółki z o.o. Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowe CINPO. Ponadto korzystając z nowych możliwości prawnych, zakłady nr 3 i nr 4 FSR „Polmo" przekształciły się w 1989 r. w spółki z o.o. W 1990 r. zakład nr 10 przekształcił się w Zakłady Produkcji Przyczep „Awarol" w Barwicach. W końcu

1990 r., w związku z postępowaniem reprywatyzacyjnym, w stan likwidacji został postawiony zakład nr 6 w Swarzędzu. W pierwszej połowie 1991 r. pełną samodzielność uzyskały kolejno zakłady w Złotowie, Barwicach i w Gnieźnie, a nieco później zakład nr 3 przy ul. Sikorskiego w Poznaniu. Po tych wydarzeniach od połowy lipca 1991 r. dyrektor naczelny FSR „Polmo" kierował przedsiębiorstwem jako tymczasowy kierownik FSR „Polmo". Struktura przedsiębiorstwa uległa gruntownej reorganizacji. W końcu 1991 r. w skład przedsiębiorstwa wchodziło 5 zakładów: zakład nr 1 przy ul. Warszawskiej w Poznaniu, zakład nr 2 przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu, zakład nr 3 w Grodzisku Wlkp., zakład nr 4 przy ul. Gąsiorowskich w Poznaniu i zakład nr 5 przy ul. Kazimierza Wielkiego w Poznaniu[5].

W listopadzie 1993 r. nastąpiło przekształcenie FSR „Polmo" w „Tarpan" spółkę z o.o. Niezadowalające wyniki ekonomiczne spółki doprowadziły do postawienia jej w styczniu 1996 r. w stan likwidacji.

W ślad za wyjątkowymi – nawet jak na stosunki w socjalistycznym przemyśle – komplikacjami organizacyjnymi dziejów FSR „Polmo", następował złożony układ akt wewnątrz jednostek zespołu. W znacznej części z nich pojawiły się równocześnie akta różnych wystawców. Wśród przejętych akt różnych podmiotów znajdowały się akta jednostek organizacyjnych, których działalność poprzedziła utworzenie każdego z nich. Próba fizycznego wydzielania odrębnych zespołów byłaby na tym tle pozbawiona większego sensu. W odniesieniu do tego rodzaju zespołu walory bazy danych IZA 4.0. mogły ujawnić się ze szczególną siłą. Występowanie akt różnych wystawców w wielu jednostkach archiwalnych zespołu FSR „Polmo" wymuszało przy tym zastosowanie takich rozwiązań w zakresie opisu inwentarzowego jednostek, które pozwoliłyby na pełne zilustrowanie ich zawartości w tym jakże istotnym źródłowo aspekcie.

Akta przekazane przez FSR „Polmo" zostały potraktowane jako jeden zespół złożony. Pozostawiając dotychczasowe sygnatury pierwszej części zespołu bez zmian, dopływowi nadano dalsze sygnatury w kolejności jednostek wg spisu zdawczo-odbiorczego. Odpowiednie adnotacje zostały poczynione na tymże spisie. Następnie jednostki obu części zespołu zostały po analizie ich zawartości poddane konfrontacji z tytułami zapisanymi w odniesieniu do pierwszej części zespołu na kartach inwentarzowych, a w odniesieniu do dopływu na spisie zdawczo-odbiorczym. Dokonano niezbędnych poprawek i uzupełnień, które w przypadku dopływu objęły niemal wszystkie jednostki. Dla każdej jednostki zestawiono nazwy własne przedsiębiorstw i instytucji, które wytworzyły dokumenty znajdujące się w danej teczce, względnie takie, których akta w istotny sposób dotyczą. Słowo „istotny" wymaga podkreślenia, gdyż przedmiotem zestawienia nie są dokumenty zbliżone swą wartością źródłową do korespondencji manipulacyjnej lub wprost ją stanowiące. Przedmiotem zestawienia nie są też nazwy własne pojawiające się

[5] Losy FSR „Polmo" na podstawie akt zespołu FSR „Polmo" z AP w Poznaniu.

w treści dokumentów w sposób incydentalny. Zestawienia nazw własnych przedsiębiorstw i instytucji zostały umieszczone w polach indeks przedmiotowy. Pochodną listy nazw własnych przedsiębiorstw i instytucji jest wykaz miejscowości sporządzony w odniesieniu do konkretnych jednostek. Zostały one umieszczone w polach indeks geograficzny. Budowane w ten sposób indeksy sięgają w głąb zawartości jednostek, odnoszą się bowiem do konkretnych dokumentów, nie zatrzymując się wyłącznie na poziomie ich tytułów.

Po gruntownej analizie struktury zespołu, przeprowadzonej na podstawie szczegółowo sformułowanych tytułów jednostek, nastąpił podział akt zespołu na 5 części. Stanowią je akta przedsiębiorstw, które weszły w skład FSR „Polmo": Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodowych w Poznaniu, Poznańskich Zakładów Napraw Samochodów w Poznaniu, Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Samochodowych w Poznaniu, Wojewódzkiego Ośrodka Techniczno-Wdrożeniowego w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu oraz przedsiębiorstwa, które powstało na gruncie FSR „Polmo", tj. „Tarpan" spółka z o.o. w Poznaniu. Poza „Tarpanem" spółka z o.o. akta każdego z czterech wymienionych przedsiębiorstw podzielono z kolei na odrębne grupy rzeczowe. W każdym przypadku wyodrębniono akta dotyczące organizacji wewnętrznej, akta normatywne, plany, sprawozdania ogólne, bilanse i sprawozdania finansowe i materiały kontroli. W przypadku Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodowych w Poznaniu znaczącą grupą rzeczową są ponadto akta samorządu pracowniczego, a Poznańskich Zakładów Napraw Samochodów w Poznaniu – analizy kompleksowe. W ramach FSR „Polmo" jako odrębne grupy rzeczowe zachowano akta zakładów, które stanowiły podległe jej jednostki organizacyjne. W ten sposób, przy dwustopniowej strukturze układu, zespół został podzielony na 55 grup rzeczowych (serii). Każda z nich została odpowiednio zakodowana cyfrowo.

Po wykonaniu tych operacji wypełniono rekordy w kolejności wynikającej z nadanych sygnatur. Oczywiście uzyskany w ten sposób układ nie miał nic wspólnego z potencjalnym układem rzeczowym akt zespołu. Był tylko adekwatny do fizycznego układu akt w magazynie. Dla nadania rzeczowego układu akt w aspekcie inwentarzowym wykonano, wykorzystując odpowiednie kody cyfrowe zapisane w polu „seria", sortowanie rekordów, najpierw pod kątem grup rzeczowych, a następnie w obrębie każdej z osobna grupy rzeczowej pod względem chronologicznym. Uzyskany w ten sposób obraz zespołu wskazywał wyraziście na jednostki archiwalne nakładające się równocześnie pod względem tematycznym i chronologicznym, co umożliwiało łatwe wytypowanie jednostek przeznaczonych do ewentualnego brakowania. W istocie, odpowiednia ekspertyza pozwoliła na wybrakowanie 87 jednostek akt zawierających dublety i materiały pozbawione wartości historycznej. Rekordy odpowiadające wybrakowanym jednostkom zostały usunięte z bazy danych. W polu sygnatura została zerwana w ten sposób ciągłość numeryczna zachowanych rekordów. Dla wersji IZA 4.0 nie stanowi to żadnego ograniczenia dla wszelkich operacji związanych z sortowaniem rekor-

dów przy takim stanie wyjściowym. Po usunięciu rekordów odpowiadających wybrakowanym jednostkom przywrócono układ zespołu wg narastających sygnatur i przeniesiono go do programu Excel. Wydrukowany w postaci raportu z programu Excel inwentarz akt zespołu FSR „Polmo" spełniać będzie funkcje inwentarza skarbowego. Rekordy poddano ponownemu sortowaniu, przywracając im układ rzeczowy. Wspólnie ze wstępem do inwentarza stały się one podstawą inwentarza naukowego, liczącego ogółem 818 j.a. zespołu. Integralną częścią składową inwentarza naukowego są pozyskane z odpowiednich pól indeksowych rekordów zestawienia słów kluczowych.

W podobny sposób został opracowany przyjęty również do AP w Poznaniu w dwóch częściach zespół akt Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry im. K. Kurpińskiego w Poznaniu. Jest to zespól mniejszy objętościowo i o znacznie mniej skomplikowanej strukturze. I w tym przypadku ujawniła się przewaga komputerowej techniki opracowania akt przy zastosowaniu bazy danych IZA 4.0 nad metodami tradycyjnymi. Wykorzystując doświadczenia nabyte przy opracowaniu zespołu FSR „Polmo", dokonano tu wszakże pewnej modyfikacji. Po nadaniu rekordom układu rzeczowego nie usuwano rekordów odpowiadających jednostkom inwentarzowym przeznaczonym do brakowania, lecz przeniesiono je w całości do arkusza kalkulacyjnego w programie Excel. Inwentarz skarbowy tego zespołu obejmuje w ten sposób także opatrzone odpowiednią adnotacją jednostki, które zostały poddane brakowaniu. Nie trzeba dodawać, że zabieg ten niezmiernie ułatwia sporządzenie protokółu brakowania akt zespołu.

Opracowanie akt obu zespołów wiąże się z istotną koncepcją budowy indeksu przedmiotowego w odniesieniu do jednostek archiwalnych. Wywodzący się niemal od zarania polskiej archiwistyki pogląd, że u podstaw najefektywniejszego systemu informacyjnego w archiwach winny znaleźć się indeksy, miał tyluż gorących, co nieskutecznych zwolenników w inspirowaniu konkretnych działań na tym polu[6]. Problemy unowocześnienia systemu informacyjnego poprzez indeksy nie wychodziły poza sferę dyskusji. Zarządzenie nr 3 NDAP z 26 I 1974 r. wprowadzające instrukcję w sprawie sporządzania indeksów do inwentarzy archiwalnych w ograniczonym stopniu zainspirowało archiwa państwowe do podjęcia konkretnych działań w tej dziedzinie. U progu komputeryzacji informacji naukowej osiągnięto wszakże zgodność, że niezbędne jest dokonywanie charakterystyki słownej kart zespołów akt, kart inwentarzowych czy też dokumentów za pomocą słów kluczowych. Słowa kluczowe miały stać się podstawą języka informacyjno-wyszukiwawczego. Nie doszło jednak do stworzenia takiego języka, mimo różnego rodzaju wysiłków podejmowanych w tym kierunku. Nie zdołano przezwyciężyć przede wszystkim trudności natury metodologicznej. Przeszkody w sprostaniu wymogom teorii języków sformalizowanych okazały się nie do przezwyciężenia.

[6] Por. A. Choniawko, *Układ przedarchiwalny a układ archiwalny zespołu akt w teorii i praktyce archiwistyki polskiej*, „Teki Archiwalne", Seria nowa, t. 2, 1997, s. 22.

O powodzeniu w tej dziedzinie trudno mówić zresztą na gruncie polskiej archiwistyki nawet w nieporównywalnie mniejszej skali. Kryteriom definicji syntetycznej, stanowiącej jeden z podstawowych elementów teorii języka sformalizowanego, nie odpowiada m.in. lista kategorii zespołów w ramach bazy SEZAM. Wśród cech definicji syntetycznej koronne znaczenie ma tzw. dowód jednoznaczności. O jakiej jednoznaczności możemy jednak mówić, jeśli obok kategorii zespołów podzielonych wedle działów gospodarki narodowej niezależnie od form własności, wyróżniono np. kategorię zespołów „spółdzielczość", zdefiniowaną z racji formy własności. Zarzuty pod adresem kategoryzacji zespołów w ramach bazy SEZAM można by zresztą mnożyć z punktu widzenia łamania cechy jednoznaczności. Zamiast silić się na merytorycznie wielce wątpliwą oryginalność, należało dla kategoryzacji zespołów wykorzystać Europejską Klasyfikację Działalności (dalej: EKD), wdrażaną do polskiej praktyki przez Główny Urząd Statystyczny od 1990 r. EKD ma charakter klasyfikacji przedmiotowej i jest usystematyzowanym zbiorem rodzajów działalności społeczno-gospodarczych występujących w gospodarce narodowej. Zastosowanie EKD w ramach SEZAM-u nadałoby tej bazie walor kompatybilności z najnowocześniejszymi systemami danych firmowanymi przez Główny Urząd Statystyczny na gruncie polskiej statystyki narodowej.

Wydaje się, że nie należy ubolewać nad niepowodzeniami w zakresie tworzenia języka słów kluczowych, a działania na tym polu można porównać do tyleż długich co nieskutecznych poszukiwań kamienia filozoficznego. Pomijając aspekt czysto statystyczny, używanie jakichkolwiek słów kluczowych w odniesieniu do poziomu skomputeryzowanych kart zespołów i kart inwentarzowych, przy współczesnych możliwościach technicznych komputerów osobistych, traci na znaczeniu. O treść zapisów tytułów zespołów i jednostek archiwalnych względnie serii można zapytać bezpośrednio i natychmiast otrzymać odpowiedź. Dziwić może sugestia wyrażona jeszcze w podręczniku użytkownika bazy danych IZA 3.0, aby przy formułowaniu słów kluczowych w polach indeksów „kopiować odpowiednie słowo z tytułu jednostki archiwalnej i wklejać je do pól indeksu"[7]. Zabieg tego rodzaju nic nie wnosi do rozpoznania zawartości jednostki inwentarzowej, umożliwiając najwyżej wydrukowanie indeksów jako osobnych pomocy archiwalnych. Wszelkie zapisy w polach indeksowych na karcie inwentarzowej mają sens tylko wtedy, gdy wzbogacają to, co wynika z tytułu jednostki archiwalnej, a nie są tylko przetworzeniem tego tytułu. Muszą one tym samym sięgać w głąb treści dokumentów znajdujących się w jednostce archiwalnej. W tym miejscu wraca problem przydatności systemu słów kluczowych. Gdyby indeksy miały być sporządzane w myśl zasady Kazimierza Konarskiego, iż „każdy regest, paragraf, pozycja czy samodzielny ustęp tekstu winien w streszczeniu hasłowym trafić do indeksu rzeczowego"[8] bez słów kluczowych trudno byłoby się obejść. Przeprowadzenie w zna-

[7] IZA. *Inwentarze zespołów archiwalnych. Wersja 3.0. Podręcznik użytkownika*, Warszawa 2000, s. 8.
[8] K. Konarski, *Indeks archiwalny – próba metody*, „Archeion", t. 36, 1962, s. 13–35.

czących rozmiarach tak szczegółowej kwerendy akt jest jednak w praktyce niemożliwe. Przekonują o tym dobitnie bardzo nieliczne skądinąd próby w tym zakresie. W AP w Dreźnie 2067 j.a. zostało zindeksowanych w ciągu dwóch lat przez 11 osób[9]. W AP w Krakowie taki sam okres trwało indeksowanie przez jedną osobę 200 stron ksiąg grodzkich[10]. Operowanie słowami kluczowymi niesie przy tym za sobą niebezpieczeństwo arbitralnie subiektywnych rozstrzygnięć, obniżających w zasadniczy sposób spójność, a tym samym przydatność indeksów tworzonych za ich pośrednictwem. Najlepszym tego przykładem może być przebieg dyskusji podczas jednego z posiedzeń zespołu problemowego „Informatyka i archiwa", podczas której ze strony osoby o uznanym autorytecie w polskim środowisku archiwalnym padł postulat, aby indeksem osobowym w odniesieniu do zespołów urzędów wojewódzkich w okresie międzywojennym obejmować tylko postaci odgrywające większą rolę w dziejach regionu (kto i wg jakich kryteriów miałby to ustalać?), pomijając przestępców kryminalnych (a co z potrzebami badaczy historii przestępczości, obyczajowości itp. – A. Ch.)[11]. Perspektywa skanowania dokumentów, idąca oczywiście w parze z możliwością ich przetwarzania na pliki tekstowe, poddające się poleceniu „znajdź", oddala problem posługiwania się jakimkolwiek językiem informacyjno-wyszukiwawczym także na tym poziomie. Wizja zeskanowanego w całości zasobu AP w Poznaniu (np. na wzór Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie) jest nawet przy najbardziej optymistycznym nastawieniu wszakże dość odległa; choć zapewne nie wybiegająca poza wiek XXI. Tymczasem stosunkowo najbardziej efektywnym rozwiązaniem wydaje się wariant indeksu przedmiotowego zastosowany w trakcie opracowywania zespołów FSR „Polmo" w Poznaniu i Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej im. K. Kurpińskiego w Poznaniu.

Indeks przedmiotowy nazw własnych przedsiębiorstw i instytucji sporządzony w trakcie opracowania wymienionych zespołów jest rozwiązaniem pośrednim między ambitną koncepcją indeksu rzeczowego, sformułowaną przez Konarskiego, a modelem indeksu opartego na nazwach własnych zespołów i tytułach j.a. Przez odniesienie się do pojedynczych dokumentów sporządzonych przez konkretnych wystawców bądź takich, które w istotny sposób danych podmiotów dotyczą, tego rodzaju indeks przedmiotowy pozwala uszczegółowić zawartość jednostki archiwalnej w zakresie wykraczającym poza jej tytuł[12] nawet najbardziej precyzyjnie sformułowany. Warto zauważyć, że za nazwami różnego rodzaju przedsiębiorstw i instytucji podążają nie tylko informacje o charakterze podmiotowym, tzn. dotyczące przedsiębiorstw i instytucji, ale przede wszystkim informacje wiążące się z zakresem ich kompetencji i wkraczające w różne dziedziny życia poli-

[9] Ibid., Spuścizna. Protokół zespołu problemowego „Informatyka i archiwa" w dniu 22 VI 1981 r.

[10] Ibid., Spuścizna. Protokół zespołu problemowego „Informatyka i archiwa" w dniu 17 XI 1983 r.

[11] Ibid., Spuścizna. Protokół zespołu problemowego „Informatyka i archiwa" w dniu 8–9 XI 1982 r.

[12] W przypadku zespołu FSR „Polmo" dla j.a. indeks przedmiotowy składa się z więcej niż jednej nazwy własnej.

tycznego i gospodarczego. Indeks przedmiotowy, obejmujący nazwy przedsiębiorstw i instytucji, pełnić więc może w dużym stopniu również funkcję indeksu problemowego. Indeks taki zbudować można przy niewspółmiernie małych nakładach czasowych. Komponenty indeksu pozyskuje się przy okazji przeglądania teczek danego zespołu pod kątem sprawdzania zgodności tytułów nadanych w spisie zdawczo-odbiorczym z zawartością jednostek. Operowanie wyłącznie konkretnymi nazwami przedsiębiorstw i instytucji eliminuje niemal całkowicie niebezpieczeństwo subiektywnych kwalifikacji. Indeks przedmiotowy składający się z takich jednoznacznie formułowanych słów kluczowych może funkcjonować z zachowaniem jednakowej głębi w odniesieniu do wszystkich zespołów tworzących zasób danego archiwum. Przylegając do nazw własnych występujących w nazwach zespołów i tytułach j.a. całego państwowego zasobu archiwalnego, jego zawartość może być obiektem kwerend w każdym wymiarze.

Pole dotyczące indeksu osobowego w rekordach należałoby wypełniać na podobnych zasadach. Nierealne i nieuzasadnione merytorycznie jest wypisywanie wszystkich nazwisk, jakie przewijają się w dokumentach tworzących jednostkę archiwalną. Znacznie bardziej racjonalne jest obejmowanie indeksem osobowym nazwisk osób, których dotyczy cały dokument bądź znaczące jego fragmenty.

Indeksy przedmiotowe i osobowe konstruowane w myśl powyższych zasad mogą oddać ogromne usługi dla lepszego rozpoznania zawartości jednostek archiwalnych już opracowanych zespołów. Dotyczy to zwłaszcza zespołów akt przejętych i opracowanych po 1945 r. Z różnych względów, które mogłyby być przedmiotem osobnego artykułu, pokaźna część z nich została opracowana w znaczących fragmentach w sposób urągający zasadom rozłączności i przejrzystości klasyfikacyjnej[13]. Niedoskonałości występujące na przedpolu archiwalnym były nie dość skutecznie likwidowane w trakcie opracowania archiwalnego zespołów. W rezultacie tytuły jednostek archiwalnych są często nieadekwatne w stosunku do zawartości. Owa nieadekwatność przejawia się w różny sposób: od tytułów zbyt szerokich po zbyt wąskie, względnie w ogóle rozmijające się z zawartością jednostek. Tytuły nie oddają ponadto naturalnego zróżnicowania tematycznego akt wszelkiego rodzaju ciał kolegialnych władz politycznych i administracyjnych. Od niedomogów tego rodzaju nie były wolne m.in. zespoły akt o podstawowej wartości źródłowej dla dziejów regionu: Urząd Wojewódzki w Poznaniu (1945–1950), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (1950–1973), a także część zespołu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w odniesieniu do akt po 1945 r. Zespoły te zostały poddane zabiegom mającym na celu lepsze rozpoznanie zawartości składających się nań jednostek. Przed laty sporządzony został indeks tematyczny sesji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Po-

[13] Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy jest chaos panujący w następstwie niezadowalającej działalności kancelarii współczesnych na przedpolu archiwalnym. Por. I. Radtke, *Kancelaria współczesna*, „Archeion", t. 100, 1999, s. 28–50.

znaniu w latach 1950–1973. Współcześnie dokonano niezbędnych uzupełnień tytułów jednostek archiwalnych wymienionych zespołów[14]. Poczynione korekty były jednak zdecydowanie niewystarczające. Na przykład grupa j.a. w zespole Urząd Wojewódzki w Poznaniu (1945–1950) zawiera sprawozdania równocześnie kilkudziesięciu zakładów pracy. Żadne dodatkowe adnotacje w istniejących inwentarzach, ograniczone choćby względami technicznymi, nie pozwolą na pełne rozpoznanie zawartości tego rodzaju j.a. Dla znacznej części j.a. w tych zespołach jedynym sposobem zorientowania użytkowników okazywało się sporządzenie, sięgającego głębią informacyjną do poziomu pojedynczych dokumentów, indeksu przedmiotowego względnie osobowego[15]. Przybrał on formę bazy danych w postaci zestawienia zaprojektowanych specjalnie formularzy w programie Access pod nazwą „Indeks uzupełniający nazw własnych". Struktura rekordów tej bazy nie odbiega w zasadniczy sposób od struktury rekordów bazy danych IZA 4.0 (zob. niżej: Przykładowy rekord w bazie danych „Indeks uzupełniający nazw własnych").

Uwzględniając tylko trzy wymienione zespoły, baza „Indeks uzupełniający nazw własnych" obejmowała wg stanu na koniec 2002 r. łącznie 27 726 rekordów odnoszących się do 2482 j.a. na ogólną liczbę 8560 jednostek objętych w tych zespołach odpowiednimi pracami[16]. Każda nazwa własna względnie nazwisko występujące w danej j.a. tworzy jeden odrębny rekord niezależnie od częstotliwości pojawiania się w dokumentach, które owa jednostka zawiera. Jednostki, dla których występują dodatkowe informacje w bazie „Indeks uzupełniający nazw własnych", oznaczono w rubrykach „uwagi" w inwentarzach książkowych względnie kartkowych zindeksowanych zespołów literą „I". Inwentarz danego zespołu uzupełniony tego rodzaju adnotacjami pozostaje oczywiście nadal podstawową pomocą archiwalną i od niego należy rozpoczynać wszelkiego rodzaju poszukiwania. Baza danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" nie dotyczy bowiem j.a., których tytuły wyczerpują jednoznacznie zawartość treściową. Na przykład jeśli tytuł j.a. brzmi: „Sprawozdania Starostwa Powiatowego we Wrześni", i wszystkie zawarte w niej dokumenty są

[14] W zespole Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (1945–1950) liczącym ogółem 3644 j.a. w inwentarzu książkowym w rubryce „uwagi" tytuły 321 j.a., w części zespołu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu po 1945 r., liczącej 616 j.a., uzupełniono w inwentarzu książkowym w rubryce „uwagi" tytuły 210 jednostek, a w objętej do końca 2002 r. odpowiednimi pracami części zespołu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, liczącej 4300 j.a., uzupełniono tytuły na kartach inwentarzowych w 522 przypadkach.

[15] W zespole Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (1945–1950) indeks przedmiotowy i osobowy sporządzono w odniesieniu do 1170 j.a. (32,1% ogólnej liczby j.a. zespołu), w części zespołu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu po 1945 r. indeks przedmiotowy sporządzono w odniesieniu do 189 j.a. (30,6% tej części zespołu) oraz objętej dotąd odpowiednimi pracami części zespołu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (1950–1973) indeks przedmiotowy i osobowy sporządzono w odniesieniu do 1014 j.a. (23,6% ogólnej liczby jednostek tej części zespołu).

[16] Prace prowadzone przez jedną osobę trwały w sumie 3 lata. Do bazy wprowadzono przeciętnie 50–100 rekordów dziennie. Wraz z danymi odnoszącymi się do kilku innych zespołów baza na koniec 2002 r. liczyła 30 600 rekordów.

wyłącznie dziełem tego starostwa, baza danych „Indeks uzupełniający nazw własnych” takiej j.a. nie obejmuje. Odpowiednie rekordy są sporządzane natomiast np. do j.a. zatytułowanych „Sprawozdania starostw powiatowych” w sytuacji, gdy znajdują się w niej dokumenty wytworzone przez przypadkowy zestaw tylko części starostw w województwie poznańskim. Możliwość wykorzystania w następnej fazie kwerendy bazy „Indeks uzupełniający nazw własnych” umożliwia potencjalną aktywację znacznej, bo sięgającej przeciętnie niemal trzeciej części zespołów w obiegu naukowym, a nawet w ogóle włączenie ich do tegoż obiegu. W praktyce bowiem użytkownicy nie podejmują poszukiwań wymagających ogromnych nakładów czasowych, a niewspółmiernych do spodziewanych efektów. Świadczą o tym najlepiej puste bądź prawie puste metryczki odpowiednich j.a., mimo iż wartość źródłowa znajdujących się w nich dokumentów nie ustępuje na ogół jednostkom opisanym zgodnie z regułami sztuki.

Przykładowy rekord w bazie danych
„Indeks uzupełniający nazw własnych”

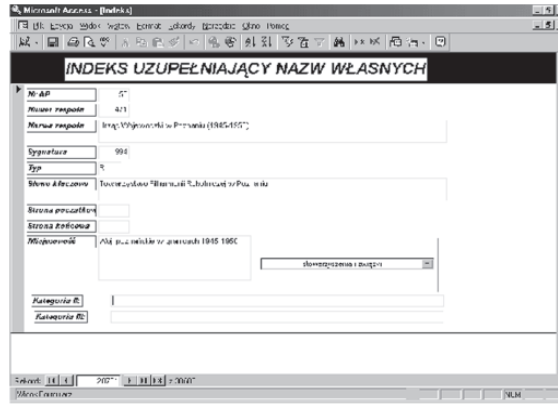

Zaprezentowany rekord zawiera wypełnione pole „strona początkowa”. W przypadku niewielkich objętościowo j.a., bądź odznaczających się w miarę przejrzystym układem, nie wypełniano tych pól z przyczyn czysto technicznych (oszczędność czasu). Pole, na którym w tym przypadku znajduje się zapis „stowarzyszenia i związki”, określa kategorię danego twórcy akt wg klasyfikacji stosowanej w bazie danych SEZAM.

W sporadycznych przypadkach baza „Indeks uzupełniający nazw własnych” zawiera także hasła o charakterze problemowym, np. służba zdrowia, oświata, placówki turystyczno-wypoczynkowe. Odnoszą się one do jednostek zawierających materiały z jednej strony wyjątkowo zróżnicowane tematycznie, z drugiej „anonimowe” w sensie przyporządkowania instytucjonalnego. Oznacza to oczywiście

pewną niekonsekwencję w przestrzeganiu zasad budowy bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych", którą z założenia powinny tworzyć tylko nazwy własne i nazwiska. Wewnętrzną spójność bazy można łatwo przywrócić, przenosząc odpowiednie adnotacje do rubryk „uwagi" w inwentarzu książkowym względnie kartkowym. W odróżnieniu od indeksu geograficznego zespołów opracowywanych w bazie danych IZA 4.0, pole „miejscowość" w bazie danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" nie zawiera mechanicznie nazw siedziby danego przedsiębiorstwa, instytucji czy organizacji. Uznano, iż dla organów administracji publicznej, administracji specjalnej, partii politycznych, organizacji społecznych itp. bardziej wartościowa będzie informacja wskazująca na wiążący się z zakresem kompetencji danego podmiotu terytorialny układ odniesienia informacji zawartych w dokumentach znajdujących się w jednostce archiwalnej. Nazwa siedziby i tak występuje jako integralna część nazwy własnej w polu „słowo kluczowe". Dlatego dla organów administracji centralnej najczęstszym zapisem w polu „miejscowość" jest „Polska", dla organów administracji wojewódzkiej bądź wojewódzkich władz partii politycznych i organizacji społecznych: „województwo poznańskie" ze wskazaniem na uwarunkowany okresem chronologicznym zasięg terytorialny (zob. wyżej: Przykładowy rekord w bazie danych „Indeks uzupełniający nazw własnych), a dla odpowiednich podmiotów działających w skali powiatu: „powiat..." itp. Racjonalność takiego podejścia ze szczególną mocą uzewnętrznia się np. w odniesieniu do tego rodzaju organów administracji gospodarczej, jak zjednoczenia przedsiębiorstw przemysłowych. Zasięg terytorialny kompetencji zjednoczeń pozostawał w bardzo słabej korelacji z ich siedzibami. Informacja o geograficznym zakresie kompetencji jest zdecydowanie bardziej wartościowa poznawczo niż tylko sama nazwa siedziby danego zjednoczenia. Kierując się tymi przesłankami, nazwy własne składające się na omawianą bazę można podzielić na trzy kategorie. Do pierwszej należą nazwy własne przedsiębiorstw i instytucji, dla których wypełnia się pole „miejscowość" w aspekcie siedziby. Do drugiej – nazwiska osób fizycznych, dla których wypełnia się pole „miejscowość" w aspekcie miejsca zamieszkania i ewentualnie także geograficznego aspektu sprawy, w której dana osoba była stroną (np. przydział ziemi czy inne kwestie majątkowe). Trzecią grupę tworzą nazwy własne wszelkiego rodzaju ciał administracyjnych, partii politycznych i organizacji społecznych, dla których najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie na formularzu odrębnego pola „terytorium działania"[17]. Do tych trzech grup można by ograniczyć listę kategorii nazw własnych bazy.

Do tej pory pole „kategoria" rekordu bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" było wypełniane za pomocą pojęć klasyfikacyjnych zaczerpniętych z listy stosowanej w bazie danych ewidencji zespołów SEZAM. Informacje zawarte w tym polu nie mają wszakże dla przydatności i funkcjonalności bazy „In-

[17] Pojęcie „terytorium" dla odpowiednich podmiotów należałoby także uwzględnić w geograficznym aspekcie indeksu przedmiotowego nazw własnych nowo opracowanych zespołów w bazie danych IZA 3.0. W tym celu wszakże formularz wprowadzania danych musiałby ulec w tej bazie stosownej korekcie.

deks uzupełniający nazw własnych" żadnego praktycznego znaczenia. Proces wyszukiwania konkretnych nazw obywać się może bez żadnych ogniw pośrednich, zwłaszcza przy mętności kryteriów klasyfikacyjnych, z jaką mamy do czynienia w przypadku tej listy.

Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia w budowaniu bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych", opracowano nowy wzór formularza, który może być wykorzystany w przypadku podjęcia tego rodzaju prac w innych archiwach (zob. niżej: Wzór skorygowanego rekordu bazy „Indeks uzupełniający nazw własnych"). Po odpowiednim skorelowaniu ze stosowanym dotąd formularzem rozwiązania zawarte w podanym skorygowanym wzorze rekordu zostaną uwzględnione w toku dalszych prac nad budowaniem bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" w AP w Poznaniu.

Wraz z wprowadzeniem zindeksowanych wcześniej w opisany sposób inwentarzy zespołów archiwalnych do bazy danych IZA 4.0 zakłada się przenoszenie odpowiednich fragmentów bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" do właściwych pól rekordów bazy danych IZA 4.0: indeks przedmiotowy, indeks geograficzny, indeks osobowy. Uczyniono tak już w przypadku zespołów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu i Zarządu Okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Poznaniu, przenosząc wszystkie rekordy tych zespołów z bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" do pól odpowiednich rekordów j.a. w bazie danych IZA 4.0. Dla sprawnego przeprowadzenia tej czynności niezbędne jest odrębne kategoryzowanie w bazie danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" rekordów dotyczących osób fizycznych. Możliwość takiej właśnie kategoryzacji przewiduje poniższy wzór skorygowanego rekordu bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych".

Wzór skorygowanego formularza bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych"

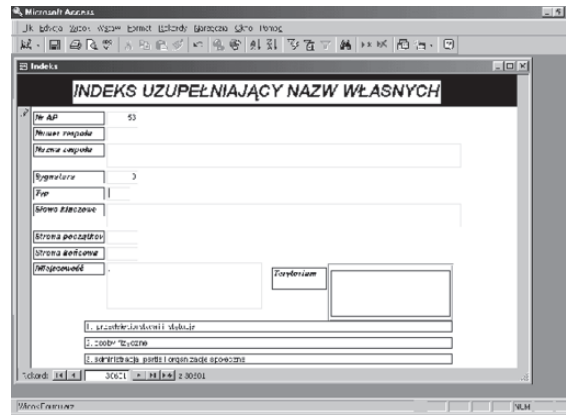

Nie ma żadnych powodów, by odmawiać walorów uniwersalnych zaprezentowanym rozwiązaniom metodycznym w zakresie sporządzania indeksów do zespołów opracowywanych wg programu IZA 4.0, jak i zespołów już opracowanych metodami tradycyjnymi. Tworzenie odrębnej bazy danych typu „Indeks uzupełniający nazw własnych" w archiwach wysuwających na pierwszy plan szybkie wprowadzanie opracowanych w przeszłości inwentarzy zespołów do bazy danych IZA 4.0 może być zadaniem bezprzedmiotowym tylko pod warunkiem, że pola rekordów tej bazy: indeks przedmiotowy, indeks geograficzny, indeks osobowy nie pozostaną puste, względnie nie ograniczą się do przetwarzania tylko treści tytułów j.a.

W najbliższym czasie zostanie rozważona zasadność użycia bazy „Indeks uzupełniający nazw własnych" jako podstawowej pomocy archiwalnej dla pewnych fragmentów nie opracowanej części zasobu AP w Poznaniu. Chodzi tu o pojedyncze najczęściej dokumenty (varia), dla których ustalenie przynależności zespołowej i ewentualne zintegrowanie z istniejącymi zespołami wymaga podjęcia czynności czasochłonnych, niewspółmiernych do wartości źródłowej i objętości tych fragmentów zasobu. Zinwentaryzowanie za pomocą bazy danych „Indeks uzupełniający nazw własnych" i pozostawienie w formie odrębnego zbioru tych fragmentów zasobu pozwoliłoby bez najmniejszej szkody dla rozpoznania ich zawartości, a nawet z większą korzyścią w tym względzie, na istotne oszczędności czasowe.

Powodzenie tego eksperymentu mogłoby otworzyć drogę do modernizowania metodyki archiwalnego opracowywania akt w szerszym zakresie. Fundamenty praktyki archiwalnej, położone w swych zasadniczych zrębach wg legitymujących się często ponadstuletnim stażem kanonów teorii archiwistyki, wydają się tu i ówdzie z lekka zmurszałe. Oczywiście, nie chodzi tu o przeprowadzanie zmian pozornie efektownych, bo z wykorzystaniem techniki komputerowej, po to, żeby przysłowiowo wszystko zostało po staremu. Definiując rzecz w kategoriach cybernetyki, wszelkim przemianom w archiwistyce winno przyświecać uporczywe dążenie do zmniejszania różnicy między potencjałem informacyjnym, jakim archiwa dysponują na wejściu (zasób zabezpieczony), a tą jego częścią, która dociera do użytkowników na wyjściu (zasób wykorzystywany). Dobór środków służących temu celowi winien dokonywać się bez skrępowania jakimikolwiek konstrukcjami myślowymi, choćby obrosłymi patyną dziejów. Innymi słowy, nadrzędną funkcją wszelkich rozwiązań metodycznych winno być podwyższanie sprawności działania archiwów wedle zarysowanego powyżej kryterium.

Andrzej C h o n i a w k o, *Selected aspects of record elaboration in the State Archives in Poznań with the use of computer technology.* The article discusses methods of the use of computer technology in the State Archives in Poznań. In the introduction, the author reminds subsequent

stages of the computerisation of State Archives in Poland. He stresses the role of the task force: „Information Science and Archives" appointed by the Head Office of State Archives (NDAP) in the initiation of discussions on the application of computers in the state archival service. In mid 80s, projects to design computer databases in Polish archive sciences were taken up, with the central system of recording fonds: SEZAM being of key importance among them. The IZA database, designed with the use of Access application, has begun to serve the needs of elaborating fonds of records at archives since mid 90s. That database constitutes a very significant step towards solving the problem of making indexes to fonds of records which would reach deeper than just to the level of an archival unit. A data entry form for an archival unit in the IZA database includes the following fields: subject index, index of names, geographical index, thus making it possible to enter relevant data regarding the contents of the unit. Functional capabilities of the most recent version of that database (IZA 4.0) have been significantly extended thanks to its comprehensive data sorting function. The use of the IZA 4.0 database allows for a significant increase of efficiency of the record elaboration process, in particular, it allows to avoid activities related to the renumbering of records and their physical displacement within the fond.

Full capabilities of the newest version of the IZA 4.0 database were first used in the State Archives in Poznań to elaborate the fond of records of the Agricultural Vehicles Plant „Polmo" in Poznań. It is a complex fond of a very complicated internal structure. Two inventories were elaborated to the fond: a scientific one, reflecting the arrangement of the fond by subject groups, regardless of the sequence of call numbers, an a treasury inventory, according to the sequence of call numbers, reflecting the physical arrangement of archival units of the fond in storerooms. The fond of records of K. Kurpiński Symphonic Orchestra of Great Poland (Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna) in Poznań was elaborated in a similar way. Inventories to both those fonds were equipped with a subject index of names of enterprises and institutions referring to individual documents prepared by specific authors, or to those which in a substantial way refer to given entities. Subject indexes and indexes of names structured according to those principles may be of great advantage for better understanding of the contents of archival units included within the fonds already elaborated. Names of various enterprises and institutions are followed by information not only of subjective character, i.e. related to enterprises and institutions, but, first of all, by information connected with the scope of their powers and referring to various areas of political and economic life. Thus, the subject index, which includes names of enterprises and institutions, may, to a significant extent, also play the function of a problem index.

Following those prerequisites, a database was begun to be created in the State Archives in Poznań in the form of a set of forms specially designed with the use of the Access application, entitled „Supplementary Index of Names". The database comprises fonds particularly diversified in respect to the substantive contents and the formal character [among others, the Provincial Office in Poznań (1945–1950), the Presidium of the Provincial National Council in Poznań (1950–1973)]. Contrary to the geographical index of fonds elaborated in the IZA 4.0 database, in the „Supplementary Index of Names" database, the field „place" does not automatically include the name of the registered seat of a given enterprise, institution or organisation. It was assumed, that for the bodies of public administration, special administration, political parties, social organisations, etc., the information indicating the territorial range of reference of data included in documents within a given archival unit, connected with the scope of powers of a given entity, would be much more valuable.

Andrzej C h o n i a w k o, *Certains aspects de traitement des archives aux Archives d'État de Poznań à l'aide de la technique informatique*. L'auteur de l'article discute les méthodes d'utilisation de la technique informatique aux Archives d'État de Poznań. Ayant commencé par rappeler les étapes successives d'informatisation des archives d'État en Pologne, il souligne le rôle que l'équipe „Informatique et Archives", créée par la NDAP, a joué pour lancer la discussion au sujet de l'utilisation des ordinateurs au sein des services d'archives d'État. Au milieu des années 80, des bases de données informatiques, où la place principale revient au fichier central des fonds SEZAM, ont commencé à être créées dans les structures de l'archivistique polonaise. À partir du milieu des années 90, la base de données IZA, réalisée à l'aide du logiciel Access, a commencé à être utilisé lors du traitement des fonds d'actes dans les archives. Cette base est un pas essentiel rapprochant la solution de la question de création des index des fonds allant bien au-delà que le niveau du titre de l'article d'archives. Le formulaire de saisie de données relatives à un article d'archives est constitué, pour ce qui est de la base IZA, de cases telles que: index thématique, index de personnes, index géographique, ce qui permet d'y saisir les données respectives ayant trait au contenu de l'article donné. Ayant été dotée d'une capacité multifonctionnelle de triage de données, la version la plus récente de cette base de données (IZA 4.0) en a accru considérablement la fonctionnalité. L'utilisation de la base de donnée IZA 4.0 permet d'améliorer substantiellement l'efficacité du processus de traitement des actes des fonds d'archives, et notamment d'éviter les actions liées à la modification de la cote des actes et à leur délocalisation physique à l'intérieur du fonds.

Toutes les possibilités offertes par la version la plus récente de la base de données IZA 4.0 ont été utilisées pour la première fois aux archives d'État de Poznań, lors du traitement du fonds d'actes de l'Usine de véhicules agricoles „Polmo" de Poznań. C'est là un fonds complexe, d'une structure très compliquée. Deux inventaires ont été élaborés le concernant: un inventaire scientifique, illustrant la répartition du fonds en groupes thématiques, indépendamment de l'ordre des cotes, ainsi qu'un inventaire patrimonial, respectueux de l'ordre des cotes et reflétant la disposition physique des articles d'archives du fonds dans le magasin. C'est de la même manière qu'a été traité le fonds d'actes de l'Orchestre symphonique de la Grande Pologne K. Kurpiński de Poznań. Les inventaires des deux fonds ont été dotés d'un index thématique des dénominations des entreprisses et des institutions, se référant à des documents uniques, établis par des auteurs concrets ou bien à ceux qui concernent d'une manière essentielle des entités données. Construits suivant ces principes, les index thématiques et de personnes peuvent s'avérer éminemment utiles permettant de mieux connaître le contenu des articles d'archives des fonds ayant déjà été traités. Les dénominations de diverse nature d'entreprises et d'institutions sont suivies non seulement d'informations à caractère subjectif, c'est-à-dire concernant des entreprises et des institutions, mais aussi et surtout d'informations relatives au champ de leurs compétences et intervenant dans de divers domaines de la vie politique et économique. L'index thématique, comportant les dénominations d'entreprises et d'institutions, peut donc aussi remplir, dans une grande mesure, la fonction d'un index de problèmes.

En vertu de ces prémisses, les Archives d'État de Poznań ont commencé à créer une base de données sous forme d'un jeu de formulaires spécialement conçus en Access, intitulé „Index complémentaire des noms propres". La base contient les fonds particulièrement différenciés du point de vue formel et de fond [Office de voïvodie de Poznań (1945–1950), Présidence du Conseil du peuple de voïvodie de Poznań (1950–1973), entre autres]. Au contraire de l'index géographique des fonds traités à l'aide de la base de données IZA 4.0, la case „localité" de la base de données „Index complémentaire des noms propres" ne comporte pas mécaniquement la

dénomination du siège de l'entreprise, institution ou organisation données. L'on a considéré que, pour ce qui est des organes d'administration publique, d'administration spéciale, de partis politiques, organisations sociales, etc., il serait plus utile de préciser, en fonction du champ de compétence de chaque entité, le système territorial de référence des informations contenues dans les documents constitutifs de l'article d'archives en question.

Анджей Х о н я в к о, *Некоторые аспекты обработки актов в Государственном архиве в Познане при использовании компьютерной техники.* В статье обсужден метод применения компьютерной техники в Государственном архиве в Познане. В самом начале автор напоминает очередные этапы компьютеризации в государственных архивах в Польше. Он подчеркивает роль коллектива «Информатика и архивы», созданого Генеральной дирекцией государственных архивов, в начати обсуждания применения компьютеров в государственной архивной службе. В половине 80. гг. начато в Польше создавать компьютерные базы данных. Среди них самой важной является центральная картотека архивных фондов SEZAM. С половины 90. гг. при обработке фондов в употреблении база данных IZA, изготовлена в программе Access. Эта база является особенно важным шагом в состовлянии указателей не только к титулам единиц хранения. В трафарете базы IZA предметный, именной и географической указвтели предостовляют возможность учесть соответствующие данные касающиеся содержании единицы. В новейшем варианте этой базы данных (IZA 4.0) значительно увеличена функциональность, благодаря всесторонной возможности сортировки данных. При применении базы данных IZA 4.0 обработка архивных фондов происходит гораздо быстрее. Это относится особенно к изменянии шифров и перемещании единиц в пределах фонда. Полные возможности новейшего варианта базы данных IZA 4.0 использованы в Государственном архиве в Познане при обработке фонда Автозавода „Polmo" в Познане. Структура этого фонда очень сложна. К фонду два пособия: 1) научная опись, учитывающая структуру фонда по тематическим категориям, несмотря на порядок архивных шифров, 2) сдаточная опись по шифрам, учитывающая размещение единиц в складе. Так же обработан фонд Великопольского симфонического оркестра им. К. Курпинского в Познане. Описи обоих фондов снабжены предметными указателями названий предприятий и учреждений. Предметные и именные указатели составлены по таким правилам позволяют лучше узнать содержание единиц обработанных фондов. Такие указатели содержают не только информацию про предприятия и учреждения, но прежде всего про пределы их компетенции и разные области политической и экономической жизни. Учитывая эти предпосылки, в Государственном архиве в Познане подготовлена в программе Access база данных „Дополнительный указатель собственных названий". В базу попали фонды особенно неоднородны существенно и формально, как например Воеводское управление в Познане (1945–1950), Президиум Воеводского народного совета в Познане (1950–1973). В отличе от географических указателей раньше обработаных фондов, в базе данных IZA 4.0, в „Дополнительном указателе собственных названий" элемент «местность» не заключает в себе названия места, где находится данное предприятие, учреждение или организация. Принято, что для органов государственной власти, политических партии, общественных организации лучше указать сферу деятельности данного субъекта в местной структуре информации из документов находящихся в единице хранения.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

ADAM BANIECKI
(Wrocław)

PROBLEMATYKA INFORMATYCZNA PODCZAS VI EUROPEJSKIEJ KONFERENCJI ARCHIWALNEJ WE FLORENCJI

W dniach 30 V–2 VI 2001 r. w Palazzo Vecchio miała miejsce VI Europejska Konferencja Archiwalna zorganizowana przez Narodowe Stowarzyszenie Archiwistyki Włoskiej (ANAI)[1], Główną Dyrekcję Archiwów Włoskich[2] oraz Międzynarodową Radę Archiwów.

Konferencja, zorganizowana pod hasłem „Archiwa między przeszłością a przyszłością", miała za cel określić miejsce archiwów we współczesnym świecie w kontekście szybkich przemian technologicznych w informatyce i technologiach informatycznych, stawiających przed archiwami nowe wyzwania. Gromadząc archiwistów, nie tylko z Europy, ale i Ameryki Północnej, była okazją do konfrontacji problemów oraz metod ich rozwiązywania przez służby archiwalne narodowe bądź korporacyjne.

Dynamiczny rozwój technologiczny, będący częścią procesów globalizacyjnych o skali pozaeuropejskiej, odbywa się w zmieniającej się sytuacji politycznej i gospodarczej. Procesy te determinują zdolności rozmaitych struktur archiwalnych do adaptacji nowoczesnej technologii, a także określają sposoby jej wykorzystania oraz charakter zadań realizowanych przez archiwa.

Niezwykle bogaty program konferencji przebiegał na dwóch poziomach: sesjach plenarnych, obejmujących główne wątki konferencji, oraz seminariach tematycznych odbywających się równolegle ze sobą, gromadzących zainteresowanych wybranymi zagadnieniami. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe było zaprezentowanie niektórych szczegółowych rozwiązań realizowanych w konkretnych archiwach.

Jednym z wiodących tematów były programy i projekty Unii Europejskiej dla archiwów: problemy i perspektywy. W głównym referacie Bernarda Smitha[3] prelegent zwrócił uwagę na fakt, że Unia Europejska czuje się odpowiedzialna za ar-

[1] Associazione Nazionale Archivistica Italiana.

[2] Direzione Generale per gli Archivi.

[3] B. Smith (European Commission, Generale Directore for the Information Society), „Digital Heritage and Cultural Content".

chiwa. W związku z tym Rada Europy podjęła problematykę archiwalną w kontekście dynamicznego rozwoju komunikacji elektronicznej. Rozwój poczty elektronicznej, informacje w postaci stron internetowych, budowanych w różnych technologiach, stworzyły warunki dla globalizacji informacji. Demokratyczne społeczeństwa postanowiły zapewnić obywatelom powszechny dostęp do informacji. W konsekwencji archiwa zostały zmuszone do zajęcia się problematyką archiwów elektronicznych. Tylko tą drogą, ze względu na relatywnie niski koszt informacji elektronicznej, możliwa jest globalna informacja. Informatyzacja informacji zrodziła jednak wiele problemów. Do ich rozwiązania powołano DLM-Forum.

Głównym problemem jest już sama ilość materiałów, np. BBC posiada 10 mln programów telewizyjnych. Jak je choćby tylko konserwować? BBC jest instytucją i rozwiązanie jej problemów będzie możliwe. Tymczasem ambicją Unii Europejskiej jest zachowanie, przechowanie i konserwacja stron internetowych, których liczba w Europie szacowana jest na 2,4 mld. Są one rozproszone i w sposób rozproszony zarządzane. Konieczne staje się wypracowanie kryterium pozwalającego zidentyfikować to, co należy przechowywać z tej niezwykle wielkiej i żywiołowej produkcji, jak ją przechowywać, kto ma do niej prawa autorskie, jak ją inwentaryzować i udostępniać. Nie ulega bowiem wątpliwości, że owe strony internetowe, tak w formie jak treści, są częścią spuścizny europejskiej i narodowej.

Technologie informatyczne niosą ze sobą, na każdym etapie wykorzystania, konieczność ich obsługi, co powoduje zwiększenie zatrudnienia. Już dziś wyraźnie widać poważne niedouczenie osób skądinąd wykształconych pracujących w coraz bardziej specjalizujących się sektorach informatycznych, a jeszcze bardziej uwidaczniają się braki u przygotowanych pod względem fachowym i informatycznym. Taka sytuacja panuje także w archiwach[4].

W zakresie tzw. digitalizacji kultury jest w Europie wiele programów, a państwa Rady Europy w różny sposób podchodzą do tego problemu. Niewątpliwie, na co zwraca uwagę Smith, konieczne jest wypracowanie standardów, dokonanie inwestycji w dziedziny informatyczne, a wreszcie stworzenie programów wielojęzycznych.

Projekty, które trzeba zrealizować, winny przynieść: inteligentny dostęp do spuścizn i źródeł naukowych; elektroniczne biblioteki; zdigitalizowane archiwa.

Obecnie, wskazuje Smith, realizowane są w Europie trzy główne programy: eEuropa: www.europa.eu.iut/comm/information; Framework Programmes: www.cordis.lu; Ist. Cultural Heritage: www.cordis.la/ist/k3/digicult.

[4] Istnieje program europejski eEurope, którego celem jest alfabetyzacja w sferze informatycznej społeczeństw europejskich. Polskim przykładem tego działania jest program „Komputer w każdej szkole". Problemy europejskiej edukacji informatycznej omawiane były na konferencjach w Lourdes i Lozannie. Problemom zatrudnienia w kulturze w kontekście społeczeństwa informatycznego i organizacji pracy poświęcone było kilka spotkań w ramach grup roboczych Rady Europy, ostatnie w Rzymie w 1999 r. Efektem tych spotkań są zalecenia z różnym skutkiem realizowane w różnych krajach. Na konferencji rzymskiej przedstawiono jednak wiele niezwykle praktycznych rozwiązań.

Maria Pia Marini Rinaldi[5] w swoim wystąpieniu: „Perspektywy aktywności archiwalnej w świetle finansów europejskich" skupiła się na przykładzie Włoch. Zwróciła uwagę, że archiwa nie są przygotowane do pracy w dziedzinach innych niż archiwistyka. Decyzja Europejskiej Rady Kultury z 17 VI 1994 r. nałożyła odpowiedzialność za stan kultury narodowej na ministrów kultury. Ponieważ w dziedzinie kultury powstają zupełnie nowe wartości, potrzebne są programy strategiczne. Problem wiąże się ze zdolnościami finansowania nowych rozwiązań. Budżety kultury często konstruowane są w ten sposób, że wystarczają jedynie na podtrzymywanie funkcjonowania instytucji; nie dają im większych szans na rozwój. Pozyskanie środków na finansowanie programów jest zatem konieczne i wiąże się z tym, że muszą one być tak bardzo dobrze przygotowane, aby efekty ich prac były wyraźnie widoczne.

Aby projekt mógł być dobrze przygotowany, obok podstawowych cech, takich jak cel, należy: zdefiniować precyzyjnie rolę podmiotów biorących udział w realizacji; posiadać dobrą koordynację administracyjną i finansową uczestników; mieć dobrą koordynację naukową zwartego zespołu (składającego się z różnych podmiotów); mieć określony i jasny sposób komunikacji; posiadać precyzyjne mechanizmy kontrolne; posiadać jasno zdefiniowaną odpowiedzialność za projekt.

Ostatnim, najistotniejszym aspektem wzorcowego programu jest to, że musi on być używany, ponieważ inaczej traci swoje uzasadnienie i nie znajduje środków.

Zbiór informacji dotyczących wspominanych przez autorkę programów można znaleźć pod adresami: www.cordis.lu; www.ispo.cec.be; www.echo.lu/info2000; www.cultivate-en.org; www.apre.it.

Niezwykle interesujące były dyskusje zamykające kolejne obrady plenarne. Dyskutanci zwracali uwagę na takie zagadnienia, jak: które z elementów dużych programów europejskich są ważne dla archiwistów, wskazywano na niewielką relację pomiędzy programami europejskimi a codziennymi zajęciami. Zastanawiano się, jak przybliżyć rzeszom archiwistów, słabo zorientowanych i nie zainteresowanych poruszanymi na konferencji problemami, trendy, które w jakimś momencie staną się ich udziałem. Zwrócono wreszcie uwagę na to, że realizacja większości programów przewidziana jest na rok, do dwóch, a nie wszystkie kraje europejskie są przygotowane do wykonania złożonych projektów w tym czasie. Podkreślono, że archiwa zbyt mocno uzależnione są od wytwórców danych i na nich skupiają swoją uwagę, a zbyt mało poświęcają uwagi konsumentom informacji, które przechowują.

[5] M. P. M. Rinaldi, „Le prospettive per le attivitá archivistiche nel quadro dei finanziamenti europei: specialistico/ integrato", wystąpienie plenarne. Warto zwrócić uwagę na głos autorki w dyskusji wygłoszony w lipcu 1998 r. podczas Narodowej Konferencji Archiwów włoskich, zob. *Conferenza Nazionale degli Archivi*, Roma 1999, s. 301, a także na jej artykuł: *DLM-Forum Follow Up: Proposal on training of administrators and archivists* [w:] *European citizens and electronic information: the memory of Information society*, INSAR, suplement IV, 2000.

W kontekście styku instytucji i społeczeństwa w dobie informatycznej warto zwrócić uwagę na realizowaną we Włoszech od 1997 r. strategię AIPA[6]. Referat: „Strategia AIPA na temat protokołu informatycznego, sytuacja obecna i przyszłe scenariusze", autorstwa Carlo Batiniego[7]. Problem jest o tyle ciekawy, że polska archiwistyka jest w trakcie przygotowania zintegrowanego systemu zarządzania archiwami państwowymi[8]. Tymczasem nie tylko nie mamy modelowych rozwiązań czy realizacji szczegółowych, ale także ogólnych założeń. Mamy wiedzę na temat zarządzania obiektowego, ale wiedza ta ma często charakter czysto akademicki. Sami archiwiści przyznają, że są słabo przygotowani do realizacji tak rozległego zadania[9]. Doskonałym fachowcom w wybranej dziedzinie brakuje niestety poważniejszego doświadczenia informatycznego. Tymczasem zintegrowany system zarządzania wymaga dostosowania rozwiązań z zakresu archiwistyki i zarządzania archiwami do logiki informatycznej. W tym kontekście realizowany we Włoszech program AIPA mógłby wnieść wiele do rozwiązań przygotowywanych dla archiwów polskich. Program ten już obecnie posiada niezwykle bogatą liczbę publikacji. Przejrzenie not bibliograficznych przedmiotu ukazuje wielką różnorodność problemu. Z tego względu warto bliżej skupić się nad tym projektem. We Włoszech w latach 1997–2001 skonkretyzowała się odpowiedzialność władzy w zakresie zarządzania zautomatyzowanym obiegiem dokumentów i protokołem informatycznym. Początkowo realizowano liczne inicjatywy cząstkowe, takie jak publikacja dokumentów kierunkowych, wdrażanie inicjatyw eksperymentalnych, definiowanie ram czynności urzędowych realizowanych w reżimie informatycznym.

Rozwój technologii informatycznych stworzył możliwości efektywnego, całkowicie zautomatyzowanego zarządzania obiegiem dokumentów i w konsekwencji urzeczywistnieniem głębokich innowacji w sposobie pracy administracji. W realizacji tych zamierzeń postawiono sobie dwa paralelne cele:

1. Polepszenie wydajności wewnętrznej administracji poprzez eliminację rejestrów papierowych, zmniejszenie registratur i zracjonalizowanie obiegu dokumentów.

2. Polepszenie przejrzystości działania wewnętrznego administracji poprzez instrumenty, które dostarczają efektywnego doświadczenia w zarządzaniu dostępem do stanu procedur i dokumentów dla państwa (zarządzającego), a do dokumentów dla zainteresowanych (obywatela, podmiotów prawa).

---

[6] AIPA: *Autoritá per l'Informatica nella Publica Amministrazione (Zarządzanie poprzez informatykę w administracji publicznej).*

[7] C. Batini, „La strategia AIPA sul protocolo informatico, situazione attuale e sceneri futuri". Autor reprezentuje program AIPA. Pewnym uszczegółowieniem na gruncie włoskim problemu zarządzania poprzez informatykę jest jego artykuł: *Beni Culturali e tecnologie delle informazioni in Italia* [w:] *Conferenza Nazionale degli Archivi*, op.cit., s. 50–57.

[8] *Zarządzenie nr 24 z 2001 naczelnego dyrektora archiwów państwowych o powołaniu zespołu naukowego do przeprowadzenia analizy funkcjonalnej archiwów państwowych.*

[9] Takie sformułowania znajdują się w analizach wykonanych przez członków zespołu.

U podstaw tych dwóch celów znalazła się zasada, przyjęta jako fundamentalna, głosząca konieczność zachowania właściwego bilansu pomiędzy normami wspólnymi, które muszą być chronione, a autonomią wyboru organizacyjnego pozostawionego administracji.

Normy wspólne muszą być chronione poprzez przejrzystość administracyjną (by zapewnić np. niemodyfikowalność registratur lub tę samą numerację dokumentów)[10]. Ponadto wymogi współczesnej technologii, specyfika zadań administracji wymuszają konieczność pozostawienia sfery autonomicznej.

Opisanie choćby części projektów i programów zaprezentowanych na VI Europejskiej Konferencji Archiwalnej wymagałoby obszernej publikacji[11]; z konieczności mogłem się skupić tylko na wybranych wątkach. Konferencja miała także polski akcent w postaci referatu Darii Nałęcz (dostępny na stronach internetowych NDAP). Niewątpliwie niektóre z aspektów przedstawianej na konferencji problematyki powinny być szerzej zaprezentowane polskiemu środowisku archiwalnemu, np. bardzo interesujący projekt Europejskiej Sieci Archiwalnej[12]; zaprezentowany przez szwajcarskiego archiwistę Jeana-Marca Commenta, systematyzujący funkcjonowanie archiwów w Internecie. Wypracowane zalecenia, zaakceptowane na konferencji w Bernie, zalecają archiwom narodowym stosowanie standardu ISAD(G) dla opisu swoich archiwów w Internecie. Od czerwca 1999 r. można korzystać z European Archival Network pod adresem: www.european-archival.net.

VI Europejska Konferencja Archiwalna ukazała olbrzymią determinację archiwów i archiwistów w dążeniu do sprostania wymogom dynamicznie zmieniającego się świata. Wykazała, jak bardzo głębokie zmiany zachodzą w pojmowaniu roli archiwistyki w społeczeństwie informatycznym. Równocześnie ukazała różnorodność programów i rozwiązań oraz dążenie do stworzenia nowego języka tej dziedziny opisującego ją w sposób uniwersalny, godzący różne narodowe rozwiązania. Niezwykle cenne były wypowiedzi w trakcie dyskusji nad referatami. Dyskutanci podkreślali różnice pomiędzy tematyką Konferencji a codzienną praktyką archiwalną. Istnieje duża potrzeba przybliżenia środowisku archiwalnemu rzeczywistości, w jakiej przyszło mu funkcjonować na przełomie wieków XX i XXI. Konieczne jest przełamanie barier i stereotypów podejścia do fachu archiwisty.

Obecna rzeczywistość wymusza na archiwach konieczność poznawania dziedzin dotąd archiwistyce zbędnych. Potrzebne są niestereotypowe działania, które wyzwalają inicjatywę, stwarzają bodźce do samokształcenia i dodają odwagi w wyznaczaniu celów i rozwiązywaniu problemów.

---

[10] Przejrzystość administracyjna to jasność procedur i rozwiązań administracyjnych. W polskich archiwach taką normą jest np. nienaruszalna sygnatura zespołu, podobnie nienaruszalny mógłby być numer archiwum, ideałem byłby także nienaruszalny rzeczowy wykaz akt itp.

[11] Skrót materiałów z konferencji opublikowany został w *Il Mondo degli Archivi. Speciale VI Conferenza Europea degli Archivi Firenze 2001*, anno 9. Nuova serie 2001, no 2; Program konferencji, choć niestety z częścią pustych linków, znajduje się na stronie internetowej ANAI.

[12] Projekt European Archival Network przyjęty na szczycie archiwalnym w Bernie w maju 1998 r.

Adam B a n i e c k i, *IT Problems at the 6th European Conference on Archives in Florence*. A report on the Conference proceedings (30 May – 2 June 2001) organised by Associazione Nazionale Archivistica Italiana, Direzione Generale per gli Archivi and the International Council on Archives at Palazzo Vecchio in Florence. The subject discussed by archivists from Europe and the USA was the place of archives in the modern world in view of fast technological changes in information science. The EU programmes and projects for archives constituted one of the leading subjects. The author discusses most significant ideas presented by the authors of papers, among others, Dr D. Nałęcz, the General Director of Polish State Archives, on the accessibility of archive materials in the countries of Central and Eastern Europe.

Adam B a n i e c k i, *Problématique informatique de la VIe Conférence d'archives européenne de Florence*. C'est un rapport des assises (30 V – 2 VI 2001) organisées par l'Associazione Nazionale Archivistica Italiana, Direzione Generale per gli Archivi ainsi que par le Conseil d'archives international au Palazzo Vecchio de Florence. Le sujet discuté par les archivistes d'Europe et des États-Unis concernait la place des archives dans le monde contemporain, face aux rapides changements technologiques de l'informatique. Les programmes et les projets de l'Union européenne destinés aux archives en ont constitué l'un des axes pilotes. L'auteur présente les principaux contenus des exposés respectifs, dont celui du Directeur général des Archives d'État, doc. dr D. Nałęcz, portant sur l'accès aux matériaux d'archives dans les pays de l'Europe centrale et de l'Est.

Адам Б а н е ц к и, *Информатический ворпос VI Европейской архивной конференции во Флоренции.* Доклад из прений (30 V – 2 VI 2001 г.) организованых Associazione Nazionale Archivistica Italiana, Direzione Generale per gli Archivi а также Международным архивным советом в Palazzo Vecchio во Флоренсии.Темой обсуждаемой архивистами из Европы и США было место архивов в современном мире в связи с быстрыми переменами в области информатической технологии. Главной темой являлись программы и проекты Европейского союза предназначены для архивов. Автор представляет самые важные мотивы докладов, между прочим Генерального директора государственных архивов доктора Д. Наленч, про доступ к архивным материалам в странах центральной и восточной Европы.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

IZABELA MAZUR
(Warszawa)

PUBLIC RECORD OFFICE W INTERNECIE

Public Record Office w Londynie (dalej: PRO) jest narodowym archiwum Anglii, Walii i Zjednoczonego Królestwa[1]. Gromadzi i przechowuje akta centralnych urzędów państwowych oraz wymiaru sprawiedliwości. Akta zgromadzone w tej instytucji obejmują okres od XI w.[2] do współczesności. W latach osiemdziesiątych XX w. rozpoczęto wdrażanie komputerowego systemu informacji o zasobie[3]. Wraz z rozwojem techniki i powstaniem Internetu nadszedł czas dla PRO na stworzenie własnej witryny internetowej, która stwarza ogromne możliwości przekazywania informacji przez tworzenie stron zawierających wiadomości z różnych dziedzin.

Użytkownik, który zamierza odwiedzić PRO w Internecie, po wpisaniu adresu www.pro.gov.uk, trafia na stronę powitalną tej instytucji. W lewej części ekranu znajdują się dwa połączenia: *PRO homepage* (strona domowa PRO) oraz *1901 census* (witryna przygotowana na podstawie spisu powszechnego z 1901 r., prezentująca życie społeczeństwa angielskiego na początku XX w.).

Dopiero po kliknięciu na pierwsze z wymienionych odnośników następuje połączenie z właściwą stroną główną wirtualnego PRO. Witryna PRO ma tylko angielską wersję językową. Zaprojektowana została bardzo jasno i czytelnie. Zagadnienia, jakie mogą interesować internautów, zostały podzielone na działy tematyczne. Stałym elementem niemal wszystkich stron witryny są połączenia z działami, które odnoszą się głównie do PRO jako urzędu administracji publicznej. Zostały one zamieszczone na ciemnozielonych paskach:

1) w górnej części ekranu: *About us*, *Site search*, *Your pro*, *Contact us* oraz link do witryny zatytułowanej *Familyrecords*[4];

---

[1] Narodowe Archiwum Szkocji (*The National Archives of Scotland*) znajduje się pod adresem *The Scottish Archive Network* www.scan.org.uk.

[2] Najstarszy dokument przechowywany w PRO to *Doomsday Book*, jedenastowieczny kataster, sporządzony na rozkaz króla Wilhelma Zdobywcy.

[3] J. Soszyński, *Odczyt dyrektora Public Record Office z Londynu*, „Archeion", t. 82, 1987, s. 245.

[4] www.familyrecords.gov.pl

2) w dolnej części ekranu: *Copyright*, *Freedom of Information*, *Privacy statement*, *Records management*, *archivists*.

Natomiast z lewej strony ekranu umieszczono połączenia do działów, które mają znaczenie wyraźnie praktyczne i stanowią punkt wyjścia do uzyskania przez użytkownika konkretnej informacji archiwalnej: *Start your research, Catalogues, Online records, Quick order, Education, Bookshop, Events.*

Z kolei każdy z tych działów podzielono na rozdziały. Wszystkie działy mają ujednoliconą grafikę. Każdy z nich i jego rozdziały mają właściwy tylko jemu kolor tła, np. dział *Events* – kolor żółty z lekkim odcieniem zieleni. Wszystkie działy i rozdziały zaczynają się od strony zatytułowanej *Introduction*. Twórcy witryny zalecają użytkownikom bardzo uważne zapoznanie się z tekstami tam zawartymi, ponieważ spełniają one ważną funkcję informacyjną, pomagają w zapoznaniu się z zawartością i ułatwiają odszukanie właściwej wiadomości.

W centralnej części ekranu znajdują się informacje bieżące o wydarzeniach kulturalnych i naukowych związanych z działalnością PRO. W dniu 17 V 2002 r. były to m.in.: nowa wystawa w dziale edukacyjnym, letni koncert symfoniczny, wolne stanowiska pracy w PRO. Strona ta jest swego rodzaju „tablicą ogłoszeń", aktualizowaną w miarę potrzeb.

Witryna PRO została wyposażona w elementy ułatwiające poruszanie się po jej licznych stronach: odnośniki, połączenia i linki wewnętrzne, które są zaznaczone odróżniającym je z tekstu pomarańczowym kolorem czcionki. Zamieszczono również wyszukiwarkę stron w ramach witryny[5]. Ten rozbudowany system daje ogromne możliwości przechodzenia ze strony na stronę pomiędzy poszczególnymi działami i rozdziałami oraz przyśpiesza dotarcie do konkretnej informacji.

W dziale zatytułowanym *About us* znajdują się podstawowe informacje o działalności PRO. Użytkownicy, którzy interesują się historią, zasobem oraz zasadami dostępu do dokumentacji w PRO, znajdą tu połączenia z właściwymi tematycznie stronami, m.in.: *History* (omawia powstanie, rozwój oraz zakres działalności tej instytucji), *the Public records system* (zasady udostępniania dokumentów przechowywanych w PRO).

Internauci, którzy nie mieli wcześniej doświadczenia z archiwami i ich zasobem, powinni skorzystać z rozdziału pt. *Getting started*. Na jego stronach znajdą oni informacje, które pomagają wyjaśnić większość wątpliwości i problemów związanych z witryną i korzystaniem z jej zawartości. Zamieszczono tu zarówno połączenie z działem zatytułowanym *How to start your research,* jak i rozdziałem zatytułowanym *FAQ*, gdzie użytkownicy witryny mogą znaleźć odpowiedzi na konkretne pytania, np. czy PRO przechowuje dokumenty *Quarter sessions*?; szukam osoby, która w czasie I wojny światowej służyła w armii.

[5] Dział *Site search* umożliwia przeszukiwania stron witryny PRO przez wpisanie w pole wyszukiwawcze dowolnego słowa lub wyrażenia.

Użytkownicy wirtualnego PRO, którzy poszukują dokumentacji archiwalnej, mogą skorzystać z archiwalnej bazy danych PROCAT. Baza ta jest dostępna pod adresem: //catalogue.pro.gov.uk i jest integralną częścią witryny PRO. Zamieszczono w niej informację o ponad 9 mln dokumentów przechowywanych w tej instytucji. W styczniu 2002 r. w PRO rozpoczęła działalność Grupa doradcza użytkowników, w której skład wchodzą użytkownicy z rozmaitych środowisk w Wielkiej Brytanii oraz pracownicy PRO odpowiedzialni za katalogowanie i indeksowanie. Zadaniem grupy jest m.in. doradzanie w sprawie programu katalogowania zasobu PRO, dawanie wskazówek do opisu dokumentów oraz usprawnianie działania bazy. Wszelkie komentarze oraz pytania związane z PROCAT można kierować bezpośrednio z witryny PRO, korzystając z przygotowanych w dziale *Catalogues* formularzy lub adresu mailowego. Baza ma trzy wyszukiwarki:

Directly search, w pole wyszukiwania można wpisać słowo, wyrażenie, daty roczne, kod departamentu oraz numer serii. Dane te precyzują zakres poszukiwań i pomagają szybko odszukać dokument zawierający interesujące użytkownika informacje.

Guided search, zawiera pola wyszukiwawcze, w które można wpisać następujące dane: słowa określające tematykę, miejsce i osobę, której dotyczą poszukiwane informacje. Alternatywnie użytkownik może skorzystać z gotowych pól wyszukiwania: rząd, sprawy zagraniczne, genealogia, historia wojskowości, historia średniowieczna oraz Titanic;

Index search.

Autorzy zawarli w bazie elementy międzynarodowego standardu opisu archiwaliów ISAD (G). Dlatego baza zawiera informację o zasobie na poziomie zespołu. Na jego opis składają się następujące informacje: sygnatura, nazwa archiwum, nazwa zespołu lub zakres i zawartość zespołu oraz daty skrajne. Użytkownik może, po kliknięciu na połączenie umieszczone z prawej strony, przejść do poziomu serii. Po wyświetleniu wyszukiwanej serii ukazują się na ekranie następujące informacje w formie zakładek:

summary, gdzie znajdują się następujące elementy opisu: sygnatura, nazwa serii, rodzaj dokumentu, język, daty skrajne, stan fizyczny, rozmiary, stan zachowania, miejsce przechowywania, uwagi;

access, gdzie znajdują się następujące elementy opisu: dostępność (np. zwykła, czyli po 30 latach), data udostępnienia, data zamknięcia, ograniczenia w udostępnianiu, bezpośrednie źródło nabytku, dzieje aktotwórcy, miejsce przechowywania oryginałów, istniejące kopie;

content, gdzie znajdują się następujące elementy opisu: zakres i zawartość, układ, uwagi o publikacji, niepublikowane pomoce archiwalne, powiązanie z innymi materiałami, materiał wyodrębniony, historia ustroju/biografia aktotwórcy;

index: nazwy wspólne, osobowy, geograficzny, przedmiotowy.

Niestety, nie wszystkie serie mają wypełnione wszystkie pola opisu. Najczęściej są to tylko informacje o miejscu przechowywania oraz warunki udostępnia-

nia. Po odszukaniu dokumentu użytkownik może zamówić wybrany przez siebie dokument i skorzystać z niego w siedzibie PRO lub otrzymać jego kopię drogą elektroniczną.

W dziale *Catalogues* dostępne są także archiwalne bazy tematyczne:

Hospital Records, zawiera informacje o dokumentacji medycznej przechowywanej w szpitalach Wielkiej Brytanii. Wyszukiwarka ma dwa pola wyszukiwania: nazwa szpitala oraz nazwa miejscowości[6]. Wynikiem przeszukiwania jest informacja o przynależności administracyjnej dokumentacji, miejscu jej przechowywania, daty skrajne dokumentacji administracyjnej oraz klinicznej.

National Digital Archive of Datasets (NDAD), udostępnia dokumentację elektroniczną wytworzoną w urzędach centralnych Wielkiej Brytanii[7]. Wyszukiwarka ma następujące pola wyszukiwania: dowolne słowo, tezaurus lub indeks osobowy, geograficzny oraz rzeczowy. Aby wyświetlić dokumenty *online* lub otrzymać kopię do użytkowania na własnym komputerze, użytkownik powinien się zarejestrować.

Access to Archives (A2A), zawiera informację o archiwaliach przechowywanych w archiwach lokalnych, bibliotekach, uniwersytetach, muzeach, narodowych i specjalistycznych instytucjach w całej Anglii, pod warunkiem że są one publicznie dostępne[8].

The Equity Pleadings Database, zawiera przeszukiwalny indeks: rzeczowy, osobowy, geograficzny, tematyczny[9].

Information Leaflets, zawiera alfabetyczną listę dostępnych broszur tematycznych. Baza ta współdziała ściśle z bazą PROCAT[10], tzn. kiedy istnieją broszurki związane z wyszukiwanym tematem, są one wyświetlane na początku listy znalezionych w bazie PROCAT obiektów. Użytkownik w ten sposób otrzymuje pełną informację na poszukiwany temat.

Każda z dostępnych tu baz jest bardzo szczegółowo opracowana oraz posiada elementy, które pomagają użytkownikowi w sprawnym korzystaniu z nich.

Najbardziej popularne i interesujące dokumenty z zasobu PRO są bezpośrednio udostępniane w wersji elektronicznej w dziale *Online records.* Wszystkie zamieszczone na stronach PRO zdjęcia dokumentów archiwalnych są chronione prawami autorskimi. Internauci, którym nie wystarcza wirtualny kontakt ze źródłem archiwalnym i zamierzają osobiście wybrać się do PRO, powinni zapoznać się z rozdziałem zatytułowanym *Visiting the PRO*. Zamieszczono w nim ważne informacje dotyczące siedziby PRO[11], godziny jego otwarcia[12] oraz szcze-

[6] http://hospitalrecords.pro.gov.uk/

[7] http://ndad.ulcc.ac.uk/

[8] www.a2a.pro.gov.uk/

[9] www.pro.gov.uk/equity/piece_srch.asp

[10] www.pro.gov.uk/leaflets/Riindex.asp

[11] Główny budynek archiwalny PRO mieści się w londyńskim rejonie Kew, gdzie gromadzone są archiwalia XIX i XX w. Natomiast materiały od XI w. do początków XIX w. przechowywane są w budynku przy ul. Chancery Lane.

[12] W dziale *Opening hours and closures dates*.

gółowe wskazówki o środkach transportu, jakimi można dojechać do tej instytucji. Dodatkowo, dla osób, które zamierzają skorzystać z zasobów archiwalnych po raz pierwszy, bardzo pomocny może okazać się rozdział pt. *Planning your visit*. Odwiedzający witrynę PRO znajdą tam pożyteczne i praktyczne informacje, krok po kroku, jak powinni przygotować się do tego zadania. Z kolei użytkownik, który znalazł interesujące go dokumenty w wirtualnym PRO, np. w bazie danych PROCAT oraz w inwentarzach, broszurkach tematycznych lub ulotkach, z których wiele jest dostępnych w wersji elektronicznej na stronach PRO[13], może zamówić je z wyprzedzeniem, korzystając z działu *Quick order*. Zamówienie może być dokonane pocztą elektroniczną, należy tylko wypełnić i wysłać gotowy formularz, załączony na jednej ze stron. (Opcja ta dostępna tylko dla użytkowników, którzy mają włączone *cookies*)[14].

PRO gwarantuje, że dane zawarte w formularzach zgłoszeniowych wykorzystywane są tylko do wewnętrznej ewidencji i nie mogą być przekazywane osobom trzecim. Twórcy witryny zapewniają także, że informacje zdobywane poprzez *cookies* nie zawierają żadnych danych osobowych i są usuwane po 15 minutach od opuszczenia przez internautę tego działu[15]. Istnieje także możliwość, skierowana do osób, które nie mogą osobiście odwiedzić PRO, zamówienia kopii papierowych, mikrofilmowych lub elektronicznych bezpośrednio z witryny internetowej. Wszystkie wymienione informacje i usługi są dostępne również drogą tradycyjną, tzn. telefonicznie lub listownie. Pozwalają one zaoszczędzić czas zarówno użytkownika, jak i archiwisty.

Osoby, które chciałyby skorzystać z usług niezależnych organizacji archiwalnych lub samodzielnych badaczy historycznych, mogą znaleźć kontakt do nich w rozdziale *Independent researches*. Zamieszczono tu wyszukiwarkę, gdzie użytkownik, po wybraniu właściwego obszaru poszukiwań z zamieszczonej listy, np. *medieval records, prisoners of war*, może szybko otrzymać informację o osobach lub instytucjach (adres, telefon, e-mail), które zajmują się interesującą go tematyką.

Dużą część witryny zajmują rozdziały o charakterze edukacyjnym. Studenci uczelni wyższych, którzy zajmują się badaniami archiwalnymi, oraz osoby zainteresowane PRO mogą skorzystać z możliwości zwiedzenia siedziby w Kew[16]. W ramach sesji poznają pracę w PRO, dostępne pomoce archiwalne oraz sposoby korzystania z archiwum i katalogu, w tym z bazy danych PROCAT. Lokale PRO otwarte są także dla pracowników naukowych i ich studentów, którzy pragną prowadzić praktyczne zajęcia z archiwistyki, a nawet przeprowadzić sesję egzaminacyj-

[13] W dziale *Start your research* znajduje się rozdział zatytułowany *Leaflets* (broszurka, ulotka), gdzie m.in. zamieszczono ich alfabetyczną listę.

[14] Są to krótkie informacje pochodzące z witryny www, zapisywane na dysku użytkownika przez przeglądarkę internetową, *Słownik komputerów i Internetu. Angielsko-polski*, Warszawa 1999, s. 85.

[15] Dział *Privacy statement*.

[16] Lista z wyznaczonymi dniami dostępna jest w sekcji *Events*, rozdział *Academic inductions.*

ną. Zgłoszenia na ww. zajęcia można dokonać bezpośrednio z witryny PRO, wypełniając formularz zamieszczony na jednej ze stron.

Autorzy witryny wykorzystali w dużym stopniu możliwości prezentacji dokumentacji archiwalnej, jaką daje Internet. Bardzo ciekawym pomysłem na upowszechnianie historii i jej źródeł w Internecie wśród młodszych użytkowników jest przedsięwzięcie nazwane *Learning curve*[17]. Nauczyciel znajdzie tutaj propozycje lekcji i ćwiczeń, które mogą być wykorzystywane w formie interaktywnej lub w postaci wydrukowanych materiałów. Serwis zawiera różnorodne propozycje oryginalnych źródeł w wersji elektronicznej, w tym dokumenty, fotografie, filmy i zapisy dźwiękowe. Zostały one podzielone na trzy grupy:

1. *Exhibitions*, oparte są na tematach związanych z życiem społecznym w dawnych wiekach. Nauczyciele mogą przeprowadzać ćwiczenia z uczniami w klasie, korzystając z wirtualnych kopii archiwalnych materiałów i dokumentów.

2. *Focus on*, uczniowie mogą rozwijać tu swoje umiejętności, zapoznając się z zamieszczonymi na stronach elektronicznymi ilustracjami różnych rodzajów źródeł.

3. *Snapshots*, uczniowie mogą obejrzeć prezentacje dokumentów archiwalnych przechowywanych w PRO i zapoznać się z ich historią.

Każda z tych prezentacji została dostosowana do różnego stylu i poziomu nauczania. W związku z tym nauczyciel korzystający z tych propozycji może dostosować rodzaj prezentacji do wieku i wiedzy historycznej swoich uczniów.

Użytkownicy witryny PRO znajdą na jej stronach informacje o organizowanych w siedzibie tej instytucji stacjonarnych zajęciach praktycznych i warsztatach. Dla uczniów przygotowano m.in. lekcje poznawania życia angielskiego dworu królewskiego w XVII w. *(The Tudors)*, epoki wiktoriańskiej *(Victorian murder mystery)*, wydarzeń z czasów I wojny światowej *(Origins of the first world war)*. Natomiast nauczyciele mogą skorzystać z warsztatów tematycznych, np. zapoznać się z pracą nad różnymi rodzajami dokumentacji archiwalnej. Szczegółowy program, lista proponowanych tematów, terminy zajęć oraz formularz zgłoszeniowy znajdują się w dziale zatytułowanym *Education service*.

Dla dorosłych użytkowników twórcy serwisu przygotowali rozdział zatytułowany *Pathways to the past*, gdzie mogą zapoznać się ze źródłami do dziejów Wielkiej Brytanii. W wirtualnych galeriach tego rozdziału przedstawione są obrazy oryginalnych archiwaliów z zasobu PRO, które zostały wybrane ze względu na swoje znaczenie historyczne oraz walory poznawcze i wizualne. Jedne, jak np. *Census*[18], pozwalają wniknąć w tematykę lub okres historyczny, inne, jak np. *Uniting the Kingdoms 1066–1603* lub *Local and Family History,* służą jako przewodniki po materiałach archiwalnych przydatnych w badaniach historii kraju, dziejów regionów lub poszukiwań genealogicznych.

[17] http://learningcurve.pro.gov.uk

[18] *Census 1901* jest wystawą, gdzie poprzez obrazy dokumentów i zapisów dźwiękowych przedstawione zostało życie w Wielkiej Brytanii w 1901 r.

Na stronach internetowych PRO nie zabrakło miejsca na wirtualne muzeum. W jego wirtualnych galeriach zostały wystawione obrazy dokumentów archiwalnych w 3 działach:

Main Galleries – użytkownicy mogą obejrzeć dokumenty podzielone w grupy tematyczne: *Kings&Queens, Famous Names, Crime&Punishment, Birth, Marriage&Death, War&Defence, Invention, Fashion&Design, The Wider World, Empire*; wiele z zamieszczonych dokumentów nie było wcześniej wystawianych publicznie.

Millenium Galleries, gdzie w 10 kolejnych rozdziałach przedstawiono ostatnie 1000 lat historii Wielkiej Brytanii.

Icons – użytkownicy znajdą tu wiele informacji o najbardziej znanych źródłach do historii Wielkiej Brytanii, jak np. Domesday Book i Magna Carta.

Każdy z prezentowanych dokumentów zawiera opis wydarzenia historycznego, którego dokument dotyczy[19]. Przy niektórych opisach zamieszczono także przetłumaczony z łaciny tekst dokumentu. Ponieważ jakość prezentowanych zdjęć jest bardzo dobra, użytkownicy mają możliwość powiększania całych ilustracji lub ich detali. W ten sposób mogą mieć niemal bezpośredni kontakt ze źródłem archiwalnym[20]. Jest to interesujący przykład popularyzacji źródeł historycznych w Internecie, który jednocześnie wzbogaca wiedzę użytkownika o dziejach swojego kraju i jego mieszkańcach. Prezentacje te zachęcają również internautów do osobistego odwiedzenia wystaw organizowanych w siedzibie PRO. W dziale *Events* oraz *Chronicle* mogą oni dowiedzieć się o czasowych ekspozycjach lub wydarzeniach kulturalnych i naukowych, jakich wiele jest organizowanych w PRO, m.in.:

1) dni otwarte, które w tym roku będą przebiegały pod hasłem *Revisiting the '50s*;

2) oprowadzanie po magazynach archiwalnych;

3) wycieczki tematyczne, np. *Arming the guard*, *An invitation to a royal wedding*, *Tommy — a First World War soldier*;

4) wykłady, np. *The Berlin spy tunnel*, *The six wives of Henry VIII;*

5) konferencje, np. *Mediterranean cold war*, *Family history summer school*;

6) warsztaty, np. nauka kaligrafii.

W wirtualnym PRO znajdują się także działy przeznaczone dla zawodowych archiwistów[21]. Zawierają głównie informacje o stowarzyszeniach i organizacjach zrzeszających specjalistów archiwalnych z poszczególnych dziedzin, np. archiwistów zajmujących się dokumentacją średniowieczną[22]. Na stronach PRO znajdują się też ogłoszenia o konferencjach i szkoleniach dla osób zajmujących się archiwistyką zawodowo.

---

[19] Wszystkie zamieszczone na stronach PRO zdjęcia dokumentów archiwalnych są chronione prawami autorskimi, o czym twórcy witryny powiadamiają użytkowników w dziale *Copyright*.

[20] Podobna prezentacja *Skarbów archiwów polskich* przedstawiona jest w serwisie www.polska.pl. Uroczysta inauguracja tego serwisu odbyła się 13 V 2002 r. w siedzibie AGAD w Warszawie.

[21] Dział *Archivists* oraz rozdział *Specialist information services* w dziale *Start your search.*

[22] Dział *Archivists.*

PRO ma obowiązek kontroli pełnego cyklu obiegu dokumentacji w urzędach administracji centralnej Wielkiej Brytanii, od powstania do decyzji o zniszczeniu lub przekazaniu do archiwum. W związku z tym dział *The Records Management Departament*[23] tej instytucji prowadzi szkolenia i organizuje spotkania mające na celu szybkie i fachowe przygotowanie kadry archiwalnej do elektronicznego zarządzania dokumentacją, które ma być wprowadzone w życie w 2004 r. Niektóre zalecenia i propozycje PRO mające na celu przygotowanie się do przejmowania dokumentacji elektronicznej zostały opublikowane i są dostępne w formacie .pdf na internetowych stronach PRO. Publikacje te zawierają obszernie omówione zagadnienia związane z zarządzaniem, ocenianiem i przechowywaniem dokumentacji elektronicznej. Autorzy podkreślają w nich mocno, że bardzo istotne jest, aby system zarządzania dokumentacją elektroniczną był właściwie przygotowany do standardów wymaganych przez rząd.

PRO opracowuje standardy i praktyczne wskazówki we wszystkich aspektach zarządzania dokumentacją[24]. Wszystkie są dostępne w witrynie tej instytucji w .pdf: *Standards*, np. *Introduction to the Standards Buildings Records, Business Recovery Plans; Disposal Schedules*, np. *Projects Records, Health and Safety Records, Personnel Records; Electronic Records Toolkits, np. How to produce a corporate policy on electronic records, Good practice in managing electronic dokuments using Office 97 on a local area network; Best practice guidance,* np. *Management of private office papers, Management of Temporery Bodies*.

PRO opracował również własny system, służący do elektronicznego opracowania i katologowania dokumentacji rządowej przekazywanej do PRO. Baza ta nazywa się DRUID[25] i działa w programie Access. Na internetowych stronach PRO dostępna jest instrukcja do tej bazy[26].

Dwa angielskie ośrodki uniwersyteckie zajmujące się kształceniem w zarządzaniu dokumentacją, The University of Liverpool i The University of Northumbria, wspólnie opracowują nowy program edukacyjny zarządzania dokumentacją i informacją, który będzie skierowany do pracowników rządowych[27]. Organizowane przez nie szkolenia mają pomóc administracji rządowej we wprowadzaniu i stosowaniu ostatnich zmian w prawie dotyczących zabezpieczenia danych oraz *Freedom of Information Act*. PRO prowadzi również własne krótkie kursy w zarządzaniu dokumentacją i informacją, o których internauta znajdzie informację w witrynie tej instytucji, np. *Introduction to the Public Records System, Cataloguing Packing* i *Labelling*[28].

[23] Dział *Records Management.*

[24] www.pro.gov.uk/recordsmanagement/standards/default.htm

[25] www.pro.gov.uk/recordsmanagement/druid/ MainMenu.htm

[26] Ibid., baza ta jest angielskim odpowiednikiem bazy danych SEZAM opracowanej w Centralnym Ośrodku Informacji Archiwalnej przy NDAP.

[27] Rozdział *Training and Consultancy Services*.

[28] www.pro.gov.uk/recordsmanagament/training.course.htm

Zmiany w prawie wpłynęły istotnie na bieżącą pracę *The Records Management Departament*, szczególnie w dziedzinie dostępu do informacji[29]. Wszystkie dotychczas ogłoszone akty i plany, np. *Manual of Guidance on Access to Public Records*, są dostępne w formie elektronicznej na stronach PRO. Podobnie jak i w rozdziale *The PRO's Acquisition and Disposition Policies*, z którego są dostępne 2 strategiczne dokumenty: *Acquisition Policy* (określa dokumentację, która ma być przechowywana wieczyście) oraz *Disposition Policy* (ustala, jakie dokumenty rządowe mogą być przechowywane przez instytucje inne niż PRO). Użytkownicy, po zapoznaniu się z ww. aktami w witrynie PRO, mogą zgłaszać swoje uwagi i sugestie pocztą elektroniczną.

Pozostałe informacje o *The Records Management Departament* zostały zamieszczone w rozdziałach *Other Records Management Information* oraz *Lates News*. W pierwszym z nich internauta znajdzie m.in. informacje o działalności i usługach, jakie wykonuje ten wydział, natomiast w drugim znajdzie pliki do pobrania w następujących grupach: *Records Management New, Records Management in Government Conference, Most recent records management guidance publisched by the PRO.*

PRO zajmuje się również działalnością wydawniczą. W celu zaopatrzenia się w publikacje wydawane przez tę instytucję, internauci powinni skorzystać z działu *Bookshop*[30]. Od 1998 r. ta wirtualna księgarnia dostarcza wydawnictwa naukowe, historyczne, militarne oraz genealogiczne klientom z całego świata.

W rozdziale *Useful internet links* użytkownik znajdzie połączenia do: 1) brytyjskich, europejskich i światowych archiwów, które mają swoje witryny w sieci, 2) brytyjskich portali rządowych, 3) stron poświęconych genealogii i poszukiwaniom genealogicznym oraz 4) ciekawych stron historycznych.

W ostatnich latach w wielu państwach administracja publiczna została zobligowana, najczęściej w drodze ustawy[31], do udostępniania informacji publicznej, także w światowej sieci www. Wielka Brytania przyjęła w 2000 r. *The Freedom of Information Act*[32], który ustanawia powszechne prawo dostępu do informacji publicznej. Wydarzenie to wpłynęło znacząco na dotychczasową działalność urzędów angielskiej administracji rządowej, także i PRO, gdzie podjęto działania mające na celu dostosowanie jego strony internetowej do wymogów nowej ustawy. Bardzo ważnym elementem informacji publicznej jest prawo dostępu do planów i projektów władzy publicznej, w tym i PRO. Odwiedzający wirtualne PRO mogą się z nimi zapoznać w rozdziale pt. *Plans, policies&meetings*. Znajduje się tu m.in. pełny tekst nowego planu pracy na lata 2002–2006. Wynika z niego, że głównym celem działań w nadchodzących latach powinno być ukierunkowanie wszystkich

[29] Rozdział *Access to Information*.

[30] Zob. www.pro.gov.uk/bookshop/Shop/Default.htm

[31] W Polsce w styczniu 2002 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 6 IX 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*, Dz.U., nr 112, poz. 1198.

[32] Dział *Freedom of Information.*

zmian na klienta. PRO przygotowuje się także do wprowadzenia przez rząd brytyjski usług drogą elektroniczną (2005 r.) oraz zarządzania dokumentacją elektroniczną (2004 r.)[33]. Głównym celem jest wprowadzenie w pełni zintegrowanego systemu informacyjnego *online*, który będzie odpowiadał standardom ustalonym przez władze brytyjskie.

Wprowadzanie w życie ww. aktów wymaga niekiedy gruntownej zmiany w podejściu do informacji zarówno ze strony urzędów, jak i urzędników. Bardzo ważne jest także, aby w tych zmianach uczestniczyły wszystkie jednostki administracji publicznej. Jednocześnie istotne staje się wytworzenie wśród kadry urzędniczej i klientów nawyku korzystania ze współczesnej techniki cyfrowej, a w szczególności Internetu. W związku z tym w PRO mają zostać wprowadzone następujące usługi:

1. Udostępnienie zasobu PRO w Internecie wraz z pomocami dotyczącymi rozmaitej dokumentacji oraz umożliwienie kontaktu via e-mail lub web site.

2. Zapewnienie możliwości zamówienia kopii dokumentu, zapłacenia za nią i otrzymania jej w wersji elektronicznej.

3. Umieszczenie w Internecie elektronicznych kopii akt archiwalnych dotyczących tematów najbardziej popularnych i umożliwienie dostępu do nich bezpośrednio z domowego komputera.

4. Opracowanie systemów, dzięki którym dokumenty urzędowe wytworzone w wersji elektronicznej mogłyby być ocenione, skatalogowane, przekazane i przechowywane w formie zdigitalizowanej.

Wszystkie te działania związane są również z programem eEurope[34], którego głównym celem jest wspólne działanie krajów Unii Europejskiej na rzecz tworzenia społeczeństwa informacyjnego. Do tego nurtu polityki europejskiej włączyła się także Polska ze swoim programem zatytułowanym *ePolska – Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001–2006*[35]. Efekty tych działań będą zależeć praktycznie od zdolności wszystkich obywateli do pełnego wykorzystania możliwości oferowanych przez nowe technologie.

Po zapoznaniu się z witryną PRO można powiedzieć z całą pewnością, że instytucja ta przygotowała swoje strony internetowe zgodnie z ustawą *The Freedom of Information Act*. Pomimo wielości i różnorodności zawartych w niej informacji, zostały one w Internecie przedstawione jasno i prosto. Użytkownik, przeglądając strony, może korzystać z licznych sposobów przeszukiwania. Zainstalowana wyszukiwarka pomaga w szybkim dotarciu do konkretnej informacji. Wybranie jednego z licznych działów i rozdziałów wprowadza w bogactwo informacji o PRO i jego zasobie. Uporządkowane i usystematyzowane odnośniki usprawnia-

[33] Szczegóły programów, które dotyczą zarządzania dokumentacją elektroniczną, zostały przedstawione w dziale *Records management.*

[34] Zainteresowanych tym programem odsyłam do strony: http//europa.eu.int/information_society/eeurope/index_en.htm

[35] Por. treść dokumentu ePolska: http//www.kbn.gov.pl/cele/epolska.html

ją przechodzenie od ogółu do szczegółu i odwrotnie. Czasami jest to niemal prowadzenie „za rękę”, czasami tylko wskazówki na dalsze wyprawy archiwalne. Jednocześnie użytkownik, przedzierając się przez wymagający przygotowania system informacyjny, jakim jest niewątpliwie internetowa strona PRO, może zapoznać się ze wszystkimi elementami pracy archiwalnej.

Nie ma oczywiście produktu bez wad, dlatego może trochę irytować, że niektóre bardzo użyteczne usługi, jak np. pliki w dziale *Online records*, wirtualna księgarnia lub formularze zgłoszeniowe, są dostępne tylko po włączeniu *cookies*. Poza tym ściąganie dokumentów *online* trwa bardzo długo i w niektórych przypadkach jest płatne. Warto więc uzbroić się w cierpliwość i czekać… na spory rachunek za telefon.

Podsumowując, witryna wywiera na użytkowniku bardzo dobre wrażenie. Upewnia, że nad jej opracowaniem i redagowaniem czuwał zespół prawdziwych fachowców. Chwile spędzone w wirtualnym archiwum, zwłaszcza w wirtualnych galeriach, przybliżają dawne dzieje w nowoczesnej formie. Jest to wartościowa propozycja przedstawienia instytucji archiwalnej w Internecie.

Izabela M a z u r, *Public Record Office in Internet.* PRO represents the national archives of England, Wales and the United Kingdom: it acquires and preserves records of central state offices and the administration of justice dating back to the 11th c. until the modern times. The article presents the website of that institution: arrangement, contents of sections and chapters. The author draws attention to the way of presenting documents; apart from the description of contents, the text itself is translated into English, for example, from Latin. The system of preparation of websites complies with *The Freedom of Information Act*.

Izabela M a z u r, *Public Record Office sur Internet*. Le PRO, archives nationales d’Angleterre, Pays de Galles et Royaume-Uni, rassemble et conserve les actes des administrations centrales d’État ainsi que ceux de la justice à partir du XIe siècle jusqu’à l’époque contemporaine. L’article se propose de discuter le contenu du site internet de l’institution: organisation, contenus des sections et chapitres. L’auteur met l’accent sur la manière de présentation des documents; mis à part la description des contenus, leurs textes, parfois latins, sont souvent traduits en langue anglaise. Le système de préparation des pages internet est conforme à la loi *The Freedom of Information Act*.

Изабелла М а з у р, *Public Record Office в Интернете.* Public Record Office является национальным архивом Англии, Валии и Соединённого королевства: в нём сохранены акты центральных государственных учреждений а также правосудия с XI в. по сегодняшний день. Статья представляет содержание витрины этого учреждения: структуру, содержание разделов и глав. Автор обращает внимание на способ презентации документов; часто кроме описи содержания документа доставлен его перевод на английский язык – например из латыня. Система подготовки сайтов WWW согласна закону *The Freedom of Information Act.*

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

HUBERT WAJS
(Warszawa)

III DLM FORUM 2002

Trzecie z kolei DLM Forum[1] zostało zorganizowane 6–8 V 2002 r. w Barcelonie wspólnie przez Komisję Europejską i Generalitat de Catalunya (rząd autonomicznej Katalonii), Ajuntament de Barcelona (zarząd miasta) i prywatnych sponsorów, przede wszystkim firmę AIIM International. Nie jest chyba przypadkiem zaangażowanie władz najbardziej dynamicznego regionu Hiszpanii w to przedsięwzięcie. Generalitat jest od lat zainteresowana wdrażaniem nowoczesnej technologii w urzędach i na terenie objętym jej administracją[2]. Pierwszy dzień obrad był dniem hiszpańskim i prezentowano tu rozwiązania z tego kraju. Łącznie w III DLM Forum uczestniczyło blisko 700 osób (w większości z Hiszpanii). Forum towarzyszyły targi, na których prezentowało swoje produkty ponad 30 firm z branży IT. Pokazywano głównie produkty software'owe, pozwalające na zarządzanie obiegiem dokumentów w instytucji, oraz hardware'owe: skanery, skanery z mikrofilmów, skanery do książek. Tematykę DLM 2002 można zasadniczo podzielić na cztery główne zagadnienia:

1. Zarządzanie treścią lub zawartością dokumentów (*content management*) na podstawie metadanych z wykorzystaniem XML (*eXtensible Markup Language*) dla elektronicznej administracji publicznej (*E-government*) i zarządzania dokumentami (*records management*) wewnątrz administracji.
2. Podpis elektroniczny.
3. Prezentacja dokumentów *Model Requirements for the Management of electronic record* (dalej: *MoReq*) i standardu ISO 15489 *Information and documentation — Records Management.*
4. Szkolenia z zakresu technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych (ITC) dla urzędów, archiwów.

---

[1] W trakcie obrad zaproponowano nowe rozwinięcie skrótu DLM — już nie *données lisibles par machine*, ale *Document Lifecycle Management*.

[2] J. D. Basora, J. Serra, M. C. Garayoa, I. C. Gonzalez, *Archiwa i rejestry administracyjne w sieci informatycznej Generalitat Katalonii na przykładzie Archiwum Departamentu Kultury*, „Archiwista Polski", 2000, nr 4 (20), s. 34–42.

ad 1. Prezentowane projekty z zakresu zarządzania treścią lub zawartością dokumentów (*content management*) i wstępne wdrożenia mają przede wszystkim na celu z jednej strony ułatwienie pracownikom administracji publicznej wszelkich szczebli dotarcia do poszukiwanej (pożądanej) informacji; z drugiej zaś zbudowanie systemu, w którym obywatel może za pośrednictwem jednego portalu internetowego (rządowego lub samorządowego) dotrzeć do poszukiwanych informacji. W rozwiązaniach docelowych każdy obywatel powinien mieć możliwość nie tylko uzyskiwania tą drogą informacji, ale także załatwiania spraw urzędowych. W tym celu budowane są ogólnie dostępne centra informacji (typu kawiarenek internetowych – głównie w siedzibach urzędów i bibliotek publicznych). W Wielkiej Brytanii działa już 2000 takich *center on-line*, a do końca tego roku ma ich być 6000; pełna elektroniczna administracja publiczna ma być do usług obywateli w 2005 r. Najbardziej zaawansowany w tych działaniach jest rząd brytyjski oraz francuski; podczas dnia hiszpańskiego omawiano założenia takiego portalu dla Katalonii. Realizuje go prywatne konsorcjum CAT (*Centre d'Autencion Telefonica*); projekt trwa od czerwca 2001 r., dostęp do portalu ma być mobilny (za pośrednictwem telefonii komórkowej), zaś potwierdzenie tożsamości za pomocą karty chipowej. Zasadniczym narzędziem programowym, mającym pomóc w rozwiązaniu poważnych problemów wynikających z różnorodności stosowanego oprogramowania, wydaje się obecnie technologia XML, tj. zestandaryzowany język opisu zawartości dokumentu (opisuje metadane), służąca do tworzenia specyficznego dla danego typu dokumentu DTD (*Document Type Definition*) i pozwalająca na etykietowanie dużych porcji danych. Dzięki opracowaniu DTD dla różnych dziedzin można określać zawartości dokumentów elektronicznych czy „kontenerów" (bibliotek, archiwów) zawierających duże ilości danych. Można eufemistycznie powiedzieć, iż XML pozwala budować różnego typu indeksy dla dokumentów elektronicznych. Omawiane na DLM projekty znajdują się w początkowej fazie rozwoju (z wyjątkiem angielskiego *eEnvoy*) i – jak słusznie podkreślił prof. Peter Horsman ze Szkoły Archiwalnej w Amsterdamie – są to wszystko opowieści dotyczące udanych wdrożeń. Jego zdaniem znacznie więcej można by się nauczyć z dokładnego przedstawienia tych wdrożeń, które się nie powiodły. W prezentacjach dużo było elementów powtarzających się, jednak dominowały ogólniki i hasła: „e-gov. to prawdziwa władza dla ludu", „metadane to klucz do zbudowania pamięci społeczeństwa informacyjnego". Ciekawe było stwierdzenie przedstawicieli PRO, iż właściwie ich rola (bardzo duża, niemal wzorcowa dla relacji archiwa–rząd) w brytyjskim projekcie nie ma umocowania w prawie, a wynika jedynie z zaangażowania archiwów w projekty związane z przechowywaniem danych elektronicznych i dobrej współpracy z poszczególnymi departamentami.

ad 2. Sprawom podpisu elektronicznego poświęcono posiedzenie robocze (*workshop*). Z punktu widzenia archiwów problem podpisu wydaje się nieco mniej istotny niż dla przedstawicieli businessu – tu przede wszystkim udogodnienie dla handlu elektronicznego (*e-commerce*) i rozliczeń bankowych. Wytwarzane w takich sys-

temach dokumenty mają jednak krótkie okresy przechowywania i dlatego nie są to problemy archiwalne. Problemy pojawiają się przy dokumentach z długim okresem przechowywania. Niektóre państwa (Niemcy) nakazują zdjęcie wszelkich zabezpieczeń z danych (w tym podpisu) przed przyjęciem ich do archiwum. Stanowisko szkockie było jeszcze ciekawsze, otóż dla celów dowodowych, przy założeniu długiego przechowywania tych dokumentów, należy drukować i podpisywać ręcznie dokumenty, a nie zajmować się e-podpisem. Podkreślano też, że e-podpis ma wartość tylko w chwili dokonywania transakcji, po jej zrealizowaniu ważny może być jedynie rejestr poświadczeń, z dokładną (co do ułamków sekund) datacją, wystawianych przez Trzecią Zaufaną Stronę. Taki rejestr powinien być przechowywany i tylko on stanowi dowód dokonania transakcji. Ogólnie wyrażano wątpliwości, czy dla archiwów elektronicznych e-podpis może mieć jakieś praktyczne zastosowanie.

ad 3. Jeszcze przed rozpoczęciem III DLM Forum rozesłano dokument *Model requirements for management of electronic records – MoReq*, wydany przez European Archives News (INSAR, supplement VI). Ten stustronicowy dokument[3] został opracowany jako realizacja jednego z postulatów pierwszego *DLM Forum* z grudnia 1996 r. W wyniku otwartego przetargu w 1999 r. opracowaniem dokumentu zajęła się firma konsultingowa Cornwell Affiliates plc. Głównym adresatem miała być administracja Unii Europejskiej. Pierwotnym zadaniem *MoReq* miały być wdrożenia w administracji unijnej w ramach projektu IDA (*Interchange of Data between Administrations*) oraz IDA 2 (lata 1999–2004). Przede wszystkim *MoReq* miał ujednolicić postępowanie z danymi elektronicznymi wytworzonymi w ramach administracji unijnej. Na razie jednak zostało to zawieszone (lub wstrzymane), nie ma żadnych decyzji w tej sprawie. Choć pytanie o przyszłość *MoReq* powtarzano wielokrotnie podczas DLM III, a uzyskiwane odpowiedzi były różne, nie są znane dalsze losy tego projektu. DLM III nie ustaliło zalecenia wdrożenia tego modelu przez administrację unijną. DLM Forum nie ma zresztą takich uprawnień; nie zalecono też dalszych prac nad tym modelem (przed dalszym wykorzystaniem *MoReq* takie prace są konieczne). W samym dokumencie i w ramach DLM nie ma żadnego ciała, które zajmowałoby się kontrolą takiego wdrażania i wystawiało certyfikat, nie ma też stosownego organu zajmującego się co jakiś czas (np. dla ISO co 5 lat) krytyczną oceną tego dokumentu. Sami twórcy przyznają, że nie wiedzą, jak będzie wyglądać przyszłość tak skrupulatnie opracowanych wytycznych.

Wyraźne jest natomiast duże zainteresowanie *MoReq* prywatnych firm produkujących systemy elektroniczne zarządzające dokumentami w biurze, gdyż dla nich byłaby to forma certyfikacji ich produktów np. przez archiwa nadzorujące urzędy. Inaczej mówiąc, *MoReq* może stanowić dla tych firm ułatwienie w sprze-

[3] *MoReq* jest też dostępny pod adresami: http://europa.eu.int/ISPO/ida; http://www.dlmforum.eu.org lub http://www.cornwell.co.uk/moreq.html

daży. Taką formę certyfikacji stosują Amerykanie na podstawie normy *Design Criteria Standard for Electronic Records Management Software Applicati* – DOD 5015.2 STD (certyfikat ma ok. 20 firm), Anglicy – PRO (po 4 latach prac nad tym systemem ma go 16 firm); obecnie rozważany jest taki certyfikat przez Niemców w ramach projektu DOMEA (*Dokumentenmanagement und elektronische Archivierung*). Sam *MoReq* wymaga już jednak zdaniem twórców poprawienia i uwzględnienia nowych rozwiązań po upływie 2 lat. Wymaga też porządniejszego zredagowania, gdyż zalecenia są miejscami niezrozumiałe, nawet dla samego twórcy i prawie niemożliwe do prostego przetłumaczenia.

Model zaproponowany jako *MoReq*, choć teoretyczny, odsyła do innych wcześniejszych, konkretnych 11 norm, na podstawie których przygotowano tę specyfikację. Są to: 1. Dublin Core Metadata Set; 2. PRO Specification; 3. Pittsburgh Metadata; 4. ICA Guide for Managing; 5. BSI PD 0008; 6. DLM Forum Guide; 7. ISAD(G); 8. UBC-MAS Project; 9. US DoD 5015.2; 10. R/DIM; 11. ISO 15489. Drobiazgowo opisane funkcjonalne wymagania podzielono na 10 działów (klasyfikacja, bezpieczeństwo, przechowywanie i brakowanie, tworzenie, odsyłanie, przeszukiwanie, funkcje administracyjne, inne funkcje, wymagania niefunkcjonalne, metadane). W sumie określono ponad 390 różnego typu warunków, które musi (część – *must*) lub powinien (pozostała część – *should*) spełniać system zarządzania elektronicznymi dokumentami (ERMS – *Electronic Records Management System*), aby można go dopuścić do użytkowania w pracy biurowej szeroko pojętej administracji publicznej.

MoReq, podobnie jak norma ISO 15489, zawiera tylko zarysowanie strategii; dalsze wykorzystanie takiej normy wymaga przede wszystkim dokonania wyboru, które wymogi w danym kraju (wg obowiązującego tu prawa) muszą być spełnione. Należy jednak podkreślić, że *MoReq* nie zawiera wymagań dotyczących przechowywania w długim czasie[4], jest tak jak i ISO 15489 dostosowane do zarządzania bieżącą dokumentacją o okresie przechowywania 5–10 lat.

Niejako rywalizującą – choć mówiono też, że może być to międzynarodowy komentarz do poprzedniej normy – z *MoReq* jest zatwierdzona w dniu 3 X 2001 r. norma ISO 15489 *Information and documentation – Records Management,* obejmująca „*management of records, in all formats or media, created or recieved by any public or private organization in conduct of its activities*" (wraz z towarzyszącym jej raportem technicznym). Norma ta będzie włączona obligatoryjnie do norm z grupy ISO 9001. Między ISO 15489 a *MoReq* nie ma niezgodności. Tak jak to jest przyjęte odnośnie do norm ISO, konieczne będzie ich przeniesienie na prawodawstwo danego kraju i opracowanie dla nich szczegółowych wytycznych.

[4] Wprawdzie część 5 to *Retention and Disposal*, ale jest to wytłumaczone już w pierwszym zdaniu: „podstawowym aspektem zarządzania dokumentami jest stosowanie okresów przechowywania tak, aby można było zarządzać usuwaniem dokumentów [po upływie określonego czasu] z systemu operacyjnego". Z dalszych szczegółowych wyjaśnień wynika, iż chodzi o zautomatyzowanie tego procesu, np. druki typu kasa przyjęła (KP) mają być usuwane po 3 latach – i to automatycznie.

ad 4. Podczas obrad podkreślano konieczność prowadzenia szkoleń z zakresu nowych technologii telekomunikacyjnych, zarówno dla archiwistów, jak i dla urzędników administracji publicznej. Jednym z celów *MoReq* jest dostarczenie teoretycznego materiału dla organizacji zajmujących się takimi szkoleniami. Podczas dnia hiszpańskiego podkreślano konieczność szkoleń w tym zakresie, informując uczestników, że już dwa hiszpańskie uniwersytety, w Salamance i Murcji, w tok studiów archiwalnych włączyły zagadnienia dokumentów elektronicznych.

Hubert W a j s, *III DLM Forum 2002*. The Forum organised on 6–8 May 2002 in Barcelona, gathered specialists, managers, archivists, public administration officials. In order to extend the proceedings with problems related to e-records, computer specialists and representatives of IT companies were also invited to discuss various aspects of most advanced technologies and their application in creating, preserving and protection of e-records.

The fair with over 30 companies from the IT sector presenting their products was the accompanying event during the Forum. Products presented included, in particular, software allowing for efficient record management within a company and hardware, such as scanners, scanners of microfilms, scanners of books.

The subject-matter discussed could be divided into four main issues: 1. *Content management* with the use of XML (for *e-government and records management* inside the structures of administration); 2. E-signature; 3. Presentation of the document MoReq I ISO Standard 15489; 4. Training in ITC for offices and archives.

Hubert W a j s, *III DLM Forum 2002*. Le Forum, réuni à Barcelone les 6–8 V 2002, a rassemblé spécialistes, encadrement, archivistes et représentants des instances d'administration publique. Afin d'enrichir le débat des problèmes liés aux documents électroniques, ont été également invités des informaticiens et des représentants des firmes IT qui sont venus discuter des divers aspects des technologies les plus modernes et de leur utilisation lors de la création, de la conservation et de la protection des documents électroniques.

Le Forum était accompagné d'une foire dans le cadre de laquelle ont été présentés les produits de plus de 30 sociétés de la branche IT. Principalement des produits software, permettant d'assurer la gestion des circuits documentaires au sein d'une institution, et des produits hardware: scanners, scanners pour microfilms, livres.

Les sujets traités se laissent diviser en quatre catégories: 1. *Content management* à l'aide de XML (pour *e-governement* et *records management* à l'intérieur des administrations); 2. signature électronique; 3. présentation du document MoReq I Standard ISO 15489; 4. formation dans le domaine ITC pour administrations et archives.

Хуберт В а й с, *III DLM форум 2002.* С 6 по 8 V 2002 г. на встрече в Барселоние собрались специалисты, руководящий персонал, архивисты и служащие государственной администрации. В этой встрече присутствовали также информатики и представители фирм занимающихся информатической технологией. Целью встречи являлась дискуссия о разных аспектах современной технологии и её применении в создавании, консервации

и защите электронных документов. Встрече сопутствовала ярмарка, на которой свои товары выставили напоказ более 30 фирм из отрасли компьютерной техники. В основном они показывали программное обеспечение, которые позваляют управлять обращением документов в учреждении а также оборудование: цветоделительные машины для микрофильмов, цветоделительные машины для книг. Обсуждаемая тематика делится на четыре главные проблемы: 1) *Content management* при помощи XML (для *e-government* и *records management* внутри администрации); 2) Электронная подпись; 3) Демонстрация документа Modal Requirements I Стандарта ISO 15489; 4) Обучение по информатической технологии для учреждений и архивов.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

ROLAND BANDUCH, WOJCIECH KRUPA, MICHAŁ MĄCZKA
(Katowice)

DOŚWIADCZENIA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH WYNIKŁE Z AKCJI RATOWANIA I ZABEZPIECZANIA AKT PODCZAS POWODZI

Stan fizyczny akt przed powodzią

Zasób Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Raciborzu, liczący ponad 1300 m.b., został przeprowadzony do nowej siedziby w 1994 r. Jest to budynek murowany, składający się z wysokiej na 3 m sutereny, parteru i piętra. Na parterze i piętrze akta były przechowywane w formie paczek, owiniętych w szary papier pakowy. W suterenie tylko ok. 20% akt (140 m.b.) było przechowywanych w ten sposób. Pozostałe (blisko 600 m.b.) akta były przechowywane luzem, w formie poszytów (akta Sądu Obwodowego w Raciborzu z lat 1513–1945, w ilości 58 332 j.a. – 580 m.b.) lub ksiąg oprawionych w grubą tekturę, często oklejoną płótnem lub cienkim papierem (akta stanu cywilnego z lat 1874–1945, w liczbie 1437 j.a. – 13 m.b.). Całość składowano na regałach skonstruowanych z metalowych kątowników perforowanych. Półki były wykonane z płyty pilśniowej o grubości 50 mm. Część akt jeszcze przed powodzią była w bardzo złym stanie ze względu na fatalne warunki przechowywania w minionych dziesięcioleciach: w nieogrzewanych pomieszczeniach zamku raciborskiego, pod stale przeciekającym dachem, a następnie w wilgotnej suterenie w byłej siedzibie archiwum przy ul. Drzymały. Przed przeprowadzką do obecnie posiadanego budynku przy ul. Opolskiej 10 stwierdzono pokrycie grzybami pleśniowymi ok. 200 m.b. akt gruntowych dotyczących nieruchomości z terenu miasta Raciborza oraz ok. 13 m.b. akt stanu cywilnego. Akta te zostały mechanicznie (suchymi ściereczkami) oczyszczone w nowej siedzibie. Ze względu na brak pracowni konserwatorskiej i odpowiednich urządzeń nie zostały poddane odkażeniu. Już po kilku dniach od wypompowania wody z zalanej sutereny na tej właśnie partii akt stwierdzono odnowienie się grzybów. Ze względu na szeroki przedział chronologiczny wymienionych akt (lata 1513–1974) składały się one z różnych gatunków papieru, zarówno papieru czerpanego, jak i papieru wyprodukowanego na bazie celulozy, począwszy od grubego papieru

kredowego, na cienkim papierze przebitkowym kończąc. Użyty materiał pisarski stanowi całą gamę wykonanych różnymi technologiami tuszów i atramentów.

Organizacja akcji ewakuacji zalanych akt

Zalaniu falą powodziową uległo ok. 730 m.b. [ok. 71 tys. j.a.] akt przechowywanych w suterenie. Spośród tej liczby 100% akt znajdowało się pod wodą (zmieszaną częściowo z olejem opałowym) przez trzy doby, a 50% z dolnych półek przez cztery doby (od ok. godz. 13.00 8 VII 1997 r. do godz.19.00 12 lipca). Po ustąpieniu fali powodziowej systematycznie wzrastała temperatura powietrza: od ok. 20°C w dniu 12 lipca do prawie 30°C w ostatnim dniu akcji ewakuacji akt.

W co drugim magazynie regały były wywrócone lub przechylone, pomimo to na skutek nasiąknięcia wodą akta tkwiły na nich zakleszczone między półkami, jedynie znikomy procent poszytów spadł na posadzkę. Na każdym regale, składającym się z pięciu półek, tylko dwa najniższe były oblepione szlamem, a i to tylko w niektórych miejscach (z reguły na regałach położonych pod okienkami). Wszystkie akta były „lepkie" od oleju opałowego.

Do zalanych pomieszczeń można było dotrzeć dopiero po trzech dniach od ich zalania (tj. w dniu 11 VII 1997 r.). Wydobyto wówczas spod wody dokumenty cechowe miasta Raciborza, z lat 1560–1866 i dokumenty cechowe miasta Żor z lat 1593–1899 oraz ok. 10 m.b. akt Komory Książęcej w Raciborzu i ok. 5 m.b. akt miasta Raciborza. Wydobyte dokumenty cechowe rozłożono na stołach w pracowni naukowej, a paczki z aktami na schodach i w korytarzu na piętrze.

Dopiero w czwartym dniu (12 lipca) można było przystąpić do uprzątania bezpośredniego otoczenia budynku w celu umożliwienia dojazdu samochodom straży pożarnej i ciężarówkom do ewakuacji akt. Pod koniec tego dnia zakończono wypompowywanie wody z zalanych pomieszczeń. W trakcie wypompowywania wody pracownicy archiwum usunęli zniszczone wykładziny podłogowe, sprzątali teren wokół budynku, zwłaszcza dojścia do drzwi, „wyławiali" pływające poszyty akt oraz usuwali błoto z podłóg zalanego parteru.

Kolejne dwa dni upłynęły na przygotowaniu sprzętu, odzieży i środków ochronnych dla pracowników przewidzianych do wydobywania zalanych akt, a także worków i perforowanych pojemników plastikowych do transportu akt. W tym czasie zabezpieczono również odpowiednie powierzchnie w oddalonej o 45 km chłodni składowej, z przeznaczeniem na zamrożenie i przechowywanie ewakuowanych akt.

We wtorek, 15 lipca, w siódmy dzień po zalaniu, a trzeci po wypompowaniu wody, rozpoczęto ewakuację akt. Wydobywanie i przetransportowanie wszystkich (ponad 730 m.b.) zalanych akt trwało 9 dni i zakończyło się w dniu 23 lipca. Ogółem bezpośrednio w akcji ewakuacji brało udział 21 pracowników archiwum, tj. niespełna 20% ogółu zatrudnionych, z tym że każdego dnia w pracach uczestniczyło średnio 12 pracowników. Zaangażowanie w pracach stosunkowo znikomej

liczby ludzi było spowodowane przede wszystkim brakiem miejsca w pomieszczeniach magazynowych, częściowo zatarasowanych przewróconymi regałami.

W pierwszych czterech dniach ewakuacji spłukiwano wodą z ręcznej hydronetki wyłącznie akta pokryte szlamem. Ze względu na trudne warunki panujące w ewakuowanych magazynach i brak czasu nie wykonano tego zadania w takim stopniu, jak zakłada to teoria. W trzecim dniu po wypompowaniu wody część akt zaczęła pokrywać się naroślami grzybów pleśniowych. Z uwagi na wysoką temperaturę powietrza proces ten nieustannie nasilał się. W tej sytuacji najważniejsze było jak najszybsze zamrożenie zalanych akt.

W pierwszych trzech dniach wywieziono w workach akta przechowywane w formie paczek owiniętych w szary papier (ok. 140 m.b.). Użyto ok. 1500 worków. Przed załadowaniem na ciężarówkę (w każdym worku jedna paczka akt) wkładano worki do perforowanych pojemników plastikowych o pojemności 40 l w celu uniknięcia podczas długiego transportu (ok. godziny) rozgniecenia i zdeformowania przemoczonych akt. W chłodni na rampie worki z aktami wyjmowano z pojemników i układano na paletach w kilku równych warstwach. Palety, obudowane specjalnym stelażem metalowym z kątowników, zwożono do komory chłodniczej. Już na drugi dzień od chwili złożenia worki z aktami były „sztywne" i pokryte szronem.

Począwszy od czwartego dnia ewakuacji, tj. 18 lipca, rozpoczęto wydobywanie z regałów akt gruntowych sądów raciborskich, przechowywanych w formie luźnych poszytów. Akta te wkładano do plastikowych skrzynek perforowanych, w dwóch równoległych warstwach o wysokości ok. 0,15 m.b. każda (razem w jednej skrzynce ok. 0,2–0,3 m.b. akt). Zapełnione aktami skrzynki (2105 szt.) zostały złożone w komorach chłodniczych.

Akta te bezpośrednio przed ewakuacją zostały spryskane preparatem grzybobójczym. Mimo to przed załadowywaniem ich do plastikowych pojemników konieczne było mechaniczne usuwanie białych narośli grzybów. Na szczęście, poszyty akt gruntowych i księgi stanu cywilnego są oprawione w solidne, tekturowe okładki. Te oprawy po osuszeniu i zdezynfekowaniu nie będą się nadawały do dalszego przechowywania i zostaną zastąpione nowymi obwolutami. Nieodwracalnemu zniszczeniu uległo zaledwie kilka m.b. akt gruntowych, na ogólną liczbę 733 m.b. zalanych. Trwającą 9 dni akcję ewakuacji ok. 730 m.b. akt zakończono 23 VII 1997 r., po upływie 15 dni od ich zalania i po upływie 11 dni od chwili wypompowania wody.

Suszenie akt

Całość akt wydobytych z zalanych pomieszczeń zamrożono w Chłodni Składowej w Leszczynach-Czerwionce, gdzie przechowywano je w temperaturze ok. –20° C.

Rozwijające się grzyby pleśniowe na grupie akt liczącej kilkadziesiąt m.b., wydobywanych w końcowej fazie akcji ewakuacyjnej, wykluczyły możliwość

zwykłego suszenia. Jeszcze pod koniec lipca otrzymaliśmy ofertę ze Spółdzielni Inwalidów „Silesia" w Gliwicach osuszenia akt w nawiewowych komorach suszarniczych, o kubaturze ok. 5 m. Korzystając z tej propozycji, przesuszyliśmy próbnie dwie partie akt (ok. 14 m.b.).

Cykl suszenia jednej partii (ok. 7 m.b.) w temperaturze nawiewanego powietrza wynoszącej prawie 40°C trwał ok. siedmiu dni. Zamknięte poszyty układano na stelażach metalowych, po kilka w jednym „stosiku". Efekty okazały się niezadowalające. Poszyty, a zwłaszcza ich okładki, umieszczone na zewnętrznych częściach wsadu komory zostały zbyt mocno przesuszone, natomiast poszyty znajdujące się wewnątrz wsadu po siedmiu dniach były jeszcze mocno wilgotne. Oczywiste okazało się, że akta należałoby układać w tego typu komorze w formie rozłożonych, pojedynczych poszytów — wówczas jednak, zamiast ok. 7 m.b., można by zmieścić jednorazowo najwyżej 3 m.b. Nawet gdyby cykl suszenia uległ w ten sposób skróceniu do jednej doby, wysuszenie całości (733 m.b.) zajęłoby niemal 250 dni.

Lepsze rezultaty uzyskaliśmy podczas próbnego suszenia w pierwszej dekadzie sierpnia ok. 7 m.b. w (zalecanej przez NDAP) próżniowej komorze do suszenia drewna, o pojemności ok. 5 m. Komorę udostępniło prywatne przedsiębiorstwo „Tomo" w Cieszynie.

W pierwszym dniu akta w formie zamarzniętych bloków ułożono na aluminiowym panelu grzewczym (listwy wypełnione ciepłą wodą), przykrywając jednocześnie całość kolejnym panelem. Po pierwszej dobie suszenia w temperaturze przekraczającej 40° C rozmrożone, ale wciąż mokre akta rozłożono na panelach w formie pojedynczych poszytów. Po czterech dniach suszenia w temperaturze ok. 40°C wszystkie akta były suche i nie pomarszczone. Bardzo długi cykl suszenia (4 dni) jednej partii akt liczącej 5 m.b. wymagał przeznaczenia na przesuszenie całości ok. 590 dni, a właściciel komory oferował jej udostępnienie najwyżej na miesiąc. Pod koniec sierpnia rozpoznaliśmy jeszcze możliwość suszenia akt w bardzo dużych komorach nawiewowych (kubatura ok. 30 m) w przedsiębiorstwie „Rychbud" spółce z o.o. w Świętochłowicach. Archiwum musiałoby jednak we własnym zakresie zbudować i zainstalować specjalne stelaże do rozkładania akt oraz obsługiwać załadunek i rozładunek akt, oraz ich codzienne przekładanie na stelażach wewnątrz komory. Codziennie należałoby do tych prac delegować ok. 10 pracowników. Uwzględniając koszty transportów z Czerwionki do Świętochłowic, a stamtąd do Katowic, całość przedsięwzięcia byłaby nie mniej kosztowna od poprzednich, dodatkowo mało realna ze względów organizacyjnych.

Po uwzględnieniu wymienionych okoliczności jeszcze w sierpniu postanowiliśmy przeprowadzić proces suszenia całości akt w siedzibie Archiwum w Katowicach. Wstępną adaptację dwóch pomieszczeń o powierzchni blisko 900 m^2 przeprowadzono we wrześniu. W ramach adaptacji założono nową instalację elektryczną, umożliwiającą eksploatację wielkogabarytowych urządzeń chłodniczych i suszarniczych oraz wentylatorów wyciągowych powietrza.

W tym samym miesiącu nawiązano kontakt z producentem próżniowych komór suszarniczych we Wrocławiu. Uzgodniono odpłatne wypożyczenie małej komory próżniowej o kubaturze 1 m^3 do Katowic na jeden miesiąc. Komorę tę wypożyczono dla celów próbnych, służących wypracowaniu optymalnych wariantów suszenia. Zainstalowano ją i uruchomiono w adaptowanych pomieszczeniach 1 października.

Użytkowana komora miała kształt walca o średnicy 0,7 m i długości 3 m. Całą jej długość zajmowały aluminiowe elementy grzejne (panele), wypełnione wodą ogrzewaną elektryczną grzałką przepływową (przepływ wymuszony pompą elektryczną). Termometr wskazywał temperaturę ogrzewanej wody, a tym samym paneli, na których były rozłożone akta. Oprócz termostatu, regulującego temperaturę podgrzewanej wody, zastosowano układ chłodzący, składający się z panelu, przez który przepływa okresowo zimna woda. Jej temperatura była również regulowana, a dopływ, czyli schładzanie układu, odbywał się okresowo po automatycznym otwarciu (a następnie zamknięciu) elektrozaworu. Ciśnienie panujące w komorze zmniejszało się o ok. 610 mm Hg. Para wydzielająca się podczas suszenia była okresowo mieszana z powietrzem wpuszczanym do komory, a następnie wypompowywana. Cykl utrzymywania „próżni" oraz wpuszczania powietrza i jego wypompowywania był regulowany elektronicznym układem sterującym i odbywał się automatycznie. Warunkiem skutecznego suszenia w tej komorze była szczelność elementów doprowadzających i odprowadzających wodę. Nawet niewielkie wycieki w zamkniętej komorze mogły znacznie wydłużyć lub wprost uniemożliwić cykl osuszania. Istota suszenia w komorze próżniowej polega na tym, że w warunkach próżni woda odparowuje nawet z kilkucentymetrowej warstwy papieru (liczba skutecznie osuszanych kartek zależy od gatunku papieru) – jest to nie do osiągnięcia przy suszeniu nawiewowym.

Przystępując do suszenia zamrożonych akt, musieliśmy ustalić temperaturę ogrzewanej wody i czas trwania próżni (suszenia w niej akt) w taki sposób, aby do minimum skrócić cykl suszenia, przy nadrzędnym założeniu, że osuszone akta nie mogą być „łamliwe" ani pomarszczone. Pożądane efekty udało się osiągnąć po siedmiu dniach prób: ustalono, że optymalna temperatura wody w panelach grzewczych tego urządzenia powinna wynosić ok. 40°C, a czas jednego cyklu trwania próżni (po którym wypompowywana jest para) powinien wynosić 1 godz. Przy zastosowaniu tych parametrów suszenie jednej partii akt trwa dobę, pod warunkiem ich wcześniejszego rozmrożenia. Rozmrażanie w warunkach naturalnych, przy panującej w październiku temperaturze przekraczającej nieco 10°C trwało ok. 2 dni. W każdej z przesuszonych partii akt znajdowało się ok. 1/3 grubych poszytów (5 cm i grubszych). Wymagały one „dosuszenia" w ciągu kolejnej doby lub ich jednorazowego przekładania na panelach suszących w ciągu pierwszej doby. Wysuszone w komorze próżniowej akta przenoszono następnie do oddzielnego pomieszczenia magazynowego, gdzie składowano je na regałach z kątowników perforowanych, których półki skonstruowane są z metalowych ramek obciągnię-

tych siatką plastikową. Na 1 m.b. półki układano średnio ok. 0,6 m.b. akt, grzbietami spoczywającymi na siatce — otwarte części poszytów skierowane ku górze umożliwiały odparowywanie resztek wilgoci. W magazynie tym włączano okresowo wentylację wyciągową oraz elektryczne odwilżacze powietrza. Chociaż magazyn nie był ogrzewany, w panującej w nim temperaturze ok. 10°C udawało się utrzymywać wilgotność w granicach 60%.

W komorze o kubaturze 1 m można było „rozmrażać" ok. 2 m.b. paczek akt, a następnie suszyć prawie 1,2 m.b., czyli najwyżej 1,5 m.b. rozłożonych poszytów. Do końca 1997 r. w ramach działań doświadczalnych przeprowadzonych w Gliwicach, Cieszynie i Katowicach wysuszono ok. 60 m.b. akt, natomiast pozostało do osuszenia blisko 680 m.b. zamrożonych akt.

Dnia 19 I 1998 r. w AP w Katowicach został uruchomiony liofilizator, z przeznaczeniem do suszenia zamrożonych akt. Urządzenie to, dostarczone przez włoską firmę „Bresciani" z Mediolanu, zostało zainstalowane i przygotowane do pracy pod nadzorem włoskich specjalistów. W trakcie jego prezentacji został przeprowadzony krótki instruktaż na temat zasad funkcjonowania i obsługi liofilizatora. Podczas szkolenia nie zostały jednak jasno określone parametry fizyczne (np. temperatura chłodzenia kondensatora czy temperatura półek wewnątrz liofilizatora), jakie należy zastosować podczas suszenia zamrożonych akt. W tym względzie producent liczył na nasze wnioski i doświadczenie nabyte w trakcie eksploatacji liofilizatora. Ponadto osoby wyznaczone do obsługi komory próżniowej nie zostały wyposażone w pełną instrukcję. Skrócona instrukcja dostarczona kilka miesięcy później nadal nie spełnia oczekiwań i nie jest źródłem informacji o właściwym i skutecznym wykorzystaniu urządzenia. Po dwu-, trzykrotnym powtórzeniu wszystkich czynności w liofilizatorze zostały umieszczone zamrożone akta i rozpoczął się proces suszenia.

Od 19 do 31 stycznia, kiedy przerwano liofilizację ze względu na spadek temperatury w pomieszczeniu poniżej 0°C, suszenie nie przyniosło większych efektów. W tym czasie starano się znaleźć optymalne parametry, tak aby proces sublimacji był szybki i skuteczny. Liofilizacja została wznowiona 8 IV 1998 r. i z przerwami (wynikającymi z niekorzystnych warunków, jakie panowały w pomieszczeniu podczas letnich upałów — temperatura powyżej 30°C i wysoka wilgotność) była kontynuowana do końca października 1998 r.

Do komory próżniowej o pojemności ok. 2 m^3 i wyposażonej w 5 podgrzewanych półek początkowo wkładano akta wcześniej rozmrożone i po rozdzieleniu na pojedyncze jednostki powtórnie zamrażane. W ten sposób w ciągu 30 dni wysuszono ok. 17 m.b. akt. Ten sposób wykorzystania liofilizatora został jednak zaniechany ze względu na sprzeczność, jaka nastąpiła pomiędzy zastosowaną metodą suszenia a ideą liofilizacji. Zadaniem liofilizacji bowiem jest uzyskanie stabilizacji fizycznej, chemicznej i biologicznej zalanych wodą akt. Akta po rozmrożeniu tej stabilizacji już nie mają. Wznowiono więc suszenie akt w zmrożonych blokach o grubości 10–30 cm. Tak załadowana komora próżniowa jest w stanie po-

mieścić 9–10 m.b. akt (paczki leżą na półkach poziomo). W ciągu 38 dni zliofilizowano ok. 14 m.b. akt. Łącznie (nie licząc eksploatacji komory w styczniu) w ciągu 68 dni zostało wysuszonych do dnia 23 X 1998 r. 31 m.b. akt.

Z podanych informacji wynika, że suszenie zalanych archiwaliów metodą liofilizacji, aczkolwiek skuteczne, jest powolne. Suszenie akt wyłącznie w liofilizatorze (w AP w Raciborzu zostało zalanych ponad 700 m.b. akt) trwałoby ponad 4 lata, przy założeniu, że urządzenie pracowałoby również w soboty i niedzielę. W związku z tym zostały podjęte alternatywne sposoby suszenia akt na większą skalę, natomiast liofilizacji były poddawane wyłącznie akta cenniejsze (np. Akta miasta Raciborza, Komory Książęcej w Raciborzu). **Porównując jakość wysuszonych archiwaliów na powietrzu, w komorze próżniowej bez liofilizacji i w liofilizatorze zdecydowanie najkorzystniej wypadają te ostatnie.** Ważnym elementem prawidłowego i efektywnego wykorzystania liofilizatora jest zapewnienie odpowiednich warunków w pomieszczeniu pracy liofilizatora. Zbyt niska temperatura (poniżej $0^{O}C$) powoduje problemy w układzie smarowania urządzeń liofilizatora, natomiast wysoka temperatura (powyżej $25^{O}C$) spowalnia proces liofilizacji, ponieważ utrudnia osiągnięcie odpowiednio niskiej zaprogramowanej temperatury kondensatora. Na podstawie zdobytych już doświadczeń w suszeniu akt metodą liofilizacji i dzięki dostępnej literaturze można stwierdzić, że zastosowane nastawienia (temperaura półek $40^{O}C$; temperatura kondensatora ok. $-40^{O}C$), podciśnienie docelowe rzędu 0.1–0.3 m.b., są właściwe i stosowane w podobnych urządzeniach. Obok prawidłowych nastawień parametrów na efekty suszenia (liczba m.b. wysuszonych akt) mają również wpływ takie elementy, jak: grubość liofilizowanego materiału, ilość zawartego lodu w aktach i temperatura zamrażania zalanych akt – zalecana – $35^{O}C$.

Mając na uwadze niską wydajność liofilizatora, jeszcze w maju 1998 r. podjęto desperacką decyzję o równoległym do liofilizacji suszeniu akt metodą tradycyjną, na wolnym powietrzu, wspomagając proces suszenia wentylacją mechaniczną. W jednej z adaptowanych hal umieszczono regały z 1000 m.b. półek. Niemal wszyscy pracownicy zatrudnieni w centrali Archiwum w Katowicach zostali podzieleni na 4–7-osobowe zespoły, których zadaniem było codzienne rozkładanie, przekładanie i chowanie suszonych akt. Prace te były wykonywane przez wszystkie dni robocze przez pięć miesięcy, od 1 czerwca do końca października 1998 r. Zdołano w ten sposób wysuszyć ok. 120 m.b. akt. W czasie tego procesu nie stwierdzono odrodzenia się grzybów pleśniowych, choć mogło to wynikać z suszenia partii akt nie zainfekowanych. Do wysuszenia pozostawało wciąż ponad 500 m.b. akt.

Jednym z czynników zmuszających do zintensyfikowania suszenia był narastający koszt przechowywania zamrożonych akt w chłodni składowej. Dzięki nawiązaniu kontaktów z Westfalisches Archivamt jeszcze w grudniu 1997 r. sprowadzono z Niemiec do Katowic, na zasadzie bezpłatnej dzierżawy, dwa kontenery chłodnicze. Z przyczyn technicznych pełną ich eksploatację rozpoczęto dopie-

ro w marcu 1998 r. Kontenery te pomieściły 2/3 zamrożonych akt, co radykalnie zmniejszyło koszty przechowywania pozostałych akt.

Decydujący przełom nastąpił w listopadzie 1998 r., gdy przywieziono do AP w Katowicach komorę do próżniowego suszenia, produkowaną przez firmę „Elvac" z Wrocławia. Konstruowana z przeznaczeniem do suszenia drewna, nadaje się ona także do suszenia akt. Po wstępnych pracach związanych z przystosowaniem pomieszczenia do zainstalowania w nim komory, przystąpiono do uruchamiania urządzenia i przeszkolenia osób mających je obsługiwać.

Komora próżniowa ma kształt walca o długości 7 m i średnicy 2 m. Całkowita jej objętość wynosi 26 m^3. Wewnątrz znajdują się panele grzewcze, w czasie działania komory wypełnione ciepłą wodą, na których rozkłada się akta do wysuszenia. Z dostarczonych 25 paneli zainstalowano 15. Ze względu na grubość akt i konieczność ich wkładania i wyjmowania spomiędzy paneli, musiano belki rozdzielające poszczególne panele ustawić w pozycji poprzecznej (wyższej), co ograniczyło liczbę możliwych do załadowania do komory paneli. Łączna powierzchnia zainstalowanych 15 paneli wynosi ok. 106 m^2 (1 panel 7,08 m^2). Woda w panelach podgrzewana jest przez elektryczny podgrzewacz o łącznej mocy grzałek 18 kW. Jeden panel mieści ok. 5 l wody, co na 15 paneli daje ok. 75 l. Obieg wody w panelach jest wymuszony przez pompę. Na bocznych ścianach komory (od wewnątrz) zainstalowane są kolejne dwa panele z zimną wodą służące do skraplania pary wodnej, wydobywającej się ze schnących akt. Do uzyskania „próżni" służą dwie pompy próżniowe. Pracę komory reguluje elektroniczny układ sterujący, który umożliwia ustawianie, zmienianie i kontrolę parametrów.

Proces suszenia rozpoczął się 27 XI 1998 r. Pierwszy wsad objął akta z 28 koszy, a cykl suszenia trwał dwa dni. Następne wsady były stopniowo rozbudowywane. Po doświadczalnym sprawdzaniu, ile, jakiej grubości i jak rozłożone powinny być akta, stwierdzono, że schną one prawidłowo w ciągu dwu- i trzydniowego cyklu. Ostatecznie ustalono, że optymalny wsad obejmuje blisko 60 koszy z aktami (przy założeniu że 1 kosz to 0,3 m.b. akt, daje to sumę ok. 18–20 m.b. na całą komorę). W ciągu siedmiodniowego tygodnia ustalono 2 rodzaje cykli: 2 trwające 2 dni i jeden trwający 3 dni (okres weekendu). W ciągu trwania pierwszej doby cyklu czas od rozpoczęcia wypompowywania powietrza z komory do wyrównania w niej ciśnienia (tzw. odpuszczanie) wynosi 5–7 godz. Podczas następnej doby (lub dwóch dób) okres odpuszczania jest wydłużany do ok. 10 godzin. Temperatura wody w panelach grzewczych ustalona jest z początku na 35°C, później (po kilku godz.) zwiększana jest do 45°C. Także temperaturę wewnątrz komory reguluje się, ustalając ją początkowo na 25°C, po kilku godzinach na 35°C.

Po upływie 48-godzinnego cyklu (2 dni) sprawność komory (stosunek akt wysuszonych do włożonych) wynosi 79%. Po 72-godzinnym cyklu (trzy dni) sprawność komory wynosi 93%. Średnia z 3 cykli dwudniowych i 3 cykli trzydniowych.

Od 27 XI 1998 r. do końca lutego 1999 r. wysuszono wszystkie akta przechowywane w komorach chłodniczych. Suszenie akt w próżniowej suszarni do akt

było skuteczne i szybkie (w porównaniu z jednometrową komorą próżniową i liofilizatorem oraz z suszeniem nawiewowym).

Dezynfekcja akt

Wyniki badań laboratoryjnych z pierwszych dni grudnia 1998 r. wykazały, że wszystkie akta, z których pobrano próbki laboratoryjne, były intensywnie zakażone przez grzyby i bakterie. Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Warszawie zaleciło szybkie wydezynfekowanie tych akt w komorze próżniowej gazem „Rotanox".

Z uwagi na ilość akt (po wysuszeniu było już ich ponad 800 m.b.) oraz czas trwania jednego cyklu gazowania, wynoszący minimum 36 godzin, wykorzystanie do tego celu dostępnych komór próżniowych o kubaturze 1 m czyniło to przedsięwzięcie bezprzedmiotowym. Jednocześnie ta sama wrocławska firma, która udostępniła komorę próżniową do suszenia akt, o kubaturze 26 m, opracowała technologię gazowania w niej akt. W tej sytuacji jedynym wyjściem, aczkolwiek ryzykownym ze względu na jego pionierski charakter, było podjęcie próby zdezynfekowania całości akt w tej właśnie komorze.

Jej adaptacja do celów dezynfekcyjnych polegała na usunięciu paneli grzewczych, zamienieniu funkcji dwóch paneli schładzających na panele podgrzewające wnętrze komory, zainstalowaniu zaworów wprowadzających gaz „Rotanox" do komory, zamontowaniu przepływowego podgrzewacza gazu oraz urządzenia z węglem aktywnym do utylizacji wypuszczanego gazu. Dodatkowo wmontowano czujniki umożliwiające dokonywanie pomiarów wilgotności akt i temperatury panującej wewnątrz komory.

Akta w plastikowych perforowanych skrzynkach, ułożonych w formie prostopadłościanu na platformie jezdnej, wtaczano do wnętrza komory; jednorazowemu zabiegowi poddawano 250 skrzynek zawierających łącznie ok. 75 m.b. akt. W jednym cyklu, trwającym ok. 36 godzin, zużywano dużą butlę gazu „Rotanox" (ok. 12 kg), będącego mieszaniną 10% tlenku etylenu i 90% dwutlenku węgla. Po zamknięciu komory z aktami podgrzewano jej wnętrze do temperatury ok. 20°C. Po czterogodzinnym wygrzewaniu akt, w celu zaktywizowania zarodników grzybów, wypuszczano z komory powietrze, a w jego miejsce wtłaczano ogrzany gaz. Po upływie 36 godzin wypuszczano gaz przez utylizator, powtarzając tę czynność (napuszczania i wypuszczania powietrza) dziesięciokrotnie.

Wyniki badań laboratoryjnych w kwietniu i maju wykazały częściową skuteczność tych zabiegów, niewątpliwie znacząco zahamowane zostały możliwości wzrostu grzybów pleśniowych, natomiast stwierdzono obecność niektórych rodzajów bakterii. Wysokie koszty eksploatacji komory oraz długie cykle badań laboratoryjnych nie pozwoliły na wypracowanie najlepszej metody dezynfekcji w tej komorze. Wydaje się, że znacznie lepszą skuteczność osiągnięto by po podwyższeniu do 25°C temperatury wygrzewania, wydłużeniu czasu wygrzewania do 8 go-

dzin oraz czasu dezynfekcji do co najmniej 40 godzin. Akcja dezynfekcji trwała jeden miesiąc i ostatecznie została zakończona 14 IV 1999 r., **zatem akcja ratowania od fizycznej zagłady ponad 730 m.b. zalanych akt trwała 21 miesięcy**.

Po wysuszeniu i zdezynfekowaniu akta zostały umieszczone w suchych magazynach, na regałach, których półki są obciągnięte plastikową siatką. Wiosną i latem 1999 r. w każdy pogodny, suchy dzień pomieszczenia były wietrzone, ale wciąż wyczuwa się w nich intensywny odór wody powodziowej i oleju opałowego. Po upływie 6 miesięcy od zakończenia dezynfekcji nie stwierdzono żadnych objawów odrodzenia się zarodników grzybów pleśniowych. Trwają prace związane z segregacją akt na zespoły archiwalne oraz systematyzuje się akta zespołów, które były uporządkowane i posiadają sygnatury archiwalne. Kolejnym etapem będzie wymiana obwolut i opisanie nowych. Wskazane jest dokonywanie okresowych (np. co pół roku) badań laboratoryjnych w celu uchwycenia ewentualnego odrodzenia się zarodników grzybów pleśniowych.

Wnioski

Wnioski w zakresie spraw organizacyjnych. Pracownicy oddelegowani do akcji ratowniczej byli przeważnie przygotowani do postępowania z zalanymi przez wodę aktami: obchodzono się z nimi ostrożnie, starając się przede wszystkim zachować jak największą liczbę oryginalnych obwolut poszytów akt. W miarę możliwości opłukiwano je delikatnym strumieniem czystej wody. Rozmiękłe, nasiąknięte wodą akta umieszczano w plastikowych kontenerkach, chroniąc je tym samym przed fizycznym uszkodzeniem, a jednocześnie zapewniając im wygodny transport. Archiwum nie dysponowało jednak żadnymi środkami chemicznymi do dezynfekcji akt, dostarczono je w ostatniej chwili, jednak bez odpowiedniego sprzętu (maski, rozpylacze). Pracownicy archiwum dowiedzieli się o metodzie zamrażania zalanych akt dopiero w pierwszych dniach po zatopieniu magazynów archiwalnych. **Wydaje się sprawą niezbędną wprowadzenie w archiwach okresowych szkoleń kadry kierowniczej na temat postępowania w przypadku klęsk żywiołowych.**

Trwająca 21 miesięcy akcja ratowania akt wykazała niezbicie, że nie można w tak długim okresie prowadzić działań ratowniczych oraz przeprowadzać prac związanych z suszeniem i dezynfekcją wyłącznie na zasadzie doraźnego oddelegowywania i dyżurów pracowników. W naszym przypadku nie wykorzystano w dostatecznym stopniu prac zleconych dla osób z zewnątrz.

Wnioski dotyczące suszenia akt. Niewątpliwie najlepszą metodą suszenia, pod względem jakości, jest liofilizacja zamrożonych akt. Metoda ta jest jednakże skuteczna wyłącznie w przypadku umieszczania na panelach grzewczych w liofilizatorze pojedynczych poszytów akt, a zatem informacja o możliwości suszenia całych paczek akt okazała się mitem.

Niewiele gorszą jakość wysuszonych akt uzyskuje się stosując próżniowe komory suszarnicze. Efekty zależą tu przede wszystkim od jakości i sprawności

technicznej wszystkich elementów tego urządzenia. Jakiekolwiek nieszczelności komory, jak i wszelkich przewodów i złączy są niedopuszczalne. Zaletą sprawnie działającej próżniowej komory suszarniczej o bardzo dużej kubaturze jest jej wysoka wydajność.

Decydując się na suszenie akt na wolnym powietrzu, należy pamiętać, że jest to możliwe tylko w przypadku zaistnienia sprzyjających warunków pogodowych, trwających minimum 4 doby. Temperatura powietrza musi przekraczać 25°C i trzeba zapewnić nieustanną cyrkulację powietrza. Pojedyncze poszyty suszone w ten sposób muszą być rozłożone i co kilka godzin przekładane. Wskazane jest wspomaganie ogrzewania pomieszczenia urządzeniami grzewczymi. Podjęcie próby suszenia przy zbyt niskiej temperaturze (poniżej 25°C) i przy braku wymuszonego obiegu powietrza niechybnie zakończy się katastrofą, tzn. rozwojem grzybów pleśniowych.

Wnioski w zakresie dezynfekcji akt. Stosowane dotąd zabiegi dezynfekcyjne, polegające na niszczeniu zarodników grzybów pleśniowych gazem „Rotanox" są częściowo skuteczne, bowiem gaz ten niszczy tylko niektóre gatunki grzybów.

Warunkiem przeprowadzenia najbardziej skutecznej dezynfekcji jest, oprócz użycia odpowiedniej komory próżniowej, posiadanie zaplecza laboratoryjnego. Z każdej partii dezynfekowanych akt należy pobierać reprezentatywne ilości próbek przed i po zabiegu. Czasochłonność badań laboratoryjnych jest tu wprost proporcjonalna do ilości dezynfekowanych akt. **Do kolejnej próby gazowania powinno się przystępować dopiero po otrzymaniu wyników z ostatniego przeprowadzonego zabiegu**, tylko w ten sposób można ustalić i zastosować odpowiednie, najważniejsze parametry technologiczne, jak temperatura wnętrza komory, ilość wpuszczanego gazu, czas zabiegu.

Roland B a n d u c h, Wojciech K r u p a, Michał M ą c z k a, *Experiences of the State Archives in Katowice resulting from operations to rescue and secure records during the flood disaster.* The authors describe the actual state of records before the flood, subsequent stages of organisation of evacuation operations and restoration works as well as obstacles faced in the course of drying of documents. Final conclusions are divided into: organisational ones, drying, disinfecting. The practice of periodic training courses for managers in record handling methods seems to be the necessity. The best drying method is lyophilization – freeze drying of records, on condition of placing individual volumes instead of whole packages into heating panels. The quality of records dried with the use of vacuum drying chambers, being in good technical condition and of large cubic capacity, is not much worse. Air drying of records should be given up if the temperature is too low (below 25ºC), as it may cause the threat of mould growth. Disinfecting treatment with the use of „Rotanox" gas is only partly effective as it destroys only some species of fungus. Only back-up laboratory facilities ensure most effective disinfecting. Representative samples of records should be taken out of each disinfected portion before and after the treatment. Working time for laboratory tests grows proportionally to the volume of records subjected to disinfecting. Any subsequent disinfecting should be performed only upon the receipt of results of the last

treatment, as it is the only way to determine and apply appropriate, most important technological parameters such as the temperature inside a chamber, volume of gas used, time of fumigation.

Roland B a n d u c h , Wojciech K r u p a , Michał M ą c z k a , *Expériences des Archives d'État de Katowice acquises au cours de l'action de sauvetage et de mise en sécurité des actes pendant l'inondation*. Les auteurs ont présenté la description de l'état de fait des actes avant l'inondation, et puis trois étapes d'organisation de l'action d'évacuation ainsi que les traitements de conservation et les difficultés rencontrées au cours du séchage des documents. Les conclusions finales ont été divisées en celles relatives à l'organisation de l'action, au séchage des actes et à leur désinfection. Il est indispensable de mettre en place dans les archives des formations périodiques de l'encadrement au sujet de traitement des actes. La meilleure méthode de séchage, c'est la lyophilisation des actes congelés à condition de ne placer entre les panels de chauffage que des livres respectifs et non pas des colis entiers. On peut obtenir une qualité non moins satisfaisante des actes séchés en utilisant des cellules de séchage à vide d'un bon état technique et d'un volume important. Il faut renoncer au séchage des pièces d'archives à l'air libre, lorsque la température est trop basse (en deçà de 25°C), à cause du risque de développement des moisissures. Le traitement de désinfection à l'aide du gaz „Rotanox" est partiellement efficace, mais il ne détruit que certaines espèces de champignons. La désinfection la plus efficace est assurée dans les laboratoires. Dans chaque lot des actes désinfectés, il faut prélever des quantités représentatives d'échantillons avant et après le traitement. La lenteur des études de laboratoire est ici directement proportionnelle à la quantité des actes désinfectés. Chaque séance successive de désinfection ne devrait avoir lieu qu'après l'obtention des résultats du dernier traitement effectué, car uniquement ainsi l'on peut définir et mettre en œuvre des paramètres technologiques essentiels adéquats tels que la température de la chambre de désinfection, la quantité de gaz et la durée du gazage.

Роланд Б а н д у х, Войцех К р у п а, Михал М о н ч к а, *Опыт Государственного архива в Катовицах на основе спасания и обеспечения актов во время наводнения.* Авторы представляют состояние актов до наводнения, этапы эвакуации и реставрации а также трудности во время высушивания документов. Внимание авторов сосредоточнено на организацию, высушивание и дезинфекцию. В государственных архивах необходимо ввести периодические обучения руководства по обращению с актами. Лучшим методом высушивания является лиофильная сушка замороженных актов, при условии помещания в нагревательных камерах только отдельных единиц, не целых ящиков. Немного худшим методом является использование вакуумных сушильных камер, в хорошем техническом состоянии и большой кубатуре. Надо отказаться от высушивания актов на открытом воздухе при слишком низкой температуре (ниже 25 С), потому что это угрожает розвитием плесневых грибов. Дезифекционные процедуры при использовании газа „Rotanox" эффективны только частично: они уничтожают лишь некоторые виды грибов. Самая эффективная дезинфекция происходит в лаборатории. Из каждой части актов следует взять пробы до процедуры и после неё. Трудоёмкость лабораторных исследований прямо пропорциональна к количеству дезинфицированых документов. К очередному дезинфицированию следует приступить после подведения итогов последней процедуры, потому что только этим образом можно определить и употребить соответствующие технологические параметры, как температура внутри камеры, количество впущенного газа, время продолжания процедуры.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

BOGUSŁAWA KAZIMIERSKA-VAN SLOOTEN
(Haga)

PLAN DELTA – OCHRONA SPUŚCIZNY ARCHIWALNEJ HOLANDII[1]

Dokumenty w archiwach, obiekty sztuki w muzeach i zabytki architektury ciągle niszczeją. Destrukcję powoduje zanieczyszczenie powietrza, światło, temperatura, wilgotność, pleśń, insekty, gryzonie i wreszcie (*last but not least*) mają w tym udział sami użytkownicy archiwów i bibliotek, studiujący oryginalne dokumenty i książki. Osoby te zawsze będą wolały oryginał niż duplikat, i to z możliwością jego dotykania: co gorsza, uważa się to za rzecz normalną. Gdy np. w muzeum pokazuje się z odległości replikę krzesła, w archiwum badacz nie tylko otrzymuje oryginał, ale jeszcze chce zeń skorzystać z autopsji.

Konieczność podjęcia konkretnych przedsięwzięć w celu zabezpieczenia materiałów w archiwach i bibliotekach zrodziła się w końcu lat siedemdziesiątych XX w. Institute for Social Research (IVA) prowadził wówczas badania nad konserwacją zabytków kultury. Opracowano zatem **program konserwacji**. Program opracowany dla Rijksarchief składał się z 5 części: 1. Restauracja; 2. Konserwacja aktywna; 3. Konserwacja pasywna; 4. Wygląd zbiorów; 5. Konserwacja prewencyjna (amer. *preventive conservation*). Ze względu na znaczne koszty i dużą czasochłonność prac najmniejsze efekty daje się zauważyć w części pierwszej programu (restauracji).

Restauracja

Restauracja to zespół działań mających na celu przedłużenie trwałości obiektu w formie zachowującej oryginalny wygląd, z uwzględnieniem aspektów historycznych, estetycznych i etycznych technicznie. Można wyróżnić jej następujące formy:

R e s t a u r a c j a pełna to najwyższa forma restauracji. Od początku do końca obiekt jest w rękach tego samego restauratora. Restauracja pełna jest zarezer-

[1] Por. *Plan Delta dla ochrony dziedzictwa kulturowego*, „Notes Konserwatorski", 2000, nr 4, wyd. Biblioteka Narodowa, s. 18–29.

wowana dla najbardziej kosztownych, unikatowych obiektów lub obiektów trudnych technicznie.

R e s t a u r a c j a c z ę ś c i o w a oparta jest na częściowej mechanizacji niektórych procesów. Jest ona tańsza i wydajniejsza. Po demontażu obiektu nad różnymi jego częściami pracują różni restauratorzy. Również zabiegi specjalistyczne są wykonywane osobno, np. uzupełniania ubytków masą papierową, rozwarstwienie papieru — metoda opracowana w Lipsku w Deutsche Bucherei.

R e s t a u r a c j a a d h o c wykonywana jest na obiektach, które są wypożyczane na wystawy lub obiektach tak zniszczonych, że nie można czekać na całkowitą restaurację. Czasami jest ona wykonywana, aby umożliwić ich sfilmowanie.

Konserwacja aktywna i jej formy

K o n s e r w a c j a a k t y w n a obejmuje ogół czynności i bezpośrednich środków zaradczych mających na celu przedłużenie istnienia obiektu.

M a s o w e o d k w a s z a n i e z b i o r ó w a r c h i w a l n y c h. Odkwaszanie polega na wprowadzeniu do struktury papieru substancji odkwaszającej (np. tlenek magnezu) za pomocą gazu lub rozpuszczalnika organicznego. Biorąc pod uwagę fakt, że 80–90% zniszczeń powoduje kwaśna hydroliza, odkwaszanie jest zabiegiem efektywnym i w związku z tym najczęściej stosowanym.

M a s o w a d e z y n f e k c j a z a r a ż o n y c h o b i e k t ó w. Często zdarza się, że pod wpływem złych warunków przechowywania w zbiorach archiwalnych pojawia się pleśń. Może to w razie jej rozprzestrzenienia się mieć ogromne konsekwencje dla całego zasobu, a także zatrudnionych w archiwum pracowników. Zakażone części kolekcji dezynfekowane są promieniami gamma, który to zabieg ma pewien ujemny wpływ na papier, ale należy go przeprowadzać w trosce o szybkie zabezpieczenie przed skażeniem pozostałej części zasobu (bardzo szybko rozmnaża się np. grzyb *Aspergillus Flavus*). Masowa dezynfekcja archiwaliów jest rozwiązaniem ostatecznym. Najlepiej oczywiście przestrzegać zasad przechowywania akt w magazynach archiwalnych i zapobiegać infekcji.

W z m a c n i a n i e s t r u k t u r y o b i e k t u. Fizyczne wzmocnienie kruchych i nadpalonych obiektów odbywa się poprzez przeklejanie, dublowanie lub polimeryzowanie (reakcja celulozy ze wzmacniającym polimerem, np. koopolimer etyloacetylat czy metyloakrylat).

Ł ą c z e n i e (k o n s o l i d o w a n i e). Zespalanie kruchych i odłamanych części obiektu (np. pokruszone lub połamane brzegi pieczęci; złączenie rozdartych fragmentów map i planów na jedwabiu).

U s u w a n i e w ż e r ó w a t r a m e n t o w y c h. Wżery atramentowe stanowią rodzaj zniszczeń, których usuwanie jest aktualnym wyzwaniem dla holenderskich konserwatorów. Użycie atramentu o niewłaściwym składzie oraz oddziaływanie czynników zewnętrznych powoduje reakcje chemiczne, w wyniku

których powstaje mocny kwas „wypalający" litery w papierze. Zniszczenia te powiększa wysoka temperatura i wilgotność, co obserwuje się zwłaszcza w archiwaliach wytworzonych w krajach tropikalnych. Są to akta działających tam Verenigde Oostindische Compagnie (VOC) i West Indische Compagnie (WIC), spółek handlowych założonych jeszcze w XVII w. Wiele tych archiwaliów (pochodzących z ponad 50 krajów) znajduje się w zasobie archiwalnym Holandii.

P r z e p a k o w y w a n i e. Przepakowywanie objęło archiwalia z XIX i XX w. Akta umieszczono w obwolutach i pudłach wykonanych z materiałów bezkwasowych, bez zawartości chloru i żelaza, bez środków zmiękczających. Opakowania takie nie mogą powodować wytworzenia się wewnątrz mikroklimatu. Trzeba zadbać, aby w magazynach istniała wymiana między powietrzem oczyszczonym i klimatyzowanym.

H i g i e n a w m a g a z y n a c h. Sprzątanie i czystość w magazynach są ważnymi elementami w profilaktyce przechowywania archiwaliów. Na obiektach może się rozwijać pleśń. Archiwalia mogą też stanowić źródło pożywienia dla gryzoni. Na aktach jest zwykle bardzo dużo kurzu. Ten z kolei przez swoją higroskopijność jest znakomitą pożywką dla pleśni.

Testowanie środków do czyszczenia i dezynfekcji oraz sposoby sprzątania są przedmiotem stałego zainteresowania holenderskich konserwatorów archiwaliów. Stan magazynów jest pod ciągłą kontrolą. Zmieniają się materiały do testowania, do badania żywotności pleśni, co również wpływa na jakość higieny magazynów. Każdego roku jest publikowany rezultat badań zabezpieczających magazyny przed atakiem mikroorganizmów.

M i k r o f i l m o w a n i e. Mikrofilmowanie zaliczamy do grupy nazywanej w Holandii „Schaduwverfilming". Mikrofilmowanie jest obecnie najlepszym intermedium między oryginałem a zapisem cyfrowym (digitalizacją). Poza tym mikrofilm jest wg norm ISO trwały i łatwo się z niego korzysta. Wszystkie informacje są zawarte na standardowym formacie 35 mm, co znacznie obniża koszty digitalizacji.

D i g i t a l i z a c j a . Digitalizacja, czyli zapis cyfrowy, ma ogromną przyszłość. Jako ujemne strony tego procesu można wymienić: brak norm; bardzo szybki rozwój hard i software; konieczność przeprowadzania ciągłych konwersji; duże zużycie energii; ciągły napływ nowych informacji; brak pewności co do trwałości materiału. Obecnie jednak trudno zająć stanowisko w sprawie prognozy dla tego typu przekazu.

F a k s y m i l e. Faksymile jest sporządzane sporadycznie, tylko w przypadku wyjątkowo cennych obiektów. Powstaje wówczas kopia, która wizualnie odpowiada oryginałowi.

D u p l i k a t y. Wykonując duplikaty z oryginału na trwalszy nośnik, oszczędza się pierwowzór, np. w przypadku filmów.

S u b s t y t u t y. Substytut to forma przeniesienia informacji na inny nośnik (przekaźnik), przy czym oryginał teoretycznie może zostać zniszczony. Teoretycznie, gdyż nie odbywa się to na dużą skalę.

Konserwacja prewencyjna – zabezpieczająca

K o n s e r w a c j a p r e w e n c y j n a to zespół czynności (bezpośrednich i pośrednich), powodujących polepszenie warunków otoczenia, przechowywania i korzystania z obiektu dla przedłużenia jego trwałości. Przedłużenie żywotności obiektu jest głównym celem konserwacji. Konserwacja prewencyjna jest pierwszym stopniem w procesie ochrony archiwaliów przed zniszczeniem. Równocześnie jest też najbardziej skomplikowana. Abstrahując od wkładu pracy i środków finansowych, jakie archiwum wnosi na tym etapie, ważne jest, aby uczynić wszystko, co możliwe, dla polepszenia warunków otoczenia materiałów archiwalnych. Ustala się najpierw wymagania, a w ślad za tym odpowiednie normy.

W a r u n k i p r z e c h o w y w a n i a. Warunkami przechowywania określa się najbliższe otoczenie obiektu, a więc jakość i kondycję budynku, jego usytuowanie, rozmieszczenie magazynów.

W archiwach napotykamy wielką różnorodność materiałów organicznych i nieorganicznych składających się na obiekt archiwalny. Wśród nich są: papier, skóra, pergamin, tekstylia, drewno, metal, poliester, atrament, farba, materiały światłoczułe, pigmenty. Obiekty składające się z naturalnych materiałów mają specyficzny sposób rozkładu. Na proces ten mogą mieć wpływ ekstremalne warunki otoczenia.

Podczas gdy dla typowych archiwaliów zalecana temperatura przechowywania wynosi 18°C, a wilgotność względna powietrza ok. 50%, dla innych obiektów, jak fotonegatywy, temperatura zamyka się w przedziale 3°–7°C, zaś przy negatywach nitrowych, acetatowych i kolorowych do 0°C.

Doniosłą rolę odgrywa jakość powietrza. Usytuowanie gmachu ARA w centrum Hagi, w sąsiedztwie krzyżujących się autostrad, dworca kolejowego i autobusowego, z przejeżdżającymi tramwajami, wymaga drobiazgowej kontroli klimatyzacji w magazynach. Powietrze musi być oczyszczane, aby ekstremalna emisja NO_2, O_2 i SO_2 oraz cząsteczek żelaza z szyn i drutów elektrycznych nie przyspieszała destrukcji papieru. Dlatego też zainstalowano aparaturę oczyszczającą powietrze.

S z k o l e n i e. Szkolenie pracowników archiwów w zakresie profilaktyki jest niezmiernie ważne, podobnie jak aktualizacja wiadomości i ciągłe dokształcanie się. W Holandii organizuje się dwuletnie kursy, opłacane przez archiwum (zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu), które kształcą dyplomowanych BMP (Behoudsmedewerker Papier – współpracujący nad zachowaniem papieru). Są także szkolenia dla pracowników magazynów. To oni bowiem, z uwagi na najczęstszy kontakt z archiwaliami, muszą wiedzieć, jak się z nimi obchodzić. Wiedząc, na co trzeba zwracać uwagę, mogą ustalić zniszczenia i w porę powiadomić np. o pojawieniu się pleśni.

N o r m y i w y m a g a n i a j a k o ś c i. Nośniki informacji muszą odpowiadać określonym wymaganiom. Holenderska norma dla papieru to NEN 2728.

Obecnie opracowywane są normy dla drukarek laserowych. W przygotowaniu jest wiele innych norm, np. dla zapisów cyfrowych.

N o r m y o p a k o w a ń. Przepakowywanie archiwaliów z XIX i XX w. jest głównym założeniem Planu Delta. Opakowanie stanowi bezpośrednie otoczenie obiektu. Daje mu zabezpieczenie przed uszkodzeniami mechanicznymi i łagodzi wpływ otoczenia. ICN wraz z pracownikami archiwów spisało wymagania, jakim powinny odpowiadać opakowania. Jest ich obecnie 16. Poza tym archiwum w Hadze opracowało normatywy dotyczące przechowywania archiwaliów.

K o n t r o l a z e w n ę t r z n a. Przejmowane przez archiwum materiały archiwalne przed umieszczeniem ich w magazynach podlegają dokładnej kontroli. W ten sposób zapobiega się rozprzestrzenieniu infekcji. Opracowano standardowy formularz, wg którego kontroluje się przyjmowane archiwalia.

Poza opracowaniem programu konserwacji, raport z 1980 r. przedstawiony przez IVA (Institute for Social Reserach) miał ogromny wpływ na dalszy rozwój wypadków. Obliczono, że zaniedbania w konserwacji sięgają 70 tys. lat pracy dla jednego człowieka. Dane wywołały szok; pomimo to podjęto walkę, opracowując — pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki — długoterminowy program.

W 1990 r. wdrożenie Planu Delta stało się faktem. W programie jest miejsce na prewencję i konserwację pasywną. Skoncentrowano się na zbiorach archiwalnych XIX i XX w. i występujących zaniedbaniach w konserwacji (pominięto restaurowanie). Plan zapobiegał nowym zaniedbaniom, a także — co jest niezwykle ważne — zmieniał punkt widzenia oraz mentalność ludzi zarządzających zbiorami. Budżet został podzielony na dwie części: pierwszą przeznaczono na poprawę stanu budynków i ich wyposażenie, drugą na projekty konserwacji w archiwach.

Plan Delta wziął swoją nazwę od projektu, który powstał po powodzi w 1953 r. na zachodzie Holandii. Dzięki niemu zbudowano nowy system tam i wałów przeciwpowodziowych zabezpieczających kraj przed kataklizmem. Już sama nazwa podkreśla wagę, jaką przywiązano do tego projektu, podejmując walkę z wrogiem niszczącym kulturalny dorobek Holandii.

Projekty powstałe w wyniku Planu Delta: poprawa klimatyzacji w archiwach; instalacja aparatury do oczyszczania powietrza; badania nad efektem wpływu oczyszczania powietrza na destrukcję papieru; program przepakowywania w odpowiadające normom materiały; projekt mikrofilmowania; substytut programu mikrofilmowania; rejestracja zniszczeń (spowodowanych kwasowością papieru); badania nad masowym odkwaszaniem papieru; program masowego odkwaszania; Universal Procedure Archive Assessment (UPAA) — uniwersalna metoda badająca stan zbiorów w odniesieniu do udostępnianych obiektów; model finansowania konserwacji *Bedrijf Economisch Model* (BEM); szkolenie pracowników.

P o l e p s z e n i e k l i m a t y z a c j i. Potrzeba zmian w systemie klimatyzacji powstała na skutek ogłoszenia wyników badań Aantasting van Cellulosehoudende materialen in Bibliotheken, Archieven en Musea (ACBAM). Projekt ten opracował TNO. Zbadano w nim rozkład celulozy w zbiorach archiwów, bi-

bliotek i muzeów oraz wpływ, jaki miała na to jakość powietrza w magazynach. W Archiwum Państwowym w Hadze zbiegło się to w czasie, kiedy dotychczas używane stacjonarne regały archiwalne zaczęto zastępować systemem regałów przesuwnych.

Badania opierające się na komputerowych symulatorach wykazały, że wentylacja w magazynach nie była na tyle wystarczająca, aby z powietrza wychwycić związki powodujące degradację papieru. Papier o dużej zawartości włókien drzewnych w procesie rozpadu daje emisję słabego kwasu. Przy odległości 50 cm między półkami powodowało to zainfekowanie 40% akt po obydwu stronach półek.

Jeżeli w magazynie znajduje się zamknięty blok ruchomych regałów (opartych o siebie), ingerencja kwaśnego powietrza między półkami będzie bardzo szybka. Po krótkim czasie 100% materiału ulegnie zakażeniu.

Symulator komputerowy wykazał, że siatka filtracyjna wentylatora musi być znacznie częściej wymieniana (z 0,2 na godzinę do 1,5 razy na godzinę). Aby umożliwić wystarczającą cyrkulację powietrza, konieczne okazuje się utrzymanie minimum odległości 50 cm między półkami.

W Planie Delta jako pierwsze zadanie wysunięto sprawę właściwego wyposażenia magazynów, co spowodowało zakładanie od 1990 r. nowoczesnej instalacji do oczyszczania powietrza we wszystkich prawie oddziałach archiwów państwowych.

Oczyszczanie powietrza

Wyniki badań dwóch ważnych projektów zmusiły archiwa państwowe w Holandii do podjęcia akcji w celu podniesienia jakości powietrza w magazynach. Pierwszym projektem był ACBAM — program badań nad rozkładem celulozy w materiałach zgromadzonych w archiwach, bibliotekach i muzeach. Projekt ten zakończony został w 1989 r. raportem stwierdzającym konieczność oczyszczania powietrza w magazynach, w których przechowywany jest papier. Po nim nastąpił projekt o nazwie STEP (Science and Technology for Environmental Protection), finansowany przez Unię Europejską wraz ze Szwecją, Francją i Holandią. Koncentruje się on na badaniach nad oczyszczaniem powietrza. Badaniom pilotowym rozpoczętym w 1992 r. towarzyszyło założenie w magazynach Archiwum Państwowego w Hadze systemu urządzeń oczyszczających powietrze z 5 sekcjami filtrów: w kolejności — filtr kurzu, filtr elektrostatyczny, 2 filtry węglowe, filtr kurzu.

B a d a n i a n a d w p ł y w e m o c z y s z c z a n i a p o w i e t r z a n a r o z k ł a d p a p i e r u. W 1995 r. w Holandii uruchomiono system oczyszczania powietrza. Aby na bieżąco obserwować i oceniać jego efekty, rozpoczęto od razu 10-letni program badań nad wpływem długotrwałego oczyszczania powietrza na trwałość papieru. Badania skoncentrowały się na zależności między szybkością rozkładu papieru a warunkami przechowywania. Pierwszy rok był rokiem przygotowań do badań. Nie było to łatwe, biorąc pod uwagę fakt, że archi-

wum nie dysponowało już magazynem bez oczyszczanego powietrza (jedno pomieszczenie wyłączono z systemu oczyszczania). Ponadto należało dobrać rodzaj papieru, opracować formularz do zapisywania wyników oraz określić sposób kontroli stanu zachowania w dwóch kontrolnych magazynach.

Jakość powietrza określana jest w różnoraki sposób. Do ciągłego monitorowania zawartości dwutlenku siarki, mieszaniny azotanów, tlenku azotu, dwutlenku azotu i tlenu służą dwa systemy. Skład powietrza jest monitorowany przy wykorzystaniu systemu On-Guards (system używany w centrum komputerowym w Ameryce). Jest to instrument przeliczający powstałą korozję srebra i miedzi na *ångströmy*.

Rezultaty pomiarów wykazują, że na wysokości części biliona występuje średnia zanieczyszczenia między 0 a 5 części wśród wymienionych gazów. Zaś w magazynie kontrolnym (bez filtrów) między 30 a 250.

W 1997 r. (trzeci rok testowania próbek papieru) stwierdzono pierwsze różnice w pomiarach. Zauważa się przebarwienie (zażółcenie) papieru w aktach przechowywanych w kontrolnym magazynie. Papier ten znacznie różni się od odpowiednika z magazynu z filtrowanym powietrzem.

Zastanawia i zatrważa fakt, że tak duża różnica występuje już po 3–4 latach! Obserwacje będą prowadzone przez następnych 5 lat (finanse pozwalają na 10 lat badań). Próbki papieru, które umieszczono w magazynach kontrolnych, wystarczą na 100 lat. Należy mieć nadzieję, że uda się znaleźć środki na kontynuację badań. Wielką wagę mają badania nad zniszczeniem papieru w naturalnych warunkach, a nie w warunkach sztucznych (techniczna metoda starzenia papieru). Wyniki badań zbieranych na bieżąco (rok po roku) pozwalają poznać mechanizm rozkładu papieru i efekt długotrwałego masowego odkwaszania.

Program przepakowywania w pudła wykonane z materiałów odpowiadających normom

W Planie Delta skoncentrowano się na pasywnej konserwacji, czego dobrym przykładem jest program przepakowywania. Holenderski Instytut Dziedzictwa Kulturalnego (dawne Centralne Laboratorium) w Amsterdamie, wspólnie z grupą roboczą skupiającą restauratorów papieru, opracował wykaz norm, jakim powinny odpowiadać materiały używane w archiwach, włącznie z opakowaniami dla obiektów o dużej wartości dla kultury narodowej.

Materiał taki musi spełniać wiele wymagań. Produkowany z niekwaśnych materiałów, bez domieszki chloru, nie może zawierać żelaza i musi być przetestowany na PAT (Photografic Activity Test), tj. nie może oddziaływać agresywnie na materiały fotograficzne. Pudła z nich wykonane muszą umożliwiać cyrkulację powietrza. Zapotrzebowanie na tego typu opakowania spowodowało powstanie konkurencyjnych cen (nieraz różnica w cenie jednego pudła dochodzi do ok. 0,80 centów). Program przepakowywania został poprzedzony opracowaniem przez archi-

wa tzw. norm stanu fizycznego materiałów archiwalnych: określają one wygląd i stan archiwów przed umieszczeniem ich w magazynach. Powyższe zabiegi to środki ostrożności, które mają w przyszłości zapobiec powstaniu nowych zaniedbań w konserwacji. Obecnie ze 175 km archiwaliów przepakowano już 140 km.

Projekt mikrofilmowania

Biorąc pod uwagę fizyczne właściwości papieru z XIX i XX w., akta z tego okresu należałoby w pierwszej kolejności przenieść na inny, trwalszy nośnik. Z badań wynika, że korzystanie z archiwaliów jest główną przyczyną ich niszczenia. Ideałem byłaby możliwość udostępniania akt w innej formie niż oryginał. Mikrofilm jako nośnik informacji ogranicza do minimum destrukcję oryginału. Jest on obecnie jedynym właściwym środkiem stosowanym w tym celu. Według norm ISO jest w miarę trwały i łatwy w obsłudze. Holandia obecnie realizuje kilka projektów, które dotyczą przeniesienia na mikrofilmy najczęściej udostępnianych zespołów archiwalnych.

Inwentaryzacja zniszczeń kwaśnego papieru

Papier wytwarzany tradycyjnie (ręcznie) charakteryzuje się ogromną trwałością. Średniowieczne inkunabuły są w doskonałym stanie, w przeciwieństwie do książek z drugiej połowy XIX w., w których papier jest tak kruchy, że przy dotknięciu rozsypuje się. Ta różnica w jakości jest następstwem zmian w procesie produkcji, które wprowadzono, aby sprostać dużemu zapotrzebowaniu na ten materiał.

Poza wewnętrznymi źródłami rozkładu są i zewnętrzne. Do najważniejszych należy zanieczyszczenie powietrza. W ostatnim stuleciu wzrosło ono znacznie przez postępujący rozwój przemysłu. Obecne w powietrzu tlenek siarki i dwutlenek węgla zwiększają kwasowość papieru, co w konsekwencji prowadzi do rozkładu papieru. Poza tym wspomnieć należy o pleśniach i insektach (np. termity), które są ogromnym kłopotem w ciepłej i wilgotnej atmosferze tropików.

Istnieje wiele możliwości zabezpieczania papieru przed destrukcją: odkwaszanie — metoda najczęściej stosowana; kopolimeryzacja Graft — wzmocnienie poprzez impregnację neutralnym monomerem, który za pomocą promieni gamma przechodzi we wzmacniający włókna papieru koopolimer (np. etyloacetylat i metyloacrylat). Ważny jest również sposób przechowywania: w stałej temperaturze i wilgotności powietrza (15ºC i 50% R.L.V.) bez dostępu światła.

W 1990 r. w Holandii rozpoczęto przygotowania do inwentaryzacji zniszczeń archiwaliów z okresu po 1800 r. Program ten powstał w kooperacji z Królewską Biblioteką i ówczesnym Centralnym Laboratorium (obecnie włączonym do Instytutu Kolekcji Nederland – ICN). Przedsięwzięciu towarzyszyły nagłówki w gazetach *Het verleiden verkruimeld (Przeszłość się kruszy).*

Ponieważ inwentaryzacja zniszczeń była trudnym zadaniem, a doświadczenie Holandii w tej kwestii niewielkie, zaproszono do pomocy ekspertów spoza granic Holandii. Byli nimi: Jonas Palm ze Szwecji (dyrektor działu konserwacji Królewskiej Biblioteki w Kopenhadze) oraz Donald Sebera (Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie). Udzielili oni dużej pomocy w przygotowaniach tego projektu. Rezultaty były opublikowane w dwujęzycznym raporcie (po holendersku i angielsku).

Badania wykonano w 1991 r., opierając się na metodzie „stanfordzkiej" (metoda inwentaryzacji zniszczeń opracowana na uniwersytecie w Stanford USA w 1979 r.). Badania objęły archiwalia i materiały biblioteczne z XIX i XX w. ze zbiorów Biblioteki Królewskiej i Archiwum Głównego w Hadze. Powstały zespół Cooordinatiepunt Nationaal Conservering (CNC) wykonał inwentaryzację 3000 obiektów z obu instytucji (w archiwum było to 63 km archiwaliów).

Wynik był następujący: w zbiorach z okresu 1800–1990 r. 1,5% papieru było kruche (w badaniu na podwójne zginanie przerwanie papieru nastąpiło przed 6 zgięciem), zaś 6,3% papieru określono jako słabe (łamliwość między 6 a 12 zgięciem). W papierze w obiektach z lat 1840–1950 2,9% uznano za łamliwe, a 8,8% za słabe.

Wyniki wskazują, że papier pochodzący z okresu 1870–1880 r. był w najgorszym stanie: 7% określono jako papier „łamliwy", a 20% jako papier „słaby". Okres ten jest również określany jako Papier Stress Periode. Okazało się, że 7,8% (tj. 4,9 km z 63 km przejrzanych zbiorów) z lat 1800–1900 powinno być poddane odkwaszeniu.

Ponieważ inwentaryzacja nie dotyczy pojedynczych obiektów, lecz okresów, z których one pochodzą, obliczono, że 42% zbiorów, tj. 26,5 km archiwaliów, musi zostać poddanych konserwacji.

Badania nad masowym odkwaszaniem

Po zakończeniu badań nad zniszczeniami papieru kwaśnego Archiwum Państwowe w Hadze skoncentrowało się na masowym jego odkwaszaniu. Przyjmuje się, że idealny środek odkwaszający odpowiada następującym warunkom: nie ma potrzeby stosowania wstępnej selekcji oraz osuszania; posiada krótki czas impregnacji; jest łatwy w stosowaniu; nie wywiera szkodliwego wpływu na atrament i farby; nie szkodzi plastikowym obwolutom i klejom; neutralizuje równomiernie; pH odkwaszonego papieru mieści się w przedziale 7–8,5; alkaliczna rezerwa po zabiegu wynosi 2%; jest bezpieczny dla zdrowia ludzi; nie wywiera szkodliwego wpływu na środowisko naturalne; koszty w przeliczeniu na obiekt są niskie.

W Holandii, wybierając metodę odkwaszania, kierowano się bezpieczeństwem obiektu (metoda winna być bezpieczna dla różnych rodzajów papieru, kleju i materiałów introligatorskich). Procesu nie może poprzedzać wstępna selekcja, zaś cena winna być przystępna.

W 1992 r. pracownicy Archiwum Państwowego w Hadze udali się do USA, aby tam dokładniej zapoznać się z rezultatami metody odkwaszania DEZ (dwuetylocynk). Metoda ta powstała z inicjatywy naukowców Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie i po pewnych perturbacjach otrzymała licencję z Multinational AKZO.

W USA wizytowano różnych partnerów z AKZO: Bibliotekę Kongresu, Bibliotekę Uniwersytecką w Harvardzie i Bibliotekę Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore. Przeprowadzono wywiady i zapoznano się z rezultatami tej metody. Na końcu odwiedzono Uniwersytet Teksasu w Austin, w którym stwierdzono najlepsze rezultaty zastosowania metody DEZ w odniesieniu do archiwaliów. Problemem w tej metodzie jest wpływ powstającego buforu zasadowego na degradację celulozy. Zjawisko to jest opisane jako zasadowa hydroliza, która powoduje powstawanie monocukrów z końcowymi grupami karboksylowymi. Może to mieć negatywny wpływ na długoterminowy efekt odkwaszania papieru. Odpowiedzi na wymienione pytania otworzyły drogę do podjęcia decyzji o rozpoczęciu na nowo programu masowego odkwaszania.

Program masowego odkwaszania. W lipcu 1996 r. przedyskutowano wszelkie wątpliwości z pracownikami Preservation Technology INC w Pittsburghu oraz z przedstawicielami Biblioteki Kongresu z Waszyngtonu i z naukowcami z Uniwersytetu Teksasu w Austin oraz holenderskim TNO (Instytutem Papieru i Kartonu). Po zapoznaniu się z wynikami różnych metod odkwaszania papieru najbardziej interesujące okazały się metody Battelle i Bookkeeper (metody ciekłe). Były one testowane i oceniane przez Archiwum Państwowe, Bibliotekę Królewską oraz Centrum Papieru i Kartonu.

W metodzie Battelle wadą jest pozostawanie w papierze oleju silikonowego. Nie znamy długotrwałego efektu tych pozostałości; możliwe, że po pewnym czasie papier będzie przezroczysty. Metoda ta ma niekorzystny wpływ na atrament (pocierając ręką, można było go zetrzeć). Ponadto po zastosowaniu tej metody papier znacznie szybciej ulega przebarwieniu pod wpływem światła.

Metoda Bookkeeper otrzymała pozytywną ocenę nie tylko w holenderskim Archiwum Głównym, ale i w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie oraz innych instytucjach na świecie. Ważny był fakt, że holenderska firma Archimascon otrzymała możliwość zakupu licencji metody odkwaszania The Bookkeeper. W 1998 r. metodę tę zaczęto stosować w Holandii i Archiwum Państwowe zadecydowało o rozpoczęciu programu masowego odkwaszania w tym samym miejscu, w którym został on przerwany w 1994 r. Z początku zdarzały się błędy, jak podczas testów z DEZ. Porównując wyniki z wykresami z różnych metod odkwaszania, zauważono, że w wielu przypadkach osłabiona została struktura papieru. Zjawisko to tłumaczy się większą zawartością wypełniacza w papierze: tworzy się nadmiar zasad, co zmienia morfologię papieru, a w konsekwencji również obraz struktury papieru.

Od 1 I 1998 r. w Holandii stosowana jest metoda Bookkeeper. Jest to niestety zabieg kosztowny (cena odkwaszenia 1 metra 3010 guldenów; w 1 metrze mieści

się ok. 6000 kartek, więc koszt odkwaszenia 1 kartki wynosi 50 centów). Dlatego rozważany jest projekt rozpoczęcia masowego odkwaszania we własnym zakresie, np. na trzy zmiany.

Uniwersalne zasady oszacowania stanu fizycznego archiwaliów (Universal Procedure Archive Assessment – UPAA)

Od oceny stanu fizycznego archiwaliów uzależniony jest program konserwacji. Opracowanie metody określającej stan zbiorów jest konieczne również dla zarezerwowania środków na prace z nią związane. Idealnym wyjściem byłoby skoncentrowanie się na jednostkowym obiekcie. W praktyce jest to niemożliwe. Przebadanie 1 km archiwaliów zajęłoby jednemu pracownikowi około jednego roku. Dlatego zdecydowano się na metodę wybiórczą.

Bez zastosowania takiej metody możliwe jest tylko działanie ad hoc, w razie przypadkowo napotkanych zniszczeń. Często mamy tam już do czynienia z destrukcją w stanie zaawansowanym. Zastosowanie metody wybiórczej pozwala na zasygnalizowanie zniszczenia we wczesnym stadium. Umożliwia lokalizację i określenie rodzaju zniszczenia, ratuje obiekt przed całkowitą degradacją. Przez to i koszty zabiegów konserwatorskich są również mniejsze.

Holandia zamierzała rozpocząć ten projekt pod patronatem Unii Europejskiej i przy jej finansowym wsparciu. Plan ten się jednak nie powiódł, gdyż projekt uznano za zbyt ambitny. Mimo wszystko zdecydowano się na jego realizację. Uznano, że udostępnianie obiektów zakwaszonych i zniszczonych jest niedopuszczalne, a obiekty takie powinny być otoczone specjalną troską. Istnieje bowiem zagrożenie, że zniszczenia te będą się powiększać. Dlatego niezbędna jest informacja o fizycznym stanie materiałów archiwalnych.

Biorąc pod uwagę ogromną ilość archiwaliów zgromadzonych w magazynach, nie ma możliwości ocenienia stanu każdego obiektu z osobna w powiązaniu z częstotliwością jego wypożyczania. Zdając sobie z tego sprawę, Archiwum Państwowe (Algemeen Rijksarchief) wraz z Instytutem TNO (Centre for Paper and Board Research) oraz serwisem statystycznym TNO zdecydowały się na rozpoczęcie tego projektu. Chodziło o to, by w jak najkrótszym czasie i przy niewielkich kosztach, zachowując wysoki procent prawdopodobieństwa, określić stan zachowania zbiorów i opisać go wg klasyfikacji (4 kategorie), opierając się na statystycznie wybranych 100–200 obiektach i częstotliwości udostępniania ich.

S t a n z a c h o w a n i a z a s o b u a r c h i w a l n e g o. Wyniki badań stanu zachowania archiwaliów sporządzonych na papierze kwaśnym pokazują, że 1,5% zasobu było kruche, a 6,3% słabe. Utrata unikatowych informacji zawartych w aktach zmusza do rozwinięcia działań konserwatorskich. Posiadanie szczegółowych informacji o fizycznym stanie zachowania archiwaliów pozwala na zarezerwowanie w przyszłości środków finansowych na niezbędne prace konserwatorskie. Z tego właśnie powodu Holandia wybrała badania metodą wybiór-

czą. Program nosi nazwę Universal Procedure Archive Assessment (UPAA), a opracowany był w kooperacji konserwatorów z osobami zajmującymi się badaniem papieru. Oparty został na ekspertyzie statystycznej. Daje to archiwom państwowym informacje potrzebne do sformułowania planów i działań konserwatorskich.

K l a s y f i k a c j a. Aby otrzymać jasny obraz możliwości udostępniania archiwaliów, sporządzono klasyfikację wg 4 kategorii udostępniania — od stanu dobrego do stanu zniszczeń różnego stopnia. Kategoria 0 oznacza obiekt w bardzo dobrym stanie, posiadający zdrowy fizyczny wygląd. Korzystanie z tego obiektu nie powoduje zniszczeń. Kategoria 1 określa stan zachowania jako raczej dobry. Normalne korzystanie z obiektu może spowodować widoczne szkody, choć nie zostanie naruszony zapis w oryginale. Te kategorie przyznaje się zwykle aktom posiadającym zniszczoną okładkę, ale dobrze zachowany blok. Kategoria 2 oznacza zły stan fizyczny. Korzystanie z oryginału oznacza pogorszenie się stanu zachowania, a utrata zapisanych w aktach informacji jest tylko kwestią czasu. Zdarza się to, gdy np. kartki są luzem. Kategoria 3 oznacza bardzo zły stan zachowania, wykluczający możliwość udostępnienia akt użytkownikowi.

Etapy realizacji projektu UPAA są następujące: 1. Opis materiałów archiwalnych — nazwa zespołu aktowego, sygnatura, numer magazynu; 2. Opis próbek (wielkość badanej próbki — liczba jednostek archiwalnych w przeliczeniu na 1 metr bieżący); 3. Wypełnienie formularza zniszczeń; 4. Określenie kategorii zniszczeń.

R e z u l t a t y b a d a ń. Ze wstępnej inwentaryzacji wynika, że 8 km archiwaliów należy do trzeciej, ostatniej kategorii, zaś 15 km akt można udostępniać tylko pod kontrolą. Koszt restauracji tych 23 km wyniósłby 1 mld 50 tys. guldenów. Suma taka zmusza do zastanowienia się nad kryteriami selekcji akt przeznaczonych do konserwacji.

W maju 1998 r. rozpoczęto badania stopnia zniszczenia akt w każdym budynku archiwum. Łącznie w Holandii jest 12 budynków archiwów państwowych. Dotychczas uzyskano wyniki z 8 archiwów. Wyniki z 6 archiwów są w opracowaniu. 1162 m.b. archiwaliów nie można udostępniać. Oznacza to bardzo zły stan zachowania. Ponadto 800 m.b. wymaga różnorodnych prac konserwatorskich. Po zakończeniu badań znany będzie ogólny obraz zakresu prac konserwatorskich koniecznych do przeprowadzenia w zbiorach archiwów państwowych.

Jest to dopiero początek. Konserwacja 2000 m.b. materiałów archiwalnych kosztowałaby ok. 120 mln guldenów. Istnieje zatem konieczność dokonania nowej selekcji, aby otrzymać jasny obraz przedsięwzięć priorytetowych; kryteria mogą tu być różne. Najistotniejszym kryterium będzie częstotliwość wypożyczania. Jednostki archiwalne często trafiające do czytelni będą miały priorytet. Archiwalia dostępne w innych postaciach, np. na mikrofilmach, nie otrzymają pierwszeństwa.

Po otrzymaniu wyników drugiego etapu badań możliwe będzie skonstruowanie programu konserwacji dla archiwów państwowych. Zarówno okres badań, jak

i Plan Delta określone są na razie na 5 lat. Niewątpliwie po tym okresie prowadzone będą nowe badania w celu wyselekcjonowania dalszych zbiorów archiwalnych do konserwacji.

Finansowy program konserwacji

W wyborze programu konserwacji uczestniczą: prawnik, archiwista i doradca finansowy. Archiwiści są zorientowani w kryteriach prawnych i archiwalnych. Zdarzają się jednak nieporozumienia w sprawach finansowych. Podstawowe wydatki, takie jak aktualne koszty administrowania, przechowywania, udostępniania archiwaliów oraz koszty utrzymania budynku i pracowników, są trudne do wyliczenia.

Nie wiadomo, jakie będą koszty zastępowania starych mikrofilmów przez nowe i jak długo one przetrwają w stanie umożliwiającym ich odczytanie. To samo dotyczy informacji zawartych na CD-ROM. Przy opracowywaniu tego programu archiwa są porównywane do przedsiębiorstwa przemysłowego. Podobnie jak w przemyśle, archiwista przerabia przybyły produkt (w tym wypadku materiały archiwalne) dla użytku klienta.

Przygotowując się do realizacji projektu, zinwentaryzowano procesy konserwacji, włączając w to mikrofilmowanie i digitalizację. Wszystkie etapy zostały podzielone na poszczególne prace, a każda z nich ma swoją cenę. Klient może więc poprosić o wstępną kalkulację procesu wraz z kosztami magazynowania na okres 15 lat. Zapoznając się z różnymi metodami i porównując je, wybiera metodę najdogodniejszą, najbardziej mu odpowiadającą. Projekt jeszcze nie jest zakończony. Obecnie zatwierdzony będzie model wykonawczy. Kolejnym krokiem jest wybór firmy software, która będzie go opracowywać.

Bibliografia

Methoden voor massa conservering. Analyse en Evaluatie, „CNC Publikaties", 1999, no 1.

Bedreigd papierbezit in beeld, „CNC Publikaties, 1999, no 2.

STEP-Project. The effects of air pollutans on the accelerated ageing of cellulose containing materials, 1992.

Mass deacidification. An update of possibilities and limitations, Washington 1996, Henk J. Porck European Commision on Preservation and Access Amsterdam, Commision on Preservation and Access.

Weten geweten gewist. Bedreigde wetenschappelijke collecties in archiven en bibliotheken, European Commission on Preservation and Access 1977.

Pauline van Hezik, Joyce Pennings, *Whats new and what's next?*, „Archievenblad", 1999, s. 12–15.

W. Wächter, *Conservering en behoud van oude en nieuwe bestanden. Vereniging van Archiefrestauratoren*, Den Haag 1987.

Om de kwaliteit van het behoud: Normen „Goede en geordenste staat”, 's-Gravenhage 1993.
Normering materiële toestand archieven, 's-Gravenhage 1991.

Tłumaczenie z angielskiego *Ewa Nowowiejska-Kubów*

Bogusława K a z i m i e r s k a - v a n S l o o t e n, *Delta Plan – protection of the archival legacy in the Netherlands.* The author presents the restoration programme for Dutch archives composed of 5 parts: restoration, archival conservation, passive conservation, external appearance of holdings, preventive conservation. She widely refers to mass deacidification of acidic paper taken up by the State Archives in the Hague. In the Netherlands, while selecting any specific deacidification method, the security of an object is considered of priority importance: the method selected should be safe for all types of paper, glue and bookbinding materials. The deacidification process may not be preceded by any pre-selection, and the price should be moderate. State archives derive models and experiences from most advanced achievements of US archives, among others, they buy licenses for conservation agents. Bibliography to the subject.

Bogusława K a z i m i e r s k a - v a n S l o o t e n, *Plan Delta – protection du patrimoine d'archives en Hollande*. L'auteur présente le programme de conservation des archives hollandaises composé de 5 parties (Restauration, Conservation d'archives, Conservation passive, Aspect des collections, Conservation préventive). Elle a traité amplement les recherches menées dans le domaine de la désacidification massive du papier acide entreprises par les Archives d'État de la Haye. Aux Pays-Bas, la sécurité de la pièce d'archives présidait au choix de la méthode de désacidification: celle-là devrait être sans risque pour différents types de papier, colle et matériaux de reliure. Le processus de désacidification ne peut pas être précédé d'une sélection liminaire, tandis que le prix en devrait être abordable. Les Archives d'État s'inspirent des plus récentes réalisations des archives américaines, elles achètent entre autres des licences pour des agents de conservation. Bibliographie du sujet.

Богуслава К а з и м е р с к а - в а н С л о о т е н, *План Delta – защита архивного наследия Голландии.* Автор представляет программу консервации для голландских архивов (реставрация, архивная консервация, инертная консервация, вид фондов, предупредительная консервация). Подробно описаны исследования массовой нейтрализации кислой бумаги в Государственном архиве в Гааге. Принципом при выборе метода являлась безопасность архивных материалов: метод должен быть безопасным для разных видов бумаги, клея и переплётных материалов. Нельзя делать отбор материалов до процесса нейтрализации; цена должна быть доступной. Государственные архивы Голландии пользуются опытом американских архивов, покупают лицензии на средства для рестоврации. Библиография темы.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

ANDRZEJ ULEWICZ, (Olsztyn)
KONRAD PANOSZEWSKI (Warszawa)

METODY MASOWEGO ODKWASZANIA ZBIORÓW ARCHIWALNYCH I BIBLIOTECZNYCH TECHNOLOGIĄ „BIBLIOFORUM" I „LIBERTEC"

Obecnie na świecie stosowane są różnorodne metody masowego odkwaszania łatwo ulegającego destrukcji papieru z XIX i XX w. Metody różnią się między sobą technologią, składem chemicznym substancji odkwaszających, środowiskiem, w jakim są one wprowadzane w strukturę papieru, oraz ich skutecznością. Jednymi ze stosowanych w Europie technologii są m.in. metody suche, opracowane w Niemczech przez firmy zajmujące się masowym odkwaszaniem papieru: Biblioforum Buchentsäuerung GmbH (dawniej Datukom) oraz Libertec Bibliothekendienst GmbH stosujące technologię wprowadzania środka odkwaszającego przez napylanie papieru właściwą substancją odkwaszającą w strumieniu powietrza. Metody te miały umożliwić wprowadzanie substancji odkwaszającej w formie „suchej" do obiektów o szczególnej wrażliwości na czynniki odkwaszające w formie gazowej lub mokrej (księgi oprawne w skórę, pergamin i in. wrażliwe materiały introligatorskie oraz nośniki zapisu).

W ramach realizacji Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych" Dział Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej zorganizował w dniach 22–26 X 2001 wyjazd szkoleniowo-studyjny do Norymbergi w celu zapoznania się z tymi technologiami i rozważenia możliwości zastosowania ich w Polsce dla ratowania polskiego zasobu archiwalnego i bibliotecznego

W wyjeździe uczestniczyli przedstawiciele Biblioteki Narodowej: mgr Władysław Sobucki (koordynator szkolenia), mgr Donata Rams, mgr Joanna Ważyńska. Ze strony Biblioteki Jagiellońskiej z Krakowa: mgr Aleksandra Szalla-Klemann; Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego reprezentował dr Tomasz Łojewski, a archiwa państwowe mgr Andrzej Ulewicz (AP w Olsztynie). Program wizyty obejmował zwiedzanie zakładów i zapoznanie się z technologią wykonywanych zabiegów.

Metoda „Biblioforum”

Przedstawicielem firmy Biblioforum Buchentsäuerung GmbH jest Damir Turkovicz — konstruktor, właściciel patentów oraz autor technologii odkwaszania metodą „suchą”, z użyciem tlenków: magnezu, tlenku wapnia oraz węglanu wapnia. Firma jest obecnie w trakcie reorganizacji, dlatego też prezentacja założeń technologicznych i zasad ekonomicznych działalności firmy miała charakter wyłącznie teoretyczny. Prototypowe urządzenie do odkwaszania papieru produkcji tej firmy zakupiło Zentrum für Bucherchaltung (ZFB) w Lipsku w 2001 r. i obecnie jest ono tam poddawane różnorodnym testom.

Opis metody

1. Materiały, które mają być poddane odkwaszaniu, są wstępnie selekcjonowane. Nie mogą być w stanie całkowitej destrukcji i muszą mieć pH nie niższe niż 3.
2. Obiekt wprowadzany jest do komory próżniowej na specjalnym wózku-stelażu, pozwalającym na rozchylenie księgi o ok. 90°.
3. Kurz i inne pyły z papieru usuwa się poprzez przedmuchiwanie kart strumieniem powietrza. Cały proces jest monitorowany. W przypadku oderwania części lub całości kart na skutek intensywnej cyrkulacji powietrza proces jest zatrzymywany automatycznie w celu ich zabezpieczenia.
4. Po wytworzeniu podciśnienia (ok. 200 mbar) wprowadzana jest substancja odkwaszająca, tj. tlenek magnezu i węglan wapnia, w postaci pyłu o rozmiarach cząsteczek pon. l µm. Wielkość ta daje możliwość dogodnej penetracji substancji odkwaszającej w strukturę papieru, gdyż średnica porów w papierze wynosi od 5 do 20 µm 15.
5. Klimatyzowanie obiektów w temp. 30°C i podwyższonej wilgotności w celu intensyfikacji działania substancji odkwaszającej. Tlenki magnezu i wapnia po reakcji z wodą zawartą w powietrzu zmieniają się w wodorotlenki i skutecznie neutralizują wolne kwasy zawarte w papierze.
6. Kontrola skuteczności zabiegu poprzez rozszpaltowanie karty i pomiar pH papieru po okresie 3 miesięcy,
7. Uzyskiwany poziom pH: 7–9.

Proces ma wysoki poziom automatyzacji i charakteryzuje się niewielkim zużyciem substancji odkwaszającej. Ręcznie odbywa się tylko załadunek i wyładunek odkwaszanego materiału. W ciągu l do 2 godz. można odkwasić 10 obiektów (tomów) o formacie A4 o grubości ok. 10 cm. Brak zastosowania do odkwaszania tzw. luzów powszechnych w zbiorach archiwalnych. Cena zabiegu ok. 10,5 euro za sztukę. Istnieje możliwość uzyskania rabatu do 15% przy zamówieniach powyżej 40 tys. egzemplarzy.

Firma świadczy usługi jedynie w zakresie odkwaszania. Nie przewiduje odsprzedania urządzenia lub technologii. Warunkiem wejścia z usługą na teren Pol-

ski jest zagwarantowanie minimum 100 tys. obiektów w pierwszym roku eksploatacji urządzeń. Zainstalowanie urządzenia wymaga pomieszczenia o powierzchni ok. 1500 m^2. Planowane jest wykonanie urządzenia odkwaszającego większe formaty.

Metoda „Libertec"

Prezentację technologii prowadził dr Oswald Bell. Firma Libertec Bibliothekendienst GmbH została założona w 1994 r. i zajęła się poszukiwaniem metody odkwaszania z wykorzystaniem powietrza jako nośnika środka odkwaszającego.

Opis metody

1. Wstępna selekcja materiałów przeznaczonych do odkwaszania jest prowadzona przez zleceniodawcę. Powinny wykazywać one zadowalające właściwości mechaniczne.
2. Książkę umieszcza się w pozycji rozchylonej, a następnie w celu usunięcia nadmiaru wilgoci przepuszcza przez nią strumień ciepłego i suchego powietrza. Papier traci ok. 5–6 g wody na l kg wagi.
3. Za pomocą ruchomej dyszy obiekt napylany jest sproszkowanym tlenkiem magnezu, wapnia lub węglanem wapnia w postaci czystej lub mieszaniną obu składników.
4. Nadmiar proszku usuwany jest strumieniem sprężonego powietrza.
5. W celu przywrócenia papierowi i oprawom właściwej wilgotności oraz zwiększenia działania substancji odkwaszającej książki klimatyzuje się strumieniem wilgotnego powietrza o temp. 30°C. Skuteczność tego zabiegu jest kontrolowana bieżącym sprawdzaniem przyrostu wagi.
6. Ilość absorbowanego środka odkwaszającego wynosi ok. 10–12 g na l kg książki. Ilość ta zapewnia powstanie w papierze tzw. rezerwy alkalicznej, ograniczającej jego dalsze zakwaszenie.
7. Po zakończeniu procesu badana jego jest skuteczność pH-metrem metodą kontaktową.

W celach badawczych monitorowana jest również skuteczność procesu przenikania środka odkwaszającego przez zwarty blok, np. sklejone karty. Z badań wynika, że migracja tlenków odkwaszających do wnętrza obiektu jest na tyle duża, iż po okresie kilku miesięcy ich ilość jest porównywalna z tą, którą zawierają karty bezpośrednio po poddaniu zabiegowi odkwaszania. W zależności od rodzaju papieru uzyskuje się pH pomiędzy 7,5 a 9,0.

Metoda firmy Libertec jest mniej zaawansowana technologicznie i wymaga znacznej, manualnej pracy obsługi. Każdy wolumin wymaga indywidualnego traktowania. Wątpliwości budzi skuteczność zabiegu usuwania nadmiaru tlenków wapnia i magnezu z powierzchni papieru, co może mieć wpływ alergizujący dla

osób szczególnie wrażliwych. Koszt zainstalowania dwóch stanowisk wynosi ok. 255 100 euro. Koszt odkwaszenia l kg książek ok. 7,6 euro. Wydajność – przy 2 stanowiskach i zatrudnieniu 4 osób w systemie dwuzmianowym – ok. 250 tys. książek rocznie. Konieczna powierzchnia pomieszczenia dla urządzeń: ok. 1000 m^2. Technologia pozwala na odkwaszanie dużych formatów, np. „in folio". Trwają prace nad systemem do odkwaszania pojedynczych dokumentów papierowych, co jest szczególnie istotne przy zabezpieczaniu materiałów archiwalnych. Firma oferuje możliwość zakupu licencji lub wynajęcia całej linii technologicznej oraz dostarczenie zastrzeżonego patentem środka odkwaszającego.

Wizyta wykazała, że opracowane są skuteczne metody „suchego" odkwaszania na skalę masową zbiorów bibliotecznych i części materiałów archiwalnych, np. ksiąg, poszytów o jednolitym formacie (A4). Metoda „sucha" jest dla materiałów archiwalnych szczególnie wskazana ze względu na różnorodność stosowania nietrwałych technik (rękopisy atramentowe, barwne iluminacje, farby wodne, pieczęcie opłatkowe, łąkowe, anilinowe).

Andrzej U l e w i c z, Konrad P a n o s z e w s k i, *Methods of mass deacidification of archival and library collections with the use of „Biblioforum" and „Libertec" technologies.* The authors discuss restoration methods presented during the training session in Nuremberg organised on 22 – 26 October 2001. Polish delegation included employees of the National Library and archivists-conservators from the state Archives. Presentations revealed that effective methods had been developed of „dry" deacidification on a massive scale of library collections and some archive materials, for example, books of volumes of a uniform format. This „dry" method is highly recommended for archive materials due to undurable character of techniques applied in preparing archive documents (ink manuscripts, coloured illuminations, water paints, wafer, wax, aniline seals).

Andrzej U l e w i c z, Konrad P a n o s z e w s k i, *Méthodes de désacidification massive des collections d'archives et de bibliothèques à l'aide de la technologie „Biblioforum" et „Libertec"*. Les auteurs discutent les méthodes de conservation présentées lors de la session de formation à Nuremberg, organisée les 22 – 26 X 2001. La délégation polonaise était composée de collaborateurs de la Bibliothèque nationale ainsi que d'archivistes-conservateurs des archives d'État. Les présentations ont démontré que des méthodes efficaces de désacidification à sec ont été élaborées, à l'échelle massive, permettant de traiter des collections de bibliothèques et une partie des matériaux d'archives, par exemple des livres de cahiers de format unique. La méthode „à sec" est indiquée pour les matériaux d'archives compte tenu de la précarité des techniques d'élaboration des pièces d'archives (manuscrits à l'encre, illuminations de couleur, peintures à l'eau, sceaux sur pain d'azyme, laque, aniliques).

Анджей У л е в и ч, Конрад П а н о ш е в с к и, *Методы массовой нейтрализации архивных и книжных фондов по технологии „Biblioforum" и „Libertec"*. Авторы представляют методы консервации демонстрированные во время учебного заседания с 22 по

26 X 2001 г. в Нюрнберге. В польской делегации числились сотрудники Национальной библиотеки и архивисты – консерваторы из государственных архивов. Демонстрации доказали, что изыскан эффективный метод массовой «сухой» нейтрализации книжных фондов и части архивных материалов, как например книг одинокого размера. «Сухой» метод рекомендуется для архивных материалов, учитывая непрочность техник их изготовления (чернильные рукописи, цветные иллюстрации, акварельные краски, облаточные, лакавые и анилиновые печати).

A R C H I W O Z N A W S T W O

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

MICHAŁ PAWIŃSKI
(Warszawa)

AKTA STANU CYWILNEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego, zwanego potocznie Kongresowym, obowiązywały na jego terytorium przepisy prawne wprowadzone lub wydane w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego. Spośród nich fundamentalne znaczenie dla poruszanej problematyki miał Kodeks Napoleona (dalej: KN). Innym aktem prawnym z tego okresu, o którym należy wspomnieć, był dekret królewski z 23 II 1809 r. *Taksa opłat dla urzędników stanu cywilnego tak świeckich jak i duchownych*. 13 VI 1825 r. uchwalono nowy Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (dalej: KCKP), który zaczął obowiązywać od 1 I 1826 r. Aktami wykonawczymi do ww. były postanowienia namiestnika, postanowienia Rady Administracyjnej oraz rozporządzenia komisji rządowych, noszące nazwy reskryptów, zarządzeń, urządzeń, decyzji itp.

Akta stanu cywilnego sporządzane były przez urzędników właściwych ze względu na miejsce, w którym zaistniał fakt będący przesłanką sporządzania stosownego aktu[1]. KN nie określał, kto jest kompetentny do sporządzania aktów stanu cywilnego, pozostawiając tę kwestię rozstrzygnięciu przepisów wykonawczych. Przepisem takim stała się wspomniana taksa opłat, która przewidywała (art. 4), że duchowni ci zwolnieni będą od czynności sprzecznych z charakterem ich powołania, tj. od ogłaszania cywilnych rozwodów oraz zapowiedzi i udzielania ślubów cywilnych osobom uprzednio rozwiedzionym cywilnie. Czynnościami takimi obarczono prezydentów miast i burmistrzów. Akta stanu cywilnego dotyczące osób wyznania mojżeszowego spisywane były w praktyce zwykle przez proboszczów. Podobna sytuacja dotyczyła osób innych wyznań niechrześcijańskich[2]. Plebani, oprócz prowadzonych przez siebie cywilnych aktów stanu cywilnego, sporządzali nadal dokumenty wymagane przez prawo kościelne. Oba rodzaje dokumentów były od siebie całkowicie niezależne.

Zasady te obowiązywały do końca 1825 r. Art. 71 nowo wprowadzonego KCKP stanowił, że „W chrześcijańskich wyznaniach akta stanu cywilnego połączone będą

[1] J. K. Wołowski, *Kurs Kodeksu Cywilnego*, Warszawa 1868, s. 50.
[2] W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 189, 208.

z metrykami kościelnymi". „Chrześcijańskie wyznania" oznaczają tu wyznanie katolickie w obrządku rzymskim i greckim, prawosławne, ewangelicko-augsburskie i ewangelicko-reformowane[3]. Akta stanu cywilnego uzyskały charakter mieszany, pozostając nadal dokumentami uznawanymi i regulowanymi przez prawo państwowe, nabyły właściwości dokumentów kościelnych.

Postanowienie namiestnika z 23 XI 1825 r. *Organizacja urzędników stanu cywilnego* precyzowało przepisy kodeksowe. Art. 2 owego postanowienia określał zasady sporządzania aktów stanu cywilnego odnoszących się do chrześcijan niekatolickich, którzy nie posiadali jeszcze urządzonych parafii. Dla nich właściwymi urzędnikami stanu cywilnego byli ci duchowni-przełożeni parafii, którzy odprawili stosowny obrzęd religijny (chrzest, ślub, pogrzeb). Akta stanu cywilnego dotyczące osób nie należących do wyznań chrześcijańskich sporządzane były przez burmistrzów. Komisja Rządowa Sprawiedliwości (dalej: KRS) została upoważniona do wyznaczania innych osób, w przypadkach gdy burmistrzowie z różnych przyczyn nie byli w stanie pełnić tego obowiązku. Postanowienie namiestnika zobowiązywało komisje wojewódzkie (zastąpione w 1837 r. rządami gubernialnymi) do wyznaczenia okręgów terytorialnych, w których byliby określeni właściwi miejscowo burmistrze lub inni urzędnicy stanu cywilnego, oraz do opublikowania swych postanowień w tej mierze w dziennikach wojewódzkich (zastąpionych w 1837 r. dziennikami gubernialnymi) i gazetach. W stolicy organem właściwym do wyznaczenia okręgów dla urzędników stanu cywilnego był Warszawski Urząd Municypalny.

W przypadku śmierci burmistrza lub plebana albo w przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających mu wykonywanie obowiązków urzędnika stanu cywilnego obowiązki wykonywał zastępca. Zastępca spisywał akt stanu cywilnego w tej samej księdze, co urzędnik właściwy.

W następnych latach dokonano w tej materii pewnych uzupełnień i zmian. Rozporządzeniem KRS nr 4077 z dn. 11 V 1829 r. unormowano kwestię sporządzania aktów stanu cywilnego dla osób wyznania menonickiego. Upoważniono do ich spisania przewodniczących w domach modlitwy położonych w osadach: Michelsdorf, Kazuń Niemiecki, Kępa Tarchomińska i Nowa Wieś.

W praktyce bardzo często zdarzały się wypadki bezprawnego zlecania wikarym przez proboszczów prowadzenia aktów stanu cywilnego. Chcąc zapobiec takim przypadkom, KRS wydała 30 XII 1845 r. reskrypt nr 8701/50732, w którym dozwoliła na tego typu zastępstwa jedynie w wypadkach, gdy proboszcz sam nie byłby w stanie ich prowadzić. Gdy przyczyna tej niemożności miała długotrwały charakter, wikariusze zostali zobowiązani do powiadomienia o tym fakcie właściwych duchownych przełożonych, dla sprawdzenia konieczności i ocenienia legalności tego zastępstwa.

KCKP uznawał ważność aktów stanu cywilnego Polaków z Królestwa lub cudzoziemców, gdy sporządzone zostały za granicą wg praw obowiązujących w miej-

[3] H. Konic, *Prawo osobowe,* cz. 1, Warszawa 1924, s. 67.

scu sporządzenia. Aby posiadały one właściwości dokumentu urzędowego, ich wypisy musiały być poświadczone przez osoby upoważnione do tego specjalnymi aktami prawnymi lub gdy osób takich nie było przez posła, agenta dyplomatycznego lub też konsula. Wypisy te musiały być także potwierdzone przez ministra prezydującego (od 1832 r. dyrektora głównego prezydującego) w KRS.

Szczególne zasady regulowały sporządzanie aktów stanu cywilnego dotyczących wojskowych. Na podstawie art. 91 KCKP, w przypadku stacjonowania oddziału w granicach Królestwa, akta oficerów, urzędników wojskowych i zatrudnionego przez wojsko personelu cywilnego były prowadzone przez osoby właściwe dla prowadzenia akt dotyczących osób cywilnych. Istniała jednak możliwość przeniesienia tych akt do ksiąg prowadzonych przez kapelanów wojskowych. Przeniesienie danego aktu odbywało się na wniosek osoby, której akt dotyczył. Akta stanu cywilnego odnoszące się do żołnierzy, podoficerów i osób pozostających na służbie u wojskowych prowadzone były przez kapelanów. Oni też prowadzili akta stanu cywilnego, dotyczące żon i dzieci osób zaliczonych do wymienionych kategorii, jeżeli osoby te pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym ze swymi głowami rodzin. W przypadku gdyby wojsko znalazło się poza granicami Królestwa[4], kodeks upoważniał Komisję Rządową Wojny (dalej: KRW) do wyznaczania w razie potrzeby świeckich urzędników stanu cywilnego, właściwych podmiotowo dla wszystkich osób wymienionych w art. 91 KCKP. Urzędnicy ci sporządzali tylko świeckie akta stanu cywilnego, nie będące zarazem metrykami.

Postanowienie namiestnika *Organizacja urzędników stanu cywilnego* powtarzało w art. 5 i 6 normy kodeksowe, dodając, iż w sytuacji, gdy jednostka wojskowa nie posiadała kapelana na swym etacie; gdy jego stanowisko nie było przejściowo obsadzone; gdy nie był on przejściowo zdolny dopełnić swych urzędniczych obowiązków oraz gdy osoba, której akt dotyczy, znajdowała się w miejscu zbyt oddalonym od miejsca pobytu kapelana, akta stanu cywilnego spisywane były przez osobę właściwą dla cywilów, w zwykłym trybie.

Wojsko Polskie przestało istnieć na mocy Statutu Organicznego z dn. 26 II 1832 r., przez co przytoczone przepisy stały się bezprzedmiotowe. Problematykę akt stanu cywilnego odnośnie do żołnierzy rosyjskich pochodzących z Królestwa Polskiego normowały prawa rosyjskie.

Księgi stanu cywilnego nosiły również nazwę rejestrów. Każdy akt stanu cywilnego sporządzony był przez właściwego urzędnika w dwóch rodzajach rejestrów. Zasada ta, wywodząca się z przedrewolucyjnego prawa francuskiego, przyjęta została zarówno przez KN (art. 40), jak i KCKP (art. 72). Owa charakterystyczna cecha podwójności ksiąg wypływała z chęci zapobiegania następstwom ewentualnych wydarzeń losowych, podczas których księgi ulegały zniszczeniu (pożary, kradzieże itp.). Sam fakt zapisywania aktów stanu cywilnego w księgach, a nie

[4] Taka sytuacja miała miejsce podczas Powstania Listopadowego w 1831 r.

w postaci luźnych kartek, sprzyjał także ich trwałości i utrudniał ewentualne próby fałszowania[5]. Jeden rodzaj rejestrów nazywano unikatem, drugi duplikatem. Oba rodzaje zawierały w sobie identyczną treść, lecz różniły się wewnętrzną systematyką i miejscem ich przechowywania, oba też uznawano za oryginały.

KN normował w znowelizowanym art. 43, że zapisany unikat składany był w ciągu jednego miesiąca w archiwum gminnym, jednakże instytucja ta nie była znana w Królestwie Polskim, dlatego też przechowywano akta stanu cywilnego w siedzibie prowadzącego je urzędnika. KCKP usuwał tę niezgodność prawa z praktyką, określając, że unikaty pozostawały u osoby, która je sporządziła.

Duplikat składano, wg znowelizowanego w 1809 r. artykułu 43 KN, w archiwum sądu pokoju danego powiatu, a w myśl art. 72 KCKP w archiwum hipotecznym, utrzymywanym przy każdym sądzie pokoju, nazywanym od 1842 r. sądem okręgowym. Wszelkiego rodzaju dokumenty dołączone do aktów stanu cywilnego, po podpisaniu ich przez dołączającego oraz urzędnika stanu cywilnego, składane były wraz z duplikatami. Jeśli było ich kilka, zszywano je razem, numerując kartki zszytej całości.

Na mocy *Rozporządzenia KRS nr 2471 z dn. 8 III 1826 r.* duplikaty sporządzone do końca 1825 r., i przechowywane dotychczas przy sądach pokoju, zostały przeniesione w inne miejsce, a mianowicie: duplikaty sporządzone przez urzędników świeckich przenoszono do archiwów prowadzonych przez właściwych urzędników municypalnych w miastach wojewódzkich (od 7 III 1837 r. gubernialnych) i obwodowych (od 11 X 1842 r. okręgowych); duplikaty sporządzone przez proboszczów lub ich zastępców były składane w kancelariach parafialnych.

Co do aktów stanu cywilnego dotyczących wojskowych, obowiązywały w tej mierze odmienne zasady. Według art. 91 KCKP i art. 7 p. 2. postanowienia namiestnika *O utrzymujących akta stanu cywilnego* duplikaty przekazywane były KRW, która składała je w centralnym Archiwum Głównym.

KN nie określał ilości rejestrów każdego rodzaju, wymagał jedynie spisania aktu w dwóch egzemplarzach, każdy w odrębnej księdze. Księgi zamykano z końcem każdego roku, w roku następnym zapisywano akta w nowych księgach (art. 43).

Wedle przepisów KCKP, dotyczących unikatów, każdy rodzaj aktu wymagał zapisania go w odrębnej księdze. Co do duplikatów, wszystkie rodzaje aktów zapisywane były w jednej księdze, lecz w odrębnych jej częściach. Każdy urzędnik stanu cywilnego prowadził trzy sztuki unikatów i jeden duplikat. Unikaty prowadzone były przez dowolną liczbę lat, aż do ich całkowitego zapisania (lecz zamykano je zawsze pod koniec roku, art. 74); duplikaty zaś służyły tylko na jeden rok. Jeśli zapisano całą objętość duplikatu przed końcem roku, zakładano kolejny jego egzemplarz, który używany był tylko przez brakujący okres do końca danego roku (art. 72 KCKP).

[5] D. Dzierożyński, *Instrukcja dokładna o urzędnikach i aktach stanu cywilnego*, Warszawa 1813, s. 25 n.

Przez cały omawiany okres rejestry stanu cywilnego oraz wszelkie związane z nimi dokumenty sporządzane były w języku polskim, a daty określano za pomocą kalendarza gregoriańskiego[6]. Przedmiotem zainteresowania prawodawcy były też fizyczne cechy rejestrów. Art. 8 wspominanego wielokrotnie postanowienia namiestnika z 1825 r. określał objętość ksiąg: dla unikatów większą, aby mogły wystarczyć „choćby i na dziesięć lat", dla duplikatów mniejszą, wystarczającą na jeden rok. Księgi powinny były składać się z kartek grubego i nieprzebijającego papieru oraz mocnych okładek, szczególnie tyczyło się to unikatów. Rozporządzenia: KRS nr 2625 z dn. 6 VI 1840 i Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (dalej: KRSWiD) nr 4643 z 11 VII 1840 r. rozszerzyły ten wymóg solidności także i na duplikaty.

Do 1825 r. przed rozpoczęciem zapisywania aktów stanu cywilnego w księgach (czyli przed dniem pierwszym stycznia każdego roku), urzędnik stanu cywilnego przedkładał każdą księgę sędziemu pokoju lub jego zastępcy do zaparafowania zwanego też cyfrowaniem, czyli skrótowego podpisania każdej strony, oraz do zaliczbowania, tj. zaznaczenia kolejno jej numeru na każdej stronie. Czynności te zwiększały pewność, że z księgi nie ubyła żadna kartka ani też żadnej kartki do niej nie dodano. Postanowienie namiestnika z 1825 r. odmiennie określało procedurę przygotowania ksiąg do użycia. Według norm w nim zawartych, urzędnik stanu cywilnego sam numerował strony, a następnie osoba określona przez omawiane postanowienie przeliczała strony, parafowała je i poświadczała na końcu księgi liczbę stron. Termin zaliczbowania i przedłożenia ksiąg do zaznaczenia wyznaczono do 30 listopada roku poprzedzającego ich użycie. Omawiane postanowienie wskazywało także osoby zajmujące się zaznaczaniem ksiąg. Dla rejestrów dotyczących katolików byli to właściwi miejscowo dziekani. Dla rejestrów dotyczących innych wyznań chrześcijańskich, posiadających w danym miejscu urządzone parafie, oraz wyznań niechrześcijańskich byli to sędziowie pokoju lub, w ich zastępstwie, podsędkowie. Jeśli księgi sporządzone były przez dziekana z racji pełnienia przez niego funkcji proboszcza, zaznaczał je sąsiedni dziekan, na wniosek prowadzącego. Od 1840 r. osoba zaznaczająca była zobowiązana zwrócić uwagę na trwałość okładek ksiąg. W razie uznania, że nie spełniają one wymogu dostatecznej solidności, zaznaczający zobowiązany był odmówić dokonania swych obowiązków względem ksiąg, co uniemożliwiało ich używanie w charakterze rejestrów aktów stanu cywilnego[7].

W latach 1825–1832 akta stanu cywilnego dotyczące wojskowych, prowadzone przez kapelanów, zaznaczane były przez naczelnego kapelana wojskowego (art. 13 pkt d. postanowienia namiestnika z 1825 r.).

Oba kodeksy normowały ogólne zasady dotyczące treści aktów stanu cywilnego i trybu jej zapisania w rejestrach. Zastrzegały, że urzędnik stanu cywilnego nie

[6] A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego*, Warszawa 1882, s. 39 n.; idem, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1885, s. 53.

[7] S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1860, s. 138.

mógł w żaden sposób wpisać do aktu niczego, co nie zostałoby określone przez prawo i jednocześnie zeznane przez osoby zgłaszające fakt będący przesłanką sporządzenia aktu (tzw. stawiających) lub stwierdzone przez niego naocznie. Urzędnik nie mógł zaprzeczać zeznaniom stawających ani ich sprawdzać. W KCKP sprostowano, że w aktach połączonych z metrykami treść aktu określona jest zarówno przez prawo cywilne, jak i kościelne, zaś w aktach mających wyłącznie charakter cywilny tylko przez prawo cywilne. Przepisy obu kodeksów nakazywały wymienić w każdym akcie rok, dzień i godzinę jego sporządzenia oraz imię, nazwisko, wiek, zawód (tzw. powołanie) i miejsce zamieszkania stawających i świadków (art. 34 KN, 75 KCKP). Różniły się jednak w unormowaniu zasadniczej kwestii: kolejności spisania aktu i odbycia obrzędu religijnego. Prawodawstwo napoleońskie, stojąc na stanowisku całkowitej rozdzielności praw cywilnych i kościelnych, wymagało spisania właściwego aktu stanu cywilnego przed sfinalizowaniem obrzędu religijnego (art. 2 taksy opłat). KCKP, na skutek łączenia w swych przepisach norm świeckich i kościelnych, dawał w art. 75 pierwszeństwo obrzędom religijnym, wymagając jedynie, aby spisanie aktu odbywało się „natychmiast" po nich. Gdy obrzęd religijny nie łączył się z aktami stanu cywilnego lub gdy wedle zasad danego wyznania nie był wymagany, dany akt spisywany był natychmiast po właściwym zeznaniu osób stawiających[8]. Jednakże w praktyce proboszczowie nadal sporządzali akta małżeństwa przed udzieleniem ślubu. Akta takie w momencie ich spisania potwierdzały zdarzenia jeszcze nie istniejące. Gdy akt małżeństwa został, *contra legem,* sporządzony przed katolickim ślubem, a ślub nie doszedł — z różnych powodów — do skutku, należało powiadomić o tym dziekana. Dziekan wpisywał do rejestrów protokół o niedojściu ślubu do skutku, unieważniając w ten sposób akt[9].

Akta wpisane były w sposób ciągły, by między nimi nie pozostawało puste miejsce. Nie dotyczyło to marginesu na brzegu strony. Niedozwolone było zamieszczanie jakichkolwiek skrótów i oznaczenie liczb cyframi. Wszelkiego rodzaju skreślenia i odsyłacze były podpisywane tak jak akta. Jeśli koniec aktu znajdował się na innej stronie niż jego początek, wówczas na końcu aktu oraz na końcu każdej strony, na której fragment aktu się znajdował, kładziono podpisy wg tych samych zasad. KRS w rozporządzeniu nr 18078 z dn. 5 I 1849 r. nakazała urzędnikom stanu cywilnego, by — w sytuacji gdy okazano im dokument z nazwiskiem określonej osoby — wpisywali to nazwisko zgodnie z dokumentem lub też wg zasad polskiej ortografii, ale z zaznaczeniem w nawiasach wersji zgodnej z przedłożonym dokumentem.

Po sporządzeniu aktu urzędnik stanu cywilnego odczytywał go stawiającym lub ich pełnomocnikom oraz świadkom, o czym wzmiankował w akcie. Następnie akt podpisywany był w obu egzemplarzach przez sporządzającego, stawają-

[8] Np. u menonitów chrzczono dopiero osoby pełnoletnie.

[9] W analogicznej sytuacji, dotyczącej innych wyznań chrześcijańskich, rolę dziekana pełnił sędzia pokoju lub podsędek.

cych i świadków. Jeśli stawający lub świadkowie nie mogli go podpisać (np. z powodu swego analfabetyzmu), wzmiankowano o przyczynie braku ich podpisu.

Przy spisywaniu aktów urodzenia i zgonu, osoby stawające mogły, w razie niemożliwości osobistego stawienia się, skorzystać z zastępstwa pełnomocnika szczególnego, umocowanego w sposób określony prawem. W przypadkach takich akta zawierały wzmiankę: „stawający pełnomocnik N na zasadzie pełnomocnictwa szczególnego i urzędowego, danego mu przez N, zdziałanego w mieście N, na dniu N, miesiącu N roku N przed rejentem N, na którym to pełnomocnictwie szczególnym oznaki przez nas i składającego położone zostały w obecności świadków NN oświadczył [...]”[10].

Po zapisaniu księgi prowadzący zamykał ją, a więc spisywał w miejscu tuż po ostatnim akcie protokół zawierający datę zamknięcia i liczbę aktów wpisanych do niej w danym roku. Następnie kładł swój podpis i sporządzał tzw. indeks, tj. wykaz aktów zawartych w niej wg alfabetycznej kolejności nazwisk osób, których akt dotyczył. W przypadku rejestrów małżeństw kolejność alfabetyczna nazwisk obowiązywała przy wpisywaniu mężczyzn[11]. Zamknięcie wpisów następowało 31 grudnia każdego roku. Księgi stanu cywilnego były zbiorami dokumentów o charakterze publicznym. Każdy mógł zapoznać się z ich treścią bez podawania uzasadnienia. Wspomnieć należy, że w rejestrze zapisywano także akta uznania i przysposobienia (w księdze obejmującej akta urodzeń) oraz akta rozwodów (w księdze obejmującej akta małżeństw).

Do roku 1830 Żydzi[12] nie podlegali żadnym odrębnym przepisom prawnym, traktowani byli na równi z innymi wyznaniami niechrześcijańskimi. Dopiero postanowienie Rady Administracyjnej z dn. 7 IX 1830 r. wprowadziło wobec nich odrębny tryb postępowania w zakresie wykonywania czynności urzędowych odnoszących się do aktów stanu cywilnego. Oryginalność tego trybu polegała na tym, że akta stanu cywilnego spisywano nie tylko na podstawie oświadczeń składanych przez stawających, lecz przede wszystkim na podstawie treści składanego przez rabina dokumentu zwanego księgą zapisów. To szczególne traktowanie tłumaczono niechęcią ludności żydowskiej do dopełnienia dotychczasowych obowiązków wynikających z KCKP[13].

Postanowienie Rady Administracyjnej zobowiązywało Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRWRiOP) do wyznaczenia w porozumieniu z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji jednostek administracyjnych nazywanych okręgami dozorów bóżniczych. Ich obszar zakreślony był w taki sposób, aby każdy okręg urzędów stanu cywilnego pokrywał się

[10] *O aktach stanu cywilnego. Pismo z polecenia jaśnie wielmożnego radcy tajnego P. Muchanow, dyrektora głównego rezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dla użytku osób utrzymujących akta stanu cywilnego ułożone*, Warszawa 1858, s. 100.

[11] D. Dzierożyński, *Instrukcja...*, op.cit., s. 235.

[12] Nazywani w ówczesnych aktach prawnych najczęściej starozakonnymi.

[13] J. K. Wołowski, *Kurs...*, op.cit., s. 51.

terytorialnie z jednym lub kilkoma okręgami dozorów bóżniczych (art. 1 postanowienia Rady Administracyjnej). KRWRiOP wyznaczała rabina uprawnionego w danym okręgu dozorów do odbywania stosownych obrzędów religijnych przy obrzezaniu lub nadaniu imienia dziecku, małżeństwie lub pogrzebie. W razie potrzeby wyznaczano większą liczbę uprawnionych rabinów (art. 2). Zabroniono jednocześnie odprawiania tychże obrzędów innym osobom bez obecności i zgody rabina wyznaczonego przez Komisję (art. 3). KRWRiOP upoważniona została do przydania mu zastępcy, który — w razie potrzeby — przejmował wszystkie jego obowiązki.

Uprawniony rabin zobowiązany był do prowadzenia księgi zapisów, posiadającej wiele analogicznych cech księgi stanu cywilnego. Wpisywał do niej po polsku dane dotyczące urodzenia, zapowiedzi ślubu, małżeństwa oraz zgonu, niezależnie od tego, czy w przypadku urodzenia i zgonu odprawiano należne obrzędy, czy też nie. Danymi tymi były: data urodzenia, imię i nazwisko dziecka, powołanie i wiek zmarłego; imiona i nazwiska nowożeńców, a także dzień i miejsce ogłoszenia zapowiedzi. Koszty sprawienia i utrzymywania księgi zapisów ponosił dozór bóżniczy. Przed przeznaczeniem jej do użytku parafował ją właściwy miejscowo urzędnik, utrzymujący akta stanu cywilnego dla Żydów (art. 4). Za treść księgi, tożsamość wymienionych w niej osób oraz solidność jej oprawy odpowiedzialny był utrzymujący ją rabin. Ponadto dozory bóżnicze oraz burmistrzowie lub inni świeccy urzędnicy stanu cywilnego czuwali nad rzetelnością jej utrzymania, mieli też prawo jej kontroli. W razie stwierdzenia uchybień, składali stosowny raport komisarzowi obwodowemu (od 1832 r. naczelnikowi powiatu), który pozostawiwszy sobie jego kopię, przesyłał go do komisji wojewódzkiej (od 1837 r. do rządu gubernialnego).

W celu sporządzenia aktu stanu cywilnego uprawniony rabin, osoby określone przez przepisy ogólne, głowa rodziny lub osoba ją zastępująca oraz świadkowie stawali przed właściwym im urzędnikiem stanu cywilnego i okazywali mu stosowny zapis w księdze zapisów (art. 8), na podstawie którego sporządzany był akt w trybie określonym przepisami ogólnymi. Jeśli dotyczył on osób będących na służbie, zobowiązany do stawienia się był także ich gospodarz. Gdy właściwym urzędnikiem stanu cywilnego był burmistrz, miał on obowiązek osobiście stwierdzić tożsamość osób stawających. W razie niezgodności stanu faktycznego z treścią księgi zapisów akt stanu cywilnego sporządzany był wg stanu faktycznego (art. 9). Gdy funkcję urzędnika stanu cywilnego pełniła inna świecka osoba, stawający do aktu (ojciec dziecka lub jego zastępca, nowożeńcy, osoba zeznająca o śmierci Żyda) zobowiązani byli okazać urzędnikowi dokument dowodzący własnej tożsamości. Dokumenty takie wystawiali prezydenci i burmistrzowie miast, a w Warszawie komisarz policji właściwego cyrkułu (art. 10).

Sprostowanie dotyczyło sytuacji, kiedy dany akt istniał, lecz jego treść była niezgodna z prawdą i potrzebowano jej uzupełnienia lub zmian. Gdy zmiana tre-

ści dotyczyła kwestii wymagającej rozstrzygnięcia w odrębnym procesie (np. ustalenie ojcostwa), najpierw należało rozstrzygnąć ową odrębną kwestię[14].

Jedynymi organami posiadającymi kompetencje do decydowania o sprostowaniu były trybunały cywilne. Urzędnicy stanu cywilnego nie mieli żadnych kompetencji jurysdykcyjnych. Aby ukrócić zdarzające się przypadki dokonywania przez duchownych samowolnych poprawek w aktach stanu cywilnego, na prośbę osób zainteresowanych i na podstawie zeznań świadków, KRSWiD na wniosek KRS wydała 12 VIII 1848 r. reskrypt nr 3756/25237 zakazujący owych praktyk. Nakazywał on proboszczom prowadzącym rejestry udzielanie stronom informacji o sposobie postępowania w kwestii sprostowań aktów stanu cywilnego[15]. Trybunał wydawał wyrok decydujący o sprostowaniu w wyniku przeprowadzonego postępowania cywilnego. Oba kodeksy stały na stanowisku wieczystej trwałości zapisów dokonanych w rejestrach stanu cywilnego. W przypadku uprawomocnienia się sądowego wyroku sprostowania treści aktu, nie zacierano treści dotychczasowej, lecz wyrok taki wraz z nową treścią wpisywano do właściwych ksiąg w opisanym trybie.

Akta urodzenia mają największe znaczenie spośród wszystkich akt, ponieważ są głównym dowodem tożsamości danej osoby, jej wieku oraz pochodzenia, a więc cech leżących u podstaw określenia zdolności do danych czynności prawnych określonej jednostki[16].

Art. 55 KN wymagał, aby dziecko zostało okazane miejscowemu urzędnikowi stanu cywilnego w ciągu trzech dni od dnia porodu. Okazanie było konieczne, by urzędnik przekonał się o fakcie urodzenia żywego dziecka i o jego płci. W dniu 22 IV 1819 r. KRS zadecydowała w rozporządzeniu nr 2756, że w wypadku konieczności wpisania aktu po przekroczeniu terminu określonego prawem, osoba utrzymująca rejestry przyjmowała stosowne oświadczenie stawających i wpisywała go w aktualną księgę. Zasadę tę podtrzymywał art. 97 KCKP, nakazując wpisywanie w rejestry stanu cywilnego powodów przekroczenia terminu. Taki „spóźniony" akt urodzenia nie miał mocy dowodowej należnej dokumentom urzędowym. W wypadku potrzeby udowodnienia pochodzenia dziecka był on jedynie „początkiem dowodu na piśmie" w rozumieniu art. 284 KCKP. Trzydniowy termin był dla szerokich rzesz ludności wiejskiej niezwykle uciążliwy ze względu na trudności komunikacyjne, a często też stan zdrowia dziecka. Istniała wprawdzie możliwość wezwania urzędnika stanu cywilnego w miejsce przebywania dziecka, lecz związane były z tym dodatkowe opłaty. Z tych powodów termin ów był nagminnie przekraczany lub akta opatrywane były datą późniejszą o kilka dni[17]. Dlatego też KCKP przedłużył go do 8 dni (art. 95). Termin ów dotyczył również wyznań, których zasa-

[14] H. Konic, *Prawo...*, op.cit., s. 98.
[15] *O aktach stanu cywilnego...*, op.cit., s. 93.
[16] J. K. Wołowski, *Kurs...*, op.cit., s. 52.
[17] W. Sobociński, *Historia...*, op.cit., s. 207.

dy umożliwiają lub wprost nakazują odłożenie stosownego obrzędu religijnego na czas późniejszy (art. 96)[18].

Oba kodeksy były zgodne co do tego, że oznajmienie o urodzeniu dziecka należało do obowiązków ojca. Wobec niemożności spełnienia przezeń tego obowiązku, zobligowani byli: lekarz, akuszerka, urzędnik zdrowia lub inne osoby obecne przy połogu, a w przypadku odbycia porodu poza miejscem zamieszkania matki — osoba, u której nastąpił poród (art. 56 KN, 98 KCKP). KCKP wymagał jeszcze zamieszczenia wiadomości w akcie o przyczynie nieobecności ojca. Akt urodzenia spisywano w obecności dwóch świadków.

Treść aktu urodzenia zawierała, oprócz zapisów określonych przepisami ogólnymi, datę i godzinę urodzenia oraz imiona, nazwiska, powołania i miejsce zamieszkania rodziców dziecka (art. 57 KN, 99 KCKP). Zamieszczano także nazwisko panieńskie matki dziecka. Gdy ojciec dziecka nie miał stałego miejsca zamieszkania w miejscu, gdzie sporządzano akt urodzenia, w akcie tym wzmiankowano też o stałym miejscu zamieszkania ojca[19]. Przez „miejsce, gdzie sporządzano akt urodzenia" rozumieć należy teren, na którym dany urzędnik stanu cywilnego był właściwy miejscowo (np. parafia). Jeśli akt urodzenia połączony był z metryką kościelną, zawierał także inne dane: stwierdzenie odbycia chrztu (także gdy odbyty został tzw. chrzest z wody), imię i nazwisko chrzczącego kapłana oraz imiona, nazwiska i powołania rodziców chrzestnych.

W przypadku spisywania aktów urodzenia bliźniąt, trojaczków itd. dla każdego z nich sporządzany był odmienny akt. Czas ich urodzenia powinien był być wpisany bardzo dokładnie, aby określić kolejność ich urodzenia. Określenie kolejności zyskiwało wielkie znaczenie w kwestiach spadkowych.

Odnośnie do dzieci nieślubnych powstawał doniosły problem odnotowania nazwisk ich rodziców w aktach urodzenia. KN i KCKP dzielił dzieci pozamałżeńskie na dwie kategorie: dzieci naturalne i pochodzące z cudzołóstwa lub kazirodztwa. Do dzieci pochodzących z cudzołóstwa zaliczano te, których przynajmniej jedno z rodziców połączone było węzłami małżeńskimi z osobami trzecimi. W latach 1815–1825 w sytuacji dotyczącej aktu urodzenia dziecka naturalnego, imię i nazwisko jego ojca mogło być wpisane do aktu tylko wówczas, gdy oświadczenie o naturalnym charakterze dziecka złożył ojciec lub — w jego imieniu — pełnomocnik. Personalia ojca dziecka pochodzącego z cudzołóstwa lub kazirodztwa nie mogły być w całym omawianym okresie wpisane do aktu, choćby nawet sam ojciec o to zabiegał. Nie miało też znaczenia dla urzędników stanu cywilnego ewentualne zaprzeczenie męża matki, iż dziecko spełniające przesłanki uznania je za prawe zostało przez niego spłodzone, choćby nawet zaprzeczenia te były poparte przez matkę. Osoby sporządzające akt stanu cywilnego kierowały się zasadą: *Pater est quem nuptiae demonstrat*[20].

[18] Islam, judaizm, wyznanie menonickie.

[19] *O aktach stanu cywilnego*..., op.cit., s. 99 n.

[20] D. Dzierożyński, *Instrukcja*..., op.cit., s. 244.

KCKP zezwalał na podanie w akcie dotyczącym dziecka naturalnego imienia i nazwiska jego ojca tylko wówczas, gdy ten był obecny w momencie sporządzania aktu i w momencie tym uznał dziecko za własne, co również podlegało zaznaczeniu w akcie urodzenia.

O wymienionych kwestiach w stosunku do matki oba kodeksy milczą. Wydaje się, że decyzję o ewentualnym zamieszczaniu imienia i nazwiska matki podejmowała osoba sporządzająca akt urodzenia, na podstawie przedstawionego jej oświadczenia[21]. Jeżeli poród odbył się w obcym domu, w celu ukrycia go przez niezamężną matkę, jej personalia (jak i personalia ojca) nie powinny były być umieszczane w akcie urodzenia, chyba że matka wyraziła na to zgodę[22].

Odmiennie unormowany został problem sporządzania aktu urodzenia dziecka porzuconego (podrzutka). Osoba, która znalazła takie dziecko, zobowiązana była okazać je: wg KN — urzędnikowi stanu cywilnego, według KCKP — duchownemu przełożonemu którejkolwiek parafii. Sformułowanie „duchowny przełożony parafii" odnosiło się tylko do duchownych chrześcijańskich[23]. Należało oddać ubranie dziecka, wszystkie znalezione przy nim rzeczy, gdyż często można było na podstawie ich oględzin ustalić pochodzenie dziecka. Uprawniona osoba, której okazano dziecko, sporządzała — na podstawie oświadczenia znalazcy, złożonego w obecności dwóch świadków — protokół będący jednocześnie aktem urodzenia podrzutka.

Wspomniany protokół zawierał: 1) imię, nazwisko, wiek, powołanie, miejsce zamieszkania znalazcy oraz innych ewentualnych osób obecnych przy znalezieniu dziecka; 2) dokładny opis miejsca, czasu znalezienia oraz towarzyszących temu okoliczności; 3) dokładny opis wyglądu dziecka z uwzględnieniem wszelkich znaków szczególnych oraz dokładny opis ubrania dziecka i innych rzeczy przy nim znalezionych; 4) płeć i domniemany wiek dziecka; 5) imiona i nazwisko nadane dziecku; 6) oznaczenie osoby fizycznej, prawnej lub organu władzy, której opiece podrzutek został powierzony; 7) określenie miejsca przechowania rzeczy znalezionych przy dziecku[24]. Jeśli przy podrzutku znaleziony był list lub inne zawiadomienie o personaliach, podlegały one wpisaniu w akta urodzenia zgodnie z treścią zawiadomienia i obowiązującym prawem. Jeśli zaś imię i nazwisko pozostawało do wyboru przez urzędnika stanu cywilnego, zalecone było nadanie nazwiska w formie imienia (!).

Często zdarzały się przypadki zgonów noworodków jeszcze przed sporządzeniem ich aktów urodzenia. W sytuacjach takich należało spisać zarówno akt urodzenia, jak i zgonu. Gdy osobie utrzymującej rejestry stanu cywilnego nie okazano dziecka, kiedy jeszcze żyło, osoba ta stwierdzała w akcie urodze-

[21] J. K. Wołowski, *Kurs...*, op.cit., s. 54; H. Konic, *Prawo...*, op.cit., s. 88.

[22] D. Dzierożyński, *Instrukcja...*, op.cit., s. 78; *O aktach stanu cywilnego...*, op.cit., s. 42.

[23] H. Konic, *Metryki podrzutków w b. zaborze rosyjskim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", r. 6, 1926, z. 4, s. CCXX.

[24] *O aktach stanu cywilnego...*, op.cit., s. 44.

nia, że okazano jej „dziecię nieżywe z oznajmieniem, że żywe na świat przyszło”[25].

Na brzegu aktów urodzenia dopisywano wzmianki o ewentualnych późniejszych aktach uznania dziecka naturalnego, zamieszczanych w księgach stanu cywilnego kolejno, wg daty uznania (jeśli uznanie nie zostało dokonane w akcie urodzenia), oraz wnioski o ewentualnych aktach przysposobienia, zamieszczanych w księgach analogicznym sposobem. Wzmianki te zawierały imiona i nazwisko dziecka, stwierdzenie aktu uznania lub przysposobienia, określenie numeru i daty uznania lub przysposobienia, określenie numeru strony w księdze stanu cywilnego, na której zapisany został wymieniony akt, datę sporządzenia wzmianki i podpis urzędnika stanu cywilnego.

Prawo małżeńskie przeszło w omawianym okresie ewolucję, której charakterystyczną cechą było stopniowe wypieranie pierwiastków świeckich przez wyznaniowe. KN uważał małżeństwo za umowę cywilną istniejącą między małżonkami. KCKP zmieniał założenia prawne w tej mierze: cywilna instytucja małżeństwa zyskała charakter religijny i zawierana była odtąd w formie religijnej przed właściwym duchownym. Założenia te podtrzymał ukaz *O związku małżeńskim*, tzw. Prawo Małżeńskie (dalej: PM) z 28 III 1836 r.

Według norm KN akt małżeństwa zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego nie był tylko dowodem zawarcia małżeństwa, lecz aktem jego zawarcia; miał znaczenie nie deklaratywne, lecz konstytutywne. Zasadę tę zmienił całkowicie KCKP: małżeństwo nie mogło być zawarte inaczej, jak wedle przepisów religijnych. Cywilny akt małżeństwa stał się tylko dowodem istnienia związku już zawartego. Również w przypadku wyznań niechrześcijańskich małżeństwo zawierane przed właściwym duchownym uznawane było za ważne także przez prawo cywilne, a późniejsze spisanie aktu stanu cywilnego przed urzędnikiem świeckim miało wyłącznie znaczenie deklaratywne. PM podtrzymywało tę zasadę. Treść aktu małżeństwa ulegała zmianom. W latach 1815–1825 określona była przez art. 76 KN, oprócz treści określonych przepisem ogólnym, i obejmowała: 1) wzmiankę o pełnoletności bądź małoletności nowożeńców; 2) imiona, nazwiska, powołanie i miejsce zamieszkania ich rodziców; 3) zezwolenie rodziców i dziadków oraz rodziny w przypadkach określonych prawem; 4) tzw. akta uszanowania, czyli zgodę rodziców nupturientów na zawarcie małżeństwa, jeśli były one dopełnione; 5) zapowiedzi ogłaszane w ich miejscach zamieszkania; 6) oświadczenie stron o woli zawarcia ze sobą małżeństwa oraz orzeczenie urzędnika stanu cywilnego o zaistnieniu między nimi małżeństwa; 7) zeznania świadków, czy są krewnymi lub powinowatymi stron oraz linia i stopień ich ewentualnego powinowactwa lub pokrewieństwa; 8) oświadczenie nupturientów o woli zawarcia małżeństwa; 9) oświadczenie urzędnika stanu cywilnego o zawarciu przez nich małżeństwa.

[25] H. Konic, *Prawo...*, op.cit., s. 91.

W razie obecności rodziców jednego z nowożeńców przy sporządzeniu aktu małżeństwa lub obecności pełnomocnika szczególnego, umocowanego przez nich zgodnie z prawem, oraz oświadczenia przez nich lub przez pełnomocnika, że złożenie urzędowego, pisemnego aktu zezwolenia lub uszanowania nie jest konieczne, osoba sporządzająca akt małżeństwa zaznaczała w nim fakt asystowania rodziców przy ślubie i udzielonego przez nich ustnie zezwolenia[26].

Art. 120 KCKP zmieniał nieco elementy treści aktu małżeństwa: 1) wobec religijnej formy jego zawarcia oświadczenie stron o woli zawarcia małżeństwa i stosowne oświadczenie urzędnika stanu cywilnego stało się bezprzedmiotowe. W zamian za to akt małżeństwa zawierał oświadczenie duchownego i świadków, że małżeństwo zostało zawarte w formie obrzędu religijnego; 2) gdy wiek młodej pary nie pozwalał na zawarcie małżeństwa, lecz została im udzielona dyspensa, wzmiankę o niej zamieszczano w akcie; 3) w sytuacjach określonych prawem zamieszczano też wzmiankę o zezwoleniu władzy opiekuńczej lub wojskowej; 4) gdy w związek małżeński wstępowała kobieta, która uprzednio była już mężatką, do aktu wpisywano datę rozwiązania jej poprzedniego małżeństwa lub uznania go za nieważne; 5) wpisywano też oświadczenie małżonków, czy zawarli umowę przedślubną (intercyzę), czy też nie, a jeśli taka umowa została zawarta, wpisywano datę, miejsce i urząd jej zawarcia; 6) artykuł powyższy nie wspominał o aktach uszanowania.

Art. 58 PM z 1836 r. wprowadzał w tej mierze dalsze zmiany: 1) wspominał o zezwoleniu udzielanym przez władzę administracyjną, gdy małżeństwo zawierane było przez urzędnika państwowego; 2) w przypadku nieogłoszenia zapowiedzi wymagał zanotowania organu, który udzielił dyspensy, oraz datę jej udzielenia; 3) wymagania dotyczące kobiet w przeszłości zamężnych rozciągał także na mężczyzn. PM nie zmieniało trybu postępowania przed urzędnikiem stanu cywilnego w przypadku aktu małżeństwa dotyczącego Żydów i innych wyznań niechrześcijańskich (art. 187).

Gdy małżeństwo zawierała wdowa lub osoba, której poprzednie małżeństwo zostało rozwiązane bądź unieważnione, w akcie zapisywano nazwiska, które nosiła w poprzednich małżeństwach, oraz datę ustania poprzednich małżeństw. Jeśli małżeństwo poprzedzone było trzema zapowiedziami, wymieniano w akcie datę każdej z nich. Gdy zaś udzielano dyspensy (indultu) od ogłoszenia wszystkich lub dwóch z nich, zamieszczeniu w akcie podlegała szczegółowa wzmianka o indulcie. Przy wszelkich zezwoleniach władzy rodzicielskiej, opiekuńczej, wojskowej lub urzędniczej wpisywano datę ich udzielenia. Wzmiankowano też o fakcie odprawienia ceremonii ślubu przez niewłaściwego duchownego za zezwoleniem właściwego.

KCKP zawarł w art. 120 nakaz zamieszczania w akcie małżeństwa wzmianek o ewentualnych intercyzach. Brak stosownego wniosku o niej powodował nieważ-

[26] D. Dzierożyński, *Instrukcja...*, op.cit., s. 250.

ność intercyzy (art. 208 KCKP). Akt małżeństwa mógł też zawierać oświadczenie rodziców o uprawnieniu swoich naturalnych dzieci. Oświadczenie to zawierało datę i miejsce urodzenia dziecka. Na brzegu aktu małżeństwa zaznaczano wnioski o ewentualnych aktach wpisywanych do księgi stanu cywilnego, a dotyczących małżeństw, np. rozwodów, unieważnień, rozłączeń co do stołu i łoża, wyroków o ustaniu rozłączenia.

Konieczną przesłanką spisania aktu zgonu (zwanego też aktem zejścia lub aktem śmierci) było naoczne przekonanie się urzędnika stanu cywilnego o śmierci człowieka. Fakt śmierci stwierdzony był naocznie, lecz dla określenia tożsamości zmarłego prawo wymagało zeznania dwóch osób, w miarę możliwości jego najbliższych krewnych lub sąsiadów. Gdy dana osoba zmarła poza miejscem swojego zamieszkania, oświadczenie wiedzy składane było przez osobę, w której pomieszczeniu nastąpił zgon, oraz drugą osobę, która niekoniecznie musiała być krewnym zmarłego (art. 78 KN, 133 KCKP). Treść aktu zgonu obejmowała: imiona i nazwiska oraz wiek, powołanie i miejsce zamieszkania osoby zmarłej, a także osób zeznających, a jeśli zeznającymi byli krewni lub powinowaci denata również stopień ich pokrewieństwa. Jeżeli zmarły pozostawał za życia w związku małżeńskim, zamieszczano też imię i nazwisko małżonka, niezależnie od tego, czy ten nadal żył. W miarę możliwości ustalenia danych, zamieszczano również miejsce urodzenia zmarłego, a także imiona, nazwiska, powołanie i miejsce zamieszkania jego rodziców (art. 79 KN, 132 KCKP). Zapisywano też datę sporządzenia aktu. KCKP wymagał dodatkowo podania w akcie dnia i godziny śmierci.

Gdy małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, do aktu wpisywano też dane dotyczące byłego małżonka. Jeśli osoba zmarła nie zawarła nigdy związku małżeńskiego, wpisywano wzmiankę o panieństwie lub kawalerstwie. Miejsce zamieszkania rodziców zapisywano tylko za ich życia[27].

W odrębny sposób unormowane zostały przypadki sporządzenia aktu zgonu, gdy śmierć była wynikiem nadzwyczajnych okoliczności: samobójstwa, zabójstwa w pojedynku, wykonania wyroku śmierci, gdy śmierć nastąpiła w szpitalu, przytułku, areszcie lub więzieniu. Samobójstwo i zabójstwo w pojedynku określane było jako śmierć gwałtowna. W przypadku jej zaistnienia lub symptomach wskazujących na jej gwałtowny charakter, właściwy urzędnik spisywał protokół o okolicznościach śmierci, stanie ciała zmarłego oraz tożsamości denata, czyli o imionach, nazwisku, wieku, powołaniu i miejscu zamieszkania. Gdy zgon nastąpił na skutek wykonania wyroku śmierci, pisarze sądów kryminalnych, w ciągu 24 godzin od egzekucji, przesyłali urzędnikowi stanu cywilnego właściwemu dla jej miejsca konieczne wiadomości do spisania aktu zgonu. Urzędnik ów sporządzał stosowny akt na podstawie otrzymanych danych (art. 83 KN, 137 KCKP).

W okresie obowiązywania KN, gdy śmierć nastąpiła w szpitalach cywilnych lub wojskowych, w przytułkach, sierocińcach itp., przełożeni tych placówek lub

[27] *O aktach stanu cywilnego*..., op.cit., s. 118.

inne osoby zarządzające zawiadamiały o niej urzędnika stanu cywilnego w ciągu 24 godzin. Urzędnik udawał się na miejsce, aby naocznie przekonać się o zgonie oraz aby spisać akt zejścia na podstawie składanych mu oświadczeń wiedzy. Wyciąg z aktu przesyłany był osobie utrzymującej rejestry stanu cywilnego w miejscu zamieszkania zmarłej osoby (art. 80 KN).

Analogiczne zasady obowiązywały w przypadku śmierci w więzieniach, aresztach itp., z tą jedynie różnicą, że osoba sporządzająca akt zgonu zawiadamiana była „natychmiast" (art. 84 KN). KCKP utrzymywał powyższy tryb postępowania, nie precyzując jednak czasu dopuszczalnego dla zawiadomienia osoby utrzymującej akta stanu cywilnego o fakcie zgonu. Wymagał za to notowania potrzebnych danych dotyczących zmarłego w prowadzonych w danej placówce księgach administracyjnych. Akt zejścia spisywany był na podstawie tychże ksiąg (art. 134 KCKP).

W żadnym akcie zgonu nie określano przyczyny śmierci, bowiem nie przewidywały tego przepisy kodeksu. Dodatkowo, aby uniknąć wszelkich wątpliwości, art. 85 KN i 138 KCKP zakazywały wprost zamieszczania informacji o przyczynie śmierci, jeśli nastąpiła w wyniku samobójstwa, zabójstwa w pojedynku, wykonania wyroku śmierci, w więzieniu lub areszcie. Zakaz ten motywowano chęcią ochrony rodziny przed ujawnieniem wydarzeń mogących mieć dla niej charakter hańbiący[28]. Znalezienie zwłok porzuconego dziecka również skutkowało sporządzeniem aktu jego zgonu. Akt taki zawierał treść analogiczną do już opisanego protokołu znalezienia porzuconego, żywego dziecka.

KCKP zawierał w art. 135 przepis szczególny, dotyczący aktów zgonów osób wojskowych: jeżeli wojsko stacjonowało poza granicami kraju, spisywany był na podstawie zeznań 3 świadków. Nie istniał wówczas obowiązek naocznego przekonania się osoby spisującej akt o śmierci wojskowego. Osoby zeznające składały swoje oświadczenia wiedzy przed proboszczem lub innym urzędnikiem stanu cywilnego, właściwym w miejscu zamieszkania osoby zmarłej. Akt taki zawierał tylko te dane, które znane były zeznającym[29].

Przedstawione zasady odnoszące się do aktów stanu cywilnego przetrwały na ziemiach Królestwa Kongresowego przez ponad 100 lat, podlegając po 1850 r. jedynie powierzchownym zmianom. W praktyce sposób ich sporządzania, sprawdzania oraz korzystania z nich nagminnie odbiegał od litery prawa, o czym wspomniano parokrotnie w niniejszej pracy. Na zjawisko to zwracał uwagę zarówno prawodawca[30], jak i ówczesna doktryna. Najczęstszym i najważniejszym rodzajem bezprawnego działania było sporządzanie aktów stanu cywilnego przez proboszczów w podręcznych notesach (raptularzach) i przepisywanie ich do rejestrów w późniejszym czasie[31]. Często nawet wcale nie utrzymywano ksiąg stanu

[28] J. K. Wołowski, *Kurs...*, op.cit., s. 58.
[29] H. Konic, *Prawo...*, op.cit., s. 95.
[30] Np. w rozp. KRSWiD nr 7267/8 z dn. 18 V 1840 r.; rozp. KRS nr 2660 z dn. 18 V 1842 r.
[31] *O aktach stanu cywilnego...*, op.cit., s. 13.

cywilnego, zadowalając się metrykami[32]! Akta wpisywane były przez osoby do tego nieupoważnione (wikarych, organistów itp.), podpisywane były *in blanco*, samowolnie poprawiane przez osoby, które je utrzymywały, nie podpisywano wzmianek dołączanych do akt itd. Prowadzący rejestry, wpisując do nich kilka aktów jednego dnia, oznaczali datę tylko przy pierwszym z zapisów, a w pozostałych natomiast stosowali formułę „data jak wyżej", co utrudniało sporządzanie ewentualnych wypisów[33]. Nagminne były nieścisłości w pisowni dat, imion i nazwisk.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego nasiliła się krytyka powyższych unormowań. Zarzucano im anachroniczność, niespójność i uciążliwość dla państwa[34]. Obowiązywały one do 1 I 1946 r., tj. do dnia wejścia w życie dekretu Krajowej Rady Narodowej z dn. 25 XI 1945 r. pt. *Prawo o aktach stanu cywilnego*.

Michał P a w i ń s k i, *Civil status records (BMD books) in the Kingdom of Poland in the first half of the 19th c.* Upon the establishment of the Kingdom of Poland, commonly referred to as the Congress Kingdom, legal provisions binding on its territory were those enacted during the existence of the Warsaw Duchy. Among those provisions, the Napoleon's Code (NC) was of fundamental importance for the issues discussed. Another legal act coming from that period, worth mentioning, was the King's Decree of 23 February 1809: *Official Price List for Secular and Church Registrars*. A new Civil Code of the Kingdom of Poland (CC KP) was enacted on 13 June 1825 and it entered into force as of 1 January 1826. Regulatory acts to the above mentioned provisions included decisions of the Governor, the Administrative Council, ordinances of government commissions, referred to as rescripts, orders, resolutions, decisions, etc.

Civil status records were drawn up by registrars competent in respect of the place, in which a given fact emerged, being the requisite to prepare a relevant certificate. The NC did not specify who was competent to make civil status certificates, leaving this issue to be resolved under applicable regulatory acts. The aforementioned „Official Price List" became such a regulatory act and pursuant to that document (Article 4), church registrars were released from the execution of actions in conflict with the character of their vocation, such as announcing civil divorces, publishing the banns and solemnizing marriages contracted between persons previously divorced under the civil law. Such actions were to be performed by presidents of towns and mayors. Civil status records of persons of the Jewish faith were usually drawn up by parish-priests. The situation was similar in the case of persons of other non-Christian faith. Vicars, apart from keeping civil registers of vital records were also drawing up documents required under the church law. Both types of documents were totally independent.

The principles connected with civil status records presented in the article survived on the lands of the Congress Kingdom for over 100 years, undergoing only some superficial modifications after 1850. In practice, the way they used to be drawn up, verified and used was often not quite letter-bound, as mentioned several times in the work. Both the legislator and the hitherto doctrine often paid attention to that phenomenon. Most popular and important illegal activities consisted in drawing up civil status records by parish-priests in handy notebooks (diaries) to be

[32] J. K. Wołowski, *Kurs...*, op.cit., s. 45.
[33] *O aktach stanu cywilnego...*, op.cit., s. 15.
[34] H. Konic, *Prawo...*, op.cit., s. 101 n.

entered into the register at a later date. Sometimes, resting satisfied with certificates, civil status registers were not kept at all. Certificates were recorded by unauthorised persons (curates, organists, etc.), signed in blanco, arbitrarily corrected by persons who were receiving them, notes attached to the records were not signed, etc. Persons responsible for keeping the registers, while making several entries on one day, used to specify the date only for the first entry made, with „date as above" reference in respect to the remaining ones. It significantly hindered making any official copies later on. Inaccuracies in the spelling of dates, names and surnames were common.

During the two inter-war decades, the above mentioned regulations faced increasing criticism. They were claimed to be outdated, incoherent and burdensome for the State. They remained binding until 1 January 1946, i.e. until the entry into force of the decree of the Polish National Council of 25 November 1945, entitled *the Law on Civil Status Records*.

Michał P a w i ń s k i, *Actes d'état civil dans le Royaume de Pologne au cours de la première moitié du XIXe siècle*. Après la création du Royaume de Pologne, appelé communément Pologne du Congrès, y étaient en vigueur les régulations juridiques mises en place ou édictées au cours de l'existence du Grand-Duché de Varsovie. Parmi celles-ci, le Code Napoléon (ci-après CN) revêtait une importance capitale pour la problématique soulevée. Un autre acte juridique de cette période qu'il faut rappeler a été le décret royal, en date du 23 II 1809, *Taxe de redevances pour les officiers de l'état civil aussi bien laïcs qu'ecclésiastiques*. Le 13 VI 1825 un nouveau Code civil du Royaume de Pologne (ci-après CCRP) a été adopté qui est entré en vigueur le 1er I 1826. Les actes d'application des susmentionnés étaient constitués de décisions du gouverneur, de celles du Conseil d'administration ainsi que d'ordonnances des commissions gouvernementales portant le nom de rescrits, ordonnances, règlements, décisions, etc.

Les actes d'état civil étaient établis par des fonctionnaires compétents pour ce qui est du lieu du fait étant à l'origine de l'établissement de l'acte donné. Le CN ne définissait pas qui était compétent pour établir des actes d'état civil en laissant cette question à la décision des actes d'application. En est devenu un la fameuse taxe de redevances qui stipulait (article 4) que les ecclésiastiques seraient exemptés d'établissement des actes contraires au caractère de leur vocation, c'est-à-dire de promulgation des divorces civils, de la publication des bans ainsi que des actes du mariage civil aux personnes ayant bénéficié avant d'un divorce civil. Ces actes-là devaient ętre assumés par les présidents des villes et les maires. En pratique, les actes d'état civil relatifs aux personnes de religion judaïque étaient habituellement rédigés par des curés. Il en allait de męme des personnes représentant d'autres confessions non chrétiennes. Les curés, mis à part la tenue des actes d'état civil, continuaient toujours à rédiger les documents exigés par le droit ecclésiastique. Les deux types de documents étaient complètement indépendants l'un de l'autre.

Présentés dans l'article, les principes relatifs aux actes d'état civil ont survécu sur les territoires du Royaume du Congrès pendant plus de 100 ans en subissant, en 1850, des modifications superficielles uniquement. En pratique, la manière de leur établissement, vérification et l'usage que l'on en faisait différaient habituellement de la lettre de la loi, ce qu'on n'a pas omis de noter plus d'une fois dans le présent ouvrage. Ce phénomène était mentionné non seulement par le législateur, mais aussi par la doctrine de l'époque. Le plus fréquent et le plus sérieux parmi les actes illégaux consistait à ce que les curés rédigeaient les actes d'état civil dans leurs agendas de poche (raptularius) et qu'ils les transcrivaient dans les registres plus tard. Souvent, les registres d'état civil n'étaient męme pas tenus et l'on se contentait d'extraits. Les actes étaient établis par des

personnes qui n'y étaient pas habilitées (vicaires, organistes, etc.), signés *in blanco*, corrigés arbitrairement par les personnes qui les possédaient, les annotations jointes aux actes n'étaient pas signées, etc. Ceux qui tenaient les registres, en y inscrivant plusieurs actes le même jour, ne mentionnaient la date qu'au premier des enregistrements en se contentant pour les autres de la formule „date comme ci-dessus", ce qui rendait difficile la confection d'éventuels extraits. L'orthographe de dates, prénoms et noms manquait habituellement de précision.

Au cours de la période d'entre-deux-guerres, la critique des pratiques ci-dessus s'est fort intensifiée. On leur reprochait leur caractère anachronique, leur incohérence et leur pénibilité pour l'État. Elles ont perdu leur validité le 1er I 1946, c'est-à-dire le jour de l'entrée en vigueur du décret du Conseil de peuple national, en date du 25 XI 1945, *Droit portant sur les actes d'état civil*.

Михал П а в и н ь с к и, *Акты граждансково состояния в Царстве польском в первой половине XIX в.* После создания Царства польского, на его территории действовали законы введенные или изданные во время существования Варшавского герцогства. Среди них капитальное значение имел Наполеоновский кодекс (Нк). Другой юридический акт этого времени, про который следует вспомнить, это королевский приговор от 23 II 1809 г. *Такса плат для служащих гражданского состояния, как мирских так духовных.* 13 VI 1825 г. был принят новый Гражданский кодекс Царства польского, которого действование началось с 1 I 1826 г. Исполнительными актами к вышеупомянутым являлись распоряжения наместника, распоряжения Административного совета а также распоряжения правительства (рескрипты, установления, решения и тд.). Акты гражданского состояния состовляли служащие из местности, в которой появился факт – условие состовления соответствующего акта. Нк не определял, кто властен состовлять акты гражданского состояния, это определяли исполнительные положения. Таким положением явилась вышеупомянутая такса плат, по которой духовные не были обязаны исполнять действия противные их призванию: объявлять гражданские разводы и сочетывать браком раньше разведённые лица. Такие действия исполняли президенты городов и бургомистры. Акты граждансково состояния лиц нехристианских вероисповеданий обычно состовлялись приходскими ксендзами, которые состовляли также документы определённые костельным законом. Оба виды документов были вполне независимы друг от друга. Описаные в статье законы относящиеся к актам гражданского состояния действовали в Царстве польском больше 100 лет, только слегка изменены после 1850 г. На практике эти акты часто были составлены, проверяны и использованы не по закону. Внимание на это обращали как законодатель так и тогдашняя доктрина. Самым частым и важным видом беззаконной деятельности являлось состовляние актов гражданского состояния в подручной записной книжке и потом переписывание их в реестр. Приходские ксендзы часто вели лишь метрические выписи вместо книг граждансково состояния. Акты состовляли лица не имеющие полномочий, как викарий, органист. Акты были подписываны *in blanco,* получавшие их лица исправляли их своевольно, заметки приложенные к актам не были подписываны. Те, кто состовлял реестры записывая одного дня несколько актов, ставляли дату лишь при первом акте, потом писали «дата как выше». Это осложняло составляние выписок. Часто встречаются неточно написаны даты, имена, фамилии. Во время «двадцатилетия» усилилась критика вышеупомянутых порядков. Они были анахроничны, внутренно противоречны и обременительны государству. Действовали до 1 I 1946 г. Тогда началось действование декрета Краиового Национального Совета от 25 XI 1945 г. *Закон об актах гражданского состояния.*

P O L O N I K A

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

JERZY GAUL
(Warszawa)

REJESTRACJA POLONIKÓW W ÖSTERREICHISCHES STAATSARCHIVS

W ramach realizacji programu „Reconstitution of the Memory of Poland" przebywałem przez 4 tygodnie (25 IX–20 X 2000) w Wiedniu z drem Michałem Proksą, prowadząc kwerendę poświęconą polonikom w centralnych archiwach austriackich.

Podczas ubiegłorocznego pobytu ustalono listę zespołów (łącznie 222), zawierających materiały dotyczące Polski w 5 archiwach wiedeńskich: Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv, Finanzarchiv, Kriegsarchiv i Allgemeine Verwaltungsarchiv[1], i przeprowadzono rejestrację poloników w dwóch archiwach: Kriegsarchiv i Allgemeine Verwaltungsarchiv.

W bieżącym roku skoncentrowano pracę na 3 pozostałych archiwach: Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv i Finanzarchiv. Rejestrację poloników prowadzono za pomocą formularzy dostarczonych przez NDAP w Warszawie i przygotowanych przez Komisję Międzynarodowej Rady Archiwów na podstawie międzynarodowego opisu archiwalnego ISAD (G) i ISAAR (CPF)[2].

W Finanzarchiv polonika wystąpiły w 23, natomiast w Hofkammerarchiv w 13 zespołach /podzespołach/ seriach.

W zasobie Haus-, Hof- und Staatsarchiv, który omówiony zostanie dokładniej, materiały dotyczące Polski zarejestrowano w 9 (na 20) podstawowych grupach zespołów[3]: Reichskanzlei, Staatskanzlei, Akten des Ministerium des

[1] J. Gaul, M. Proksa, *Polonika w centralnych archiwach wiedeńskich*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. 14, Przemyśl 2000, 233–244.

[2] *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD (G). (Norma przyjęta przez Komisję ad hoc ds. standaryzacji opisów, Sztokholm, Szwecja 21–24 I 1993 r. Wersja końcowa przyjęta przez MRA)*, Warszawa 1995; *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych ciał zbiorowych, osób i rodzin*. ISAAR (CPF), oprac. *Komisja ad hoc ds. standaryzacji opisów, Paryż, Francja 15–20 XI 1995 r. (Wersja końcowa przyjęta przez MRA),* Warszawa 2000.

[3] W 1957 r. kwerendę Haus-, Hof- und Staatsarchiv przeprowadzili Janusz Woliński i Zbigniew Wójcik (sprawozdanie z tego pobytu: *Źródła do historii Polski w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu*, „Archeion", t. 28, 1958, s. 131–157. Sprawozdanie zawiera bardzo wiele danych szczegółowych, gdyż autorzy w wielu wypadkach sięgnęli do konkretnych kartonów i zbadali dokładnie ich zawartość, podając kompletny spis dokumentów. Autorzy sprawozdania, ograniczeni brakiem czasu i zakresem problematyki obejmującej całość dziejów polskich, nie uwzględnili części ważnych zespołów z polonikami z lat 1772–1918.

Äussern, Gesandschafts- und Konsulatsarchiv, Staatenabteilungen, Habsburgisch-lothringische Familienarchiv. Nachlässe, Kabinettsarchiv, Hofarchive, Länderabteilungen.

W Reichskanzlei, Habsburgisch-lothringische Familienarchiv. Nachlässe, Länderabteilungen polonika znajdują się w pojedynczych podzespołach, natomiast w Staatskanzlei, Gesandschafts- und Konsulatsarchiv, Staatenabteilungen, Kabinettsarchiv i Hofarchive w grę wchodziło od kilku do kilkunastu podzespołów lub serii (odpowiednio 8, 7, 9, 14, 3). Materiały związane z Polską najliczniej reprezentowane są w aktach Ministerium des Äussern, podzielonym na dwa podzespoły: archiwum polityczne — 16, i administracyjną registraturę — 11 serii/podserii. Łącznie zarejestrowano w Haus-, Hof- und Staatsarchiv 71 podzespołów/serii/podserii, zawierających materiały dotyczące spraw polskich.

Do najciekawszych zespołów z polonikami w zasobie Haus-, Hof-, und Staatsarchiv należą:

W Kancelarii Dworskiej (Reichshofkanzlei): podzespół mniejsze stany Rzeszy (kleinere Reichstände) z korespondencją na temat Gdańska z lat 1750–1780.

W Kancelarii Państwa (Staatskanzlei): w podzespole korespondencji dyplomatycznej (Diplomatische Korrespondenz), w serii Prusy (Preussen) podseria (Collectanea borussica), zawierająca materiały dotyczące wcielenia Krakowa do Austrii 1846–1848; w podzespole prowincje (Provinzen) serie Galicja i Śląsk (Galizien, Schlesien) z korespondencją z władzami Galicji i Śląska; podzespół akt dotyczących zawieranych traktatów (Verträge betreffende Akten), w tym konwencja między Austrią, Prusami i Rosją w sprawie Księstwa Warszawskiego 1815; w podzespole patentów (Patente) patenty dla Galicji 1772–1807; w podzespole wymiany not (Notenwechsel) seria dotycząca korespondencji kancelarii państwa z innymi centralnymi władzami, w tym Galicji (Galizische Hofkanzlei) 1774–1802.

W archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Ministerium des Äussern) przyciąga uwagę podzespół archiwum politycznego (Politisches Archiv). W serii akt ogólnych (Allgemeines) podserie: akta tajne (Geheime Akten), a w nich dokumenty dotyczące sprawy polskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.; spuścizna hr. Rechberga (Nachlass Bernhard Graf Rechberg) z aktami na temat Powstania Styczniowego 1863 r.; Gabinet Ministrów (Kabinett des Ministers) i materiały Agenora Gołuchowskiego oraz sprawy galicyjskie z lat I wojny światowej; podseria dotycząca I wojny światowej (Krieg 1914–1918) przynosi akta z dziejów oręża polskiego, w tym Legionów Polskich oraz działań politycznych wokół sprawy polskiej; podserie korespondencji z przedstawicielem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Najwyższej Komendzie Armii (Korrespondenz mit den Vertretern des Min. d. Äussern beim Armee-Oberkommando und auf den Kriegsschauplätzen 1914–1918).

Z innych serii na uwagę zasługują korespondencje z różnymi państwami, m.in. Prusami (Preussen), w tym sprawozdania i instrukcje w sprawie polskiej z lat 1849–1918; mniejszymi państwami niemieckimi (Kleinere Deutsche Staaten), w tym

archiwum generalnego konsulatu w Lipsku z aktami dotyczącymi konspiracji polskiej 1846 r., Francją (Frankreich), Rosji (Russland) z aktami dotyczącymi Powstania 1863 r.; akta Biura Prasowego (Pressleitung — Literarisches Bureau), zawierającego polskie materiały prasowe z lat 1910–1918; akta Biura Informacyjnego (Informationsbureau), w tym akta policyjne w sprawie polskiego ruchu niepodległościowego lat 1846–1867; oraz Archiwum Prasowego (Zeitungsarchiv), dokumentującego stan sprawy polskiej w latach I wojny światowej.

Drugi ważny podzespół w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych to Administracyjna Registratura (Administrative Registratur), a w niej liczne serie, m.in. personalia (Personalia), w tym akta personalne Badeniego, działalność dyplomatyczna w Austro-Węgrzech (Fremde Missionen in der Monarchie), także na ziemiach polskich w latach 1880–1918, uchodźców (Flüchtlinge), także z czasów Powstania 1863 r., sprawy karne (Gerichtswesen), w tym prowadzone na ziemiach polskich 1896–1918, układy graniczne (Grenzverhandlungen — Grenzangelegenheiten) z Prusami i Rosją w XIX w.

W archiwach ambasad i kosnulatów (Gesandschafts- und Konsulatsarchive): m.in. ambasada w St. Petersburgu (St. Petersbug Gesandschaft) i liczny materiał dotyczący Powstania Listopadowego i sprawozdania polityczne z Warszawy 1913/1914, konsulat w Warszawie (Warschau Konsulat) czy przedstawicielstwo Austro-Węgier w Warszawie 1915–1918 (Vertretung des MdÄ in Warschau); akta poselstwa i ambasady Austro-Węgier w Berlinie (Berlin, Gesandschaftarchiv, Botschaftarchiv), w tym sprawy Krakowa, Gdańska i polityki pruskiej wobec sprawy polskiej 1791–1913; akta poselstwa Austro-Węgier w Bernie (Bern, Gesandschaftarchiv) 1804–1919; akta konsulatu Austro-Węgier we Wrocławiu (Breslau, Konsulatsarchiv), w tym na temat sprawy polskiej 1911–1913; akta poselstwa Austro-Węgier w Dreźnie (Dresden, Gesandschaftarchiv), m.in. korespondencja z władzami krajowymi Galicji 1839–1849 i Śląska 1840–1848.

W oddziałach różnych państw (Staatenabteilungen): podzespoły: Polska (Polen) z licznym materiałem z drugiej połowy XVIII i XIX w., m.in. dotyczącym Księstwa Warszawskiego i Wolnego Miasta Krakowa oraz Rosja (Russland).

W Archiwum Rodziny Habsbursko-Lotaryńskiej (Habsburgischlothringische Familienarchive. Nachlässe): podzespół ksiąg zbiorowych archiwum domu (Sammelbände des Hausarchiv) z aktami galicyjskimi z 1795 r.

W Archiwum Gabinetu (Kabinettsarchiv): podzespoły cesarza Franciszka II (Kaiser Franz Akten), zawierające materiały związane z Galicją i Śląskiem z lat 1792–1823; protokoły z posiedzeń Komitetu Informacyjnego (Zentralinformationsprotokolle), m.in. we Lwowie 1838–1845; austriacki Protokół Rady Ministrów (Österreichische Ministerratsprotokolle), poruszający sprawy organizacji władz w Krakowie i Galicji lat 1848–1867; tajne akta, spuścizna Schwarzenberga (Geheimakten — Nachlass Schwarzenberg) z korespondencją z Agenorem Gołuchowskim z 1851 r.; varia (Varia der Kabinettskanzlei) zawierające m.in. spis próśb skierowanych do cesarza Franciszka Józefa podczas jego podróży do Kra-

kowa i Galicji w latach 1852–1855; spuścizny (Nachlässe der Kabinettskanzlei): Baldacci, Pergen, Pfleger, Zinzendorf, poruszające wiele aspektów spraw galicyjskich; patenty i okólniki (Patente i Zirkulare), w tym dla Czech i Śląska 1782–1820, dla Galicji Wschodniej 1780–1818, dla Galicji Zachodniej 1798–1803; w podzespole Rady Państwa (Staatsrat) znajdują się akta ministra Kolowrata (Minister Kolowrat Akten), spuścizna Lacy (Nachlass Lacy) z aktami dotyczącymi rozbiorów Polski, akta Fassbendera (Fassbenderakten) poświęcone fundacjom i dobrom z lat 1801–1804.

W Archiwum Dworskim (Hofarchive): podzespół Urzędu Najwyższego Ochmistrza (Obersthofmeisteramt) z seriami departamentu rachunkowego (Hofrechnungsdepartament und Hofzahamt) i ceremoniału dworskiego (Hofzeremonielldepartament) z aktami dotyczącymi podróży cesarzowej Elżbiety do Lwowa w 1817 r. i Opawy w 1820 r. oraz dworskich osobistości do Galicji w 1880 r.

W oddziałach krajowych (Länderabteilungen): podzespół akt austriackich (Österreichische Akten), w tym dotyczących Czech i Śląska z lat 1758–1796.

Zamknięcie etapu rejestracji zespołów z aktami dotyczącymi ziem polskich w czasch rozbiorów w centralnych archiwach wiedeńskich będzie niepełne bez uwzględnienia jeszcze jednego archiwum. Polonika bowiem występują także w Archiv der Republik und Zwischenarchiv. W jego zespołach przeważają akta z okrezu międzywojennego, np. austriackie przedstawicielstwa za granicą, m.in. Konsulat Honorowy w Bielsku 1929–1938 (Honorkonsulat Bielitz), Konsulat w Gdańsku 1916–1938 (Konsulat Danzig), Konsulat we Lwowie 1922–1923 (Konsulat Lemberg), Ambasada w Warszawie 1918–1938 (Gesandschaft Warschau). Materiały dotyczące Polski występują także w zasobie urzędu kanclerza i jego służby prasowej (Bundeskanzleramt, Bundespressedienst) oraz służby zagranicznej (Bundeskanzleramt/Auswärtige Angelegenheiten) z lat 1918–1938. Część niektórych zespołów „Archiwum Republiki" sięga jednak także do XIX w. i zawiera materiały dotyczące Galicji, Śląska, Krakowa. Wypada więc przeprowadzić kwerendę w zasobie tego archiwum, aby zakończyć tym samym rejestrację poloników w centralnych archiwach wiedeńskich.

Warto też wspomnieć o innych archiwach w Wiedniu, np. Archiwum Parlamentu (Parlamentsarchiv), katolickiej archidiecezji (Erzdiözese Wien), Kościoła ewangelickiego (Archiv der Evangelische Kirche in Österreich), które posiadają w swoim zespole materiały dotyczące spraw polskich.

Po zakończeniu rejestracji zespołów z polonikami oraz wypełnieniu do nich formularzy można postulować przejście do trzeciego etapu programu „Odtworzenia pamięci Polski", tj. wydawnictw źródłowych. Wyboru najciekawszych dokumentów przechowywanych w archiwach wiedeńskich można dokonać w ramach trzech okresów: 1) Galicji w epoce porozbiorowej 1772–1830; 2) Galicji w epoce powstań 1830–1866 i 3) Galicji w dobie autonomii 1867–1914 oraz Wielkiej Wojny 1914–1918.

Jerzy G a u l, *Registration of Polonica at Österreichisches Staatsarchivs*. The article discusses the results of the registration of *Polonica* at the Vienna archives within the frames of the Programme: „Reconstitution of the Memory of Poland" in 2000. The author presents the results of queries conducted at three archives: Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv and Finanzarchiv. Records were registered with the use of forms provided by the Head Office of State Archives (NDAP) in Warsaw, prepared by the Committee of the International Council on Archives on the basis of international archival description standards ISAD (G) and ISAAR (CPF). At some archives, *Polonica* are preserved in single fonds, in others – within several or more than ten subfonds or series, which affected the pace and the process of conducting queries. Finally, 71 subfonds which included materials regarding Polish affairs were registered.

Jerzy G a u l, *Enregistrement des polonica dans les Österreichisches Staatsarchivs*. L'article présente les résultats d'enregistrement des polonica en 2000, dans les archives de Vienne, au cours de la réalisation du programme: „Reconstitution of the Memory of Poland". L'auteur fait état des résultats de recherches effectuées dans trois archives: Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv et Finanzarchiv. L'enregistrement a été réalisé à l'aide de formulaire fournis par la Direction nationale des Archives d'État de Varsovie et préparés par la Commission du Conseil international des Archives sur la base d'une description d'archives internationale ISAD (G) et ISAAR (CPF). Dans l'un de ces établissements d'archives, les pièces polonaises se trouvent dans des fonds uniques, dans d'autres – dans plusieurs voire une quinzaine de sous-fonds ou séries, ce qui n'était pas neutre s'agissant de la rapidité et du mode de réalisation de la recherche. En définitive, 71 sous-fonds, contenant les matériaux relatives aux affaires polonaises, ont pu être enregistrés.

Ежи Г а у л ь, *Регистрация полоников в Österreichisches Staatsarchivs.* Статья является подведением итогов регистрации полоников в венских архивах в рамках программы „Reconstitution of the Memory of Poland" в 2000 г. Автор представил итоги архивных поисков в трех архивах: Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv и Finanzarchiv. Регистрация проведена на формулярах доставленых Генеральной дирекцией государственных архивов в Варшаве и подготовленых Международной комиссиею совета архивов на основе международной архивной описи ISAD (G) и ISAAR (CPF). Одни архивы собирают полоники в отдельных фондах, другие – в нескольких (иногда больше десяти) фондах или сериях фондов. Это имело влияние на скорость и порядок осуществления поисков. В общем регистрировано 70 фондов содержающих материалы относящиеся к польским делам.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

JERZY GAUL
(Warszawa)

POLONIKA W BUNDESARCHIV-MILITÄRARCHIV WE FREIBURGU

W ramach projektu „Reconstitution of the Memory of Poland" przebywałem przez 3 tygodnie (26 III–12 IV 2001) we Freiburgu, prowadząc w Bundesarchiv-Militärarchiv kwerendę poświęconą rejestracji poloników z lat 1772–1918.

Rejestrację poloników przeprowadzono za pomocą formularzy dostarczonych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Warszawie i przygotowanych przez Komisję Międzynarodowej Rady Archiwów na podstawie międzynarodowych standardów opisu archiwalnego: ISAD (G) i ISAAR (CPF)[1].

W Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburgu przechowywane są liczne zespoły, zawierające pozostałość aktową pruskich i niemieckich instytucji i urzędów wojskowych: Preussische Armee ab 1867; Norddeutsche und Kaiserliche Marine; Schutztruppen und Freikorps; Reichswehr; Wehrmacht; Waffen-SS; Nationale Volksarmee und Grenztruppen der DDR; Bundeswehr; Nachlässe; Archivische Sammlungen; Karten, Pläne.

Podczas pobytu w MA we Freiburgu przejrzałem następujące grupy zespołów: Preussische Armee ab 1867; Norddeutsche und Kaiserliche Marine; Wehrmacht; Nachlässe; Archivische Sammlungen; Karten, Pläne. Polonika wystąpiły w następujących grupach zespołów (łącznie w 63 zespołach/podzespołach/seriach/podseriach):

Preußische Armee ab 1867

W grupie zespołów pruskiej armii po 1867 r. polonika wystąpiły w 53 zespołach/podzespołach/seriach/podseriach (w 14 przejrzanych zespołach nie stwierdzono poloników):

[1] *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD (G). (Norma przyjęta przez Komisję ad hoc ds. standaryzacji opisów, Sztokholm, Szwecja 21–24 stycznia 1993 r. Wersja końcowa przyjęta przez Międzynarodową Radę Archiwów)*, Warszawa 1995, NDAP, COIA przy NDAP; *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych ISAAR (CPF). Przygotowany przez Komisję ad hoc ds. standaryzacji opisów, Paryż, Francja 15–20 listopada 1995 r. (Wersja końcowa przyjęta przez Międzynarodową Radę Archiwów)*, Warszawa 2000, NDAP, COIA.

Militärkabinett (1866–1918)

Kriegsministerium (1899–1918)

Zentraldepartament:

Ministerialabteilung (1866–1922);

Allgemeines Kriegsdepartament:

Armeeabteilung (1872–1919);

Mobilmachungsabteilungs (1914–1918);

Ingenieur- und Pionier-Abteilung (1865–1919);

Kriegsamtsstellen (1916-1918/1919).

Großer Generalstab (1867–1919)

Großer Generalstab (1866–1914);

Operationsabteilung:

Kriegsverlauf (1914–1918):

Abt. O II a:

Nachweis der Fußartillerie (1915–1918);

Abteilung III b:

Nachrichtenoffizier beim AOK 4 (1914–1918);

Nachrichtenoffizier beim AOK 5 (1914–1918);

Kriegspresseamt:

4. Abteilung (Fremde Festungen) (1907–1914);

Eisenbahnabteilung des Großen Generalstabs:

Mobilmachungsfragen (1880–1914/15);

Ausbau des Eisenbahnnetzes (1879–1918);

Schriftverkehr mit den Linienkomissionen über Militärfahrpläne (1886–1914 (1919–1920);

Betriebstechnische Angelegenheiten (Rampenbau, Bremsen) und Materialversorgung (1874–1916);

Maschinen- und Wagendispositionen (1881–1914);

Oberste Kommandobehörden:

Chef des Feldeisenbahnwesens (1916–1919).

Oberkommandos (1914–1919)

Heeresgruppen:

Heeresgruppe Linsingen (1915–1917);

Armeeoberkommandos:

Bug-Armee (1915–1916;

Armeeoberkommando Nord (1919);

8. Armee (1914–1918);

9. Armee (1914–1918);

11. Armee (1914–1918);

Armeegruppen:
Armeegruppe Beseler (1914–1915);
Armeeabteilungen:
Armeeabteilung Woyrsch (1914–1916).

Generalkommanods (1867–1919)
Armeekorps, Gardekorps:
I Armeekorps (1905–1918);
V Armeekorps (1870–1920);
VI Armeekorps (1817–1920);
XX Armeekorps (1914–1919);
Reservekorps:
I Res. Korps (1913–1918);
Gruppen im Korps-Rang (1914–1918).

Stellvertretende Generalkommandos (1917–1919)
I. Gardekorps (1914–1918);
XVII. Armeekorps (1916).

Divisionen (1867–1919)
Reserve-Divisionen:
49. Reserve-Division (1914–1918)

Generalinspektionen und Inspektionen (1899–1918)
Generalinspektion des Militärverkehrswesens (1885–1924).

Formationen der Infanterie (1870–1919):
Brigaden (1870–1918);
Regimenter (1814–1919).

Formationen der Kavallerie (1870–1919)
Regimenter:
Husaren:
Husaren Regiment 16 (1866–1933).

Formationen der Feldartillerie (1870–1919)
Regimenter:
Feldartillerie Regiment 19 (1914–1919).

Formationen der Fussartillerie (1870–1919)
Regimenter:
Fussartlillerie Regiment Nr 6 (1916–1918);

Bataillone:
Fussartilllerie-Batallione 56 (1914–1918).

Formationen des Ingenieur- und Pionier-Korps (1870–1919)
Ingenieur-Komitee (1881–1918).

Eisenbahntruppen und Eisenbahndienststellen (1886–1895, 1914–1918):
Militäreisenbahndirektion 5 (1915–1919);
Militärgeneraldirektion der Eisenbahnen in Warschau (1916–1918).

Akademien, Schulen, Kadettenanstalten (1867–1918)
Kadettenhäuser und Kadettenanstalten (1895–1910);
Heeres-Schulen (1816–1918).

Gouvernements, Festungen, Kommandanturen, Garnisonen (1868–1918)
Gouvernements:
Gouvernement Thorn (1909–1912;
Festungen (1868–1918);
Kommandanturen (1915–1918);
Artillerie-Schießplätze (1899–1902).

Kaiserlich Generalgouvernement Warschau (1915–1918)
Militärverwaltungen, Militärmissionen:
Militärverwaltung Oberbefehlshaber Ost (1914–1918).

Militärseelsorge (1832–1920)
Katholische Militärseelsorge:
Feldseelsorge (1832–1920).

Norddeutsche und Kaiserliche Marine

Polonika wystąpiły w 5 zespołach/podzespołach/seriach/podseriach (w 24 przejrzanych zespołach nie stwierdzono poloników):

Kriegswisenschaftliche Abteilung der Marine (1916–1945)

Dienst- und Kommandostellen der Kaiserlichen Marine im Heimatbereich (1893–1919)
Marine-Nachrichtenkommissare (1914–1919);
Küstenbezirksämter (1907–1920).

Küstenschutzverbände der Kaiserlichen Marine (1914–1919)
Schiffssperre (1914–1918).

Marinewerften und Arsenale (1910–1923, 1938–1945)
Kaiserliche Werft Danzig (1852–1920).

Wehrmachtsdienststellen

Polonika wystąpiły w jednym zespole: Oberkommando der Wehrmacht/Amt Ausland/Abwehr (1921–1945):
Amtsgruppe Abwehr:
Abwehr II:
Geschichte des Geheimdienstes (1864–1918;1930–1942).

Nachläße

Polonika wystąpiły w 3 spuściznach (w 2 innych przejrzanych spuściznach nie stwierdzono poloników): Nachlaß Hans Hartwig von Beseler (1870–1967); Nachlaß Paul von Beneckendorff und von Hindenburg (1847-1934); Nachlaß Erich Ludendorff (1915–1919 (–1965).

Archivische Sammlungen

Polonika występują w 1 kolekcji: Militärgeschichtliche Sammlung (1800–1975).

Karten, Pläne (1576–1975)

Polonika znajdują się w 1 kolekcji: Deutsche Heereskarte (1882–1945).

Podsumowanie

We Freiburgu znajdują się polonika z drugiej połowy XIX i początków XX w. Najwięcej materiałów dotyczących historii Polski znajduje się w grupie zespołów pruskich instytucji i urzędów wojskowych Preussische Armee ab 1867 w zespołach: Militärkabinett, Kriegsministerium, Großer Generalstab, Oberkommandos, Generalkommandos, Gouvernements, Festungen, Kommandanturen, Garnisonen.

Do najciekawszych poloników w Gabinecie Wojennym należą m.in. akta dotyczące powołania Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie i wytyczne prowadzenia spraw służbowych, tworzenia korpusu w Poznaniu, powołania nowej wojskowej dyrekcji kolei z siedzibą w Warszawie 1915 r.

W Oddziale Mobilizacyjnym Ministerstwa Wojny znajdują się m.in. wskazówki dla urzędów i formacji Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie w związku z ich

powołaniem, przeformowaniem i rozwiązaniem w okresie lipiec 1915–wrzesień 1918 r. W Oddziale Inżynierii i Saperów zwracają uwagę akta dotyczące m.in. likwidacji umocnień w Szczecinie 1870–1873 i w Poznaniu 1892–1900.

W zespole Sztabu Generalnego z lat 1866–1914 są materiały dotyczące rosyjskich umocnień nad Narwią i w okolicach Pułtuska; ocena projektów kolejowych, szkice i plany z lat 1868–1937, m.in. linii Tarnowiec-Chorzów 1885–1915, Wrocław-Sobótka-Strzeblów-Świdnica 1880–1912, Bojanów-Głogów 1882–1905, Wrocław Leśnica-Ostrowo 1883–1916.

W aktach Urzędu Prasy Wojennej (Oddział 4 — Zagraniczne Twierdze) znajduje się m.in. wojskowo-geograficzny opis rosyjskiego obszaru granicznego nad Narwią, taktyczna ocena, przegląd umocnień i mapy okolic Grodna, Łomży, Warszawy, Płocka, Brześcia, oraz mapy wojenne Wyszkowa, Ostrowia, Broku, Pułtuska, Ciechanowa, Płońska i Makowa (1907–1914).

W aktach podzespołu Ogólnych Dyspozycji Mobilizacyjnych z lat 1885/86 występują m.in. materiały dotyczące Gdańska 1886/87, 1913/14 oraz Katowic 1895/96.

Akta Oddziału Rozbudowy Sieci Kolejowej obejmują m.in. mapy Polski i Prus Wschodnich, szkice mostów na Wiśle 1911–1916, sprawy kolei żelaznych w rejonie twierdz Wrocław i Głogów.

Zwraca też uwagę korespondencja między Oddziałem Kolejowym Wielkiego Sztabu Generalnego i komisjami linii kolejowych we Wrocławiu i Katowicach 1901–1914, Poznaniu i Gdańsku 1901–1908.

Akta VI korpusu armii zawierają materiały dotyczące m.in. Opola 1811–1915, Raciborza 1823–1916, Rybnika 1833–1848 oraz zarządzenia VI korpusu armii na Górnym Śląsku z lat 1919–1920.

W zespole twierdz występują materiały dotyczące rozbudowy lub uzupełnień, regulacji służby, projektów rozszerzenia i planowania m.in. twierdz we Wrocławiu, Gdańsku, Głogowie, Nysie, Poznaniu 1876–1889.

Akta Komendantur dotyczą m.in. komendantur w Kołobrzegu, w Nysie i Szczecinie 1809–1878, w Dęblinie i Suwałkach 1915–1918.

Zespół Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie zawiera materiały, składające się głównie z odpisów akt przechowywanych, z jednej strony, w Archiwum Głównym Akt Dawnych, z drugiej, w innych archiwach niemieckich z lat 1915–1918, m.in. dotyczące cywilnej administracji na obszarach Królestwa Polskiego zajętych przez wojska niemieckie, sprawozdania jej szefa v. Kriesa 1915–1918, raporty Beselera 1915 r., raporty prasowe w języku polskim (8 tomów) 1915–1918, rozporządzenia i rozkazy: General Gouvernement Warschau 1915–1916, Militär Gouvernement Płock 1915–1916, sprawy wojskowych władz i oddziałów niemieckich, tworzenia polskiego wojska sierpień 1916–wrzesień 1918, szkolenia polskich oddziałów 1916–czerwiec 1918, kwestie żydowskiej społeczności religijnej, tworzenia Rady Stanu i Sejmu w Królestwie Polskim, sprawy gospodarcze i zaopatrzenia.

Podzespół Duszpasterstwa Polowego zawiera archiwalia dotyczące m.in. działalności duszpasterskiej na zajętych obszarach, w tym w Warszawie 1916–1918; wojskowego duszpasterstwa we Wrocławiu 1852–1872, w Bydgoszczy 1861–1919, w Gdańsku 1853–1913, w Elblągu 1833–1843, w Gliwicach 1859–1860, w Głogowie 1889–1914, w Nysie 1852-1871, w Opolu 1860–1864, w Ostródzie 1853–1859, w Raciborzu 1860-1868, w Rawiczu 1861–1867, w Poznaniu 1852–1872, w Stargardzie Pomorskim 1856–1871, w Szczecinie i Nowogardzie 1859–1911, w Słupsku i Sławnie 1852–1870.

Warto zwrócić też uwagę na polonika występujące w zespołach pruskiej i niemieckiej marynarki wojennej, m.in. pozostałość aktową Stoczni Gdańskiej z lat 1852–1920. Zespół ten obejmuje akta dotyczące organizacji i funkcjonowania stoczni państwowej od początkowej industrializacji do czasów niemieckiej polityki mocarstwowej przy pomocy floty: funkcjonowanie stoczni, podział zadań i organizacja, przepisy służbowe, sprawy personalne, administracja, budynki i urządzenia, materiały, maszyny i statki; zadania stoczni: budowa, wyposażenie, utrzymanie i naprawy okrętów, wyposażenie okrętów w broń, amunicję, działa, sprawy rejsów statków, urządzenia portowe i stoczniowe, także w Świnoujściu, dziennik wojenny stoczni 1914–1918.

Wśród spuścizn interesujące są materiały gen. Hansa Beselera: m.in. dotyczące organizacji administracji i rozdziału kompetencji Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie (cywilne i wojskowe stanowiska służbowe) 1915–1918; raporty generalnego gubernatora Warszawy o politycznej sytuacji w Polsce 1916–1917; rozbieżności między Beselerem i ministerstwem spraw wewnętrznych oraz korespondencja z najwyższym dowództwem wojskowym, ministerstwem wojny, kanclerzem Rzeszy i pruskim ministerstwem stanu w kwestii polskiej 1915–1918; sprawy ludności żydowskiej, Kościoła katolickiego, szkół wyższych 1916–1918; sprawa polska 1915–1917; mapy dotyczące Polski 1918 r.

W spuściźnie gen. Ericha Ludendorffa znajduje się m.in. rękopis wspomnień pt. Meine Kriegserinnerungen oraz prywatna korespondencja z gen. płkiem Helmuthem v. Moltke, dotycząca m.in. operacji i wojskowej sytuacji w Prusach Wschodnich, Polsce i Galicji, jak również stosunku Ludendorffa do Polskich Legionów (2 I–10 X 1915 r.).

Jerzy G a u l, *Polonica at Bundesarchiv–Militärarchiv in Freiburg.* The author discusses the results of the registration of *Polonica* dated 1772–1918 performed in 2001. The author presents the list of names of groups of fonds. In Freiburg, *Polonica* dated from the second half of the 19th c. and early 20th c. are to be found. The greatest number of materials related to the Polish history are preserved within the group of fonds of Prussian institutions and military offices Preussische Armee. Most interesting *Polonica* comprise, among others, records regarding the establishment of the Governor Generalship in Warsaw and instructions on handling official affairs, the establishment of the corps in Poznań, the appointment of a new military

railway administration with its seat in Warsaw in 1915, archive materials relating to fortifications, development of railway network, materials regarding Gdańsk and Katowice.

Jerzy G a u l, *Polonica dans les Bundesarchiv–Militärarchiv de Freiburg*. L'article présente les résultats d'enregistrement des pièces polonaises des années 1772–1918, réalisé en 2001. L'auteur propose un inventaire des dénominations de groupes de fonds. À Freiburg, l'on retrouve les polonica datant de la deuxième moitié du XIXe et des débuts du XXe siècles. Le plus grand nombre des matériaux concernant l'histoire de la Pologne se trouvent dans le groupe de fonds des institutions et des administrations prussiennes, Preussische Armee. Parmi les pièces polonaises les plus intéressantes, il faut mentionner entre autres les actes concernant la création du Gouvernement général à Varsovie ainsi que les directives concernant le règlement des questions d'office, la constitution d'un corps à Poznań, la désignation d'une nouvelle direction militaire des chemins de fer avec siège à Varsovie, 1915, les pièces d'archives relatives à la question de la fortification, du développement du réseau ferroviaire, les matériaux concernant Gdańsk et Katowice.

Ежи Г а у л ь, *Полоники в Bundesarchiv–Militärarchiv во Фрейбурге.* Статья является итогом регистрации полоников с 1772 по 1918 г., проведенной в 2001 г. Автор представляет список названий групп архивных фондов. Во Фрейбурге находятся полоники из второй половины XIX – начала XX вв. Большинство материалов относящихся к истории Польши находится в фондах прусских учреждений и военных управлений прусской армии. Самые интересные материалы относятся к установлении Генеральной губернии в Варшаве а также директивы касающиеся служебных дел, созидания корпуса в Познане, образования в 1915 г. новой военной железнодорожной дирекции в Варшаве, стройства укреплений, разширения сети железных дорог, материалы касающиеся городов Гданьск и Катовице.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

KATARZYNA KOMSTA
(Gdańsk)

REJESTRACJA POLONIKÓW W ODDZIALE BUNDESARCHIV BERLIN-LICHTERFELDE I GEHEIMES STAATSARCHIV PREUSSISCHER KULTURBESITZ BERLIN-DAHLEM

W ramach realizacji programu „Reconstitution of the Memory of Poland" od 9 X do 9 XI 2000 r. w Oddziale Bundesarchiv w Berlinie-Lichterfelde oraz w Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem kontynuowałam rejestrację poloników w archiwach niemieckich. Prace prowadziłam na poziomie inwentarzy, zbierając najważniejsze dane na temat zespołów i zawartych w nich poloników.

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

Natrafiłam na różnorodne pod względem treści archiwalia, które dla potrzeb artykułu podzieliłam na kilka grup rzeczowych.

Pierwszą stanowią zespoły zawierające dokumentację dotyczącą gospodarki i przemysłu. W zespole (sygn. R 11) Deutscher Industrie- und Handelstag/Reichswirtschaftskammer, 1921–1945, ok. 32 m.b., 2177 j.a., zachowały się pojedyncze tomy obejmujące następujące zagadnienia: wykształcenie zawodowe na wcielonych terenach wschodnich; wytyczne z lat 1940–1942 w sprawie przyuczania Polaków (nr 1108-1109); nabywanie obywatelstwa Rzeszy przez dawnych obywateli Wolnego Miasta Gdańska i Polski (nr 1110); siła robocza, żydowski rynek pracy w Generalnej Guberni (dalej: GG) (druk z 1941 r.) (nr 1220); niemieckie izby handlowe na terenie Polski oraz GG 1924–1944 (nr 1259); kontrola statutów i budżetów okręgowych izb gospodarczych z Okręgu Gdańsk-Prusy Zach. (nr 1919), Kraju Warty w Poznaniu oraz jej oddziałów zamiejscowych w Inowrocławiu i Łodzi (nr 1944); kontrole sprawozdań finansowych okręgowych izb przemysłowo-handlowych w Okręgu Gdańsk–Prusy Zach. (nr 1713–1714), na Górnym Śląsku w Katowicach, w oddziale zamiejscowym w Sosnowcu (nr 1803) oraz izby przemysłowo-handlowej w Łodzi (nr 1828); Reichsgruppe Industrie – kontrola położenia finansowego przemysłu tekstylnego i odzieżowego w Kraju Warty/Łódź (nr 1976).

Polonika dotyczące przemysłu zawiera również grupa zespołów oznaczona sygnaturą R 10, złożona z akt zrzeszeń stanowiących formę korporacji grupujących branżowo zakłady, przedsiębiorstwa i kopalnie zajmujące się wydobyciem i produkcją na najważniejszych odcinkach produkcji wojennej. Zrzeszenia znajdowały się pod nadzorem ministra gospodarki Rzeszy i zajmowały się przede wszystkim kontrolą i nadzorem produkcji, rynków zbytu i cen.

(sygn. R 10 IV) Reichsvereinigung Textilveredelung (1935–1941) 1942–1945; 5 m.b., 115 j.a. Korespondencja ze związkami farbiarni, dekatyzacji i apretury w Łodzi z lat 1940–1943 (nr 46), z oddziałem zamiejscowym Fachgruppe Textilveredelung w Łodzi (nr 80), z farbiarnią Bogopolsky-Sehma z lat 1938–1943 (nr 106); ankieta zawierająca przegląd zakładów uszlachetniania materiałów w Łodzi i okolicy z 1940 r. (nr 84).

(sygn. R 10 I) Reichsvereinigung Bastfaser (1937–1941) 1942–1945 (–1946); 5,5 m.b., 173 j.a. Sprawozdania pokontrolne firmy Flachsröste Wartheland AG, Waidschütz 1944 (nr 26); raporty z punktów skupu lnu i słomy lnianej dotyczące dostaw i zatrudnienia w Kraju Warty 1941–1944 (nr 37); sprawy regulacji cen w Kraju Warty i GG (nr 44); uprawa lnu w obwodzie białostockim i GG (sygn. 47); uprawa konopi w krajach okupowanych i w GG w latach 1943-1944 (sygn. 56), próby z uprawą innych roślin włóknistych, w tym uprawa roślin trzcinowatych i pokrzywy w Kraju Warty (nr 73), skargi na polskich hodowców lnu z Rejencji Ciechanowskiej (nr 89).

(sygn. R 10 II) Reichsvereinigung Chemische Fasern (1941–1944), 10 j.a. Zestawienia spisane w oparciu o miesięczne sprawozdania producentów jedwabiu sztucznego i włókna celulozowego w Kraju Warty i GG 1940–1942 (sygn. 5–9).

(sygn. R 10 III) Reichsvereinigung Eisen (1939–1941) 1942–1945; 2,2 m.b., 179 j.a. Sprawozdania statystyczne dotyczące hutnictwa i odlewni, m.in. w GG 1941–1942 (nr 3); sprawa rozciągnięcia kompetencji Zrzeszenia Żelaza na Protektorat Czech i Moraw i GG 1942–1944 (nr 37), zatrudnianie jeńców oraz siły roboczej z zagranicy.

(sygn. R 10 V) Kalisyndikat, 1910–1945 (-1947) ponad 123 j.a. II. akta Kaliprüfungsstelle – sprawozdania z kopalni soli w Inowrocławiu z lat 1939–1944; wznowienie i wyniki produkcji oraz sprzedaż w dawnych polskich kopalniach soli Kałusz, Stebnik i Hołyń w Galicji Wschodniej i GG w latach 1941–1944; V. Kalisyndikat G.m.b.H.: korespondencja z Reichstelle für Kali und Salz oraz z firmami zagranicznymi, w tym akta dotyczące współpracy ze Spółką Akcyjną Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie dotyczące zbytu, cen, importu z Polski do Niemiec w latach 1936–1939, śmierci prezesa Adama Podoskiego i objęcie po nim stanowiska przez dyrektora generalnego Ludwika Brzozowskiego 1938/1939, dokumentacja likwidacji Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie styczeń–kwiecień 1940 r. (nr 112–114).

(sygn. R 10 VI) Gemeinschaft Schuhe [1939–1941–] 1942–1945, 1,1 m.b., 99 j.a. Plany produkcji z podziałem na okręgi łącznie z terenami wcielonymi i oku-

powanymi przez III Rzeszę, w tym przemysł skórzany w GG, sprawozdanie z podróży służbowej do Krakowa w dniach 7–11 IX 1943 r. (nr 59), inwentaryzacja fabryki obuwia WASA w Poznaniu (nr 89).

(sygn. R 10 VIII) Reichsvereinigung Kohle (1936–1941) 1942–1945,143 j.a. I) akta ogólne, sprawozdania z Górnego Śląska z 1942 r., statystyki; II) zaopatrzenie w węgiel i gaz gospodarki zbrojeniowej; III) gospodarka węglem i koksem na Górnym Śląsku, petrolkoks w GG (nr 35, 40–42); IV), siła robocza, obcokrajowcy, jeńcy wojenni, zatrudnienie polskich robotników budowlanych w kopalniach w 1943 r (nr 53), zatrudnienie Ukraińców 1943 r. – Iwan-Program; V) transport, współpraca z koleją na Górnym Śląsku (nr 60), transport wodny na Renie i Odrze; XII) dokumentacja Oberschlesische Steinkohlen-Syndikat GmbH w Gliwicach, zestawienia statystyczne z wydobycia węgla w następujących rewirach: Wschodni i Zachodni Górny Śląsk, Dąbrowa Górnicza, Karwiny, Kraków z lat 1939–1942 oraz plany wydobycia do roku 1945 (nr 110–134).

(sygn. R 10 X) Verkaufsgemeinschaft Sanitärkeramik (1905–) 1932–1945, 95 j.a. Korespondencja z firmami, w tym z zakładami ceramicznymi z Józefowa 1939––1942 i A. Czarniecki & Co z Włocławka z lat 1939–1940 (nr 83–84).

(sygn. R 10 XI) Verband technisch-keramischer Fabriken, 1919–1945, 122 j.a. Dostawy porcelany (izolatorów) do GG w listopadzie 1941 r. (sygn. 52).

(sygn. R 12 I) Reichsgruppe Industrie, Teil I (1930–) 1934–1945, 155 j.a. Obejmuje nieliczne akta dotyczące likwidacji struktur organizacyjnych Reichsgruppe Industrie w GG w 1944 (nr 10); Wigru – przemysł obróbki drewna w 1944 r., oddziały w Kraju Warty (Inowrocław i Łódź), okólniki i statystyka (nr 72 i 82).

(sygn. R 12 II) Reichsgruppe Energiewirtschaft (1921,1924) 1934–1945, 838 j.a. Dział energetyka zawiera m.in. dokumentację przedsięwzięć budowlanych, w tym sprawy elektryfikacji okręgów Gdańsk-Prusy Zachodnie i Kraju Warty, linie Poznań–Barcin; Poznań–Gorzów Wlkp (nr 55 i 89), transformatorownie w Starogardzie Gdańskim, Pelplinie, przewody na linii Groddeck-Gdynia-Rathsdorf-Starogard Gdański (nr 90), transformatorownie Czersk i Grudziądz, linie Rathsdorf-Czersk Groddeck-Grudziądz, elektrownie w Bydgoszczy, Gdyni (nr 90––91), sprawy budowlane obiektów w Gliwicach, elektrowni w Chorzowie i Szombierkach, w Grodźcu i Będzinie, w Sosnowcu (nr 169, 175, 197, 220, 221), przedsiębiorstwo miejskie (Stadtwerke Kalisch) w Kaliszu, w tym 20 fotografii elektrowni w Kaliszu (nr 238); gospodarka energetyczna skojarzona, schematy połączeń, sprawozdania pokontrolne, w tym akta pojedynczych firm z terenów wcielonych do Rzeszy.

Gazownictwo: przedsięwzięcia budowlane alfabetycznie wg firm, w tym przedsiębiorstwa miejskie (gazownie) w Bydgoszczy, Gdańsku i Gdyni (nr 495, 503), 12 przedsiębiorstw gazowych z południowej części Rejencji Poznańskiej (nr 511), gazownie w Jarocinie (nr 618), Krakowie (nr 641), Kruszwicy (nr 646), Ostrowie Wlkp. (nr 717), Poznaniu (nr 727), Rawiczu (nr 736), Strzelnie (nr 782), Toruniu (nr 793), Ciechanowie (nr 829).

Pojedyncze polonika znajdują się w zespole (R 3) Reichsministerium für Rüstung und Kriegsproduktion 1939–1945 (–1946), 4389 j.a. Głównym zadaniem tego ministerstwa było zespalanie wszystkich placówek Wehrmachtu, gospodarki i administracji w Rzeszy i GG celem zwiększenia produkcji broni i amunicji. Część pierwsza (R 3) Band I 1939–1945 (–1946), ca 395 j.a., zawiera teczki w sprawie gospodarowania stalą w GG w 1944 r. (nr 193) i zakupu oraz składowania roślin oleistych w Kraju Warty (nr 230). W następnej części (R 3) Ministerbüro Speer, Band 2, 1940–1945 (–1946, 1948), ok. 640 j.a., znajduje się memoriał dotyczący magistrali kolejowej Opole-Łódź-Gdynia (nr 1532); korespondencja z gaulajterem Kraju Warty Arturem Greiserem (nr 1581), Hansem Frankiem w GG (nr 1578) oraz Schindlerem inspektorem ds. uzbrojenia w GG (nr 1579); sprawa skarbu kościelnego w Pelplinie (nr 1594). W dziale (R 3) Reichsministerium für Rüstung und Kriegsproduktion US Rückgabe Band 3 1939–1945 znajdują się następujące tomy: zakup fabryki koło Warszawy Abrantanski & Co. Rembertów przez Illiesco Industrie GmbH Warszawa; Urząd Powierniczy – rekwizycje w GG (nr 420); sprawozdanie z rozdziału zleceń dla zakładów w GG 1940–1944 (nr 506); akta grup okręgowych Komisji Gospodarki Skórzanej z Górnego Śląska i w Kraju Warty (nr 3239–3240); akta Urzędu Planowania, w tym produkcja i zaopatrzenie sektora włókienniczego w obwodzie białostockim (nr 3267). Na ostatnią część (R 3) Reichsministerium für Rüstung und Kriegsproduktion Imperial War Museum London – US Rückgabe Band 4, 1939–1945 składają się: akta Głównej Komisji ds. Uzbrojenia Samolotów, akta sztabowe, współpraca z różnymi firmami, w tym działalność firmy Focke Wulf na Górnym Śląsku i jej filii w Poznaniu 1945 r. (nr 3061, 3095); przedwojenne wyniki badań i pomiarów Aerodynamicznego Instytutu Politechniki Warszawskiej, prace polskich inżynierów J. Wysockiego i J. Bukowskiego z lat 1932–1935 dotyczące opływu powietrza i zachowania skrzydeł, śmigieł itp. (nr 3153, 3154); akta grupy ds. włókien oraz surowców, w tym sprawozdania z Zellgarn AG z Łodzi 1942–1944, nakłady, produkcja oraz sprawozdania z Flachswerke Wartheland AG z 1944 r. (nr 1898), planowanie, produkcja i gospodarowanie olejami i ropą naftową na Górnym Śląsku, GG i w Galicji w latach 1942–1944 (nr 1873, 1933).

(sygn. R 8140) Textil AG, N. Eitingon & Co. Lodz (Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Eitingon i Ska w Łodzi), 1915–1920, 1930–1945, 15 j.a. Fabryka materiałów jedwabnych Zartner & Co (wcześniej Georg Zarnowski & Co.) w Łodzi, sprawy finansowe, podatki, sprawozdania, umowy, kapitał, udziały obywatela francuskiego Henry Bonvalett z Paryża w fabryce Zartner, sprawy wierzytelności; użycie maszyn rolniczych w Polsce; dokumentacja podporucznika Krause z czasów I wojny światowej.

Przedstawione poniżej grupy zespołów zawierają archiwalia urzędów oraz zrzeszeń reprezentujących takie branże, jak rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo w III Rzeszy. Są to kolejno (sygn. R 16) Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rze-

szy), (sygn. R 17) zrzeszenia działające przy Urzędzie Administracyjnym Stanu Żywicieli Rzeszy oraz (sygn. R 15) urzędy podlegające Ministerstwu Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy.

(sygn. R 16) Reichsnährstand, 1933–1945 (–1954–1955), 1728 j.a., utworzony został 13 września 1933 r. jako organizacja afiliowana wszystkich grup zawodowych rolnictwa, leśnictwa, zakładów przetwórczych oraz handlowców płodów rolnych i ich przetworów. Obok akt organizacyjnych i prawnych w zespole tym znajdują się akta personalne osób oddelegowanych na tereny wcielone i okupowane, zatrudnianie volksdeutschów, przesiedleńców i Polaków w służbie publicznej 1939–1944, poprawki dotyczące osób wpisywanych na niemiecką listę narodowościową 1944 (nr 54–55); zatrudnianie Żydów i Polaków w rolnictwie i przetwórstwie, opieka nad nimi i ich położenie prawne 1941–1944 (nr 136, 167, 174), taryfy dla Polaków zatrudnianych w rolnictwie (nr 183) oraz sprawozdania statystyczne zestawione na podstawie danych Urzędu Statystycznego Rzeszy zawierające informację na temat liczby mieszkańców, obszaru upraw, wysokości plonów, pogłowia bydła, produkcji mleka i przetworów, użycia maszyn itp. w poszczególnych powiatach (Kreisbauernschaft) dane te zestawione są wg okręgów Rzeszy, w tym Okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie z licznymi powiatami Rejencji Gdańskiej, Kwidzyńskiej (nr 252–269) i Bydgoskiej (nr 270––276), Okręg Górny Śląsk powiaty Rejencji Katowickiej, Okręg Kraju Warty powiaty Rejencji Inowrocławskiej (nr 278–289), Łódzkiej (nr 290–298) i Poznańskiej (nr 299–315).

Grupę zespołów (sygn. R 15) tworzą akta urzędów (Reichsstelle) działających przy Ministerstwie Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy. Do ich głównych zadań należała kontrola handlu płodami rolnymi i ich przetworami, regulacja cen oraz zbytu zgodnie z polityką III Rzeszy. Pojedyncze polonika zawierają następujące zespoły z tej grupy:

(sygn. R 15 III) Reichsstelle für Fische, 1941–1945 (–1946–1951,1958), 19 j.a. Eksport karpi z GG i Węgier 1943–1944 (nr 7).

(sygn. R 15 IV) Reichsstelle für Garten- und Weinbauerzeugnisse, 1936–1945 (–1946–1955), 176 j.a. Gospodarowanie dewizami w stosunku do różnych krajów, w tym Polski i GG (nr 14, 14 k, 14q); tranzyt jagód z Polski do Anglii przez Niemcy w latach 1938–1939 (nr 53).

(sygn. R 15 V) Reichsstelle für Milcherzeugnisse, Öle und Fette, 1933–1945 (–1946–1965), 455 j.a. Dewizy oraz wymiana towarowa z Wolnym Miastem Gdańskiem i Polską 1937–1939, w tym sprawozdanie o stanie zaopatrzenia w Polsce i strukturze polskiego rolnictwa (nr 26), gospodarka olejami i tłuszczami na ziemiach wcielonych i w GG 1939–1945 (nr 56).

(sygn. R 15 VII) Reichsstelle für Getreide, Futtermittel und sonstige landwirtschaftliche Erzeugnisse (1914–) 1933–1945, 2476 j.a. Struktury organizacyjne urzędów i spółek ds. zbóż na terenach okupowanych i w GG 1939–1942 (nr 54); dostawy zboża w GG 1943–1944 (nr 680, 1059), reklamacja w sprawie zaginięcia

dwóch wagonów we Wschodniej Dyrekcji Kolei Kraków 1944 (nr 1618), obrót dewizami w GG 1939–1943 (nr 1531); korespondencja z oddziałem zamiejscowym w Poznaniu 1940–1942 (nr 2312).

Grupa zespołów (sygn. R 17) obejmuje akta zrzeszeń działających na zasadzie korporacji zrzeszających poszczególnych wytwórców i przetwórców płodów rolnych oraz handlowców. Zrzeszenia zajmowały się przede wszystkim regulowaniem kwestii produkcji, zbytu i cen zgodnie z wytycznymi państwa.

(sygn. R 17 I) Hauptvereinigung der deutschen Gartenbauwirtschaft (1924–) 1935–1945 (–1946–1967), 479 j.a. Bilanse z podziałem na landy, w tym Gdańsk–Prusy Zachodnie 1936–1945 (nr 62), Kraj Warty 1940–1944 (nr 79); zakładanie placówek zrzeszenia w Krakowie, Kraju Warty, Okręgu Gdańsku–Prusach Zach.; korespondencja z rozmaitymi Związkami Gospodarki Ogrodniczej z Okręgu Gdańsk-Prusy Zach. (nr 137) i Kraju Warty (nr 141), korespondencja z Komisarzem Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny w Katowicach 1940–1944 (nr 142), korespondencja dotycząca plonów, uprawy tytoniu w okolicach Grodna i Białegostoku 1941–1942 (nr 136), zestawienia dotyczące wymiany towarowej (eksportu i importu) od 1936 r., np. z Polską; rejonowe punkty dostaw, w tym w Prusach Zach. (nr 382, 388), Poznaniu, Kaliszu, Łodzi i Lesznie (nr 374–375).

(sygn. R 17 II) Hauptvereinigung der deutschen Milch-, Fett- und Eierwirtschaft (1908, 1917–) 1933–1945 (–1946–1954), 2217 j.a. Okólniki i sprawy finansowe Zrzeszenia i związków gospodarczych działających w Prusach Zach. i Kraju Warty; akta dotyczące produkcji i przetwórstwa mleka, planowanie, kierowanie skupem i przetwórstwem; mleczarnie, nadzór nad produkcją i jakością wyrobów mlecznych w okręgach Gdańsk-Prusy Zach. i Kraju Warty (nr 852, 628, 201), korespondencja z Rządem GG (nr 186); akta dotyczące produkcji i przetwórstwa oleju w Rzeszy, korespondencja ze związkami gospodarczymi w Okręgu Gdańsk-Prusy Zach. i Kraju Warty (nr 362,382) oraz z firmami i olejarniami w: Koninie 1940–1943 (nr 413), Toruniu 1940–1943 (nr 415), Kaliszu 1940–1944 (nr 417), Łodzi 1941–1944 (nr 417), Warszawie (Franz Woyton) 1940–1941 (nr 431), projekt olejarni w Lublinie 1941–1942 (nr 433), sprawozdania z położenia przemysłu olejowego i plany budowy nowych zakładów w GG (nr 434); przetwórstwo tłuszczy zwierzęcych w Kraju Warty i Okręgu Gdańsk-Prusy Zach. (nr 481, 489); akta dotyczące spraw regulacji sprzedaży, cen, zasad rozdziału i transportu w Rzeszy oraz na ziemiach wcielonych i GG (np. nr 1339–1340, 1412, 1539, 1556, 1597, 1611, 1721); akta w sprawie produkcji i przetwórstwa jaj, drobiu i miodu, ceny i zapotrzebowanie w Kraju Warty i Prusach Zach. (nr 1895, 1912, 1915 i inne).

(sygn. R 17 III) Hauptvereinigung der deutschen Fischwirtschaft (1934–1935–) 1937–1945 (–1946), 306 j.a. Zaopatrzenie w ryby w Kraju Warty i Okręgu Gdańsk-Prusy Zach. oraz dostawy śledzi solonych dla GG (nr 41, 152); rybołówstwo na wodach śródlądowych, stawy hodowlane, wyniki połowów w Kraju Warty i w GG 1944–1945, hodowla pstrągów (nr 20), lista gospodarstw stawowych w Kraju Warty 1943–1945 (nr 144); karpie z GG 1943–1944 (nr 22); chłodnia w Gdyni 1944 (nr 105).

(sygn. R 17 VI) Hauptvereinigung der deutschen Getreide- und Futtermittelwirtschaft, 1934–1945 (–1946), 397 j.a. Zbiór wycinków prasowych dotyczących uprawy zbóż w Polsce (żniwa, zapasy, import i eksport, cła, produkcja mąki i chleba w Polsce latach 1934–1939) (nr 29–33); dostawy zboża chlebowego oraz mięsa dla GG 1942 r. (nr 169).

(R 17 VIII) Hauptvereinigung der deutschen Brauwirtschaft, 1935–1945 (–1946––1950), 85 j.a. Utworzenie oddziałów zamiejscowych związków gospodarki browarniczej w Gdańsku i w Poznaniu 1939–1944 (nr 42).

Spraw rolnictwa i leśnictwa dotyczy również zespół (sygn. R 8026) Schlesischer Landbund und andere landwirtschaftliche Organisationen und Institutionen in der Wojewodschaft Schlesien, 1922–1939, 0,4 m.b., 37 j.a., na który składają się akta Związku Ziemian Śląskich oraz innych organizacji o charakterze rolniczym z terenu Śląska. I. Związek Ziemian Śląskich statuty 1922–1938, posiedzenia zarządu 1934–1939, m.in. statut Chłopskiej Kasy w Katowicach ok. 1938; polskie rolnictwo 1925–1935, giełda towarowa w Katowicach 1930–1933, miesięcznik „Przemysł Rolny" nr 4 z 1939 r., II. akta Związku Pracodawców Leśnych i Rolnych Województwa Śląskiego, w tym taryfy wynagrodzeń 1924–1933; III. Stowarzyszenie Młodych Polaków statut z 1938 i protokoły z lat 1930–1937; IV. Związek Niemieckich Rolników na Górnym Śląsku (Polskim), zjazdy generalne 1924–1926, 1935, posiedzenia zarządu 1932–1939, organizacja i działalność Związku Dostawców z Katowic 1922–1927, ustawa o reformie agrarnej na Górnym Śląsku 1924–1925, uruchomienie cukrowni na Górnym Śląsku 1925–1927; V. Towarzystwo Hodowców Bydła Rasowego w województwie śląskim – akta personalne dr Ernsta Schöneich 1928–1931; VI. Śląska Izba Rolnicza, korespondencja i protokoły 1931–1935; VII. Związek Producentów Mleka, założenie Związku na Górnym Śląsku, ceny mleka, uruchamianie mleczarni, w tym w Katowicach 1930––1931, 1935–1936; VIII. Zrzeszenie Posiadaczy Ziemskich na Śląsku, wycinki prasowe w sprawie reformy agrarnej w Polsce 1935–1939; IX. Związek Producentów Buraków, umowa z cukrownią Chybie 1936–1937; X. Związek Właścicieli Lasów, statut 1937, lista członków 1933/1939.

Kolejna grupa zespołów (sygn. R 137) zawiera liczne polonika z zakresu wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa.

(sygn. R 137 I) Justizbehörden in den ehemaligen Reichsgauen Danzig-Westpreßen und Wartheland sowie im Generalgouvernement (1927–1938) 1939–1945 (–1956), 239 j.a., obejmuje szczątki akt sądowych z Rejencji Gdańsk–Prusy Zach., Kraju Warty, GG, na które składają się liczne zestawienia nie załatwionych wniosków (z roku 1939 i wcześniejsze) o wpisy do polskich ksiąg gruntowych spisane przez niemieckie sądy obwodowe (Amtsgericht); 30 teczek akt Sądu Specjalnego w Bydgoszczy (Sondergericht Bromberg) — wyroki w sprawach o morderstwa, sabotaż, nielegalne posiadanie broni, kradzieże 1939–1944 (nr 3–33); 2 teczki akt Sądu Krajowego w Bydgoszczy (Landgericht Bromberg), m.in. sprawa karna za wykroczenia przeciwko rasie; 2 teczki z Prokuratury w Bydgoszczy (Staatsanwalt-

schaft); 2 t. akt z Prokuratury w Inowrocławiu; 13 t. akt spraw karnych Sądu Specjalnego w Inowrocławiu dotyczących pobicia, przestępstw gospodarczych, kradzieży, słuchania radia 1940–1944 (nr 60–72); 1 t. akt z Prokuratury w Toruniu w sprawie nielegalnego uboju; 17 t. akt Sądu Specjalnego w Toruniu; 6 t. spraw karnych Niemieckiego Sądu Specjalnego (Deutsches Sondergericht), Niemieckiego Sądu Wyższego (Deutsches Obergericht) oraz Prokuratury w Krakowie; 1 t. akt z Sądu w Krasnymstawie; 3 t. akt Sądu Niemieckiego oraz Prokuratury w Radomiu; 3 t. akt Prokuratury we Lwowie oraz liczne pojedyncze tomy z różnych sądów w Chełmnie, Włocławku, Lesznie, Poznaniu, Warszawie, Gdyni; kilka tomów akt sądów gdańskich, w tym Sądu Wyższego Krajowego w Gdańsku, Sądu Krajowego oraz Prokuratury w Gdańsku, na końcu inwentarza znajduje się 61 j.a. z Sądu Obwodowego w Sopocie — akta gruntowe oraz rejestry handlowe (nr 148–222).

Podobny charakter mają akta zespołu (sygn. R 137 III) Justizbehörden in den ehemaligen besetzten Gebieten 1941–1944, 38 j.a., zawierające m.in. akta Sądu Specjalnego w Łucku, Oddział w Brześciu Litewskim obejmujące sprawy karne dotyczące nielegalnego uboju, pomoc w ucieczce i ucieczka z więzienia oraz inne w sprawie przestępstw gospodarczych, przemytu itp. (nr 7–24).

Archiwalia obozu macierzystego (Stammlager) w Sosnowcu zawiera zespół (sygn. R 137 V) Stammlager Sosnowitz 1940–1945, 55 j.a. Są to akta organizacyjne, spisy pracowników więzień w Sosnowcu i Będzinie; zestawienia uwięzionych w aresztach w Sosnowcu, Będzinie i Zawierciu; rejestry osób przyjętych i opuszczających więzienie (kwiecień 1944 – styczeń 1945); listy imienne więźniów przekazanych do więzienia karnego w Będzinie i obozu karnego w Blachowni Śląskiej (Blechhammer), komand pracy Grodziec, Jaworzno oraz więzienia karnego w Rawiczu i więzienia przy sądzie w Zawierciu (marzec – sierpień 1942); spisy imienne więźniów Polaków, Żydów, Ukraińców i Rosjan z lat 1942–1945; więźniowie przekazani na gestapo i do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i Mauthausen; zaopatrzenie w żywność; kartoteka więźniów A–Zy.

Zespół (sygn. R 96 I) Reichsarbeitsgemeinschaft für Heil- und Pflegeanstalten, 1939–1945 (–1962), 25 j.a., zawiera kopie sporządzone z akt zebranych przez amerykańskie sądy wojskowe i wykorzystanych w czasie procesów norymberskich w sprawach przeciwko lekarzom niemieckim o eutanazję. Akta dotyczące przygotowywania, propagowania i przeprowadzania eutanazji osób psychicznie chorych, w tym sześć teczek z dokumentacją w sprawie uśmiercenia 37 psychicznie chorych dzieci ze szpitala w Lublińcu na Górnym Śląsku.

W aktach zespołu Niemieckiego Czerwonego Krzyża (sygn. R 1508) Deutsches Rotes Kreutz, 1921–1950, 2576 j.a., zachowała się dokumentacja dotycząca poszczególnych urzędów DRK, w tym w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Warszawie i Łodzi, ich wyposażenia i nieruchomości (nr 920–1; 936; 948–9; 964; 1011–2; 1045–6); akta wydziału S obejmujące dokumentację i formularze w sprawie poszukiwania żołnierzy oraz jeńców wojennych polskich i sowieckich (nr 1136);

korespondencja dotycząca polskich jeńców wojennych z lat 1939–1944 ułożona alfabetycznie wg liter Nau-Neu, Nie, Nik-Nos, Now, Rog-Ror, Sa, Sza-Zyw (nr 1139–1145); pisma w sprawie zatrudnienia żon polskich jeńców wojennych, utworzenie w marcu 1942 r. w Gdańsku Oliwie punktu zajmującego się zbieraniem i udzielaniem informacji na temat byłych żołnierzy Wojska Polskiego (nr 1147–1150).

Inny charakter ma dokumentacja zachowana w zespole (sygn. R 1509) Reichssippenamt (1772–) 1933–1945, 1359 j.a., zawierająca w podzespole Reichssippenamt Anhang – Filme Personenstandesregister jüdischer Gemeinden aus Mittel- und Ostdeutschland wykonane w latach 1944–1945 mikrofilmy rejestrów gmin wyznania mojżeszowego ze Starego Targu, pow. Sztum; Złotowa na Pomorzu; Gardei w Prusach Wschodnich; Lęborka ur. 1829–1846, śluby 1830–1846 i zgony 1829–1846; Prabut ur. 1824–1874, śluby 1824–1874 i zgony 1834–1874; Medzibor ur. 1868–1883; Wronek, w tym akta dotyczące naturalizacji z lat 1835––1845; z Wrocławia urodzenia, śluby i zgony z lat 1783–1872 oraz liczne pojedyncze z miejscowości z terenu Górnego i Dolnego Śląska. Podobnie podzespół Reichssippenamt Anhang 2 – Filme Personenstandesregister und Kirchenbücher aus dem ehemaligen Reichsgau Danzig-Westpreussen, Bezirk Bialystok, Kreis Sudauen und dem Generalgouvernement obejmuje wykonane ok. 1942–1944 mikrofilmy ksiąg kościelnych z Okręgu Gdańsk-Prusy Zach., obwodu białostockiego, powiatu suwalskiego i GG. Są to głównie rejestry chrztów, ślubów i zgonów z lat 1739–1944, z czego większość dotyczy lat 1808–1850, z następujących miejscowości: Rypin, Lipno, Supraśl, Secymin koło Sochaczewa, Łomża, Białystok, Suwałki, Trąbin, Paproć Duża, Mokowo, Izabelin, Świedziebnia, Skrwilno oraz z okolic Lipna i Rypina-Zaduszniki, Skępe, Nowogród, Kikół, Czernikowo, Wola, Chełmica, Wielgie, Osiek, Działyń, Dobrzejewice, Mazowsze, Ciechocin, Sumin, Szpetal Górny, Czarne, Bobrowniki, Grochowalsk, Tłuchowo, Ligowo, Karnkowo, Chrostkowo, Płonne, Sadłowo, Zale, Radomin, Ostrowite, Dulsk, Radziki Duże, Ruże, Dobrzyń, Rogowo[1].

Duże zbiory wycinków prasowych zawiera zespół (sygn. R 72) Stahlhelm, Bund der Frontsoldaten, 1919–1935, 2331 j.a. W dziale polityki zagranicznej znajdują się tomy z wycinkami na temat Polski z lat 1926–1935 poruszającymi następujące zagadnienia: polityka wschodnia Niemiec, stosunki handlowe z Polską, incydenty graniczne i szpiegostwo lotnicze 1929–1932, wojsko i flota w Polsce, polityka wewnętrzna i zagraniczna Polski, Locarno, żądania rewizji wschodniej granicy Niemiec, sprawa Gdańska i „korytarza", Związek Powstańców w Katowicach, wyroki polskich sądów przeciwko Niemcom, mniejszość niemiecka w Polsce. Podobny charakter mają zbiory (sygn. R 8034) Reichslandbund (1893–1920–)

[1] Informacja szczegółowa na temat mikrofilmów (rodzaje ksiąg i daty) w sprawozdaniu z wyjazdu włączonym do zasobu AP w Gdańsku, zesp. APG 1414 oraz jako załącznik do formularzy przesłanych do NDAP w Warszawie.

1921–1933 (1934–1945), ok. 10.772 j.a. Tzw. Pressearchiv oraz Pressearchiv-Personalia zawierają kilkadziesiąt tomów gazet i wycinków dotyczących Polski, np.: walka Polski o niepodległość, gospodarka, handel, finanse i podatki, rolnictwo, wyżywienie i komunikacja w Polsce, osiedleńcy niemieccy w Prusach Zach. i w Poznańskiem, plebiscyty w Prusach Wsch. i Zach. oraz na Śląsku, Powstania Śląskie, polscy politycy Józef Piłsudski, Rydz-Śmigły, Stanisław Grabski, Jan Kucharzewski, arcybiskup Florian Stablewski.

W zespole (sygn. R 8002) Jungdeutsche Partei für Polen, Ostgruppen Kąkolewo und Grodzisk (Partia Młodoniemiecka w Polsce, Grupa Wschodnia Kąkolewo i Grodzisk) 1937–1939, 1 j.a., znajdują się okólniki Zarządu Krajowego w Bielsku, Biura w Poznaniu i Zarządu Powiatowego w Nowym Tomyślu Partii Młodoniemieckiej w Polsce.

Problematyki polskiej dotyczą także akta zespołu (sygn. R 8033) Osteuropainstitut Breslau, 1913–1945, 0,6 m.b.,73 j.a., zawierające m.in. zbiory fotografii, w tym 31 zdjęć ikon staroruskich i 96 zdjęć Krakowa; druki i manuskrypty prac i publikacji głównie o tematyce gospodarczej, rolniczej i kulturalnej dotyczące Polski, Rosji, Rumunii, Czech, Turcji, Węgier i Bułgarii, m.in. manuskrypty i druki prac: Behrens Ewald, Altdeutsche Kunst aus Krakau und dem Karpathenland, mps 1942; Rumpf Walter, Wilna Stadt des Barock, mps 1942; Bräuning R., Das Generalgouvernement als Glied in der europäischen Agrarversorgung, 1944; liczne prace dotyczące górnictwa i hutnictwa w Polsce, zwłaszcza na Górnym Śląsku; artykuł w sprawie bezrobocia wśród Niemców na Górnym Śląsku 1938 r. Przypuszczalnie prace te napisane są w duchu rewizjonistycznym i pronazistowskim.

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem

Jednym z największych zespołów przechowywanych w Geheimes Staatsarchiv jest (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) (sygn. I H A Rep. 77) Ministerium des Innern (1786) 1807–1934 (1940), 2453 m.b. Z uwagi na ogrom materiałów przedstawiłam w zarysie w ramach wydziałów najistotniejsze zagadnienia dotyczące administracji, bezpieczeństwa, policji, spraw komunalnych i samorządowych, pomocy społecznej, wojskowości, cenzury itp. na ziemiach polskich.

CB Zentralbüro: sprawozdania policji Rejencji Gdańskiej, Kwidzyńskiej, Bydgoskiej i Poznańskiej (Tit. 343a), sprzysiężenie w Wielkim Księstwie Poznańskim 1845–1861, powstania w Polsce i polska agitacja 1861–1901, arbp Mieczysław Ledóchowski 1865–1866, stowarzyszenie Sokół, prasa polska, polscy duchowni, używanie języka polskiego, strajki szkolne w Poznańskiem (Tit 863 a, 870 i 871); socjaldemokracja w Polsce (Tit. 863 b), sprawa polska w I wojnie światowej, Legiony, rola Polski w niemieckich planach wojennych (Tit 863 a), Komisja Kolonizacyjna w Prusach Zachodnich i Prowincji Poznańskiej 1886–1907 (Tit. 538).

I. General Abteilung: władze szczebla prowincjonalnego, m.in. akta nadprezydentów; urząd namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1819–1848 (Tit.

200); organizacja, urzędnicy i działalność Rejencji Gdańskiej (Tit. 192, 199), Kwidzyńskiej (Tit. 549), Poznańskiej (Tit. 206) i Bydgoskiej (Tit. 556), administracja polska i niemiecka na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1819–1868 (Tit. 539); sprawy powiatów w prowincjach, m.in. w Prusach Zachodnich i Prowincji Poznańskiej; długi wojenne Prus Zachodnich i Poznańskiego (Tit. 65, 71, 67), wierzytelności dawnego Księstwa Warszawskiego (Tit. 73).

Z Zentralabteilung: urzędnicy rejencyjni, akta personalne wyższych urzędników oraz urzędników szczebla średniego – spisy alfabetyczne, emerytury urzędników w Rejencji Bydgoskiej, Gdańskiej, Kwidzyńskiej i Poznańskiej; obsada urzędów landratów w rejencjach zestawione powiatami, np. Rejencja Gdańska powiaty: Kościerzyna, Kartuzy, Gdańsk, Gdańsk Wyżyny, Tczew, Elbląg, Malbork, Wejherowo, Starogard, Puck (podobnie szczegółowo przedstawione są powiaty z terenu Rejencji Poznańskiej, Kwidzyńskiej, Bydgoskiej i innych); zatrudnianie urzędników szczebla średniego przy urzędach landratów.

II. Polizei Abteilung: okręgi policyjne w Prowincji Poznańskiej (Tit. 595), władze i urzędnicy policyjni w Poznaniu (Tit. 371–372), sprawy policyjne, np. w Prowincji Poznańskiej: Buk, Gębice, Gołańcz, Gniezno, Gąsawa, Czarnkowo, Jarocin, Inowrocław, Krotoszyn, Leszno, Środa, Szubin, Piła, Kłecko, Murowana Goślina, Radolin, Rogowo, Obrzycko, Bydgoszcz, Bojanowo, Borek i wiele innych; policja miejska z podziałem na poszczególne rejencje i miasta, cenzura prasy polskiej (Tit. 637, 639), cechy w rejencjach; polskie powstania niepodległościowe 1830/1831 i 1863, rewolucja 1848–1849, 10 tomów akt w sprawie środków bezpieczeństwa przeciwko powstaniom, polskie stowarzyszenia, niepokoje polskich uczniów (Tit. 503–504, 509).

IV. Kommunal Abteilung: majątek komunalny w prowincjach (Tit. 749); magistraty i ich urzędnicy; długi miejskie w Poznaniu (Tit. 465), bardzo liczne tomy spraw dotyczących kas miejskich w poszczególnych miastach, w tym m.in. w Trzemesznie, Tucholi, Wronkach, Żninie i wielu innych z terenu Prowincji Poznańskiej i Prus Zachodnich; zakłady karne; tramwaje, oświetlenie i oczyszczanie miast, m.in. Poznań (Tit. 1690).

V. Registraturen O u. W: mniejszości narodowe w Polsce (Tit. 4033), sprawy polsko-niemieckie na Górnym Śląsku (Tit. 856), stosunki z Polską, sytuacja w Polsce (Tit. 1884).

Abteilung V Friedensabteilung: kwestie narodowościowe, Górny Śląsk i Polska 1919–1923, polskie środki płatnicze 1920–1922, rokowania w Trierze w 1919 r. w sprawie rozejmu z Polską.

Militär Abteilung: twierdze w Wisłoujściu i Gdańsku (Tit. 1273), Grudziądzu (Tit. 330a), Toruniu (Tit. 1303) oraz Poznaniu (Tit. 1292); sprawy zakwaterowania i zaopatrzenia wojska, m.in. w Prowincji Prusy Zachodnie (Tit. 1247) oraz Prowincji Poznańskiej (Tit. 1252), garnizon w Poznaniu (Tit. 1237).

VI. Verschiedene Registraturen: gazety w Prowincji Poznańskiej (Tit. 928,) oraz w Prowincji Prusy Zachodnie (Tit. 945), prasa konserwatywna, polskie gazety,

w tym „Warmiak" 1894–1897, „Gazeta Ludowa" 1896–1902; cenzura prasy w różnych prowincjach.

(sygn. I HA Rep. 109) Seehandlung (Preußische Staatsbank) (1755–) 1772––1944, 179 m.b. Na podstawie patentu króla Prus Fryderyka II z 14 X 1772 r. utworzono w Berlinie Seehandlungsgesellschaft (Morskie Towarzystwo Handlowe), które po wielokrotnych przekształceniach w roku 1918 otrzymało nazwę Preußische Staatsbank (Königliche Seehandlung) i zajmowało się przede wszystkim działalnością bankową. Polonika znajdują się kolejno w: A. Zarząd Centralny – zakup pałacu w Warszawie, jego adaptacja na siedzibę Seehanldnung 1792–1811 i sprzedaż 1816–1817 (nr 2596, 2588–2589); B. Bankowość, środki płatnicze i rewaloryzacja w Polsce w latach 1924–1938 (nr 5552–5), rozliczenia długów króla polskiego 1795–1801 (nr 2699), pożyczki na osuszanie gruntów w Rejencji Gdańskiej, Bydgoskiej, Poznańskiej i Kwidzyńskiej 1872–1881 (nr 3950, 3954, 3958, 3965), przyszły kształt polskiej sieci kolejowej 1918 (nr 5357); C. Przedsięwzięcia przemysłowe, liczne teczki dotyczące młynów w Bydgoszczy (nr 5310, 5315––6, 5327); zakład budowy maszyn w Tczewie 7 teczek, w tym pytania finansowe w sprawie budowy mostu w Tczewie 1849–1850 (nr 61, 140, 143–7); fabryka wyrobów żelaznych koło Gdańska; E. Handel, liczne akta dotyczące kopalni soli na ziemiach polskich, m.in. zakupy soli w Wieliczce i Podgórzu pod Krakowem (nr 2689–90, 723–724), sprawozdania rezydenta Axt w Warszawie dotyczące handlu solą pomiędzy Polską i Prusami 1777–1779 (nr 4393, 4604-6), korespondencja z von Heine w Warszawie 1776–1781 (nr 4394–4402), korespondencja z Seehandlung-Comtoir w Warszawie 1811–1815 (nr 3207–3211), kamery solne w Kalwarii, Kamieniu, Kozienicach, Modrzycach, Puławach i Radawankowie, Podlaska Kamera Solna (nr 4407–4420); 6 t. akt Dyrekcji w Poznaniu; F. Rolnictwo, posiadłości ministra von Goern, majątki Krotoszyn i Polajewo, proces przeciwko ministrowi von Goern, sprawa przekazania dóbr Łagiewniki i Popowo Rejencji w Bydgoszczy 1824–1841.

(sygn. I HA Rep.129a) Registratur Lottums betr. die in Stettin im März und April 1812 geführten Verhandlungen über die Verpflegung der französischen Truppen, 1812, 45 j.a., zawiera akta z wstępnych rokowań pomiędzy Prusami i Francją prowadzonych w marcu i kwietniu 1812 r. w Szczecinie w celu ustalenia zasad zaopatrzenia w prowiant i środki transportu wojsk francuskich i ich wojsk alianckich w trakcie przemarszu na Rosję zgodnie z przymierzem zawartym w Paryżu 24 II 1812 r. Część tej dokumentacji dotyczy dostaw, zakładania piekarni dla wojsk francuskich w Tczewie, Malborku i Kwidzynie (II, 8, nr 1); szpitali dla wojsk francuskich m.in. w Prusach Zach. (III, 5, nr 1); umocnienia wybrzeża, naprawy i rozbudowy mostów w Tczewie, Malborku i Kwidzynie (VII, 2, nr 1). Kontynuację tej dokumentacji stanowią akta wytworzone w wyniku dalszych pertraktacji w sprawie realizacji tych zobowiązań przez Prusy. Zespół (sygn. I HA Rep. 129b) Registratur Lottums betr. die im französischen Hauptquartier zu Posen, Thorn und Königsberg i. Pr. im Sommer 1812 geführten Verhandlungen über die Verpflegung

der französischen und alliierten Truppen, 1812–1819, 140 j.a., zawiera m.in. dokumentację dotyczącą rezerw magazynów i ich zaopatrzenia, Toruń i Modlin (sygn. I, 9, nr 1), Bydgoszcz, Nakło, Tczew, Gniew (I, 10, nr 3, 8 i 9), rekwizycje zboża, eksport, wymuszenia płodów rolnych przez żołnierzy (I, 16, nr 2), sprawy szpitali (II, 5, nr 1) i rekwizycje koni i wozów w Prusach Zach. (IV, 2). Praktyczną realizacją tych zobowiązań zajęło się utworzono w Berlinie w drugiej połowie kwietnia 1812 r. Biuro, później nazwane Komisariatem Generalnym ds. Aprowizacji Wojsk Francuskich i Alianckich. Zespół ten (sygn. I HA Rep.130) Generalkommissariat zur Verpflegung der französischen und alliierten Truppen, 1812–1821, 212 j.a., zawiera m.in. akta w sprawie zaopatrzenia magazynów w Toruniu, Modlinie, Bydgoszczy, Nakle, Tczewie i Gniewie (I, 2, nr 1, 2, 4, 9 i 12), przejmowania towarów od kupców do magazynów w Toruniu, Bydgoszczy, Modlinie i Tczewie 1812–1813 (I, 5), rekwizycji zboża na terenie Księstwa Warszawskiego; spraw szpitali w poszczególnych prowincjach Prus, w tym w Prusach Zach. w Elblągu, Pelplinie i Malborku 1812–1817 (II, 1, nr 1 i II, 5, nr 1).

Dodatkowe informacje na temat przedstawionych zespołów, ich zawartości, dziejów, historii twórcy i pomocy naukowych, przekazane zostały do dalszego opracowania do NDAP. Tam też znajduje się komplet materiałów zebranych w archiwach niemieckich w trakcie dotychczasowych prac w ramach programu „Reconstitution of the Memory of Poland".

Katarzyna K o m s t a, *Registration of Polonica at the Division of Bundesarchiv, Berlin-Lichterfelde and Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem.* The author stayed at the Division of Bundesarchiv in Berlin-Lichterfelde and at Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem within the frames of implementation of the Programme: „Reconstitution of the Memory of Poland" in order to continue the registration of *Polonica* at German archives. Works were being carried our at the level of inventories. Additional information on the presented fonds, contents of those fonds, their history and the history of their authors and finding aids were submitted to the Head Office of State Archives in Warsaw for further elaboration, which is also the current place of preservation of all materials collected at German archives in the course of work conducted within the frames of the Programme: „Reconstitution of the Memory of Poland".

Katarzyna K o m s t a, *Enregistrement des polonica au département des Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde et Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem*. Dans le cadre de la réalisation du programme „Reconstitution of the Memory of Poland", l'auteur a séjourné, du 9 octobre au 9 novembre 2000, au département des Bundesarchiv à Berlin-Lichterfelde ainsi qu'aux Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem, afin de continuer les travaux d'enregistrement des pièces polonaises dans les archives allemandes. Les travaux étaient réalisés au niveaux des inventaires. Des informations supplémentaires, au sujet des fonds présentés, de leurs contenus, de l'histoire, des destinées de leurs créateurs et des supports scientifiques, ont

été transmises à la Direction générale des Archives d'État à des fins de traitement consécutif. C'est là également que se trouve l'ensemble de matériaux recueillis dans les archives allemandes au cours des travaux ayant eu lieu à ce jour dans le cadre du programme „Reconstitution of the Memory of Poland".

Катажина К о м с т а, *Регистрация полоников в отделении Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde и Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz.* В рамках реализации программы „Reconstitution of the Memory of Poland" автор провела 3 недели в отделении Bundesarchiv в Берлине-Лихтерфельде а также неделю в Geheimes Staatsarchiv в Берлине-Далем. Автор продолжала регистрирацию полоников в немецких архивах. Поиски ведены на уровне описей. Дополнительные информации об фондах, их содержании, истории фондов и их создателей а также о научно – справочном аппарате переданы к обработке в Генеральную дирекцию государственных архивов. Там находятся все материалы собраны до сих пор в немецких архивах в рамках программы „Reconstitution of the Memory of Poland".

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

DOROTA SOKOŁOWSKA
(Wrocław)

POLONIKA ZAREJESTROWANE W BUNDESARCHIV W BERLINIE-LICHTERFELDE I GEHEIMES STAATSARCHIV PREUSSISCHER KULTURBESITZ W BERLINIE-DAHLEM

W dniach od 5 XI do 2 XII 2000 r., delegowana przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Warszawie, przebywałam w dwóch berlińskich archiwach, mianowicie w Bundesarchiv w Berlinie-Lichterfelde i Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem.

Celem mojego pobytu była rejestracja poloników, będąca kontynuacją prac przy realizacji programu „Reconstitution of the Memory of Poland". Z mgr Joanną Chojecką z Archiwum Państwowego w Koszalinie stanowiłyśmy ostatnią parę archiwistów, która wykonywała tę pracę, po trzech poprzednich pobytach polskich archiwistów z innych archiwów państwowych. Ponieważ nasi poprzednicy przejrzeli inwentarze zespołów, które w oczywisty sposób odnosiły do spraw polskich, pozostało nam dokonać przeglądu pozostałych inwentarzy.

W Bundesarchiv kontynuowałam przeglądanie zespołów archiwalnych z działu NS-National Sozialismus. Następny etap pracy polegał na dotarciu do wszystkich spuścizn, do których opracowane są prowizoryczne, pisane ręcznie inwentarze kartkowe. Przejrzałam ponad 100 takich kartotek i spraw polskich dotyczyło ok. 20 spuścizn. Dodatkowo zapoznałam się ze zbiorem kartograficznym Kart. 1001-Kartensammlung Deutsches Reich und DDR, do którego opracowany jest dwutomowy inwentarz. Spraw polskich dotyczy ok. 50 map i planów. Ponieważ Bundesarchiv w Berlinie-Lichterfelde przechowuje również niektóre inwentarze zespołów przechowywanych w Bundesarchiv w Koblencji i Militärarchiv we Freiburgu, dokonałam przeglądu i tych pomocy archiwalnych, rejestrując zespoły zawierające polonika.

W Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem obejrzałam wszystkie inwentarze archiwalne, które pozostały do wglądu wg wykazu przekazanego mi przez mgra Jerzego Grzelaka z AP w Szczecinie, z pominięciem zespołów przejętych z Archiwum w Merseburgu, które przeglądała mgr Joanna Chojecka.

Dokładne wyniki tej kwerendy w postaci 53 wypełnionych formularzy przesłałam do Zakładu Naukowego Archiwistyki przy NDAP w Warszawie. Dodatko-

wo opracowałam je w formie tabelarycznej, podając nazwę zespołu, zakres chronologiczny i zawartość zespołu.

Informacja na temat poloników przechowywanych w niemieckich archiwach, zarejestrowanych w listopadzie 2000 r. na podstawie (wyłącznie) inwentarzy kartkowych i książkowych.

Bundesarchiv Berlin. Finckensteinallee 63 12205 Berlin

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Nachlaß Arthur Dix 1895–1932	Kwestia polska, znaczenie i rola Gdańska po I wojnie światowej, sytuacja Kaszubów, stosunki polsko-niemieckie w okresie międzywojennym.
Nachlaß Herbert von Dirksen 1852–1945	Stosunki polsko-litewsko-niemieckie, kwestia plebiscytu na Górnym Śląsku i korytarza, stosunki polityczne polsko-radzieckie i polsko-angielskie, układ z Polską 1931/32 r., sytuacja polityczna w Polsce w przededniu wybuchu II wojny światowej, polskie wycinki prasowe (październik 1942 – kwiecień 1944).
Nachlaß Max Broemel [1863] 1865–1925	Sytuacja polityczna po I wojnie światowej, kwestia polska.
Nachlaß Conrad Beyerle [1906] 1910–1929 [1933]	Postanowienia traktatu wersalskiego, plebiscyt na Górnym Śląsku, projekt konstytucji dla Wolnego Miasta Gdańska, wycinki prasowe, m.in. „Kattowitzer Zeitung”.
Nachlaß Theodor von Bernhardi [1642] 1815–1887	Europejska historia połowy XVII w. dotycząca również Polski.
Abegg – Gelpke – Archiv 1933–1958	Eksterminacja ludności żydowskiej w Polsce, obozy koncentracyjne w Polsce, w Oświęcimiu i Lublinie. Materiały źródłowe do napaści Niemiec na Polskę w 1939 r.
Nachlaß Kegel Gerhard 1933–1939	Wybory do polskiego Sejmu 1938 r., zaostrzenie polskich przepisów dewizowych, korespondencja i artykuły prasowe o polskiej polityce i gospodarce w latach 1933–1935.
Nachlaß Jakoby, Siegfried 1921–1929	Ucisk klasy robotniczej w Polsce, kwestia żydowska i antysemityzm, Żydzi w Polsce po I wojnie światowej.
Nachlaß Walther Ritter von Dyck 1848–1937	Materiały dotyczące Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie, sprawozdania administracyjne dotyczące Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie (Generalgouvernement Warschau).

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Reichsrundfunkgesellschaft 1924–1944	Program, organizacja i sprawy związane z nadajnikiem (Warschau), audycje na Polskę, listy polskich jeńców wojennych (1939 r.), programy dnia, wykazy płyt dla nadajników (radiostacji) „Warschau”.
Reichspropagandaleitung 1926–1930; 1939–1944	Niemiecka propaganda wobec polityki polskiej w Generalnej Guberni, postać Mikołaja Kopernika, ulotki dla polskich przymusowych robotników – problem czystości krwi, rasy, zagadnienia religijne w okręgu Lublin, radiostacje, nadajnik „Weichsel” (Wisła) i „Lodsch” (Łódź), polscy robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni.
Dienststellen Rosenberg – Beauftragter des Führers für die Überwachung der gesamten geistigen und weltanschaulichen Schulung und Erziehung der NSDAP 1930–1945	Artykuły i prace różnych autorów na temat Mikołaja Kopernika i jego dzieła, szkoły wyższe, w tym np. Uniwersytet w Poznaniu (1939–1942).
Hauptamt für Erzieher (Reichswaltung des NS – Lehrerbundes) 1929–1945	Wolny Związek Nauczycieli polskiego okręgu w Cieszynie w 1939 r., sytuacja polityczna w Okręgu Warty – Warthelland (1940/41), korespondencja na temat członków i organizacji w Polsce (1932–1936), wycinki prasowe i artykuły dotyczące polityki szkolnej i ustawodawstwa szkolnego w Generalnej Guberni – Polsce i na Śląsku.
Auslandsorganisation der NSDAP 1931, 1935–1944	Rozporządzenia ewakuacyjne na terenie Generalnej Guberni, zagadnienia gospodarcze – niemieckie firmy w Warszawie przed I wojną światową.
SS- und Polizeigerichtsbarkeit 1933–1945	Sądownictwo: jurysdykcja na zajętych przez Niemców terenach wschodnich, wyroki sądowe za działalność polityczną, przestępstwa obyczajowe wobec Polaków, Żydów, Cygnów, kary za przestępstwa gospodarcze, polska i ukraińska policja w Generalnej Guberni, obóz karny w Gdańsku, sądy w Krakowie i Lwowie.
Nachlaß Legien Karl brak daty (1931)	Album ze zdjęciami przedstawiającymi Carl – Legien – Heim („Dom Karola Legien”) dla młodzieży pracującej Górnego Śląska w Gliwicach, maj 1931 r.

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Nachlaß Übelhoer (Uebelhoer) Friedrich 1914–1945	Broszury z czasu jego działalności jako Prezydenta Rejencji w Łodzi, sprawozdania gospodarcze na obszarze Kraju Warty i Kalisza, odpis przemówienia polskiego ministra spraw zagranicznych Becka z 11 V 1939 r., germanizacja Polaków, konfiskata polskiego mienia, getto w Łodzi.
Nachlaß Siemsen Hans 1900–1940	Maszynopis Paula Hertza pt. „Obecna polska literatura z politycznego punktu widzenia", b.d.
Nachlaß Schwann, Hans [1927] 1933–1939	Korespondencja w sprawie sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce – Stocznia Gdańska, elektryfikacja i linie kolejowe w Polsce, stosunki prusko-polskie na Górnym Śląsku, sprawa Gdańska, napaść na Polskę w 1939 r., szkice na temat stosunków polsko-francuskich w okresie międzywojennym.
Sammlung Löbe, Paul 1870–1930	Zagadnienia dotyczące kwestii polskiej i żydowskiej w latach 1914–1920, korespondencja anarchistycznego pisarza Władysława Gumplowicza (1901–1903), stosunki między niemieckimi i polskimi socjaldemokratami, autonomia Górnego Śląska.
Nachlaß Lewald Theodor 1911–1924	Sytuacja polityczno-gospodarcza na ziemiach polskich w latach 1914–1918, traktat wersalski i kwestia polska, Prowincja Poznańska, pomoc udzielana Polsce w latach 1915–1922, ustalenia w sprawie armii gen. Hallera, niemiecko-polskie rokowania w sprawie Górnego Śląska – plebiscyt na Górnym Śląsku (1920–1922).
Nachlaß Kuczyński Robert Reně 1925–1932	Rozwój przemysłu na Śląsku (elektrownie, kopalnie), w latach 1926–1927, Wolne Miasto Gdańsk (1926 r.).
Nachlaß Otto Korfes 1907–1964	Ocena Układu Warszawskiego – komentarz radiowy (wrzesień 1958 r.).
Kartensammlung Deutsches Reich und DDR XVI–XX w. 1576–1977	Atlasy, plany i mapy dotyczące Polski od 1739 r. do XX w. (1971 r.).

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz – Archiv str. 12–14, 14195 Berlin–Dahlem

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Nürnberger Prozesse 1946–1948	Akta procesowe zbrodniarzy wojennych.
Reichssippenamt 1931–1945	Sippenamt (urząd badający czystość rasy) w Toruniu i w Gdańsku, zmiany nazw miejscowości, księgi kościelne z Bydgoszczy i Białegostoku, księgi adresowe, sądowe, testamenty, spuścizny.
Ansiedlungskommission für Westpreußen und Posen 1864–1945	Akta dotyczące zakupu ziem, plany osiedleńcze w okręgach: Poznań, Bydgoszcz, Kwidzyń, Gdańsk; akta procesowe, rozliczenia z Polską, akta budowlane, materiały kartograficzne, rokowania polsko-niemieckie.
Deutscher Bevollmächtigter für den Abstimmungsbezirk Westpreußen 1919–1923	Akta dotyczące przeprowadzenia plebiscytu w 1920 r. w Prusach Wschodnich, sprawy szkolne, policyjne, akta dotyczące „Polskiego Dnia" w Kwidzynie 16 V 1920 r., napady Polaków, polska propaganda.
Deutscher Bevollmächtigter für den Abstimmungsbezirk Oberschlesien 1919–1923	Akta dotyczące polskiej agitacji, napady graniczne, akta dotyczące polskich organizacji militarnych, szczególnie „Sokół", autonomia Górnego Śląska, miesięczne sprawozdania sytuacyjne dotyczące plebiscytu z 1921 r. na Górnym Śląsku.
Finanzministerium 1808–1945	Sprawy finansowe z Księstwem Warszawskim i Królestwem Polskim, polityka wobec Polski, sprawy plebiscytu, Wolne Miasto Gdańsk, regulacja granic, sprawy handlowe i celne, linie kolejowe na terenach polskich, odszkodowania za straty w wojnach napoleońskich, twierdze, plebiscyt na Górnym Śląsku.
Gehaltsentschädigungs - kommission für die Provinzen, Südpreußen, Neuostpreußen, Neuschlesien, Westpreußen und den Netzedistrikt 1814–1817	Akta dotyczące wypłacania odszkodowań, powstałych na skutek wojen napoleońskich w departamentach Kalisz, Poznań, Warszawa, Białystok, Płock, Bydgoszcz.

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Sobieskisches Archiv [1670–1681] archiwalia 1464–1732 [1757] dokumenty 1464–1715	Osobiste dokumenty, listy rodziny Sobieskich i rodziny d'Arguyan, tablice genealogiczne. Spuścizna zmarłego w Oławie (Ohlau) w 1737 r. ks. Jakuba Sobieskiego – syna Jana III Sobieskiego. Zachowały się jedynie inwentarze archiwalne.
Kleine Erwerbungen XVI–XX w.	Odpis matrykuły granicznej między Polską i Marchią (1251 r.), dokumenty dotyczące spraw monetarnych, skarbu, poselstw, kopie listów do królów polskich, tablice genealogiczne królów polskich i wielkich książąt litewskich, traktaty polityczne, emigranci polscy (1834 r.), kopiarz dokumentów Radziwiłłów.
Gesandtschaften (Residenturen) und General – Konsulate 1625–1931	Materiały dotyczące działalności polskiego Konsulatu w Brodach (1815–1826), Rezydentury w Gdańsku (1733––1820) i Poselstwa w Warszawie (1799–1843).
Neuere Grenzsachen 1730–1808 [1848]	Sprawy graniczne Polski z Saksonią, Maklemburgią, Szwecją, układy graniczne w Warszawie, Tylży, mapy i plany graniczne, Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, plany twierdz.
Preußische Angelegenheiten – Alte Literierte Abteilung 1517–1668	Stosunki polsko-pruskie, instrukcja Stanów Pruskich o poselstwie do Polski, poselstwa, sprawy zaślubin, sukcesji, kurateli, zagadnienia dotyczące lenna, sejm w Krakowie w 1603 r., satyra na króla Zygmunta III.
Preußische Angelegenheiten – Alte Numerierte Abteilung 1542–1605	Obrady sejmów w Warszawie, Lublinie, Krakowie (1585–1603), sprawy graniczne, wybory senatorów, zagadnienia związane z handlem, monetami, sprawy religijne i kościelne (Synod w Toruniu), biskupstwa, Uniwersytet w Królewcu, sprawy polityczne w Polsce (śmierć króla Zygmunta w 1598 r.).
Preußische Landtage und polnische Reichstage, preußische Lehnssachen und Gesandtschaften nach Polen 1406–1805	Sprawy sukcesji brandenburskiej w Prusach – układ między królem polskim, sprawy lenna, poselstwa (Lublin, Warszawa, Kraków, Sandomierz), korespondencja z królem Stefanem Batorym, Zygmuntem Augustem i Zygmuntem III Wazą, obrady sejmów w Warszawie, Krakowie, koronacja króla Władysława IV, sprawy sporne między Polską i Prusami.

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Erbstreitigkeiten zwischen Polen und Braunschweig wegen der Erbschaft der Herzogin Sophie von Braunschweig geb. Prinzessin von Polen 1567–1672	Korespondencja, m.in. z królem Stefanem Batorym i Zygmuntem Augustem, korespondencja z obozami poltycznymi, relacje i sprawozdania z rokowań (obrad) w Magdeburgu (1583 r.) i we Frankfurcie (1584 r.).

Bundesarchiv Koblenz – Potsdamer Straße 1 56075 Koblenz

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Allgemeine Sammlung zur politischen Geschichte seit der Gründung des Norddeutschen Bundes [1863] 1867–1975	Zbiór nieurzędowych i nienaukowych druków, broszur, ulotek i karykatur, dotyczy kwestii polskiej przed I wojną światową, problemów narodowościowych w Polsce, w Gdańsku w okresie Republiki Weimarskiej, stosunki niemiecko-polskie w okresie narodowego socjalizmu, wrogiej propagandy w czasie II wojny światowej.
Dokumentation zum Schicksal der Juden 1933–1945	Listy deportacyjne, listy jeńców z obozów i getta Litzmannstadt (Łódź), listy transportowe do Oświęcimia, Izbicy, Lublina, do obozu w Trawnikach k. Lublina, Majdanka, spisy przedmiotów wartościowych, transport chorych umysłowo Żydów do Generalnej Guberni, Żydzi polskiej narodowości.
Persönliche Adjudantur des Führers und Reichskanzlers 1932–1944	Polityczne sprawozdania sytuacyjne z Polski (1938 r.), sytuacja w polskim rządzie (1935 r.), włączenie dystryktu łódzkiego do Warthegau, plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim, sytuacja polityczna i gospodarcza na Śląsku.
Partei – Kanzlei 1933–1945	Administracja w Generalnej Guberni, sprawozdania sytuacyjne na terenie polskich dystryktów (Gau), zwalczanie przeciwników politycznych, wroga propaganda, agitacja polityczna, sprawy gospodarcze, obozy pracy dla obcokrajowców i jeńców wojennych, transporty, konfiskata mienia.
Nachlaß Wilhelm Solf [1885] 1889–1936 [1954]	Możliwości zasiedlania polskich terenów wschodnich w 1915 r.

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Nachlaß Schiffer, Eugen 1907–1938	Materiały z okresu jego działalności jako niemieckiego komisarza w Genewie podczas rokowań gospodarczych z Polską na temat Górnego Śląska (1921–1922), materiały do stosunków polsko-niemieckich.
Nachlaß Loebell, Friedrich-Wilhelm von 1904–1931	Korespondencja polityczna, jak również akta dotyczące kwestii polskiej w okresie I wojny światowej.
Nachlaß Herrmann, Alfred 1914–1941	Materiały do kwestii polskiej i do niemiecko-polskich stosunków w i po I wojnie światowej.
Nachlaß Herold, Karl 1890–1930	Materiały z okresu jego parlamentarnej działalności, przede wszystkim dotyczące gospodarki i rolnictwa, polityki wobec Polski, jak również związków i organizacji katolickich.
Nachlaß Hepke, Robert von 1859–1887	Akta dotyczące kwestii polskiej przed I wojną światową.

Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg – Wiesentalstr. 10 79115 Freiburg

Nazwa zespołu, daty początkowe i końcowe	Zawartość
Nachlaß Speidel, Wilhelm 1939–1958	Udział lotnictwa niemieckiego (Luftwaffe) w II wojnie światowej, szczególnie w kampanii we Francji, w Polsce i w walce przeciwko Anglii.
Nachlaß Hofmiller, Hermann 1939–1944	Dzienniki i materiały urzędowe na temat kampanii we Francji, Związku Radzieckim, Rumunii i w Polsce.
Nachlaß Hoepner, Erich 1939–1954	Rozpracowania z przebiegu wojny 1939–1942, przede wszystkim kampania wojenna w Polsce i we Francji.
Nachlaß Arnim, Hans – Jürgen von 1914–1943	Materiały do kampanii wojennej w Polsce, na Zachodzie, na Bałkanach i z okresu działalności jako głównodowodzącego grupą armii „Afryka” w 1943 r.

Dorota S o k o ł o w s k a, *Polonica registered at Bundesarchiv in Berlin-Lichterfelde and Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem.* The author presents, in the form of tables, lists of names of archival fonds registered in 2000 at two archives in Berlin: Bundesarchiv in Berlin-Lichterfelde and Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem. In Bundesarchiv, the review of archival fonds from the NS- National Sozialismus section was continued. App. 20 archival fonds with private papers related to Polish affairs with provisional, hand-written card inventories. A cartographic collection comprises app. 50 maps and plans relating to Poland.

Dorota S o k o ł o w s k a, *Polonica enregistrés dans les Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde et les Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem*. L'article présente des tableaux d'inventaires des dénominations des fonds d'archives, enregistrées en 2000 dans deux établissements d'archives à Berlin: Bundesarchiv de Berlin-Lichterfelde et Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz à Berlin-Dahlem. Dans les Bundesarchiv ont été continués les travaux de recherche concernant les fonds d'archives du département NS – National Sozialismus. Environ 20 ensembles de papiers privés, qui sont dotés d'inventaires sous forme de feuillets manuscrits, à caractère provisoire, ont concerné les questions polonaises. La collection cartographique contient quelque 50 cartes et plans concernant la Pologne.

Дорота С о к о л о в с к а, *Полоники регистрированные в немецких архивах на основании карточных и книжных описей*. Статья представляет табельные сводки названий архивных фондов регистрированных в 2000 г. в двоих берлинских архивах: Bundesarchiv в Берлине – Лихтерфельде и Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz в Берлине – Далем. В Bundesarchiv продолжалось просматривание фондов из отдела NS – National Sozialismus. Материалы к польским делам находятся в около 20 личных фондах, к которым составлены провизорные, от руки писаные карточные описи. Картографическая коллекция содержает около 50 карт и планов территории Польши.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

JACEK KROCHMAL
(Warszawa)

ZASADY OPRACOWANIA INFORMATORA O ZASOBIE ARCHIWALNYM

NA MARGINESIE PUBLIKACJI *INFORMATOR O ZASOBIE ARCHIWALNYM*, oprac. Jerzy Szumski, Białystok 2000, Archiwum Państwowe w Białymstoku, ss. 279.

Występujące w ostatnich latach coraz częstsze zjawisko publikowania przez niektóre archiwa państwowe drukowanych spisów zespołów[1], którym nadawano tytuł „Informator"[2], było jednym z powodów, dla których w Zakładzie Naukowym Archiwistyki NDAP przygotowano „Zalecenia dotyczące opracowania informatora o zasobie archiwum państwowego"[3]. Wydano je w celu ujednolicenia formy i zawartości informatorów publikowanych przez archiwa państwowe. Informatory o zasobie archiwum powinny być bowiem opracowywane wg ujednoliconego schematu, umożliwiającego korzystającym dotarcie do poszukiwanych danych, zawierających podobną głębię informacji.

Innym celem omawianych zaleceń było wskazanie archiwom ujednoliconej metody opisu zasobu. Sporządzony wg niej informator w założeniu ma być skróconą wersją przewodnika po zasobie[4], zaś punkty opisu każdego zespołu (zbioru) archiwalnego, po rozwinięciu i uszczegółowieniu, powinny przyspieszyć prace prowadzone przy opracowaniu przewodnika po zasobie archiwum. Stosowanie ujednoliconych zasad opracowania informatorów ułatwi zebranie i scalenie informacji o zasobie wszystkich archiwów państwowych w jednym ogólnopolskim informatorze bądź przewodniku, omawiającym zasób polskich archiwów państwowych, lub też w informatorach tematycznych, omawiających określone grupy dokumentacji.

---

[1] Publikacje takie straciły rację bytu z chwilą upowszechnienia informacji o wszystkich zespołach (zbiorach) znajdujących się w zasobie polskich archiwów państwowych w komputerowej bazie danych SEZAM, dostępnej na internetowej stronie NDAP (www.archiwa.gov.pl).

[2] Zob. np. *Informator archiwalny [Archiwum Państwowe w Rzeszowie]*, oprac. D. Byszuk, Rzeszów 1998; *Archiwum Państwowe w Łodzi. Informator o zasobie*, oprac. M. Janik, M. Wilmański, Łódź 1996.

[3] Stanowią one *Załącznik do pisma naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 1 VI 2000 r.* (znak: ZNA-600-2/00). Niestety, nie zostały zamieszczone w publikacji *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.

[4] Zalecenia w sprawie zasad opracowania informatora są oparte na tekście „Wskazówek metodycznych do opracowania przewodnika po zasobie archiwum", wprowadzonych pismem okólnym naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 12 VI 1982 r.

Informator powinien zatem pod względem głębi informacyjnej plasować się między spisem zespołów a przewodnikiem po zasobie archiwum. Niezmiernie istotne jest również to, aby w publikacji omówione zostały wszystkie zespoły (zbiory) archiwalne, niezależnie od stanu ich opracowania.

Pierwszą publikacją, którą wydano drukiem na podstawie zaleceń, był informator o zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku, opracowany przez Jerzego Szumskiego, przy współpracy Krzysztofa Jabłońskiego i Marka Kietlińskiego. Przedstawiono w nim zasób archiwum wg stanu z dnia 30 VI 2000 r. Było w nim wówczas 1500 zespołów i zbiorów archiwalnych[5], o łącznym rozmiarze 166 634 j.a. (nie podano rozmiaru zasobu liczonego w metrach bieżących), które w zdecydowanej większości zawierają materiały wytworzone w XIX i XX w. Równolegle ogłoszono drukiem, wydany wg tych samych zasad (i zawierający te same, opisane poniżej, błędy), informator o zasobie archiwum w Łomży[6].

Informator składa się ze spisu treści, wstępu, wykazu skrótów, charakterystyki zasobu archiwalnego, bibliografii, indeksu geograficznego oraz streszczenia w języku angielskim. Przy omawianiu zasobu archiwalnego posłużono się klasyfikacją aktotwórców zapożyczoną z bazy danych SEZAM, dostosowując ją do specyfiki zasobu Archiwum w Białymstoku. Tak więc utworzono 15 grup (każda z nich jest podzielona na dwie części, omawiające akta sprzed 1944 r. oraz po 1944 r.), a mianowicie: 1) administracja ogólna i samorządowa, 2) administracja specjalna, 3) instytucje wymiaru sprawiedliwości, 4) akta stanu cywilnego[7], 5) instytucje wyznaniowe, 6) spółdzielczość, 7) instytucje finansowe, 8) instytucje gospodarcze, 9) stowarzyszenia i związki, 10) partie polityczne i podległe organizacje, ruchy społeczne, 11) instytucje nauki, oświaty i kultury, 12) szpitale, 13) archiwa rodzinno-majątkowe, 14) zbiory i kolekcje. W 15 grupie, zatytułowanej *Mikrofilmy ksiąg metrykalnych przechowywanych w archiwach kościelnych*, zamieszczono wykaz mikrofilmów ksiąg metrykalnych z lat 1633–1788 z 26 parafii rzymskokatolickich, 1 parafii unickiej i 4 parafii prawosławnych z terenu Białostocczyzny. Jak się wydaje, fragment omawiający mikrofilmy ze zbiorów obcych powinien zostać wyodrębniony z działu „Zasób archiwum", bowiem mikrofilmy są rejestrowane w odrębnych środkach ewidencyjnych[8]. Utworzony w ten sposób dział informatora omawiający mikrofilmy powinien być także poprzedzony wyjaśnieniami, zawierającymi informacje o tym, z zasobu których archiwów kościelnych pochodzą zmikrofilmowane księgi.

Zasadniczą część zawartości informatora (s. 9–258) stanowi charakterystyka zasobu archiwum. Została ona zredagowana w dwu kolumnach. Każdy zespół lub zbiór ma w informatorze kolejny numer porządkowy, od 1 do 1500 (do numerów tych odsyłają hasła indeksu geograficznego). Opisy informacyjne wszystkich zespołów (zbiorów) archiwalnych zostały podane w 7 punktach. Zawierają one następujące dane: 1) nazwa zespołu oraz jego numer w ewidencji zasobu, 2) daty skrajne, 3) rozmiary określone w jednostkach archiwalnych oraz metrach bie-

[5] W informatorze zestawiono informacje tylko o zespołach zewidencjonowanych.

[6] *Informator o zasobie archiwalnym [Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży]*, oprac. L. Kocoń, Białystok 2000.

[7] W grupie tej (przy konkretnych zespołach) zabrakło odniesień do mikrofilmów ksiąg parafialnych, których spis zamieszczono na s. 259.

[8] Por. *Instrukcję w sprawie prowadzenia ewidencji mikrofilmów w archiwach państwowych,* stanowiącą *Załącznik nr 2 do Zarządzenia nr 11 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 28 XII 1999 r.*

żących, 4) charakterystykę zawartości zespołu, 5) język dokumentacji, 6) informację o zmikrofilmowaniu zespołu[9], 7) pomoce ewidencyjno-informacyjne.

Mimo że omawiana publikacja została wydana na podstawie *Zaleceń dotyczących opracowania informatora o zasobie archiwum państwowego*, jej lektura zwraca jednak uwagę na pewne niedociągnięcia. Wynikają one głównie z pominięcia wskazań zawartych w omówionych zaleceniach. Przede wszystkim nieścisły jest tytuł publikacji: *Informator o zasobie archiwalnym*, co wpływa na niejasność zapisu bibliograficznego wydawnictwa. W tytule brakuje bowiem informacji, zasobu którego archiwum dotyczy jej zawartość. Trzeba zwrócić uwagę, że napis na okładce *Archiwum Państwowe w Białymstoku* jest nazwą wydawcy, a nie częścią tytułu. Jak wiadomo, zalecenia w punkcie dotyczącym tytułu informatora podają, że powinien on składać się z dwu elementów, nazwy archiwum oraz nazwy opracowania (np. *Archiwum Państwowe w Białymstoku. Informator o zasobie*).

Więcej uwag można skierować pod adresem wstępu. Niestety, jest on zbyt lakoniczny. Na niespełna 3 stronach (ostatnia z nich wymaga solidnej korekty) podano podstawowe informacje na temat archiwum i jego zasobu, zasad udostępniania materiałów archiwalnych oraz struktury informatora. Zabrakło w nim jednak kilku niezbędnych wyjaśnień. Oprócz wspomnianych już spraw związanych z zamieszczeniem mikrofilmów ksiąg metrykalnych, we wstępie brakuje wyjaśnienia dotyczącego aktualnego statusu grup zespołów[10]. We wstępie nie znalazła się też informacja mówiąca o tym, że publikacja została wydana na podstawie zaleceń dotyczących opracowania informatora o zasobie archiwum państwowego.

Drobna uwaga dotyczy spisu treści. Podaje on, że na s. 9 znajduje się dział „Zasób archiwum", gdy tymczasem tytuł ten nie został uwzględniony w tekście publikacji. Warto dodać, że dział ten obejmuje 250 ss., dlatego też znacznym ułatwieniem dla czytelnika w orientacji w zawartości publikacji byłoby wprowadzenie w niej tzw. żywej paginy.

Pomimo zwrócenia uwagi na powyższe braki i niedociągnięcia, należy zdecydowanie podkreślić, że informator o zasobie AP w Białymstoku został opracowany poprawnie i generalna ocena tej publikacji jest pozytywna[11]. Jak się wydaje, układ publikacji (w tym np. złamanie tekstu w dwu kolumnach) został dobrze przyjęty w środowisku archiwistów[12]. Zawartość i układ wewnętrzny informatora dobrze odzwierciedlają zalecenia wydane przez NDAP. Jest to istotne, tym bardziej że zostały one ogłoszone zaledwie na kilka miesięcy przed ukończeniem prac redakcyjnych nad informatorem. Jest on więc pierwszym wydawnictwem, które uwzględnia te wytyczne. Należy sądzić, że wkład pracy włożony w przygotowanie informatora w znaczącej mierze ułatwi i przyspieszy wydanie przewodnika po zasobie AP w Białymstoku.

[9] Podano jedynie informacje typu: „nie zmikrofilmowane" lub (w przypadku nielicznych zespołów) „zmikrofilmowane". Przy tej informacji nie podano jednak numeru mikrofilmu.

[10] *Zarządzenie nr 2 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 9 III 1999 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych.*

[11] Por. omówienie autorstwa W. Chorążyczewskiego, *Informator o zasobie archiwalnym, oprac. Jerzy Szumski przy współpracy Krzysztofa Jabłońskiego i Marka Kietlińskiego, Białystok 2000, ss. 279*, „Archiwista Polski", r. 7, 2002, nr 1 (25), s. 117–118.

[12] Na wzór informatora o zasobie AP w Białymstoku opracowany został informator o zasobie AP w Elblągu z siedzibą w Malborku (w druku).

KRZYSZTOF STRYJKOWSKI
(Poznań)

FRANCUSKI PODRĘCZNIK DLA ARCHIWISTÓW ZAKŁADOWYCH

ISABELLE GUERIN-BROT, *LES ARCHIVES DES ENTREPRISES. CONSEILS PRATIQUES D'ORGANISATIONS,* Paris 1989, Archives Nationales, wyd. 2, ss. 87.

Od sytuacji w archiwach zakładowych czy też ogólnie mówiąc od „przedpola archiwalnego" uzależniona jest w sposób decydujący baza źródłowa, dostępna później w archiwach państwowych – instytucjach przechowujących archiwalia o charakterze wieczystym. Problemom tym wiele miejsca poświęcają wszystkie służby archiwalne. W przypadku Francji odzwierciedleniem tego zainteresowania są liczne publikacje dotyczące postępowania z dokumentacją w różnych instytucjach, a przygotowane siłami Dyrekcji Archiwów Francji. Za coraz ważniejszą uznawana jest tam również dokumentacja zakładów przemysłowych, czego odbiciem jest chociażby powołanie w 1993 r. Centrum Archiwów Świata Pracy (CAMT), zlokalizowanego w Roubaix.

Publikacja niniejsza ukazała się po raz pierwszy już w 1980 r., a jej obecnie przedstawiana wersja została wzbogacona o elementy najbardziej istotne (nowe prawo archiwalne oraz przepisy szczegółowe). W prezentowanym wydawnictwie uwzględniono również uwagi zgłaszane przez przedstawicieli archiwów państwowych, jak i sugestie ze strony archiwistów zatrudnionych w archiwach zakładowych różnego rodzaju przedsiębiorstw.

Znaczenie archiwów zakładów przemysłowych zostało również podniesione w przedmowie do omawianej publikacji. Jean Favier, dyrektor naczelny archiwów Francji, podkreślił w niej, że archiwalia współczesnych zakładów przemysłowych są bardzo ważną częścią wszystkich materiałów źródłowych i obrazują, jakie miejsce zajmują one w życiu narodu. Nie sposób również przecenić znaczenia tych materiałów dla potrzeb bieżących. Sprawnie funkcjonujące archiwa zakładów przemysłowych jawią się więc jako instytucje, których efekty działania owocne są zarówno dla badań historycznych, jak i procesu kierowania każdą jednostką organizacyjną. Autor przedmowy stwierdził, że państwo nie przewiduje przymuszania ani tym bardziej brania na siebie zadań związanych z prowadzeniem archiwów zakładów przemysłowych. Książkę niniejszą traktować należy przede wszystkim jako wyraz jego pozostawania w służebnej roli wobec instytucji tego typu i pełnienia funkcji przekaźnika form i metod pracy stosowanych w archiwach publicznych.

We wstępie do opracowania wyłożone zostały przez jej autorkę następujące, jej zdaniem podstawowe, kwestie: przyczyny organizowania archiwów w przedsiębiorstwach (dlaczego archiwum w przedsiębiorstwie?), prawo archiwalne z 3 I 1979 r. o archiwach i jego wpływ na archiwa przedsiębiorstw, rola Dyrekcji Archiwów Francji w regulowaniu postępowania z archiwaliami przedsiębiorstw oraz archiwa zakładów pracy a badania historyczne. W zwięzłej formie udzielone zostały tutaj odpowiedzi dotyczące wymienionej problematyki. W odniesieniu do dokumentacji przedsiębiorstw, oprócz wspomnianego prawa archiwalnego z 3 I 1979 r., miały również zastosowanie przepisy o nacjonalizacji niektórych zakładów przemysłowych z 1982 r. W jej ramach z sektora prywatnego przeszło wówczas pod kontrolę państwa ogółem 46 fabryk, z których część ponownie została oddana w ręce prywatne w 1986 r.

Archiwaliami o proweniencji fabrycznej archiwa państwowe we Francji zainteresowały się już w 1949 r. Trafiały one do nich najczęściej na podstawie umów depozytowych. Przekazujący akta zachowywali zazwyczaj prawo własności i dysponowania nimi. Tylko w 1989 r. w Archiwum Narodowym w Paryżu znajdowało się ponad 200 zespołów akt przedsiębiorstw (seria AQ). Podkreślony został również walor dokumentacji fabrycznej do wszelkich badań, służących odtwarzaniu historii społeczeństwa Francji. W szczególności podniesiona została wartość dokumentacji dotyczącej strajków, traktowanych jako wyraz wywierania wpływu na rzeczywistość społeczno-ekonomiczną przez znaczną część społeczeństwa. Podobnie, jako materiały o znacznej wartości, traktować należy dokumentację dotyczącą zaburzeń i wypadków przy pracy. Przykładem takich materiałów są raporty tygodniowe, sporządzane przez dyrektora kopalń w Decazeville w okresie okupacji 1940–1944, w których znaleźć można znakomicie oddany stan ducha górników tego okresu oraz informacje o aktach sabotażu poprzedzających wyzwolenie. Akta przedsiębiorstw są również niezastąpionym i bardzo bogatym źródłem do badań nad historią techniki. Autorka publikacji przywołuje przy tym wiele znakomitych prac historyków francuskich, opracowanych właśnie na bazie źródeł pochodzących z archiwów fabrycznych. Podkreślono również rolę archiwów fabrycznych w dziedzinie historii techniki, a zwłaszcza ich znaczenie w nowej dyscyplinie nazwanej „archeologią przemysłową". Archiwa fabryczne przyczyniają się w praktyce do ochrony dziedzictwa przemysłowego. Polega to nie tylko na odpowiednim traktowaniu oraz działaniu na rzecz świadectw „kultury technicznej", lecz również wywieraniu wpływu na innowacyjność, traktowaną jako zasadniczy czynnik postępu.

Część pierwsza publikacji zatytułowana została *Kilka podstawowych pojęć z dziedziny archiwów*. W bardzo krótkim zarysie przedstawiono tam najważniejsze definicje zaczerpnięte z obowiązującego we Francji prawa archiwalnego. Jedną z nich jest wyjaśnienie terminu „archiwa" czy też „dokumentacja". Według prawa archiwalnego z 3 I 1979 r. są to „zespoły dokumentów, bez względu na ich czas powstania, formę i nośnik, wytworzone lub otrzymane przez wszystkie osoby prawne lub fizyczne i przez wszystkie organizmy publiczne lub prywatne w czasie ich działalności". Dalej zapoznać się można z uwagą, że w skład archiwów wchodzi dokumentacja różnych rodzajów: rękopisy, maszynopisy lub druki, plany, fotografie, mikroformy, karty perforowane, nośniki magnetyczne i optyczne itd. Archiwa i przechowywana w nich dokumentacja mogą być wykorzystywane podwójnie. Po pierwsze znaleźć w nich można ślady podejmowanych decyzji (np. angażowania do pracy). Po drugie świadczą o przeszłości i stanowią dla historii źródło z pierwszej ręki, unikatowe i niezastąpione, wzięte bezpośrednio z rzeczywistości. Rozważania kończy przedstawienie systemu archiwalnego we Francji, określonego jako trzy kolejne stadia egzystowania archiwów. Mianem tym określone zostały: archiwa bieżące, archiwa przejściowe oraz archiwa definitywne (historyczne), przy czym wyjaśnione zostały zasady i miejsca ich funkcjonowania.

W kolejnej części opracowania przedstawiono praktyczne porady dotyczące tworzenia archiwów fabrycznych. Autorka stwierdziła, że organizując archiwum, liczyć się należy z oporem niektórych działów administracji zakładowej. Są one bowiem przyzwyczajone do przechowywania wytworzonej dokumentacji we własnym zakresie. Utworzenie archiwum fabrycznego powinno być więc zaanonsowane okólnikiem dyrekcji przedsiębiorstwa, do którego trzeba dołączyć instrukcje i regulaminy dotyczące przekazywania, udostępniania i niszczenia dokumentacji. Archiwum powinno być podporządkowane bezpośrednio dyrekcji przedsiębiorstwa lub funkcjonować przynajmniej na poziomie jego sekretariatu generalnego. Wiele uwagi poświęcono personelowi archiwum. Zatrudnieni tutaj powinni być partnerami dla kierowników innych działów oraz dysponować możliwościami prowadzenia z nimi dialogu. W dobie kró-

lowania specjalizacji nie może to być miejsce pracy np. dla inżyniera na emeryturze, który będzie wypełniał tym sposobem nadmiar wolnego czasu. Kadry dla archiwów przedsiębiorstw są kształcone przez Archiwa Francji (Ecole Nationale des Chartes) oraz przez uniwersytety, z których rekomendowane są kierunki archiwistyczne szkół akademickich Lyon III oraz Mulhouse. Godne uwagi są również szkolenia organizowane przez Stowarzyszenie Archiwistów Francuskich oraz Centrum Informacji o Materiałach i Artykułach Biurowych.

Dalej zaprezentowane zostały wymogi dotyczące lokalu archiwum i jego wyposażenia – zgodne z innymi publikacjami francuskimi traktującymi o tym zagadnieniu. Niektóre archiwa przedsiębiorstw, a specjalnie wielkich korporacji przemysłowych, organizowane są na prowincji i pełnią nie tylko funkcję archiwów bieżących, lecz również archiwów historycznych. W taki właśnie sposób postąpiła Grupa Saint Gobain, która swoje archiwum obliczone na ponad 25 km akt zlokalizowała poza Paryżem w miejscowości Blois (departament Loir-et-Cher). W kosztach budowy i urządzania archiwum partycypowały wszystkie filie i przedsiębiorstwa należące do Grupy Saint Gobain. Takie rozwiązanie problemu zachowania dokumentacji zasługuje na szczególne rozpropagowanie w realiach polskich, gdzie zakłady pracy najchętniej pozbywają się archiwistów oraz archiwów i składnic akt, powierzając opiekę nad nimi rzekomo specjalistycznym przedsiębiorstwom. Posunięcie takie, przynoszące efekty ekonomiczne (koszty!), nie zawsze dobrze skutkuje stanem dokumentacji oraz możliwościami dostępu do niej.

Następnie omówione zostały zasady organizacji pracy archiwalnej w przedsiębiorstwie, przy czym za niezbędne uznano doskonałe poznanie przez jego personel struktury organizacyjnej zakładu oraz obowiązujących w nim przepisów i rozwiązań organizacyjno-prawnych. Omawiając traktowanie archiwów współczesnych, autorka broszury niezwykle trafnie zauważyła, że ich powstawanie związane jest ściśle z pracami biurowymi, stąd też niezwykle wiele uwagi poświęcić należy właściwemu ułożeniu stosunków z komórkami organizacyjnymi wytwarzającymi dokumentację. Ważna jest również ewentualna pomoc w odpowiedniej organizacji pracy kancelaryjnej, np. w przygotowaniu planu porządkowania dokumentacji. Działania takie stanowią pole popisu dla pracowników archiwum. Godna naśladownictwa jest również propozycja wyznaczania w każdej z komórek organizacyjnych (wydziałów) osób odpowiedzialnych za dokumentację oraz za kontakty z archiwum przedsiębiorstwa.

W dalszej części opracowania omówiono szczegółowo kwestie związane z przekazywaniem dokumentacji do archiwum (przygotowanie techniczne i ewidencja), porządkowaniem i numerowaniem (sygnowaniem). W części dotyczącej porządkowania dokumentacji masowej (wielkie serie) zasugerowano niewłaściwość stosowania w klasyfikacji dokumentacji systemu dziesiętnego, stanowczo go odradzając. Najlepszy dla właściwej systematyzacji akt przedsiębiorstw jest, zdaniem autorki opracowania, układ alfabetyczno-numeryczny, umożliwiający odpowiednie przypisanie dokumentacji wytwarzanej i związanej z różnymi funkcjami przedsiębiorstwa. System ten uznany został za bardziej czytelny od dziesiętnego. Następnie wyłożone zostały zasady oznaczania (sygnowania) dokumentacji w archiwach, podobnie jak w Polsce oparte na numerach spisów zdawczo-odbiorczych, w których ważnym elementem jest pozycja spisu. Zdarza się również wprowadzenie sygnatury trójelementowej, poprzez dodanie roku przekazania akt. Sygnatura 1980/25/3 oznacza więc pozycję 3 spisu zdawczo-odbiorczego nr 25 z roku 1980. Istotna wydaje się informacja, że archiwa wieczyste (we Francji definitywne) przechowują ok. 10% materiałów pochodzących z różnych zespołów, a występujące w nich materiały mają układ alfabetyczno-numeryczny, nadany im jeszcze w archiwum bieżącym.

Za podstawową formę pomocy archiwalnych, służących zarówno ewidencjonowaniu, jak i następnie ich udostępnianiu, uznawane są spisy zdawczo-odbiorcze akt. Przygotowane są one

siłami komórki przekazującej, często przy pomocy archiwum. Ewidencja archiwum przenoszona jest często na nośnik elektroniczny. W komputerowych aplikacjach, wspomagających pracę archiwum, znalazło się również miejsce na tworzenie podstawowych pomocy informacyjnych dotyczących ich zasobu. W poszczególnych polach, „rubrykach", uwzględnione są wszystkie podstawowe elementy spisów zdawczo-odbiorczych. Są to: nazwa komórki przekazującej, numer i data przekazania, typ dokumentu (protokół, korespondencja, kontrakty itp.), temat, sprawa, załatwiający (jeśli jest inny niż komórka przekazująca akta), dotyczące sprawy osoby i miejsca, sygnatura jednostki i przewidziana data jej likwidacji lub wskazania przechowywania wieczystego. Indeksowanie dokumentacji w archiwach przedsiębiorstw odbywa się jedynie do poziomu spisów zdawczo-odbiorczych. Stąd też wyjątkowo ważne znaczenie przypisuje się ich odpowiedniemu przygotowaniu. Generalnie informatyka określona została jako przynosząca archiwom wiele pożytku i ułatwiająca wszelkie prace, do których wykonania zobligowany został personel. Szczególną rolę informatyka winna odgrywać w przypadkach dokumentacji masowej.

Wiele uwagi poświęcono ponadto kwestiom właściwego prowadzenia brakowania dokumentacji. W tej części opracowania przedstawiono zasady postępowania z dokumentacją o charakterze oryginałów oraz z dubletami. Jedynie właściwe komórki organizacyjne tworzą, przechowują, a następnie przekazują do archiwum odpowiednie materiały. Przy eliminowaniu, tj. brakowaniu dokumentacji najważniejszym tego kryterium stać się winien dzisiejszy i przyszły interes przedsiębiorstwa. Autorka przyznała, że niemożliwe jest podanie jakichkolwiek konkretnych zaleceń w tej dziedzinie, bowiem często dokumentacja jest przechowywana o wiele dłużej, niż przewidują to właściwe przepisy. Wysnuć stąd należy wniosek, że ustawodawstwo w tej dziedzinie należy zrewidować. W tej części broszury przedstawione zostały też sprawy mikrofilmowania zbiorów archiwalnych. W czasie przygotowywania prezentowanego opracowania francuskie prawo cywilne dopuszczało już przedstawianie dokumentu w formie mikrofilmu jako dowodu, podczas gdy prawo handlowe nadal wymagało przedstawienia, a zarazem zachowania dokumentacji w formie oryginałów (nośnik papierowy). Tutaj też przytoczone zostały w ogólnym zarysie okresy przechowywania najważniejszych rodzajów dokumentacji. Przykładowo: listy płac przechowywane być musiały przez pięć lat, co wynikło z przepisów prawa pracy oraz przepisów ubezpieczenia społecznego. Akta personalne, wraz z kartami wynagrodzeń, powinny być przechowywane przez 120 lat, licząc od daty urodzenia dotyczących ich osób. W rozważaniach na temat wartościowania akt nie zabrakło również informacji o roli archiwów państwowych w ustalaniu „wykazów akt" – normatywów przedstawiających zarówno akta do wieczystego przechowywania, jak i zalecających (na podstawie szczegółowych przepisów) odpowiednie okresy przechowywania dokumentacji zakwalifikowanej do późniejszego zniszczenia. Zaprezentowany został również przepis o wydawaniu zezwoleń na brakowanie akt. Zgodnie z prawem z 3 I 1979 r. uprawniono do ich udzielania dyrektora generalnego archiwów francuskich.

Dalej omówione zostały zasady selekcji dokumentacji przeznaczonej do zachowania wieczystego. Powinny one prezentować wartość źródłową dla historii przedsiębiorstwa, jak i historii gospodarczej i społecznej oraz dziejów techniki. Przywołano tutaj wykaz akt, które należy przechowywać wieczyście, a także omówiono zasady wyboru dokumentacji do wieczystego przechowywania z akt masowych. Zaproponowano przy tym zastosowanie próby liczbowej (jedna jednostka zachowana z 5, 10, 20, 50 lub w zależności od ważności dokumentacji z 200 lub 300 teczek aktowych), ewentualnie próby chronologicznej (całość dokumentacji jednego roku z wybranych pięciu lat lub pełna dokumentacja jednego kwartału z dokumentacji rocz-

nej). Do innych propozycji należy zachowanie próby alfabetycznej (w archiwach publicznych często stosuje się zachowanie akt personalnych pracowników, których nazwiska zaczynają się na konkretną literę, np. C), a także próby topograficznej (zachowanie dokumentacji dotyczącej konkretnego terenu). Możliwe są również wersje mieszane wyboru dokumentacji reprezentatywnej (np. metoda topograficzno-alfabetyczno-chronologiczna).

Dokładnie wyjaśnione zostały zasady udostępniania dokumentacji przechowywanej w archiwach przedsiębiorstw. Archiwa te i zgromadzona w nich dokumentacja służą przede wszystkim interesom własnych zakładów pracy oraz ich pracownikom. Udostępnianie odbywać się powinno według konkretnych przepisów i ustaleń oraz musi być dokumentowane. Przy udostępnianiu akt należy brać pod uwagę okresy ochronne dostępu do niektórych źródeł informacji. Generalnie we Francji okres, po którym akta mogą być udostępniane, określiły przepisy na 30 lat. Nie dotyczy to jednak dokumentacji medycznej, dla której okres ten wynosi 150 lat oraz akt personalnych udostępnianych po 120 latach. W obu przypadkach liczy się on od chwili urodzin pacjenta lub pracownika. Podobnie, po upływie 100 lat można się zapoznawać z materiałami zawierającymi informacje osobowe przetwarzane przez administrację państwową. Natomiast szczegóły z życia prywatnego, informacje istotne dla bezpieczeństwa państwa oraz obrony narodowej udostępniane być mogą dopiero po 60 latach. Dopiero po 100 latach udostępniane są akta sądowe. W każdym przypadku akta udostępniane być powinny na miejscu i pod nadzorem pracowników archiwum. Odstępstwa od tego winny być skrupulatnie odnotowywane, podobnie jak i fakt udostępnienia.

Osobny rozdział poświęcono omówieniu dokumentacji na „nowych nośnikach"; za takie zaś uznano mikroformy w postaci mikrofilmów i mikrofiszy, przy czym przedstawiono rozwiązania prawne dopuszczające ich uznawanie jako dowód oraz przykłady ich zastosowania w praktyce. Ważna jest również konstatacja, że zastosowanie mikroform pozwalające na zredukowanie miejsca potrzebnego na archiwum przynajmniej o 95% nie stało się jednak popularne, poza nielicznymi przypadkami.

Do „nowych nośników" zaliczono także dokumentację komputerową. Omówiono przy tym zasady postępowania z taśmami, dyskami i dyskietkami magnetycznymi. Dalej przedstawiono kwestie dotyczące nagrań wideofonicznych, pozwalających na rejestrowanie obrazu i dźwięku oraz (wprowadzonych od 1985 r.) płyt optyczno-cyfrowych. Te ostatnie stanowiły nowość (1989 r.) i widziano w nich ogromną przyszłość w dziedzinie digitalizacji zbiorów wobec możliwości przechowywania na płycie o rozmiarach 30 cm w formie cyfrowej 40 000 stron formatu A4. Przy omawianiu dokumentacji będącej efektem elektronicznego przetwarzania danych podjęty został również problem postępowania z kartami perforowanymi. Podkreślono, że nie mogą być one wykorzystane, a nawet zidentyfikowane bez sprzętu i oprogramowania używanego podczas ich „produkcji". Podany został również przykład ich wykorzystania w Centrum Dokumentacji Współczesnej w Fontainebleau. Archiwum to przechowywało znaczne ilości dokumentacji w tej właśnie formie, wytworzonej przed 20 laty przez administrację centralną państwa. Przenoszeniu i odtwarzaniu informacji mających walor źródła służył w Fontainebleau program „Constance" (Przechowywanie i gromadzenie dokumentacji nowej, tworzonej elektronicznie). Przedsiębiorstwa wykorzystujące nowe elektroniczne nośniki informacji korzystały najczęściej z najbardziej wówczas popularnej taśmy magnetycznej. Autorka opracowania zalecała przegrywanie zapisanych na niej informacji przynajmniej co 5 lat oraz wykonywanie i oddzielne przechowywanie kopii bezpieczeństwa. Równocześnie szczególnej pieczy polecano odpowiednie potraktowanie (przechowywanie) informacji w tej formie mogących być uznanymi za „banki" lub „bazy danych". Podkreślono również problemy związane z ochroną da-

nych dotyczących prywatności a przetwarzanych elektronicznie. Podlegały one ochronie prawnej (prawo z 6 I 1978 r. uzupełnione dekretem nr 78–774 z tegoż roku). W październiku 1985 r. podpisana została przez 5 krajów Unii Europejskiej konwencja o podobnym charakterze, zapewniająca ochronę danych osobowych w trakcie ich przetwarzania i automatyzacji. Zgodnie z nią informacje o charakterze danych osobowych powinny zostać zniszczone lub zanonimizowane po ich wykorzystaniu.

Zwrócono również uwagę na dokumentację audiowizualną, poczynając od przedstawienia definicji i podkreślając jej znaczenie, jako świadectwa współczesnej cywilizacji wykorzystującej różnego rodzaju nowoczesne media. Następnie omówiono zasady postępowania oraz możliwości jej wykorzystania. Zaznaczono przy tym, że w większości przypadków dokumentacja taka przechowywana jest jeszcze w wytwarzających ją instytucjach. Dokumentację audiowizualną rozpatrywać należy przynajmniej w trzech aspektach: prawnym (np. prawo rozpowszechniania, prawa autorskie), technicznym (zasady przechowywania i konserwacji) oraz dokumentacyjnym (procedura przekazywania dokumentacji w tej formie oraz jej odpowiedni opis, katalogowanie, indeksowanie itp.). Przedstawiono ponadto możliwości wzbogacenia źródeł do dziejów przedsiębiorstw poprzez tworzenie nagrań własnych. I w tym przypadku ważną rolę odgrywać winien archiwista, odpowiedzialny chociażby za właściwy dobór osób, którym zaproponowany zostanie udział w „sesji dźwiękowej". Publikację zamyka przedstawienie optymalnych warunków przechowywania wszystkich nośników informacji (papier, papier fotograficzny, mikroformy i filmy, nośniki komputerowe).

Bardzo ważnym elementem opracowania są zamieszczone w nim aneksy. Pierwszym z nich jest formularz spisowy dokumentacji wytwarzanej i przechowywanej przez rozmaite komórki organizacyjne. Wypełniony pozwala na określenie jakości i wielkości dokumentacji, umożliwiając właściwe zorganizowanie, a przede wszystkim zaplanowanie pracy archiwum zakładowego. Podkreślić należy, że już na tym etapie dokonywany jest (i sygnalizowany w formularzu) podział dokumentacji na część przechowywaną wieczyście (definitywnie) oraz czasowo. Dalej zaprezentowane zostały spisy zdawczo-odbiorcze dokumentacji przekazywanej do archiwum bieżącego (zakładowego), archiwum ostatecznego oraz rejestr wpływów (wykaz spisów zdawczo-odbiorczych) do archiwum. W następnym aneksie przedstawiony został wyciąg z aktów prawnych, na podstawie których różne rodzaje dokumentacji zostały zakwalifikowane do odpowiednich kategorii archiwalnych (okresów przechowywania). Wieczyście powinny być przechowywane następujące materiały wytwarzane przez przedsiębiorstwa: 1) statuty i akty spółki, dokumenty fuzji i podziałów, rejestry tytułów prawnych, rejestry akcji i obligacji; 2) protokoły Zgromadzeń Ogólnych (numerowane i parafowane–podpisane); 3) protokoły Rady Administracyjnej (Zarządu), dyrekcji i Rady Nadzorczej; 4) raporty Zarządu; 5) raporty księgowego; 6) raporty Rady Administracyjnej (Zarządu).

Niszczenie i dopuszczanie do utraty wymienionych materiałów stanowiły we Francji występek przeciwko dobru społecznemu, co było sankcjonowane prawem z 24 VII 1966 r.

Dalej omówione zostały okresy przechowywania dokumentacji zaliczonej do następujących grup: rachunkowej, handlowej i osobowej. W aneksach pomieszczono również formularze oraz sposoby ich wypełniania, dotyczące podziału akt oraz ich brakowania i udostępniania.

Pozytywnie należy ocenić przedstawienie wzorcowego układu akt fabrycznych już w archiwum definitywnym. Zespół takich akt powinien być uporządkowany, jak już podkreśliła autorka opracowania, według układu rzeczowego. Jego zaprezentowanie umożliwiło także wytwarzającym akta oraz personelowi archiwum zwrócenie uwagi na niektóre rodzaje dokumentacji już w komórkach organizacyjnych. Zaproponowany został ich następujący układ:

A. Podstawy prawne, B. Rada i Zgromadzenie, C. Dyrekcja Generalna, D. Prawa własności, E. Materiały eksploatacyjne. Wyposażenie, F. Służby finansowe, G. Rachunki, H. Zaopatrzenie i produkcja, J. Sprzedaż (Dystrybucja), K. Służby techniczno-rozwojowe (laboratoria, badania), L. Personel, M. Korespondencja, N. Sprawy sporne, P. Dokumentacja dźwiękowa i audiowizualna, Q. Informatyka, R. Filie i zakłady wchłaniane, S. Fabryki.

Przedstawiony schemat układu akt obejmuje jedynie grupy (serie) główne, w opracowaniu przedstawiono również podserie wchodzące w ich skład. Całość kończy słowniczek podstawowych terminów archiwalnych przydatnych w działalności archiwum przedsiębiorstwa oraz wykaz literatury podzielonej na: ogólną dotyczącą archiwów, dotyczącą archiwów przedsiębiorstw, metod porządkowania dokumentacji przedsiębiorstw, reprografii, dokumentacji informatycznej i audiowizualnej oraz budownictwa i wyposażenia archiwów, a także przechowywania dokumentacji i jej konserwacji.

Reasumując, zainteresowani problematyką archiwów przedsiębiorstw otrzymali wszystkie informacje dotyczące organizacji i zasad działania placówek tego typu. Niewielkie rozmiary opracowania nie wpłynęły również w żaden sposób na jego zawartość. Zastrzeżenia dotyczące nieco powierzchownego potraktowania kwestii związanych z porządkowaniem dokumentacji rozwiane mogą być faktem funkcjonowania we Francji znakomicie opracowanych podręczników archiwistyki przeznaczonych do użytku zatrudnionych w różnych archiwach. Autorka opracowania często je zresztą przywołuje. Polskim autorom podręczników czy też poradników archiwalnych życzyć należy podobnego, co najmniej dobrego potraktowania problemów. Podkreślić również należy, że zaprezentowane opracowanie, wydane w 1989 r., a więc już 12 lat temu, w niczym (w odniesieniu do francuskich, a tym bardziej polskich archiwów przedsiębiorstw) nie straciło na aktualności.

JERZY GRZELAK
(Szczecin)

NIEMIECKIE KSIĘGI STANU CYWILNEGO Z TERENÓW POLSKICH

DEUTSCHE PERSONENSTANDSBÜCHER UND PERSONENSTANDSEINTRÄGE VON DEUTSCHEN IN POLEN. NIEMIECKIE KSIĘGI STANU CYWILNEGO W POLSCE 1898–1945, oprac. Tomasz Brzózka, Frankfurt am Main-Berlin 2000, Leiter des Standesamts Zielona Góra/Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Zielonej Górze, vom Verband der Standesbeamten der Republik Polen/Wydawca: Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, Verlag für Standesamtswesen, ss. 500.

Wymieniona publikacja (zwana dalej *Spisem*) jest pozycją, która bezwarunkowo powinna znaleźć się w bibliotece podręcznej wszystkich tych, którzy postawieni zostali przed koniecznością odszukania aktów urodzenia, małżeństw i zgonów zarejestrowanych przez niemieckie urzędy stanu cywilnego działające na terenie Polski w obecnych jej granicach w latch 1874–1945 r. Kierowana jest ona również do archiwów państwowych, aczkolwiek nie zostało to wyrażone przez wydawców w przedmowie *expressis verbis*, które przejmują wszystkie księgi stanu cywilnego na wieczyste przechowywanie po upływie 100 lat od momentu powstania. Dzięki omawianemu spisowi i wydanemu w 1998 r. spisowi ksiąg metrykalnych i ksiąg stanu cywilnego przechowywanych w archiwach państwowych[1] wszyscy zainteresowani posiadają w chwili obecnej pełną informację o materiałach archiwalnych, w których zarejestrowano ruch naturalny ludności w okresie do 1945 r. Najnowszy spis nie jest jednak zupełną nowością: został on zapewne sporządzony na podstawie wydawanych w przeszłości przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i przeznaczonych do użytku służbowego spisów ksiąg niemieckich urzędów stanu cywilnego przechowywanych w polskich urzędach stanu cywilnego[2]. Spisy wcześniejsze obejmowały wszystkie rejestry stanu cywilnego w nich przechowywane i miały układ wg województw.

Spis jest wynikiem współpracy Zielonogórskiego Oddziału Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP i Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Brandenburgii (Fachverband der Standesbeamten des Landes Brandenburg), które są jego wydawcami. Druk wykonano w Verlag für Standesamtswesen. Spis został zaktualizowany dzięki informacjom pozyskanym ze wszystkich zainteresowanych urzędów stanu cywilnego. Niektóre jego partie powstały na podstawie danych pozyskanych z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Wzorem dla *Spisu* był bez wątpienia wydany przez to samo wydawnictwo wykaz rejestrów stanu cywilnego przechowywanych w Urzędzie Stanu Cywilnego I w Berlinie[3].

Do kogo kierowany jest *Spis*? Sami wydawcy nie są co do tego zgodni. Na s. 1 w *Przedmowie* określili krąg jego odbiorców, wymieniając: urzędników stanu cywilnego, kuratorów spad-

[1] *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator,* red. A. Biernat, A. Laszuk, Warszawa 1998.

[2] *Urzędy stanu cywilnego. Informator. Część I. Stan na 31 grudnia 1983 r.*, Warszawa 1984.

[3] *Standesregister und Personenstandsbücher der Ostgebiete im Standesamt I in Berlin. Gesamtverzeichnis für die ehemaligen deutschen Ostgebiete, die besetzten Gebiete und das Generalgouvernement*, Frankfurt am Main–Berlin 1992.

ków, historyków, genealogów, a przede wszystkim osoby fizyczne (w tekście *obywateli*/*Bürger*), których łączy jedna cecha: chęć pozyskania aktów stanu cywilnego zarejestrowanych przez niemieckie urzędy stanu cywilnego działające do 1945 r. na terenie dzisiejszej Polski. Jednakże parę stron dalej, we *Wstępie* (s. 6 i 12), stwierdzają, że: „Informator «Niemieckie księgi stanu cywilnego w Polsce» został opracowany z myślą o polskich i niemieckich urzędnikach stanu cywilnego" (s. 12) i „Das Verzeichnis «Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in Polen» wurde als Hilfsmittel für deutsche und polnische Standesbeamten erstellt" (s. 6).

Spis składa się z dwóch zasadniczych części: wstępnej i wykazów. W części wstępnej znajdujemy: przedmowę (s. 1); wprowadzenie (s. 5–16); wzory urzędowych odpisów aktów stanu cywilnego stosowanych w polskich urzędach stanu cywilnego (s. 17–28) oraz informację dotyczącą mocy dowodowej i wykorzystania polskich odpisów stanu cywilnego w Niemczech autorstwa Wolfganga Schütza, byłego kierownika Urzędu Stanu Cywilnego I w Berlinie (s. 29–32). Z informacji zawartej na stronie tytułowej oraz z przedmowy można domniemywać, że autorami przedmowy, wprowadzenia oraz zestawienia wzorów odpisów aktów stanu cywilnego jest Tomasz Brzózka, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Zielonej Górze, oraz Inge Pews, która jest zapewne przedstawicielem Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Brandenburgii, współwydawcy *Spisu*. Niestety nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, czy wymienione osoby są współautorami wszystkich tekstów (na stronie tytułowej wymieniony został jedynie T. Brzózka), czy współautorstwo dotyczy jedynie przedmowy (tylko pod nią widnieją obydwa nazwiska). Wszystkie teksty w tej części *Spisu* są dwujęzyczne, najpierw niemieckie, potem polskie. Autorem tłumaczeń jest Jerzy Bielerzewski. Trudno jednak ustalić, która wersja językowa jest pierwotna. Wydaje się, że polska, co dowiodę dalej przy ocenie merytorycznej *Spisu*.

Wstęp podzielony został dodatkowo na: *Uwagi metodyczne* (s. 12–14) i *Tryb postępowania przy wydobywaniu odpisów aktów stanu cywilnego* (s. 14–16). Zawartość szczególnie drugiej z wymienionych części jest przeznaczona dla odbiorcy niemieckiego. Wytłumaczono tu tryb postępowania przy wydobywaniu odpisów aktów stanu cywilnego zarówno w przypadku urzędów stanu cywilnego, jak i w sytuacji, gdy wniosek kieruje się do archiwum państwowego.

W części drugiej *Spisu*, zawierającej wykazy, znalazły się: spis niemieckich nazw miejscowości (s. 35–94); spis polskich nazw miejscowości (s. 95–121); właściwy wykaz zachowanych ksiąg stanu cywilnego (s. 123–433); wykaz ksiąg stanu cywilnego wytworzonych przez urzędy stanu cywilnego, których siedziby znajdowały się poza obecnymi granicami Polski (s. 435–437); zestawienie polskich urzędów stanu cywilnego przechowujących księgi niemieckich urzędów stanu cywilnego i ich przyporządkowanie do archiwów państwowych (s. 439–497) oraz adresy polskich archiwów państwowych przechowujących księgi niemieckich urzędów stanu cywilnego (s. 499–500).

Najważniejsza część *Spisu*, a mianowicie wykaz dokumentacji stanu cywilnego, tylko częściowo jest dwujęzyczna. W języku polskim podano tylko polską nazwę miejscowości i nazwę instytucji przechowującej dokumentację, natomiast dokumentacja opisana jest w języku niemieckim *(Geburts-, Heirats- i Sterberegister)*. Jest to kolejny dowód na to, że *Spis* kierowany jest przede wszystkim do odbiorcy niemieckojęzycznego. Dbanie o jego interes spowodowało, że tak również została nazwana dokumentacja polskich urzędów stanu cywilnego działających na terenie byłego zaboru pruskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a przecież w ich przypadku nie nazywała się ona wówczas wcale *Geburts-, Heirats- i Sterberegister*, lecz księgi urodzeń, małżeństw i zgonów. Na terenie województwa poznańskiego, które w granicach państwa polskiego znalazło się najwcześniej, w języku niemieckim akty stany cywilnego

sporządzano do końca 1919 r.; od początku 1921 r. były to już wyłącznie dokumenty w języku polskim[4].

Spis nie jest wolny od wad. Zastrzeżenia budzi już tłumaczenie na język niemiecki wprowadzenia (s. 5–6). Zdaniem wydawców, *Spis* jest „kompendium wiedzy o zachowanych rocznikach i miejscach przechowywania ksiąg [stanu cywilnego] z miejscowości, które: do 1 września 1939 r. leżały na obszarach tzw. prowincji wschodnich Rzeszy Niemieckiej (Wschodnia Brandenburgia, Dolny i Górny Śląsk, Prusy Wschodnie, Pomorze Przednie); do 1918 lub 1919 roku leżały w granicach byłego zaboru pruskiego (Wielkopolska, Pomorze Gdańskie, Wolne Miasto Gdańsk); w latach 1940-1945 należały do Generalnej Guberni" (s. 12).

W cytowanym fragmencie zastrzeżenia budzi użycie określenia Generalna Gubernia, bowiem prawidłowym odpowiednikiem polskim niemieckiego Generalgouvernement jest Generalne Gubernatorstwo. Tłumaczenie niemieckiego określenia poprzez wyraz gubernia jest rusycyzmem i nawiązuje do podziału administracyjnego Królestwa Polskiego wprowadzonego przez władze rosyjskie po upadku Powstania Styczniowego w 1865 r.[5] Lepszym sformułowaniem byłoby określenie, że *Spis* dotyczy zachowanych ksiąg stanu cywilnego nie „z miejscowości", lecz „z następujących urzędów stanu cywilnego, których siedziby: – do 1 września 1939 r." itd.

W tłumaczeniu niemieckim przytoczony fragment dotyczący zakresu terytorialnego *Spisu* brzmi: „bis zum 1. September 1939 in den sog. Ostprovinzen des Deutschen Reiches (Ostbrandenburg, Nieder- und Oberschlesien, Ostpreußen, Vorpommern); bis 1918 bzw. 1919 auf den Gebieten der ehemligen preußischen Besatzungszone (Großpolen [Wartheland], Danzig-Westpommern (sic!), Freie Stadt Danzig; in den Jahren 1940–1945 im Generalgouvernement [...]".

Przytoczyłem celowo obydwa fragmenty dotyczące zakresu terytorialnego, aby pokazać wady tłumaczenia wynikające z braku stosownej wiedzy historycznej tłumacza oraz wtórność tłumaczenia w stosunku do polskiego odpowiednika. Świadczy o tym ponadto *passus* w 5 akapicie tłumaczenia niemieckiego wstępu (s. 6): „Aufgrund des Potsdamer Abkommens hat Polen die Freie Stadt Danzig, Emsland [sic! powinno być Ermland] und Masuren, Nieder- und Oberschlesien, Lebuser Land sowie Hinterpommern zurückgelangt", co stanowi prawie dokładne[6] tłumaczenie polskiego zdania ze s. 12: „W wyniku postanowień Konferencji Poczdamskiej obszar Wolnego Miasta Gdańska, Warmia i Mazury, Dolny Śląsk, Śląsk Opolski, Ziemia Lubuska i Pomorze Zachodnie wróciły do Polski". Dziwię się, że takie tłumaczenie skierowano do Niemców, skoro nawet w polskiej literaturze historycznej nie używa się obecnie określenia „ziemie odzyskane" w stosunku do przypadłych Polsce w wyniku konferencji w Poczdamie części dawnych wschodnich prowincji Rzeszy (jeżeli już, to z określeniem „tak zwane"). Brak znajomości przez tłumacza określeń stosowanych w niemieckiej literaturze historycznej potwierdza dodatkowo użycie wyrażenia „preußische Besatzungszone" (s. 6) jako niemieckiego odpowiednika polskiego określenia „były zabór pruski" (s. 12). Muszę przyznać, że po raz pierwszy spotykam się w tekście kierowanym do niemieckiego odbiorcy z użyciem tego określenia zamiast powszechnie stosowanego w niemieckiej literaturze historycznej w odniesieniu

[4] Wg informacji uzyskanych w 2001 r. od pracowników Urzędu Stanu Cywilnego w Poznaniu.

[5] Nazwą Generalne Gubernatorstwo określane są również jednostki administracyjno-polityczne utworzone w 1915 r. przez niemieckie i austriackie władze okupacyjne z części ziem polskich byłego zaboru rosyjskiego. Funkcjonowały one do jesieni 1918 r. Ich stolicami były Warszawa i Lublin.

[6] Prawie dokładnie, bo Śląsk Opolski przetłumaczono jako „Oberschlesien"; zauważyć należy, że w tekście polskim powinno być Śląsk Górny i Dolny, bo takiej nomenklatury używali do 1945 r. Niemcy, Śląsk Opolski był odrębną jednostką administracyjną, ale jako Rejencja Opolska (Regierung Oppeln).

do ziem polskich włączonych do Prus w wyniku trzech rozbiorów terminu „Teilungsgebiet" lub po prostu „Teilung". Określenie „Besatzungszone" jest stosowane w literaturze niemieckiej wyłącznie dla określenia ziem polskich zajętych przez niemieckiego okupanta w okresie II wojny światowej.

W cytowanych fragmentach zastrzeżenia budzi wymienienie wśród tzw. prowincji wschodnich Rzeszy Brandenburgii Wschodniej (Ostbrandenburg), Dolnego i Górnego Śląska (Nieder- und Oberschlesien) oraz Pomorza Przedniego (Vorpommern). Niekontrowersyjne są jedynie Prusy Wschodnie (Ostpreußen). Dlaczego? Po pierwsze: do 1945 r. nie było w Prusach prowincji o nazwie Brandenburgia Wschodnia, a po prostu Brandenburgia (Brandenburg). O Brandenburgii Wschodniej możemy mówić jedynie w odniesieniu do wschodniej części prowincji Brandenburgia, zwanej również w historiografii Nową Marchią (Neumark), odpowiadającej mniej więcej części rejencji frankfurckiej położonej na wschód od Odry. Po drugie: w momencie wybuchu II wojny światowej istniała tylko jedna prowincja śląska — Śląsk (Provinz Schlesien). Prowincje Śląsk Dolny i Śląsk Górny istniały w latach 1919–1938 i 1941–1945[7]. Po trzecie: w okresie do 1945 r. nie było w Prusach prowincji Pomorze Przednie, a po prostu Pomorze (Pommern). Nazwa Pomorze Przednie była jedynie historycznym określeniem zachodniej części tej prowincji, położonej na zachód od Odry. Ponadto w granicach Polski po zakończeniu II wojny światowej znalazła się nie zachodnia, lecz wschodnia część pruskiej prowincji Pomorze, zwana Pomorzem Tylnym lub Zaodrzańskim (Hinterpommern). Pomorze Przednie znalazło się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, z której powstała później NRD.

Nie można zgodzić się ponadto na tłumaczenie na język niemiecki Wielkopolski poprzez „Wartheland". Jest to określenie z okresu II wojny światowej, kiedy to z włączonych do Rzeszy: województwa poznańskiego, większej części łódzkiego, kilku powiatów województwa pomorskiego i powiatu gostyńskiego z województwa warszawskiego utworzono Okręg Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Podzielony on został na trzy okręgi rejencyjne: poznański, inowrocławski i łódzki.

W tłumaczeniu niemieckim Pomorze Gdańskie oddano poprzez określenie Danzig-Westpommern. To już kompletne nieporozumienie. Drugi człon tej nazwy (Westpommern) pomylił się tłumaczowi z Westpreußen. Do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości Pomorze Gdańskie tworzyło pruską prowincję Prusy Zachodnie (Westpreußen). W wyniku postanowień konferencji pokojowej w Wersalu, kończącej I wojnę światową, większa część tej prowincji weszła w skład Polski. Utworzono z niej województwo pomorskie. Z resztek tej prowincji oraz z resztek prowincji poznańskiej, pozostałych w granicach Prus, utworzono twór administracyjny pod nazwą Prowincja Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie (Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen), którą zlikwidowano dopiero w 1938 r. poprzez wcielenie jej do sąsiadujących prowincji (Pomorze, Śląsk i Brandenburgia). Dopiero w październiku 1939 r. z wcielonych do Rzeszy

[7] Prowincję Śląsk Górny wydzielono z prowincji Śląsk w październiku 1919 r. Posiadała tylko jeden obwód rejencyjny z siedzibą w Opolu. Jako samodzielna prowincja istniała do marca 1938 r., kiedy to obydwie prowincje śląskie połączono na powrót w jedną prowincję Śląsk *(Schlesien)*. Na mocy ustawy z 20 XII 1940 r. została ona zlikwidowana i ponownie utworzono dwie prowincje – dolnośląską i górnośląską, ze stolicami odpowiednio we Wrocławiu i Katowicach. Każda z nich składała się z dwóch obwodów rejencyjnych, będących mniej więcej odpowiednikami naszych województw: dolnośląska — wrocławskiego i legnickiego, górnośląska — opolskiego i katowickiego (utworzonego w 1939 r.); por. T. Kruszewski, *Zmiany podziału administracyjnego na Śląsku w okresie Trzeciej Rzeszy (1933–1945)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", t. 22, 1999, s. 427-438.

większej części województwa pomorskiego i terenu całego Wolnego Miasta Gdańska utworzono Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen), w którego nazwie reaktywowano nazwę dawnej prowincji Prusy Zachodnie.

Bez komentarza nie można pozostawić także zastosowanych w omawianym fragmencie cezur chronologicznych, a przede wszystkim daty 1 IX 1939 r. Z punktu widzenia dziejów wewnętrznych podziałów administracyjnych Prus w tym okresie nie stanowi ona żadnej istotnej cezury. O wiele bardziej znaczącą datą jest październik 1939 r., kiedy to wcielona została do Rzeszy część terytorium Polski i utworzone zostało Generalne Gubernatorstwo.

Stwierdzić też wypada, że zaproponowany podział chronologiczno-rzeczowy nie zawiera jednego istotnego elementu, mimo iż w wykazie zachowanych ksiąg stanu cywilnego został uwzględniony, a mianowicie ziem polskich wcielonych do Rzeszy w październiku 1939 r. Zakres terytorialny *Spisu* powinien więc zawierać cztery podpunkty:

1. Prowincje pruskie, które dopiero w wyniku konferencji poczdamskiej włączone zostały w granice Polski, a więc: część Pomorza, część Prus Wschodnich, część Brandenburgii, większa część Śląska, a także obszar Wolnego Miasta Gdańska.

2. Prowincje pruskie tworzące zabór pruski, a więc Prowincja Poznańska, część prowincji Prusy Zachodnie oraz wschodnia część prowincji Śląsk (Górny Śląsk), które w okresie 1919–1922 znalazły się w granicach niepodległej Polski.

3. Ziemie polskie wcielone do Rzeszy w październiku 1939 r., a więc następujące niemieckie jednostki administracyjne: Reichsgau Wartheland, część Reichsgau Danzig-Westpreußen, część prowincji Śląsk, rejencja ciechanowska, powiat suwalski i działdowski.

4. Ziemie polskie, z których utworzono Generalne Gubernatorstwo.

Krytycznego odniesienia wymaga także użyte przez autora wstępu na s. 11 stwierdzenie, że „po uzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku, aż do końca wojny w 1945 roku, nie nastąpiły zasadnicze zmiany w sposobie rejestracji stanu cywilnego. W dalszym ciągu obowiązywały różne formy rejestracji jako spuścizna prawna po zaborcach. Obowiązywała więc rejestracja zarówno świecka (zabór pruski), wyznaniowa (zabór austriacki), jak i mieszana (zabór rosyjski). Dopiero od 1 I 1946 r. zaczęła obowiązywać jednolita w całej Polsce rejestracja cywilna".

Po pierwsze: nie można zgodzić się z użytymi w przytoczonych zdaniach określeniami zabór pruski, rosyjski itd.; w odniesieniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego mówimy o byłym zaborze pruskim, byłym zaborze austriackim i byłym zaborze rosyjskim. Myli się także autor, jeśli system rejestracji stanu cywilnego stosowany na terenie byłego zaboru rosyjskiego nazywa systemem mieszanym, zaś system używany na terenie byłego zaboru austriackiego systemem wyznaniowym. Jest akurat na odwrót: ten pierwszy był systemem na wskroś wyznaniowym, ten drugi systemem mieszanym (świecko-wyznaniowym)[8]. Były one pochodną stosowanego na danym terenie, odziedziczonego po zaborcach, prawa rodzinnego. Tego dyferentyzmu prawnego w odniesieniu do prawa rodzinnego Polska przedwrześniowa nie wyeliminowała, mimo pewnych prób, aż do wybuchu II wojny światowej.

Stwierdzenie, że rejestracja stanu cywilnego nie zmieniła się w sposób zasadniczy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. jest słuszne jedynie z ducha. Z litery zmieniła się zasadniczo: na terenie byłego zaboru pruskiego dotychczasowe pruskie urzędy stanu cywilnego (Standesämter) stały się urzędami polskimi. Nie było więc już Standesamtu Posen czy

[8] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego,* Warszawa 1973, wyd. 3, s. 427.

Thorn lub Graudenz, a po prostu Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu, Toruniu i Grudziądzu. Zaczęto stosować polskie formularze i pieczęcie. Uregulowały to dwa rozporządzenia: Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 15 V 1919 r.[9] i ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 10 III 1920 r.[10] Ustaliły one, że językiem urzędowym wszystkich władz i urzędów na obszarze byłej dzielnicy pruskiej jest język polski, zaś w odniesieniu do wszelkich obowiązujących przepisów prawnych, które nakazywały używanie języka niemieckiego, stanowiły o wprowadzeniu w jego miejsce języka polskiego. Konsekwencją rozporządzeń w odniesieniu do urzędów stanu cywilnego i przepisów prawnych dotyczących tego działu administracji było więc ustanowienie języka polskiego jako ich języka urzędowego[11]. Stąd też rejestry stanu cywilnego zaczęto prowadzić w języku polskim. Nastąpiło to ostatecznie od początku 1921 r.; w 1919 r. rejestry stanu cywilnego na terenie byłej dzielnicy pruskiej prowadzono jeszcze w języku niemieckim, zaś w 1920 r. stosowano formularz dwujęzyczny. Wzory formularzy aktów stanu cywilnego w języku polskim opublikowano m.in. w 1922 r.[12] Stan ten uległ zmianie dopiero po zajęciu części Polski przez Niemcy jesienią 1939 r., kiedy po włączeniu części województw do Rzeszy i ustanowieniu Generalnego Gubernatorstwa rozpoczęły działalność reaktywowane bądź nowo utworzone niemieckie urzędy stanu cywilnego.

W związku z tym słusznie postąpiono w przypadku ksiąg stanu cywilnego przechowywanych w USC w Katowicach. Jako księgi niemieckie wymieniono tylko księgi z okresu do 1921 lub 1922 i od 1939 r. Są to księgi następujących urzędów stanu cywilnego (w nawiasach podano ich obecne nazwy): Boguschütz (Bogucice, s. 145), Brynow (Brynów, s. 156–157), Domb (Dąb, s. 170), Ellgoth (Ligota, s. 176), Emanuelssegen (Murcki, s. 176), Gieschewald (Giszowiec, s. 189), Hohenlohehütte (Wełnowiec, s. 225), Janow (Janów, s. 229), Kattowitz (Katowice, 237), Kattowitz-Schloß (Katowice Zamek, s. 237), Kleindombrowka (Dąbrówka Mała, s. 244), Panewnik (Panewniki, s. 320), Petrowitz (Piotrowice, s. 324), Podlesch (Podlesie, s. 328), Rosdzin (Roździeń, s. 350–351), Schoppinitz (Szopienice. s. 371–372) i Zalenze (Załęże, s. 427). To odpowiada stanowi faktycznemu: w okresie od 1921 lub 1922 r. do początków września 1939 r. prowadzone były w tych urzędach polskie księgi stanu cywilnego. Stąd też całkiem słusznie nie znalazły się one w *Spisie*[13].

Wydaje się, że w przypadku urzędów stanu cywilnego z terenu byłego zaboru pruskiego, z wyjątkiem wymienionych ksiąg z USC Katowice, do *Spisu* wprowadzono po prostu wszystkie księgi z okresu do 1945 r. Nie odpowiada to jednak zupełnie jego tytułowi. A może osoby, które poproszono o udzielenie stosownych informacji, wprowadzono w błąd? A może nie zadano sobie zbyt wiele trudu, aby to bardzo istotne dla tego okresu rozgraniczenie na polskie i niemieckie księgi stanu cywilnego wprowadzić.

---

[9] „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej", 1919, nr 12, s. 48.

[10] „Dziennik Urzędowy Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej", 1920, nr 16, s. 404.

[11] *Podręcznik dla urzędników stanu cywilnego,* oprac. August Weiss, Toruń 1939, s. 10. Ponieważ przepisy niemieckie stanowiły, że językiem urzędowym urzędów stanu cywilnego jest język niemiecki, na mocy rozporządzeń z 1919 i 1920 r. takowym stał się język polski.

[12] *Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego uzupełniony tekstami obowiązujących na wszystkich ziemiach polskich ustaw, rozporządzeń i okólników oraz wzorami aktów i formularzy,* oprac. A. Rzewski, I. Szwarcman, Łodź 1922, s. 291–296.

[13] Zawdzięczamy to zapewne wyłącznie osobie, która zestawiła dane dotyczące przechowywanej w USC w Katowicach dokumentacji sprzed 1945 r. Świadczy o tym odmienne potraktowanie ksiąg stanu cywilnego z okresu międzywojennego przechowywanych w innych urzędach stanu cywilnego na terenie byłego zaboru pruskiego.

Jeżeli więc autorzy S*pisu* podają, że w przypadku m.in. miast: Bydgoszcz (s. 155), Grudziądz (s. 197) i Poznań (s. 331) księgi stanu cywilnego zachowały się dla okresu 1898–1945, to można odnieść wrażenie, że księgi stanu cywilnego niemieckich urzędów stanu cywilnego pochodzą z tego całego okresu. Taki punkt widzenia może potwierdzać polska część tytułu wydawnictwa (*Niemieckie księgi stanu cywilnego w Polsce*). Nie można się z tym zgodzić, ponieważ najpóźniej w 1920 r. rozpoczęły w tych miastach działalność polskie urzędy stanu cywilnego i o ich spuściźnie nie można w żadnym wypadku powiedzieć, że są to niemieckie księgi stanu cywilnego. Są to księgi polskich urzędów stanu cywilnego, w których rejestrowano również zdarzenia mające wpływ na stan cywilny ludności pochodzenia niemieckiego zamieszkałej na terenie ich działania. Przytoczona polska część tytułu nie jest na dodatek pełnym tłumaczeniem niemieckiej jego części. Brakuje w niej tłumaczenia fragmentu tej ostatniej, następującego po spójniku „und". To pominięcie — celowe lub nie — ma bardzo poważne konsekwencje. Ponieważ obydwie części tytułu, polska i niemiecka, mają zupełnie inny zakres pojęciowy, nie można ich w obecnym brzmieniu po prostu zestawiać ze sobą.

Niemiecka część tytułu *Spisu* (*Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in Polen 1898–1945*) jest znacznie pojemniejsza i bardziej precyzyjna. Zastrzeżenia można mieć jedynie do brzmienia drugiego jej członu. Warto zadbać, aby nie było wątpliwości, iż chodzi o wpisy dotyczące stanu cywilnego Niemców w polskich księgach stanu cywilnego. Obecne brzmienie niemieckiej części tytułu jest niejasne. Drugi jego człon (po spójniku „und") sugeruje bowiem w pewnym stopniu, że dla ludności pochodzenia niemieckiego prowadzona była w Polsce specjalna rejestracja stanu cywilnego. W związku z tym tytuł niemiecki powinien otrzymać brzmienie mniej więcej takie: *Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in polnischen Personenstandsbüchern in Polen 1898–1945*. Wydaje się jednak, że najlepszym kształtem dla tytułu byłoby następujące brzmienie: *Personenstandsbücher der preußischen und deutschen Standesämter aus der Zeit 1898––1945 in Polen und Personenstandsbücher der polnischen Standesämter aus der Zeit 1919/20––1939 mit Personenstandseinträge von Deutschen*. Taki tytuł podkreślałby aspekt instytucjonalny sposobu powstawania materiałów objętych *Spisem*. Zaś tłumaczenie polskie powinno brzmieć: dla pierwszego wariantu — *Niemieckie księgi stanu cywilnego oraz polskie księgi stanu cywilnego z wpisami dotyczącymi stanu cywilnego Niemców z okresu 1898–1945 w Polsce*, dla drugiego wariantu — *Księgi stanu cywilnego pruskich i niemieckich urzędów stanu cywilnego z okresu 1898–1945* w *Polsce i księgi stanu cywilnego polskich urzędów stanu cywilnego z okresu 1919/20–1939 z wpisami dotyczącymi Niemców*.

Najlepszy byłby tytuł bazujący na brzmieniu tytułu spisu berlińskiego z 1992 r., np. *Standesregister und Personenstandsbücher aus der ehemaligen deutschen Ostgebiete, eingegliederten und besetzten Gebiete Polens bis 1945 sowie Personenstandsbücher der polnischen Standesämter aus der Zeit 1919/20–1939 mit Personenstandseinträgen von Deutschen in polnischen Standesämter und Staatsarchiven*. Wzbudziłby on, co nie ulega wątpliwości, podyktowane różnymi względami opory (sens polityczny, długość), czego świadomość mieli zapewne wydawcy. Najbardziej neutralny byłby tytuł: *Personenstandsregister der deutschen (preußischen) Standesämter und der polnischen Standesämter mit Ein-trägen von Deutschen aus der Zeit bis 1945 in polnischen Standesämter und Staatsarchiven,* czyli *Księgi stanu cywilnego niemieckich (pruskich) urzędów stanu cywilnego i polskich urzędów stanu cywilnego z wpisami dotyczącymi Niemców z okresu do 1945 r. w polskich urzędach stanu cywilnego i archiwach państwowych*. Może jest on za długi (szczególnie polski), ale w tytule tym ujęto wszystko: merytoryczny zakres wydawnictwa, zakres chronologiczny i informacje o miejscu przechowywania

materiałów objętych wykazami (jakie materiały, z jakiego okresu, gdzie przechowywane). W obecnym tytule, szczególnie w jego polskim brzmieniu, kwestie te są słabo czytelne i nie oddane w pełni.

A może najlepszy byłby tytuł analogiczny do tytułu wydawnictwa NDAP *Księgi stanu cywilnego powstałe do zakończenia II wojny światowej przechowywane w polskich urzędach stanu cywilnego i archiwach państwowych*? We wstępie należałoby wyjaśnić, o księgi jakich urzędów chodzi. Przesłanka merytoryczna jest następująca: w okresie do 1945 r. w polskich urzędach stanu cywilnego i archiwach państwowych z ksiąg stanu cywilnego powstałych w wyniku działalności państwowych urzędów stanu cywilnego przechowywane są obecnie tylko księgi pruskich i niemieckich urzędów stanu cywilnego funkcjonujących w okresie do 1919/1920 r. na terenie jednostek administracyjnych wchodzących obecnie w skład państwa polskiego i w latach 1939–1945 na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa oraz polskich urzędów stanu cywilnego działających w okresie 1919/1920–1939 na terenie byłego zaboru pruskiego. W pozostałych zaborach państwowa, świecka rejestracja stanu cywilnego nie funkcjonowała. Z właściwymi księgami stanu cywilnego na terenie ziem polskich mamy więc do czynienia tylko na tych obszarach, które wchodziły niegdyś w skład państwa pruskiego lub Rzeszy Niemieckiej. W tym sensie zaproponowany tytuł jest jednoznaczny i obejmuje całą objętą wykazem dokumentację.

W kwestii tytułu *Spisu* dodałbym jeszcze, że trzeba by z niego usunąć początkową cezurę chronologiczną. Dlaczego? Według przepisów urzędy stanu cywilnego przekazują do archiwów księgi stanu cywilnego po upływie 100 lat od momentu ich zamknięcia[14]. W archiwach państwowych powinny się więc znajdować księgi do roku 1900 włącznie. Stąd też cezura chronologiczna tego, co pozostało w urzędach stanu cywilnego, przesunęła się o dwa lata do przodu w stosunku do tego, co podaje *Spis* w tytule (z 1898 na 1900). Autorzy *Spisu* nie podali niestety dnia, na jaki stan został uwzględniony. Zdarza się jednak, że stuletni okres przechowywania ksiąg w urzędach stanu cywilnego jest czystą teorią. Autorzy spisu zauważyli, że istnieją odstępstwa od reguły przekazywania akt stuletnich (s. 7 i 13)[15], podając przykład urzędów stanu cywilnego na terenie województwa śląskiego, gdzie archiwa państwowe, ze względu na brak wolnego miejsca w magazynach, nie przejmowały ksiąg stanu cywilnego.

Zagadnienia zakresu chronologicznego *Spisu* — z wyjątkiem ksiąg stanu cywilnego przechowywanych w USC w Katowicach — można podsumować posługując się stwierdzeniami prof. Stanisława Salmonowicza, zawartymi w recenzji dwóch części zbiorowego zarysu dziejów Prus Wschodnich i Zachodnich (cz. 3 dla lat 1807–1918, cz. 4 dla lat 1918–1945), wydanych w Lüneburgu w 1997 i 1998 r.[16] Prof. Salmonowicz, niekwestionowany znawca dziejów Prus, napisał, że w przypadku Pomorza Wschodniego, polskiego odpowiednika Prus Zachodnich, „całościowe potraktowanie tak długiego okresu, jak lata 1807–1918 ma poważne mankamenty, zanikają bowiem poważne różnice między trzema epokami: do 1848 r., do 1871 r. i lat

[14] *Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 26 X 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego...*, Dz.U., 1998, nr 36, poz. 884.

[15] W przypadku Szczecina tutejszy USC w 1999 r. przekazał do AP w Szczecinie wszystkie posiadane księgi niemieckich urzędów stanu cywilnego z dwóch roczników, 1899 i 1900. Natomiast *Spis* podaje, że dolna granica przechowywanych przez ten urząd ksiąg sprzed 1945 r. to 1897 r. Księgi z tego rocznika przekazane zostały do AP w Szczecinie w 1997 r. W przypadku USC w Łobzie dane *Spisu* są aktualne: ostatnie przekazanie do AP w Szczecinie miało miejsce w 1999 r. (rocznik 1898), w Łobzie leżą roczniki od 1899 r.

[16] „Zapiski Historyczne", t. 65, 2000, z. 2, s. 206.

1871–1918. Dotyczy to przede wszystkim spraw politycznych, ale także narodowościowych i prawnych [...]. Jeszcze bardziej niezrozumiałe jest potraktowanie jako całości lat 1918–1945. Prowadzi to, zgodnie lub niezgodnie z intencjami autorów poszczególnych części, do «rozmycia się» epoki hitlerowskiej i jej odrębności, a zwłaszcza lat 1939–1945, przynajmniej odnośnie do polskiego Pomorza (województwo pomorskie), w opisach spraw właściwych tylko dla epoki weimarskiej, tj. do 1933 r. [...]". Przenosząc tę ocenę na omawiany *Spis,* stwierdzić należy, że całościowe potraktowanie dziejów rejestracji stanu cywilnego na terenie ziem zachodnich i północnych Polski, wszędzie tam, gdzie funkcjonowała ona wedle modelu pruskiego, wprowadzonego w 1874 r. z późniejszymi zmianami, w okresie do 1945 r. ma poważne mankamenty. Zanikają bowiem, przynajmniej odnośnie do terenu byłego zaboru pruskiego (województwa pomorskie i wielkopolskie), poważne różnice między trzema epokami: do 1919/1920 r., do 1939 r. i lat 1939–1945.

Dla oceny „zlania się" tych trzech epok w dziejach rejestracji stanu cywilnego wg modelu pruskiego na ziemiach polskich, z którym mamy do czynienia w *Spisie*, nie ma znaczenia, czy dokonano tego w sposób umyślny czy nie. Takie ujęcie należy ocenić, moim zdaniem, jednoznacznie negatywnie. Jak napisał bowiem Salmonowicz w przytoczonej recenzji, aczkolwiek ocena ta odnosi się do spraw znacznie poważniejszych, „są pewne wydarzenia historyczne, które [...] muszą być przyjęte do wiadomości, a ich pomijanie lub eufemistyczne wspominanie jest niedopuszczalne".

Po tytule *Spisu* widać od razu, która ze stron uczestniczących w jego wydawaniu była dominującą. Tytuł, pewne sformułowania we wstępie, konstrukcja spisu niemieckich nazw miejscowości prezentuje niemiecki punkt widzenia. Potwierdza to również konstrukcja spisu niemieckich nazw miejscowości (s. 35–94). Zawiera on oprócz niemieckiej nazwy jej przynależność administracyjną oraz podany w nawiasie symbol terytorialny *(Kennziffer des Ortes)*. Miarodajny dla ustalenia prawidłowości pisowni niemieckich nazw miejscowości był *Historisches Ortschaftsverzeichnis,* wydany przez Federalny Urząd Kartografii i Geodezji we Fraknfurcie n. Menem (Bundesamt für Kartographie und Geodäsie in Frankfurt/Main). Szkoda, że autorzy opracowania nie podali pełnego tytułu, miejsca i roku wydania tego spisu. Powinni też wytłumaczyć, dlaczego w tłumaczeniu polskim jako wydawca spisu figuruje nie wspomniany Urząd, lecz Instytut IfAG (bez rozwiązania skrótu).

Przyjrzyjmy się obecnie bliżej spisowi niemieckich nazw miejscowości. Jest rzeczą normalną, że w tego rodzaju spisach podaje się — w celu lepszej identyfikacji — również przynależność administracyjną danej miejscowości. Zrobili to również autorzy omawianego *Spisu*. Jest ona podana w dwojaki sposób: przy każdej miejscowości mamy więc podany powiat oraz obwód rejencyjny lub prowincję, na których terenie leżała (określenie „powiat" kryje się pod skrótem Kr.=*Kreis*, rejencja pod skrótem RB=*Regierungsbezirk*) oraz poprzez cyfrowy numer identyfikacyjny miejscowości. Przynależność do obwodu rejencyjnego podawana jest w przypadku miejscowości, które w okresie dwudziestolecia międzywojennego leżały na terenie Polski i w październiku 1939 r. włączone zostały do Rzeszy. W ich przypadku twórca spisu miejscowości konsekwentnie unika podawania ich przynależności do jednostek administracyjnych wyższego szczebla, jakim w tym przypadku był okręg Rzeszy (Reichsgau). Natomiast w przypadku miejscowości położonych na terenie tych części prowincji wschodnich Rzeszy, które dopiero po zakończeniu II wojny światowej znalazły się w granicach państwa polskiego, podawana jest przynależność miejscowości do powiatu i prowincji. Autorzy spisu miejscowości nie podają nam, niestety, z jakiego okresu przy określaniu przynależności administracyjnej miejscowości podział administracyjny był dla nich miarodajny. Mam wrażenie, że pochodzą one

z różnych okresów. Z jednej strony widnieje w spisie obwód rejencyjny w Inowrocławiu *(Regierungsbezirk Hohensalza)*, utworzony jesienią 1939 r., z drugiej zaś widzimy w nim również prowincję Śląsk Dolny *(Niederschlesien)*, np. hasło Wittgendorf, Kr. Sprottau (s. 91), oraz prowincję Śląsk Górny *(Oberschlesien)*, np. hasło Wittenau, Kr. Rosenberg, które połączono wiosną 1938 r. w jedną prowincję Śląsk *(Schlesien)*, podzieloną w niecałe trzy lata później znowu na dwie prowincje. Przy niektórych miejscowościach oprócz przynależności do obwodu rejencyjnego podawana jest również jej przynależność do krainy historycznej, bo tak tylko chyba można interpretować informację, że miejscowość o niemieckiej nazwie Wlodowice (pol. Włodowice) leżała na terenie obwodu rejencyjnego katowickiego i opolskiego, należących do *Ostoberschlesien* (s. 91). Nie objaśniają nam również, co kryje się pod cyfrowym symbolem terytorialnym miejscowości. Jest pięciocyfrowy, przy czym podzielone są one następująco: dwie cyfry — jedna cyfra — dwie cyfry. Porównując kody cyfrowe miejscowości leżących na terenie tej samej prowincji lub obwodu rejencyjnego można wydedukować, że pierwsze dwie cyfry w symbolu terytorialnym to kod prowincji lub okręg Rzeszy. I tak: kod 50 oznacza Prusy Wschodnie *(Ostpreußen)*, 51 Brandenburgię *(Brandenburg)*, 52 Pomorze *(Pommern)*, 53 Śląsk Dolny *(Niederschlesien)*, 54 Śląsk Górny *(Oberschlesien)*, 67 Wolne Miasto Gdańsk *(Freie Stadt Danzig)*, zaś kod 63 oznacza ziemie polskie wcielone do Rzeszy jesienią 1939 r. oraz Generalne Gubernatorstwo. Symbol składający się z jednej cyfry może oznaczać obwód rejencyjny w obrębie danej prowincji lub okręgu Rzeszy, zaś dwie ostatnie cyfry albo numer powiatu bądź raczej numer gminy, do której miejscowość należała, w obrębie powiatu. W przypadku zaś ziem polskich wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa jedna cyfra może oznaczać okręg Rzeszy, obwód rejencyjny lub dystrykt *(Distrikt)*, dwie ostatnie powiat lub gminę (a może numeracja powiatów i gmin jest ciągła dla całej kategorii 63). Szkoda, że autorzy nie zapoznali czytelników z budową tego systemu identyfikacji cyfrowej.

Ponieważ podstawą systemu identyfikacji cyfrowej są niemieckie podziały administracyjne, widać od razu, że spis jest kierowany przede wszystkim dla odbiorcy niemieckiego. Użytkownikowi polskiemu trudno to zaakceptować, gdyż dla niego przynależność administracyjna, np. położonej niedaleko Torunia miejscowości Lulkowo (niem. *Lulkau*) do obwodu rejencyjnego bydgoskiego była stosunkowo krótkim epizodem, trwającym od jesieni 1939 do początków 1945 r. Znacznie dłużej miejscowość ta należała do województwa pomorskiego, a wcześniej do obwodu rejencyjnego kwidzyńskiego *(Regierungsbezirk Marienwerder)*.

Wydaje się, że *Spis* oprócz polsko-niemieckiego zestawienia nazw miejscowości powinien posiadać również zestawienie niemiecko-polskie, co w tego typu wydawnictwach, zwłaszcza dwujęzycznych, jest stosowane.

Negatywnie należy ocenić brak w *Spisie* wykazu skrótów, choć są stosowane, nie każdy czytelnik musi wiedzieć, co znaczy np. skrót Kr., RB, StA (patrz np. hasła *Danzig-Langfuhr, Darslub*).

Zaskakuje mała liczba ksiąg powstałych na terenie GG. Znalazłem tylko księgi Urzędu Stanu Cywilnego w Lublinie z lat 1940–1944, które są przechowywane w tamtejszym archiwum państwowym (s. 280).

Brak w *Spisie* informacji o funkcjonowaniu urzędów stanu cywilnego na terenach wcielonych do Rzeszy i w GG. Wymaga tego chociażby okoliczność rozciągnięcia zakresu terytorialnego *Spisu* na GG, a więc terenu byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego, a co za tym idzie faktu, że władze niemieckie zorganizowały na tym terenie urzędy stanu cywilnego. Wstęp powinien wyjaśnić, czy rejestrowały one ruch naturalny tylko osób mających niemiecką przynależ-

ność państwową i należących do narodu niemieckiego wg przepisów prawa niemieckiego, czy również ludności polskiej[17].

Drobna nieścisłość wkradła się do tej części *Spisu*, gdzie podano wykaz dokumentacji tych urzędów stanu cywilnego, których siedziby znajdowały się poza obecnymi granicami Polski. Otóż na s. 435 wymieniona jest dokumentacja Urzędu Stanu Cywilnego Alt Pillau, na s. 436 Urzędu Stanu Cywilnego Pillau I i Urzędu Stanu Cywilnego Pillau II. We wszystkich trzech przypadkach podano, że miejscowości te administracyjnie należały do powiatu Weststernberg w prowincji Brandenburgia. Nie jest to prawdą. Wszystkie trzy wymienione urzędy stanu cywilnego działały na terenie powiatu Fischhausen prowincji Prusy Wschodnie. Ponadto błędnie podano w tej części *Spisu* przynależność administracyjną urzędów stanu cywilnego Pillau-Festung i Pillau-Stadt. One też działały na terenie powiatu Fischhausen. Zauważyć ponadto należy, że księgi tych pięciu urzędów stanu cywilnego (Alt Pillau, Pillau I, Pillau II, Pillau-Festung i Pillau-Stadt) oraz Urzędu Stanu Cywilnego w Lochstädt (Prusy Wschodnie) nie są przechowywane w AP w Szczecinie, a w AP w Olsztynie, dokąd w 1999 r. zostały przekazane ze Szczecina.

Inna nieścisłość tej części *Spisu* to przynależność administracyjna Grambow, Löcknitz i Pasewalku, trzech urzędów stanu cywilnego, których dokumentacja jest przechowywana obecnie w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Do końca II wojny światowej te trzy miejscowości leżały na terenie prowincji Pomorze *(Pommern)*. Od zjednoczenia Niemiec w 1990 r. leżą na terenie landu Meklemburgia-Pomorze Przednie *(Mecklenburg-Vorpommern)*, zaś w *Spisie* podano niepełną nazwę tego landu *(Mecklenburg)*. Z innych mankamentów wymienić należy ponadto pominięcie przynależności administracyjnej, zarówno sprzed 1945, jak i współczesnej, następujących urzędów stanu cywilnego: Berlin-Marienfelde, Berlin-Tempel-hof, Britz, Rudow, Schönefeld i Stralau[18]. Zauważyć należy również, że w tej części wykazu nie powinny się znaleźć informacje o dokumentacji trzech urzędów stanu cywilnego, a mianowicie we: Friedrichswalde, Schlötenitz i Schwabach. Wszystkie trzy miejscowości do 1945 r. leżały na terenie prowincji Pomorze w dawnych powiatach: pierwsza Nowogard *(Naugard)*, druga Pyrzyce *(Pyritz)*, zaś trzecia Randow (od października 1939 r. w powiecie Nowogard). Po zakończeniu II wojny światowej wszystkie trzy wymienione miejscowości znalazły się w granicach Polski.

Są też drobne literówki, np. przy opisie dokumentacji z Lublina (s. 280) podano, że chodzi o dystrykt... Dublin. Błąd powtórzono w zestawieniu niemieckich nazw miejscowości (s. 65). Dalej w haśle *Priemhausen* (s. 333) zamiast *Kr. Naugard* jest *Kr. Neugard*. Błąd powtórzono na s. 75. Błąd w pisowni nazwy Naugard występuje zresztą we wszystkich hasłach opisujących dokumentację niemieckich urzędów stanu cywilnego z terenu tego powiatu, przechowywanych obecnie w Urzędzie Stanu Cywilnego w Goleniowie (z wyjątkiem *Standesamtu Massow*). Są to urzędy stanu cywilnego: Christinenberg (w *Spisie* błędnie Christianenberg), Arnimswalde, Barfußdorf, Daarz, Hackenwalde, Ihnamünde, Karlshof, Langenberg, Lübzin, Speck, Wilhelmsfelde. Wymieniona w ostatnim zdaniu miejscowość Christianenberg również pisana jest błędnie: jej właściwa nazwa w okresie do zakończenia II wojny światowej brzmiała Christi-

[17] W pracy J. Litwina, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, najobszerniejszej znanej autorowi niniejszej recenzji publikacji o aktach stanu cywilnego w Polsce, zawierającej również informacje historyczne, kwestia ta nie jest jednoznacznie i dostatecznie wyjaśniona, s. 633–636.

[18] Przynależność administracyjna do 1945 r., przynajmniej dla okresu, z którego pochodzą zachowane materiały, podana została w cytowanej w przyp. 1 publikacji *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce* na podstawie ustaleń piszącego te słowa. Przynależność współczesną mogliby bez problemu ustalić niemieccy współautorzy *Spisu*.

nenberg. Błędną pisownię powtórzono aż cztery razy (s. 42, 103, 161 i 450). A tak na marginesie, na terenie byłego niemieckiego powiatu Naugard nigdy nie było urzędu stanu cywilnego z siedzibą w Wilhelmsfelde (obecnie Czarna Łąka, w *Spisie* błędnie Czerna Łąka). Urzędem właściwym dla tej miejscowości był zawsze *Standesamt Bergland*[19]. Błędne oznaczenie urzędu przejął *Spis* od USC Goleniów, gdzie przechowywane są rejestry młodsze niż 100 lat. Natomiast w AP w Szczecinie, gdzie znajdują się rejestry starsze niż stuletnie, zidentyfikowane zostały jako rejestry Standesamtu Bergland i jako takie figurują w spisie zespołów archiwalnych.

Na zakończenie zwrócić należy uwagę na zamieszczony na s. 29–30 (tłumaczenie na język polski s. 31–32) bardzo ciekawy materiał dotyczący mocy dowodowej i wykorzystania polskich odpisów stanu cywilnego w Niemczech autorstwa Wolfganga Schütza, byłego kierownika Urzędu Stanu Cywilnego I w Berlinie. Dowiadujemy się z niego m.in., że wg przepisów niemieckich odpisy aktów stanu cywilnego wystawiane przez polskie urzędy stanu cywilnego z ksiąg pruskich urzędów stanu cywilnego nie mają mocy prawnej.

Z punktu widzenia praktycznego *Spis* należy ocenić wysoko. Takiej oceny nie osłabiają wskazane mankamenty. *Spis* stanowi naturalne uzupełnienie opublikowanego w 1998 r. wykazu odnoszącego się do zasobów polskich archiwów państwowych[20]. Jeśli chodzi natomiast o wkład *Spisu* w rozwój wiedzy archiwistyki polskiej o funkcjonowaniu urzędów stanu cywilnego na ziemiach polskich, stwierdzić niestety należy, że nie wykorzystano okazji jego wydania do wypełnienia białych plam dziejów tego zagadnienia, a zwłaszcza w odniesieniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz lat 1939–1945. Zbadanie tych zagadnień nadal więc pozostaje postulatem badawczym.

[19] W 1944 r. funkcjonowały na terenie powiatu Naugard 34 urzędy stanu cywilnego i żaden z nich nie nazywał się Wilhelmsfelde, AP Szczecin, Rejencja w Szczecinie (Regierung Stettin) I/10125, s. nlb. W przypadku pruskich urzędów stanu cywilnego pamiętać należy, że miejsce sprawowania czynności cywilnoprawnych nie zawsze było identyczne z miejscowością podaną w nazwie urzędu. Nie zawsze bowiem można było znaleźć w niej odpowiednią osobę do sprawowania funkcji urzędnika stanu cywilnego. Zdarzało się więc, że powierzano ją osobie mieszkającej w innej miejscowości położonej na terenie działania urzędu. W takiej sytuacji automatycznie ta miejscowość stawała się miejscem sporządzania dokumentów. Z taką rozbieżnością nazwy urzędu i miejsca sporządzenia dokumentów mamy prawdopodobnie do czynienia w przypadku *Standesamt Bergland*, przy czym miejsce wystawienia dokumentów, identyczne z miejscem zamieszkania urzędnika stanu cywilnego, wzięte zostało błędnie za nazwę (siedzibę) urzędu. W tej sytuacji najbezpieczniejszą metodą ustalania nazwy urzędu jest odczytanie jej z urzędowej pieczęci, która była zwykle odciskana przez urzędnika stanu cywilnego pod formułą informującą o zamknięciu księgi i liczbie dokumentów (wpisów), umieszczaną po ostatnim wpisie z danego roku.

[20] Zob. przyp. 1.

MARIA TROJANOWSKA
(Lublin)

ZBIORY MATERIAŁÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI I ICH SYSTEMATYZACJA

TERESA MROZEK, *AFISZE, PLAKATY I DRUKI ULOTNE Z TERENU PRZEMYŚLA W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU. INWENTARZ ZESPOŁU ARCHIWALNEGO 1833–1989*,
Przemyśl 2001, Archiwum Państwowe w Przemyślu, ss. 687+ zusam., sum., ilustr.

Wiele archiwów państwowych gromadzi materiały, których ewidencję zawiera publikacja Teresy Mrozek. Znajdują się one również w bibliotekach, muzeach oraz innych instytucjach nie powołanych w celu ich przechowywania, np. w domach kultury, teatrach, które zbierają je w związku z własną działalnością. Są także przedmiotem zainteresowania prywatnych kolekcjonerów. Zatem niewątpliwie potrzebne są pomoce, które ułatwiają potencjalnym badaczom orientację w materiale i jego wykorzystanie tak do własnych studiów jako źródła historycznego, które — ze względu na nierzadko atrakcyjną formę — może stanowić ciekawy materiał ilustracyjny, jak i w charakterze eksponatu wystawowego, ożywiającego zwykle monotonne wystawy zdominowane przez archiwalia aktowe. Inwentarz T. Mrozek jest pierwszą próbą ich opracowania wprowadzoną do obiegu naukowego, z tego też względu należy do niego podejść jako do swego rodzaju propozycji metodycznej i pod tym kątem ocenić. Składa się ze wstępu i części właściwej, czyli spisu jednostek inwentarzowych usystematyzowanych wg określonego schematu (metody). Uzupełniają go: 20 reprodukcji afiszów (w tym 4 barwne), indeks osobowy, wykazy skrótów, nazw drukarni oraz ilustracji, a nadto streszczenia w językach niemieckim i angielskim. Mogłoby się wydawać, że spełnia wszystkie wymagania stawiane tego typu publikacjom, tymczasem budzi zastrzeżenia merytoryczne natury terminologicznej i metodycznej, jak też redakcyjno-techniczne.

W archiwistyce do podstawowych terminów należy pojęcie zespołu archiwalnego i trudno uwierzyć, by archiwista mający za sobą choćby najkrótszy staż zawodowy mylił je z równie powszechnymi w archiwalnej teorii i praktyce pojęciami zbioru albo kolekcji. A jednak ten błąd popełnia autorka, a co gorsza nie poprawia jej komisja metodyczna, podejmująca decyzję o druku inwentarza. We wstępie autorka informuje (s. II), że połączone zostały (z wyłączeniem materiałów nie dotyczących Przemyśla) dotychczas istniejące w archiwum: Zbiór afiszów z terenu miasta Przemyśla w zasobie AP w Przemyślu, Zbiór druków ulotnych z terenu miasta Przemyśla w zasobie AP w Przemyślu i Druki ulotne wykonane w drukarniach Jarosławia, Przemyśla i Przeworska, w wyniku czego powstała nowa całość o nazwie, jak w tytule publikacji. Jeśli zrozumiała jest decyzja o fuzji wymienionych zbiorów archiwalnych, to zaskakujący jest wniosek, że z połączenia **zbiorów** materiałów o różnej proweniencji może powstać **zespół** archiwalny, a tym pojęciem autorka operuje bardzo często, i — niestety — znalazło się ono także w podtytule publikacji, podczas gdy prawidłowa jego nazwa powinna brzmieć: *Inwentarz zbioru archiwalnego* lub *Inwentarz kolekcji.*

Wprawdzie nazwą zalecaną dla pomocy archiwalnych do materiałów pozaaktowych (pieczęcie, fotografie, dokumentacja kartograficzna itp.) jest „katalog", niemniej w tym konkret-

nym przypadku byłabym za utrzymaniem nazwy inwentarza z kilku powodów. Po pierwsze — obejmuje **wszyskie** materiały należące do zbioru; po drugie — numer kolejny pozycji inwentarzowej **jest** zarazem **sygnaturą** jednostki umożliwiającą jej odszukanie, a układ w inwentarzu odzwierciedla faktyczne miejsce jednostki w zbiorze. Po trzecie – jest dla tego zbioru **pomocą podstawową**. Katalog jest natomiast opracowywany bądź dla szczególnego typu archiwaliów w ramach zespołu archiwalnego, np. M. Pleskaczyńska, *Listy, pisma ulotne, broszury i inne materiały z akt żandarmerii rosyjskiej guberni warszawskiej (1872–1915). Katalog,* Warszawa 1996, albo — jeszcze częściej — dla określonego typu dokumentacji w różnych zespołach i zbiorach konkretnego archiwum, np. *Materiały genealogiczne, indygenaty, nobilitacje w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Wajs, Warszawa 1995, lub dla określonego typu dokumentacji sprofilowanej tematycznie, np. J. Boniecki, *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej w fotografii. Katalog fotografii z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (1919–1939)*, Warszawa 1996, albo też dla dokumentacji pochodzącej z różnych archiwów i innych miejsc jej przechowywania, np. *Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog,* oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach, pod kierunkiem A. Tomczaka, Warszawa 1996; *Katalog dokumentów technicznych. Materiały archiwalne,* t. 1–6, Poznań 1978–1982. Katalog jest zaliczany do pomocy tzw. wyższego rzędu, ponieważ podstawą jego opracowania są już istniejące pomoce ewidencyjne dla archiwaliów zespołów i zbiorów, w skład których wchodzą katalogowane materiały. Cechą charakterystyczną katalogu jest jego budowa wg przyjętego przez autora założenia (np. chronologiczna dla katalogu dokumentów, wg właścicieli dla pieczęci, wg podziałów administracyjnych i nazw miejscowości dla dokumentacji kartograficznej itd.). W ramach przyjętego schematu systematyzacji każda jednostka otrzymuje swój **numer katologowy, który nie jest jej sygnaturą**, nie odzwierciedla jej miejsca w zespole czy zbiorze, a tym bardziej nie służy do odszukania jednostki w celu jej udostępnienia. Dlatego opis każdej pozycji katalogowej musi zawierać odsyłacz do miejsca jej przechowywania (np. archiwum), zespołu lub zbioru i do sygnatury.

Wydaje się rzeczą oczywistą, że wstęp powinien zawierać wyjaśnienie terminów: afisz, plakat, druk ulotny, wskazać na ewentualne między nimi różnice, tymczasem próżno tego szukać; widocznie autorka uznała, że powszechnie wiadomo, co jest czym. Szkoda, bo zdefiniowanie tych pojęć mogło być pomocne także podczas inwentaryzacji.

Drobne zastrzeżenie terminologiczne dotyczy niewłaściwego użycia określenia „plakietka z napisem" w odniesieniu do reprodukcji na tylnej okładce (sygn. 3034), tymczasem „plakietka" oznacza płytkę ceramiczną, metalową, plastikową itp.; w przypadku gdy materiałem pisarskim jest papier, poprawniejsze byłoby określenie „naklejka".

Pytanie z pogranicza teorii i metodyki dotyczy zasad tworzenia zbioru archiwalnego. Autorka wzmiankuje (s. X), że afisze (na pewno także druki ulotne, a być może i plakaty — M. T.) są również w innych zespołach archiwalnych, jak np. Akta miasta Przemyśla i inne. Nigdzie jednak ani słowem nie wspomina, jaki jest wzajemny stosunek tych materiałów; czy w utworzonym zbiorze znalazły się kolejne egzemplarze tych samych druków (tu i dalej używam najbardziej ogólnego określenia), czy też są w nim takie, których nie ma w zespołach. Konsekwencją jest pytanie, czy zbiór druków ulotnych nie powinien zawierać wyłącznie materiałów nie związanych z konkretnymi zespołami, zatem czy nie należało najpierw wydzielić druki, które zostały wydane przez dokładnie określone urzędy, instytucje (jest ich mnóstwo), a których akta są w APP, i dopiero potem przystąpić do inwentaryzacji druków pozostałych w ramach zbioru. Tylko w odniesieniu do nielicznych druków autorka to zrobiła (por. s. IV—V). Jeśli nawet zbiór został utworzony poprawnie, a jedynie brak o tym dokładnej informacji, wskazane byłyby przy konkretnych jed-

nostkach odsyłacze do tego typu materiałów w zespołach (zakładam, że rozpoznanych, bo zasób przemyskiego archiwum jest opracowany niemal w całości).

Kolejnym ważnym problemem metodycznym jest kwestia systematyzacji druków w ramach kolekcji, powiedzmy od razu — znacznych rozmiarów, bo liczącej 4839 jednostek. Na marginesie należy zaznaczyć, że autorka niekonsekwentnie informuje o liczbie zachowanych druków w ramach przyjętej periodyzacji: brak danych dla okresu sprzed 1918 r. oraz II wojny światowej, z lat 1918–1939 pochodzi 1578, a z okresu PRL – 2959 (niefortunne jest stwierdzenie: „procentowo najwięcej [...] przypada na okres PRL...", s. V, bo przecież podaje rozmiary w liczbach bezwzględnych, a nie w procentach). Systematyzacja stanowi niewątpliwie najtrudniejszy etap pracy, z czego autorka chyba nie do końca zdawała sobie sprawę, dostrzegając trudność wynikającą jedynie z konieczności „scalenia druków wchodzących dotychczas w skład trzech różnych zespołów (!) archiwalnych i ich znaczne przemieszanie" (s. IV). Tymczasem od klarowności wewnętrznego układu zależy łatwość poszukiwań bądź ich utrudnienie.

Całość materiałów została podzielona na 17 — wg autorki — „grup rzeczowych" (s. III). W rzeczywistości rzekome grupy rzeczowe stanowią konglomerat haseł wyodrębnionych wg różnych kryteriów: **zleceniodawców druku** (grupy: 1, 4–11 i część 17) — urzędy, instytucje, organizacje, stowarzyszenia, związki, komitety honorowe i obywatelskie; **rzeczowego** (grupy: 2, 3 i część 17) — wybory, sprawy gospodarcze; **narodowościowego** (grupy 12 i 13) — społeczności ukraińska i żydowska; **formalnego** (grupy 14 i 15) — klepsydry, zaproszenia; **chronologicznego** (grupa 16) — okres okupacji hitlerowskiej. W ramach wymienionych grup — poza 3 (Wybory do Rady Miejskiej w Przemyślu, sygn. 435–481; przy czym sygn. 435–439, 452 dotyczą wyborów do rady gminnej) i 16 (sygn. 4624–4638), które nie są wewnętrznie podzielone — autorka starała się zastosować podział na 4 okresy chronologiczne: **do 1918 r., 1918–1939, 1939–1944 i 1945–1989** (na tym roku zbiór został zamknięty). W praktyce w grupach ich rzeczywiste daty skrajne wytyczają lata publikacji druków, ponadto nie zawsze te 4 okresy dało się wyodrębnić, dotyczy to zwłaszcza lat 1939–1944, których brak w grupach w 2–9, 13 i 15. Dla grup: 4 (Władze i organizacje wojskowe), 7 (Organizacje i związki społeczne), 8 (Organizacje katolickie), 10 (Organizacje polityczne), 11 (Komitety honorowe i obywatelskie), 12 (Afisze społeczności ukraińskiej), 13 (Afisze społeczności żydowskiej) i 15 (Zaproszenia) jest to ostatni szczebel podziału. W grupach: 1 (Urzędy państwowe i samorządowe), 2 (Wybory do państwowych organów ustawodawczych), 5 (Szkoły przemyskie), 6 (Organizacje, stowarzyszenia i instytucje kulturalno-oświatowe), 9 (Organizacje sportowe), 14 (Klepsydry) i 17 (Afisze dotyczące spraw gospodarczych) w ramach wymienionych przedziałów czasowych (zwłaszcza w ostatnim) autorka wprowadziła **trzeci szczebel podziału**, również wg zróżnicowanych kryteriów (s. IV): przemiennie wydawców (zleceniodawców) i tematycznego w obrębie grup: 1, 5, 6, 9 i 17, z chronologicznym układem druków w ich ramach; chronologicznego — grupy 2 i 15 oraz językowego w odniesieniu do klepsydr, również z dalszą ich systematyzacją chronologiczną (grupa 14).

Podział ten jest bardzo skomplikowany, nieostry w doborze kryteriów, pozbawiony jakiejkolwiek próby uzasadnienia kolejności wymienionych grup, nie mówiąc o rozlicznych błędach w zaszeregowaniu pojedynczych jednostek czy nawet całych partii druków do różnych działów.

W zasadzie nie budzi zastrzeżeń nieliczna grupa druków okupacyjnych (sygn. 4624–4638), choć można mieć wątpliwości, czy np. nie powinien w niej znaleźć się również druk nawołujący mieszkańców miasta i powiatu przemyskiego do pomocy Warszawie, którego data została określona na rok 1944 (sygn. 3125).

W odniesieniu do pozostałych działów jawią się różnorodne zastrzeżenia. Zacznijmy od najłatwiejszych. Bez trudu można było uprościć strukturę wewnętrzną grupy 2 (sygn. 269–434), nie rozbijając jej na podokresy, a po prostu rozpisując od razu wg dat kolejnych wyborów do organów ustawodawczych. Czy nie udałoby się ustalić prawdopodobnej chronologii 3 nie datowanych druków wyborczych (sygn. 385–387) na podstawie innych źródeł lub opracowań dotyczących regionalnej historii?

Rzeczowy w istocie jest dział druków o tematyce sportowej (sygn. 2001–2805). Jednakże wyodrębnienie go wg kryterium „organizacji sportowych" spowodowało, że poza nim znalazło się wiele druków tematycznie przynależących właśnie do niego, np. sygn. 3183–3185, 3188–3189, 3198–3200 — wszystkie dotyczą organizacji spartakiad związanych z obchodami 1000-lecia Polski, sygn. 4230 — zaproszenie na otwarcie hali sportowej i inne; przydałyby się przynajmniej odsyłacze.

Afisze zebrane w grupie zatytułowanej Urzędy państwowe i samorządowe (sygn. 1–268) tematycznie dotyczą różnorodnych zagadnień: I wojny światowej i wynikających z niej problemów, spraw sanitarnych, weterynaryjnych, nieruchomości komunalnych i prywatnych, handlu, usług itd. Pożyteczniejszy dla użytkownika byłby ich podział na grupy rzeczowe.

Poszukiwania w grupie zaproszeń (sygn. 3942–4623) zyskałyby na skuteczności przy zastosowaniu układu tematycznego, czy choćby instytucjonalnego (ewentualnie „branżowo-instytucjonalnego"), zamiast chronologicznego.

W zbiorze obu grup narodowościowych — ukraińskiej (sygn. 3265–3389) i żydowskiej (sygn. 3390-3584) — znajdują się druki dotyczące spraw politycznych, społecznych, gospodarczych, wyznaniowych, kulturalnych itd., dokładnie przemieszanych wskutek nadania im porządku chronologicznego, a nie np. problemowego. Zawiódłby się jednak czytelnik sądząc, że znajdzie w tych działach wszystkie druki dotyczące obu społeczności (jakkolwiek takie oczekiwania byłyby uzasadnione), bowiem w wielu miejscach inwentarza można natrafić na druki. Ludności ukraińskiej dotyczą np. sygn.: 824, 830, 1627–1632, 2822, 2823, 3282–3287, zaś ludności żydowskiej przykładowo sygn.: 511, 512, 514, 571, 841, 842, 859, 922, 927, 2824. W odniesieniu do tej ostatniej grupy wyjaśnienia wymagałaby jeszcze jedna kwestia, mianowicie druki o sygn. 3397–3406, 3409–3418 i 3420 opatrzono adnotacją, że nie zostały odczytane i nie mają dat, natomiast przy sygn. 3408, 3419, 3431 i 3488, mimo podobnej uwagi, podano ich regesty, skąd zatem wiadomo, czego dotyczą, jak też skąd pewność, że nie są datowane? Wreszcie, na jakiej podstawie autorka ustaliła ich miejsce w zbiorze?

Pomysł na językowo-chronologiczną systematyzację nekrologów (sygn. 3585–3941) jest bardzo dyskusyjny, zwłaszcza w odniesieniu do podgrup językowych. Powoduje bowiem, że klepsydry tych samych osób są w różnych miejscach inwentarza, pod różnymi sygnaturami, tylko dlatego, że jedną wydrukowano w języku polskim, a drugą w ukraińskim; np. dwie klepsydry Sofrona Matwijasa z 1924 r. mają sygn. 3650 i 3723. Wprawdzie poprzez indeks osobowy można dotrzeć do obu, ale na pewno poszukiwania znacznie uprościłoby wprowadzenie, chyba nawet bardziej uzasadnionego, układu alfabetycznego, bez względu na język i chronologię; na ogół szuka się bowiem nazwiska, a nie pamięta się daty zgonu czy okolicznościowego nabożeństwa. Inna rzecz, że należałoby zapytać, czy nie przydałaby się jakaś selekcja nekrologów przechowywanych w przemyskim archiwum. Autorka wprawdzie pisze (s. IX): „Unikatowym i posiadającym dużą wartość historyczną jest zbiór klepsydr, nekrologów i obwieszczeń /!/ o nabożeństwach żałobnych za osoby zasłużone dla Przemyśla i Polski oraz za poległych w obronie Ojczyzny", w inwentarzu jednak nie do końca to widać: w części są to wyłącznie imiona i nazwiska osób bez jakiegokolwiek komentarza, jakie pełnili funkcje, wykonywali zawody,

czym zasłużyli sobie na trwałą, choćby lokalną, pamięć. Chyba w kategoriach czarnego humoru wypadałoby potraktować umieszczenie wśród klepsydr pisma „[...] w sprawie udzielenia zgody na zawarcie związku małżeńskiego i usunięcie przeszkody kanonicznej" (sygn. 3595). Na pewno nie należą do nekrologów także dwa inne druki: Ogłoszenie o mszy św. i poświęceniu kamienia węgielnego Instytutu dla Dziewcząt (sygn. 3601) oraz Uroczyste Triduum ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus (sygn. 3728).

W grupie władz i organizacji wojskowych (sygn. 482–540) obok druków o treści ściśle wojskowej, które mogłyby tworzyć dział tematyczny dotyczący np. wojska, organizacji wojskowych i paramilitarnych, są afisze zawierające przepisy administracyjno-porządkowe (sygn. 515–519), program konkursów hippicznych (sygn. 537), zawiadomienia o wykładach nt. zbrodni bolszewizmu (sygn. 534, 535), o obchodach rocznicy Powstania Listopadowego (sygn. 536). Z wojskiem związane są natomiast, w różnym stopniu, druki umieszczone w innych działach inwentarza, na co powinny zwracać uwagę stosowne odsyłacze (ale ich nie ma), m.in. sygn. 1279–1303 i 1305 (wojskowy i oficerski kluby garnizonowe), sygn. 2059–2128 (Wojskowo-Cywilne Stowarzyszenie Sportowe „Polonia"), sygn. 2513–2516 (Liga Przyjaciół Żołnierza), sygn. 2850 i 2851 (wezwania żołnierzy do walki z bolszewikami), sygn. 3065 i 3069 (dotyczą m.in. inwalidów wojskowych); sporo tematycznie wiąże się z legionami, „cudem nad Wisłą" itp. (zwłaszcza w działach 11 i 15).

W grupie organizacji i związków społecznych (sygn. 1749–1956) dominują druki informujące o różnego rodzaju imprezach: przedstawieniach teatralnych, wystawach, koncertach, obchodach rocznicowych, wykładach i odczytach, festynach. W odniesieniu do części rodzą się wątpliwości odnośnie do ich miejsca w tym dziale, np. sygn. 1896 — zawiadomienie o wznowieniu działalności prywatnej restauracji, sygn. 1897, 1898 – ulotki reklamowe Książnicy Naukowej w Przemyślu i prywatnej pracowni artystyczno-malarskiej, sygn. 1900 — oferta obuwia sportowego, sygn. 1956 — ogłoszenie o kursie języka esperanto. Ponadto w jednostkach oznaczonych sygn. 1765 i 1766 znajdują się „odznaki, cegiełki, naklejki" z kilku lat związane ze zbiórkami „na cele humanitarne"; nigdzie nie powiedziano, po ile sztuk jest w każdej jednostce (teczce?, kopercie?), a ponadto jak to się ma do przyjętego założenia (s. II–III), że każdy druk stanowi odrębną jednostkę inwentarzową?

W dziale organizacji katolickich (sygn. 1957–2000) większość stanowią druki, które nie zostały wydane przez żadną organizację, chyba że autorka umownie przyjmuje taką nazwę na oznaczenie duchowieństwa i laikatu obu katolickich obrządków Kościoła. Jedynie niektóre dałoby się podciągnąć pod tak sformułowany tytuł działu: sygn. 1964, 1974, 1987–1994 i 1998. Wiele druków o tematyce religijnej jest w grupach afiszów ludności ukraińskiej oraz komitetów honorowych i obywatelskich, a informacje o śmierci duchownych w grupie nekrologów.

W grupie organizacji politycznych (sygn. 2806–3022) znów mnóstwo nieporozumień: czy organizacjami politycznymi były np. Rada Regencyjna, ZHP, Liga Kobiet, NSZZ „Solidarność" (1980 r.), „jeńcy polscy w niewoli ukraińskiej" (1920 r.) itd. Wątpliwości budzi umieszczenie w tym miejscu druków informujących o różnych przedsięwzięciach kulturalnych, obchodach rocznicowych, okolicznościowych nabożeństwach, nawet jeśli były one firmowane przez jakieś organizacje, np. Polską Organizację m. Przemyśla (zapewne autorce wiadomo, czy miała charakter organizacji politycznej, narodowościowej, samorządowej czy jeszcze inny, w każdym razie wszystkie wydane przez nią afisze świadczą wyłącznie o jej inicjatywach kulturalnych w 1919 r.) i inne: np. sygn. 2835–2841, 2844, 2845, 2847, 2861, 2869, 2879, 2887, 2897, 2898, 2935, 2936, 2942. Dużo druków z okresu międzywojennego dotyczy wyborów sejmowych, sygn. 3009 — wyborów w 1981 r., zatem powinny były zna-

leźć się w grupie drugiej. Uporządkowałoby ten chaos utworzenie działu rzeczowego, np. druki o treści politycznej.

Właściwie podobne uwagi dotyczą grupy „komitetów honorowych i obywatelskich" (sygn. 3023–3264); wielka w niej różnorodność problematyki: od narodowych rocznic historycznych (liczne), poprzez spektakle teatralne (sygn. 3080–3082), po wezwania do zwalczania lichwy żydowskiej (sygn. 3047) i do udziału w festynach na rzecz budowy dzwonnicy w Pikulicach (sygn. 3122, 3123; nb., jaki mają związek z Przemyślem?). Znów jedynie rozsądne rozwiązanie, jakie się nasuwa, to rozparcelowanie druków zgromadzonych w tej grupie między różne działy tematyczne.

Grupę dotyczącą szkół przemyskich (sygn. 541–777) w latach 1945–1989 — rozbita na szkoły, kursy, koła zainteresowań przy MDK, wymieniane zgodnie z chronologią ich powstania, co w konsekwencji prowadzi do znacznego chaosu — na pewno uporządkowałaby systematyzacja hierarchiczna, np. zaczynając od szkół podstawowych, poprzez średnie różnego typu, do wyższych (punkty konsultacyjne Politechniki Rzeszowskiej, Akademii Rolniczej w Krakowie, które teraz przeplatają się z ochotniczymi hufcami pracy), kończąc na kursach i ewentualnie kołach zainteresowań. Mógłby powstać dział rzeczowy dotyczący szkolnictwa i oświaty. Na tle dominujących afiszów, informujących wyłącznie o zapisach do szkół i na kursy, dyskusyjna jest przynależność do tej grupy druków dotyczących ogólnie dostępnych pokazów, koncertów, imprez okolicznościowych organizowanych przez szkoły lub komitety rodzicielskie poza siedzibami szkół: sygn. 542–544, 547, 558–559, 563–565, 567, 569, 570, tym bardziej że podobne są w grupie szóstej.

W niby-rzeczowym dziale afiszów dotyczących spraw gospodarczych (sygn. 4639–4839) wydzielono podgrupy instytucjonalne: przemyskie spółdzielnie, Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, MPGK, Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „San", Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Korytnikach (dlaczego znalazł się w zbiorze dotyczącym terenu Przemyśla, skoro ani z nazwy, ani z zawartości nie wynika żaden związek z miastem?) oraz inne przedsiębiorstwa i zakłady handlowe i usługowe. Do grupy rzeczowej można zaliczyć afisze w sprawach rolniczych, oferty pracy, regulaminy zakładów pracy, tylko czy te ostatnie rzeczywiście należą do „spraw gospodarczych". Na pewno nieprawidłowo do tego działu zostały zakwalifikowane afisze władz sanitarnych i obrony cywilnej (sygn. 4768–4773).

Wreszcie najliczniejsza grupa organizacji, stowarzyszeń i instytucji kulturalno-oświatowych (sygn. 778–1748) odznacza się kilkustopniową budową wewnętrzną. Okres 1833–1918 — bez dalszych podziałów (sygn. 778–814). Okres 1919–1937 (sygn. 815–1104) — rozczłonkowany na teatry zawodowe w Przemyślu; występy gościnne artystów scen obcych; wykłady, odczyty i wystawy w Przemyślu firmowane przez organizatorów spoza miasta; imprezy kulturalne i festyny; stowarzyszenia i instytucje kulturalno-oświatowe z Przemyśla. Okres 1950–1989 podzielony na 33 podgrupy, których następstwo dyktuje chronologia najwcześniejszego druku w ramach każdej części: 1–4, 7–10, 12–14, 16, 18, 33 — instytucje, kina, kluby (w tym Państwowa Szkoła Muzyczna, ta sama, co w dziale 5); 11, 22, 23, 25, 26–32 — towarzystwa i stowarzyszenia; 5, 6 — występy gościnne cyrku i innych artystów; 15 — akcja studencka „Przemyśl"; 17 — imprezy w ramach rocznic i świąt państwowych; 19 — wiosna teatralna; 20 — festiwal kapel podwórkowych; 21 — inne festiwale, konkursy, wystawy. Już prosta wyliczenie pozwala zorientować się, jak nieprzemyślany to układ. Jego pełny „walor" ujawnia się jednak dopiero wówczas, gdy uświadomimy sobie, że konsekwentnie w ramach wymienionych haseł każdego szczebla podziału (1–3) zastosowano układ chronologiczny, w związku z czym, np.

druki dotyczące choćby Dni Przemyśla będą pod różnymi, bynajmniej nie kolejnymi sygnaturami, bo zostały rozdzielone afiszami mówiącymi o innych wydarzeniach fetowanych w tych samych latach (sygn. 1442, 1445, 1455, 1467), a dotyczy to praktycznie wszystkich wydarzeń rangi krajowej i lokalnej. Poza tym mnóstwo druków o pokrewnych treściach jest w innych miejscach inwentarza. Nie wiadomo także dlaczego w podgrupie zatytułowanej „Stowarzyszenie »Pax« w Przemyślu" znalazły się druki sygn. 1325 i 1326, skoro ich współtwórcami jest rzeszowski oddział tego stowarzyszenia.

Może i obroniłby się zaproponowany układ, gdyby wspomagały go dobrze zrobione indeksy: koniecznie rzeczowy i pełny indeks osobowy, ale pierwszego brak w ogóle, a o drugim więcej poniżej.

Kolejne zagadnienie dotyczy schematu opisu jednostki inwentarzowej. Na ten temat nie ma żadnej wzmianki we wstępie, choć być powinna. Autorka informuje jedynie (s. II), jakie dane zamieściła na kartach inwentarzowych: „informację o treści danego afisza, plakatu i druku ulotnego, datę jego wystawienia (ewentualnie przypuszczalną datę), liczbę egzemplarzy o tej samej treści, język, w którym afisz lub plakat został sporządzony, wymiary w centymetrach oraz kolor". W inwentarzu drukowanym podstawowe elementy to kolejno: sygnatura, data i treść. Sygnatura jest typu *numerus currens*, ale autorka nie wspomina, jak oznaczyła kolejne egzemplarze tego samego druku. Informacja o treści zredagowana jest w sposób niejednolity: albo tytuł druku, albo jego streszczenie, również bez żadnych objaśnień we wstępie. W niektórych styl wymaga dopracowania (sygn. 85, 150, 154, 167); niepotrzebny — choć może być wyrazem szczególnego sentymentu — jest powtarzany w regeście zwrot: „Jego Cesarska Mość" na plakatach z wizerunkiem Franciszka Józefa (sygn. 503, 788, w dodatku pisany właśnie z dużych liter, bez cudzysłowu); niezrozumiały jest wzięty na pewno z oryginału (znów bez cudzysłowu) tytuł (?): „Uwiadomienie literackie o zamiarze wydawania dzieła czasowego o rzeczach religii" (sygn. 778). Nie powinny trafić do regestu także określenia oceniające, jak: „występ znakomitego tenora [...]" (sygn. 898 nadal bez zaznaczenia cytatu). Bardzo często tytuł (regest) poprzedza nazwa zleceniodawcy druku, raczej zbędna w tym miejscu, zwłaszcza gdy znajduje się w wydzielonej wyłącznie dla niego podgrupie. Sporadycznie tylko pojawia się określenie rodzaju druku: plakat, afisz, ulotka itp. i praktycznie zupełnie wyjątkowo można je napotkać w dalszej części opisu. Szkoda, zwłaszcza w odniesieniu do plakatów, których zauważyłam tylko kilka w różnych działach. Jeśli rzeczywiście jest ich tak niewiele, w celu łatwiejszego odnalezienia może warto byłoby zrobić dodatkowe zestawienie ich sygnatur? Wiadomo, że ze względu na elementy plastyczne są chętnie wykorzystywane w celach wystawienniczych.

Dalsze elementy inwentarzowego opisu jednostki archiwalnej, to — nazwijmy je — dane techniczne, wyodrębnione w druku mniejszą czcionką. Składają się na nie: liczba egzemplarzy, nazwa drukarni, język, wymiary, barwa, podawane jednakże w sposób bardzo niejednolity, bez żadnego wcześniejszego wyjaśnienia. Uproszczony opis autorka zastosowała np. w dziale zaproszeń, choć też niekonsekwentnie: liczba jednostek, drukarnia i język albo tylko liczba jednostek i drukarnia (nr 3996–4623 i niektóre wcześniejsze). Większość druków zachowana jest w jednym egzemplarzu, można więc było uprościć zapis, wyjaśniając we wstępie, że informację taką podawano tylko wówczas, gdy zachowało się ich więcej (nb. sygn. 4 zawiera sprzeczne dane: na początku — 1 j., w dalszym ciągu opisu — 2 j.). Jeżeli druk jest w języku polskim, ta informacja na ogół została pominięta (bo jest np. w sygn. 2818, 2819, 2822, 2824–2828, 2922–2927, 3942–3984, 3988–3995), natomiast występuje wtedy, gdy został użyty język obcy wyłącznie lub obok polskiego. Znów należało ujednolicić, a przede wszystkim uprościć ten element opisu, używając powszechnie stosowanych skrótów na oznaczenie języka druku, tym-

czasem autorka mniej więcej do połowy inwentarza stosuje zapis: „Druk w języku polskim i ukraińskim" (po raz ostatni sygn. 2128), a w drugiej części skraca w sposób: „Druk w j. polskim" (po raz pierwszy sygn. 2814). Kuriozalne jest powtarzanie języka druków (w zasadzie poza polskim) w dziale klepsydr uszeregowanych właśnie wg kryterium językowego: w języku ukraińskim, niemieckim, „żydowskim" (nb. niepoprawne jest określenie język „żydowski", ideałem byłoby rozróżnienie hebrajskiego i jidisz, a ponieważ ze zrozumiałych względów to nie było możliwe, należało posłużyć się jedną z tych nazw). W niektórych przypadkach „urozmaica" tę informację, przenosząc określenia z tytułu (regestu), np. sygn. 22 „wyrok w języku polskim, niemieckim", sygn. 24 „taryfa w języku ukraińskim", lub wprowadzając je do opisu, np. sygn. 28 „obwieszczenie w języku [...]". Druki barwne autorka sygnalizuje w sposób: „kolor". Więcej mówiłoby posłużenie się terminami stosowanymi np. przy inwentaryzacji kartografików: jedno- czy wielobarwny (jbw, wbw), oczywiście z pominięciem czarno-białych, natomiast przy oznaczeniu jednego koloru trzeba by go nazwać (ważne np. przy reprodukcji). Opis niektórych jednostek zawiera także dodatkowe informacje, np. o pieczęciach urzędów (nb., czy nie wskazują one na związek z zespołami akt?), „druk w 2 częściach" (sygn. 345, 346), autor tekstu (sygn. 4803). Czasem używa autorka niezbyt zrozumiałego w odniesieniu do tego typu druków określenia: oryginał i kopia (sygn. 2, 23, 26, 52, 481, 2915). Zamiast „pisane ręcznie" prościej: rękopis, rkps (sygn. 489, 492).

Dodatkową pomocą jest indeks osobowy. Autorka zastrzega (s. XI), że pomija w nim nazwiska osób użyte symbolicznie, jako np. patroni zespołów artystycznych, i to jest zrozumiałe. Wykluczyła z indeksu także autorów utworów scenicznych i muzycznych, o ile sami nie byli wykonawcami. Błędem to nie jest, ale gdyby opracowała wykaz wszystkich autorów i ich dzieł prezentowanych na przemyskich scenach byłby znakomitą pomocą dla badaczy życia kulturalnego. Natomiast zupełnie nie znajduje usprawiedliwienia pominięcie w indeksie nazwisk osób, ku czci których były urządzane różnego rodzaju obchody rocznicowe, imieninowe itp., jak np. Józefa Piłsudskiego, Henryka Sienkiewicza, greckokatolickiego biskupa Józefa Rutskiego i wielu innych: to ważne informacje dla historyka, szczególnie regionalisty. Brak także w indeksie cesarza Franciszka Józefa i Lecha Wałęsy (sygn. 3013) z wizerunków na plakatach. Poza rozmyślną, zamierzoną przez autorkę eliminacją osób do indeksu, pominięte są także takie, które — uwzględniając przyjęte kryteria — powinny się w nim znaleźć, a ich nie ma, choćby przykładowo: Dyrkacz (nr 136), Garlicki (nr 3624), Henisch (nr 176), Loos (nr 3457), Mitkowski (nr 129), Stein (nr 3542), Strach (nr 136), Wiśniowski (nr 807, 3629 — skoro do indeksu trafił Kapuściński), Woźny (nr 22). W różnych miejscach indeksu zamieszczono hasła: „Kosior" i „Panicz" bez ich wzajemnego powiązania (odsyłacza), a tymczasem to imię i przezwisko (pseudonim?) tej samej osoby (nr 129). Bardzo dużo nazwisk w indeksie pozbawionych jest w ogóle komentarza (nawet jeśli występuje w regeście) albo komentarz jest niepełny. Wypadałoby np. dodać, jakiego obrządku biskupami byli: Grzegorz Jachimowicz, Józef Sembratowicz, Julian Pełesz i in., bo przecież Przemyśl był stolicą biskupstw rzymsko- i greckokatolickiego; do jakich zgromadzeń (zakonów) należały zmarłe osoby konsekrowane, w jakich parafiach pracowali księża. Rzetelne opracowanie indeksu osobowego, mimo że to najprostszy z tego typu pomocy, wymaga sporo wysiłku i wykorzystania nie tylko informacji z opracowywanych archiwaliów.

We wstępie autorka pisze (s. IV), że afisze z okresu okupacji hitlerowskiej były bardzo często wykorzystywane przez badaczy. Można stąd wnosić, że miały sygnatury przywoływane w publikacjach. Jeśli tak było istotnie, brak jest nieodzownej w takich przypadkach pomocy, jaką jest konkordancja sygnatur: musi przecież istnieć możliwość odnalezienia i zidentyfiko-

wania ich w nowo utworzonym zbiorze. A przynajmniej sygnatury dawne, wobec niewielkiej ilości druków z lat 1939–1944, powinny znaleźć się przy opisie każdej jednostki. Podobna uwaga dotyczy także druków opracowywanych w ramach zbiorów istniejących w archiwum przed ich połączeniem (por. s. II).

Wydaje się, że dobrym pomysłem realizowanym w inwentarzach publikowanych przez Archiwum Akt Nowych jest zamieszczanie schematu układu akt, który szczegółowo odzwierciedla nie tylko rzeczywiste podziały wewnętrzne zespołu (zbioru), ale i rozmiary jego części składowych. Jest też tłumaczony, wraz z całym wstępem, w obcojęzycznych streszczeniach. Są one również w recenzowanym inwentarzu, i dobrze, bo umożliwiają poszerzenie kręgu jego potencjalnych odbiorców. Nie wiadomo, dlaczego zrezygnowano ze streszczenia w języku ukraińskim?

Wiele do życzenia pozostawia korekta tekstu, zarówno w odniesieniu do wstępu, jak inwentarza i indeksu. Częste są literówki (np. sygn. 348; s. 103, podgrupa 5.2.22; sygn. 1003, 2809, 3544, 3936, 4640), niekiedy tak złośliwe, że czynią niezrozumiałymi informacje o treści druków: „[...] na wypadek napadu latowców [!] nieprzyjacielskich" (sygn. 78); „koncert rosyjskich bojanów [!]" (sygn. 834)., albo tworzą z jednej osoby dwie różne: sygn. 1158 Hensel Widold, sygn. 4330 Hensl Witold, a w indeksie, niewątpliwie ten sam profesor, jest „rozdwojony" (s. 679). Pomyłki są w oznaczeniach sygnatur w indeksie, np. przy nazwisku Fugiel sygn. 4164, a powinna być 4161, nazwisko Furdyna jest z sygn. 3935, prawidłowa to sygn. 3936. Sporo jest przykładów na nieprawidłowe użycie dużych liter, niepoprawny zapis wyrazów złożonych, których częścią pierwszą jest liczebnik w postaci cyfrowej lub słownej (np. s. VI, sygn. 183, 3027, 3035–3040, 3152). Błędnie zapisany jest skrót nazwy drukarni: „Zakład Produkcyjno-Usługowy Przemysłu Terenowego w Przemyślu" — zpupt (w wykazie skrótów na s. XII podany zresztą inaczej niż w opisie jednostek archiwalnych: „zupt"); skrótowce pisze się dużymi literami (tak, jak to autorka robi w odniesieniu do innych drukarni). Nie jest ujednolicona pisownia tych samych wyrazów (np. sygn. 485–488). Błędem jest odmiana nazwy klubu sportowego „Czuwaj": sygn. 2376, 2378–2380, 2414, 2418, 2435 — park, boisko, stadion „Czuwaju".

Reasumując zgłoszone spostrzeżenia, trzeba stwierdzić, że publikacja nie spełnia oczekiwań użytkownika. Inwentarz powinien ułatwić i usprawnić dotarcie do źródeł, o recenzowanym — trudno tak powiedzieć. Przy użyciu odpowiedniego komputerowego programu wyszukiwawczego zapewne można by odnaleźć większość haseł, ale czytelnik nie dostał do ręki płyty CD-ROM (brak nawet informacji, w jakim programie, bazie danych inwentarz został zapisany), lecz opasły tom, w którym poszukiwania są bardzo utrudnione. Kwerenda druków do określonego zagadnienia wymaga wielkiego nakładu czasu i takiejż cierpliwości; po prostu przeglądania karty po karcie, bo generalne zastosowanie układu chronologicznego, niewątpliwie najłatwiejszego, nie tylko że nie uporządkowało zbioru, a wprost spowodowało niesamowite jego „poszatkowanie" (nb. mówienie o „zwartości" i „przejrzystości tekstu drukowanego", s. XI, stanowi przejaw samozadowolenia autorki).

Co jest tego powodem? Autorka usprawiedliwia się brakiem wskazówek metodycznych NDAP — to oczywiście prawda. Narzeka na skąpą literaturę dotyczącą tego typu źródeł (s. I), co już jest mniej oczywiste. Istotnie, publikacji poświęconych wprost afiszom, plakatom i drukom ulotnym w zasobach archiwów, a zwłaszcza metodyce ich opracowania, nie ma wiele. Ale nawet tych, które są, autorka nie wykorzystała, i nie jest to tylko wina złej dystrybucji wydawnictw, czym tłumaczy zbyt późne zapoznanie się z pracami AP w Poznaniu nad podobnym zbiorem. Nie odwołuje się do interesujących refleksji Sz. Świątka w macierzystym przemyskim „Roczniku Historyczno-Archiwalnym" (t. 10, 1995, s. 207–209), nie zna artykułu

M. Kołodziejczak, *Zagadnienie przechowywania i porządkowania materiałów ulotnych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi*, „Archeion", t. 27, 1957, s. 35–46. Mogła również wykorzystać nie drukowany referat R. Mrożka, „Afisze i plakaty z lat 1825–1945 w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie", w którym m.in. zostały wyjaśnione pojęcia: afisz, plakat, druk ulotny (por. „Archeion", t. 99, 1998, s. 212, przyp. 1). Nade wszystko jednak wystarczyło zapoznać się z łatwo dostępnymi w archiwach przewodnikami po zasobach archiwalnych i informatorami (spisami zespołów), by przekonać się, że niejednokrotnie są to zbiory dość powszechnie występujące, że są to właśnie zbiory, a nie zespoły, że są już uporządkowane w całości lub częściowo, i po prostu nawiązać kontakt z tymi archiwami, wymienić doświadczenia przed ostatecznym uporządkowaniem zbioru, a już na pewno przed publikacją inwentarza. Wreszcie autorka wspomina, że kolekcje afiszów i plakatów posiadają także Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej i Przemyska Biblioteka Publiczna (s. X). Dziwi zatem, że nie zapoznała się ona z metodami ich opracowania w tych instytucjach. Wiadomo przecież, że wiele bibliotek przechowuje te tzw. dokumenty życia społecznego, opracowuje, udostępnia i warto było skorzystać z ich doświadczenia, zwłaszcza w odniesieniu do najistotniejszej pracy, tzn. systematyzacji rzeczowej, bo ta byłaby najbardziej przydatna użytkownikowi. Być może pomocna mogłaby okazać się Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna, którą przecież archiwa już posługują się, tworząc katalogi fotografii i nagrań. Gdyby przyjąć konsekwentny układ rzeczowy, informacje o zleceniodawcach trafiłyby do „technicznego" opisu jednostek, np. jako uwagi. Dodatkową pomocą mógłby być wówczas skorowidz zleceniodawców, w którym znalazłyby się wszystkie „firmy", nie tylko większe (jak obecnie); zapewne przydałby się w badaniach nad dziejami regionu.

Zapewne, lepsza jest jakakolwiek publikacja informująca o zasobie niż żadna, bez wątpienia jednak większy pożytek, a i satysfakcję daje wydawnictwo na przyzwoitym poziomie, świadczącym nie tylko o dobrych chęciach i pracowitości, ale i o profesjonalizmie autora. Pracownicy przemyskiego archiwum mają zbyt łatwy dostęp do druku i nazbyt szybko decydują się na publikację opracowań nie do końca przygotowanych, co niestety nie zawsze korzystnie wpływa na ich poziom. Wprawdzie większość wydawnictw ma swoich autorów, ale ukazały się one pod firmą AP w Przemyślu i są jego wizytówkami, warto zatem bardziej zadbać o jakość niż o liczbę.

Przy okazji recenzowanego inwentarza, trzeba zwrócić uwagę na nową możliwość inwentaryzacji tego samego typu druków, jaką daje baza danych „Afisz" (dziękuję dr Annie Laszuk z NDAP za „podpowiedzenie" tej kwestii). Opracowana została w celu rejestracji druków dotyczących ludności żydowskiej w latach 1933–1950. W pracy tej uczestniczyło także AP w Przemyślu, ale rozpoczęto ją prawdopodobnie już po zakończeniu inwentaryzacji przez T. Mrozek, bo w ogóle o niej nie wspomina. Jeśli w tradycyjnym inwentarzu problem systematyzacji archiwaliów należy do niezmiernie ważnych, to w przypadku tej bazy danych staje się sprawą drugorzędną, dość nieistotną. Rozbudowany aparat wyszukiwawczy i odpowiednio skonstruowana tzw. sygnatura identyfikacyjna (numer archiwum/ numer zespołu/ sygnatura jednostki/ strona) pozwalają na odszukanie każdego druku w ramach archiwów, zespołów i zbiorów, niezależnie jakie kryterium stanie się podstawą wyboru: forma, treść, osoba, nazwa geograficzna, numer zespołu, archiwum. Niemniej obowiązek wpisania sygnatury jednostki, a nawet strony, zakłada wcześniejsze uporządkowanie zespołów czy zbiorów, w których się znajdują, a tym samym racjonalną ich systematyzację. Oczywiste zalety bazy danych „Afisz" nie oznaczają jednak, że jej konstrukcja nie nasuwa żadnych uwag, zwłaszcza gdy skonfrontuje się założenia z praktyczną realizacją. Pierwszym negatywnym wrażeniem jest wielka dowolność

w określaniu rodzajów druków (czy, jak chce baza, dokumentów) przez archiwa uczestniczące w realizacji przedsięwzięcia. Lista wyboru przewidziała następujące możliwości: „obwieszczenie", „plakat", „druk ulotny" oraz „inne"; rzuca się w oczy pominięcie tytułowego „afisza", który przecież wyróżnia się spośród wyszczególnionych w liście. Efekt jest taki, że termin ten na 2010 rekordów został użyty tylko jeden raz na oznaczenie rodzaju druku (sygn. identyfikacyjna — dalej: sygn. id. — 35/891/13/, brak numeru karty), dwukrotnie jako „afisz propagandowy" (sygn. id. 10/492/1564/1, 10492/1568/5) i jeden raz pojawił się w treści (sygn. id. 029/33/SMKr 70/7), podczas gdy w rodzaju druku wpisano: inne. Zdumiewający jest zakres posługiwania się — wydawać by się mogło najłatwiejszym do identyfikacji — terminem plakat: zarówno na oznaczenie niewątpliwych plakatów, jak zarządzeń, ogłoszeń, odezw, gazet ściennych, a nawet wskazanych w liście wyboru obwieszczeń (przykładowo: sygn. id. 58/206/2/15/1, 61/3/1594/6, 62/1290/4/1, 62/1478/5/1, 62/718/58/1). Nietrudno także dostrzec, że na oznaczenie tych samych rodzajów druków różne archiwa, a nawet oddziały tego samego archiwum (np. sygn. id. 74/87/539/118, 75/7/4748/62, 74/129/3294/11, 75/239/P201/1) stosują odmienne określenia. Poza tym wprowadzenie niezwykle pojemnego określenia „inne" spowodowało, że archiwa albo poprzestawały na takim terminie (np. sygn. id. 2)111/1428/140, 8/1/9299a/18, 8/2/281/22–45, 8/134/1/1–23), albo w jego miejsce wprowadzały nowe, spoza listy wyboru, jak zaleciła instrukcja, albo też wykorzystywały obie te możliwości. W rezultacie na określenie rodzaju druku powstał zestaw terminów o różnych desygnatach, niekiedy bardzo bliskich treściowo (podaję przykładowo): bon obiadowy (sygn. id. 35/891/15/79), bon wartościowy (sygn. id. 35/498/99/49-50), meldunek (sygn. id. 50/1/26748/5), napis ostrzegawczy (sygn. id. 35/891/13/67), odezwa (sygn. id. 35/891/13/137), ogłoszenie (sygn. id. 74/129/3325/13), okólnik (sygn. id. 74/87/539/118), pismo (sygn. id. 74/87/540/85), rozkaz urzędowy (sygn. id. 74/62/798/37/38), rozporządzenie (sygn. id. 74/129/3332/25/26), szyld (sygn. id. 35/505/27/1), wezwanie (sygn. id. 74/87/519/305), zarządzenie (sygn. id. 74/129/3332/23/24). Jednomyślność zapewne w tym przypadku była nie do osiągnięcia, ale gdyby instrukcja podała definicje podstawowych pojęć, można by liczyć na dalej posuniętą standaryzację. Wydaje się, że przy zastosowaniu tej bazy do inwentaryzacji druków nie tak monotematycznych należałoby rozszerzyć listę wyboru oraz zadbać o bardziej ujednolicone ich rozumienie; w przeciwnym razie możliwości własnej „twórczości" archiwów uaktywnią się jeszcze w większym stopniu. W odniesieniu do pola „Rodzaj dokumentu" w aktualnej bazie danych zauważono pomyłkę w rekordzie sygn. id. 35/891/13/218: zamiast nazwy wpisano 218.

Kolejne dostrzeżone uchybienia wiążą się z wypełnianiem pola „Treść". Często powtarza się w nim rodzaj druku (np. sygn. id. 2)1335/214,II/3/3, 12/179/82/6, 72/486/7/6, 74/129/3325/13), albo tytuł, mimo zakazu instrukcji (np. sygn. id. 24/111/1823/22, 029/665/1499/1499, 58/169/13/15, 75/239/P203/1), a nawet oba te elementy, w związku z czym identyczna nazwa pojawia się trzykrotnie: w polach nazwy, tytułu i treści (np. sygn. id. 029/665/1503/1503, 30/182/170/409-411, 56/132/824/20, 58/206/2/409/1, 59/1/3468/46). Niekiedy jeszcze nazwę rodzajową w treści dookreśla się np. „plakat rysunkowy" (np. sygn. id. 2)1335/214/XVI/1/12, 2)111/1436/11/6, 2)1335/214/XIII/3/13), „plakat propagandowy" (sygn. id. 58/206/2/483/1). Trzeba też odnotować, że znaczna część streszczeń zredagowanych w AP w Łodzi jest w języku niemieckim (np. sygn. id. 39/256/166/23, 39/256/166/91, 39/256/166/217, 39/256/1068/43, 39/256/1068/101), podczas gdy instrukcja do bazy „Afisz" zalecenie użycia języka oryginału odnosi tylko do pól „Wystawca" i „Tytuł". I ostatnia uwaga tycząca się pola „Treść": w rekordzie sygn. id. 74/87/540/101 nie zostało wypełnione, choć z tytułu nie wynika, czego druk (odezwa) dotyczy.

Spostrzeżenie w odniesieniu do pola „Uwagi" dotyczy umieszczania w nim informacji o języku druku z równoczesnym pominięciem jej we właściwym polu (np. sygn. id. 2)1335/214/II/3/1 do 2)1335/214/II/3/15, 2)1335/214/V/1/9), jak też o stanie zachowania, powtarzanym z kolei w polu na to przeznaczonym (np. sygn. id. 52/59/46/8, 52/59/46/25).

Niezrozumiałe jest pominięcie w panelu „Formularz danych" pola na wprowadzenie słów kluczowych rzeczowych, podczas gdy są dla osobowych i geograficznych. Specyfika tych materiałów sprawia, że treść każdej jednostki najczęściej jest jednorodna, więc liczba słów kluczowych wybranych z pól „Tytuł" i „Treść" nie byłaby ani duża, ani trudna do wytypowania, a dałaby dodatkową możliwość wyszukiwania przez indeks rzeczowy. Wydaje się nawet, że bardziej usprawniałaby poszukiwania, ograniczając zakres wyboru do konkretnego hasła (które na pewno w bazie jest), niż przy opcji wyszukiwania wg ciągu znaków z pola „Treść", kiedy to bez dokładnej znajomości zawartości pól wynik może być negatywny albo zakończyć się wyborem bardzo dużej liczby rekordów. Skoro już mowa o wyszukiwaniu danych, chyba warto byłoby wprowadzić także możliwość wyboru wg roku (przedziału czasowego?) i „wystawców", zwłaszcza gdy występują pod nazwami instytucji firmujących druk. Pożyteczne byłoby także uzupełnienie haseł obu istniejących już indeksów o choćby najzwięźlejszy komentarz (m.in. pozwala na eliminację błędów).

I jeszcze wątpliwość odnosząca się do pola „Występowanie w innych archiwach". Informacja w nim zawarta w każdym rekordzie brzmi identycznie: „nie stwierdzono". Mija się jednak z prawdą, co łatwo sprawdzić porównując choćby rekordy: sygn. id. 29/665/7/7 (AP Kraków — w sygn. id. symbol tego archiwum zapisywany dwojako: 029 i 29), 56/1522/101/1 (AP Przemyśl) i 58/206/2/483/1 (AP Radom); lepiej było pozostawić to pole bez wypełnienia, niż wprowadzać w błąd.

Drobne uwagi dotyczą wreszcie nazw pól. Wydaje się, że zamiast: „wykonanie" poprawniejsze byłoby określenie: „technika zapisu" (druk, maszynopis itd.), zamiast „warunki dostępności" — „forma przekazu" (oryginał, kserokopia itd.). Mało precyzyjne jest określenie w liście wyboru pola „Stan zachowania" — „po konserwacji", bo o faktycznym stanie zachowania nic nie mówi; może by zastosować określenia wprowadzone już w SEZAMIE?

Generalna konkluzja sprowadza się do stwierdzenia, że do opracowania dobrego inwentarza tego rodzaju archiwaliów, niezależnie od jego formy: książki czy płyty CD-ROM, przydatne byłyby wskazówki metodyczne pozwalające na uniknięcie wielu poruszonych zastrzeżeń, co nie oznacza, że wszystkie są bezdyskusyjne.

MACIEJ DALECKI
(Przemyśl)

POLEMIKA Z RECENZJĄ MARII TROJANOWSKIEJ PUBLIKACJI TERESY MROZEK

TERESA MROZEK, *AFISZE, PLAKATY I DRUKI ULOTNE Z TERENU PRZEMYŚLA W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU. INWENTARZ ZESPOŁU ARCHIWALNEGO 1833–1989*, Przemyśl 2001.

Fakt, że recenzowana pozycja została oceniona jednoznacznie negatywnie oraz konieczność odniesienia się do niektórych kwestii, poruszonych przez Marię Trojanowską, wpłynęły na decyzję o opracowaniu polemiki. Zadania tego podjąłem się z uwagi na moje współuczestnictwo w końcowym etapie prac redakcyjnych przy publikacji oraz mój kilkuletni udział w pracach komisji metodycznej AP w Przemyślu.

Publikacja Teresy Mrozek była adresowana do szerokiego grona osób zainteresowanych zbiorami specjalnymi archiwów. Wśród nich znajdują się m.in. osoby zainteresowane grafiką, sztuką drukarską, kolekcjonerzy, plastycy, dziennikarze, uczniowie klas licealnych. Odbiorcami książki nie mieli być wyłącznie naukowcy. W związku z tym założeniem autorka postanowiła uprościć wstęp, aby ułatwić jego lekturę różnym kategoriom czytelników. Skróciła te partie wstępu, które omawiają dzieje zbioru i pierwsze etapy jego porządkowania. Stosunkowo obszernie zaprezentowała natomiast zawartość kolekcji. Wstęp nie miał, wg zamierzenia autorki, mieć charakteru naukowego, a zwłaszcza studium ograniczonego głównie do omówienia problemów z zakresu metodyki opracowania. W przypisach uwzględnione zostały tylko wybrane publikacje, poświęcone zbiorom afiszy, plakatów i druków ulotnych w archiwach państwowych. Artykuły te, zdaniem autorki, zawierały najistotniejsze informacje odnoszące się do metod porządkowania tego typu zbiorów. Z opracowaniami M. Kołodziejczaka i S. Świątka oczywiście autorka zapoznała się. Nie był jej znany tylko nie publikowany referat R. Mrożka „Afisze i plakaty z lat 1825–1945 w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie". Do wstępu nie dołączono schematu archiwaliów, wiedząc, że tylko niektórzy jego czytelnicy będą archiwistami. Schematy tego typu są zresztą raczej odpowiednie do typowych zespołów archiwalnych, złożonych głównie z dokumentacji aktowej.

Niewątpliwie istotnym niedopatrzeniem autorki jest brak we wstępie terminologicznego rozróżnienia pojęć „zespół archiwalny" i „zbiór archiwalny". Nie oznacza to jednak, że nie zdawała ona sobie sprawy z zachodzącej pomiędzy nimi różnicy oraz ze specyfiki archiwaliów tworzących prezentowany w inwentarzu zbiór. Wprowadziła niestety do publikacji uproszczenie, które zwykle stosuje się w bieżącej pracy archiwalnej, nie używając na co dzień precyzyjnej terminologii w sprawach związanych z ewidencją zasobu archiwalnego. Redakcja popełniła natomiast błąd w sformułowaniu podtytułu publikacji, który zamiast: *Inwentarz zespołu archiwalnego* powinien brzmieć: „Inwentarz zbioru archiwalnego". Uwagi recenzentki o braku zdefiniowania we wstępie pojęć „afisz", „plakat" i „druk ulotny" są również słuszne.

Recenzentka nie zrozumiała właściwie genezy zbioru i zasad, na jakich został on skompletowany. Zbiór archiwalny, przedstawiony w publikacji, nie powstał bynajmniej na podstawie decyzji podjętej na posiedzeniu komisji metodycznej w dniu 29 XII 1995 r. Komisja okre-

śliła jedynie jego nową nazwę (Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, 1833–1989), sprecyzowała zakres chronologiczny i terytorialny oraz zatwierdziła ostateczny układ inwentarza. Zbiór archiwalny, oznaczony numerem ewidencyjnym 397, sięga swoją genezą początkowego okresu działalności AP w Przemyślu, które powstało w 1951 r., w wyniku upaństwowienia przemyskiego Archiwum Miejskiego. Archiwalia wchodzące w skład zbioru znajdowały się w stanie nie uporządkowanym aż do początku lat siedemdziesiątych XX w. Przeprowadzono wówczas pierwsze prace porządkowe, polegające na dokonaniu podziału druków na grupy tematyczne. Sporządzony został również roboczy inwentarz, który rejestrował tylko tytuły i daty skrajne każdej z grup tematycznych oraz liczbę znajdujących się w nich druków. Podczas ponownego porządkowania zbioru, które miało miejsce w 1990 r., dodano do istniejących wcześniej kolejne grupy tematyczne. Afisze, plakaty i druki ulotne nie posiadały jednak nadal żadnych sygnatur archiwalnych. W publikacjach, wykorzystujących materiały ze zbioru, powoływano się więc jedynie na jego ogólny tytuł lub nazwę określonej grupy tematycznej występującej w inwentarzu roboczym.

W ciągu wielu lat rozmiar zbioru powiększył się m.in. w wyniku włączania do niego druków wydzielanych podczas opracowywania zespołów. Były to najczęściej materiały obce proweniencyjnie, które znalazły się w danym zespole w sposób zupełnie przypadkowy. Wyłączano również dublety druków. Zbiór zawiera obecnie druki, które w ogromnej większości nie mają odniesienia do konkretnych zespołów aktowych. Dotyczy to zwłaszcza materiałów pochodzących sprzed roku 1944. Odciski pieczęci urzędów, występujące na niektórych afiszach, stanowią przeważnie adnotację władz o dopuszczeniu danego afisza do rozpowszechniania i rozplakatowania. Nie świadczą najczęściej o przynależności zespołowej afiszy. Zdecydowana większość zespołów aktowych instytucji i stowarzyszeń funkcjonujących po roku 1944 zawiera wydane przez nie druki. W nielicznych przypadkach, kiedy stwierdzono brak tych materiałów, zostały one podczas porządkowania zbioru wydzielone i włączone do właściwych zespołów archiwalnych.

Zbiór kompletowano również pod kątem zgromadzenia materiałów ilustrujących zmiany zachodzące w grafice i technice drukarskiej. W związku z tym m.in. część klepsydr-nekrologów, zwłaszcza z lat 1954–1989, została zachowana w charakterze egzemplarzy przykładowych.

Na posiedzeniu w dniu 29 XII 1995 r. komisja metodyczna podjęła decyzję o włączeniu, w całości lub w części, do zbioru archiwalnego, oznaczonego numerem ewidencyjnym 397, dwóch innych zbiorów druków i afiszy, które zawierały analogiczne materiały. Żaden z tych zbiorów nie był całkowicie i konsekwentnie opracowany. Natomiast ich równoległe istnienie nie było uzasadnione, gdyż stwarzało tylko niepotrzebne utrudnienie dla użytkowników.

W 1993 r., kiedy autorka przystąpiła do opracowania zbioru, jedynie w nielicznych archiwach państwowych w Polsce nabyto już praktyczne doświadczenia z zakresu porządkowania kolekcji afiszy, plakatów i druków ulotnych. Zbiory tego typu pozostawały wówczas w większości nie opracowane. Sytuacja była więc zupełnie inna niż obecnie.

Zdziwienie budzi zupełne niedostrzeganie przez recenzentkę różnicy w dostępności literatury naukowej pomiędzy miastami stanowiącymi duże ośrodki akademickie a mniejszymi miastami prowincjonalnymi. Obecnie, mimo stosownego zarządzenia naczelnego dyrektora archiwów państwowych, publikacje wydawane przez archiwa nadal z opóźnieniami trafiają do bibliotek archiwalnych.

Recenzentka poświęciła bardzo dużo miejsca krytyce układu inwentarza. Przystępując do omawiania tej kwestii, nie zdawała sobie najwidoczniej sprawy z faktu, że układ ten nie został

stworzony od podstaw przez autorkę. W rzeczywistości T. Mrozek zachowała większość grup tematycznych w inwentarzu, które zostały utworzone podczas wcześniejszych prac porządkowych, prowadzonych przez jej poprzedników. Likwidacja tych grup, zdaniem autorki, naruszyłaby ukształtowaną wcześniej strukturę zbioru. Z opinią tą zgodzili się również członkowie komisji metodycznej. T. Mrozek utworzyła tylko 2 nowe grupy tematyczne: „organizacje sportowe" i „afisze dotyczące spraw gospodarczych". Określiła także od nowa kolejność grup tematycznych i uściśliła w pewnych przypadkach ich tytuły. Główna praca wykonana przez autorkę polegała przede wszystkim na usystematyzowaniu druków wewnątrz każdej z grup. Równocześnie włączane były druki należące dawniej do dwóch innych zbiorów archiwalnych. Systematyzacji inwentarza towarzyszyła fizyczna systematyzacja druków, które w większości mają bardzo zróżnicowane i nietypowe formaty. Recenzentka najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy ze skali trudności, żmudności i czasochłonności tych prac. Podczas systematyzacji inwentarza tak licznego zbioru archiwalnego nie było w praktyce możliwe osiągnięcie pełnej bezbłędności. W rezultacie nie udało się całkowicie uniknąć pomyłek związanych z zaszeregowaniem pojedynczych egzemplarzy druków do określonej grupy tematycznej.

W porównaniu z bardzo obszerną negacją układu inwentarza zbioru, stosunkowo mało miejsca zajmują własne kontrpropozycje recenzentki. Nie są one również jednoznacznie przekonywające. M. Trojanowska proponuje np. przyjęcie w konstrukcji inwentarza metody bibliotecznej, tj. Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Inwentaryzacja biblioteczna odbiega tymczasem w istotny sposób od inwentaryzacji archiwalnej. Rozwiązania stosowane przez biblioteki w stosunku do publikacji książkowych nie są na ogół adekwatne w odniesieniu do archiwaliów. Recenzentka pomija natomiast milczeniem układ inwentarza Zbioru afiszy, plakatów i ulotek w AP w Poznaniu[1]. Zbiór ten został podzielony na główne grupy odpowiadające 4 okresom chronologicznym. W ich ramach utworzono z kolei podgrupy tematyczne, wg kryterium rzeczowego lub zleceniodawców druków. Widoczna jest zatem pewna analogia w stosunku do rozwiązań przyjętych w AP w Przemyślu.

Kolejne zastrzeżenia M. Trojanowskiej odnoszą się do sposobu sporządzania przez autorkę opisów treści konkretnych druków. Z uwagami tymi nie do końca można się zgodzić. Należy wyjaśnić, że autorka starała się poprzez te opisy możliwie najwierniej oddać treść druków. W tym celu wykorzystywała niekiedy sformułowania używane w drukach. Postępowała tak, jeśli jej zdaniem oddawały one dobrze kontekst powstania druków lub barwnie ilustrowały wydarzenia, do których się odnosiły. Przykładem tego jest zastosowanie zwrotu „Jego Cesarska Mość" w przypadku plakatów z wizerunkiem cesarza Franciszka Józefa (sygn. 503 i 788). Poza tym autorka, podobnie jak inni mieszkańcy byłej Galicji, odnosi się z sentymentem do osoby cesarza. Czasy autonomii galicyjskiej nadal cieszą się tutaj opinią „złotego wieku". Dla mieszkańców dawnej Kongresówki są to oczywiście odczucia obce i niezrozumiałe. Pisownia skrótowców oraz nazw instytucji i stowarzyszeń, przyjęta przez autorkę, jest zgodna z oryginalnymi zapisami występującymi w drukach. Pisownię zmodernizowano tylko w tych rzadkich przypadkach, kiedy jej archaiczność w ewidentny sposób raziłaby współczesnego czytelnika. Informacja o tym założeniu, wskutek przeoczenia autorki, niestety nie znalazła się we wstępie.

Recenzentka słusznie zwraca uwagę na pewne niekonsekwencje występujące w opisie zewnętrznym jednostek, zamieszczanym pod informacją o ich treści. Konstruktywne i interesujące są również jej propozycje w kwestii poszerzenia opisu jednostki o dodatkowe elementy.

[1] G. Zaliwska, *Afisze i plakaty w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny", r. 1, 1993, s. 81–88.

Dotyczy to zwłaszcza informacji o kolorystyce (druk jednobarwny, druk wielobarwny) oraz formie druków (obwieszczenie, afisz, plakat, ulotka). Propozycje te zasługują z całą pewnością na ich uwzględnienie w przyszłych wskazówkach metodycznych w sprawie opracowania afiszy, plakatów i druków ulotnych.

Indeks osobowy, opracowany przez autorkę, istotnie nie jest wolny od omyłek i pewnych niekonsekwencji. Należy jednak podkreślić, że został skonstruowany wg z góry określonych kryteriów. Autorka uwzględniła w indeksie przede wszystkim te osoby, z którymi w sposób bezpośredni i jednoznaczny była związana treść druków. Wśród nich znalazły się w pierwszej kolejności nazwiska osób wymienionych w obwieszczeniach i klepsydrach-nekrologach. Recenzentka podniosła ponadto kwestię braku indeksu przedmiotowego. Jednak indeks taki, aby stanowić rzeczywistą pomoc, musiałby zawierać ogromną liczbę haseł. Jego objętość byłaby zatem niewspółmiernie duża w stosunku do inwentarza stanowiącego zasadniczą część publikacji. Także rozbudowa indeksu osobowego spowodowałaby dalszy przyrost i tak już obszernego tekstu. Niestety, ze względów technicznych i finansowych, rozmiar publikacji nie mógł przekroczyć pewnych granic. W tej sytuacji indeksy mogłyby ewentualnie zostać wydane jako odrębny wolumin. Wydaje się jednak, że rozwiązanie tego typu nie byłoby zbyt korzystne dla czytelnika.

Recenzentka bardzo dokładnie zapoznała się z publikacją, analizując wnikliwie jej tekst i zgłaszając uwagi szczegółowe. Jednak przynajmniej w 4 przypadkach uwagi te świadczą o nieznajomości realiów historycznych i geograficznych.

Druki oznaczone sygnaturami 435–439 i 452 zostały przez autorkę zakwalifikowane właściwie. W Galicji używano bowiem zamiennie pojęć gmina i miasto jako określenia wspólnoty samorządowej. Natomiast jednostkami podziału terytorialnego na wsi były gminy jednostkowe, a nie gminy zbiorowe. Nie mogło być mowy o gminach zbiorowych tego typu jak dzisiejsze gminy, które składają się z podmiejskich wsi i posiadają urząd gminy zlokalizowany w mieście. Treść druków o wymienionych sygnaturach odnosi się do wyborów do Rady Miejskiej w Przemyślu.

Afisze Komitetu Budowy Dzwonnicy w Pikulicach (sygn. 3122 i 3123) znalazły się w omawianym zbiorze, ponieważ Pikulice stanowią przedmieście Przemyśla. Wykonawcą obu afiszy była Drukarnia Jana Łazora w Przemyślu.

Druki sporządzone na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Korytnikach (sygn. 4786–4839) zakwalifikowano do zbioru z uwagi na wojewódzką rangę tej instytucji i jej lokalizację w miejscowości położonej w pobliżu Przemyśla. Ponadto wydrukowano je w drukarni Spółdzielni Inwalidów „Praca" w Przemyślu.

Treść afisza o sygn. 834 podano zgodnie z tekstem oryginału. Określenie „chór bojanów" oznacza najzwyczajniej chór śpiewaków. Używano go nawiązując do imienia legendarnego ruskiego pieśniarza z przełomu XI i XII w. Nazwą „Bojan" posługiwały się m.in. ukraińskie towarzystwa muzyczno-wokalne zakładane w Galicji od lat dziewięćdziesiątych XIX w.

W recenzji poruszona została kwestia wykorzystania komputera przy przygotowywaniu inwentarza do druku. Wyjaśniając ją, należy podkreślić fakt, że komisja metodyczna AP w Przemyślu, zalecając w grudniu 1995 r. druk inwentarza, nie brała pod uwagę możliwości budowy komputerowej bazy danych jako podstawy do przyszłej publikacji. W tamtym okresie tylko nieliczne archiwa państwowe podejmowały samodzielnie prace nad własnymi bazami danych. Nie funkcjonowała jeszcze żadna ramowa baza danych opracowana przez Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej, przeznaczona do zastosowania we wszystkich archiwach (pierwszą z nich, bazę SEZAM, wprowadzono do użytku w 1996 r.). Komisja metodyczna zaleciła zatem

przygotowanie inwentarza zbioru do druku za pomocą edytora tekstowego. Wykorzystano w tym celu program Word. Baza AFISZ została natomiast opracowana dopiero w 1999 r. AP otrzymało ją w roku 2000, kiedy prace związane z przygotowaniem tekstu inwentarza do druku znajdowały się już w bardzo zaawansowanym stadium. Z uważnej lektury wstępu wynika zresztą jasno, że drukowany inwentarz nie mógł zostać wykonany z zastosowaniem bazy danych. W tej sytuacji dołączona do publikacji płyta CD-ROM stanowiłaby tylko elektroniczny zapis tekstu bez równoczesnej możliwości wyszukiwania z niego danych.

Zdumienie budzi stwierdzenie recenzentki, że drukowaną wersję inwentarza przygotowano zbyt szybko. Związane z tym prace trwały bowiem przeszło 3 lata, obejmowały m.in. 3 korekty tekstu i składu pod względem graficznym oraz wybór i przygotowanie materiału ilustracyjnego. Autorka nie miała w tym okresie komfortu realizacji tylko tego jednego zadania, lecz musiała wykonywać wiele innych obowiązków służbowych.

Kończąc należy wyjaśnić, dlaczego AP w Przemyślu nie zdecydowało się na publikację katalogu wszystkich posiadanych przez siebie afiszy, plakatów i druków ulotnych. Z założenia publikacja tego typu wydaje się bardziej przydatna. Przekazywałaby ona informacje o treści druków zawartych nie tylko w dwóch głównych zbiorach (Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu oraz Afisze, plakaty i druki ulotne spoza Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu), ale również zgromadzonych w zbiorach dołączonych do niektórych zespołów archiwalnych, a nawet o pojedynczych drukach występujących w zespołach i nie wydzielonych z jednostek zawierających materiał aktowy. Niestety, przygotowanie takiego wydawnictwa trwałoby wiele lat. Tymczasem istniała potrzeba stworzenia użytkownikom możliwości szybkiego dostępu do informacji o zawartości zbioru afiszy, plakatów i druków ulotnych z terenu Przemyśla. Funkcjonujący do tej pory roboczy inwentarz kartkowy mógł być udostępniany tylko w ograniczonym zakresie, a posługiwanie się nim było bardzo trudne. Z podobnych względów planowany jest druk inwentarza zbioru afiszy, plakatów i druków ulotnych spoza Przemyśla. Zadaniem do wykonania w dalszej przyszłości będzie zinwentaryzowanie druków tego rodzaju wchodzących w skład zespołów aktowych.

W następstwie dyskusji, która toczy się wokół publikacji autorstwa T. Mrozek, zapoczątkowanej recenzjami M. Trojanowskiej i M. Pietruszak[2], z całą pewnością zostaną opracowane niezwykle potrzebne wskazówki metodyczne, określające zasady inwentaryzowania i systematyzowania zbiorów afiszy, plakatów i druków ulotnych. Sama publikacja, wbrew obawom recenzentki, stanowić będzie niewątpliwie cenną pomoc dla wszystkich osób pragnących bliżej zapoznać się z zawartością kolekcji pt. Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Już w pierwszych miesiącach funkcjonowania drukowanego inwentarza zbioru można zauważyć, że część użytkowników (zwłaszcza osoby zainteresowane treścią, a nie formą druków) posługuje się wyłącznie inwentarzem, rezygnując z bezpośredniego korzystania z archiwaliów. Pozwala to z jednej strony chronić druki wykonane najczęściej na jakościowo złym i zakwaszonym papierze, z drugiej zaś przyspiesza dostęp do informacji. Dzięki pominięciu czynności związanych z procedurą i techniką udostępniania (rewersy, adnotacje w ewidencjach pracowni naukowej i magazynów, wypełnianie metryczek itp.) znacznemu skróceniu ulega czas potrzebny na obsługę użytkownika.

Zapewne z przyczyn podanych przez recenzentkę inwentarz nie jest doskonałą pomocą, ale nie można również pomijać jego istotnych walorów użytkowych.

[2] Rec. M. Pietruszak, „Archiwista Polski", r. 7, 2002, nr 1 (25), s. 107–110.

Od Redakcji

Bezpośrednio po ukazaniu się pierwszych recenzji dotyczących przemyskiej publikacji z inicjatywy NDAP podjęte zostały prace nad przygotowaniem założeń metodycznych archiwalnego opracowania afiszy, plakatów i druków ulotnych przechowywanych przez archiwa państwowe, a także założeń metodycznych inwentarzy tych zbiorów.

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

MICROFILM RESOURCES FOR RESEARCH. A COMPREHENSIVE CATALOG, Washington 2000, National Archives Trust Fund Board. National Archives and Records Administration, ss. VII, 109.

Katalog mikrofilmów Archiwum Narodowego Dokumentów Państwowych Stanów Zjednoczonych zastąpił i uzupełnił wcześniejszą pozycję tego typu, wydaną przez Archiwum Narodowe USA w 1996 r. Katalog obejmuje listę ponad 2 tys. mikrofilmów akt władz federalnych Stanów Zjednoczonych i jest efektem realizowanego przez Archiwum Narodowe USA *Programu publikacji mikrofilmów*. Warto wspomnieć, że mikrofilmowanie akt rządu federalnego i administracji państwowej w Stanach Zjednoczonych ma miejsce od 1941 r., a jego celem, oprócz zabezpieczenia zasobu i ochrony oryginałów przed niszczeniem, jest udostępnienie akt szerokiemu gronu zainteresowanych. Przy czym program kładzie nacisk na mikrofilmowanie dokumentów wg kryterium rzeczowego, tzn. mikrofilmowane są grupy akt dotyczące tego samego tematu czy obszaru geograficznego. Omawiany katalog ma przede wszystkim charakter komercyjny i pełni funkcję folderu wydawniczego, umożliwiającego zamówienie i zakup określonej pozycji. Adresowany jest do instytucji (bibliotek, uczelni) oraz badaczy indywidualnych, którzy są zainteresowani nabyciem mikrofilmów lub mikrofisz oferowanych w sprzedaży przez National Archives and Records Administration (NARA). Zawiera formularz zamówienia, informacje o warunkach sprzedaży i możliwościach uiszczenia należności, adres departamentu odpowiedzialnego za dystrybucję i kontakty z klientami. Ceny niestety przewyższają możliwości finansowe polskich badaczy i instytucji naukowych. Warto dodać, iż w katalogu znaleźć można materiały dotyczące stosunków polsko-amerykańskich. Są to m.in. raporty amerykańskiego wywiadu wojskowego dotyczące sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej w Polsce i krajach bałtyckich w latach 1918–1941, akta ambasady amerykańskiej w Warszawie (1945–1947), materiały polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z lat 1918–1940 czy akta Departamentu Stanu USA dotyczące wewnętrznej sytuacji w Polsce w latach 1916–1944 i 1955–1959.

Poza funkcją komercyjną katalog stanowi również źródło informacji o mikrofilmach akt władz federalnych USA przechowywanych w Archiwum Narodowym w Waszyngtonie. Wśród opublikowanych materiałów wymienić można mikrofilmy akt CIA, Kongresu, armii amerykańskiej oraz materiały dotyczące stosunków zagranicznych USA z innymi państwami. Autorzy zastosowali układ wg numerów grup tematycznych dokumentów, w których obrębie znalazły się mikrofilmy zespołów i serii archiwalnych. Dodatkowo mikrofilmy zostały podzielone na kilka typów. Pozycje oznaczone literą M zawierają zespoły bądź serie zmikrofilmowane w całości, pozostałe, oznaczone literami A, T, P i C, obejmują jedynie fragmenty większych serii. W katalogu wymieniono tytuły zespołów wchodzących w skład danej grupy rzeczowej, jednak niektóre z pozycji posiadają dodatkowo drukowane pomoce archiwalne w postaci in-

wentarzy, które również można zamówić w NARA. Podano także informacje o liczbie szpul i parametrach kliszy użytej do mikrofilmowania. Korzystanie z folderu jest wygodne i łatwe ze względu na jego przejrzysty układ, bardzo klarowny wstęp oraz szczegółowy indeks zawierający hasła rzeczowe, osobowe i geograficzne.

Anna Barszcz (Warszawa)

DIE PREUSSISCHE BERG-, HÜTTEN- UND SALINENVERWALTUNG 1763–1865. DIE BESTÄNDE IN DEN NORDRHEIN-WESTFÄLISCHEN STAATSARCHIVEN, t. 1, *STAATSARCHIV MÜNSTER*, oprac. Peter Wiegand, Münster 2000, ss. 646.

Prezentowane wydawnictwo stanowi t. 1 przygotowywanego do druku inwentarza tematyczno-rzeczowego akt pruskich urzędów górniczych, hutniczych i zarządów salin z lat 1763––1865. Urzędy te tworzyły integralną całość o nadrzędnej roli górnictwa. Na szczeblu regionalnym nadzór nad produkcją górniczą i hutniczą sprawowały wyższe urzędy górnicze. Daty skrajne inwentarza oznaczają czas od konsolidacji Prus po wojnie siedmioletniej do wydania *Powszechnej ustawy górniczej (Allgemeines Berggesetz)*.

W opracowaniu inwentarza współuczestniczą archiwa państwowe niemieckie (Münster, Düsseldorf, Berlin i Magdeburg) oraz polskie (Wrocław i Katowice). Każde z wymienionych archiwów niemieckich opracowuje kolejny tom inwentarza. Analizie zawartości akt w tym zakresie w archiwach polskich będzie poświęcony t. 5. Ostatni t. 6 obejmie zbiorczy indeks do całości wydawnictwa. Edycja stanowi część projektu „Archiwa jako baza źródłowa badań naukowych" („Archive – Fundus der Forschung"), sponsorowanego przez Fundację Volkswagena w Hanowerze. Ukazuje się jako kolejny t. 47 w serii publikacji archiwów państwowych Północnej Nadrenii-Westfalii (Veröffentlichungen der Staatlichen Archive des Landes NordrheinßWestfalen), seria C: „Źródła i wyniki badań" (Reihe C: „Quellen und Forschungen"). Stroną merytoryczną przedsięwzięcia kieruje ze strony niemieckiej Archiwum Państwowe Północnej Nadrenii i Westfalii w Münster, a z polskiej Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Tom 1 poświęcony jest analizie akt górniczych, hutniczych i zarządów salin przechowywanych w Archiwum Państwowym w Münster. Większość tych akt wchodzi w skład Wyższego Urzędu Górniczego w Dortmundzie. Jedynie niewielka ilość analizowanych akt należy do podporządkowanego mu urzędu górniczego (Märkisches Bergamt) w Wetter.

Tom ten zawiera obszerny wstęp obejmujący dzieje ustrojowe urzędów górniczych, hutniczych i zarządów salin, zarówno w aspekcie ogólnopruskim, jak też regionalnym. Autor oparł swe ustalenia na bogatej literaturze. Dzieje te były niezwykle skomplikowane. Struktura administracji górniczej i hutniczej stała się bardziej klarowna i skuteczna dopiero po utworzeniu oddzielnego Ministerstwa Handlu, Rzemiosła i Robót Publicznych (Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Arbeiten), którego powołanie w 1848 r. było jednym z postulatów ruchu demokratycznego w okresie poprzedzającym wydarzenia związane z Wiosną Ludów. Struktura władz górniczych w Prusach, ze szczególnym uwzględnieniem Westfalii, została tu przedstawiona w sposób obrazowy przy zastosowaniu pięciu tablic. Zwłaszcza tablica 5, ukazująca strukturę władz centralnych w latach 1808–1861, ma duże znaczenie dla poznania funkcjonowania administracji górniczej i hutniczej na obszarze działania Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Dane te będą wykorzystane także w t. 5 inwentarza, który będzie po-

święcony prezentacji akt śląskich w tym zakresie. Gdyby nie tabele (zwłaszcza 5), trudno byłoby zrozumieć, że zmiany stosunków podległości urzędów górniczych i hutniczych wobec władz centralnych (ministerstw) następowały z dużą częstotliwością i były krótkotrwałe. Otóż najpierw resort górnictwa i hutnictwa podlegał Ministerstwu Finansów. Potem w latach 1808–1813 Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Z kolei w latach 1813–1817 ponownie Ministerstwu Finansów. Potem na lata 1817–1834 wrócił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Następnie do 1848 był w resorcie Finansów. Cenne uzupełnienie wstępu stanowi też mapka przedstawiająca zasięg terytorialny urzędów górniczych Westfalii.

Wiele uwagi zwrócono na zasób akt gruntowych wydatnie uzupełniający akta różnych zakładów przemysłowych. Duże znaczenie dla badania dziejów kopalń posiadają zarówno zestawienia obejmujące odrębne zbiory ksiąg gruntowych (Berggrundbücher), jak też wchodzące w skład sądów obwodowych (Amtsgerichte).

Hasła zawierają następujące części składowe: nazwę zespołu (prawie wyłącznie Oberbergamt Dortmund), sygnaturę j.a., daty skrajne, tytuł, krótką treść – istotne informacje dla dziejów przemysłu i sprawy zasługujące na uwagę z podaniem daty rocznej, uwagi o stanie zachowania i starą sygnaturę.

Hasła zostały ułożone w następującym układzie tematycznym: 1. Ustawodawstwo i prawo górnicze. 2. Organizacja i administracja wewnętrzna urzędów górniczych, hutniczych i zarządów salin. 3. Sprawy personalne. 4. Kształcenie uczniów górniczych i podróże służbowe pracowników urzędów. 5. Stosunki pracownicze i płace. 6. Spółka bracka i działalność opiekuńcza. 7. Sądownictwo górnicze. 8. Górnicze księgi gruntowe. 9. Nadzór i udzielanie koncesji na działalność poszczególnych zakładów. 10. Szkody górnicze i odwadnianie. 11. Wypadki. 12. Opłaty administracyjne. 13. Statystyka produkcji, ceny, cła. 14. Miernictwo górnicze. 15. Sprawy kasowe i rachunkowe. 16. Rozwój techniki i infrastruktury. 17. Budownictwo, maszyny i urządzenia. 18. Mapy i plany górnicze. 19. Uprawnienia — rejestr zakładów. 20. Produkcja i wydobycie.

Warto zwrócić uwagę na różnice terminologiczne występujące między prezentowanym tomem a pozostałymi, które ukażą się w dalszej kolejności. Chociaż całość wydawnictwa (włącznie z t. 5, który w dalszej przyszłości ma również być opublikowany w wersji polskiej) ukaże się w języku niemieckim, to jednak w wielu przypadkach niektóre wyrażenia fachowe będą zupełnie inne niż w prezentowanym tomie pierwszym. Przykładem tego mogą być słowa tak podstawowe dla dziejów górnictwa jak „kopalnia" (w Zagłębiu Ruhry tylko „Zeche", a na Śląsku „Grube") albo „rębacz" (w pierwszym przypadku „Hauer", a w drugim „Häuer").

W inwentarzu – w tym także w przygotowywanym t. 5 – przyjęto zasadę oddawania tytułu j.a. w wersji zmodernizowanej, tzn. tak, aby był on zrozumiały i przejrzysty dla współczesnego użytkownika. Skraca się więc do niezbędnego minimum długie, często powtarzające się tytuły. W miarę możności stosuje się określenia rzeczownikowe w mianowniku, np. zamiast „Generalakten betreffend den Betrieb" („Akta ogólne dotyczące produkcji") podaje się jako tytuł tylko „Produkcja" („Betrieb"). Rezygnuje się też często z przytaczania nazw instytucji w ich pełnym oficjalnym brzmieniu. Widać to zwłaszcza w rezygnacji z wielokrotnego używania przymiotnika „królewski", ponieważ z założenia wynika, że przedmiotem opracowania są urzędy państwowe, a więc królewskie.

Inwentarz obejmuje prezentację i analizę akt Wyższego Urzędu Górniczego w Dortmundzie, a przechowywanych w Północno-Nadreńskim Archiwum Państwowym Północnej Nadrenii i Westfalii w Münster. W prezentacji tej zachowano układ tematyczno-rzeczowy, a więc hasła nie są ułożone w kolejności numerycznej j.a., ale wedle przytoczonych powyżej grup rzeczowych i podporządkowanych im tematów przy zastosowaniu układu dziesiętnego.

Hasła, w zależności od znaczenia informacji ze względu na poznanie funkcjonowania urzędów, stosunków pracowniczych czy rozwoju techniki i infrastruktury, są mniej lub bardziej pogłębione. Niekiedy obejmują tylko dane podstawowe, tj. podają sygnaturę, daty skrajne, tytuł, numer tomu, uwagi, liczbę kart i starą sygnaturę archiwalną danej jednostki.

Inwentarz tematyczno-rzeczowy akt Wyższego Urzędu Górniczego w Dortmundzie, stanowiący t. 1 całego projektu wydawniczego, jest cennym uzupełnieniem do akt urzędów górniczych i hutniczych przechowywanych w Polsce, a więc z obszaru działania Wyższego Urzędu Górniczego (Oberbergamt) we Wrocławiu. Znaleźć tu można bowiem wiele odniesień do współnych ogólnopruskich przepisów w tym resorcie. Można prześledzić, jak były one realizowane na szczeblu lokalnym. Można też dostrzec obok analogii także odmienności, np. w zakresie instrukcji kancelaryjnej. Występuje tu też korespondencja władz z urzędami górniczymi, m.in. na Śląsku w sprawach administracyjnych, prawnych i technicznych. Na uwagę zasługuje również odzwierciedlenie migracji urzędników z jednego okręgu górniczego do innego, a w tym także między Westfalią a Śląskiem (np. Oeynhausen i Schönaich Carolath). Wyższy Urząd Górniczy w Dortmundzie współdziałał z wrocławskim również w zakresie rozwoju technicznego, a zwłaszcza w produkcji maszyn parowych, które na Śląsku były stosowane wcześniej niż w Westfalii.

Prezentowany tom stanowi cenny przewodnik w poszukiwaniu danych o genezie i rozwoju wschodniej części Zagłębia Ruhry, zwłaszcza po 1816 r., kiedy całość terytorium Westfalii przypadła Prusom. Należy też zaznaczyć, że akta dotyczące zachodniej części zagłębia (Wyższy Urząd Górniczy w Bonn) będą przedstawione w t. 2 niniejszego projektu wydawniczego. Tom 1, podobnie jak niewątpliwie przewidywane w dalszej kolejności następne, umożliwia wyszukiwanie danych do analogii i związków z rozwojem przemysłu na Śląsku. Ułatwi więc rozpatrywanie w sposób komplementarny całokształtu górnictwa i hutnictwa na ziemiach wchodzących do dawnego państwa pruskiego, a obecnie należących do Polski.

Zdzisław Jedynak (Katowice)

KAREL MÜLLER, *ERBOVNÍ LISTINY V ARCHIVECH SLEZSKA A SEVERNÍ MORAVY*, Opava 2001, ss. 30 + 89 ilustr.

Karel Müller, dyrektor Archiwum w Opawie, problematyce heraldycznej, a zwłaszcza publikacji źródeł heraldycznych, poświęcił już wiele prac[1]. Omawiana publikacja, dotycząca przywilejów herbowych dla osób fizycznych na Śląsku i Północnych Morawach, mieści się zatem w ogólnym nurcie jego badań. Autor ukazał w niej 89 dokumentów będących nobilita-

[1] K. Müller, *Erbovní listiny ve Státním oblastním archivu w Opavě*, Ostrava 1985, ss. 31; idem, *Neznámá erbovní listina palatina Jiřího Pontana z Braitenberka*, „Herladická Ročenka", 1984, s. 78–79; idem, *Erbovní listiny bohemikálního charakteru ve Státním archivu ve Vratislavi*, „KGHO Zpravodaj", Ostrava 1988, s. 10–11; idem, *Erbovní listiny v okresních archívech Severomoravského kraje (s dodatky k soupisu erb. Listin v SOA Opava)*, „KGHO Zpravodaj", Ostrava 1989, s. 1–23; idem, *Ještě jednou k erbovnímu privilegiu Jiřího B. Pontana z Braitenberka pro Jana Arleta z Otmuchova z r. 1604*, „Herladická Ročenka", 1991, s. 129; idem, *Erbovní listiny v muzeích a knihovnách Severomoravského kraje (s dodatky k soupisu erb. Listin v SOA Opava)*, „KGHO Zpravodaj", Ostrava 1992, s. 1–7; idem, *Uherské erbovní listiny (armálesy) v archivech severni Moravy a českého Slezska*, „Genealogicko-heraldický hlas 8", 1998, č. 1, 11–18; K. Müller, I. Štraha, *Znaková privilegia měst, městeček a vsí na Moravě a ve Slezsku*, Brno 1995, ss. 55.

cjami, względnie już podniesieniami do wyższego stopnia szlachectwa związanymi z ulepszeniem herbu i nadaniem nowych przywilejów. Przedstawione źródła pochodzą z archiwów czeskich w Opawie, Ołomuńcu, Jeseniku i Přerově. Praca ma charakter katalogu składającego się ze wstępu, części prezentującej dokumenty, wykazu cytowanej literatury i źródeł oraz streszczenia w języku niemieckim.

We wstępie autor informuje o tym, co rozumie pod pojęciem listu herbowego, wymienia najważniejsze publikacje heraldyczne, wskazuje na czeskie archiwa i zespoły zawierające dokumenty herbowe oraz ich wystawców. Przeprowadza analizę budowy przywileju herbowego, łącznie z opisem jego szaty graficznej i środków uwierzytelnienia.

Część katalogowa pracy *sensu stricto* ma układ chronologiczny, obejmuje 89 dokumentów z okresu 1502–1918. Obok numeru porządkowego zamieszczono fotografie (poza dwoma wyjątkami nr 75 i 76) wizerunków herbów znajdujących się w archiwaliach. Podano datację, miejsce wydania oraz krótki regest dokumentu zawierający dane o wystawcy, odbiorcy oraz informacje o nobilitacji, bądź podwyższeniu do kolejnego stopnia szlachectwa. Ponadto znajdujemy tu także opis cech formalnych przywileju herbowego. Zostało wskazane archiwum, w którym jest on przechowywany, zespół i sygnatura, a także jego publikacje. Bardzo cenne są wykonane przez autora opisy wizerunków herbowych, łącznie z podaniem ich wymiarów, a w przypadku ilustracji sygnowanych także nazwisk ich autorów.

Jest to wartościowa publikacja źródłowa, zawierająca ciekawe informacje nie tylko dla heraldyków, ale też historyków sztuki parających się miniaturowym malarstwem kodeksowym. Fotografie godeł sprawiają duże wrażenie na czytelniku. W tym miejscu należy tylko pogratulować autorowi tej kolejnej publikacji i wyrazić życzenie, by na gruncie polskim powstały tego typu opracowania.

Mieczysława Chmielewska (Wrocław)

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

ZBYSŁAW WOJTKOWIAK, *NAUKI POMOCNICZE HISTORII NAJNOWSZEJ. ŹRÓDŁOZNAWSTWO. ŹRÓDŁA NARRACYJNE*, cz. 1, *PAMIĘTNIK, TEKST LITERACKI*, Poznań 2001, Wydawnictwo Poznańskie, ss. 191.

Źródłoznawstwo stanowi jeden z istotnych elementów warsztatu badawczego historyka. Refleksje dotyczące tej problematyki przyczyniają się do udoskonalenia metod interpretacji źródeł oddających minioną rzeczywistość[1]. Poznański ośrodek historyczny ma w tej dziedzinie bogate tradycje i takiż dorobek. Wzbogaci go z pewnością kolejna pozycja z zakresu źródłoznawstwa dotycząca źródeł XIX i XX w. Kompendium, o dość długim tytule, w którym na pierwszym miejscu umieszczone zostały nauki pomocnicze historii, obejmuje źródła narracyjne, na co wskazuje podtytuł: pamiętnik i tekst literacki. Zarys ten jest adresowany przede wszystkim do „adeptów badających dzieje najnowsze", ale zainteresować powinien również inne kategorie odbiorców, w tym także badaczy zajmujących się tym okresem, publicystów, dydaktyków nauk pomocniczych na uczelniach oraz archiwistów i historyków mających częsty i bezpośredni kontakt z różnymi rodzajami źródeł. Kompendium powstało na podstawie materiałów i refleksji zbieranych dla potrzeb prowadzenia różnych form zajęć dydaktycznych (ćwiczenia, proseminarium, konwersatorium) z zakresu nauk pomocniczych historii najnowszej. Omawiana publikacja zaplanowana została jako wstęp do kolejnych zarysów dotyczących innych rodzajów źródeł służących rekonstrukcji dziejów tego okresu. Celem zarysu było, zadeklarowane przez autora we wstępie, uchwycenie „specyfiki pracy nad źródłami", określenie jej, popularyzacja oraz wywołanie postawy aktywnej wobec zaprezentowanych koncepcji.

Autor potraktował źródłoznawstwo bardzo szeroko „jako sposób na możliwie pełne wyłuskanie z materiału źródłowego danych niezbędnych historykowi w dociekaniu badanej przeszłości". Z tego też powodu głównym celem dociekań autora stały się metody pozyskiwania danych autentycznych i wiarygodnych.

Kompendium składa się z wprowadzenia i czterech rozdziałów. Dwa pierwsze stanowią wstęp do problematyki prezentowanej w dwóch kolejnych rozdziałach. Rozdziały te dotyczą wyodrębnienia historii nowożytnej i najnowszej oraz nauk pomocniczych do historii tych okresów. Snując refleksje nad niełatwymi zagadnieniami z zakresu periodyzacji dziejów, autor zauważa trafnie, iż wielość czynników i uwarunkowań tego procesu sprawia, iż widoczne jest zjawisko dowolności w kreowaniu cezur. W związku z tym za wyznacznik historii współczesnej uznać można „życie człowieka", pojmowane jednak jako los pokoleniowy, czyli dzieje, pamięć i tradycję pewnego pokolenia. Z tego też powodu cezury, zwłaszcza historii współcze-

[1] Z. Wojtkowiak, *O klasyfikacji i interpretacji pamiętników. (Uwagi i propozycje)*, „Studia Źródłoznawcze", t. 25, 1980, s. 163–177; *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978.

snej, ulegają przesunięciom. Autor wskazuje również na opinie o uwarunkowaniu badań dziejów najnowszych przez czynniki pozanaukowe: administracyjne, polityczne, personalne. Polemizując z nimi, wykazał jednak, że uwarunkowania takie dotyczyć mogą również epok wcześniejszych. Sumienna analiza materiałów źródłowych, którymi dysponuje badacz dziejów najnowszych, stanowić powinna, w założeniu autora kompendium, antidotum na oddziaływanie niekorzystnych, wymienionych wcześniej, czynników zewnętrznych.

W rozdziale poświęconym miejscu nauk pomocniczych w procesie poznawania dziejów wykazano przede wszystkim potrzebę wszechstronnej refleksji nad źródłami do historii współczesnej.

Najważniejsze w prezentowanym zarysie są rozdziały poświęcone pamiętnikom i tekstom literackim jako materiałom dostarczającym dane do rekonstrukcji procesu dziejowego. Autor podjął trud kompleksowego, teoretycznego określenia problematyki dotyczącej pamiętnika jako źródła historycznego. Przedmiotem jego rozważań stały się tak istotne zagadnienia, jak wyodrębnienie i próba typologii literatury pamiętnikarskiej, analiza procesu zapamiętywania, odróżnienie autentyczności tekstu wspomnieniowego i autentyczności narracji wspomnieniowej. W końcowych partiach tego rozdziału zaproponowano schemat postępowania krytycznego oraz podjęto najtrudniejszy problem z punktu widzenia potrzeb badań historycznych – weryfikację wiarygodności pamiętnika.

Ostatni rozdział poświęcono tekstowi literackiemu jako źródłu historycznemu. W rozważaniach tych na szczególną uwagę zasługuje próba określenia wszystkich elementów, na bazie których konstruowana jest fikcja literacka. Udowodnione zostało tu, na podstawie fragmentów literackich i wspomnień dotyczących tych samych lub bardzo zbliżonych faktów, iż nie ma fikcji idealnej i absolutnej. Z reguły fikcja literacka jest przetworzeniem, charakterystycznym i unikatowym dla twórcy, pewnych realiów. Realia stanowią nie tylko tworzywo fikcji, ale pełnią również funkcję inspirującą dla jej narodzin. Zasadniczym problemem z punktu widzenia potrzeb badań historycznych jest umiejętność skonstruowania takich metod poznania, poprzez dobór odpowiednich metod analizy tekstu, które umożliwiłyby określenie wiarygodności tekstu literackiego, stopnia odbicia w nim realiów czasu minionego. Autor dokonał w tym rozdziale, podobnie jak w poświęconym pamiętnikom, sumiennej analizy metod kreowania dzieła literackiego. Omówił w nim następujące zagadnienia: rola tytułu w interpretacji dzieła literackiego, wpływ autopsji na fikcję literacką, wpływ na nią krążących opinii i informacji lepiej lub gorzej udokumentowanych, które nazwał anegdotą, zapożyczanie wątków od osób obcych (różne formy plagiatu). Prezentował i analizował te rodzaje literackie, u podłoża których leżało zainteresowanie historią, jak opowiadanie historyczne, biografię literacką i reportaż literacki. Rozważania w tym zakresie prowadzone były pod kątem przydatności tych źródeł dla badań historycznych.

Archiwistom zaprezentowany zarys uświadamia potrzebę badań interdyscyplinarnych, niezbędnych dla poprawnej interpretacji tych materiałów źródłowych. Dla archiwistów lektura kompendium ma tym większe znaczenie, że w archiwach gromadzone są materiały służące lepszemu zrozumieniu wszystkich okoliczności powstania literatury pamiętnikarskiej i pięknej. Tezy zawarte w kompendium, wzbogacając refleksję źródłoznawczą dotyczącą literatury pięknej i memuarystycznej, służą podkreśleniu ich wartości dla dokumentacji dorobku kulturowego.

Alicja Kulecka (Warszawa)

VADEMECUM KANCELARYJNO-ARCHIWALNE, red. Krzysztof Stryjkowski, Poznań 2001, ss. 288.

Utworzone w Poznaniu towarzystwo Societas Archivi Posnaniensis zadebiutowało na rynku wydawniczym *Vademecum kancelaryjno-archiwalnym*. Pozycja ta wpisuje się w obserwowaną od dłuższego czasu niezwykłą aktywność środowiska poznańskiego w upowszechnianiu wiedzy z zakresu archiwistyki w postaci osobnych publikacji książkowych[1]. *Vademecum* przeznaczone jest dla pracowników administracji państwowej i samorządowej oraz osób prowadzących kancelarie instytucji i różnego rodzaju zakładów pracy. Książka może stanowić pomoc zarówno dla osób rozpoczynających dopiero pracę biurową, jak i dla tych, które posiadając odpowiedni staż i doświadczenie, będą chciały pracę tę usprawnić. Bardzo dobrym pomysłem było wyodrębnienie części materiału przeznaczonego przede wszystkim dla kadry kierowniczej. Podstawowym kręgiem odbiorców *Vademecum* winni stać się wszakże archiwiści zakładowi i osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie archiwów i składnic akt.

Rozmaite aspekty pracy kancelaryjnej i archiwalnej omówione zostały w pięciu częściach. Układ książki i jej części odznacza się godną pozazdroszczenia przejrzystością. Pierwsza z nich, pióra K. Stryjkowskiego, poświęcona została omówieniu przepisów polskiego prawa w zakresie postępowania z dokumentacją, obowiązków aktotwórców wynikających z ustawy archiwalnej, roli i zadań państwowej administracji archiwalnej oraz zasad nadzoru nad narodowym zasobem archiwalnym. Autor odnosi swe rozważania do sytuacji, jaką niosą za sobą postępujące w Polsce przemiany ustrojowe. W związku z tym posiłkuje się przykładami rozwiązań stosowanych współcześnie w krajach Europy Zachodniej sugerując, że przynajmniej w odniesieniu do przedsiębiorstw zagranicznych oraz tych jednostek organizacyjnych, w których udziały posiada kapitał obcy, będą one coraz szerzej stosowane także w Polsce. A rozwiązania te polegają na powierzaniu funkcji archiwów zakładowych i składnic akt wyspecjalizowanym przedsiębiorstwom zajmującym się w szerokim wymiarze prowadzeniem usług archiwalnych. Skądinąd wiadomo, że w niektórych krajach Europy Zachodniej także jednostki samorządu terytorialnego stosują podobne praktyki. W Polsce rola i zadania państwowej administracji archiwalnej oraz zakres nadzoru nad narodowym zasobem archiwalnym są na tym tle bardzo szerokie i nic nie wskazuje, by miały one w najbliższym czasie ulec ograniczeniu. Omawiając te kwestie, autor próbuje przełamać manierę kurczowego trzymania się w toku narracji podobnych opracowań litery i ducha odpowiednich aktów normatywnych. Przytacza m.in. wiele danych liczbowych charakteryzujących wielkość zasobu archiwalnego w Polsce i innych krajach, interesująco je komentując. Wydaje się, że można by pójść znacznie śmielej w tym kierunku, konfrontując np. teoretyczne aspekty nadzoru nad narodowym zasobem archiwalnym z przykładami niefrasobliwości i braku odpowiedzialności w tym zakresie ze strony pewnych instytucji czy zakładów pracy.

Podobna refleksja nasuwa się w trakcie lektury dalszej części pracy. Zderzenie idealnego modelu organizacji pracy kancelaryjnej (obiegu informacji), jaki z wielką pieczołowitością, nie pomijając najbardziej nowoczesnych technik komputerowych, kreśli H. Krystek, z choćby najdelikatniej potraktowaną praktyczną repliką tych problemów, mogłoby nie tylko ożywić

[1] *Archiwistyka praktyczna dla archiwów zakładowych*, oprac. zbior., red. S. Kłys, Poznań 1986; *Metodyka pracy archiwalnej,* red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 2001; S. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*, Poznań 1998; *Praktyczny poradnik kancelaryjno-archiwalny czyli co każdy pracownik biura wiedzieć powinien?*, red. T. Dzwonkowski, K. Stryjkowski, Poznań–Zielona Góra 2000.

wywody od strony czysto czytelniczej. Zgodnie z zasadą, iż nie ma nic bardziej pouczającego od przykładu negatywnego, nabrałyby one jeszcze większych walorów dydaktycznych.

Rozważania K. Stryjkowskiego poświęcone zasadom działania i organizacji archiwów zakładowych wyróżniają się zdecydowanie pod tym względem. Analizuje on istniejący stan rzeczy w zakresie realizacji jednego z celów archiwum zakładowego, jakim jest „porządkowanie (w razie potrzeby) akt niewłaściwie opracowanych". A właśnie owo „niewłaściwe opracowanie akt" w komórkach organizacyjnych danego zakładu pracy czy instytucji generuje wiele problemów w toku ostatecznego opracowywania dokumentacji aktowej w archiwach państwowych. Przy bezczynności archiwów zakładowych w tym zakresie nadanie określonym zespołom archiwalnym niezbędnych cech przejrzystości i rozłączności klasyfikacyjnej jest niezwykle trudne, a częstokroć wprost niemożliwe do osiągnięcia bez bardzo czasochłonnych zabiegów, do których podjęcia archiwa państwowe nie są często przygotowane z różnych względów. Tymczasem bez zachowania wymogów przejrzystości i rozłączności klasyfikacyjnej na poziomie jednostki archiwalnej nie jest możliwe pełne rozpoznanie zawartości treściowej danego zespołu akt, co w konsekwencji przyczynia się do obniżenia walorów poznawczych dokumentacji zgromadzonej w archiwach wieczystych. Z tego punktu widzenia, oprócz zadań archiwów zakładowych w usuwaniu błędów na poziomie wewnętrznej budowy jednostki archiwalnej, należałoby szerzej potraktować rolę tych placówek w usuwaniu relacji kłócących się z zasadami logiki między poszczególnymi jednostkami archiwalnymi w ramach całego pozostającego pod ich pieczą zasobu określonego twórcy zespołu. O konsekwencjach braku aktywności w tej dziedzinie na przedpolu archiwalnym pisze autor w części pracy poświęconej problematyce porządkowania akt w archiwach zakładowych.

Na tle umiejętnego wiązania przez K. Stryjkowskiego zasad teorii archiwalnej z jej praktycznymi odniesieniami razi nieco swą abstrakcyjnością pierwszy podrozdział części czwartej, zawierający omówienie podstawowych pojęć i terminów archiwalnych. Sposób przedstawienia niektórych z nich bez relatywizującego kontekstu wprowadza w błąd czytelników mniej zorientowanych w meandrach polskich archiwów, a do takich adresowane jest przecież *Vademecum*. A zatem „zasada niepodzielności zespołu" czy „zasada przynależności terytorialnej" pozostają nadal w zbyt wielu przypadkach w archiwach polskich postulatem odległym od rzeczywistości, by uprawnione było określanie ich jako zasad „powszechnie" obowiązujących w archiwistyce (s. 127). Lektura podrozdziału trzeciego tejże części pracy, dotyczącego opracowania i postępowania z aktami niektórych aktotwórców, każe mniemać, iż było to zwykłe przeoczenie. W tymże bowiem podrozdziale Stryjkowski dowiódł głębokiej i wszechstronnej znajomości problemów wiążących się z tworzeniem w Polsce narodowego zasobu archiwalnego z uwzględnieniem bieżących, oddziaływujących na jego kształt, faktów. Jest to bez wątpienia najciekawsza poznawczo część całego dzieła, aczkolwiek niewiele jej ustępuje pod tym względem napisana przez tegoż autora część piąta, poświęcona ochronie informacji i kancelarii tajnej. Autor wnikliwie przedstawił istniejące rozstrzygnięcia prawne w tej dziedzinie i wynikające z nich konsekwencje natury organizacyjnej. Wydaje się wszakże, że nie została tu do końca wykorzystana okazja, by zarysować owe kwestie w kontekście udostępniania użytkownikom informacji o charakterze osobowym. Wokół tych kwestii narasta wiele nieporozumień. Dochodzi do kuriozalnych, choć na szczęście odosobnionych przypadków nieudostępniania autorom różnego rodzaju prac naukowych dokumentów zawierających jakiekolwiek nazwiska, nawet jeśli dokumenty te dotyczą wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat. Ponadto kilka niezbędnych uwag wyjaśniających należałoby poczynić w odniesieniu do regulowanej głównie poczuciem „czujności rewolucyjnej" praktyki zaopatrywania dokumentów adnotacjami „tajne", „ściśle

tajne", „poufne" itp. w okresie PRL. Dotyczyło to w szczególności przechowywanej w archiwach państwowych dokumentacji wytworzonej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych praktyka „utajniania" wytwarzanych przez tę partię dokumentów stała się regułą i głębokim nieporozumieniem jest zdarzające się, zwłaszcza w mediach, traktowanie „radosnej twórczości" w tej dziedzinie na miarę współczesnych kryteriów.

W końcowej części pracy pomieszczono akta normatywne: *Instrukcję kancelaryjną*, *Instrukcję w sprawie organizacji i zakresu działania archiwum zakładowego*, *Przykładowy jednolity rzeczowy wykaz akt banku*, *Rzeczowy wykaz akt dla przedsiębiorstwa (spółki) o charakterze produkcyjnym* oraz aneksy zawierające zestawienie aktów prawnych dotyczących archiwów, składnic akt i ich zasobów oraz prowadzenia dokumentacji wg stanu z 30 VIII 2001 r. wraz z wykazem adresów centralnych i terenowych archiwów państwowych. Pominięcie trybu i daty wydania cytowanych aktów normatywnych każe się domyślać, że są to propozycje autorów pracy, jednak wypadałoby to wyraźnie zaznaczyć.

Książce została nadana niezwykle staranna szata edytorska. Jest ona pozbawiona jakichkolwiek wpadek korektorskich. Dyskusyjne może się natomiast wydawać użycie dużej litery dla terminu, który nie jest nazwą własną[2] w kontekście pozbawionym emocjonalnego zabarwienia.

Andrzej Choniawko (Poznań)

BIBLIOGRAFIA ŹRÓDEŁ WATYKAŃSKICH CYTOWANYCH W POLSKICH PERIODYKACH 1946–1990, oprac. zbior., Warszawa–Rzym; kierownictwo i rejestracja Stefania Skwirowska przy współpracy Ewy Poleszak i Grażyny Fedorowicz; uzupełnienia i korekta Krystyna Sadowska, Teresa Zdziech; konsultacja Hieronim Fokciński TJ, Rzym–Warszawa 2000, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, ss. 271.

Źródła archiwalne gromadzone były przez Stolicę Apostolską od końca pierwszego tysiąclecia, a do prac naukowych zaczęto je wykorzystywać już w XVI w. Oficjalnie Archivum Secretum Vaticanum zaczęto udostępniać badaczom od 1980 r. Szczególnie więc od tego czasu orientacja, jakie prace oparte zostały na tych źródłach, była coraz trudniejsza. Dodatkową trudność powodował również fakt, iż były one ogłoszone w różnych językach[1].

Dlatego też powołanie w 1931 r. międzynarodowej komisji w celu przygotowania i opublikowania stosownej bibliografii było wydarzeniem wielce pożytecznym. Działalność tej komisji ponownie wznowiono w latach pięćdziesiątych i już w latach 1962–1966 rezultatem jej pracy były cztery tomy *Bibliografia dell'Archivio Vaticano.* Polskie opracowania były reprezentowane w niej symbolicznie.

Do prac nad t. 5 *Bibliografii* zaproszono już do współdziałania w zakresie polskiej pozycji Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie. W toku przygotowania kolejnych tomów zrodziła się myśl pełniejszego zebrania i opracowania osobno polskiego dorobku powojennego[2]. Dzieła tego dokonała grupa współpracowników w Polsce pod kierunkiem p. Stefanii Skwirowskiej.

[2] Chodzi o „Państwo Polskie" (s. 59).

[1] Bibliografia źródeł watykańskich cytowanych w polskich periodykach 1946-1990. Rzym–Warszawa 2000, s. IX.

[2] Ibid.

Wydarzeniem przełomowym jest jednak opublikowanie w 2000 r. *Bibliografii źródeł watykańskich cytowanych w polskich periodykach 1946–1990,* głównie ze względu na poszerzenie zakresu źródeł, ponieważ oprócz Archivum Secretum Vaticanum uwzględniono też Archiwa Stolicy Apostolskiej poza ASV oraz manuskrypty Bibliotheca Apostolica Vaticana. Wielka w tym zasługa rektora Instytutu (Pontificio Istituto di Studi Ecclesiastici) ks. Hieronima Fokcińskiego TJ. Opracowanie przynosi informacje o dokumentach wskazywanych czy drukowanych w ponad 30 polskich czasopismach naukowych. Dużą rolę w wydaniu tegoż dzieła odegrał też Punkt Konsultacyjny Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Warszawie[3].

Do wykorzystanych 6 archiwów Stolicy Apostolskiej należą: Archivio del S. Consiglio per gli Affari Pubblici della Chiesa; Archivio della S. Congregazione per il Clero; Archivio della S. Congregazione delle Cause dei Santi; Archivum S. Congregationis pro Ecclesiis Orientalibus; Archivum S. Congregationis de Propaganda Fide i Archivum S. Congregationis pro Religiosis.

Kolejność cytowanych źródeł w każdej z tych części jest następująca: najpierw podawane są cytacje ogólne dotyczące archiwum (lub biblioteki), następnie zespołu, jeśli jest wyróżniony, potem serii, a w końcu cytacje dotyczące kolejnych numerów jednostek archiwalnych czy bibliotecznych w danej serii.

Indeks sporządzony jest tylko do części analitycznej *Bibliografii,* opatrzonej numeracją. Obejmuje więc autorów, postaci cytowane zarówno w źródłach, jak i tytułach (skróconych) artykułów, osoby związane z poszukiwaniami i opracowywaniem tychże archiwaliów[4].

Henryk Mierzwiński (Biała Podlaska)

KAZIMIERZ BANASZEK, *INFORMATOR O ARCHIWUM INSTYTUCJI MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ I ARCHIWACH RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH*, Warszawa 2000, Wyd. MON, Bellona, ss. 5.

Dzieje Wojska Polskiego odtwarzane są głównie na podstawie akt wytworzonych przez instytucje i jednostki wojskowe, a przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz Archiwach Rodzajów Sił Zbrojnych (RSZ). Archiwa okręgów wojskowych i RSZ powstały po zakończeniu II wojny światowej[1] i odegrały decydującą rolę w kształtowaniu wojskowego zasobu archiwalnego. W początkowym okresie funkcjonowania archiwa powojenne przejmowa-

[3] Pismo ks. Hieronima Fokcińskiego TJ dyrektora Instytutu, informujące o przesłanej *Bibliografii źródeł watykańskich cytowanych w polskich periodykach 1946–1990.*

[4] *Bibliografia...,* op.cit., s. VII.

[1] Archiwa wojskowe w okresie powojennym przechodziły wiele reorganizacji. W 1947 r. przy dowództwach okręgów wojskowych utworzono etaty dla 2 archiwistów. Przełomem był 1956 r., kiedy ustalono, że wojskową sieć archiwalną stanowiły: CAW, archiwa OW, archiwum WLiOPOK, archiwum Marynarki Wojennej, archiwa przy dowództwach (szefostwach) rodzajów wojsk (służb) i instytucji centralnych MON. Kolejnym rokiem, który przyniósł radykalne zmiany organizacyjne, był rok 1990, kiedy archiwa OW i RSZ podporządkowano organizacyjnie szefowi CAW oraz zorganizowano od podstaw Archiwum Instytucji Centralnych MON z siedzibą w Modlinie. Ostatnia reorganizacja wojskowej sieci archiwalnej nastąpiła w 2002 r., szefowi CAW podporządkowano organizacyjnie jedynie Archiwum Instytucji MON, pozostałe zaś archiwa weszły w podległość dowódców RSZ. W związku z tym przeformowano archiwa: WOW w Archiwum Wojsk Lądowych, któremu podporządkowano byłe archiwum POW jako Filię nr 1, archiwum SOW jako Filię nr 2, Archiwum KOW jako Filię nr 3. Archiwa WLiOP i MW podporządkowano bezpośrednio dowódcom RSZ.

ły i zabezpieczały materiały o wartości historycznej z jednostek wojskowych prowadzących działania bojowe. W miarę upływu czasu ich zadania były rozszerzane. Obecnie gromadzą one materiały archiwalne wytworzone przez komórki organizacyjne dowództw, podległe im jednostki i instytucje wojskowe.

W dniu 1 I 2000 r. zasób CAW i podległych archiwów terenowych obejmował ponad 47 000 m.b. Całość zasobu wytworzonego do 1945 r. znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym. Natomiast akta wytworzone po 1945 r. są rozproszone. Część z nich znajduje się w CAW, ale zdecydowana większość przechowywana jest w wojskowych archiwach terenowych. Wobec ciągle rosnącego zainteresowania materiałami znajdującymi się poza CAW, postanowiono przygotować informator, który w skondensowanej formie zawierałby informacje nie tylko o zasobie aktowym, jego rozmieszczeniu i treści, ale również o twórcach akt. Wydany w 2000 r. *Informator o Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej i Archiwach Rodzajów Sił Zbrojnych* jest opracowany przez ppłka mgra Kazimierza Banaszka, zastępcę szefa CAW ds. naukowych, przy pomocy zespołu redakcyjnego, w skład którego wchodzili pracownicy CAW. Nie bez znaczenia na układ treści *Informatora* miały wpływ wnioski członków Komisji Metodycznej oraz uwagi ppłka Banaszka i pracowników wchodzących w skład zespołu redakcyjnego.

W informatorze ujęto wyłącznie akta kategorii „A". Informator obejmuje dokumentację wytworzoną do końca 1989 r. i przekazaną do archiwów do 31 XII 1999 r. Jednakże w przypadku gdy twórca akt zakończył swoje funkcjonowanie w 1990 r., uwzględniono i ten rok.

We wstępie *Informatora* zarysowano specyfikę wojskowego zasobu archiwalnego oraz jego ogólny zakres tematyczny. Przedstawiono strukturę wojskowej służby archiwalnej, omówiono zakres i treść informatora, zamieszczono informacje o ogólnych zasadach korzystania z zasobu aktowego.

Znacząca część informatora, licząca ponad 370 ss., poświęcona jest omówieniu zasobu archiwów. Każda prezentacja rozpoczyna się od przedstawienia *Zarysu dziejów archiwum i jego zasobu aktowego*. Przedstawiono w nim krótką historię archiwum oraz stan zasobu w dniu 1 I 2000 r. Podstawowe informacje dotyczące adresu, numerów telefonów oraz warunków udostępniania akt w pracowniach naukowych stanowią znaczne udogodnienie w pracy zainteresowanych osób.

W informatorze nie uwzględniono dawnego Archiwum Krakowskiego Okręgu Wojskowego, powstałego w maju 1995 r., gdyż nie posiadało ono akt z lat 1945–1990.

Doświadczenia w zakresie zaspokajania potrzeb osób korzystających z akt wykazały, że w wielu przypadkach pomocna dla zainteresowanych była informacja o miejscu danego twórcy akt w strukturze organizacyjnej wojska. Dlatego też przed prezentacją zasobu każdego archiwum przedstawiono *Zarys struktury organizacyjnej* instytucji centralnych MON i Rodzajów Sił Zbrojnych.

Prezentację zasobu archiwów byłych okręgów wojskowych: Warszawskiego z siedzibą w Warszawie, Pomorskiego w Toruniu, Śląskiego we Wrocławiu, poprzedza ogólny *Zarys struktury Wojsk Lądowych*. Pracę uzupełniają m.in. schematy organizacyjne: MON, instytucji centralnych MON, Kierownictwa Sił Zbrojnych Wojsk Lądowych, struktura podziału kraju na okręgi, organizację dowództw okręgów wojskowych.

Zasadniczą część informatora stanowią informacje o stanie ilościowym i miejscu przechowywania zespołów archiwalnych wytworzonych przez twórców wojskowych i cywilnych (w Archiwum Instytucji MON). Wykaz zatytułowany *Twórcy i ich zasób aktowy* podzielony został na rubryki. Pierwsza z nich, zawierająca nazwę zespołu, nr jednostki wojskowej, miejsce po-

stoju, jest równoznaczna z ostatnią nazwą twórcy akt; obejmuje także wszystkie nazwy danego twórcy (okres ich obowiązywania). Rubryka druga, „daty skrajne", dotyczy okresu, z którego pochodzą przechowywane archiwalia, oraz zawiera informację, czy dany zespół jest otwarty czy zamknięty. Następna rubryka dostarcza informacji o liczbie jednostek archiwalnych danego zespołu przechowywanych w różnych archiwach. Gdy część akt danego twórcy znajduje się w CAW, informację tę zawiera czwarta rubryka. Zawartość informatora uzupełnia indeks twórców akt przechowywanych w danym archiwum.

Przydatny dla osób korzystających z zasobu aktowego może być *Wykaz dokumentacji wojskowej kategorii „A"*, informujący ogólnie o specyfice dokumentacji wojskowej.

Pomocne w dotarciu do żądanych akt mogą być zamieszczone na końcu informatora: *Indeks miejscowości* (miejsc postoju instytucji i jednostek wojskowych twórców akt) oraz *Indeks skrótów nazw jednostek i instytucji*.

Informator przesłano do głównych bibliotek naukowych instytucji i uczelni cywilnych, ponadto znajduje się w każdym archiwum wojskowym. Słowa uznania należą się płkowi Banaszkowi oraz zespołowi redagującemu za trud i wysiłek, jaki włożyli w opracowanie.

Zdzisław G. Kowalski, Zygmunt Kozak (Warszawa)

JANUSZ GRABOWSKI, *KANCELARIE I DOKUMENTY KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W LATACH 1341–1381. OŚRODKI ZARZĄDZANIA I KULTURY*, Warszawa 1999, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Wydawnictwo DiG, ss. 399, 4 nlb., 27 ilustr.

Książka Janusza Grabowskiego wpisuje się jako znacząca pozycja w powojenną literaturę poświęconą dyplomatyce średniowiecznej w Polsce. Osiągnięciem metodologicznym większości tych prac, zastosowanym po raz pierwszy w monografii Marii Bielińskiej (*Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967), było kompleksowe badanie dokumentów wystawianych przez książąt, biskupów i klasztory na jednym terytorium w tym samym okresie. Książka Grabowskiego, jak wskazuje tytuł, ograniczona została, ze względu na dogłębną analizę materiału, wyłącznie do kancelarii książęcych, ale szczegółowe badanie formularza i pisma każdego dokumentu pozwala przypuszczać, że autor porównywał je również ze współczesnym duktem i dyktatem stosowanym w kancelariach i skryptoriach kościelnych na Mazowszu. O wynikach pisał tylko w przypadku stwierdzenia, że dany dokument został sporządzony (spisany) w środowisku kościelnym (np. s. 133: *Dukt kanoników regularnych z Czerwińska*). Prowadzone obecnie przez autora badania kancelarii biskupów płockich pozwalają mieć nadzieję, że opublikowane ich wyniki stanowić będą, wraz z omawianą książką, syntetyczny obraz kancelarii i rozwoju jej produkcji na Mazowszu w ważnym okresie zarówno przemian w strukturze urzędu, jak i form dokumentu.

Zakres tematyczny pracy określa przyjęta przez autora szeroka definicja kancelarii książęcej (s. 14) określona w podtytule: *Ośrodki zarządzania i kultury*. Zakres chronologiczny wyznaczają początek rządów Siemowita III (1341) i jego śmierć (1381). Kancelarie jego brata (Kazimierza I Trojdenowica) i bratanka (Bolesława Wańkowica) zostały uwzględnione w całości, ponieważ ich panowanie, jak i Siemowita III, mieści się w tych samych ramach chronologicznych. Kancelarie jego synów (Janusza I i Siemowita IV) zostały uwzględnione jedynie w okresie początkowym, kształtowania się dzielnic młodych książąt, za życia ojca. Autor zajął się więc nie przebadanymi dotychczas dokumentami książąt mazowieckich w taki sposób, że

nie ma żadnej luki chronologicznej między jego pracą a opracowaniami dotyczącymi epoki wcześniejszej[1]. Uzasadnienie daty końcowej, śmierci Siemowita III, z jednoczesnym uchwyceniem początków działalności kancelaryjnej jego synów, wypada również przekonywająco (s. 14).

We wstępie znalazło się wyczerpujące zestawienie literatury dotyczącej dyplomatyki polskiej, a obejmująca aż 27 stron bibliografia zawiera, oprócz źródeł rękopiśmiennych i drukowanych, również opracowania z dziedziny genealogii, sfragistyki czy źródłoznawstwa, wykraczające poza dyplomatykę średniowieczną i historię Mazowsza.

Bazę źródłową książki stanowi 118 dokumentów książąt mazowieckich, z czego zachowanych w pełnym tekście jest 99 dokumentów, a w oryginale tylko 31. Okazuje się, że specyfika Mazowsza, charakteryzująca się znacznie mniejszą spuścizną dokumentową w porównaniu z innymi dzielnicami, co uważano za typowe wyłącznie dla okresu wcześniejszych 100 lat, trwała nadal. Na pewno zasadne jest tłumaczenie tego zjawiska najazdami litewskimi i krzyżackimi na Mazowsze w średniowieczu i szczególnymi zniszczeniami archiwaliów warszawskich w czasie II wojny światowej. Tym trudniejsze jest badanie formularza i pisma przy tak skąpej bazie źródłowej.

Rozdział pierwszy zawiera omówienie historii politycznej Mazowsza w latach 1341–1381, które zostało przygotowane nie tylko w oparciu o starannie zebraną literaturę, ale i wzbogacone wnioskami autora płynącymi z badanych dokumentów.

Jak słusznie autor zauważył, nie można rozpoczynać „szczegółowych badań nad kancelariami bez przeprowadzenia gruntownej analizy autentyczności podejrzanych dyplomów". Poświęcił temu zagadnieniu drugi w kolejności rozdział książki *Krytyka autentyczności dokumentów książąt mazowieckich z lat 1341–1381*. Poddał tu analizie 14 dokumentów, których ogólnej liczby nie podał. Na s. 50 napisał jedynie, że „krytyce poddano nie tylko te dokumenty, których autentyczność już została podana w wątpliwość w dotychczasowej literaturze", ale również i te nie podważane dotychczas, które zdaniem autora „ze względów merytorycznych lub formalnych budzą uzasadnione wątpliwości". Byłoby ułatwieniem, gdyby dokumenty ułożone w ciągu chronologicznym zostały ponumerowane.

Kolejnych 5 rozdziałów poświęconych jest omówieniu dokumentów i personelu kancelaryjnego książąt, konsekwentnie, z zastosowaniem jednakowego schematu: zestawienie dokumentów z ich podziałem wg odbiorców i treści prawnej, analiza formularza, pismo, pieczęcie, organizacja kancelarii, zasady działania i personel.

Autor omawia formuły w ramach klasycznego podziału na protokół wstępny, kontekst i eschatokół. Następnie charakteryzuje dyktaty, które udało mu się wyłonić i przypisać osobom znanym z imienia lub anonimowym. Czasem wyodrębniony bywa dyktat mieszany. Część zatytułowana *Pismo*, w ramach kancelarii książąt, zawiera charakterystykę duktów pisarzy lub anonimowych rąk pisarskich. Analizę dyktatu, jak i pisma autor przeprowadził kompetentnie i rzetelnie, a przy badaniu pisma, z powodu małej liczby zachowanych oryginałów, poszerzył analizę przez wykorzystanie metody grafologicznej. Wyniki w tym zakresie wydają się zatem nie do podważenia. Natomiast przyjęta konstrukcja pracy nie ułatwia śledzenia sposobu analizy i podstawy wyciągania wniosków. Według podanego schematu autor analizuje osobno w roz-

[1] E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248–1345. Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1977; *Regesty dokumentów mazowieckich z lat 1248–1345*, oprac. E. Suchodolska, Warszawa 1980. Mimo ustalenia przez J. Grabowskiego daty początkowej badań na 1341 r., jego książka jest kontynuacją, ponieważ moja praca nie obejmuje dokumentów synów Trojdena i Wacława wydawanych za życia ich stryja Siemowita II.

działach kolejno 9 dyplomów Bolesława III, 4 dokumenty Kazimierza, 63 dokumenty Siemowita III oraz 24 dokumenty Janusza I i 9 dokumentów Siemowita IV z lat 1374–1381.

Najlepiej broni się analiza dokumentów Siemowita III, ponieważ obejmuje cały okres panowania tego księcia, a więc i wszystkie wystawione przez niego dokumenty (63), które stanowią wystarczający materiał do wyciągnięcia wniosków. To samo dotyczy Bolesława III, chociaż tam dokumentów jest znacznie mniej. Natomiast 3 dokumenty Kazimierza to za mało do wnioskowania na temat formularza stosowanego w kancelarii (na dworze) Kazimierza. Dyktat i pismo dokumentów analizowane są niezwykle drobiazgowo, ale tylko w ramach grupy przypisanej przez autora jednemu twórcy. Trudno natomiast zorientować się, jak przebiegał rozwój formularza i pisma dokumentów na Mazowszu i w porównaniu z sytuacją na ziemiach polskich. Jest to raczej brak konstrukcyjny pracy, ponieważ autor wykazał się znakomitym opanowaniem materiału porównawczego na podstawie literatury przedmiotu. Żałować wypada, że rezygnował z zestawienia wyników badań własnych z innymi, w celu określenia stopnia rozwoju dokumentu mazowieckiego. Do wyjątków należy arenga, omówiona na szerokim tle porównawczym przy okazji analizy dokumentów Bolesława III. Z kolei arengi z kancelarii Siemowita III (wszystkie przytoczone *in extenso*) zostały tylko poklasyfikowane wg typów: „religijnego", „majestatycznego" i „świeckiego". Ale na ogół brakuje porównania formuł z dokumentów różnych wystawców. Pozwoliłoby to odpowiedzieć na pytanie, czy współrządzący, następujący po sobie i dzielący swe niewielkie księstwa książęta mazowieccy nie korzystali z tych samych wzorów dokumentów czy z usług tych samych redagujących je ludzi. Używanie formularzy (wzorników dokumentów) chyba rzeczywiście nie wchodziło w grę.

Po omówieniu dokumentów każdego z książąt autor przedstawia organizację kancelarii i zasady ich działania. Następnie podaje w formie biogramów informacje o osobach tam pracujących. Zabrakło jednak syntetycznego przedstawienia rozwoju form i struktur kancelaryjnych na Mazowszu w postaci odrębnego rozdziału, co zresztą było pierwotnie zamiarem autora, który pisze we *Wstępie*: „W ostatniej części pracy zajęto się organizacją kancelarii" (s. 24). Zamknięte w 3 stronach *Zakończenie* nie spełnia tych oczekiwań. Częściowo charakter podsumowania dotyczącego wszystkich kancelarii książęcych mazowieckich z lat 1341–1381, i to na szerokim tle porównawczym polskim i europejskim, nosi jeden z podrozdziałów w rozdziale o kancelarii Bolesława III.

Kluczowy problem stopnia zaawansowania i rozwoju kancelarii autor bada, analizując działania nie tylko personelu *stricte* kancelaryjnego, ale także osób z dworu książęcego zatrudnianych do prac nad dokumentem. O roli kapelanów książęcych pisze autor przy omawianiu działalności Jana, plebana w Tarczynie i kapelana Kazimierza Trojdenowica (s. 139 i n.). Stwierdza, iż trudno jest określić rolę kapelanów w kancelarii książęcej, ale generalnie była ona niewielka u Kazimierza i u Siemowita III, gdzie kapelani pojawiają się sporadycznie na dokumentach. Ważna jest konstatacja autora, że rola kapelanów jest w badanym przez niego okresie zdecydowanie mniejsza niż wcześniej na Mazowszu, chociaż zjawisko zmniejszania się roli kapelanów dało się zauważyć już po 1313 r. Tłumaczyłam to faktem wprowadzania stałego personelu kancelaryjnego, czyli rozwoju kancelarii. Widoczna na dworze Janusza I zwiększona aktywność kapelanów w pracach kancelaryjnych, wbrew pozorom, nie jest nawrotem do modelu z XIII w. Wszyscy oni bowiem piastowali stanowiska i pełnili funkcje notariuszy lub podkanclerzych, co dowodzi wyższego stopnia zorganizowania kancelarii.

Co do kancelarii Kazimierza I, w czasie jego samodzielnych rządów 1350–1355, autor formułuje chyba zbyt ostrożną opinię, że „trudno ją ocenić, gdyż działała zbyt krótko". W świetle przedstawionego w książce materiału wydaje się, że Kazimierz w ogóle nie zdążył

jej zorganizować. Notariusz Tylko został prawdopodobnie przekazany przez Siemowita III młodszemu bratu po podziale księstwa, z zachowaniem swego dotychczasowego stanowiska notariusza (pisarza). Sądzę, że był jedynym urzędnikiem kancelaryjnym w tym czasie, a posłużenie się kapelanem przed 1355 r., prawdopodobnie po śmierci lub odejściu Tylka, świadczy, że Kazimierz kancelarii nie zdołał zorganizować, stąd nawrót do trzynastowiecznej praktyki korzystania z usług kapelanów do czynności kancelaryjnych.

Ważnym problemem podjętym przez autora jest oddziaływanie środowiska katedralnego płockiego na kancelarię książęcą. Analizując pod tym względem środowisko dworskie Bolesława III, warto cofnąć się do kancelarii jego ojca Wacława (Wańki)[2], gdzie hipotetycznie, co prawda, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa, na podstawie analizy formularza i list świadków stwierdzono, że „nie istniały urzędy kancelaryjne na dworze książęcym" (Wacława). Książę korzystał z usług kanoników płockich. Jeśli więc Wańko, który panował dłużej, nie dopracował się stałego personelu kancelaryjnego, to tym bardziej Bolesław III, nie zastawszy zorganizowanej kancelarii, musiałby ją tworzyć od początku.

Przedmiotem zainteresowania autora są związki urzędników kancelarii książęcej z określonymi urzędami kościelnymi. Omawiając kancelarię Bolesława III, sformułował ogólną tezę, że „osoby duchowne, które rozpoczynały pracę w kancelarii, pełniąc niewysokie stanowiska w hierarchii kościelnej, zwykle awansowały w związku ze służbą na dworze" (s. 111). Nie wiadomo jednak, czy zawsze kariera dworska miała wpływ na kościelną. Autor stwierdził, że książę „starał się obsadzić swoimi ludźmi stanowiska w hierarchii kościelnej, a jednocześnie zmniejszyć wydatki skarbu książęcego". Jednak przywołany za Ireną Sułkowską-Kurasiową przykład kancelarii królewskiej w drugiej połowie XV w. nie w pełni przekonuje, ponieważ organizacja kancelarii monarszej, i to o 100 lat późniejszej, różni się znacznie od kancelarii książęcej na Mazowszu. Konstruktywne byłoby przeanalizowanie stanowisk kościelnych łączonych z pracą w kancelarii i porównanie ich ze stanem z okresu wcześniejszego. Udało się bowiem ustalić, że książęta mazowieccy uposażali często pracowników kancelarii prebendami w kolegiatach swego patronatu[3]. Należeli do nich wcześniej prepozyt grójecki, archidiakon czerski, rektor szkoły w Rawie. Te związki były jednak okresowe i zależały od tego, czy w danej miejscowości znajdowała się wówczas rezydencja książęca. Wyjątkowo długotrwałe były związki kancelarii książęcej z kolegiatą św. Michała w Płocku. Kariera Imisława Wrońskiego, kanclerza Bolesława III i prepozyta kolegiaty św. Michała w Płocku, potwierdza niewątpliwy już od pierwszej połowy XIII w. związek tamtejszych kanoników z kancelarią książęcą. Na dworach Konrada I, Bolesława I, Siemowita I i Bolesława II urzędnikami kancelaryjnymi byli prepozyci i scholastycy tamtejszej kolegiaty. W tym kontekście jeszcze bardziej wymowna staje się rola Imisława Wrońskiego. Z jego życiorysu, opracowanego przez autora, widać wyraźnie, że kanonikat płocki i uwieńczony sukcesem, dopiero za drugim razem, start na biskupstwo płockie były kolejną częścią jego kariery, której początek dała służba u księcia i związane z nią członkostwo w kapitule kolegiaty warszawskiej.

Autor nie w pełni wykorzystał szansę, jaką dawała mu doskonała znajomość wyników badań poprzedników, której wielokrotnie dawał wyraz na kartach książki. Istnieje możliwość uchwycenia tendencji rozwoju dokumentu i kancelarii na Mazowszu w dość długim okresie (ok. 150 lat). Na przykład stwierdzenie przez Janusza Grabowskiego, że od połowy XIV w. w kancelarii książąt mazowieckich dominują plebani, obsadzani na dość często wówczas występujących stanowiskach notariuszy, nabiera dodatkowego znaczenia, jeśli spojrzeć na to zja-

[2] E. Suchodolska, *Kancelarie*..., op.cit., s. 92 i n.
[3] Ibid., s. 143.

wisko w ciągu rozwojowym. Okazuje się, że znikają zupełnie scholastycy, występujący nader często w kancelarii lub na dworze książęcym do początku XIV w. Rozszerza się natomiast lista miejscowości, z których pochodzą plebani pracujący w kancelarii. O ile w drugiej ćwierci XIV w. są to: Tarczyn, Grójec, Rawa, Warszawa, a więc ośrodki władzy i rezydencje książęce, o tyle w badanym przez autora okresie dołączają: Bielsk, Brochów i Gostynin. Obecność kanoników kolegiackich z miejscowości, gdzie znajdowała się stała rezydencja książęca, jest charakterystyczna dla całego okresu. Około połowy XIV w. wydają się oni ustępować plebanom z ośrodków różnej rangi, także i tych, w których znajdowały się tylko dwory książęce.

Nie przekonuje teza autora o istnieniu na dworze Janusza I urzędu protonotariusza, któremu przypisuje nawet tak konkretne czynności, jak „badanie autentyczności dokumentów przedstawionych do potwierdzenia przez księcia oraz prawdopodobnie pełnienia misji dyplomatycznych". Jedyne bowiem wzmianki o tym urzędniku (bez imienia) występują w 2 podejrzanych dokumentach Janusza I z 1377 i 1378 r.[4], a przez autora uznanych za autentyczne. Obydwa zachowane jedynie w kopiach, są transsumptami budzących wątpliwości przywilejów Konrada I i jego synów dla dziedziców Rakowa i Służewa. W obu przypadkach rola anonimowego protonotariusza, zawarta w niespotykanej formule, sprowadza się do odczytania przedłożonego do potwierdzenia dokumentu i stwierdzenia jego autentyczności, mimo że na końcu obu transsumptów Janusza I występuje Mikołaj, podkanclerzy dworu księcia, „qui presencia habuit in comissis". Już to współwystępowanie w tym samym dokumencie 2 wysokich rangą urzędników z częściowo pokrywającymi się kompetencjami powinno skłaniać do szczególnej ostrożności w przywracaniu opinii autentyczności dokumentom, uznawanym dotychczas z wielu innych powodów za co najmniej podejrzane. Sama lista świadków znanych z czasów Janusza czy tak powszechne formuły, jak inwokacja „In nomine domini amen" czy zwrot „anno domini", nie są żadnym dowodem autentyczności, podobnie jak fakt określenia daty rocznej cyframi, kiedy nieznany jest oryginał. Przeciw autentyczności dokumentu Janusza I z 1378 r. przemawia też jego rzekome miejsce wystawienia – Jeżów. Autor sam zwrócił uwagę na fakt, że „dzień wcześniej, 6 kwietnia tego samego roku, Janusz I wystawił dokument w Warszawie" i że „oba dyplomy dzieli tylko jeden dzień, natomiast odległość między Warszawą a Jeżowem w ziemi rawskiej wynosi ok. 100 km", co było dla dworu w takim czasie nie do pokonania. Jednak w obronie autentyczności dokumentu wskazał miejscowość o podobnej nazwie bliżej Warszawy (wieś koło Płońska), w której jednak zatrzymanie się księcia i prowadzenie czynności prawnych trudno byłoby uzasadnić. Nie udało się więc moim zdaniem autorowi zmienić kwalifikacji transsumptów Janusza I z lat 1377–1378, dokonanej przez ich wydawców, jako podfałszowanych, na autentyczne. Nie mogą więc one być wiarygodnym źródłem dla ustalenia faktu, jakim byłoby istnienie urzędu protonotariusza na dworze Janusza I.

W ramach ustalania kręgu urzędników związanych na dworze książęcym z produkcją dokumentów stwierdził autor pojawienie się przy czynnościach kancelaryjnych skarbnika książęcego. Wydaje się jednak, że ten przypadek na dworze Bolesława III jest na tyle wczesny i odosobniony, że nie może być uważany za regułę. Twierdzenie, że „do składu kancelarii zaliczany był również skarbnik, a później, kiedy ten urząd stał się tylko tytularny – w skład kancelarii wchodził podskarbi", odnosi się do czasów dużo późniejszych. Nie ma więc pewności, czy skarbnik Jasiek wchodził rzeczywiście w skład kancelarii książęcej, czy przeciwnie, z powodu jej słabości, do prac przy dokumencie został powołany *ad hoc* jako *homo litteratus*.

[4] *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Warszawa 2000, nr 180 i 204.

Przeprowadzona przez autora analiza dyktatu i duktu dokumentów mazowieckich z lat 1341–1381 jest na tyle głęboka i wiarygodna, że uprawnia czasem do dalej idących wniosków. Istniało bowiem dotychczas przekonanie, formułowane m.in. przez autorkę niniejszych słów, że w drugiej połowie XIV w. musiało dojść do wykształcenia stylu kancelaryjnego na Mazowszu. Tymczasem udział odbiorcy w tworzeniu dokumentów książęcych autor stwierdził nawet w dobrze rozwiniętej kancelarii Siemowita III (s. 210 i n. oraz s. 231 i n.). Badanie, kiedy nastąpiło wykształcenie się jednolitego stylu kancelaryjnego i wyeliminowanie tzw. kancelarii odbiorcy, pozwala odpowiedzieć na pytanie, kiedy na Mazowszu dokument stał się powszechnym środkiem dowodowym, nad którym władca chciał kontrolę zachować wyłącznie dla siebie. Jest to więc pytanie o rozwój kultury politycznej i norm prawnych. Wydaje się, że autor był uprawniony do śmielszych wniosków w tym zakresie. Dysponował bowiem wynikami własnych badań, które ze względu na wyjątkową staranność i nowoczesne metody badania pisma i dyktatu są w istocie nie do podważenia, jak też cytowanymi często w pracy wynikami badań dla wcześniejszych 100 lat. Te ostatnie, nie zawsze tak mocne metodologicznie ze względu na ówczesną nieznajomość pewnych metod i technik, np. porównywania pisma, wychwyciły jednak pewne tendencje rozwojowe. Do takich należało pojawienie się po raz pierwszy jednolitego stylu kancelaryjnego[5] we wszystkich dokumentach Trojdena (1313–1341) i w niektórych Siemowita II (1313–1345). Co się zatem stało, że u Trojdenowiców, nie tylko u młodszego Kazimierza, ale i we wczesnych latach panowania Siemowita III, nastąpił pewien regres, jakby nawrót do udziału kancelarii odbiorcy? Może odbiorcy kościelni z własnymi kancelariami, jak biskup poznański czy arcybiskup gnieźnieński, lub skryptoriami, jak klasztor cystersów w Sulejowie, których udział w produkcji dokumentów książęcych stwierdził Janusz Grabowski, wykorzystywali osłabienie pozycji młodych książąt mazowieckich albo w ogóle nie rezygnowali wcześniej z takiej działalności, tylko jest ona nieuchwytna, ponieważ nie zachowały się przywileje dla nich z pierwszej połowy XIV w.

Bardzo ważne pytanie postawione przez autora, także dla historii politycznej Mazowsza, czy i jaki był wpływ kancelarii królewskiej Kazimierza Wielkiego na styl dokumentów mazowieckich, nie uzyskało pełnej odpowiedzi. O ewentualnym wpływie stylu kancelarii królewskiej autor pisze tylko przy okazji formułki korroboracyjnej „harum testimonio", uważając ją zresztą za import czeski.

Drugim, obok formularza, nie mniej ważnym elementem przy badaniu rozwoju dokumentu i jego proweniencji kancelaryjnej, jest pismo. Autor przeprowadził wprost imponującą analizę zachowanych oryginałów w rozdziałach poświęconych kancelarii i dokumentom danego księcia. W każdym znajduje się podrozdział *Dukt dokumentów*, podzielony z kolei na „pismo kancelaryjne" i „pismo odbiorcy", z których wyodrębniono dukty różnych osób. Czytelnik z ciekawością oczekuje próby uchwycenia tendencji rozwojowych w piśmie używanym na Mazowszu w badanym okresie. Nasuwają się pytania, które na razie pozostają bez odpowiedzi: czy pismo ewoluowało w kierunku kursywy? Czy ostatecznie daje się zauważyć wykształcanie prawidłowości ortograficznych? Część takich uwag ogólnych została zamieszczona w podrozdziale *Dukt dokumentów Bolesława III*, podczas gdy należałoby się spodziewać ich na końcu, w podsumowaniu. Dlatego wart jest podkreślenia wniosek autora, że do wykończenia dokumentów nie zatrudniano iluminatorów, ponieważ inicjały i ozdobniki wykonane są skromnie i tym samym atramentem co całość tekstu. Świadczy to bowiem o skromnych możliwościach książąt mazowieckich, a także o nieprzyjęciu się jeszcze na Mazowszu formy uroczystego przywileju.

[5] E. Suchodolska, *Kancelarie*..., op.cit., s. 115 i 148.

Książka zawiera trzy „Aneksy": nr 1 – wykaz pracowników kancelarii książąt mazowieckich, nr 2 – zestawienie formuł kancelaryjnych oraz nr 3 – zestawienie miejscowości, w których datowano dokumenty. Jest to cenny, poddany obróbce materiał, który będzie wykorzystywany w dalszych badaniach nad dworem, kancelarią i przemianami zasad ich funkcjonowania w czasie.

Dokumenty każdego z książąt podzielono wg formy na 3 kategorie: dyspozytywny, dyspozytywno-poświadczeniowy oraz poświadczeniowy i przedstawiono w tabelach. Natomiast 8 dokumentów Siemowita IV z lat 1374–1381 udało się podzielić na „poświadczenie" i pozostałe, które scharakteryzowano pod względem treści prawnej. Wydaje się, jakby autor zdawał sobie sprawę, że dzielenie dokumentów pod względem formy jest dyskusyjne.

Interesujący jest problem rozwiązania daty rocznej dokumentu Siemowita (III czy IV?), ponieważ wymaga odpowiedzi na pytanie, czy był to styl *a nativitate* czy *a circumcisione*. Autor, pod wpływem autorytetu Balzera, przyjął założenie o stosowaniu stylu a *nativitate* w kancelarii Siemowita III.

Na koniec kilka uwag dotyczących budowy książki. Mankamentem jest brak numeracji rozdziałów w spisie treści, a co ważniejsze – w tekście. Rozdziały opatrzone są tylko tytułami, podczas gdy autor odsyła do rozdziałów numerowanych (np. s. 38, przyp. 85: „Na temat działalności Dobrogosta zob. obszernie w V rozdziale").

Pewne wątpliwości budzi forma językowa śródtytułów w rozdziale [II] *Krytyka autentyczności dokumentów*. Jest ona dwojaka, np.: *Dokument Janusza I rzekomo z 21 III 1381* lub *Dokument Janusz I rzekomo z 2 II 1381*. Jak można się domyślać, została ona przyjęta dla rozróżnienia stopnia nieautentyczności, czyli dokumentu podfałszowanego od tzw. notorycznego falsyfikatu. W obecnej postaci nie jest ta zasada konsekwentna, ponieważ np. uznany przez autora za autentyczny (moim zdaniem niesłusznie) transsumpt przywilejów Konrada I dla Gotarda ze Służewa nazwany jest też *Dokument Janusz I z 7 IV 1378*.

Ilustracje zamieszczone w pracy nie spełniają wszystkich oczekiwań czytelnika. Reprodukowanie zdjęć całych pergaminów, czasem bardzo dużych, na stronie książki formatu 8° wymaga znacznego zmniejszenia, co daje ogólny pogląd o wyglądzie dokumentu, ale zupełnie nie pozwala śledzić cech pisma. Takie ilustracje tym bardziej sprawiają zawód, że autor zatytułował je *Wykaz dokumentów zamieszczonych w katalogu rąk pisarzy*, a więc, jak można się domyślać, miały służyć prezentacji duktów. Jest to zwłaszcza widoczne przy dużych zmniejszeniach, jak np. ilustracje 4, 7, 8, 11 (ale nie tylko), gdzie zupełnie niemożliwe jest uchwycenie cech charakterystycznych duktu. Należy żałować, że nie zastosowano metody reprodukowania fragmentów tekstu w tej samej skali, ponieważ autor dokonał olbrzymiej pracy, jeśli chodzi o analizę duktów pisma i doszedł do interesujących wyników.

Książka Janusza Grabowskiego stanowi znaczącą pozycję w dziedzinie badań dyplomatycznych i paleograficznych, a także oczekiwaną kontynuację studiów nad ciągle jeszcze niedostatecznie rozpoznanymi kancelariami mazowieckimi. Autor badany materiał przeanalizował z wyjątkową rzetelnością i kompetencją, dając jednocześnie dowód wielkiej erudycji w dziedzinie dyplomatyki polskiej, a nawet środkowoeuropejskiej. Przedstawione uwagi i sugestie w niczym nie umniejszają znaczenia omawianej książki nie tylko dla nauk pomocniczych, ale i dla historii Mazowsza.

Ewa Suchodolska (Warszawa)

MATERIAŁY ARCHIWALNE TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ GEOLOGÓW POLSKICH W ZBIORACH MUZEUM ZIEMI PAN. INWENTARZ SPUŚCIZN NAUKOWYCH, cz. 1–2, red. Jadwiga Garbowska, Warszawa 1996, Muzeum Ziemi PAN, ss. 112; *MATERIAŁY ARCHIWALNE Z ZAKRESU HISTORII NAUK O ZIEMI W ZBIORACH MUZEUM ZIEMI PAN. INWENTARZ SPUŚCIZN NAUKOWYCH*, cz. 3, red. Jadwiga Garbowska, Warszawa 1999, ss. 87, 1 nlb.; cz. 4, Warszawa 2000, Muzeum Ziemi PAN, ss. 135, 1 nlb.

Zapoczątkowane wydawnictwo Muzeum Ziemi PAN w serii: inwentarze spuścizn naukowych – jak napisano we wstępie – ma na celu upowszechnienie i udostępnienie szerszemu gronu badaczy informacji o zasobie archiwalnym Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk. Do tej pory, tzn. w latach 1996–2000, ukazały się cztery części. Autorki obiecują publikowanie kolejnych, w miarę porządkowania przechowywanych w dziale spuścizn Muzeum Ziemi 57 zespołów archiwalnych. Informacje o spuściznach opracowane zostały przez Jadwigę Garbowską, Marię Wąsik i Barbarę Studencką. We wszystkich zeszytach serii zastosowano układ alfabetyczny oraz opis materiałów zgodny z *Wytycznymi opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych* wydanymi przez Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1990 r. Zatem w informatorze znaleźć można biogram uczonego, wybrane pozycje bibliograficzne, przegląd i ogólne omówienie zgromadzonych materiałów spuścizny oraz opis zawartości samego inwentarza. Każda część zawiera również aneksy, które ukazują zawartość jednostek zbiorczych. Dodatkowo w częściach 1, 2 i 4 umieszczono wykaz wszystkich spuścizn przechowywanych w Muzeum Ziemi PAN.

Część 1 obejmuje przedruk opublikowanych w „Pracach Muzeum Ziemi" (1988, z. 39) opisów zawartości 11 spuścizn: Reginy Danysz-Fleszerowej (1888–1969), Stanisława Karczewskiego (1878–1954), Romana Kozłowskiego (1889–1977), Jana Lewińskiego (1876–1939), Józefa Morozewicza (1865–1941), Eugeniusza Panowa (1890–1958), Józefa Siemiradzkiego (1858–1833), Kamili Skoczylas-Ciszewskiej (1902–1971), Stanisława Józefa Thugutta (1862–1956), Konstantego Tołowińskiego (1877–1961) i Tadeusza Wiśniowskiego (1865–1933).

Część 2 zawiera opracowany autorsko przez Marię Wąsik inwentarz spuścizny wybitnego przyrodnika i humanisty, współtwórcy Reduty, Mieczysława Limanowskiego (1876–1948). Na spuściznę składają się materiały twórczości tego wybitnego uczonego, pisarza i reżysera przede wszystkim z zakresu geologii, geografii, historii, literatury i teatru. Publikacja zawartości tej spuścizny wydaje się być o tyle cenna, że materiały te cieszą się zainteresowaniem szerokiego kręgu odbiorców, o czym może świadczyć zorganizowana w 1995 r. przez Instytut Filologii Polskiej i Zakład Geologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu sesja naukowa poświęcona „Mieczysławowi Limanowskiemu – człowiekowi, twórcy, świadkowi czasów".

Części 3 i 4 *Materiałów archiwalnych...* ukazały się pod zmienionym tytułem, sugerującym poszerzenie informacji o opisy spuścizn przedstawicieli innych, poza geologią, nauk o ziemi, jak geofizyka, geografia, paleontologia itp. Część 3 serii to inwentarz spuścizny jednego z najbardziej wszechstronnych uczonych polskich XX w. — przyrodnika i humanisty Antoniego Bolesława Dobrowolskiego (1872–1954). Spuścizna opisana została przez Marię Wąsik. W jej skład wchodzą prace dotyczące różnorodnej twórczości tego uczonego z dziedziny geofizyki, meteorologii, badań polarnych, pedagogiki i organizacji oświaty, etyki i kulturoznawstwa. Podobnie jak w przypadku wcześniej omówionej spuścizny Mieczysława Limanowskiego, materiały te były już wykorzystywane w działalności popularyzatorskiej i wystawienniczej.

Wreszcie część 4 serii obejmuje informacje o 14 spuściznach przechowywanych w Muzeum Ziemi PAN. Wśród nich warto wyróżnić materiały dwóch znamienitych geologów, Karola Bohdanowicza (1865–1947) i Tadeusza Wiśniowskiego (1865–1933).

Seria stanowi doskonałe źródło informacji o zasobie archiwalnym Muzeum Ziemi PAN. Można żywić nadzieję, że publikacja informacji o materiałach archiwalnych tej instytucji przyczyni się do pogłębienia i poszerzenia wiedzy o dziejach polskiej myśli nauk o ziemi i jej twórcach, a materiały przechowywane w Muzeum staną się inspiracją do podejmowania nowych tematów badawczych.

Anna Barszcz (Warszawa)

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH POMIĘDZY II RZECZĄPOSPOLITĄ A SOWIETAMI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM. DOKUMENTY I MATERIAŁY, oprac. Wojciech Materski, Warszawa 2000, ss. 295.

Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzecząpospolitą a ZSRR w okresie międzywojennym nie była omawiana w literaturze historycznej w szerszym ujęciu. Opracowanie monograficzne wymagało i obecnie wymaga zgromadzenia bazy źródłowej, do której nie było pełnego dostępu.

W słowie wstępnym autor szeroko naświetla mechanizm działania i sposób organizacji procesu wymiany. Zaznacza, że po pokoju ryskim zawartym w marcu 1921 r. wszystkie sprawy wymiany znalazły się w gestii polsko-rosyjsko-ukraińskich komisji mieszanych ds. repatriacji z siedzibami w Warszawie i Moskwie. Można podkreślić, że decydowały resorty spraw zagranicznych. W odniesieniu do strony polskiej na rozstrzyganie i ostateczne decyzje wpływ miały trzy resorty: spraw wewnętrznych, wojskowych, sprawiedliwości. O wymianie decydowały narady, a w ostateczności rozstrzygała Rada Ministrów. Powyższa procedura powodowała w licznych przypadkach przeciąganie pertraktacji.

Z przekazów dowiadujemy się, że do 1924 r. pertraktacjami na temat wymiany, opracowywania list imiennych oraz koordynacją wszelkich spraw z tym związanych zajmowały się delegacje polskie w Komisji Mieszanej ds. Repatriacji – warszawska i moskiewska. Od jesieni 1924 r., po zlikwidowaniu tej Komisji Mieszanej, całokształt spraw znalazł się w gestii obu przedstawicieli dyplomatycznych, a dokładnie – konsularnych.

Wiele publikowanych pozycji dotyczy wymiany personalnej osób duchownych. Do obiegu wprowadzono kilka dokumentów dotyczących głośnych procesów. Na uwagę zasługuje „Wyrok Najwyższego Trybunału RSFRR w procesie przeciwko 16 księżom katolickim (ogłoszony 26 III 1923 r. w Moskwie), oskarżonych – jak stwierdzono – „o eksploatację przesądów religijnych mas i o opór władzy" (poz. 56). Publikowany jest list arcybiskupa metropolity warszawskiego, ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego do ministra spraw zagranicznych RP Józefa Becka (20 VI 1933 r.) z prośbą, aby „[...] zechciał przyczynić się do uwolnienia z wygnania i powrotu do swej diecezji pasterskiej jako duszpasterz Polaków ks. biskupa Maleckiego, jedynego biskupa Polaka w Rosji Sowieckiej" (poz. 154).

Prezentowany zbiór dokumentacyjny pozwala poznać całokształt spraw związanych z procesem dokonywanej wymiany więźniów politycznych. Formalną podstawę prowadzonej wymiany (s. 8) stworzył „Protokół dodatkowy do Układu o repatriacji zawartego między Rzecząpospolitą Polską a Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republiką Rad i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad", podpisany 24 II 1921 r. (poz. 21). Z tej grupy drukowana jest znajdująca się w archiwum w Moskwie lista osób proponowanych do wymiany personalnej zweryfikowana przez Wydział Kontrwywiadu „A" Zjednoczonego Państwowego Zarządu Polityczne-

go ZSRR i przekazana do informacji Sekcji Polskiej Kominternu (poz. 96). Pięćdziesiąt osób przebywało w różnych więzieniach polskich.

Z Archiwum Akt Nowych pochodzi wykaz osób przeznaczonych przez Delegację Polską ds. Repatriacji w Moskwie do wymiany osobowej z ZSRR, obejmujący 208 nazwisk (poz. 99). Wymieniono też osoby pozostające na wolności. Jednak, jak zaznaczono w opisie (poz. 103), żadna z nich „[...] wyjechać w normalnym trybie (w drodze repatriacji lub otrzymania sowieckiego paszportu zagranicznego) nie może, gdyż władze sowieckie bezwarunkowo odmawiają im swej wizy". Odnotowano na liście 95 osób oskarżonych o wywiad (polityczny i ekonomiczny) na rzecz Polski, z których 35 skazanych na śmierć, pozostałe 42 osoby otrzymały wyroki „[...] skazujące je na dłuższe lub krótsze pozbawienie wolności" (s. 176). W sprawie tej listy, obejmującej 208 nazwisk, zainteresowane były również rządy francuski, węgierski, serbski i rumuński, gdyż figurowali tam ich obywatele, zgłoszeni przez te rządy z prośbą do rządu polskiego.

Przekazy pochodzące z archiwów rosyjskich są publikowane w języku oryginału, rosyjskim i polskim, a więc tak jak zostały wytworzone. W sprawach wymiany wypowiadają się przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych, przedstawiciele rosyjskiego Czerwonego Krzyża; reprezentowane są urzędy państwowe. Zachowały się telegramy Sekcji Polskiej Komitetu, w których podnoszone są sprawy dotyczące listy osób przeznaczonych do wydania Polsce w drodze wymiany personalnej (poz. 134) oraz interwencji w odniesieniu do poszczególnych osób (poz. 139). Opublikowany został spis 19 osób rozstrzelanych (do 1 lutego i do 1 IV 1925 r.) z listy wymiany przedłożonej przez stronę polską i zatwierdzonej przez drugą stronę (poz. 122). W innym przypadku (19 VIII 1932 r.) nadeszła informacja z Leningradzkiego Okręgu Wojskowego o śmierci przewidzianego do wymiany księdza Jana Trojgo (poz. 147). Jak dowodzą archiwalia, niekiedy interwencje przychodziły już po czasie.

Z archiwów rosyjskich pochodzi meldunek kierownika placówki Korpusu Ochrony Pogranicza w Tarnopolu dla lwowskiej ekspozytury Oddziału II Sztabu Głównego WP z 9 I 1933 r. na temat pracy operacyjnej w rejonie pogranicza (poz. 151). Na uwagę zasługuje również protokół posiedzenia (3 VIII 1932 r.) w sprawie wymiany więźniów politycznych między ZSRR a RP. Załącznikiem jest spis obejmujący 40 nazwisk osób uwięzionych, które strona polska jest gotowa przekazać (poz. 146).

W wydawnictwie znalazły się też fragmenty notatek i dzienników działaczy komunistycznych, w których wyrażony jest ich stosunek do samej procedury wymiany jeńców, więźniów i zakładników (poz. 1, 5, 10, 16). Szczególna rola przypadła przedstawicielom Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, zwłaszcza w odniesieniu do oddania jeńców cywilnych (poz. 2, 4, 47, 61, 97).

Do obiegu naukowego wprowadzono listę imienną uzgodnionej wymiany personalnej z jednej i drugiej strony (poz. 37), zawierającą 317 nazwisk (z odnotowaniem miejsca zamieszkania). Należy też wskazać na listę osób przeznaczonych do wymiany, przetrzymywanych w więzieniu wewnętrznym na Łubiance (poz. 116). Zachowały się i opublikowano protokoły konferencji międzyministerialnej w sprawie wymiany personalnej między Polską a ZSRR (por. m.in. poz. 104). Są notatki, wnioski i protokoły posiedzeń Komitetu Politycznego Rady Ministrów RP (wraz z załącznikami) dotyczące wymiany personalnej (poz. 108, 109, 126, 149). Wiele interesujących informacji przekazanych zostało w raporcie kierownika Konsulatu Generalnego RP w Charkowie o sytuacji działaczy politycznych „[...] uwięzionych za sprawy polskie na Ukrainie" (poz. 112).

Szczególnie istotne znaczenie ma sam dobór przekazów, w części pozwalających poznać bliżej istotę sprawy. Nie były szeroko prezentowane wcześniej, choć, należy zaznaczyć, że

sięgali do nich – jednak wybiórczo – historycy, zainteresowani tematem. Duże znaczenie nadano przede wszystkim dokumentacji pochodzącej z archiwów rosyjskich, głównie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej i Państwowego Archiwum Rosyjskiej Federacji w Moskwie. Uzyskawszy dostęp do tej bazy źródłowej, autor wydobył i zaprezentował treść oryginalnej korespondencji, decyzji władz, pisma urzędowe, notatki, wypisy. Do obiegu wprowadzono też źródła w wersji skróconej, opuszczając fragmenty, które nie są związane z prezentowanym tematem. O tym poinformowano dokładnie w przypisie.

Dokumentacja dotycząca jeszcze słabo rozpoznanego problemu została uzupełniona bogatym komentarzem i literaturą. Całości nadano układ chronologiczny, a każdą pozycję opatrzono tytułem, opisem archeograficznym oraz przypisami, które wypełniają treść i umożliwiają bliższe poznanie przekazów archiwalnych. Nazwiska przewijające się w treści mają swój aparat biograficzny.

Ogółem opublikowano 157 pozycji. Zdecydowanie przeważają źródła z archiwów rosyjskich, jest ich 91; 45 pochodzi z AAN, jedno z Centralnego Archiwum Wojskowego. Z innych edycji, wcześniej publikowanych, przedrukowano 16. Ważne są oficjalne polskie druki urzędowe (3), źródła pochodzące z działów rękopisów bibliotek (2) i fragmenty wspomnień (5).

Bolesław Woszczyński (Warszawa)

WACŁAW KOLAK, *KATALOG ARCHIWUM KLASZTORU OO. KARMELITÓW W KRAKOWIE NA PIASKU 1398–1945 (1988)*, Zakon oo. Karmelitów, Kraków 1997, ss. 264, nlb. 7.

Recenzowana pozycja ukazała się dla uczczenia przypadającego w 1997 r. 700-lecia fundacji klasztoru Karmelitów w Krakowie. Praca jest w zasadzie inwentarzem zawartości, jak się okazuje, jednego z najcenniejszych archiwów zakonnych w Polsce, karmelitów krakowskich.

Praca poprzedzona jest obszernym wstępem, w którym zawarte są informacje o zakonie karmelitów w Europie, w Polsce i w Krakowie. Zaprezentowano fundacje zakonne na ziemiach polskich, łącznie z terenami, które już do Polski nie należą. W tym krótkim zarysie historii zakonu winny znaleźć się i wiadomości o fundacjach karmelickich na Śląsku, z zaznaczeniem, że należały do prowincji saskiej, a nie polskiej. W tym (tj. w przynależności do prowincji saskiej) widziałbym przyczynę, dla której autor pominął to zagadnienie milczeniem.

Rozdział poświęcony historii karmelitów przedstawia ją na tle dziejów historii powszechnej, od początków zakonu w XIII w. Autor podaje, że rozluźnienie życia zakonnego miało miejsce w XIV i XV w., ale czy przyczyna tkwiła tylko w schizmie papieskiej? Ta trwała w latach co najmniej 1378–1417 r., tzn. do wyboru na soborze w Konstancji nowego papieża Marcina V, nie, jak sugeruje autor, aż do 1477 r. (s. 9).

Karmelici pojawili się w Polsce w końcu XIV w. W 1397 r. Władysław II Jagiełło i jego żona, św. Jadwiga, ufundowali ich pierwszy dom w Krakowie, skąd powoli rozprzestrzenili się na cały kraj. Wykaz ich fundacji podano na ss. 16 i 17, ale czytelnik nie otrzymał wyjaśnienia, co oznaczają cyfry użyte przy kolejnych nazwach miejscowości. Prosiłoby się o wskazanie, w granicach jakich obecnych powiatów te miejscowości leżą, gdyż w większości są one nieznane. Skoro znalazły się tu klasztory położone na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, to dlaczego pominięte zostały ziemie, które od Polski odpadły, a więc Śląsk i Pomorze?

Sumienna praca W. Kolaka ukazuje z kolei część opisową zawartości archiwum krakowskiego, w którym przechowywane są różne formy dokumentacji archiwalnej. Czytelny jest

podział na część zawierającą dokumenty pergaminowe i papierowe, jak i akta osobno polskich prowincji karmelitów i samego klasztoru Na Piasku w Krakowie. Akta prowincji polskiej obejmują pozostałości archiwalne 48 klasztorów karmelickich rozsianych po całej Polsce. Po ich likwidacji akta i dokumenty trafiły do macierzystego archiwum w Krakowie, a najwięcej materiałów pozostało w archiwach we Lwowie, Bolszowicach, Oborach, Pilźnie i Trembowli. Po większości z tych placówek pozostały do dnia dzisiejszego jedynie pojedyncze akta.

Czytelnik otrzymuje także wykaz archiwów i bibliotek polskich i zagranicznych (litewskich, białoruskich i ukraińskich), w których przechowywane są inne interesujące nas materiały. Wśród tych placówek jest i Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (tu wymienione rękopisy karmelickie z klasztorów prowincji polskiej).

Krótki katalog wprowadza czytelnika w zawartość omawianego archiwum, które liczy obecnie ponad 965 j.a., obejmujących okres od 1398 do 1946 r. Zachowane anteriora przekonują, że mamy do czynienia z materiałami znacznie wcześniejszymi – transumpty zawierają odpisy dokumentów już od 1320 r.

Dokumenty pergaminowe i papierowe autor zaprezentował w formie regestów sporządzonych w języku polskim. W części wstępnej można było przedstawić ogólnie zasady tworzenia not katalogowych. Składają się one z sygnatury aktualnej, daty i miejsca wystawienia w wersji oryginalnej i współczesnej, obszernego regestu dokumentu oraz z części opisowej. Ta z kolei informuje o języku dokumentu, wymiarach itp. Mamy też podany opis zachowanej pieczęci i informację o znaku notarialnym, a także wiadomości o notach dorsalnych i miejscu publikacji dokumentu.

Przyjęty przez autora zapis jest prawidłowy. Niemniej dokumenty transumowane można było umieścić w ciągu chronologicznym i w tej postaci byłby to układ bardziej czytelny. W tym wypadku dokumenty te powinny w części opisowej mieć adnotacje o ich potwierdzeniu, w jakim roku i przez kogo. W obecnej postaci czytelnik może się gubić, czy np. w dokumencie z 12 VI 1398 r. (AKKr. Perg. 3) część opisowa odnosi się do aktu z 1398 czy z 1347 r.? W regestach dokumentów wszelkie nazwy geograficzne, jak i nazwy topograficzne z terenu miast (ulice i place) winny mieć podaną w nawiasie nazwę oryginalną.

Niezwykle ważne jest podanie przez autora wszelkich not wpisanych na dokumentach, znaków dorsalnych, zapisków, podpisów kanclerzy i innych osób biorących udział w spisywaniu dokumentu. Dla badaczy kancelarii i dyplomatyków są to sprawy niezwykle istotne.

Układ prezentacji najpierw dokumentów pergaminowych, potem papierowych jest słuszny, choć dla czytelności można było zaprezentować cały materiał chronologicznie, tzn. potraktować łącznie dokumenty pergaminowe i papierowe jako jeden zbiór dokumentów.

Z kolei zapoznajemy się z materiałami aktowymi, które poprzedzono księgami, zawierającymi w większości kopiarze dokumentów. Na uwagę zasługuje, że W. Kolak zaprezentował zawartość dokumentową tych kopiarzy (to samo uczynił z zawartością inwentarzy). Układ akt jest rzeczowy – zasób archiwalny podzielono na 10 działów: akta prowincji polskiej, ruskiej, litewskiej, wielkopolskiej, następnie akta dotyczące klasztorów karmelickich w Polsce, akta klasztoru krakowskiego i osobno kościoła św. Tomasza oraz plany, mapy i dokumentację kartograficzną, wreszcie ikonografię. Wśród rodzajów materiałów archiwalnych występują kroniki, kopiarze, inwentarze, księgi rachunkowe, akta personalne zakonników, akta majątkowe i wiele innych. Obrazują one ciekawe i bogate życie zakonu na ziemiach polskich.

Przed omawianiem części aktowej autor mógł także zaznajomić czytelnika z budową noty katalogowej. Dlaczego jedne tytuły jednostek są w cudzysłowie, a inne nie?, skąd pochodzi i co oznacza termin realności? Warto by wiedzieć.

Omawiana praca zawiera wreszcie wykaz literatury, indeksy osobowe i geograficzne (tu także brak jest odniesienia, w jakim powiecie leży obecnie dana miejscowość), streszczenia w językach angielskim i włoskim. Całość uzupełniają bardzo ciekawe i czytelne ilustracje najważniejszych pozycji z archiwum klasztornego.

W tym miejscu chciałbym tytułem uzupełnienia wymienić archiwalia śląskich klasztorów karmelickich. Archiwum Państwowe we Wrocławiu przechowuje dokumenty klasztorów: w Kożuchowie z lat 1686–1765, 6 j.a.; w Strzegomiu z lat 1331–1804, 60 j.a.; w Wołowie z lat 1681–1808, 86 j.a., oraz w Trzcinicy Wielkiej, pow. wołowski, z lat 1676–1770, 31 j.a.

Dokumenty te, po sekularyzacji klasztorów przez władze pruskie w 1810 r., trafiły do utworzonego we Wrocławiu Archiwum Prowincjonalnego (później Państwowego), by po II wojnie światowej wejść do zasobu AP we Wrocławiu, gdzie przechowuje się wyłącznie dokumenty pergaminowe i papierowe wymienionych klasztorów.

Jedynie z Trzcinicy Wielkiej zachowało się 100% dokumentów, zaś dokumenty pozostałych klasztorów zostały zniszczone i zaginęły w czasie licznych wojen, przy czym największe straty przyniosła II wojna światowa. Na 106 dokumentów z klasztoru w Wołowie, które były w archiwum w 1810 r., zachowało się 86, ze Strzegomia na 190 – zachowało się dotąd 60, z Kożuchowa z 8 dokumentów została połowa. Do wszystkich omawianych zgromadzeń zachowały się niemieckie repertoria, zawierające wykaz wszystkich dokumentów odnotowanych z chwilą przejęcia przez władze archiwalne. Brak takiego inwentarza dla klasztoru w Kożuchowie.

Jedyną śląską fundacją średniowieczną był klasztor Karmelitów w Strzegomiu. Zachowana bulla papieża Urbana VI z 15 IX 1384 r. jest zatwierdzeniem dokonanej już fundacji strzegomskiej i potwierdzeniem dóbr klasztoru. Z dokumentu przeora karmelitów Henryka Greifenberga wynika, że klasztory w Niemczech, Czechach (w tym i na Śląsku) oraz na Węgrzech podlegały prowincji saskiej. Wśród wystawców dokumentów (których w tym miejscu nie sposób wszystkich omówić) byli papieże, przeorzy klasztoru, królowie i starostowie czescy, biskupi wrocławscy i ich urzędnicy, władze miejskie – radni i ławnicy, liczni darczyńcy prywatni. Tylko 16 dokumentów wystawiono dla Strzegomia przed końcem XVI w. (na ponad 190), większość pochodzi z okresu reformy zakonu w XVII i XVIII w. Dokumenty karmelitów w Strzegomiu odnajdujemy też w centralnym Archiwum Joannitów w Pradze, w związku z długotrwałym sporem toczonym o dobra w Strzegomiu z tamtejszymi joannitami. Dzięki zachowanym repertoriom możemy poznać treść wszystkich dokumentów, łącznie z zaginionymi.

Zachowane dokumenty posiadają też ciekawy materiał sfragistyczny – wśród nich pieczęcie klasztorne – przeorów i poszczególnych zgromadzeń.

Archiwaliów do dziejów śląskich karmelitów należy też szukać wśród rękopisów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Są to rękopisy (6 j.a.) pochodzące z XVIII w. odnoszące się do klasztorów w Kożuchowie (3) i Strzegomiu (1) oraz pisma o. Johannesa Meisnera o treści ogólnej (2).

Roman Stelmach (Wrocław)

Z PRAC ARCHIWUM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, red. nauk. Jerzy Michalewicz, Seria A, t. 1, *PRZEWODNIK PO ARCHIWUM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO,* red. Urszula Perkowska, Kraków 2001, wyd. 2, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 40, 20 nlb. (fot. barwne).

Przewodnik po zasobie Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego ukazał się drukiem, jako tom pierwszy serii wydawniczej *Z prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*[1]. Jest to wydanie drugie (pierwsze ukazało się w 1998 r.), które wydano w dwu wersjach językowych, polskiej i angielskiej.

We wprowadzeniu do tej publikacji w syntetyczny sposób przedstawiono dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz miejsce archiwum w jego strukturze. Zawartość przewodnika można podzielić na trzy części tematyczne.

W części trzeciej umieszczono spis zespołów archiwalnych, w tym Akta Akademii Krakowskiej (XIII/XIV–XVIII/XIX w.), Akta Uniwersytetu Jagiellońskiego (1796–1939/1954), Akta Uniwersytetu Jagiellońskiego (1945–1951/1954), Akta Uniwersytetu Jagiellońskiego (od 1951), Akta własne zakładów i organizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego (1809–1977), Akta spuścizn profesorów i innych osób (XIX–XX w.), Akta różne (XIX–XX w.), Akta niemieckich instytucji oświatowych z okresu drugiej wojny światowej (1939–1944), Fotografie (od poł. XIX w.) oraz Pieczęcie i tłoki pieczętne (od 1364 r.).

Niestety, nie podano informacji o rozmiarach zespołów akt, w wielu przypadkach nie podano też ich dat skrajnych. Niezbyt fortunne wydaje się także rezygnowanie z podawania dat rocznych na rzecz mało precyzyjnego informowania jedynie o wieku, z którego pochodzą archiwalia. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, wydaje się, że tytuł „przewodnik" nadany omawianej publikacji nie odpowiada jej zawartości[2].

Całość opracowania uzupełnia wybór pozycji bibliograficznych poświęconych archiwum i jego zasobowi. Wydawnictwo ilustrowane jest barwnymi fotografiami przedstawiającymi najcenniejsze pieczęcie, dokumenty oraz reprodukcje rysunków zamieszczanych w księgach przechowywanych w archiwum.

Dariusz Ganczar (Warszawa)

[1] Dotychczas ukazały się: w Serii A, t. 7, *Inwentarz akt wydziałów i studiów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850–1939 (1954)*, Kraków 1997; w Serii C, t. 3, M. Barcik, A. Cieślak, D. Grodowska-Kulińska, U. Perkowska, *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850–1918: A–D*, Kraków 1999; w Serii D, t. 1–2, J. Michalewicz, M. Michalewiczowa, *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, t. 1, *Fundationes pecunariae Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, Kraków 1999; t. 2, *De beneficorum Universitatis Iagellonicaedecimis, columbationibus, missalibus, mensalibus, clericaturisque XV–XVIII saec.*, Kraków 1999; w Serii F, *Uniwersytet Jagielloński w dokumentach XIV–XX w. Katalog wystawy*, Kraków 2000; *The Jagiellonian University in Documents 14th – 20th cent. Exhibition catalogue*, Cracow 2000.

[2] Por. zakres informacji i głębi opisu, jakie występują w przewodnikach po zasobie archiwów państwowych, opracowanych na podstawie wskazówek metodycznych dotyczących opracowywania przewodników po zasobie archiwum, zob. S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. 2, Poznań 1993, s. 267–280.

Seria wydawnicza „Materiały do dziejów Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej i w Rosji". t. l. *INWENTARZ MATERIAŁÓW DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ARCHIWUM WILEŃSKIEGO GUBERNATORA WOJENNEGO*; t. 2. *INWENTARZ MATERIAŁÓW DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W MIŃSKICH ARCHIWACH GUBERNATORSKICH*; t. 3. *INWENTARZ MATERIAŁÓW DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ARCHIWUM GRODZIEŃSKIEGO GUBERNATORA CYWILNEGO*; t. 4. *REPERTORIUM WIZYTACJI KOŚCIOŁÓW I KLASZTORÓW W ARCHIWUM PETERSBURSKIEGO KOLEGIUM DUCHOWNEGO (1797–1914)*; t. 5. Jan Borejko-Chodźko, *DIECEZJA MIŃSKA OKOŁO 1830 ROKU*, cz. 1, *STRUKTURY PARAFIALNE*; t. 6. Jan Borejko-Chodźko, *DIECEZJA MIŃSKA OKOŁO 1830 ROKU*, cz. 2, *STRUKTURY ZAKONNE*; t. 7. *KOŚCIÓŁ KATOLICKI W ARCHIWACH DEPARTAMENTU WYZNAŃ OBCYCH ROSYJSKIEGO MSW [MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH]. REPERTORIUM*; t. 8. *REPERTORIUM ARCHIWÓW ARCHIDIECEZJI MOHYLEWSKIEJ I DIECEZJI MIŃSKIEJ*, oprac. i wyd. Marian Radwan, Lublin 1997–2001, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.

Ukazanie się ośmiu tomów w nowej, ważnej dla polskiej historiografii serii w ciągu zaledwie pięciu lat jest dużym sukcesem naukowym i wydawniczym. Opracował je i wydał ks. Marian Radwan, sercanin z Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie, przy życzliwej współpracy pracowników tego ośrodka oraz dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Jana Pawła II w Rzymie i Komitetu Badań Naukowych. Wszystkie tomy prezentujemy tutaj łącznie, dla podkreślenia ich znaczenia dla badań naukowych nad historią kościelną i polską. Zawierają one inwentarze dokumentów, streszczenia źródeł archiwalnych i przegląd treści archiwalnych zespołów pod kątem dziejów Kościoła katolickiego w wiekach XVIII–XX na terenach wschodnich dawnej Polski. W trzech pierwszych tomach dominuje język rosyjski, mianowicie nazwy dokumentów są w nich podane w tymże oryginalnym języku. Poniżej przedstawiamy zawartość tomów, zwracając uwagę na wykorzystane w nich zespoły archiwalne.

W t. 1 (wyd. 1997, ss. 281), opatrzonym we wstęp i indeks, zaprezentowano liczne, w liczbie 5221, jednostki kancelaryjne. Dokumenty należą do zbioru archiwalnego wileńskiego gubernatora wojennego (nr 378), obejmującego kolekcję M. N. Murawiowa (nr 439), oraz materiały Tymczasowego Audytoriatu Polowego (nr 1248) i Wileńskiej Komisji Śledczej (nr 438). Aktualnie zespół znajduje się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Wilno, ul. Gerosios Vilties 10). Spis pozycji 1–2496 przygotował przed II wojną światową ks. Bronisław M. Ussas (1885–1977), oryginał spisu jest w posiadaniu Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (rkps nr 764). Dokumenty lat 1796–1912 noszą nazwy głównie rosyjskie, indeks uwidacznia zawarte w nich bogactwo treści, sięgającej poza tematykę czysto wyznaniową. T. 2 (wyd. 1998, ss. 261) prezentuje także obszerny wykaz w liczbie 3398 j.a. w języku rosyjskim z inwentarzy w mińskich archiwach gubernatorskich za lata 1795–1917, mianowicie z zespołu generał-gubernatora witebskiego, mohylewskiego, smoleńskiego oraz mińskiego (nr 295, 1297, 1430 i 2001). Zachowane jednostki archiwalne stanowią poważne źródło dla historii kościelnej i kulturalnej w XIX w. na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, szczególnie dla tragicznych losów Kościoła greckokatolickiego. Tom 3 (wyd. 1998, ss. 182) zawiera wykaz w liczbie 2441 wybranych archiwaliów w języku rosyjskim zachowanych w kancelarii grodzieńskiego gubernatora cywilnego (nr l), dotyczących lat 1802–1916. Z indeksu widać, iż materiały mają dużą wartość badawczą w zakresie historii kościelnej, lecz także kulturalnej i politycznej.

Tom 4 (wyd. 1998, ss. 231) serii przynosi opracowanie w języku polskim w formie repertorium informacji z lat 1797–1914 o treści sprawozdań biskupów katolickich o kościołach, klaszto-

rach i innych instytucjach, jakie byli zobowiązani składać w latach 1797–1914 ustanowionemu przez carski rząd Rzymskokatolickiemu Kolegium Duchownemu i które są przechowywane w Archiwum Petersburskiego Kolegium Duchownego (RGIA, Sankt Petersburg, ul. Anglijskaja 4). Tematykę archiwaliów autor przedstawia szczegółowo w ramach prowincji kościelnych: diecezja łucko-żytomierska, archidiecezja mohylewska (i latyczowska), diecezja kamieniecka, diecezja wileńska, diecezja mińska, diecezja żmudzka, diecezja tyraspolska i parafie ormiańskokatolickie. Uwzględnia tutaj także działalność zakonów. W aneksie, poza dwoma relacjami w języku rosyjskim, autor wydał sporządzone dnia 26 VIII 1817 r. przez wizytatora ks. Antoniego Majewskiego Opisanie kolegium połockich jezuitów, w powszechności (s. 155–177), w którym znajdujemy wiele ważnych wiadomości: opis grobu Andrzeja Boboli, męczennika, którego ciało przeniesiono w 1808 r. z Pińska do Połocka, obecnie znajduje się w kościele pod jego wezwaniem w Warszawie przy ul. Rakowieckiej; w wykazie obrazów i innych znaczniejszych sprzętów kościelnych mówi się o krucyfiksie, zapewne tym samym, który po kasacie kolegium znalazł się z daru carskiego namiestnika, Iwana Paskiewicza, w kościele zakonu kapucynów w Łomży[1]. Tom kończy się ogólnym przeglądem tematyki archiwaliów, przedstawionej pod różnymi hasłami.

W t. 5 (wyd. 1998, ss. 263) i 6 (wyd. 1998, ss. 213), dla wzbogacenia źródeł do opracowania historii diecezji mińskiej, ks. M. Radwan wydał dzieło napisane 150 lat temu przez Jana Borejko-Chodźkę (1777–1851)[2], pt. *Wiadomość historyczno-statystyczna o kościołach rzymskokatolickich w diecezji mińskiej, ułożona i opisana w 1845 roku*. Faktycznie było ono opracowywane ok. 1850 r. na podstawie materiałów archiwalnych, których Chodźko nie kopiował, lecz je streścił. W rękopisie część pierwsza dzieła liczy 275, a druga 283 karty; oba teksty podarował wspomniany ks. B. M. Ussas Bibliotece KUL (nr 772). Część 1 zachowała się fragmentarycznie w postaci rękopisu nieznanego kopisty, natomiast część druga pt. Struktury zakonne istnieje tylko w postaci mikrofilmu wykonanego w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego (nr 6059). Należy nadmienić, iż z t. 5, omawiającego struktury parafialne, dowiadujemy się, że w XIV w. na terenie diecezji mińskiej zaistniały trzy parafie, tj. w Hajnie, Mińsku i Pińsku, posiadające też kościoły filialne; najwięcej parafii na tym obszarze powstało w XVII w., bo aż 40. Diecezja mińska była erygowana w 1798 r. z katedrą w kościele pojezuickim w Mińsku, liczyła 10 dekanatów i 100 parafii, w tym 74 diecezjalne i 26 zakonnych, oraz 45 kościołów filialnych, tzn. przyklasztornych i przyszpitalnych. Pierwszym biskupem ordynariuszem był ks. Jakub Ignacy Dederko. Wiernych diecezja liczyła 271 tys. Silna była Cerkiew unicka, liczyła 0,5 mln wiernych, kasata unii nastąpiła w 1859 r. O stanie życia kościelnego ok. 1830 r. informują tabele statystyczne dotyczące liczby parafii, funduszy i obowiązków funduszowych, liczby uczniów w przykościelnych zakładach oświatowych, funduszy bractw pobożnych i szpitali, chronologii fundacji kościołów parafialnych i działalności charytatywnej.

Również t. 6, omawiający struktury zakonne, stanowi ważne źródło historyczne; przedstawia stan liczebny i posiadania katolickich wspólnot zakonnych męskich i żeńskich w klasztorach ok. 1850 r. na całym obszarze cesarstwa rosyjskiego, a więc benedyktynów i benedyktynek, cystersów i cystersek, braci szpitalnych św. Jana, czyli kawalerów maltańskich, trynitarzy, dominikanów prowincji ruskiej i litewskiej, zakonów reguły św. Franciszka z Asyżu, tj. fran-

[1] Por. M. J. Cygan, *Dzieje klasztoru kapucynów w Łomży, 1763–1918*, „Studia Franciszkańskie", r. 5, 1992, s. 210. Monstrancja została przekazana do kościoła w Lądzie, a niektóre obrazy ołtarzowe do katedry w Janowie Podlaskim.

[2] Przez pomyłkę na karcie tytułowej tomów 5 i 6 imię Jan zostało zastąpione imieniem Ignacy, jednak we wstępie poprawnie mówi się o Janie Borejko-Chodźce. Por. *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 384–385.

ciszkanów konwentualnych, bernardynów i bernardynek, a także kapucynów, karmelitów bosych i trzewiczkowych, bonifratrów, pijarów, misjonarzy św. Wincentego à Paulo, szarytek, księży komunistów, czyli bartoszków, oraz sióstr mariawitek. Opracowanie otrzymało przypisy od wydawcy, korekty stylu, wykaz klasztorów zniesionych w 1835 r., tabele statystyczne działalności oraz uposażenia i obligacji klasztorów. Aneks zawiera autoryzowaną przez bpa J. I. Dederko Wiadomość o stanie rzymskokatolickiego świeckiego i zakonnego duchowieństwa znajdującego się w Diecezji Mińskiej, leżącej w granicach Guberni Mińskiej, sporządzona miesiąca grudnia dnia 13 roku 1802 (s. 177–213).

Dwa najnowsze tomy, 7 i 8, omawianej serii przynoszą typowe repertoria archiwaliów, opatrzone odpowiednimi wprowadzeniami. Tom 7 (wyd. 2001, ss. 197) zawiera analizy materiałów zespołu Departamentu Wyznań Obcych przechowanego w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu (nr 821), zawierającego 21 355 poszytów opisanych w 26 inwentarzach. Dosyć znaczna część tych materiałów dotyczy Kościoła katolickiego. Te materiały opisują inwentarze: l, 2, 4–6, 10–12, 15, 125, 128, 138, 141–145, 149, 150, 152. W 2000 r. ukazały się drukiem tomy 1, 2, 3 tych inwentarzy; tomy 3 i 5 są jeszcze w druku. W zespole 821 ponad 15 tys. j.a. dotyczy Kościoła katolickiego i właśnie ten materiał stanowi przedmiot repertorium przedstawionego w t. 7 serii na podstawie 20 inwentarzy, umożliwiającego badaczom kwerendę archiwalną z okresu od 100 lat, bo od 1810 do 1917 r.

W t. 8 (wyd. 2001, ss. 269) znajdujemy repertoria archiwaliów kurii metropolitarnej w Sankt Petersburgu i zespołu mińskiego dokumentów kurii mohylewskiej i mińskiej. Początki archidiecezji mohylewskiej z siedzibą w Sankt Petersburgu sięgają pierwszych lat po I rozbiorze Polski, dokumenty zachowane tylko w części w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w zespole nr 826 przedstawiają bardzo zróżnicowany materiał z czasów zarówno Stanisława Siestrzeńcewicza, jak i Jana Cieplaka, dokumentacje kościołów, kapłanów i parafii. Duża część archiwaliów konsystorza mohylewskiego znajduje się obecnie w Narodowym Archiwum w Mińsku (ul. Kropotkina 55) w zespole nr 1781: po skasowaniu diecezji mińskiej w 1869 r., i przyłączeniu do archidiecezji mohylewskiej, pozostałe archiwalia diecezji mińskiej w 1885 r. zostały scalone z zespołem mohylewskim; aktualnie obydwa zespoły, miński i mohylewski, łącznie liczą ponad 50 tys. j.a. skatalogowanych w 48 inwentarzach. Tematyka zespołu nr 826 i nr 1781 jest bardzo zbliżona, mimo to repertoria zespołów są opracowane odrębnie. We wstępie ze znajomością problematyki historycznej akcentuje się znaczenie różnych zbiorów dokumentów dla dziejów Kościoła w Rosji, jak np. zbiór dokumentów i rozporządzeń Kolegium rzymskokatolickiego z lat 1797–1900, materiały do dziejów parafii w Charkowie, Dyneburgu, Irkucku, Kijowie, Kazaniu, Kursku, Moskwie, Tomsku oraz materiał dotyczący kasaty kościołów, kaplic i klasztorów. Mińskie archiwum posiada informacje o 26 klasztorach bernardyńskich, 45 dominikańskich, 16 jezuickich i 18 franciszkańskich. Zespół nr 1781 zachował wiele świadectw na temat polityki caratu wymierzonej w Kościół greckokatolicki i starań unitów o zachowanie swej tożsamości religijnej, ukrywania się w parafiach łacińskich, powrotu legalnego po 1905 r. do Kościoła katolickiego.

Historycy z powołania, opierający swą naukową pracę na archiwalnych źródłach, będą mogli wiele skorzystać z usługi wyświadczonej przez repertoria i materiały ukazane w ośmiu tomach, z wdzięcznością dla ks. Radwana i jego współpracowników za włożony w nie trud. Korzystający z nich naukowcy na pewno docenią teksty wprowadzenia do kolejnych tomów, omówienia analizowanych zespołów archiwalnych i ostrzeżenia przed nieuniknionymi trudnościami w skutecznym dotarciu do poszukiwanych źródeł.

dr hab. *Jerzy Cygan OFMCap.* (Biała Podlaska)

P R Z E G L Ą D C Z A S O P I S M

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

„ARCHIVALISCHE ZEITSCHRIFT". HERAUSGEGEBEN VON DER GENERAL-DIREKTION DER STAATLICHEN ARCHIVE BAYERNS, t. 81, Böhlau Verlag, Köln–Weimar––Wien 1998, ss. 337; t. 82, 1999, ss. 224.

Tom 81 (1998) składa się z dwóch części: artykułów oraz bibliografii archiwistyki za lata 1994 i 1995. W tomie brakuje recenzji i omówień publikacji. Jeżeli pominiemy bibliografię, zajmującą prawie 40% objętości omawianego tomu, i zważywszy na fakt, że artykuł M. Schubert ma prawie 60 ss., stwierdzić należy, że zawartość tomu jest stosunkowo skromna. Wszystkie te okoliczności budzą podejrzenie, że redakcja nie miała jasnej koncepcji treści rocznika. T. 81 jest kolejnym wydanym w twardej oprawie (po raz pierwszy t. 80 1997 r.), co bez wątpienia należy ocenić dodatnio. Redaktorem tomu jest Albrecht Liess. Jest to już piąty tom, który ukazał się od czasu przejęcia przez niego w 1992 r. kierownictwa pisma.

Część pierwsza zajmuje większość objętości (s. 1–207). Nie jest ona wyodrębniona w działy (np. metodyka archiwalna, archiwoznawstwo, technika archiwalna, źródłoznawstwo, publikacje źródeł). Ten systematyzujący zabieg ułatwiłby czytelnikom zapoznawanie się z treścią, samej redakcji zaś pozwoliłby na kontrolę rozłożenia punktów ciężkości roczników.

Na część pierwszą składa się 7 artykułów. Ich autorów redakcja przedstawia jedynie z imienia i nazwiska. Poza tymi danymi w roczniku nie ma o nich żadnych informacji; natomiast brak wykazu autorów jest jednym z kilku dotkliwych mankamentów omawianego tomu.

Otwiera tom – stanowiący ponad 1/4 objętości – artykuł Michèle S c h u b e r t poświęcony roli Paula Fridolina Kehra (1860–1944) w powstaniu Seminarium Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu w Marburgu w 1894 r. Artykuł jest bez wątpienia fragmentem większej pracy. Świadczy o tym kilka okoliczności, m.in. objętość nieadekwatna do zakresu chronologicznego, brak informacji o tym, że Paul F. Kehr w latach 1915–1929 był dyrektorem pruskich archiwów państwowych, oraz innych, późniejszych dat z jego biografii, jednak redakcja nie opatrzyła artykułu stosownym komentarzem.

Autorka opisuje okoliczności powołania Szkoły Archiwalnej w Marburgu w 1894 r. Zakres chronologiczny artykułu jest bardzo wąski, a mianowicie od 1888 r., w którym Paul F. Kehr podjął pracę w charakterze wykładowcy na uniwersytecie marburskim (założony w 1527 r.), do wiosny 1894 r., kiedy to odbyły się pierwsze zajęcia, zorganizowane przez Seminarium Nauk Pomocniczych Historii, kierowane przez Kehra. Artykuł został podzielony na 6 nierównych, opatrzonych śródtytułami, części, w których autorka opisała kolejno, nie licząc wstępu: drogę Kehra do Marburga (s. 2–6); habilitację; docenturę nieetatową, próby awansu i sytuację kształcenia w zakresie nauk pomocniczych historii; przygotowania do założenia Marburskiego Seminarium Nauk Pomocniczych Historii (s. 34–46) oraz założenie Seminarium ww. nauk na uniwersytecie w Marburgu. Na początku autorka opisuje sytuację w zakresie rozwoju nauk pomocniczych historii (dalej: n.p.h.) w Niemczech, który odbiegał niekorzystnie od sytuacji

w tym zakresie w innych krajach europejskich. Szkicuje też obraz funkcjonowania nauki w Prusach pod koniec XIX w., m.in. poprzez przedstawienie okoliczności nieobjęcia przez Kehra do 1894 r. stanowiska profesora historii, mimo zwolnienia się dwóch etatów; Kehr był do 1894 r. docentem nieetatowym, tzn. nie otrzymywał pensji *(Privatdozent)*; utrzymanie zapewniał mu majątek ojca (s. 34). Pod nazwą Archivschule Marburg kryły się dwie instytucje, a mianowicie: Komisja Egzaminacyjna Aspirantów Archiwalnych (Kommission für die Prüfung der Archivaspiranten) oraz Seminarium Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu. Mimo iż inicjatorem powołania w Marburgu Seminarium Nauk Pomocniczych Historii był P. F. Kehr, to jego powstanie było możliwe tylko dzięki poparciu, które otrzymał on ze strony ówczesnego dyrektora pruskich archiwów państwowych, Heinricha von Sybla (1875–1895). Do niego bowiem, po dwóch nieudanych próbach objęcia etatu profesorskiego, skierował Kehr w sierpniu 1892 r. memoriał w sprawie utworzenia seminarium na wzór francuski i austriacki. Trafił na podatny grunt, gdyż Sybel był zainteresowany w powołaniu placówki kształcącej archiwistów. Chociaż projekt seminarium przedstawiony w memoriale został odrzucony, Kehr w październiku 1893 r. opracował drugi projekt, który zmieniony został przez Sybla na projekt powołania instytutu archiwalnego. Dopiero ten zyskał sobie akceptację ministerstwa. Swój udział w powstaniu Szkoły miało również pruskie Ministerstwo Spraw Religijnych, Szkolnictwa i Medycyny (Ministerium für geistlichen, Unterrichts- und Medizinalangelegenheiten), w osobie Friedricha Althoffa, referenta ds. uniwersytetów w tymże, który utworzenie szkoły traktował jako kolejny krok na drodze do uzyskania przez Niemcy, a zwłaszcza Prusy wiodącej roli w nauce i szkolnictwie wyższym (s. 12). Powołanie szkoły było rozwiązaniem kompromisowym dla trzech różnych wizji (Kehr – Sybel – Althoff). Była ona ważnym wydarzeniem w rozwoju badań historycznych w Prusach. Podnosiła poziom uprawiania nauk pomocniczych historii. Wzorem dla Seminarium była paryska École des Chartes (istniejąca od 1821 r.) i wiedeński Institut für Österreichische Geschichtsforschung (założony w 1854 r.), dwie pomnikowe instytucje, które wniosły niepodważalny wkład do rozwoju europejskich n.p.h. Kehr po skończeniu studiów spędził 4 lata (1884–1888) w wiedeńskim instytucie, gdzie pod okiem dyrektora Theodora von Sickla prowadził badania nad dokumentami średniowiecznymi. Kehr czuł się dostatecznie przygotowany do prowadzenia zajęć z n.p.h., a na samym uniwersytecie w Marburgu były one mocno zaniedbane. M. Schubert skłania się do oceny, że utworzenie szkoły było bardziej sukcesem pruskiej służby archiwalnej: powołano instytucję do kształcenia archiwistów w ramach uniwersytetu (s. 55). Dała ona na jej urządzenie 4 tys. ówczesnych marek i dodatkowo 300 marek rocznie (od 1894 r. począwszy) na jej utrzymanie. Ponadto żaden z absolwentów szkoły nie poświęcił się naukowej karierze uniwersyteckiej: wszyscy oni zostali archiwistami.

Artykuł ma bogatą bazę źródłową. Zadziwia liczba prac wykorzystanych przez autorkę, co świadczy o jej erudycji, a ponadto o dorobku historii historiografii niemieckiej, w tym i dziejów n.p.h., do którego zaliczyć można również omówiony artykuł. Nie ulega wątpliwości, że dzięki wątkowi archiwalnemu pracę M. Schubert zaliczyć można również do literatury archiwoznawczej. Mimo niewątpliwych zalet, osiągnięcia badawcze M. Schubert z trudem wchodzą do obiegu naukowego. Autorka opisała to w przypisie 30 (s. 8).

Artykuł Catherine S a n t s c h i jest poświęcony wpływom francuskim na archiwistykę zachodniej części Szwajcarii (*Influences françaises sur la gestion des archives en Suisse occidentale, ou l'histoire d'un rendez-vous manque*, s. 60–85). Jego publikacja jest o tyle zaskakująca, iż pierwotnie wygłoszony został podczas 55. Zjazdu Archiwistów Niemiec Południowo-Zachodnich (55. Südwestdeutscher Archivtag) w maju 1995 r. w Weißburgu (Alzacja). Zamieszczenie go w omawianym roczniku rodzi wiele pytań. Chociażby dotyczące ukazania się

tzw. tomu zjazdowego (*Tagungsband*) wspomnianego spotkania. Kwestii tej nie będziemy rozwijać. Treść napisanego w języku francuskim artykułu redakcja przybliżyła streszczeniem w języku niemieckim, które zajmuje tylko jedną stronę (s. 85–86). Z uwagi na nieznajomość francuskiego piszący te słowa zapoznał się jedynie ze streszczeniem. Jego lektura rozczarowuje: jest ono bardzo ogólne i nie oddaje zupełnie intencji wypowiedzi C. Santschi. Jestem przekonany, że autorce mniej chodziło o wskazanie w archiwistyce zachodniej części Szwajcarii zapożyczeń francuskich, a bardziej o uwypuklenie paradoksu polegającego na tym, iż mimo sąsiedztwa geograficznego, posługiwania się tym samym językiem, a ponadto dowolnością w kształtowaniu systemów archiwalnych, którą posiadają kantony szwajcarskie, oddziaływanie wzorców francuskich, zarówno w przeszłości, jak i obecnie, jest znikome. Ten paradoks zasygnalizowany został w drugiej części tytułu artykułu, a mianowicie: [...] *czyli historia zaprzepaszczonej okazji*. Takie sformułowanie ma wyraźnie charakter wartościujący: o zaprzepaszczonej okazji mówimy tylko wtedy, gdy zrezygnowaliśmy z czegoś, co oceniamy pozytywnie. Jestem przekonany, że C. Santschi próbuje w oryginalnym tekście dać odpowiedź na pytanie, jakie okoliczności decydowały o tym, iż od średniowiecza aż po XX w. wzorce francuskie nie były dla Szwajcarów na tyle atrakcyjne, aby je naśladować, przez co ich archiwistyka, a raczej archiwistyki, są prawie w całości domeną wpływów niemieckich (s. 86). Ze streszczenia niemieckiego biorę natomiast jej sceptycyzm odnośnie do współczesnej recepcji rozwiązań francuskich: powątpiewa ona mocno w to, czy obecne, prawie nieograniczone, możliwości wymiany informacji i staże archiwistów szwajcarskich w archiwach francuskich zmienią coś w omawianej płaszczyźnie. Jej zdaniem nie sprzyja temu przede wszystkim przywiązywanie dużej wagi przez władze kantonalne do tradycji, a także ociężałość administracji i skupianie się przez nią na bieżących sprawach. Ponadto nie bez znaczenia jest ucieczka osób z wykształceniem archiwalnym ku badaniom naukowym i dydaktyce, przez co archiwa pozbawiane są ludzi, którzy mogliby mieć faktyczny wpływ na ich model i sposób funkcjonowania. Ograniczenie objętości streszczenia do jednej strony całkowicie spłaszczyło sens wypowiedzi autorki (25 ss.). Lepszym rozwiązaniem byłby druk wyłącznie wersji oryginalnej, a najlepszym przetłumaczenie go na język niemiecki. Przecież czasopismo czytelnika niemieckojęzycznego pozostaje otwarte na problematykę archiwalną spoza niemieckiego obszaru językowego.

Najważniejszy jest artykuł Stefana P ä t z o l d a (brał udział w projekcie badawczym finansowanym przez Gerda Henkel Stiftung w Düsseldorfie pt. „Amtsbücher, Verwaltung und Landesherrschaft der magdeburgischen Erzbischöfe von 1368 bis 1403”), w którym autor dzieli się swoimi przemyśleniami odnośnie do średniowiecznych ksiąg wpisów, snutymi na kanwie aktualnego stanu ich badań (*Amtsbücher des Mittelalters. Überlegungen zum Stand ihrer Erforschung*, s. 87—111). Z uwagi na kompleksowy charakter oraz obecność omawianych źródeł historycznych również w zbiorach polskich, zarówno archiwalnych, jak i bibliotecznych, należałoby rozważyć ewentualność publikacji tłumaczenia tego tekstu w „Archeionie”. Rozważania, którymi próbuje uporządkować dotychczasową wiedzę na temat średniowiecznych ksiąg wpisów, autor podzielił na 4 części. Wiedza ta jest mało przejrzysta, o czym zadecydowała różnorodność i liczba ksiąg, a ponadto fakt, że są one obiektem badań różnych specjalistów, archiwistów, reprezentantów nauk pomocniczych historii i historyków, z których każdy reprezentuje inny punkt widzenia.

W pierwszej części swoich rozważań zajął się Pätzold omówieniem ustaleń badań nad księgami wpisów, głównie poprzez krytyczne przedstawienie ich dotychczasowych definicji, które zawdzięczamy przede wszystkim archiwistom, takim jak Heinrich Otto Meisner, Ahasver Brandt, Hans Patze, Eckhart G. Franz, Johannes Papritz, Gregor Richter (s. 92–98). Chociaż księgi wpisów zajmowały archiwistów od lat trzydziestych XX w., prawie wszystkie omówione przez

Pätzolda definicje pochodzą dopiero z lat siedemdziesiątych XX w., ponieważ do ich początków w zasadzie zajmowano się jedynie opisem cech ksiąg wpisów. Zauważył przy tym, że zdefiniowanie księgi wpisów miało ułatwić archiwistom pojęcie wyższego rzędu, o bardziej ogólnym charakterze, co doprowadziło J. Papritza do wymyślenia pojęcia „księga kancelaryjna" (*Kanzleibuch*, 1976). Na końcu tej części artykułu daje swoją definicję średniowiecznych ksiąg wpisów, która w jego odczuciu jest podsumowaniem wszystkich dotychczasowych. Brzmi ona następująco: „Mittelalterliche Amstbücher sind aus Lagen bestehende, buchförmig gebundene Kompostionen von Einträgen, die im Zuge verwaltender oder rechtserheblicher Tätigkeiten von Provenienzstellen entstanden sind, die zumindest ansatzweise institutionalisiert und mit herrscchaftlichen Rechten ausgestattet waren" (s. 98).

Dalej zastanawia się nad klasyfikacją ksiąg (s. 98–101). Przedmiotem rozważań są dwie klasyfikacje: Josefa Hartmanna z 1994 r. i Jürgena Kloosterhuisa, zaprezentowana w 1997 r. w czasie 31. kursu w Szkole Archiwalnej w Marburgu. Ten ostatni proponuje, aby księgi wpisów klasyfikować wg 2 kryteriów, a mianowicie: 1) proweniencji i 2) treści. Jeśli chodzi o proweniencję, to Kloosterhuis proponuje dzielić księgi wpisów na wytworzone przez: 1) klasztory i kościoły; 2) miasta oraz 3) kancelarie władców terytorialnych. Z punktu widzenia treści należy dzielić księgi wpisów na: 1) służące utrwalaniu prawa; 2) związane z urzędowaniem lub administrowaniem; 3) związane z prowadzeniem administracji gospodarczej lub finansowej; 4) powstałe w wyniku funkcjonowania dobrowolnego wymiaru sprawiedliwości (*freiwillige Gerichtsbarkeit*). Zdaniem Pätzolda klasyfikacją tą można objąć bez większych trudności księgi wpisów powstałe w okresie średniowiecza, z którego pochodzi ich największa ilość.

Dalsze strony artykułu (s. 101–107) poświęcił autor metodom, za pomocą których księgi wpisów powinny być badane, jak powinno się opisywać i analizować w sposób właściwy ich genezę i formę. Dochodzi do wniosku, że należy ich poszukiwać przede wszystkim wśród metod wszystkich nauk pomocniczych zajmujących się przekazami pisanymi (niem. *schriftgutkundliche Hilfswissenschaften*), a zwłaszcza nauki o aktach (*Aktenkunde*), ponadto ściśle z nią spokrewnionej, nieznanej na gruncie archiwistyki polskiej, archiwalnej nauki o strukturach (*archivalische Strukturlehre*), a także paleografii, kodykologii, dyplomatyki oraz nauk zajmujących się historią kancelarii i administracji. Jednak najistotniejsze zdaniem Pätzolda są zapożyczenia z metod badawczych nauki o aktach. Badacze ksiąg wpisów nie powinni przechodzić obojętnie również wobec dorobku kodykologii (s. 103).

Strony 107–111 to próba podsumowania celów samodzielnej nauki o księgach (*Amtsbuchlehre*) wpisów, która pozwoliłaby na systematyczne przedstawienie różnorodnych i bardzo rozproszonych rezultatów dotychczasowych badań archiwistycznych, historycznych i z zakresu n.p.h. nad sporządzanym w formie ksiąg pisemnym utrwalaniem czynności prawnych (*buchförmiges Gechäftsschriftgut*) i ich kontynuowanie. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, dla jakich nauk nauka o księgach wpisów może wnieść wkład do rozwiązania ich problemów. Przede wszystkim widzi to w korzyściach dla nauk pomocniczych: badania nad księgami wpisów jako badania prowadzone na styku dyplomatyki i nauki o aktach spraw mogą wnieść znaczny wkład do badań nad różnicowaniem się piśmiennictwa późnośrednowiecznego i wykształceniem się akt wczesnonowożytnych. Według Pätzolda z wielu powodów w badaniach nad piśmiennictwem późnośredniowiecznym księgi wpisów są ogniwem pomiędzy nauką o dokumencie i nauką o aktach. Badanie ksiąg wpisów wspiera naukę historyczną poprzez badanie historii administracji późnego średniowiecza. A ponieważ administracja to ważny aspekt władzy, badanie ksiąg wpisów może pomóc w zrozumieniu mechanizmów powstania władzy książąt terytorialnych (*herzogliche Landesherrschaft*, s. 110).

Artykuł Paula M a r c u s a poświęcony jest aktom poselstwa pruskiego w stolicy Królestwa Saksonii, Dreźnie, zespołu archiwalnego przechowywanego obecnie w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie pod sygnaturą zespołową I HA Rep. 81 (*Die preußische Gesandschaft Dresden im 19. und 20. Jahrhundert und ihre Überlieferung im Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz*, s. 112–137), liczącego 774 j.a. Z punktu widzenia standardów archiwistyki polskiej jest to typowy wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Artykuł składa się więc z dwóch zasadniczych części: historii zespołu (*Bestandsgeschichte*, s. 112–126) i historii aktotwórcy (niem. *Behördengeschichte*, s. 126–137). W tej pierwszej znajdziemy informacje dotyczące: objętości i zawartości zespołu, objętości i losów części merseburskiej i berlińskiej (w tekście dahlemowskiej), kolejnych przekazań do archiwum, dotychczasowych inwentaryzacji i porządkowania, kancelarii (niem. *Aktenführung*), w tym planu registratury, ostatecznego uporządkowania i schematu klasyfikacji, a także zespołów uzupełniających.

W dalszej części tomu pomieszczono materiał źródłowy. Jest to zaprezentowany przez Dagmar U n v e r h a u i opatrzony jej komentarzem materiał szkoleniowy z 1975 r. autorstwa oficera aparatu bezpieczeństwa byłej NRD, poświęcony celom i zadaniom oraz funkcjonowaniu archiwum tego resortu (*Von Lob der politisch-operativen Archivarbeit. Schulungsvertrag eines Offiziers der Abteilung XII (Zentrale Auskunft/Speicher) des MfS von 1975*, s. 138–173). Dokument jest przechowywany w archiwum Pełnomocnika Federacji ds. Akt Państwowej Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdien-stes der ehemaligen DDR, w skrócie BStU). Sam dokument zajmuje s. 141–173, poprzedza go komentarz (s. 138–141).

Kolejny artykuł to historia powstania i opis nowego gmachu Węgierskiego Archiwum Państwowego, centralnego archiwum Węgier, autorstwa Viktora H a r a s z t i (*Das Gebäude des Ungarischen Staatsarchivs. Baubericht*, s. 174–197). Opis uzupełnia 11 ilustracji (s. 190–197), w tym 4 plany architektoniczne, które bez wątpienia ułatwiają orientację w treści artykułu. Decyzję o budowie nowego obiektu dla tego archiwum, utworzonego w 1991 r. (z mocą od 1 VII 1992 r.) z połączenia dotychczasowych centralnych archiwów węgierskich; Węgierskiego Archiwum Państwowego i Nowego Węgierskiego Archiwum Centralnego, podjęto w związku z gwałtownym przyrostem jego zasobu w początkach lat dziewięćdziesiątych XX w. wskutek likwidacji większości przedsiębiorstw państwowych i koniecznością przejęcia ich materiałów archiwalnych oraz przejęcia w tym samym okresie centralnego archiwum Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (3900 m.b. z lat 1948–1989). W momencie podejmowania decyzji o budowie nowego gmachu zasób Węgierskiego Archiwum Państwowego liczył ponad 60 000 m.b. (s. 176). Przechowywane one były w 4 budynkach (w tym jeden wzniesiony w latach 1913–1923 w sposób bardzo nowoczesny). Ich pojemność magazynowa została do tego czasu w pełni wykorzystana. Nowy budynek wzniesiono w latach 1994–1996 kosztem 1,843 mld forintów (ponad 22 mln dolarów) na przedmieściach Budapesztu, na terenie koszar poradzieckich. Przekazanie go administracji archiwalnej nastąpiło 28 II 1997 r. Publiczne funkcjonowanie miał rozpocząć od stycznia 1998 r. Obiekt ma 7 kondygnacji (3 nadziemne, parter, I p. i część dachowa, oraz 4 podziemne). Przed budynkiem głównym znajduje się ponadto, częściowo wpuszczony w ziemię, budynek pomocniczy. Na jego dachu jest parking. W środku znajduje się magazyn tymczasowy i pomieszczenia do pracy dla archiwistów, gdzie akta są opracowywane. Osobliwością obiektu, przy którego projektowaniu w fazie studialnej brał udział m.in. przedstawiciel Międzynarodowej Rady Archiwów, jest umieszczenie części magazynowej całkowicie pod ziemią (do głębokości 14,11 m poniżej poziomu ziemi). Znajduje się ona pod częścią administracyjną i składa się z czterech kondygnacji (o wysokości 2,75 m bez stropu każda), które podzielone zostały na dwie sale każda. Komunikację pionową pomiędzy ma-

gazynami zapewnia klatka schodowa umieszczona pomiędzy nimi oraz dwie windy towarowe (dwie windy osobowe znajdują się w części nadziemnej). Pojemność podziemnego magazynu wynosi przy zastosowaniu klasycznych regałów grubo ponad 45 000 m.b. (8 sal po ponad 5600 m.b. każda sala ma 1137 m^2 powierzchni). Zastosowanie regałów kompaktowych pozwala zwiększyć pojemność magazynów do prawie 100 000 m.b. Jednak ze względów finansowych została w nie wyposażona całkowicie tylko jedna kondygnacja, z pozostałych dwie w ponad 50%, zaś najniższa w regały klasyczne. Przy budowie obiektu największym problemem było wykonanie właściwej izolacji przeciwwilgociowej części magazynowej (fundament magazynu leży prawie 10 m poniżej poziomu wody gruntowej, 179–180). Wszystkie pomieszczenia magazynowe są klimatyzowane: utrzymuje się tam temperaturę 16 (plus minus) $2^{O}C$, a wilgotność 55 (plus minus) 5%. Steruje nią komputer (s. 184). Oprócz akt w budynku są przechowywane mikrofilmy (na parterze części nadziemnej). Tu też jest magazyn biblioteczny obliczony na 36 tys. woluminów. Część nadziemną archiwum zajmują pomieszczenia administracyjne i przeznaczone dla użytkowników (tu pracownia naukowa i sala wystawowo-konferencyjna na I piętrze). Tu też znajduje się pracownia mikrofilmowa i laboratorium fotograficzne. Przewidziano możliwość rozbudowy zarówno na powierzchni ziemi, jak i pod ziemią. Z architektonicznego punktu widzenia należy niestety ocenić obiekt jako nie przedstawiający sobą nic szczególnego. Mimo wkomponowania budynku archiwum w lekko pofałdowany teren i dostosowania go skalą do architektury tej części miasta (przedmieście) jego kondygnacje nadziemne sprawiają wrażenie ciężkich; całości brak lekkości. Przeprowadzkę akt rozpoczęto w maju 1997 r. W nowym budynku umieszczono 3 oddziały: IV Wirtschaftsorgane, VI Wirtschaftsverwaltung po 1945 r. i VIII Mikrofilmy i Reprografia. Z IV do przewiezienia było 12 500, z VI 10 500 m.b., zaś z VIII ponad 64 000 rolek mikrofilmów. Pozostałe oddziały pozostały w swoich siedzibach.

Omawianą część tomu zamyka artykuł Wolfganga Hansa S t e i n a o niebezpieczeństwach tkwiących w stosowaniu do gazowania archiwaliów tlenku etylu (*Ethylenoxid, ein Gefahrenpotential bei der Begasung von Archivalien*, s. 198–207). Autor zajął się w nim przedstawieniem negatywnych stron stosowania w praktyce konserwatorskiej RFN tego bardzo toksycznego gazu, którego używa się przede wszystkim do dezynfekcji materiałów nieodpornych na temperaturę, w tym archiwaliów zaatakowanych przez grzyby. Autor wykorzystał w artykule wyniki studiów z zakresu medycyny pracy dotyczących stosowania tego gazu, przeprowadzonych w latach 1990–1992 przez Ministerstwo Pracy Hesji wspólnie z innymi instytucjami państwowymi. W konkluzji stwierdził (s. 206), że gaz ten jest substancją mocno drażniącą błony śluzowe, alergizującą, rakotwórczą oraz mogącą zmieniać kod genetyczny. Niebezpieczeństwa tkwiące w stosowaniu tlenku etylenu nie mogą być lekceważone w praktyce konserwatorskiej archiwów. Styczność z tym gazem może występować w archiwach w dwóch sytuacjach: w przypadku posiadania przez nie własnych komór gazowych oraz przy obchodzeniu się z archiwaliami poddanymi odkażaniu tą substancją. Ta ostatnia płaszczyzna kontaktu dotyczy zarówno archiwistów, jak i użytkowników. Przy jego stosowaniu należy zachować szczególne środki ostrożności. W praktyce archiwalnej docelowo postuluje autor całkowitą rezygnację z jego używania do dezynfekcji archiwaliów (s. 206).

Parę słów należy poświęcić drugiej części omawianego tomu „AZ", a mianowicie bibliografii archiwistyki (*Bibliographie zum Archivwesen für die Jahre 1994 und 1995*, s. 209–337). Opracował ją redakcyjnie Jochen H e b e r przy współpracy Karin W e r t h. Liczy ona 1647 pozycji. Ze względu na powtarzanie się niektórych pozycji (patrz niżej) ich faktyczna liczba jest zapewne mniejsza. Na faktyczną liczbę pozycji bibliografii wpływ ma dziwna logika jej konstrukcji. Własnych numerów nie otrzymały np. publikacje inwentarzy archiwalnych, wymienione jako jedna pozycja, np. 9 zespołów archiwum landu Berlin (821, s. 263), czy 4 zespołów Heskiego Archi-

wum Państwowego (poz. 884, s. 267–268). Sądząc po zapisach bibliograficznych, są to samodzielne pozycje wydawnicze, które powinny otrzymać w bibliografii własny numer.

Chociaż wewnętrzny układ bibliografii jest zbudowany na podstawie układu dziesiętnego, co oznacza, że wszystkie jego części składowe są równouprawnione, składa się ona z czterech zasadniczych części, a mianowicie: 1. archiwistyka na poziomie międzynarodowym i ponadpaństwowym (*Zwischenstaatliches und überstaatliches Archivwesen*, punkt 1); 2. archiwistyka w ogóle, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec (*Archivwesen, vornehmlich Deutschlands, im allgemeinen*, punkt 2); 3. archiwistyka RFN i krajów związkowych (*Archivwesen des Bundes und der deutschen Bundesländer*, punkt 3) oraz 4. archiwistyka 14 krajów europejskich w układzie alfabetycznym (według nazewnictwa niemieckiego, punkty 4–17). Zauważyć należy, że granica pomiędzy częścią 2 i 3 jest mało czytelna. Niech bowiem autorzy bibliografii wytłumaczą, jaka jest różnica w chwili obecnej pomiędzy Niemcami *(Deutschland)* a RFN *(Bund).* Wydaje się, że część trzecia powinna otrzymać w spisie treści śródtytuł, gdyż przy jego braku odnieść można wrażenie, że archiwistyka krajów europejskich jest częścią archiwistyki krajów związkowych RFN (rozpoczynająca ją bibliografia archiwistyki Belgii, punkt 4, następuje zaraz po bibliografii Turyngii, punkt 3.18.).

Bibliografia posiada indeks krzyżowy autorów i tytułów prac zbiorowych (s. 315–337). Ponadto zaopatrzono ją w wykaz skrótów (s. 213), który uzupełniają wykazy skrótów zastosowane przez autorów w bibliografiach krajów związkowych (np. s. 258 Bawaria, s. 266 Hesja) i bibliografii narodowych (np. s. 295 Francja), które umieszczono na ich początkach.

Zastrzeżenie budzi płytki podział literatury archiwalnej krajów europejskich. Autorzy bibliografii dzielą ją jedynie na dwa podpunkty, a mianowicie: 1. literatura ogólna i 2. archiwa i zespoły archiwalne. Podobny podział zastosowano przy prezentacji literatury krajów związkowych RFN. To spłycenie powoduje m.in., że nieniemiecka literatura dotycząca problematyki konserwatorskiej umieszczona została w dziale 2.3.5. Konserwacja, restauracja (*Konservierung, Restaurierung*). Chcący zapoznać się np. z literaturą archiwalną Czech mniema, że przytoczone na ss. 311 i 312 23 pozycje (1598–1620) wyczerpują zagadnienie. Okazuje się jednak, że bibliografia wymienia dodatkowo dwie prace Bronislavy Bacílkovej w części 2.3.5. (poz. 421 i 468). Stąd też autorom bibliografii należy zasugerować, aby na końcu bibliografii narodowych podawali odsyłacze do publikacji autorów pochodzących z danego kraju, a umieszczonych w innych działach (nienarodowych).

System odsyłaczy zalecany byłby ponadto, w celu uniknięcia powtórzeń, przy pozycjach bibliograficznych trudnych do jednoznacznego zakwalifikowania i w związku z tym powtarzanych (robią to na przykład autorzy *Bibliografii historii Pomorza* publikowanej w „Zapiskach Historycznych"; tu też, w działach regionalnych, stosuje się podział na więcej niż dwie podgrupy). W omawianej bibliografii system odsyłaczowy w śladowy sposób zastosowany został na s. 268 w opisie literatury archiwalnej kraju związkowego Meklemburgia–Pomorze Przednie. Jego praktyczne zastosowanie jest chyba ewidentną pomyłką, gdyż odsyłacz wskazuje na pozycję bibliograficzną z tego samego działu (poz. 903).

Należy zwrócić uwagę na kilka innych, szczegółowych „potknięć" bibliografii. Dlaczego pozycja 468 poświęcona problematyce konserwatorskiej znalazła się w dziale 2.3.6. Budownictwo archiwalne i wyposażenie archiwów *(Archivbau und –einrichtung)* zamiast w dziale 2.3.5. Konserwacja, restauracja *(Konservierung, Restaurierung)*. Zauważyć też należy, że w indeksie błędnie przypisano autorce tego artykułu (Bronislava Bacílková) prace o numerach 502 i 503, których autorem jest Helmut Backhaus. Przy autorze tym z kolei brak jest w indeksie tych pozycji. Dodatkowo jeszcze zauważyć należy, że pozycje 502 i 1536 to jedna i ta sama praca H. Backhausa, raz wymieniona w dziale 2.4. Archiwalia dotyczące Niemiec i Niemców

w archiwach zagranicznych *(Deutsche und Deutschland betreffende Archivalien im Ausland)*, drugi w dziale 12. Szwecja. Trzeba więc autorom zwrócić uwagę, że jedna i ta sama praca nie może posiadać dwóch różnych numerów w obrębie jednej bibliografii.

W części pierwszej bibliografii znalazły się 43 publikacje, w drugiej 473 (poz. 44–516), trzeciej 739 (poz. 517–1255), w czwartej zaś 392 (poz. 1256–1647). Widać z tego zestawienia, że w bibliografii dominują publikacje dotyczące archiwistyki RFN i jej krajów związkowych (44,9%). Z uwagi na to, że do części drugiej zakwalifikowane zostały zapewne również prace odnoszące się do problematyki niemieckiej (świadczy o tym chociażby tytuł tej części bibliografii, patrz wyżej), udział literatury dotyczącej archiwistyki Niemiec jest zapewne wyższy. Literatura archiwalna krajów europejskich (część czwarta) zajmuje niecałe 24% objętości bibliografii.

Jak wygląda polska część bibliografii (punkt 11 części 4, s. 305–306)? Bibliografię zestawiła Ewa R o s o w s k a, złożoną z 14 pozycji (1515–1528). Faktycznie jednak jest ich 13, gdyż przypisana działowi „Polska" pozycja 1524 dotyczy archiwum miejskiego w Stralsundzie, miasta leżącego na terenie kraju związkowego Meklemburgia–Pomorze Przednie. Publikacji tej z kolei brak w wykazie literatury dotyczącej tego landu (punkt 3.17., s. 268–269). Poza jednym (poz. 1521) brak w zestawieniu artykułów z „Archeionu". A przecież w okresie 1994–1995 ukazały się trzy jego tomy (92, 93 i 95). Sądząc po tytułach, autorka zestawienia ograniczyła się więc do tych publikacji, które dotyczą problematyki archiwalnej i źródłoznawczej byłych terenów wschodnich Rzeszy lub zbiorów niemieckojęzycznych w archiwach polskich (patrz poz. 1518–1523, 1526–1528). Skoro Czesi piszą o problemach konserwatorskich, nie wierzę, aby w Polsce, która ma w tym zakresie znaczny dorobek i dobrych specjalistów, w okresie 1994–1995 nie ukazała się żadna publikacja tym zagadnieniom poświęcona. Zauważyć należy, że publikacja wymieniona pod nr 1515 dotyczy jednego z zespołów przechowywanych w Riksarkivet w Oslo, a więc poza Polską. Razi w tej części brak polskich znaków, co w dobie składu komputerowego nie powinno być najmniejszym problemem, a co w przypadku tak szacownego periodyku jest swojego rodzaju plamą na honorze. Niezgodna z zasadami polskiej ortografii jest ponadto pisownia tytułu czasopisma „Łambinowicki Rocznik Muzealny": pisany jest poza pierwszym członem małymi literami (poz. 1523). Ale z kolei tytuł „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego" (poz. 1515) napisany został prawidłowo. W opisie poz. 1522 nie podano numerów stron. Ponadto od redaktora bibliografii lub od autora zestawienia polskiego chciałbym się dowiedzieć, jaka nazwa odpowiada w języku polskim niemieckiej nazwie Wormidtt (poz. 1528).

Wszystkie powyższe uwagi odnośnie do bibliografii nasunęły się przy bardzo pobieżnej jej lekturze. Nie oznacza to wcale podważenia zasadności jej sporządzania: ta jest bezdyskusyjna. Jednak zespół ją opracowujący powinien wykazać się większą starannością przy zbieraniu materiałów.

T o m 82 (1999) w stosunku do tomu poprzedniego jest uboższy i poświęcony wyłącznie tematyce wewnątrzniemieckiej. Mieści w sobie jedynie 5 prac, w tym 3 artykuły i 2 materiały źródłowe. Brak podziału zawartości rocznika na działy powoduje, że są one wymieszane, a kryteria, które zadecydowały o takiej a nie innej ich kolejności, są znane chyba jedynie redakcji (materiały źródłowe umieszczono na drugim miejscu i na końcu). Podobnie jak w tomie z 1998 r. nic nie wiemy o autorach prac zamieszczonych w roczniku. Autor jednego z artykułów jest znany już z tomu 81, a mianowicie Michèle Schubert.

Tom otwiera artykuł Roberta K r e t z s c h m a r a, z zakresu teorii archiwalnej. Poświęcony jest on jednemu z ważniejszych problemów współczesnej archiwistyki niemieckiej, a mianowicie problemowi oceny materiałów archiwalnych (*Die „neue archivische Bewertungsdiskussion" und ihre Fußnoten. Zur Standortbestimmung einer fast zehnjährigen Kontroverse*, s. 7–40). Jest to ważny materiał. Pokazuje, jak wygląda problem oceny materiałów archiwal-

nych w dorobku teoretycznym archiwistyki niemieckiej. Dotychczas nie udało się w Niemczech wypracować systemu (teorii) oceny materiałów archiwalnych *(Bewertungslehre)*. Stąd też w kraju tym dokonuje się jej przy każdorazowym przejmowaniu materiałów przez archiwum. Jej kryteria są subiektywne i uznaniowe. Być może wypływa to ze sceptycyzmu epistemologicznego właściwego dla niektórych archiwistów niemieckich zajmujących się tym problemem, którzy uważają, że archiwalna teoria wartościowania *(Archivwerttheorie)* nie jest możliwa, bo musiałaby być poprzedzona ogólną teorią wartości *(Werttheorie)*, która w społeczeństwie pluralistycznym jest trudna do wyobrażenia (takiego zdania jest na przykład Bodo Uhl, archiwista z Bawarii, jeden z większych autorytetów na polu nauk archiwalnych współczesnych Niemiec). Autor zajął się omówieniem przebiegu dyskusji archiwistów niemieckich na ten temat, toczącej się w ostatnich dziesięciu latach. Nowy impuls dyskusji na temat teorii oceny materiałów archiwalnych w Niemczech, którą w 1990 r. na Zjeździe Archiwstów Niemieckich w Dreźnie uznano za zamkniętą, dało opublikowanie w 1990 r. niemieckiego tłumaczenia pracy amerykańskiej autorki Theodore R. Schellenberg, *The Appraisal of Modern Records* (Bulletins of the National Archives 8; National Archives Publications 57–5, Washington 1956, s. 233–278)[1], bardzo ważnej dla przedmiotowego zagadnienia. R. Kretzschmar analizuje prace teoretyczne poruszające zagadnienie oceny materiałów archiwalnych, które ukazały się w Niemczech od 1990 r., pod kątem recepcji ustaleń i refleksji Th. R. Schellenberg. Zdaniem autora praca Schellenberg może być bardzo pomocna archiwistom niemieckim w rozwiązaniu ich rozterek związanych ze znalezieniem obiektywnych kryteriów oceny materiałów archiwalnych. Z tego punktu widzenia bardzo pozytywnie ocenia R. Kretzschmar jeden z nielicznych niemieckich podręczników archiwalnych ostatnich lat, kierowany do archiwistów, podmiotów i instytucji gospodarczych[2]. Swoich rozważań nie ogranicza jednak li tylko do analizy literatury. Propozycja 13-punktowego formularza pytań, na które należy odpowiedzieć przy ocenie materiałów wytworzonych przez jakąś instytucję w celu właściwego przeprowadzenia procedury ich kwalifikowania do wieczystego przechowywania w archiwum, jest twórczym wkładem R. Kretzschmara do procesu formułowania systemu (teorii) oceny materiałów archiwalnych archiwistyki niemieckiej. Swoje rozważania autor kończy refleksją, że dyskusja w ramach formułowania teorii oceny materiałów archiwalnych *(Bewertungsdisskusion)* powinna w większym stopniu opierać się na analizie zespołów archiwalnych już istniejących oraz samych materiałów podlegających ocenie, nie zaś bazować jedynie na literaturze archiwalnej, jak to czyniono dotychczas (teoria oceny materiałów archiwalnych, o ile takowa w praktyce archiwalnej Niemiec istnieje, jest bardzo teoretyczna, w znikomym stopniu wykorzystująca dotychczasowe rezultaty procedury wartościowania).

Być może, powodując się chęcią dania czytelnikom oddechu po lekturze niełatwego tekstu Kretzschmara, zdecydowała się redakcja na umieszczenie zaraz po nim wykładów z archiwistyki Karla Gustava K ö n n e c k e g o (1845–1920), prowadzonych na uniwersytecie w Marburgu w semestrze zimowym 1894/1895, w opracowaniu Johannesa B u r k h a r d t a (*Karl Gustav Könnecke: Archivlehre. Vorlesungen, gehalten an der Universität Marburg im Wintersemester 1894/95. Nach einer Mitschrift von Felix Rosenfeld herausgegeben und mit einer Einleitung versehen*, s. 41–81). Karl Gustav Könnecke nie był pracownikiem naukowym wspomnianego uniwersytetu: od 1872 r. jego miejscem zatrudnienia było tutejsze archiwum państwowe, którego dyrektorem został w 1877 r. Wykłady Könneckego, który nie pozostawił spu-

[1] Tłum. *Die Bewertung modernen Verwaltungsschriftguts*, wstęp i oprac. Angelika Menne-Haritz, Marburg 1990, Veröffentlichungen der Archivschule Marburg 17.

[2] *Handbuch für Wirtschaftsarchivare. Theorie und Praxis*, wyd. Evelyn Kroker, Renate Köhne-Lindenlaub, Wilfried Reininghaus, München 1998.

ścizny, znane są dzięki notatkom długoletniego archiwisty marburskiego Felixa Rosenfelda, wówczas studenta, przechowywanym obecnie w spuściźnie innego dyrektora archiwum w Marburgu, Friedricha Kücha. Tekst źródłowy, zaopatrzony w przypisy przez autora edycji (s. 54––78), poprzedzony został tekstem wprowadzającym, w którym czytelnik znajduje informacje o: założeniu Szkoły Archiwalnej w Marburgu, autorze wykładów, ich historii i zawartości, niektórych słuchaczach wykładów Könneckego, w tym Rosenfelda (s. 41–52), przedstawieniem zasad edytorskich (s. 52–53) oraz schematem zawartości wykładów, którą usystematyzował J. Burkhardt (s. 53). Po materiale źródłowym umieszczony został zestawiony przez niego wykaz literatury, na którą w wykładach powoływał się Könnecke (s. 78–81).

Dlaczego zdecydowano się na edycję wykładów Könneckego? W opinii autora opracowania jest to godny wspomnienia element historii marburskiego zakładu kształcenia archiwistów, którego utworzenie było jednocześnie początkiem zinstytucjonalizowanego, państwowego systemu kształcenia archiwistów w Prusach. Jest to początkowy punkt tradycji, która w większości krajów związkowych współczesnych Niemiec w tym zakresie jest kontynuowana do dnia dzisiejszego. Publikowany dokument pozwala z uwagi na swój charakter na bezpośredni wgląd w treść zajęć prowadzonych w Szkole Archiwalnej w Marburgu krótko po jej założeniu, co w historii dydaktyki uniwersyteckiej nie jest wcale zbyt częste. Rzuca on ponadto światło na wyobrażenia o zadaniach i funkcjonowaniu archiwum ówczesnego dyrektora takiej placówki. W ocenie współczesnych Könnecke miał opinię postępowego fachowca od spraw archiwalnych *(Archivspezialist)* i znawcy archiwistyki europejskiej. Był on bardziej innowacyjnym praktykiem niż aktywnym publicystycznie teoretykiem. Z zakresu teorii archiwalnej nie pozostawił żadnych prac. Jego nazwisko jest bardziej znane z uwagi na dorobek naukowy z zakresu ... historii literatury niemieckiej.

Kolejnym materiałem opublikowanym w omawianym tomie „AZ" jest artykuł Michèle S c h u b e r t o Paulu F. Kehrze, stanowiący następny fragment jej pracy o tym historyku (*Paul Fridolin Kehr als Professor und als Akademiemitglied in Göttingen (1895–1903). Ein Historiker im Konflikt zwischen Lehre und Forschung. Zugleich ein Beitrag zur Geschichte der Papsturkundenedition*, s. 81–125)[3]. Dopiero teraz czytelnik dowiaduje się – czego nie uczyniono w tomie poprzednim, kim był Paul Kehr (s. 81–82) oraz że artykuł, podobnie jak materiał z tomu poprzedniego, jest fragmentem dużej pracy biograficznej M. Schubert jemu poświeconej, która powstała już kilka lat temu[4].

Artykuł dotyczy ważnego okresu życia Kehra, a mianowicie lat, kiedy uformowany został jako naukowiec, gdy zajmował się organizowaniem badań naukowych i kiedy określił swoje priorytety badawcze. Ponadto był to okres, w którym w biografii Kehra zaznaczył się wyraźnie konflikt między jego zobowiązaniami dydaktycznymi profesora zwyczajnego (od 1895 r.) a upodobaniem do badań naukowych, poświęconych dyplomatyce papieskiej, które stopniowo zajmowały coraz więcej miejsca w jego działalności, aż do całkowitego się im oddania w 1903 r. po rozpoczęciu pracy w Pruskim Instytucie Historycznym w Rzymie nad edycją dokumentów papieskich odnoszących się do historii Niemiec w średniowieczu. M. Schubert dokładnie opisuje przebieg tego konfliktu.

[3] Jej pierwszy fragment opublikowany został w tomie 81 „AZ" za 1998 r., s. 1–59.

[4] Na początku swojego opracowania J. Burkhardt (przyp. 1, s. 41) przeprasza M. Schubert za pominięcie tekstu jej artykułu opublikowanego w tomie 81 „AZ" w bibliografii pracy z 1997 r. o rozwoju nauk pomocniczych historii w Marburgu. Według Schubert maszynopis tego artykułu miał się znajdować od 1995 r. w bibliotece Instytutu Nauk Pomocniczych Historii w Marburgu, gdzie został złożony celem publikacji w materiałach międzynarodowej sesji naukowej zorganizowanej w 1994 r. w stulecie powołania Instytutu. Publikacja się nie ukazała, zaś wg Burkhardta z kolei o maszynopisie Schubert nikt w Marburgu nie słyszał.

Z uwagi na to, iż P. Kehr zapoczątkował edycję dokumentów papieskich dotyczących dziejów Niemiec i w sposób znaczący ten zakres edytorstwa źródeł historycznych rozwinął, artykuł M. Schubert jest również wkładem do badań nad dziejami edycji źródłowych podejmowanych w przeszłości w krajach niemieckich.

Dział artykułów omawianego tomu kończą rozważania Ulricha v a n d e r H e y d e n a na temat wartości źródłowej archiwów misyjnych w Niemczech (*Missionsarchive in Deutschland – unbekannte Quellen für die Historiographie Südafrikas. Dargestellt vornehmlich an Hand der Berliner Missionsgesellchaft*, s. 127–148). Jest to zmieniona i rozszerzona wersja referatu przedstawionego przez autora podczas obrad sekcji „Archiwa misyjne i ich opracowanie" (Missionsarchive und ihre Erschließung) połączonego posiedzenia Stowarzyszenia Afrykanistów Niemieckich (Vereinigung von Afrikanisten in Deutschland, VAD), Zjazdu Afrykanistów (Afrikanistentag) i Kolokwium Języka Suahili (Swahilikolloquium), które odbyło się w Bayreuth w 1998 r. (8–10 X). Wówczas referat miał tytuł *Opracowanie archiwów misyjnych z punktu widzenia historyka Afryki Południowej (Erschließung von Missionsarchive aus der Sicht eines Südafrikahistorikers)*. W artykule zamieszczonym w „AZ" autor przedstawia szeroką analizę wartości źródłowej akt misji prowadzonych przez niemiecki kościół ewangelicki w Afryce od połowy XIX w., a zwłaszcza zgromadzonych w archiwum istniejącego od 1824 r. Berlińskiego Towarzystwa Misyjnego (Berliner Missionsgesellschaft, w latach 1824–1906 pod nazwą Gesellschaft zur Beförderung der Evangelischen Mission unter Heiden, obecnie Berliner Missionswerk). Archiwalia te dostarczają nie tylko informacji o organizacji misji i ich obsadzie personalnej, lecz także, a może przede wszystkim, o samej Afryce. Są one o tyle cenne, że dotyczą tzw. Afryki przedkolonialnej. Rola misjonarzy była wieloraka. Byli oni przede wszystkim duchownymi, ale również odkrywcami, pisarzami, lekarzami, opiekunami chorych, rozjemcami. Stąd też wnieśli oni duży wkład do naukowego poznania tego kontynentu. Informacji o Afryce należy szukać przede wszystkim w sprawozdaniach kierowanych przez misjonarzy do krajowych central misyjnych. Wielu z nich swoje spostrzeżenia i obserwacje ujmowało w formę analiz naukowych, w tym traktatów. Autor zwraca uwagę na różnorodność tych materiałów oraz ich wielowarstwowość. Zdaniem van der Heydena, archiwa misyjne są placówkami, gdzie zgromadzono źródła historyczne, których znaczenie należy mierzyć wg skali znaczenia dla ogólnoświatowego dziedzictwa kulturowego (dzieje Afryki, aż do epoki kolonialnej, są bardzo ubogie w źródła pisane). To nakłada na ich dysponentów szczególną odpowiedzialność za nie. Ich opracowywanie, badanie, publikowanie i popularyzowanie wśród historyków afrykańskich, szczególnie z Afryki Południowej, powinno być szczególną troską archiwistów i naukowców niemieckich. Zauważa jednocześnie, że co nieco już w tym zakresie zrobiono, powołując przykład wydanych w Niemczech w okresie powojennym, zarówno w ich części wschodniej, jak i zachodniej, przeglądów zespołów z materiałami do dziejów Afryki (tzw. Afrikabestände, przyp. 53).

Omawiany tom zamyka tekst źródłowy w postaci rachunków sporządzonych przez Petera von Eck, sprawującego urząd naczelnika jednego z okręgów administracji finansowej XIV-wiecznego Księstwa Bawarii, z siedzibą w Straubing (wschodnia Bawaria), w opracowaniu Georga V o g e l e r a (*Die Rechnungen des Straubinger Viztums Peter von Eck (1335) und ihre Stellung im mittelalterlichen Rechnungswesen Bayerns*, s. 149–224). Jest to jego praca magisterska, przygotowana pod kierunkiem profesorów W. Jaroschka i Kocha na seminarium nauk pomocniczych historii uniwersytetu w Monachium. Rękopis, który jest jej przedmiotem, pochodzi ze zbiorów Bayerisches Hauptstaatsarchiv w Monachium (sygn. Staatsverwaltung 1378). Zamieszczony tekst składa się z dwóch zasadniczych części: wstępu (s. 149–196) i transkrypcji tekstu źródłowego (s. 197–210). Wstęp posiada aż 239 przypisów. Tekst źródłowy ma

dwa rodzaje przypisów: edytorskie, oznaczone małymi literami (na każdej stronie rozpoczynane od litery a) i rzeczowe, umieszczone na końcu (jest ich 114, s. 211–218). Opracowanie Vogelera uzupełniają dwa indeksy: osób i nazw geograficznych (s. 219–222) oraz wyrażeń łacińskich (s. 222–223), a ponadto 4 tabele z zestawionymi dochodami i wydatkami (s. 223–224).

Praca Vogelera budzi respekt solidnością opracowania, zaś sam autor swoją erudycją. Wstęp ogólny (s. 149–196), w którym omówiony został m.in. sposób funkcjonowania administracji finansowej Bawarii w XIV w. i rola jej okręgu w Straubing, osoba autora rachunków i oryginał źródła, ma 239 przypisów. Jeśli i inne prace magisterskie powstające w Niemczech na seminariach nauk pomocniczych historii prezentują porównywalny poziom, to wypada tylko gratulować. Pokazuje to, jakie efekty może dać odpowiednio przeprowadzona analiza źródła historycznego o wąskim zakresie przedmiotowym i mocno zawężonym zakresie chronologicznym. Stąd też opracowanie Vogelera może być przykładem do naśladowania dla promotorów prac magisterskich przygotowywanych na wyższych uczelniach w Polsce. W polskich archiwach i zbiorach rękopisów nie brakuje bowiem podobnych źródeł, które mogłyby zostać poddane zbliżonej analizie z pożytkiem dla rozwoju badań historycznych i archiwistyki w Polsce.

Z uwagi na swój charakter i objętość, tekst Vogelera mógłby z powodzeniem stanowić publikację samodzielną. Przypieczętowaniem jego kompleksowego charakteru byłoby bez wątpienia zaopatrzenie go w materiał ilustracyjny w postaci fotokopii jednej lub dwóch stron oryginału rękopisu rachunków.

Jerzy Grzelak (Szczecin)

„DER ARCHIVAR". MITTEILUNGSBLATT FÜR DEUTSCHES ARCHIVWESEN. HERAUSGEGEBEN VON NORDRHEIN – WESTFAELISCHEN HAUPTSTAATSARCHIV, ZWEIGARCHIV SCHLOSS KALKUM, Beiband 4, 2000, „Archive im zusammenwachsenden Europa. Referate des 69. Deutschen Archivtags und seiner Begleitveranstaltungen 1998 in Münster", ss. 520.

Stowarzyszenie Archiwistów Niemieckich przedłożyło z opóźnieniem t. 4 biuletynu z 69. zjazdu archiwistów niemieckich, który odbył się 29 IX–2 X 1998 r. w Münster. Tom składa się z trzech części. W pierwszej zaprezentowano referaty zjazdu, obradującego pod hasłem: „Archiwa w zrastającej się Europie". Część druga dokumentuje kolokwium międzynarodowe europejskich stowarzyszeń archiwistów nt. *Kształcenia i doskonalenia archiwalnego w Europie*. W trzeciej ujęto uroczystość doszkalającą dla archiwistów – *Archiwa i wystawy historyczne*, zorganizowaną przez Archiwum Miejskie w Münster i Stowarzyszenie Archiwistów Niemieckich w dniach 10–12 XII 1998 r. W załączniku tego tomu przedstawiono listę referentów 69. zjazdu oraz programy zjazdu, kolokwium i uroczystości doszkalającej. Opóźnienie w wydaniu materiałów związane było z zamiarem uwzględnienia w tomie nie tylko referatów zjazdu archiwistów, lecz również obu imprez towarzyszących. W rezultacie powstał tom liczący 520 ss., uwzględniający ponad 50 referatów, w tym wielu autorów zagranicznych.

Pierwsze posiedzenie robocze zjazdu poświęcone było przedstawieniu wydarzeń historycznych, w tym również pokojowi westfalskiemu. Posiedzenia sekcji 1 i 2 zajmowały się problemami współpracy w Europie i projektami ponadnarodowymi. Sekcje 3 i 4 zajęły się problemami archiwalno-technicznymi i ich przezwyciężaniem w poszczególnych krajach Europy. Drugie wspólne posiedzenie robocze traktowało o tradycji instytucji ponadnarodowych.

Decydująca dla przyszłego rozwoju archiwistyki europejskiej jest kwestia kształcenia i doskonalenia zawodowego. Temu tematowi poświęcono kolokwium międzynarodowe stowarzyszeń archiwistów w Europie. Zaproszono również referentów z Polski, Czech, Węgier i Słowenii.

Pierwszy wystąpił S. W e i n f u r t e r (Uniwersytet w Monachium), reprezentujący Związek Historyków Niemiec. Zwrócił on uwagę na wzajemne relacje i ścisłą współzależność między zawodem historyka i archiwisty. Stwierdził, że droga do badań historycznych prowadzi przez zawód archiwisty, a rezultaty naukowe ujawniają się szczególnie w dziedzinie badań historycznych i pracy edytorskiej. Wskazał na kolejną płaszczyznę wzajemnych relacji archiwistyki i historii, w tym ogólnokulturowe związki w społeczeństwie. Archiwista i historyk zarządzają, każdy na swój sposób, dziedzictwem kulturowym, powstającym z historii i obaj są w równej mierze „funkcjonariuszami" wspólnej pamięci, przypomnienia i zapomnienia, będąc zgodni co do tego, że są zdeterminowani współczesnymi celami i tłumaczeniem znaczeń. Jak postępujemy z naszą przeszłością i ze świadectwami naszej przeszłości zależy od tego, na czym bazuje nasza teraźniejszość. Każda społeczność stoi przed pytaniem: czego nie chcemy i nie powinniśmy zapomnieć?, bądź, jaka przeszłość powinna być reprezentowana w naszej świadomości? Takie pytania określają „kulturę pamięci" grup społecznych, towarzystw historycznych i odzwierciedlają tożsamość i samoświadomość grup. W tym kontekście ujawnia się praca historyka, jak również archiwisty. Referent wskazał na nadzwyczajną intensywność zjawisk „kultury pamięci" w badaniach historycznych w Niemczech, a tym obszarem był tam okres narodowego socjalizmu. Związek Historyków Niemiec stawia sobie za cel odgraniczenie społeczeństwa niemieckiego od okresu nazistowskiego w kierunku nowego społeczeństwa postmodernistycznego. Referent przytoczył słowa innego uczonego niemieckiego: „ciężkie zbrodnie narodowego socjalizmu okupują zainteresowania historyczne". Ten rozwój w najwyższej mierze i w swoich skutkach wpływał i wpływa na pracę historyka i archiwisty. Obaj tkwią w obowiązku tego związku społecznego z przeszłością. Ale istnieje jeszcze drugi kierunek rozwoju, który w swojej wartości być może nie jest wystarczająco podejmowany. Należy śledzić związek przyczynowo-skutkowy systemów społecznych i stosować w tym metody społeczno-historyczne, etnologiczno-historyczne, antropologiczne i kulturowo-historyczne i stawiać pytania. Chcemy wiedzieć, jak ludzie tych czasów, pochodzący z różnych kręgów kulturowych, obcowali ze sobą, jakimi kierowali się celami, jak funkcjonowała komunikacja ustna czy symboliczna i jakie znaczenie przypisywano rytuałom czy ceremonii. Pytamy o podstawowe wzorce sytuacji historycznych, w jaki sposób można zrozumieć i uporządkować różnorodność naszych czasów. Należy przy tym zwrócić szczególną uwagę na dwie sprawy: rezultaty podstawowych badań historycznych powinny bardziej niż dotychczas należeć do archiwisty, a ponadto historycy muszą uwzględniać coraz to nowsze rezultaty prac archiwistów. Bez ogromnych nakładów w bibliotekach naukowych, w archiwach i muzeach nie jest możliwe prowadzenie nowoczesnych badań historycznych w porównywalnym obszernym układem międzynarodowym. Należy podkreślić jeszcze jedną kwestię (trzecią), mianowicie nie można zaniedbywać starszych warstw historii i ich świadectw pisanych także z uwagi na te kierunki rozwojowe, tkwiące w archiwach. Nowe wkroczenie do historii wymaga od archiwisty, aby historyk mógł postawić pytania i tym samym wymaga to ścisłego kontaktu między archiwum i historią i odwrotnie.

W. B a r t o s z e w s k i wygłosił referat wprowadzający „Polacy, Niemcy, Europa – między historią a przeszłością".

Pierwsze wspólne posiedzenie robocze odbyło się pod przewodnictwem Franza-Josefa Jakobiego, dyrektora Archiwum Miejskiego w Münster.

K. R e p g e n (Uniwersytet w Bonn) wygłosił referat *Westfalskie układy pokojowe w 1648 r. i edytorskie udostępnianie akt i dokumentów*.

S. L u n d k v i s t przedstawił *Źródła szwedzkie do historii wojny trzydziestoletniej*.

Tematem obrad sekcji pierwszej, obradującej pod przewodnictwem V. R ö d e l a (Generalne Archiwum Związkowe w Karlsruhe), była *Współpraca archiwalna w Europie. Doświadczenia i projekty ponadregionalne, regionalne i międzynarodowe*. Obrady poprzedziło wystąpienie Rödela, który stwierdził, że stan archiwistyki niemieckiej wciąż zorientowany jest w zasadzie na państwo niemieckie XIX w. Nieznana jest taka długa tradycja na szczeblu narodowym. Zmiany terytorialne w Europie, zwłaszcza w XIX w., doprowadziły do przecięcia zasobów archiwalnych. Wskazał na przykład Alzacji. Zakwestionował niefortunną, obowiązującą do dzisiaj, dziewiętnastowieczną zasadę ekstradycji archiwaliów. Z tym problemem borykają się nie tylko archiwa, leżące w miejscowościach przygranicznych, lecz także archiwa położone w centrum kraju, posiadające zasoby odnoszące się do zagranicy. Także w Niemczech znajduje się wiele zasobów archiwalnych, przeważnie rodów szlacheckich, które nierozerwalnie związane są z historią regionalną, niekiedy także narodową. Odniósł się do przykładu Republiki Czeskiej, gdzie tam od 1990 r. odnotowano znaczny wzrost korzystających z zagranicy. Prowadzący obrady sekcji zwrócił uwagę także na drugi aspekt tego problemu, to jest na archiwa znajdujące się na terytorium państw, które wielokrotnie zostały zaatakowane przez Prusy i Rzeszę Niemiecką po 1864 r. Zostały tam wytworzone przez administrację okupacyjną, która i tak została zlikwidowana w toku dwóch przegranych wojen. Zrekonstruowanie czy edycja właściwych dokumentów archiwalnych jest bezwarunkową przesłanką dla opracowania historycznego, sprzyjającego poznaniu czy także wzajemnemu zrozumieniu.

H. K r a j e w s k a (Archiwum PAN w Warszawie) wygłosiła referat *Międzynarodowe projekty archiwalne w Polsce*. Przedstawiła wybór projektów realizowanych w archiwach w Polsce. Ponieważ nie ma listy tych projektów, autorka zrekonstruowała ją na podstawie relacji ustnych i pisemnych.

D. P e t e r (Archiwum du Bas-Rhin ze Strasburga, Francja) omówił *Skutki rozproszenia źródeł historycznych na przykładzie Alzacji*. Autor przedstawił źródła alzackie w archiwach i bibliotekach w Niemczech, Francji, Austrii, Szwecji, Monako i Szwajcarii.

B. I n d r a (Archiwum Państwowe w Pradze) omówił *Korzystanie z archiwów w Republice Czeskiej od 1990 r. przez badaczy zagranicznych. Doświadczenia i perspektywy*. Zmiany społeczno-polityczne i gospodarcze w Republice Czeskiej spowodowały znaczące zmiany w funkcjonowaniu archiwów państwowych. Każde z 8 archiwów państwowych, Centralne Archiwum Państwowe i 7 regionalnych archiwów państwowych, udziela codziennie przeciętnie 15 odpowiedzi i wyciągów z archiwaliów. Do 1998 r. zrealizowano ponad 40 inwestycji budowlanych w archiwach państwowych i powiatowych. Najnowocześniejszy budynek otrzymało Centralne Archiwum Państwowe i Regionalne w Pradze. W 1992 r. znowelizowano ustawę o archiwach. Ma ona szczególne znaczenie dla użytkowników z zagranicy, wobec których zniesiono ograniczenia w dostępie do dokumentów i w prawach zostali zrównani z użytkownikami czeskimi. Najważniejsze zmiany w ustawie to: skrócenie terminu ujawniania akt publicznych z 50 do 30 lat i zniesienie artykułu 12 ustawy z 1974 r. Art. 12 mówił, iż czeskie MSW może udzielić zgody na korzystanie z archiwów przez badaczy z zagranicy. Zniesienie tego artykułu praktycznie zlikwidowało możliwość nadzorowania obcokrajowców przez czeskie służby specjalne. Dalsze zmiany wprowadzone w ustawie archiwalnej Czech nie różnią się niczym od obowiązujących przepisów w pozostałych państwach zachodnioeuropejskich. Kolejnym rodzajem ponadnarodowego użytkowania jest zwiększenie opłaty za kwerendy pisem-

ne. Zadania te realizuje Towarzystwo „Archivex", a następnie pracownicy czeskich archiwów państwowych. 8 archiwów państwowych przeprowadziło od 1992 r. do połowy 1998 r. 85 256 poszukiwań. Odnotowano tendencję wzrostową. W Czechach poszukiwania dla użytkowników realizują zarówno firmy czeskie, jak i zagraniczne. Wpływy finansowe z opłat za przeprowadzanie kwerend zwróciły uwagę urzędników, którzy dostrzegli w archiwach źródło dochodów. Od 1990 r. odnotowano w Czechach wzrost liczby użytkowników zagranicznych. W latach 1992–1997 odnotowano wzrost o 29%. W 1997 r. było to 1471 osób. Przed 1990 r. pobyt użytkownika zagranicznego wynosił przeciętnie jeden dzień, a po 1990 r. wzrósł do trzech dni. W 8 archiwach państwowych zarejestrowano w latach 1992–1998 6,7 tys. użytkowników zagranicznych, co oznacza, że na łącznie 33 tys. użytkowników co piąty pochodził z zagranicy. Około 2/3 korzystających opracowuje dzieje własnych rodzin, względnie prowadzi studia genealogiczne. Największa grupa użytkowników pochodzi z RFN, USA, Francji, Austrii, Australii, RPA. Są to kraje, w których znajduje się duża diaspora czeska. Wśród użytkowników archiwów znaczną grupę stanowią pracownicy nauki, naturalnie historycy. Należy podkreślić, że czeskie archiwa poniosły niewielkie straty wojenne, a ich zasoby zaliczane są do najbardziej obszernych i prawie w pełni zachowanych w Europie. W ostatnich latach przedmiotem intensywnych badań stały się archiwa czeskich rodów szlacheckich. Jednym z głównych problemów, jakie wynikają w kontaktach z użytkownikami zagranicznymi, jest norma kopii ograniczona do 100 sztuk. Referent wyraził pogląd, że kopie stały się przedmiotem komercji ze strony zamawiających. Istnieją poważne podejrzenia, że powstały prywatne „archiwa kopii".

R. O p s o m m e r (Archiwum Miejskie w Ypern, Belgia) przedstawił *Możliwości międzynarodowe małego archiwum miejskiego na przykładzie Archiwum Miejskiego w Ypern*, które poza zadaniami statutowymi wspiera badania naukowe, utrzymuje kontakty naukowe oraz uczestniczy w życiu kulturalnym miasta, mimo iż zatrudnia tylko 3 osoby.

Obrady w sekcji drugiej skupiły się na tematyce *Opracowania i edycji źródeł archiwalnych we współpracy międzynarodowej*. Obradom przewodniczył R. K r e t z s c h m a r (Główne Archiwum Państwowe w Stuttgarcie).

W. S t e i n (Główne Archiwum Państwowe w Koblencji) wygłosił referat *Obce zwierciadło. Kwestia niemiecka we francuskich archiwach centralnych*. Stwierdził, iż inwentaryzacja i publikowanie germaników, znajdujących się w archiwach francuskich i bibliotekach, miało miejsce już podczas II wojny światowej. Pod koniec lat osiemdziesiątych powstały 2 projekty inwentarzy o źródłach francuskich odnoszących się do Niemiec.

D. H e c k m a n n (Tajne Archiwum Państwowe Dziedzictwa Pruskiego w Berlinie) skupił się na *Edycji ksiąg urzędowych i rachunków z okresu późnego średniowiecza,* wydanej przez autorów polskich i niemieckich po 1945 r. Przedstawił bibliografię ksiąg miejskich z Prus Wschodnich, wydaną przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wskazał na bariery językowe w wydawaniu źródeł, zwłaszcza w znajomości dialektów: dolnopruskiego i górnopruskiego. Autor krytycznie wypowiedział się o polskich zasadach edytorskich. Jednak nie wyraził zdziwienia, że edycje polskie wykazują wiele słabości, zwłaszcza że przeważająca większość badaczy polskich mniej lub bardziej stosuje się do *Instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, opublikowanej w 1957 r. przez Adama Wolfa („Studia Źródłoznawcze", t. 1, 1957, s. 155–181). Autor postulował, aby przed wydaniem teksty były oddawane do przejrzenia doświadczonym specjalistom niemieckim.

J. S c h w i p p e l (Uniwersytet w Pradze) przedstawił *Pozainwentarzowe pomoce archiwalne do historii nauki. Możliwości współpracy środkowoeuropejskiej*. Autor wskazał na konkretne możliwości współpracy w wydawaniu pomocy archiwalnych z perspektywy czeskiej.

W archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej znajduje się ponad 260 spuścizn, zawierających często korespondencję z zagranicznymi naukowcami. W 2006 r. przypadać będzie 200. rocznica utworzenia Praskiego Instytutu Politechnicznego, który w 1879 r. podzielono na Cesarsko-Królewską Niemiecką Politechnikę i Politechnikę Czeską. Będzie to dobra okazja do opracowania dziejów tych szkół. Zwrócił uwagę na podjęcie wysiłków w celu opracowania nowego przewodnika w Czechach o zasobie odnoszącym się do historii Niemców czeskich i sudeckich.

P. H o m i g m a n n (Centralne Archiwum Badania Historii Żydów w Niemczech w Heidelbergu) przedstawił *Niepaństwowe archiwalia regionu nadgranicznego na przykładzie zbioru archiwalnego Towarzystwa Historii Izraelitów w Alzacji-Lotaryngii*. Wskazał na potrzebę gromadzenia judaików z Europy Środkowowschodniej w ramach współpracy międzynarodowej z Centralnym Archiwum Badania Historii Żydów w Niemczech, utworzonym w 1987 r. w Heidelbergu.

Sekcja trzecia skupiła swoje obrady na problematyce *Restauracji i konserwacji, zasadach, metodach i projektach w porównaniu europejskim*. Obradom przewodniczył Ch. J. D r ü p p e l (Archiwum Powiatowe w Esslingen).

R. K i e ß l i n g z Münster wygłosił referat nt. *Naturalnej klimatyzacji w budynkach archiwalnych na przykładzie nowego gmachu Urzędu Archiwalnego Westfalii w Münster*. Przedstawił modelowy plan magazynów w rozwiązaniu problemów klimatyzacji wg przykładu kolońskiego. Zakłada on, że klimatyzacja w magazynach regulowana jest samoczynnie poprzez odpowiednie rozwiązania budowlane, zaś ogrzewanie względnie regulacja czy ochładzanie mają jedynie funkcję uzupełniającą.

B. W i s c h h o e f e r w referacie *Metoda Kassel dla stabilizacji klimatyzacyjnej w magazynach archiwalnych – od systemu rzymskiego do europejskiej koncepcji archiwum* przedstawiła nową koncepcję klimatyzacji na przykładzie budynku archiwum kościelnego w Kassel. Podstawą jest mur z pełnej cegły o grubości 49 cm, który nad powierzchnią ziemi wyposażony jest w tynk mineralny.

A. Haberditzl zaprezentowała *Oczyszczanie za specjalną cenę – kto przejmie koszty za utrzymanie zasobu archiwalnego*. Autorka zwróciła uwagę na problematykę wykonywania konserwacji w warunkach coraz mniejszych nakładów finansowych na ten cel.

J. W. H o f e n k d e G r a a f (Amsterdam) przedstawiła referat nt. *Normy jako pomoc dla zakupu materiału pakunkowego. Normy jakościowe Instytutu Kolekcji Holandii dla archiwów, bibliotek i muzeów*. Omówiła plan „Delta", mający na celu zachowanie dziedzictwa kulturowego Holandii. Jest on ukierunkowany na tzw. pasywną konserwację obiektów – nie tylko muzealnych, ale także zasobów archiwalnych, książek, obiektów archeologicznych i pomników zaliczanych do dziedzictwa kulturowego.

A. B r a n d t - G r a u (Ministerstwo Kultury i Komunikacji Francji) przedstawiła *Problemy badawcze Unii Europejskiej w dziedzinie konserwacji dóbr archiwalnych i bibliotecznych*. Autorka zaprezentowała bieżące programy biblioteczne UE: BAMBI, EROMM (mikrofilmowanie dokumentów), NEDLIB (stworzenie infrastruktury do budowy europejskiej biblioteki wirtualnej), JUKEBOX (stworzenie dostępu *on-line* do dokumentów audiowizualnych). Omówiła ponadto funkcjonujące w UE projekty w dziedzinie konserwacji zasobu archiwalnego i bibliotecznego oraz ramowe programy badań i rozwoju technologicznego.

Sekcja czwarta zajęła się *Mikrofilmowaniem, digitalizacją: ustaleniami, metodami i projektami w porównaniu europejskim*, czyli stosowaniem technik komputerowych w archiwistyce. Zaprezentowano różnorodne aspekty pozyskiwania, opracowania i prezentacji informacji w wersji elektronicznej. H. W e b e r (Dyrekcja Archiwum Krajowego Badenii–Wirtembergii w Stuttgarcie) zaprezentował *Elektroniczne formy konwersji zasobu archiwalnego – atrakcyjne użytkowanie, problematyczne utrzymanie*. Stwierdził, że jeżeli archiwa użytkują nowocze-

sną technikę informacyjną, uporać się muszą z kolejnym paradoksem. Z jednej strony technika ta rozwiązuje różnorodne problemy, ale z drugiej stwarza także nowe. Siła elektronicznej techniki informacji tkwi w opracowaniu, przetwarzaniu i powiązaniu mnóstwa informacji.

M. B a l c k - V e l d t r u p (Główne Archiwum Państwowe Północnej Westfalii, Düsseldorfu) przedstawił *Przewodnik on-line. Nowe perspektywy dla ewidencji i korzystania*. Referent zanalizował nowe możliwości, jakie stwarza Internet w dostępie do różnego typu informacji. W tym tkwi także duża szansa dla archiwów. Istnieją nadzieje na doprowadzenie do zredukowania zapytań, gdyż sądzi się, że użytkownik sam rozwiąże wiele problemów z dotarciem do źródeł archiwalnych. Autor zaprezentował stronę techniczną utworzenia bazy danych na przykładzie programu MIDOS 95. Jest to obecnie jedyna możliwość automatycznego generowania przewodników archiwalnych do sieci internetowej. Prototyp ten stosowany jest już od kilku lat w USA i Wielkiej Brytanii. Na jego bazie utworzono Encoded Archival Descripton (EAD) – zakodowany zapis archiwalny. Jest to system, dzięki któremu istniejące przewodniki mogą być przekazywane do Internetu poprzez ujednolicone kodowanie.

Na drugim wspólnym posiedzeniu podjęto temat *Zabezpieczenia zasobów w instytucjach międzynarodowych. Sposoby pracy – zespoły – korzystanie*. L. M i k o l e t z k y (Austriackie Archiwum Państwowe w Wiedniu) zaprezentował *Archiwum Habsburgów – wczesnonowożytne centralne archiwum międzynarodowe*.

U.-M. R u s e r (Genewa) zaprezentowała *Archiwum Ligi Narodów*.

H. O t t e (Krajowe Archiwum Kościelne w Hanowerze) przedstawił *Archiwum Luterańskiego Związku Światowego*, powstałego w 1947 r.

B. H. B a y e r l e i n (Uniwersytet w Kolonii) zaprezentował *Archiwum Kominternu w Moskwie i projekt Komintern Rady Europy, Rosarchiv i Międzynarodowej Rady Archiwów*. Pod przewodnictwem MRA i Państwowej Służby Archiwalnej Federacji Rosyjskiej oraz kilku europejskich organizacji archiwalnych realizowany jest od 1997 r. międzynarodowy projekt elektronicznego ewidencjonowania archiwum Kominternu. Archiwiści i historycy wspólnie pracują w Międzynarodowym Komitecie ds. Komputeryzacji Kominternu (ICOMKA), który koordynuje ich działalność. Archiwum Kominternu liczy łącznie 61 zespołów (495 inwentarzy), 202 674 j.a., w tym 91 251 teczek akt personalnych. Zasób Kominternu stanowi spuściznę wielu partii komunistycznych, związków zawodowych i innych organizacji z ponad 60 krajów. Akta są spisane w ponad 90 językach. Szacuje się, że archiwum liczy ok. 10–12 mln kart, co stanowi 12–15 km akt. 7 VI 1996 r. pod patronatem RE podpisano w Moskwie ramowe porozumienie między Państwową Służbą Archiwalną Federacji Rosyjskiej i MRA w sprawie opracowania zasobu archiwum Kominternu. Porozumienie przewiduje stworzenie banku danych o całości zbiorów archiwum Kominternu i skopiowanie części zasobu tego archiwum. Projekt wszedł w fazę realizacji późnym latem 1997 r. Dotąd kosztował 1200 tys. dolarów.

I. D e s e r n o (Szwajcaria) przedstawiła *Archiwum Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców*, urzędu utworzonego w 1950 r.

W pierwszym dniu obrad, 30 IX 1998 r., odbyło się *Forum podwyższonego szczebla. Bariera A 13*, poświęcone perspektywicznemu kształceniu archiwistów w RFN. Forum zajęło się także możliwościami poprawy szans zawodowych archiwistów dyplomowanych (szczebel podwyższony służby archiwalnej). Archiwiści dyplomowani w wielu krajach związkowych (landach) RFN, z uwagi na ograniczenia budżetowe, nie mają szansy awansu, czyli uzyskania statusu urzędnika państwowego, a co się z tym wiąże, uzyskania większych zarobków.

A. P f l e g e r (Uniwersytet w Glasgow) zaprezentowała *Nieograniczone możliwości zawodowe i awansu – kształcenie archiwistów w Wielkiej Brytanii. Przykład z zagranicy*. W Wiel-

kiej Brytanii nie istnieją różnice między archiwistą dyplomowanym a archiwistą – pracownikiem naukowym. Tytuł naukowy nie odgrywa żadnej roli w możliwościach awansowania czy uzyskiwania większej płacy. Archiwiści pracujący w archiwach narodowych są wprawdzie urzędnikami, lecz ta klasyfikacja nie jest związana z żadnymi przywilejami. W Wielkiej Brytanii corocznie mury uniwersytetów opuszcza 50–60 archiwistów. Ponadto Stowarzyszenie Archiwistów oferuje kursy długoterminowe (2–4 lata) dla pracowników archiwów, których ukończenie równorzędne jest z dyplomem akademickim. Przeważająca część uczestników kursu legitymuje się pierwszym stopniem. Kształcenie archiwistów w Wielkiej Brytanii nie jest ukierunkowane przede wszystkim na historię, lecz na doradztwo w nowoczesnym społeczeństwie informatycznym. Działalność archiwisty ukierunkowana jest na wyszukiwanie korporacyjnych informacji i najefektywniejsze nimi zarządzanie. To determinuje treść szkolenia archiwistów w Wielkiej Brytanii, gdzie kwalifikacje dla zawodu archiwisty można uzyskać na różnej drodze i w każdym wieku.

V. S c h o c k e n h o f f (Poczdam) w referacie *Przez ucho igielne do raju – szanse awansu w podwyższonym szczeblu służby archiwalnej* wskazał jasno jedyną możliwość awansowania w pracy w Federalnym Archiwum w Koblencji.

W tomie zaprezentowano także referaty z międzynarodowego kolokwium stowarzyszeń archiwistów w Europie, które odbyło się w ramach zjazdu archiwistów niemieckich. Kolokwium zajęło się problematyką kształcenia i doskonalenia archiwistów w Europie oraz jego perspektywami. Zostały zaprezentowane narodowe instytucje kształcenia archiwistów z Niemiec, Słowenii, Węgier, Austrii i Polski.

Ponadto w ramach zjazdu zorganizowano szkolenie pn. „Archiwa i wystawy historyczne".

Jan Bańbor (Warszawa)

„ARCHIVES". THE JOURNAL OF THE BRITISH RECORD ASSOCIATION, t. 26, London 2001, nr 104, ss. 96.

Vanessa M a r s h a l l (Narodowe Biuro Konserwacji), *Trudna droga do zarządzania konserwacją. Wprowadzenie do prac Narodowego Biura Konserwacji* (*A Rough Guide to Preservation Management: Introducing the Work of the National Preservation Office*), opisała zasady i cel działania tej instytucji, powołanej po przyjęciu raportu opracowanego przez Bibliotekę Uniwersytetu w Cambridge w 1984 r., znanego szerzej jako „Raport Ratcliffe'a". W materiale tym zasygnalizowano olbrzymie potrzeby w zakresie konserwacji zasobów bibliotecznych oraz konieczność określenia generalnej polityki w tym zakresie. Raport wskazywał także na brak ustaleń systemowych w pracach konserwacyjnych, niedobór wykwalifikowanej kadry zdolnej rozpoznawać zagrożenia dla zasobu i prowadzenia zabiegów konserwacyjnych w obliczu stale rosnącej ilości obiektów wymagających opieki. Narodowa Rada Biblioteczna, której przedstawiono raport, zdecydowała o powołaniu Narodowego Biura Konserwacji [National Preservation Office – NPO]. Ustalenia raportu dotyczyły tylko zasobów bibliotecznych. Zorientowano się jednak, że podobne problemy dotyczą także zasobu archiwalnego, w wyniku czego poszerzono zakres zainteresowań NPO. Do 1995 r. rozpoznano, że podstawowym warunkiem uzyskania poprawy stanu ochrony i konserwacji zasobów jest przyjęcie jednolitego scenariusza w skali kraju i określenie priorytetów. Stąd wynikła też idea dokonania podziału zadań między utworzone w ramach NPO podkomitety.

E. A. N e w, *Digital Imaging of British Medieval Seals: Report on a Six-Month Pilot Project*, zdaje relację z półrocznego projektu pilotażowego zrealizowanego w 1999 r. w Public Record Office. Projekt był częścią szeroko zakrojonego planu stworzenia brytyjskiego zautomatyzowanego katalogu pieczęci, przechowywanych w najważniejszych brytyjskich instytucjach bibliotecznych, muzealnych i archiwalnych. Kierownikiem projektu jest prof. P.D.A. Harvey. Z użyciem typowego sprzętu (komputer z procesorem Pentium II, oprogramowania Adobe Photoshop 5, kamera cyfrowa) wykonano 3137 wizerunków pieczęci opisanych w stworzonej dla celów projektu bazie danych i zapisano na 108 dyskach CD-ROM. Ostatecznym wynikiem stało się 120 obrazów w formacie JPEG, dostępnych obecnie w postaci elektronicznej na stronach Public Record Office. Artykuł zawiera szczegóły zastosowanej techniki zapisywania, kompresowania obrazów oraz wykonywania kopii zabezpieczających.

S. J. H a r r i s przedstawił pochodzące sprzed 1270 r. dokumenty miasta Darlington.

A. M u s s o n (Uniwersytet w Exeter), *Creatures of Statue? The Earliest Justice of the Peace,* opisał ewolucję najstarszych sądów pokoju. Z kolei R. M. H a i n e s opublikował 3 odpusty z XIV w., udzielone za naprawę mostów.

E. C o r p przedstawił nowe świadectwo dotyczące „bezkrwawej rewolucji" 18 XII 1688 r. (*New Evidence Concerning the Flight of the Queen and the Prince of Wales to France in December 1688. A Recently Discovered Letter of James II*), która pozbawiła władzy Jakuba II Stuarta i wyniosła na tron angielski Wilhelma III Orańskiego i Marię II Stuart.

R. W i l l i a m s zwracał uwagę na kilka zagadnień dotyczących działalności sądów doraźnych w XVIII w. w Berkshire (*Some aspects of Summary Justice in eighteen- century Rural Berkshire*).

M. L o w e, kontynuując wcześniej podjętą problematykę, dał przegląd źródeł archiwalnych dotyczących napraw dróg w XIX w. w Devon (*Archival Sources for Road Improvment in Nineteenth-Century Devon*).

P. B. G o d f r e y, G. M. D i t c h f i e l d opisali archiwalia kościoła unitariańskiego w Essex Hall (*The unitarian Archives at Essex Hall*). Kościół ten, uważany za najbardziej ortodoksyjną odmianę protestantyzmu, wyodrębnił się z anglikanizmu w XVIII w. Zachowały się materiały narodowych, ponadnarodowych i regionalnych struktur tego kościoła, materiały Generalnego Zgromadzenia Baptystów, dokumentacja różnych fundacji i komitetów dobroczynnych i stowarzyszeń edukacyjnych, kongregacji, a także spuścizna dra Mortimera Rove, w latach 1929–1949 sekretarza Generalnego Zgromadzenia Kościołów Unitariańskich i Wolnych Chrześcijan.

W dziale recenzji omówiono: *Greater London History Sources,* t. 1, *The City of London*, London 2000, wyd. Guildhall Library Publications, Greater London Archives, ss. 232. W zamierzeniu tom źródeł historycznych do dziejów Londynu.

Archives of Russia: a Directory and Bibliographic Guide to Holdings in Moscow and St. Petersburg, oprac. Patricia Grimsted, t. 1–2, wyd. Sharpe, New York 1989, ss. 1600. Przewodnik po zasobach archiwalnych byłego Związku Radzieckiego.

The Acta of Hugh of Wells Bishop of Lincoln 1209–1235 wyd. David M. Smith, Suffolk 2000, wyd. Lincoln Record Society — wydawnictwo źródłowe, obejmujące 451 dokumentów XII i XIII w. wydanych przez biskupa Lincoln w czasie jego rządów diecezją.

The Cartulary of Chatteris Abbey, wyd. Claire Breay, wyd. Woodbridge: The Boydell Press 1999, ss. 479+13, 1 mapa. Piętnastowieczny kartularz klasztoru benedyktynek w Chatteris w hrabstwie Cambridgeshire.

Maciej Wilmański (Łódź)

„ARHIVI". GLASILO ARHIVSKEGA DRUŠTVA IN ARHIVOV SLOVENIJE, r. 23, Lublana 2000, nr 1, ss. 107, nlb. 1; nr 2, nlb. 10, ss. 294.

„Arhivi" są jednym z kilku słoweńskich periodyków archiwalnych i ukazują się od 1978 r. Warto wspomnieć, że omówione numery mają większy format, zdjęcia w tekście, a na okładce fotografię kolorowych woluminów „Arhivi", co wydatnie uatrakcyjnia szatę graficzną.

N u m e r 1 (2000) przynosi bibliografię zawartości pierwszych 20 roczników (tj. od 1978 do 1998 r.). Bibliografię przygotowano w układzie wg działów czasopisma, zaopatrzono w indeksy: autorów, geograficzny i rzeczowy.

N u m e r 2 (2000) rozpoczynają „Artykuły i rozprawy". Wśród nich znajdują się także prace poświęcone dziejom ojczystym. B. R a d u l o v i c omówił *Archiwalia dotyczące plebiscytu w Karyntii w archiwach słoweńskich* (s. 1–9).

W. W a d l, *Problematyka kosztów w austriackiej służbie archiwalnej* (s. 25–28), zwrócił uwagę, iż w ostatnich latach zmniejsza się kadra archiwistów i jednocześnie występuje zjawisko „racjonalizacji kosztów". Archiwum Krajowe Karyntii – jako pierwsze w Austrii – doczekało się ustawy regulującej jego status i działalność. Ustawodawca postanowił, że korzystanie z akt jest bezpłatne, natomiast uzyskanie odpisów lub reprodukcji odpłatne. Pozyskiwanie dochodów własnych dotyczy wszystkich archiwów austriackich; w szczególnie ciężkiej sytuacji znajdują się archiwa kościelne, gdzie już dawno wprowadzono opłaty za kwerendy. Podobne dyskusje nad wprowadzeniem odpłatności toczą się w Niemczech. Archiwiści pracujący na „rynku informacji" mają nierzadko pozycję monopolistyczną, np. dostęp do akt średniowiecznych nie jest tożsamy z dostępem do informacji w nich zawartych, które muszą być przetworzone przez specjalistów (umiejętności paleograficzne, tłumaczenie itd.). Dotyczy to także danych do badań naukowych, dlatego instytucje badawcze powinny uwzględniać koszty finansowania archiwistów. Innym problemem jest ustalenie proporcji między wydatkami osobowymi i innymi.

M. K o š i r, *Urząd registratury krajowej i archiwum stanowego od ustanowienia registratora w XVI w. do reform administracyjnych Marii Teresy* (s. 29–39), omówił dzieje tych instytucji. Chociaż początki prowadzenia protokołów registratury przypadają na 1509 r., to pierwszy registrator został ustanowiony dopiero w 1586 r.

S. S e r š e omówił *Początki szkolnictwa zawodowego w Krainie w latach 1750–1850* (s. 41–45), a J. M e l i k *Wprowadzenie prokuratury po 1848* (s. 47–51).

M. J e r a j, na podstawie różnych archiwaliów (m.in. spuścizn), scharakteryzował *Słoweńskie stowarzyszenia kobiece pomiędzy wojnami (1918–1941)* (s. 53–61). Z kolei T. T. D a k i ć zanalizował stan bezrobocia w Prowincji Lublańskiej (część Słowenii pod okupacją włoską) w latach 1941–1943 (s. 63–74), a N. G l a ž a r omówił *Słoweńskie i związkowe konferencje turystyczne w latach 1945-1949* (s. 75–82).

J. K o p a č, *System państwowy i przemiany terytorialno-administracyjne w Słowenii w latach 1945–1963* (s. 83–106), zajął się historią ustroju. I. S t r n a d omówił dzieje *Słoweńskiego filmu animowanego* (s. 107–116) od 1896 r.

O. P i v k przedstawił *Drugie wydanie ogólnych międzynarodowych standardów opisu archiwalnego* (s. 117–128). Artykuł zawiera tłumaczenie oraz komentarz dokumentu *General international standard archival description* przyjętego na Międzynarodowym Kongresie Archiwalnym w Sewilli w 2000 r. W porównaniu z pierwszą redakcją z 1994 r. obecne wydanie odwołuje się do doświadczeń większej liczby krajów. Uległy także zmianie hasła wprowadzone do słownika, będącego pierwszą częścią standardu. Kolejne przynoszą wskazówki sporządzania wielostopniowego opisu archiwalnego stanowiącego istotę standardu. Zalecono przechodzenie od ogółu do szczegółu

i wykazywanie więzi pomiędzy jednostkami o niższym i wyższym stopniu uogólnienia. Podobnie przy opisie archiwaliów wskazane jest zaznaczanie ich powiązań z innymi materiałami archiwalnymi. Opis winien zawierać informacje o brakujących archiwaliach, potrzebnych do uzupełnienia istniejących dokumentów. Załączone przykłady przedstawiają sposób przeprowadzania opisu, powiązania pomiędzy dokumentami i ich archiwotwórcami oraz podziały zespołu archiwalnego.

B. H i m m e l r e i c h, *Podstawy prowadzenia akt w komitetach okręgowych i gminnych Komunistycznej Partii Słowenii i Związku Komunistów Słowenii w latach 1945–1989* (s. 129–131), zanalizował stosowane systemy kancelaryjne. Do 1959 r. akta wpisywano do protokołu zaopatrzonego w indeksy (od 1948 r.). W 1959 r. sekretariat KC wydał wytyczne prowadzenia akt. Wprowadzono wówczas znaki kancelaryjne odpowiadające schematowi organizacyjnemu oraz wykaz akt. Zastosowany system zmodyfikowano w 1964 i 1982 r., natomiast w 1983 r. wprowadzono nowy schemat organizacyjny i nowe znaki kancelaryjne. Komitety przekazywały swoje akta po dwóch lub trzech latach do Archiwum Historycznego Związku Komunistów Słowenii, które po 1993 r. zostało przejęte przez Archiwum Republiki Słowenii.

L. P l a n i n c omówił *Konserwację mapy „Karta Italia Fisica”* (s. 133–139). Mapa przedstawia Włochy i jej sąsiadów w okresie międzywojennym, a główną trudność w prowadzeniu zabiegów konserwatorskich sprawiały duże rozmiary obiektu.

B. G o l e c przedstawił *Dzieje urzędowego języka słoweńskiego w XVII w.* (s. 141–154).

Z. B o n i n zajął się *Statutem konfraternii św. Andrzeja w Koperze z 1576 r.* (s. 155–160).

M. I l i c h opisał *Spuściznę doktora Franca Simoniča* (s. 161–164), żyjącego w latach 1847–1919 wybitnego słoweńskiego bibliografa i slawisty, którego spuścizna rozproszona jest po różnych archiwach i bibliotekach.

B. B a l k o v e c, *Archiwalia Rady Narodowej Słoweńców, Chorwatów i Serbów w Chorwackim Archiwum Państwowym w Zagrzebiu* (s. 165–167), omówił ważne materiały dotyczące początków kształtowania się państwowości jugosłowiańskiej po I wojnie światowej. Inwentarz archiwalny zespołu został wydany drukiem w 1993 r.

I. Z a j c C i z e l j, *Archiwalia o zapobieganiu i leczeniu wścieklizny* (s. 169–176), wykorzystując zasób archiwum w Celju, zbadał historię walki z chorobą od końca XVIII w. do lat dwudziestych XX w.

A. Z a d n i k a r scharakteryzował *Spuściznę Ojca Modesta Golie OT* (s. 177–179), zakonnika krzyżackiego, historyka i archiwisty zmarłego w 1969 r.

L. D o r n i k Š u b e l j zdała relację z obrad VI Międzynarodowej Konferencji Archiwalnej z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata” poświęconej archiwom dawnych organizacji międzynarodowych państw Europy Środkowowschodniej, która odbyła się w Warszawie w dniach 13–14 X 2000 r.

Piotr Bering (Poznań)

„ARCHIVUM”. INTERNATIONAL REVIEW OF ARCHIVES PUBLISHED BY INTERNATIONAL COUNCIL ON ARCHIVES, t. 44, München–New Providence–London–Paris 1999; t. 45, 2000.

T o m 44 (1999) został poświęcony podstawowym problemom archiwalnym w krajach rozwijających się: Haiti, Senegalu, Wyspach Zielonego Przylądka, Gambii, Zimbabwe, Sri Lance, Chinach, Brazylii, Kolumbii, Albanii i Kirgizji. W związku z tym otrzymał tytuł *Basic Archival*

Problems: Strategies for Development. Przeprowadzono ankietę, układając pytania w 4 grupy tematyczne. Pierwsza z nich dotyczyła zasad i metod gromadzenia. Pytano o: 1) relacje pomiędzy archiwami a administracją państwową i samorządową oraz sektorem prywatnym; 2) przekazywanie, 3) kwalifikacja i brakowanie akt. Druga grupa problemów dotyczyła zabezpieczenia i konserwacji archiwaliów: 1) budownictwo, 2) wyposażenie archiwów, 3) mikrofilmowanie i inne formy reprografii, 4) konserwacja. Trzecia grupa problemów dotyczyła udostępniania: 1) klasyfikacja i inwentaryzacja akt, 2) regulacje prawne, 3) relacje z użytkownikami. Czwarta grupa problemów określona jako generalna skupiła się na następujących kwestiach: 1) informatyzacji, 2) archiwach specjalistycznych (głównie archiwach gromadzących dokumentację pozaaktową), 3) dostępie do informacji archiwalnej (pytano również o grupę profesjonalną tworzącą informację oraz kontakty międzynarodowe), 4) kwestiach finansowania działalności archiwalnej oraz kadry archiwalnej. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi sformułowano tezy generalne dotyczące sytuacji archiwów w krajach rozwijających się wskazując, iż sytuacja i rozwój archiwów warunkowane są następującymi czynnikami: 1) sytuacją polityczno-prawną w danym kraju oraz świadomością elit rządzących, 2) organizacją systemu administrowania i usytuowaniem w nim sieci archiwalnej, które wywiera istotny wpływ na relacje archiwa – administracja państwowa, samorządowa i instytucje prywatne, 3) sytuacją finansową. Ta ostatnia najczęściej trudna w krajach rozwijających się działa limitująco na funkcjonowanie archiwów. Tom uzupełniły teksty poświęcone archiwom w: Tunezji, Belize, Kostaryce, Erytrei, Jemenie, Japonii, Kenii, Ugandzie, Wietnamie, Burkina-Faso, Singapurze oraz innych krajach afrykańskich i azjatyckich.

W podsumowaniu stwierdzono, iż problemami priorytetowymi w państwach rozwijających się są: 1) potrzeba regulacji prawnej, w tym przyjęcie prawa archiwalnego; 2) szkolenie teoretyczne z zakresu archiwistyki kadry kierowniczej i personelu archiwów; 3) potrzeba dobrego, fizycznego zabezpieczenia zbiorów poprzez odpowiednie konstrukcje budowlane; 4) konieczność międzynarodowej wymiany doświadczeń.

Tom kończą zestawienia: komórek zajmujących się bibliografią w instytucjach archiwalnych, bibliografii dotyczącej zarządzania dokumentacją, czasopism archiwalnych, archiwalnych stron w Internecie.

Tytuł t o m u 45 (2000) brzmi: *The Profile of the Archivist: Promotion of Awareness* i zawiera zapis kolejnych dyskusji na łamach światowych czasopism archiwalnych poświęconych profesji archiwisty.

Zawarte w nim zostały następujące zagadnienia: 1) model archiwisty w założeniach programowych specjalizacji archiwalnej na uczelniach, 2) model archiwisty w teoriach i praktyce, 3) model archiwisty w kontekście praw obywatelskich, 4) archiwiści i badania naukowe – archiwiści i historycy, 5) archiwiści i świat kultury.

W artykule Julesa V e r h e l s t a i Franka S c h e e l i n g s a, *La formation archivistique „traditionnelle" en Europe*, dokonano prezentacji tradycyjnego systemu edukacji archiwalnej realizowanego w wielu krajach europejskich. Omówiono następujące problemy, opierając się na ankietach rozesłanych różnym uczelniom, w tym także najbardziej renomowanej polskiej szkole archiwistyki – Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika: organizacyjne usytuowanie archiwistyki w strukturze uczelni, związki archiwistyki z historią, relacje z naukami pomocniczymi historii, związki archiwistyki z innymi naukami, m.in. prawnymi, organizacji i zarządzania, informatyką. Zaprezentowano także profil specjalizacji archiwalnej w modelu tradycyjnym, analizując jego nasycenie różnymi treściami dydaktycznymi.

W artykule Carola C o u t u r e ' a i Jocelyne'a M a r t i n e a u ' a, *La formation en archivistique et le profil de l'archiviste contemporain*, analizowano relacje pomiędzy modelem

kształcenia archiwistów a wymaganiami stawianymi im w różnych archiwach w kontekście poszukiwania optymalnego wzorca edukacji w tym zakresie. Celem realizacji tak sprecyzowanej problematyki było określenie potrzeb na różne profile archiwalnego kształcenia w przyszłości. W wyniku tych poszukiwań stwierdzono, iż archiwista przyszłości nie może się ograniczać do posiadania tylko jednego profilu wiedzy. Najlepszym rozwiązaniem jest kształcenie wszechstronne umożliwiające dostosowywanie się do zmieniających się potrzeb i wymagań. Na końcu artykułu zestawiona została bibliografia dotycząca kształcenia archiwistów.

W artykule Lajosa K ö r m e n d y e g o, *Historical Challenges and Archivist's Responses Hungary, 1945–2000*, zaprezentowano przegląd ważniejszych problemów z zakresu historii archiwistyki węgierskiej.

W artykule Patricka C a d e l l a, *Archives and Government at a European Level*, omówiono zagadnienie aktualnego statusu archiwistyki i archiwisty w różnych krajach europejskich. Wskazano na nowe wyzwania stojące przed tą dziedziną działalności. Wymieniono wśród nich m.in. rozszerzenie kręgu użytkowników, konieczność rozszerzenia zakresu informacji oferowanego przez archiwa, konieczność dostosowania statusu archiwów Europy Wschodniej do norm obowiązujących w Unii Europejskiej.

W artykule Diega Chacóna O r t i z a i Letici A r c u e B r e a, *Creación del sistema archivístico de la Defensa Desarrollo normativo,* zaprezentowano problemy dotyczące dokumentacji wojskowej na przykładzie Hiszpanii. Omówiono przede wszystkim proces wypracowywania i opracowywania normatywów regulujących postępowanie z tego rodzaju dokumentacją.

W artykule Guido M e l i s a, *The repository of memory: the historical evolution of Italy's administratives archives,* zaprezentowano podstawowe problemy z zakresu historii i organizacji włoskich archiwów administracyjnych. Podkreślono przy tym ich rolę w zachowaniu włoskiego dziedzictwa kulturowego.

W artykule Pino A k o t i i, *Managing Public Sector Financial Records for Good Government in Sub-Sahara Africa*, zaprezentowano podstawowe problemy zarządzania dokumentacją finansową w kilku krajach afrykańskich, m.in. Ghanie i Gambii.

W artykule Masisi L e k a u k a u, *Serving the Administrator. The Archivist in the New Millenium,* omówiono nową umiejętność i nową specjalność archiwalną. Wiąże się ona z pełnieniem przez archiwistę funkcji administratora decydującego o rozpowszechnianiu i dostarczaniu różnego rodzaju informacji.

W artykule Moshe M o s s e k a, *Myths, Apologetics and Ethics in Zionist and Israeli Historiography. The Archival Impact*, zaprezentowano rys historyczny historiografii izraelskiej, wyodrębniając następujące etapy w jej rozwoju: 1. Apologetyczna historiografia inteligencji, w czasie gdy Palestyna była mandatem brytyjskim; 2. Tendencyjna, autohistoriografia subiektywna w czasie dwóch pierwszych dziesięcioleci istnienia państwa Izrael; 3. Historiografia akademicka okresu trzeciej dekady istnienia państwa; 4. Demitologizacja, rewizjonizm, historiografia postsyjonistyczna czwartej dekady; 5. Aktualne, postrewizjonistyczne koncepcje historiograficzne piątej dekady. Dokonano prezentacji cech charakterystycznych dla każdej z tych faz rozwojowych.

W artykule Ethel K r i g e r, *Redressing Apartheid – Engendered Social Ills a Core Archival Function? Transformation and the Public Archivist in a Post-apartheided South Africa*, zaprezentowano problem konieczności przemian stojących przed archiwami i archiwistyką spowodowanych obaleniem systemu rządzenia opartego na dominacji jednej rasy nad drugą i nienawiści rasowej. Upadek tej metody sprawowania władzy nałożył na archiwa w tych krajach wiele nowych obowiązków, w tym m.in. konieczność zmian zasad udostępniania.

W artykule Floretty R o l l e n i i Paoli M i g l i e t t y, *Initiatives to safeguard judicial archives ant the prospectus for citizens*, omówiono kwestie związane z digitalizacją zasobu włoskich archiwów sądowych oraz administracji resortu sprawiedliwości.

W artykule Paoli C a r u c c i, *Privacy and historical research in Italy*, zaprezentowano prawodawstwo regulujące ochronę życia prywatnego oraz jego wpływ na prowadzone badania historyczne.

W artykule Marcela L a j e u n e s s e ' a i Françoisa G r a v e l a, *L'utilisation des archives pour la défense et la promotion des droits du citoyen*, przypomniano o związku pomiędzy prawami obywateli a publicznością archiwów. Podkreślono, iż dostęp do archiwów stanowi jedną z istotnych gwarancji praw obywateli. W tym kontekście szczególnie odpowiedzialna jest rola archiwisty, a zwłaszcza posiadanych przez niego umiejętności w zakresie prawidłowej interpretacji praw określających pozycję archiwów i zasady udostępniania.

W artykule znanego archiwisty francuskiego, Jeana F a v i e r a, *Les archivistes et recherches,* omówiono relacje pomiędzy archiwistyką a badaniami historycznymi. Wskazano, iż z punktu widzenia nauk historycznych archiwistyka jest jedną ze specjalności historycznych, a jej celem jest pomoc w prawidłowym i szybkim umiejscowieniu interesującego badacza źródła.

Zbliżoną problematykę porusza artykuł Luciano O s b a t a, *A Historian's Reflections on the Future of Archives*, podkreślającego swoje czterdziestoletnie doświadczenie w pracy w archiwach. Jego opinia o tych instytucjach jest negatywna. W artykule zaprezentowano podstawowe problemy archiwów w dobie globalizacji i wirtualizacji. Zjawiska te nie sprzyjają wykorzystaniu w badaniach historycznych źródeł archiwalnych. Uczeni preferują łatwiej dostępne źródła zgromadzone w bibliotekach i ośrodkach dokumentacji. Z tego też powodu autor pesymistycznie zapatruje się na przyszłość archiwów.

Refleksje zawarte w dwóch wspomnianych wcześniej artykułach, a dotyczące relacji archiwistyki i historii, zwłaszcza archiwisty i historyka, rzadko występują w polskim czasopiśmiennictwie naukowym.

W artykule Chrisa P i c k f i r d t a (oraz Adriana A i l e s a, Davida L e i t c h a, Iana W a t t a), *Cuckoo in the Nest or Welcome Addition to the Archival Family? The UK Public Services Quality Group (PSQG) for Archives and Local Studies,* omówiono działalność grupy dążącej do poprawy dostępu do archiwów poprzez opracowanie metod udostępniania, m.in. lepszą informację o archiwaliach.

W artykule Iaina W a t t a, *The Family Record's Centre: Government Joins – up to serve the Family History Researcher,* zaprezentowano zasady funkcjonowania tej instytucji służącej prowadzeniu poszukiwań i badań genealogicznych.

W artykule Ramona Romero C a b o t a, *Los archivos y la difusión cultral: El ámbito de las exposiciones,* omówiono działalność wystawienniczą służącą popularyzacji zasobu.

Kwestie wiążące się z działalnością edukacyjną archiwów zostały omówione na przykładzie Włoch, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Poświęcono im trzy artykuły: Francesci C a v a r r a n y, *Archives and educational activities: Debates and initiatives in the italian archives*, Herberta S c h o t t a, *Staatsarchive und Schule in Bayern*, Lee Ann P o t t e r, *The National Archives Digital Classroom*. Tematyka ta, tzn. zarówno rozważania teoretyczne dotyczące metod popularyzacji zasobu poprzez wystawy, jak też poprzez prowadzenie działalności edukacyjnej, rzadko występuje na łamach polskich czasopism archiwalnych i historycznych. W artykułach tych wskazano jednocześnie na konieczność kształcenia umiejętności także w tym zakresie.

Tom poświęcony zawodowi archiwisty zawiera wiele problemów, pytań i wyzwań stojących przed archiwami i zatrudnionymi w nich ludźmi oraz archiwistyką. Rozważania w nim

zawarte mają na celu wykształcenie postaw aktywnych, twórczych, stanowiących istotny element szybkiego i prawidłowego przystosowania się do zmieniającej się ciągle rzeczywistości.

Alicja Kulecka (Warszawa)

„COMMA". INTERNATIONAL JOURNAL ON ARCHIVES, Paris 2001, nr 1–2.

Nowe czasopismo archiwalne, wydawane przez Międzynarodową Radę Archiwów, powstało w wyniku połączenia trzech czasopism: „Archivum", „Janusa" i „Actes" (CITRA). Jego tytuł wskazywać ma na archiwistykę jako teorię zmuszoną do ciągłej oscylacji pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, kontynuacją i zmianami, refleksją i decyzjami. Wydawcy periodyku dążą do poszukiwania nowych form wypowiedzi w kwestiach archiwalnych. Jednocześnie chcą kontynuować wiele elementów zawartych w poprzednich czasopismach. Jednym z istotnych celów, jakie stawiają sobie wydawcy nowego periodyku, jest częsta wymiana poglądów z jego czytelnikami. Dwa pierwsze numery zostały przesłane nieodpłatnie członkom MRA. Na razie nie jest prowadzona prenumerata czasopisma. Dominującą formą wypowiedzi jest artykuł. Artykuły dotyczą różnych kwestii generalnych i szczegółowych. Z rzadka pojawiają się eseje. Do niektórych artykułów dołączona jest bibliografia. Przedmowa i wstęp zostały opublikowane w 6 językach: angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, rosyjskim, chińskim i arabskim. Również streszczenia artykułów publikowane są w wymienionych językach.

Wśród poruszonych na łamach czasopisma kwestii generalnych znalazły się m.in.: funkcjonowanie podstawowych pojęć archiwalnych w różnych krajach, określenie podstawowych problemów stojących przed archiwistyką u progu trzeciego tysiąclecia, zagadnienia związane z dokumentacją elektroniczną oraz gospodarczą. Poruszono też problemy o charakterze lokalnym, m.in. kwestia prawa autorskiego w odniesieniu do materiałów archiwalnych, archiwa wobec procesów prywatyzacji. Duża grupa artykułów została poświęcona archiwom hiszpańskojęzycznym, w tym iberoamerykańskim.

Czasopismo otwiera artykuł sekretarza generalnego ICA Joana von A l b a d y *Archives, Particles of Memory or More*, zawierający rozważania dotyczące funkcjonowania pojęć, którymi posługują się archiwiści na całym świecie. Wskazano w nim, iż są one uwarunkowane różnymi czynnikami. Wymieniono wśród nich m.in. aspekt kulturowy oraz dzieje szeroko pojętej administracji różnych regionów i krajów, zatem prawa i instytucji funkcjonujących na jego podstawie. W kontekście tych rozważań widoczne jest, iż stworzenie międzynarodowego języka archiwalnego wymaga prowadzenia aktywnych i wielostronnych form współpracy pomiędzy archiwistami.

W artykule Jose B. R. F e r n a n d e z a, *L'archivistique, les archives et les archivistes face aux défis du troisiéme millénaire*, omówiono podstawowe problemy stojące przed archiwistyką współczesną. Za najważniejszy wśród nich uznano kwestię wypracowania reguł postępowania z dokumentacją elektroniczną. Do idei tych nawiązuje artykuł V. H a r r i s a *Law, Evidence and Electronic Records: A Strategic Perspective from the Global Periphery*. Omówiono problemy traktowania dokumentacji elektronicznej w tych rejonach świata, w których jej występowanie jest stosunkowo nowe. Określone one zostały mianem peryferiów, a zaliczona do nich została m.in. Afryka Południowa. Wskazano, iż regiony te będą musiały wypracować metody postępowania z dokumentacją elektroniczną (gromadzenie, przechowywanie, zabezpieczanie).

W artykule B. W i l l i a m s a i W. K. W a l l a c h a *Documenting South Africa's Liberation Movements: Engaging the Archives at the University of Fort Hare,* zaprezentowano pro-

blematykę dotyczącą zabezpieczenia i opracowania dokumentacji ruchów politycznych Afryki Południowej, m.in. Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Wskazano na konieczność współpracy w tym zakresie z uniwersytetami amerykańskimi.

Dwa kolejne artykuły poświęcone zostały problematyce prawa autorskiego. Pierwszy z nich G. M. P e t e r s o n a, *New Technology and Copyright: the Impact on the Archives,* zawiera krótkie omówienie stosowania zasady ochrony praw autorskich oraz wskazuje, iż zastosowanie nowych technologii znacznie utrudnia egzekwowanie zapisów prawa autorskiego. W konkluzji podkreślono, iż istnieje potrzeba większej restrykcyjności w tej dziedzinie. W artykule G. S i p i n g a, *A Consideration of Copyright Protection in Archival Administration, withe Relevant Legislation from a Chines Civil Dispute,* omówiono zasady ochrony praw autorskich w Chinach.

Artykuł L. K ö r m e n d y e g o, *Privatisation and Archives,* prezentuje zagadnienie regulacji przynależności dokumentacji aktowej w procesie prywatyzacji. Wskazuje szczególnie na kwestie zapisów dotyczących dokumentacji w ustawach prywatyzacyjnych oraz relacji pomiędzy państwową administracją archiwalną i archiwami prywatnymi, w tym także zasad, na których archiwalia z zasobu państwowego są przekazane instytucjom prywatnym.

Kolejne trzy artykuły: H. l ' H u i l l i e r a, S. D e u t s c h b e i n a, *How Mergers Affect in Management of Corporate Archives*, C. St. C l a i r a, *Abandonment, Status Quo, or opporunity: Corporate Mergers and Corporate Archives*, H. F o d e ' a, *Mergers: a Historical Review of Their Effects on Nothern European Archives,* poświęcone zostały problematyce organizacji archiwów w przypadku połączenia przedsiębiorstw gospodarczych. Taka fuzja bardzo często wiąże się z dylematem wyboru właściwej organizacji archiwum nowej instytucji. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw, które posiadają duże, dobrze zorganizowane archiwa z tradycjami a zarazem z odmiennymi zasadami funkcjonowania.

Kolejne 11 artykułów poświęcono archiwom hiszpańskim i iberoamerykańskim: M. C. A y a i p o m a, *La Formación del Archivero en Iberoamérica*, J. M. R. B a r r e d o, *La Formación de los Archiveros en España, una Propuesta pará el Siglo XXI*, B. S a l a b a r r i a, L. F r a d e s, *ALA, Asociación Latinoamericana de Archivos: Una Contribucion a la Unidad Iberoamericana*, J. M. J a r d i n, M. O. K. F o n e s c a, *Estudios de Usuarios en Archivos: En Busca de un Estado de la Cuestión*, A. V. G. d e B e n e d i c t i s, *La diffusion dans les archives*, M. T. V i d a l, *Proyecto de Investigación Sobre Historia de la Policia, Reflexiones Sobre la Utilización de Fondos Documentales de Carácter Policial desde el Punto de Vista del Usuario*, L. G u z m á n, *Les archives latinoaméricaines et leur développement technologique*, D. R. M a n r i q u e, *Preservation of Spread of the Documentary and Bibliographie Heritage of Latin America. Spain and Portugal*, J. V i e i r a, *Safeguarding Architectural Archives with Documentary Sources*, M. G a r c i a, *Terminology and Archival Cooperation*, E. C. P a v ó n, *Tratamiento Archivistico de los Fondos Documentales de la Administratión de Justicia en España*. Poświęcone one zostały problemom kształcenia archiwistów w Hiszpanii i Ameryce Południowej, działalności stowarzyszeń zawodowych, programom realizowanym w archiwach, nowym technologiom w nich stosowanym, dokumentacji architektonicznej, problemom opracowywania archiwaliów hiszpańskiego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wskazać należy, iż forma wypowiedzi w czasopiśmie nie uległa większej zmianie, podobnie jak koncepcja, aby w profilu czasopisma umieścić problematykę dotyczącą wszystkich archiwów świata. Stanowi więc ono połączenie i kontynuację dotychczas wydawanych periodyków.

Alicja Kulecka (Warszawa)

„LA GAZETTE DES ARCHIVES". REVUE DE L'ASSOCIATION DES ARCHIVSTES FRANÇAIS, Paris 1998, nr 182–183; 1999, nr 186–187; 2000, nr 188–189.

N u m e r 182–183 (1998) składa się z dwóch części. W pierwszej opublikowano materiały z seminarium odbytego w Valence w dniach 9–10 X 1997 r. poświęconego archiwom administracyjnym, zatytułowanego „Archiwa i administrowanie". W tym bloku tematycznym opublikowano osiem artykułów poświęconych archiwom centralnym, departamentowym i gminnym.

W artykule C. D h é r e n t, *Reims. Pourquoi, comment,* zaprezentowano koncepcję organizacji nowej placówki archiwalnej gromadzącej materiały do historii V Republiki. Ma ona zostać zlokalizowana w Reims. Wybór tej miejscowości budzi kontrowersje. Z jednej strony przyczyni się do aktywizacji regionu, z drugiej stanowić będzie utrudnienia dla prowadzenia kwerend. Organizatorzy mają jednak nadzieję, iż współczesne środki techniczne zniwelują trudności spowodowane lokalizacją.

W artykule A. D r o g u e t a, *Aménagement du territoire et archives. L'exemple suédois,* zaprezentowano sieć archiwów szwedzkich gromadzących dokumentację administracyjną instytucji różnego szczebla. Scharakteryzowano również wyposażenie tych archiwów oraz nowoczesne technologie w nich wykorzystywane.

W artykule P. H e n w o o d a, *La politique (?) d'implantation des services d'archives de la Défense,* zaprezentowano organizację oraz zasób Archiwum Ministerstwa Obrony składającego się z następujących oddziałów (służb): 1) Armii Lądowej, 2) Marynarki Wojennej, 3) Lotnictwa, 4) Żandarmerii Wojskowej.

W artykule J. P e r r e t a, *Les difficultés de l'intercommunalité culturelle,* omówiono podstawowe założenia koncepcji integracji międzygminnej, czyli integracji kultur lokalnych, polegającej na ich prezentacji i popularyzacji. Wskazano także na możliwość uczestnictwa w tym procesie archiwów.

Dwa kolejne artykuły zostały poświęcone archiwom departamentowym. Należały do nich artykuły: 1) A. P l a y o u s t, *Les annexes des Archives départamentales: synthése d'une enquéte*, 2) I. R a m b a u d, *Le pays „Bassée-Montois" problématiques et perspectives*. W pierwszym z nich zaprezentowano filie archiwów departamentowych, ich zasób, sytuację lokalową, pomoce archiwalne oraz udostępnianie. Zawarty w nim został również szczegółowy spis tych filii. W drugim artykule omówiono program archiwum departamentu Seine-et-Marne służący rozwiązywaniu problemów archiwalnych w nowo kreowanym regionie Bassée-Montois.

Dwa ostatnie artykuły tego bloku tematycznego zostały poświęcone instytucjom międzygminnym i archiwom międzygminnym. Były to artykuły: 1) M. T h i b a u l t, *Les structures intercommunales: état des lieux*; 2) R. C l e y e t - M i c h a u d, *Intercommunalité des archives, archives de l'intercommunalité*. Zaprezentowano w nich organizację tych instytucji oraz podstawowe problemy gromadzenia i zabezpieczania ich archiwaliów.

Druga część tego numeru została poświęcona różnym problemom archiwalnym. Należały do nich: archiwa osobiste i rodzinne, normalizacja opisów archiwalnych, angielskie publikacje z zakresu archiwistyki, wystawiennictwo archiwalne, archiwa fonograficzne.

W artykule A. D u c r o t, *Le classement des archives de personnes et de familles,* omówiono podstawowe problemy wiążące się z opracowywaniem archiwów osobistych i rodzinnych. Należały do nich m.in. pojęcie i granice zespołu, rodzaje zespołów, wybór metody porządkowania.

Podobna problematyka zaprezentowana została w artykule A. Brochiera, *Papier d'érudits*. Omówiono strukturę tego rodzaju zespołów.

W artykule V. D o o m a, *Description et analyse archivistiques ou la nécessité d'une normalisation,* omówiono problemy wiążące się z normalizacją opisu aktotwórcy, jednostki dokumentacji oraz indeksacji.

W artykule C. K i t c h n a y a, *Les publications archivistiques au Royaume – Uni,* zaprezentowano brytyjskie publikacje z zakresu archiwistyki. Omówiono działalność wydawniczą Królewskiej Brytyjskiej Komisji Rękopisów oraz prowadzony i publikowany przez nią rejestr materiałów archiwalnych, a także publikacje towarzystw naukowych i archiwów, publikacje wydane z wykorzystaniem nowych technologii, ponadto wydawnictwa instytucji komercyjnych.

W artykule A. R i n c k e n b a c h, *Un oeil, des yeux. Bilan d'une premiére année d'expositions au Centre des archives d'outre mer réformé (juin 1996–juin 1997),* omówiono politykę i program ekspozycji Centrum. Dokonano krótkiej charakterystyki wystaw, użytych środków wystawienniczych, środków finansowych, analizy oglądalności wystaw. Na końcu zamieszczono spis wystaw zawierający czas ich trwania, autorów, temat, sposób prezentacji, publiczność, współorganizatorów, publikacje, nakłady finansowe.

W artykule S. E i n h o r n - H e i s e r , C. L o r e n t z a, *Les archives orales du Centre des archives de l'occupation française en Allemagne et en Autriche. Bilan deux années de collecte,* omówiono zgromadzone w Centrum Archiwalnym Okupacji Francuskiej w Colmar zbiory fonograficzne dotyczące francuskich stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii.

Numer zamykają recenzje francuskich, hiszpańskich, włoskich i angielskich wydawnictw z zakresu archiwistyki i dyplomatyki.

Numery 186–187 (1999) zostały w całości poświęcone aktom osobowym *Les archives du personnel des grandes entreprises et établissements publics*. Zawarte w nich zostały materiały stanowiące rezultat seminarium *Les archives du personnel des grandes entreprises et établissement publics: un patrimoine essentiel à l'histoire sociale* zorganizowanego wspólnie przez Stowarzyszenie Historyków Kolei we Francji, Archiwum Narodowe oraz Centrum Gromadzenia i Badań Archiwum Narodowego. W trakcie seminarium omówione zostały, głównie w aspekcie stanu zachowania, opracowania i przydatności do badań, archiwa wielkich instytucji zatrudniających dużą liczbę pracowników: kolei francuskich (SNCF), poczty, paryskiego transportu miejskiego, pomocy społecznej i szpitali paryskich, kompanii energetycznych (EDF) i Banku Francji.

Opublikowano 3 artykuły dotyczące kwestii generalnych odnoszących się do archiwaliów personalnych i ich wykorzystania w badaniach naukowych. Na wstępie umieszczono artykuł M. L e R o u x a, *Un exemple d'utilisation des dossiers de personnel: les ingénieurs de recherche de Pechiney*. Zaprezentowano w nim inżynierów jako jedną z grup zawodowych uczestniczących w procesie uprzemysłowienia w świetle zachowanych akt personalnych. Prowadzone w tym zakresie badania zostały wykorzystane w publikacji o charakterze monograficznym. Omówiono metodę badania, metodę prowadzenia kwerend oraz możliwości realizacji różnych tematów badawczych, w tym przede wszystkim socjologicznej charakterystyki prezentowanej grupy zawodowej.

W artykule S.Schweitzer, *Les dossiers de personnel: un outil d'histoire sociale,* przedstawiono możliwość wykorzystania akt osobowych do badań w zakresie historii społecznej.

H. Z u b e r, *Le cadre légal et réglementaire de la conservation et de la communication des dossiers de personnel,* omówił status prawny oraz zasady zabezpieczania akt personalnych. Artykuł zawiera aneksy w postaci aktów prawnych regulujących postępowanie z aktami osobowymi oraz zasady ich klasyfikacji i kwalifikacji.

W części zatytułowanej *Les grandes entreprises „à statut" et l'administration* zaprezentowano archiwalia kolei francuskich i poczty. Aktom osobowym kolei francuskich (SNCF) po-

święcone zostały 2 artykuły: J. M. R a t a i C. M a r c o n i s a. W pierwszym z nich zaprezentowano archiwalia SNCF, w drugim natomiast badania prowadzone nad kolejarzami francuskimi jako grupą społeczną i zawodową na podstawie akt personalnych.

Archiwaliom poczty francuskiej poświęcono aż 5 artykułów: M. Le Rouxa, M. C a r t i e r a, R. N a k o u r i, A. B u r n e l a, C. P é t i l l a t a. Autorzy zaprezentowali historię poczty we Francji, tworzone w trakcie jej działalności akta osobowe, stan ich zachowania, wykorzystanie do badań historycznych oraz archiwalia poczty przechowywane w archiwum przejściowym w Fontainebleau. Wskazano przy tym, iż archiwalia te są rozproszone, niekompletne, a dokumentacja je tworząca zróżnicowana.

Część druga została zatytułowana *Les grandes entreprises „à statut" (suite). Travaux en cours et à venir.*

Otwiera ją charakterystyka akt personalnych paryskiego transportu miejskiego (RATP); na ten temat napisało dwóch autorów: C. M é r o t i É. F e l l e r. Zobrazowano następujące problemy: krótką historię transportu miejskiego, powstawanie akt personalnych, rodzaje dokumentacji, opracowywanie akt oraz ich wykorzystanie w badaniach historycznych.

Teksty S. R i q u i e r a oraz C. C h e v a n d i e r a zostały poświęcone aktom personalnym pracowników szpitali i pomocy społecznej. W artykułach tych oraz dyskusji dotyczących tych akt omówiono rozmaite rodzaje dokumentacji, jakie występują w tych aktach, oraz możliwości ich wykorzystania dla realizacji różnych tematów.

Następne artykuły (C. F r a n ç o i s i S. C o e u r é) zaprezentowały zawartość zespołów, których twórcami były instytucje francuskie zajmujące się dystrybucją gazu i elektryczności. Z kolei C. L e b r u m e n t omówił rodzaje dokumentacji personalnej tworzonej przez Bank Francji. Część z nich stanowi zasób Archiwum Narodowego w Aix-en-Provence.

W dyskusji, na zakończenie seminarium, wskazano na duże znaczenie akt osobowych dla badań nad historią XIX i XX w. Jednocześnie podkreślono, że stanowią one wielki problem ze względu na dużą objętość i poszukiwania miejsca na ich przechowywanie. W związku z tym istnieje konieczność wspólnego wypracowania przez historyków i archiwistów zasad postępowania z tą dokumentacją, określenie ich wartości i wypracowanie metod selekcji. W polskiej literaturze historycznej i archiwalnej brakuje tak szczegółowych analiz poświęconych aktom osobowym dużych instytucji oraz ich przydatności dla badań naukowych.

Połączone numery 188–189 (2000) ukazały się pt. *Urzędnicy gminni wobec swojej historii. Nowe przybliżenia. Nowe ustalenia. (Le personnel communal face à son histoire. Nouvelles approches, nouveaux enjeux).* Opublikowane teksty pochodziły z sympozjum zorganizowanego wspólnie przez Stowarzyszenie Archiwistów Francuskich (l'Association des archivistes français), Państwowe Centrum Administracji Terytorialnej (Centre national de la fonction publique territoriale) i miasto Reims. Odbyło się ono w dniach 24 i 25 XI 1994 r. Koncepcja zorganizowania sympozjum wynikła z faktu, iż studia poświęcone administracji gminnej są niezwykle rzadkie i rozproszone, mimo że historia, generalnie, jest dziedziną wiedzy cieszącą się dużą popularnością. Organizatorzy sympozjum dowiedli, iż administracja gminna nie wykazuje żywszych zainteresowań swoją przeszłością, choć ta jest bardzo bogata. Celem sympozjum była próba udzielenia odpowiedzi na kilka pytań: jakie elementy tej historii należy analizować, dlaczego dzisiaj powinny być przedmiotem zainteresowania, co mogą owe analizy wnieść do współczesności. Zorganizowanie sympozjum służyć miało wymianie poglądów i doświadczeń w zakresie problematyki obejmującej historię administracji gminnej w gronie składającym się z osób sprawujących funkcje publiczne, prowadzących badania historyczne oraz zajmujących się zabezpieczaniem i opracowywaniem archiwaliów. W sympozjum uczestniczyło ok. 200 urzędników, history-

ków i archiwistów. Zaprezentowane referaty posłużyć miały ukazaniu ewolucji funkcjonowania urzędów administracyjnych najniższego szczebla oraz związanych z nimi zawodów.

Referaty oraz dyskusja i podsumowanie sympozjum ujęte zostały w pięciu blokach tematycznych. W pierwszym z nich, *Historia mało znana – pierwszy stopień jej poznania,* znalazły się trzy artykuły. Autorem pierwszego z nich, *Le personnel communal face à son histoire: nouvelles approches, nouveaux enjeux*, był J. D e l a i n e, archiwista miasta Reims. Dokonał w nim próby podsumowania dotychczasowego dorobku historiografii francuskiej w zakresie badań nad urzędnikami gminnymi. F. M o n n i e r (École pratique des hautes études), *L'histoire administrative: bilan et methodes,* sprecyzował krąg tematów, którymi zajmują się historycy administracji oraz wyodrębnił archiwalia, które stanowią priorytetowe źródła w dziedzinie realizacji tej problematyki. Propozycja kwestionariusza badawczego dotyczącego historii administracji gminnej została opracowana na podstawie artykułów G. T h u i l l i e r a. Znalazły się w nim następujące zagadnienia: kształtowanie się formacji urzędników gminnych, system rekrutacji tej kategorii urzędniczej, awanse, zarządzanie urzędnikami gminnymi, traktowanie, emerytury, liczebność, zatrudnienie, rodziny urzędników, ich życie prywatne, życie zawodowe, proces starzenia się. Wśród priorytetowych dla tej problematyki archiwaliów wymieniono: akta personalne, akta instytucji związanych z gminą, akta kas emerytalnych, archiwa fonograficzne. W kolejnym artykule, *Les resources de l'histoire du personnel communal,* A. L e b e l (archiwistka z miasta Saint Brieuc) omówiła podstawowe rodzaje źródeł archiwalnych służących realizacji problematyki dotyczącej historii urzędników zatrudnionych w administracji gminnej. Poszukiwanie tych źródeł zostało przeprowadzone metodą ankietowania. Zapytanie dotyczące tej kategorii materiałów zostało rozesłane do 393 archiwów gminnych wymienionych w „Roczniku Generalnej Dyrekcji Archiwów Francuskich". W wyniku odpowiedzi udzielonych przez archiwa udało się uchwycić najważniejsze źródła informujące o urzędnikach gminnych. Zaliczono do nich: rozporządzenia gminy, rachunki i budżety, decyzje mera. W XX w. pojawiły się nowe źródła do historii urzędników gminnych. W tym okresie widoczne było również większe ich zróżnicowanie. Generalnie źródła dotyczące urzędników gminnych mają charakter masowy, są trudne do interpretacji, gdyż zawierają informacje częściowe, poszczególne rodzaje źródeł są ze sobą połączone. Źródła te są często rozproszone.

W kolejnej części pt. *Historia pluralistyczna. Różne zbliżenia metodologiczne (Une histoire plurielle Diversité des approches méthodologiques)* zamieszczono cztery artykuły. W pierwszym z nich, *Pourquoi le CNFPT s'interesse-t-il à l'histoire aujourd'hui?*, Colette G r a n d c l a u d o n (wykładowca Centrum Publicznej Administracji Terytorialnej) omówiła motywy, dla których przeszłość stała się przedmiotem zainteresowania placówki przygotowującej kadry dla współczesnej administracji terytorialnej. Wskazała, iż jednym z istotnych powodów były metody i programy kształcenia z różnych dziedzin wiedzy. Historia, a zwłaszcza dzieje urzędników gminnych, dostarczyć miała odpowiedzi na pytania dotyczące roli tej grupy zawodowej w kreowaniu rozwoju regionalnego i kulturalnego w przeszłości.

W artykule P. M o r i n a, *Histoire et culture organisationnelle,* omówiono zagadnienia związane z kulturą organizacyjną. Pojęcie, pod którym rozumie się przede wszystkim sposób, system traktowania spraw i ludzi w określonej instytucji.

W kolejnym artykule Catherine L e c o m t e (prof. historii prawa Uniwersytetu w Wersalu), *Le personnel communal ŕ la rechreche de son statut*, omówiła historię poszukiwania statusu zawodowego urzędników gminnych. W ostatnim z tej serii artykułów *Le regard d'un historien du social* C. P e n n e t i e r (prof. Uniwersytetu Paris IX) omówił socjologiczne aspekty wyodrębniania się tej grupy zawodowej.

Trzeci blok tematyczny nosi tytuł *Postępowanie historyczne. Doświadczenia i dowody (Démarches historiques Expériences et témoignages)*. B. B e a u v i c h e (sekretarz generalny miasta Pontalier) w artykule *L'histoire comme technique de management* podjął problematykę administrowania terytorium przy wykorzystaniu w tym procesie wiedzy o przeszłości.

W artykule Corinne P o r t e (archiwistka miasta Chartres), *La collecte des temoignages oraux à la mairie de Chartres,* omówiono kolekcję źródeł fonograficznych do historii instytucji administracyjnych tego miasta i zatrudnionych w nim ludzi. Artykuł *Le personnel communal dans les communes rurales. L'exemple breton* E. J o b e r t a (archiwista gmin Ille i Vilaine) porusza problematykę wiążącą się z grupą urzędników gmin wiejskich.

W artykule *Souvenirs d'un anien directeur de services techniques* M. l e B r a z i d e c omówił zmiany zachodzące w sprawowaniu funkcji urzędników gminnych oraz ich uwarunkowania.

Ostatnia seria artykułów uzupełniła dyskusję. Colette G r a n d c l a u d o n wskazała na konieczność dalszego prowadzenia badań oraz poszukiwania optymalnych metod wykorzystania bogatego materiału źródłowego.

We wszystkich artykułach dominowała metoda stawiania pytań, konstruowania bogatego kwestionariusza badawczego dotyczącego różnych zagadnień wiążących się z historią tej grupy zawodowej. Widoczne było również dążenie do integracji wokół tego problemu różnych dyscyplin i metod naukowych – historii prawa, historii instytucji, historii społecznej wzbogaconej o metody i wiedzę socjologiczną. Numer ten jest interesujący, tym bardziej że polskie badania dotyczące różnych grup zawodowych wytraciły swoją dynamikę.

Alicja Kulecka (Warszawa)

„JANUS". REVUE ARCHIVISTIQUE. ARCHIVAL REVIEW. INTERNATIONAL COUNCIL ON ARCHIVES. CONSEIL INTERNATIONAL DES ARCHIVES, Paris 1999, nr 2.

Specjalny n u m e r 2 (1999) poświęcony został w całości archiwom chińskim. Problematyka ta jest mało znana w Europie i na świecie, jak również w Polsce. W dużym stopniu wynika to z faktu, iż Chiny – kraj starej cywilizacji, o bogatej tradycji archiwalnej, stał się członkiem Międzynarodowej Rady Archiwów dopiero w 1980 r.

Numer otwiera krótki wstęp autorstwa Wang G a n g a, przewodniczącego Międzynarodowej Rady Archiwów w latach 1996–2000 oraz dyrektora generalnego archiwów państwowych w Chinach. Prezesura Rady i niniejszy tom „Janusa" stanowią pośredni rezultat XIII Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Pekinie w 1996 r. Inicjatorem poświęcenia tego tomu czasopisma archiwom chińskim była Nancy Bartlett, archiwistka z Bentley Historian Library Uniwersytetu w Michigan zafascynowana długą, legendarną historią archiwów chińskich i oczarowana oprawą, jaką zapewniła obradom Kongresu administracja chińska. Na łamach „Janusa" zaprezentowane zostały różne problemy zgrupowane w 8 blokach tematycznych. Należały do nich: 1. Prawo archiwalne, udostępnianie, przyszłość archiwów chińskich, 2. Archiwa miejskie w Chinach, 3. Archiwa regionalne, archiwa mniejszości narodowych, 4. Edukacja archiwalna, 5. Archiwa i architektura (tu problemy budownictwa archiwalnego), archiwa fotograficzne, 6. Archiwa przemysłowe (tu głównie problemy gromadzenia i przechowywania dokumentacji technicznej), 7. Publikacje archiwalne, 8. Udostępnianie archiwaliów cudzoziemcom.

W pierwszej grupie tematycznej zostało opublikowane chińskie prawo archiwalne oraz trzy artykuły. Prawo archiwalne w Chinach zostało uchwalone w 1987 r. Składa się ono z 6 rozdzia-

łów (27 artykułów). Reguluje zasady ochrony i przechowywania archiwaliów oraz ich udostępniania, funkcjonowanie archiwów i administracji archiwalnej. W świetle zapisów prawa archiwalia stanowią państwowy zasób archiwalny. W trzech artykułach tego bloku: Shena Zhengle, przewodniczącego Stowarzyszenia Archiwistów Chińskich, *The Impact of the Opening Chinese Archives on China in the Twenty – first Century*, Shi M e i d i n g a, dyrektora Archiwum Miejskiego w Szanghaju, *The Expanding Role of Archives in Social Service, Cultural Development and the Creation of a Moral Civilization*, Shanga P i n g a n a, z Archiwum Chińskiego Towarzystwa Kosmicznego, *The Era of Archiving Bits,* omówiono kwestie związane z rozszerzeniem się kręgu użytkowników archiwów i zakresu udostępniania, roli archiwów w rozwoju kulturalnym oraz rewolucją informatyczną i jej konsekwencjami dla archiwów.

W drugim bloku tematycznym opublikowano cztery artykuły dotyczące archiwów miejskich: Wanga S h a o z h o u n g a, *Archival Administration in Chinese Municipalities*, Zhanga Q i a n a, *Archival Records of the Foreign Settlements of Shanghai*, Fanga X u, *Archival Work in Beijing*, Gao Y a n a, *Gangzhou Municipal Archives and Its Academic Research*. Zaprezentowano w nich problematykę dotyczącą zarządzania archiwami w aglomeracjach oraz historię i działalność archiwów w Szanghaju, Pekinie i Kuang-czou.

W trzecim bloku tematycznym znalazły się dwa artykuły: Zhuo G a, *Archives of the Tibetan Autonomous Region*, Liu Y u n m i n g a, *Documenting the History of Minorities and Ethnic Groups: A Comparative Study of China and the U.S.* Omówiono w nich funkcjonowanie archiwum w regionie autonomicznym Tybetu oraz dokonano porównania funkcjonowania archiwów etnicznych w Chinach i Stanach Zjednoczonych.

W czwartym bloku tematycznym opublikowano pięć artykułów poświęconych różnym formom edukacji archiwalnej w Chinach: Fenga H u i l i n g a, *To Foster Professional Independence in the Convergence of Disciplines: A Consideration of Reform in Archival Education in China*, Su Y u w e n a, *Archival Television Courses in China*, Yao L e y e'a, *Enhancing the Archives Department of Sichuan Union University Through International Exchange and Cooperation*, Gouga X i a o d o n g i, *Upper - Level Correspondence Education and Upper - Level Self - Educational Examination Systems in the Developing Chinese Archival Profession*, Li J i n d o n g a, *Archival Education vs. Archival Carers in China*. W Chinach występują formy szkolenia archiwalnego charakterystyczne dla krajów o dużej powierzchni. Należą do nich kursy telewizyjne i kursy korespondencyjne. Podkreślono, iż Chiny dysponują jedną z największych sieci edukacyjnych z zakresu archiwistyki związaną z wydziałami historycznymi chińskich uczelni.

W piątej grupie tematycznej opublikowano dwa artykuły: Yanga S c h i c h e n g a i Zhou W e n f a n g a, *Ancient Archival Buildings in China*, Lai Y i, *A Brief History of Photo Archives in China*. W pierwszym z nich zawarto interesujący zarys budownictwa archiwalnego w ciągu 3000 lat. W drugim omówiono historię fotografii i archiwów fotograficznych w Chinach.

W szóstej grupie tematycznej w artykule Mao Y a o g u a n g a, *Archival Administration of the Three Gorges Project*, zaprezentowano sposób zarządzania dokumentacją administracyjną i techniczną powstającą w trakcie realizacji projektu regulacji rzeki Jangcy.

W siódmej grupie tematycznej w artykule Fu H u a, *The History and Current Status China's Archival Periodicals,* zaprezentowano chińskie czasopisma archiwalne. Prezentacja została uzupełniona spisem czasopism liczącym 29 pozycji. Są to czasopisma wydawane przez administrację centralną archiwów chińskich oraz poszczególnych zarządów prowincji.

W ósmej grupie tematycznej opublikowano dwa artykuły: Beatrice B a r l e t t, *From closed to Open Doors: A Foreigner's View of the Qing*, Josepha E s h e r i c k a, *Chines Archives: The New Open Door*. Zawarte w nich zostały doświadczenia z pracy tych uczonych w archiwach chińskich.

Tom „Janusa" poświęcony archiwom i archiwaliom chińskim zasługuje na uwagę nie tylko archiwistów, ale także historyków zajmujących się problemami Dalekiego Wschodu.

Alicja Kulecka (Warszawa)

„LEVÉLTÁRI SZEMLE". MAGYAR LEVÉLTÁROSOK EGYESÜLETE, r. 49, 1999, nr 1, ss. 80; 1999, nr 2, ss. 80; r. 50, 2000, nr 1, ss. 80; 2000, nr 2, ss. 80.

Rok 1999 przyniósł zmiany redakcyjne w głównym czasopiśmie archiwalnym na Węgrzech. Redakcję przejęło Stowarzyszenie Archiwistów Węgierskich (Magyar Levéltárosok Egyesülete, dalej: MLE) po wycofaniu się Ministerstwa Dziedzictwa Kulturalnego oraz Węgierskiego Archiwum Krajowego (Magyar Országos Levéltár, dalej: MOL). Nowym redaktorem naczelnym został Kálmán Radics, w skład redakcji weszli również László Böőr, Ferenc Erdős, Miklós Sölch i László Szögi. Siedzibę redakcji przeniesiono do Debreczyna (adres: Piac u. 20, fszt. 6, 4001 Debrecen, Pf. 39). Profil pisma nie zmienił się jednak. Równocześnie MLE zaprzestało wydawania kwartalnika „Pallium".

N u m e r 1 (1999) otwiera artykuł L. Körmendyego (MOL), *Koncepcja otwartego i elastycznego systemu informacyjnego*, który ukazał się już w wersji angielskiej jako *The Concept of an Open and Flexible Archival Information System* [w:] *Miscellanea in honorem Caroli Kecskeméti*, Bruxelles 1998, s. 273–287. Autor omawia działanie programu komputerowej ewidencji archiwalnej, opracowanego i stosowanego w MOL. Podstawę ewidencji tworzy podział na 5 poziomów informacji, zwanych klasami. Klasa 1 oznacza największą klasę zasobu archiwalnego, np. narodowy zasób archiwalny; 2 to grupa archiwów np. samorządowych czy państwowych; 3 to pojedyncze archiwum; 4 to grupa zespołów (lub sekcja); 5 to mniejsza grupa zespołów (lub spuścizna); 6 odpowiada zespołowi; 7 natomiast jednostce archiwalnej (np. teczce). Bazę można rozbudowywać dalej w głąb, np. do klasy 11, oznaczającej poszczególny akt, lecz dla niższych klas (tj. 8-11) brak już szczegółowej charakterystyki archiwalnej (określenie daty oraz objętości). W praktyce najprzydatniejsze są klasy 3 i 6, co wynika z zasady, że każdy akt należy do jakiegoś zespołu, a każdy zespół przechowywany jest w archiwum. Artykuł ilustrowany jest trzema rycinami przedstawiającymi wygląd bazy danych (il. 1, s. 6) oraz pojedynczą kartę teczki (il. 3, s. 9), bardzo przypominającą tradycyjne karty inwentarzowe. Il. 2, s. 8 z kolei miała przedstawiać strukturę bazy danych w formie drzewa, lecz wskutek przypuszczalnej pomyłki powtórzono ryc. 1 (błąd ten poprawiono w zeszycie 2, s. 29).

V. H a r a s z t i (MOL) poruszył kwestię *Zanieczyszczeń powietrza w archiwum.* Autor wyróżnia 5 rodzajów zanieczyszczeń powietrza: lokalne, miejskie, regionalne, kontynentalne i globalne. Wśród zanieczyszczeń mających wpływ na archiwalia V. Haraszti wyróżnia zanieczyszczenia stałe i gazowe. Mogą one być pochodzenia naturalnego (np. pył mineralny, pyłek kwiatowy, bakterie i spory, naturalny ozon powstający w górnych warstwach atmosfery pod wpływem promieniowania kosmicznego czy gazy wydzielane w procesie rozkładu substancji organicznych), pochodzące z obiektów ludzkich (pył i gazy z materiałów budowlanych, korozja, cząstki tworzyw sztucznych i wydzielające się przy ich rozkładzie gazy, gazy przemysłowe), powstałe w wyniku spalania (sadza, popiół, smoła i gazy) oraz powstałe w wyniku pracy silników spalinowych pojazdów. Zagrożenia można zredukować poprzez stosowanie odpowiednich materiałów przy stawianiu nowych budynków archiwalnych, metalowych półek, klimatyzacji. Obserwuje się tendencję, by wyprowadzać archiwa ze ścisłych centrów miast. Przy-

kładem może być nowy budynek MOL w Óbudzie (północny Budapeszt), wybudowany w pewnym oddaleniu od drogi wylotowej i oddzielony od niej pasem zieleni. Budynek ma 4 piętra podziemnych magazynów, tworzących w sumie 8 magazynów po 5500 m.b. każdy (ok. 50 tys. m.b.). Budynek wyposażony jest w sterowaną komputerowo klimatyzację utrzymującą stałą temperaturę +16°C (±2°) i wilgotność 55% (±5%). Do klimatyzacji stosuje się mieszanki 10% powietrza świeżego przefiltrowanego i 90% powietrza w obiegu zamkniętym. W ten sposób przestrzega się norm zanieczyszczeń: dwutlenku węgla może być nie więcej niż 1 mikrogram na m^3 powietrza; tlenku azotu 5 mikrogramów; ozonu 25 mikrogramów, a cząstek stałych 75 mikrogramów w m^3.

J. G l ü c k z Aradu (Rumunia) w obszernym artykule omówił *Materiał archiwalny dotyczący Węgier w archiwum greckokatolickim w Wielkim Waradynie (Oradei)*. Natomiast A. K o z a r jest autorem rozważań na temat *Wsparcia wspólnoty międzynarodowej przy ochronie archiwaliów Bośni i Hercegowiny* [dalej: BiH] w *warunkach wojennych.*

Końcowe strony czasopisma zajmują m.in. sprawozdania z dni archiwalnych, organizowanych w 1998 r. przez archiwa, które łączy wspólny temat: 150-lecie Wiosny Ludów i walki narodowowyzwoleńczej Węgrów.

B. L e k l i (MOL) opisał *VI Międzynarodowe Dni Archiwalne w Komitacie Szabolcs-Szatmár-Bereg*, gdzie obok sesji poświęconej wydarzeniom 1848–1849 r. zajęto się kwestiami archiwistyki w Kotlinie Karpackiej. J. Molnár, dyrektor Wydziału Archiwalnego Ministerstwa Dziedzictwa Kulturalnego, scharakteryzował sytuację węgierskiej archiwistyki. Obecnie zasób węgierskich archiwów liczy 300 tys. m.b., z tego 89% w archiwach powszechnych, 9% w zakładowych, natomiast 1,3% w miejskich. Największymi archiwami są: MOL (66 000 m.b.) oraz Archiwum Miasta Stołecznego Budapesztu (Budapest Főváros Levéltára, 23 000 m.b.). Archiwa komitackie skupiają 60% zasobu. Po II wojnie światowej zlikwidowano wszystkie tzw. archiwa terenowe (*területi levéltárak*) i ich zasób przekazano archiwom wojewódzkim. W 1962 r. likwidacji uległo Państwowe Archiwum Gospodarcze (Országos Gazdasági Levéltár). W 1967 r. scentralizowane dotąd archiwa komitackie podporządkowano wojewódzkim radom narodowym, co poprawiło ich warunki pracy, ale nie zlikwidowało problemów z porządkowaniem zasobu. Obecnie na uporządkowanie czeka 100 tys. m.b. akt, czyli 1/3 zasobu. Trwa dyskusja nad metodami ustalania wartości akt, obecnie używa się terminu: badania granic wartości archiwalnej (*levéltári értékhatárvizsgálat*).

G. E r d m a n n złożył sprawozdanie z działalności MLE. Spośród 850 zatrudnionych w archiwach ponad 600 osób należy do Stowarzyszenia ponad 12 lat. MLE nie tylko reprezentuje archiwistów, ale spełnia też funkcję centralnej instytucji archiwalnej (na Węgrzech obowiązuje zdecentralizowany system archiwalny – R.G.). Ubiega się ono o pieniądze, dodatki zdrowotne, o zmianę statusu archiwistów w hierarchii urzędniczej (kwestia ta stale wraca na łamach LSz – R.G.), konsultowało nowe prawo archiwalne, opracowywało model szkolenia archiwistów. MLE co roku organizuje „wędrowne zgromadzenia" poświęcone takim problemom archiwistyki, jak ochrona danych, przygotowywanie akt, nadzór nad narastającym zasobem. W 1998 r. w spotkaniu wzięło udział 300 archiwistów. Na rok 1999 zaplanowano tematy: badanie granic wartości archiwalnej, kształcenie archiwistów oraz komputeryzacja archiwów.

Ściśle z MLE współpracuje Rada Archiwów Samorządowych (Önkormányzati Levéltárak Tanácsa), skupiająca 24 archiwa samorządowe. Jej przewodniczący László Á. Varga uznał, że węgierska archiwistyka przeżywa kryzys.

I. F o d o r wspomniał o „dyktatorskim, centralistycznym kierowaniu" (diktatórikus, centralizált irányításáról) archiwami Wojwodiny. Obserwuje się zmniejszenie liczby archiwistów zna-

jących węgierski, ze 120 do 25 osób, oraz proporcji akt węgierskojęzycznych. W Sencie (węg. Zenta) 60% zasobu stanowią akta serbskie, 30% węgierskie, po 5% łacińskie i niemieckie.

Ostatnią pozycję omawianego zeszytu stanowi doroczny *Raport o finansowym wsparciu archiwów przez Ministerstwo Dziedzictwa Kulturalnego w 1998 r.*

N u m e r 2 (1999). Środowisko archiwistów węgierskich musi rozstrzygnąć kwestię określenia wartości przejmowanych akt oraz kwalifikacji akt do brakowania. Na ten temat zabrał głos Z. Horváth, *Kilka kwestii dotyczących brakowania akt sądowych w związku z badaniem materiału archiwalnego sądów komitatu Zala z lat 1915–1950*. Akta te, liczące ok. 1100 m.b., stanowią ok. 12% zasobu tego archiwum. Trafiają one do archiwum od lat sześćdziesiątych, gdy sądy z braku miejsca zaczęły pozbywać się akt, zazwyczaj bez brakowania albo po brakowaniu tylko powierzchownym. Akta obejmowały sprawy od 1 I 1915 r., kiedy na Węgrzech wprowadzono nowy system sądowniczy, dzielący sądy na wyższe (okręgowe, törvényszék) oraz niższe, rejonowe (powiatowe, *járásbíróság*). Wtedy też określono zasady archiwizacji akt wg spraw. Podstawą był podział na sprawy sporne (procesowe, *peres*) i niesporne (nieprocesowe, *peren kívüli*).

Akta sądowe na Węgrzech należą do kilku grup, mających osobną okładkę i umieszczone na niej oznaczenia literowe. Akta karne oznaczane są literą B i trzymane w niebieskiej okładce. Akta karne wszczęte przeciw nieletnim mają również niebieską okładkę z literą Fb. Sprawy cywilne wyróżnia biała okładka z syglą P. Sprawy cywilne nieprocesowe charakteryzuje zielona okładka z literami Pk, sprawy spadkowe te same litery, ale szara okładka, sprawy egzekucyjne bladożółta okładka z literami Pk, sprawy o złamanie monopoli państwowych niebieska okładka z literą J, procesy o lichwę litera D i dowolna okładka, natomiast umorzenia spraw karnych biała okładka i litera R.

W omawianym okresie zmieniała się liczba sądów w Zali. Obok 2 sądów okręgowych do 1918 r. istniało 9 rejonowych, potem (w związku z odpadnięciem części terytorium od Węgier) pozostało 6, następnie powołano jeszcze jeden, a w latach 1941–1945 działały dodatkowo sądy w Alsólendvie, Perlaku i Csáktorni.

Akta sądowe pod względem przydatności badawczej można podzielić na grupy obejmujące: materiały ważne dla historii regionalnej zawierające pisma procesowe i hipoteczne odnoszące się do życia poszczególnych osób, miejscowości, regionów czy instytucji, jak również sprawy gospodarcze; materiały o znaczeniu oświatowo-kulturalnym (tu wchodzą nośniki informacji, np. ozdobne druki notarialne, które należy brakować ostrożnie, dopiero po przebadaniu ich ewentualnej przydatności badawczej), materiały dokumentujące historię urzędów (z każdego roku należy pozostawić 2–3 akta spraw, nawet jeśli powtarzają się one w aktach wyższego rzędu) oraz akta o znaczeniu administracyjnym (tu zachowujemy materiały ujawniające kulisy orzeczeń czy komasacji ksiąg hipotecznych, a na mocy prawa również wszelkie akta własnościowe).

Przed rozpoczęciem brakowania należy przeprowadzić studia nad podstawami prawnymi działalności sądów (kompetencje) oraz nad ich praktyką. Następnie trzeba sporządzić przykładowy wykaz akt do brakowania. Rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 1981 r. zaleca zachowanie wszystkich materiałów z lat 1918–1922, 1930–1932, 1939–1945 oraz 1948–1949. Rozporządzenie to określa sądowe materiały wieczystej wartości. Są to skorowidze i księgi registratury, akta osobowe i administracyjne, zapiski składnic akt, księgi hipoteczne z mapami, księgi dzierżaw z pismami przewodnimi oraz dokumentami wpisów do hipotek, przysięgi sędziowskie, księgi bankructw i spadków, materiały rozstrzygające kwestie posiadłości, sprawy dóbr „martwej ręki" (*hitbizományi ügyek*), fundacji, pierwotne statuty, depozy-

ty, akta siedzib administracji sądowej, inne zapiski o wartości literackiej lub naukowej oraz okładki do akt i zapiski archiwalne.

Autor podkreśla konieczność prowadzenia dokładnych studiów nad aktami, poprzedzających decyzję o zakwalifikowaniu akt do przechowania wieczystego lub wybrakowania. Celem brakowania musi być zachowanie akt o trwałej wartości, a nie całej masy akt mało ważnych procesów, np. o kradzieże (w tym przypadku akta zachowuje się tylko wtedy, gdy procesy te nie zostały uwzględnione w sprawozdaniach zbiorczych). Również spośród pism towarzyszących (np. korespondencji, umów, ewidencji, notatek prasowych, zdjęć) zachowuje się tylko te o wieczystej wartości. Brakuje się też wszystkie materiały jednostkowe, uwzględnione w zestawieniach (np. wyciągi z metryk, hipotek, dzienników więziennych, zachowując tylko wyciągi z metryk szkolnych).

Brakuje się ok. 55–60% materiałów sądów rejonowych, ok. 45% sądów okręgowych i 40––45% metryk. Do artykułu dodany został wykaz spraw cywilnych i karnych oraz hipotecznych. W grupie tych ostatnich wieczystą wartość mają księgi hipoteczne, pisma związane z reformami rolnymi 1920 i 1945 r., uzupełnienia ksiąg, akta dotyczące najważniejszych budynków, darowizny, akta związane z wielką własnością oraz wywłaszczeń. Zachowuje się również związane z nimi pisma pomocnicze i wnioski.

Materiały źródłoznawcze i dokumenty zebrane są w dziale „Dokumentum". A. C i e g e r, doktorant z budapeszteńskiego ELTE, przedstawił Notatki hr. Menyhérta Lónyaya (1822–1884), polityka węgierskiego.

B. L e l k i (MOL) opublikował 4 *dokumenty do działania węgierskiego systemu kontrybucji w latach 1953–1956*.

Sporo miejsca poświęcono zestawieniom statystycznym o działalności archiwów w 1998 r., autorstwa przewodniczącego i kierownika MOL, L. G e c s é n y i e g o. Kolegium, powołane w maju 1998 r., rozstrzygnęło przetarg na ratowanie zagrożonych archiwaliów, przy czym liczba wniosków trzykrotnie przekroczyła sumę pieniędzy. MOL dostał z tego 21,44% całości środków, archiwa samorządowe 65,23%, w tym Archiwum Stołeczne 7,33%, archiwa zakładowe 8,81%, zaś publiczne archiwa wydzielone 4,51% sumy. Priorytet przyznano rozbudowie pracowni reprograficznych, mikrofilmowaniu, zakupowi czytników do mikrofilmów, kserografów, półek kompaktowych oraz pudeł kwasoodpornych. Kolegium powołało kilka komisji, wśród nich komisję do spraw nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym, która ma wypracować jego zasady.

N u m e r 1 (2000) informuje, iż pismo stało się wspólnym wydawnictwem Zrzeszenia Archiwistów Węgierskich (MLE) oraz Węgierskiego Archiwum Krajowego (MOL). Redakcja przeniesiona została do siedziby MOL w Budapeszcie, przy Bécsi kapu tér 4, a MOL zapewniło także obsługę techniczną i wydawniczą periodyku. Jak informuje ramka na s. 73, czasopismo dostępne jest już w Internecie (www.natarch.hu). Zadaniem MLE jest natomiast cała strona redakcyjna, a zatem ustalenie profilu wydawniczego, strategii i struktury LSz. Do komitetu redakcyjnego, poza nowym redaktorem naczelnym László Böőrenem, weszli: Csaba Katona (redaktor odpowiedzialny) oraz Kálmán Radics, dotychczasowy redaktor naczelny, András J. Horváth, Miklós Sölch, László Szögi (dwaj ostatni byli już w kolegium redakcyjnym w 1999 r.) oraz Péter Dominkovits.

Omawiany numer otwiera studium Enikő T ö r ö k (Dział Kartograficzny Państwowej Biblioteki im. Széchényich, OSzK) *Komitat Szolnok-Prowincja, Jazygia i Wielka Kumania w dziele Macieja Béla oraz na mapach Samuela Mikovinyego.*

A. S e r e s (MOL) publikuje *Dwa dokumenty o radziecko-węgierskich tajnych rokowaniach dyplomatycznych w Berlinie w 1922 r.*

Z. S z ő k e (MOL) omówił historię Public Record Office, *Narodowego Archiwum Wielkiej Brytanii.*

P. G e c s é n y i (studentka nauk humanistycznych Uniwersytetu Budapeszteńskiego ELTE) zanalizowała *Pierwsze kroki do stworzenia współpracy międzyarchiwalnej w Unii Europejskiej.* W świetle uchwały Rady Europy oraz ministrów edukacji państw członkowskich z 14 XI 1991 r. archiwa w UE mają spełniać dwie funkcje: przechowywać źródła do dziejów poszczególnych narodów i całej Wspólnoty oraz dostarczać informacji niezbędnych do funkcjonowania demokracji. Powołano komisję ekspertów, która miała zaproponować koordynację postępowania z materiałami archiwalnymi w krajach członkowskich.

Ocenie poddano: kwalifikowanie akt do brakowania, ochronę materiału archiwalnego, warunki jego udostępniania, przepisy prawne regulujące dostęp do archiwaliów, tworzenie i ochronę elektronicznych baz danych, wymianę informacji, kształcenie archiwistów wraz z uznaniem dyplomów, archiwa prywatne oraz archiwa Unii. Komisja w 1992 r. przedstawiła przegląd stanu archiwistyki zachodnioeuropejskiej, zalecając współpracę i integrację. W rezultacie przyjęto *Uchwałę Rady Europy nr 3911/92 z 9 XII 1992 r.* o wyłączeniu dóbr kultury spod reguł wolnego rynku. Zaproponowano wprowadzenie zakazu wywozu archiwaliów prywatnych na sprzedaż poza teren Unii Europejskiej. Ustalono również normy dla budynków archiwalnych, postulowano ujednolicenie zasad dostępu do archiwaliów po 30 latach oraz współpracę w kształceniu archiwalnym.

Od 1996 r. wydawany jest przez Kosmisję Europejską półrocznik *INSAR* „*Information Summary on Archives*", w którym nacisk kładzie się na postępowanie z dokumentacją elektroniczną.

G. G. R ó z s a (Archiwum komitatu Borsod-Abaúj-Zemplén w Miskolcu) przedstawił *Koleje losu gminnych archiwów w XX w.* Artykuł powstał z okazji zwrotu przez Bawarskie Archiwum Regionalne w Donauwörth akt gminy Tiszavalk z lat 1895–1944, które jesienią 1944 r. zostały ewakuowane do Niemiec. Zawierają one głównie metryki, protokoły posiedzeń zgromadzeń gminnych, liczne akta gospodarcze, mapę gminy.

F. N a g y opisał *Nowy budynek Archiwum Wojewódzkiego w Nyíregyházie*.

Sprawozdanie z działalności Kolegium Archiwalnego przy Ministerstwie Narodowego Dziedzictwa Kulturalnego autorstwa jego przewodniczącego, L. G e c s é n y i e g o (MOL), przedstawia dyskusję o ratowaniu zagrożonych archiwaliów, wsparciu archiwów publicznych, tworzeniu jednolitego systemu archiwów uniwersyteckich, rozgraniczeniu kompetencji MOL i Urzędu Historycznego (Történeti Hivatal) oraz o powstawaniu i porządkowaniu dokumentacji elektronicznej w urzędach państwowych. Podkreślano konieczność wypracowania reguł narastania zasobu archiwalnego.

N u m e r 2 (2000) otwiera artykuł E. T a k á c s (pracownik Oddziału Archiwum Komitatu Csongrádzkiego w Szentes) *Doświadczenia próbnego brakowania akt spraw cywilnych Sądu Powiatowego w Szentes z lat 1977–78.* Autorka dzieli się w nim swym doświadczeniem klasyfikacji wartości archiwalnej akt sądowych. Na marginesie doświadczeń dwóch archiwów samorządowych: Komitatu Csongrádzkiego oraz Stołecznego w Budapeszcie ukazuje zaskakującą dowolność i subiektywność decyzji archiwistów spraw cywilnych.

A. M o l n á r w dziale „Dokumenty" opublikował *Ocenzurowaną mowę Franciszka Deáka wygłoszoną na zgromadzeniu komitackim w Zalaegerszeg 10 XI 1845 r.*

Dział „Polemiki" przynosi 2 głosy o wykorzystaniu Internetu w działalności historyka. C. Fazekas (Katedra Historii Nowożytnej Węgier Uniwersytetu w Miskolcu) zastanawiał się nad przydatnością publikacji historycznych umieszczonych w Internecie.

T. K ő f a l v i (Biblioteka Wydziału Historycznego i Prahistorycznego Uniwersytetu w Segedynie) zatytułował swój artykuł *Rewolucja informatyczna a nauka historyczna*. Zwró-

cił uwagę na mankamenty Węgierskiej Biblioteki Elektronicznej http://www.mek.iif.hu/porta/szin/tarsad/konyvtar/informat/jegyzet), gdzie zamieszcza się jedynie fragmenty dzieł.

Ryszard Grzesik (Poznań)

„LIBRARY TRENDS". UNIVERSITY OF ILLINOIS, vol. 48, 2000, nr 4, Collection Development in an Electronic Environment, ed. T. E. Nisonger.

Pojęcie elektronicznej biblioteki staje się rzeczywistością. „Nowe technologie oraz formaty, obejmujące, ale nie ograniczające się do CD-ROM-ów, elektronicznych czasopism i książek, Internetu, stron WWW spowodowały, że opracowywanie zbiorów stało się czynnością bardziej złożoną" pisze Thomas E. N i s o n g e r, redaktor tomu pt. *Collection Development in an Electronic Environment*.

Omawiane wydanie czasopisma w całości poświęcone zostało zagadnieniu wykorzystania „środowiska elektronicznego" do opracowywania i zarządzania zbiorami bibliotecznymi. Jakkolwiek pozycja adresowana jest do środowiska bibliotekarzy, przedstawione problemy z pewnością bliskie są także archiwistom.

Czasopismo składa się z 14 artykułów, autorstwa doświadczonych bibliotekarzy i specjalistów z dziedziny informacji naukowej. Są one próbą odpowiedzi na zasadnicze pytania związane z zarządzaniem informacją wytworzoną w środowisku elektronicznym.

Powszechne wykorzystanie techniki komputerowej, jako środka komunikacji, zaobserwować można już od wczesnych lat osiemdziesiątych. Stąd też jeden z artykułów charakteryzuje czynniki, które w ciągu ostatnich 20 lat wpłynęły na znaczenie mediów elektronicznych w działalności bibliotek. Począwszy od 1980 r. do czasów obecnych zaobserwować można zmianę w definiowaniu celu ich działalności. Dotychczasowa idea tworzenia i długoterminowego przechowywania zbiorów została wzbogacona staraniami o umożliwienie użytkownikom zdalnego dostępu do zgromadzonej informacji. Stało się to możliwe dzięki rozwojowi techniki komputerowej. Gdy początkowo wysiłki bibliotek skupiały się na problemach finansowania i opracowywania wyłącznie tradycyjnych, papierowych zbiorów (wydawnictw seryjnych i monografii), z upływem lat główną troską stało się zrównoważenie wydatków i nakładów pracy poświęcanych zbiorom w postaci papierowej i w formie elektronicznej.

Działalność biblioteki, problematyka dotycząca zarządzania zbiorami bibliotecznymi stała się podstawą do rozważań nad możliwościami zastosowania w środowisku cyfrowym tradycyjnych metod selekcji, opracowywania i katalogowania. Wraz z pojawieniem się w bibliotekach mediów elektronicznych, wielu bibliotekarzy uznało, iż znacząco zmieniły one dotychczasowe zasady selekcji; część zaś z nich uznała, że selekcja stała się zbędna. Przeważają jednak opinie, iż bez względu na nośnik informacji selekcja jest nadal niezwykle istotną czynnością związaną z opracowywaniem zbiorów bibliotecznych.

Pomimo zdecydowanej odmienności informacji przechowywanej w postaci elektronicznej, wymienić można kryteria selekcji wspólne dla potencjalnych zbiorów elektronicznych i tradycyjnych – papierowych. Są nimi: jakość, użyteczność (z punktu widzenia biblioteki i czytelnika), aspekt estetyczny i techniczny (styl, charakterystyka fizyczna) oraz koszty pozyskania. Nowymi elementami są potrzeby związane z określeniem docelowej grupy użytkowników zasobów elektronicznych, określeniem polityki dostępu do nich, badaniem funkcjonalności udostępnianej informacji elektronicznej, oceną infrastruktury informatycznej biblioteki (posia-

danego oprogramowania i sprzętu komputerowego) i możliwości jej wykorzystania oraz ze sposobem prezentacji zasobu elektronicznego w Internecie.

Z uwagi na złożoność tej problematyki, biblioteki coraz częściej tworzą konsorcja, których zadaniem jest, obok tworzenia wspólnych planów opracowywania zbiorów, wspólne wykorzystanie sprzętu komputerowego, oprogramowania i dzielenie się doświadczeniem w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii, w tym Internetu. Owocem takiej współpracy są także wspólne zakupy produktów elektronicznych – elektronicznych publikacji i oprogramowania. Obok więc oczywistych korzyści dla użytkownika (umożliwienie korzystania z elektronicznych zbiorów różnych bibliotek, członków konsorcjum) wynikających ze współpracy bibliotek, instytucje te stają się także (jako grupa) liczącym się klientem dla wydawców oraz dostawców potrzebnych im nowoczesnych usług i produktów (z czym wiąże się często możliwość wpływania na ceny oferowanych bibliotekom – członkom konsorcjum – produktów).

Ze wspomnianymi kwestiami związane jest także zagadnienie o wprost kluczowym znaczeniu – nowoczesne technologie a potrzeby ośrodków kształcących w zakresie bibliotekoznawstwa oraz informacji naukowej. Także tej kwestii wydawnictwo poświęca sporo uwagi. Przy rozważaniu tego problemu istotne jest zrozumienie nowej sytuacji, w jakiej znalazły się biblioteki oraz ośrodki kształcące w zakresie informacji naukowej. Przed pojawieniem się komputerów do zadań bibliotek należało pozyskiwanie obiektów (książek, czasopism), ich selekcja i ocena, tworzenie pomocy bibliotecznych, przechowywanie zbiorów oraz udostępnianie ich czytelnikom. Potrzebom tym podporządkowane było kształcenie kadr. Wykorzystanie komputerów wymusiło jednak wprowadzenie zmian w dotychczasowym schemacie działalności oraz nauczania.

Dająca się zaobserwować „informacyjna rewolucja" (jak zostało to określone w artykule *Navigating the Parallel Universe: Education for Collection Management in the Electronic Age* Virgila L. P. B l a k e ' a i Thomasa T. S u r p r e n a n t a) łączy ze sobą problematykę z zakresu informacji naukowej oraz zaawansowanych technologii (w tym zagadnienia związane z funkcjonowaniem sieci komputerowych). Niewątpliwie w nowych programach nauczania powinny znaleźć się treści związane z cyfrowym środowiskiem, w jakim istnieje dokument czy wydawnictwo elektroniczne. Znajomość komputerowych baz danych, specjalistycznego oprogramowania czy sprzętu komputerowego przez personel bibliotek z pewnością wspomoże użytkowników bibliotek w dotarciu do pożądanej informacji.

Jednak znajomość zagadnień technicznych nie wyczerpuje bogatego katalogu spraw, które powinny zostać uwzględnione w nowych programach nauczania bibliotekarzy i specjalistów informacji naukowej. Nie mniej istotne są zagadnienia związane z wiedzą nt. współczesnego społeczeństwa i zmian, jakim ono podlega, np. zróżnicowanie kulturowe, etniczne i językowe, starzenie się ludności, migracja pracowników nauki, globalizacja, nowe możliwości w zakresie edukacji, umożliwienie kształcenia praktycznie bez względu na wiek zainteresowanego („zdalne nauczanie"). Wiedza ta pozwala bowiem odpowiednio określać potrzeby użytkownika bibliotek czy też centrów informacji oraz zaoferować mu odpowiednio opracowane produkty i usługi informacyjne. Nowoczesne kształcenie powinno także dostarczać wiadomości w zakresie ekonomiki informacji i światowego przemysłu związanego z szeroko pojętym zarządzaniem informacją. Wyedukowani w ten sposób specjaliści powinni być także zaznajomieni z krajową i międzynarodową polityką w zakresie obiegu informacji.

Równie istotne jest, aby programy nauczania promowały postawy aktywne, otwarte na nowe możliwości, żeby bibliotekarze czy specjaliści zarządzający informacją rozumieli potrzeby

wprowadzania zmian (np. wdrażania nowych technologii w celu polepszenia jakości oferowanych usług), ciągłego podnoszenia umiejętności oraz posiadali dobre umiejętności prowadzenia negocjacji i pracy w grupie (w tym zdolności menedżerskie). Dodatkowo w zamieszczonych w wydawnictwie opracowaniach znajdują się postulaty umieszczenia w treściach kształcenia umiejętności w zakresie formułowania skutecznych strategii wyszukiwania (informacji) i rozwiązywania problemów oraz nacisku na znajomość nowych form publikowanych wydawnictw, w tym wydawnictw w postaci elektronicznej.

Archiwiści szczególną uwagę zwrócić mogą na rozdział poświęcony digitalizacji tradycyjnego zasobu. Problematyka wykorzystania nowoczesnych technologii do prezentacji posiadanego zasobu za pomocą komputerów jest bowiem przedmiotem troski wszystkich instytucji związanych z zabezpieczaniem i udostępnianiem dóbr kultury. Selekcja materiałów do digitalizacji jest jednym z najważniejszych wyzwań, które stoją przed osobami zaangażowanymi w tworzenie cyfrowych bibliotek.

Koszty związane z tworzeniem cyfrowych zasobów są znaczne. Stąd też jedynie opracowanie właściwych kryteriów selekcji i procedur realizacji takiego przedsięwzięcia zapewnić może odpowiednie wykorzystanie ograniczonych zasobów czasu i środków. Powyższe kwestie są przedmiotem rozważań artykułu Kristine R. B r a n c o l i n i *Selecting Research Collections for Digitization: Applying the Harvard Model*. Autorka opisuje opracowany przez grupę pracowników Uniwersytetu Harvarda pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. tzw. Harvard Model.

Jest to schemat składający się z 9 pytań-wskazówek, którego zadaniem jest ułatwianie planowania czynności związanych z wyborem materiałów do digitalizacji. Pytania skupiają się na: kwestii właściwości selekcjonowanych materiałów (wartości badawczej i charakterystyki fizycznej), analizie oczekiwań obecnych i przyszłych użytkowników, analizie użyteczności zdigitalizowanych materiałów, wymogach związanych z wyborem formatu i innych technicznych właściwościach planowanej elektronicznej kolekcji, sprawdzeniu, czy zbiory (lub ich część) nie były już wcześniej zdigitalizowane, a także na zestawieniu korzyści ze skanowania w odniesieniu do planowanych wydatków z tym związanych. Przy ocenie danego materiału brane są także pod uwagę prawa autorskie do niego.

Pytania wymienione w schemacie Harvard Model wymagają udzielenia odpowiedzi „tak" lub „nie". Odpowiedź dyskwalifikująca, udzielona na którekolwiek z tych pytań, decyduje o zaprzestaniu traktowania danego zbioru jako materiału do digitalizacji. System ten jest prostym, ale bardzo pożytecznym narzędziem, pozwala bowiem na racjonalizację działań, co ma fundamentalne znaczenie przy wdrażaniu wszelkich projektów.

Głównym adresatem omawianej publikacji są bibliotekarze i specjaliści w zakresie informacji naukowej. Coraz częściej jednak dochodzi do współpracy środowisk archiwów i muzeów, stąd znajomość problemów stojących przed bibliotekami może okazać się pożyteczna także w pracy archiwisty.

Dariusz Ganczar (Warszawa)

„NORDISK ARKIVNYT". RIKSARKIVET, Oslo 2000, nr 3–4.

Znaczna część n u m e r u 3 (2000) poświęcona została relacjom z XIX nordyckich dni archiwalnych, które odbyły się w Århus w Danii 24–26 V 2000 r. Obrady zdominowane zostały przez problematykę zapisu elektronicznego, wykorzystywania baz danych i Internetu. Co

charakterystyczne, skandynawscy archiwiści prowadzili rozmowy z zaproszonymi przedstawicielami administracji i archiwów prywatnych – gościem obrad był np. przedstawiciel fińskiego koncernu Nokia. Peter Lorentz N i e l s e n wskazał, że rozpatrzenie sprawy, jej rejestracja i archiwizacja stapiają się teraz w nierozdzielną całość. Postępuje automatyzacja rejestracji, wypieranie – bardzo szybkie – papieru jako podstawowego nośnika przekazu. Zanika system dziennikowy, powstają za to bazy danych, dostępne przez sieć. Bardzo poważnym zagadnieniem, w gruncie rzeczy nieznanym w przypadku dokumentu papierowego, jest kwestia autentyczności dokumentu elektronicznego, której poświęcono odrębne spotkanie. Przykładowo wygląd zapisu komputerowego może różnić się w zależności od programu użytego do jego odczytu. Raimo P o h j o l a z Finlandii relacjonował zagadnienie podpisu elektronicznego. Przy ponownym formatowaniu dokumentu, np. dla jego archiwizacji, podpis ten ulega zniszczeniu, co może mieć niebagatelne znaczenie dla późniejszej oceny autentyczności. Przy tej okazji zwracano uwagę, by archiwizowane dokumenty nie były nadmiernie przerabiane, np. przez pakowanie, a także by przechowywano programy do odczytu danych.

Wśród pozostałych artykułów zwraca uwagę relacja Owe N o r b e r g a poświęcona współpracy archiwów, bibliotek i muzeów w szwedzkiej prowincji Västernorrland. Jest to podsumowanie działań zapoczątkowanych w 1995 r. Od tego czasu ustalono priorytety, zorganizowano wiele spotkań i kursów. W działaniach chodzi zarówno o ustalenie wspólnych formatów rejestracji, utworzenie sprzężonych baz danych, jak i o wzajemne wsparcie i poznanie. Przygotowywane są wspólne zajęcia dla szkół wyższych, poświęcone np. wykorzystaniu komputera jako narzędzia w nauczaniu. Priorytety projektu to: podwyższanie kompetencji personelu w technikach informacyjnych i komunikacyjnych, odnowa instytucji ze szczególnym naciskiem na optymalizację udostępniania dziedzictwa kulturowego, rozwój współpracy z instytucjami edukacyjnymi, szczególnie poprzez tworzenie elektronicznych pomocy w nauczaniu. Działania te są wspierane finansowo przez Unię Europejską.

Birgit L ø g s t r u p podsumował doświadczenia Rady Użytkowników duńskich archiwów. Zasiadają w niej przedstawiciele archiwów, uniwersytetów i towarzystw genealogicznych. Rada zajmuje się m.in. kwestią czasu otwarcia archiwów, wyposażenia czytelni, udogodnień dla korzystających, informacją i komunikacją. Organizowane są zebrania z użytkownikami. Kontakt z korzystającymi jest dla archiwów bardzo ważny, choć nie zawsze mogą spełnić wszystkie oczekiwania.

Kari T a r k i a i n e n, szef fińskiego Riksarkivet, podzielił się z czytelnikami swoimi przemyśleniami na temat zmian w prawie archiwalnym. W Finlandii wprowadzono niedawno ustawę o podpisie elektronicznym, zmieniono ustawę o ochronie danych osobowych i dostępie do informacji. Można ocenić te zmiany już teraz jako bardzo pozytywne, wspomagające przejrzystość działań administracji, gwarantujące prywatność obywateli. Po stronie wątpliwości zwrócono uwagę na plany szybkiego udostępnienia w formie elektronicznej listów zmarłego w 1986 r. prezydenta Urho Kekkonena. Czy złamanie zasad karencji opłaci się w tym przypadku, skoro większość tajemnic epoki jest już i tak wyświetlona, a Kekkonen doczekał się biografii w ośmiu potężnych częściach? Innym problemem jest niejasność i dwuznaczność norm. Można np. sporządzić komputerowy rejestr rozstrzelanych w wojnie domowej lat 1917–1918, jednak nie wolno podać wykazu tych, którzy rozstrzeliwali „czerwonych".

W tekście Yngve N e d r e b ø poświęconym historii norweskiej emigracji do USA znalazła się informacja o 760 tys. nazwisk wychodźców, które znaleźć można pod adresem http://digitalarkivet.uib.no.

Tor Anton G a a r d e r w n u m e r z e 4 (2000) poinformował o utworzeniu w norweskim Riksarkivet bazy danych zawierającej ok. 78 500 nazwisk jeńców wojennych z terenów

ZSRR, którzy po wojnie zostali odesłani z Norwegii do Związku Radzieckiego. W toku prac nad tworzeniem bazy okazało się, że w Norwegii hitlerowcy więzili nie tylko żołnierzy Armii Czerwonej, ale też cywilów, kobiety i dzieci. Wśród różnych narodowości znaleźli się tam i Polacy.

Gunnar S u n d b e r g zdał sprawozdanie ze spotkania poświęconego odpowiedzialności archiwów za zachowanie źródeł ikonograficznych. Zwrócił uwagę, że jednym z ważniejszych zaleceń jest zachowanie jak najwyższej rozdzielczości digitalizowanych zdjęć, a także unikanie pakowania, bowiem w przyszłości otwarcie takich plików może być niemożliwe.

Sigurd R a m b u s c h zrelacjonował powody, jakie zdecydowały o pozostawieniu prowadzenia duńskich ksiąg metrykalnych Kościołowi ewangelicko-luterańskiemu *(Folkekirken)*, wskazując na złe strony nieograniczonego dostępu organów państwowych do wszystkich baz danych osobowych i ich centralizacji oraz podkreślając, iż urzędnicy parafialni dysponują większą wiedzą o stosunkach lokalnych. Wyjątkiem jest południowa Jutlandia, należąca w latach 1864–1920 do Prus, gdzie funkcjonuje podwójny system rejstracji, w którym część cywilną danych rejestrują gminy, a parafie wydarzenia kościelne.

Anna F o r n ä s zdała relację ze spotkania w Newcastle, poświęconego problemowi niszczenia papieru przez atrament. Od dawna wiadomo, że szkody te powstają w wyniku zakwaszenia; chodzi zatem o wybranie właściwej metody przeciwdziałania. Istnieją proste testy wyznaczające poziom jonów żelaza, opracowane przez dra Han N e e v e l z Netherlands Institute for Cultural Heritage. Wykorzystuje się też związki antyutleniające. Autorka z pewnym sceptycyzmem poinformowała o metodach masowego odkwaszania stosowanych w Holandii. Materiały spotkania mają ukazać się drukiem.

Ólafur Á s g e i r s s o n zachęcał środowisko archiwalne do energicznych działań dla zagwarantowania odpowiedniej pozycji archiwistów w dobie komputerów, porozumienia z informatykami i specjalistami ds. informacji.

Anne E. R i i s e poinformowała o udostępnieniu w sieci głównego katalogu norweskiego Riksarkivet. Jest on dostępny pod adresem www.riksarkivet.no/arkivsok/hovedkat.

Pekka H e n n t o n e n przedstawił fińską bazę danych dotyczącą 94 tys. poległych w latach 1939–1945. Jest ona dostępna pod adresem http://www.mil.fi/sankarivainajat.

Gro H e n d r i k s e n przedstawił obrady 5. seminarium norweskiego Riksarkivet, poświęconego wydawaniu źródeł, a którego wyniki obrad zostały opublikowane w odrębnym wydawnictwie.

John S t r ö m b e r g omówił obrady archiwalno-historycznej konferencji w Petersburgu, która odbyła się w listopadzie 1999 r. Poświęcona została związkom państw nordyckich i północno-zachodniej Rosji. Dyskutowano m.in. o wieku XVIII, informatyce w archiwach, genealogii. Podkreślono konieczność poszerzenia składu uczestników o przedstawicieli państw bałtyckich i Polski.

Svein C a r s t e n s omówił przebudowę dawnej bazy niemieckich okrętów podwodnych na archiwum o 17 tys. m półek. Oprócz archiwum baza pomieści wiele instytucji kulturalnych.

Numer kończy wywiad z Margaret S. A a r s ś t h e r, która objęła nowo utworzone stanowisko doradcy do spraw informacji w norweskim Riksarkivet. Do jej obowiazków należy opieka nad wewnętrznym obiegiem informacji – np. przez sieć wewnętrzną – Intranet, jak i opracowanie strategii polityki informacyjnej.

Wojciech Krawczuk (Kraków)

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

VII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ARCHIWALNA W WARSZAWIE

VII Międzynarodowa Konferencja z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata", która odbyła się w Warszawie w dniach 28–29 IX 2001 r., poświęcona była zagadnieniu „Strategicznych problemów automatyzacji archiwów". W konferencji wzięło udział ponad 30 przedstawicieli archiwów z 28 krajów europejskich oraz Izraela.

Wystąpienia zaprezentowane podczas konferencji miały w większości charakter przeglądowy i podsumowujący doświadczenia (zarówno osiągnięcia, jak i niepowodzenia), które w ciągu ostatnich kilkunastu lat zgromadziły archiwa państw środkowowschodniego regionu Europy w dziedzinie komputeryzacji archiwów i zastosowania w ich działalności technologii informatycznej. Udział reprezentantów wysoko rozwiniętych technologicznie krajów europejskich uświadomił także archiwistom z krajów wschodnio- i środkowoeuropejskich, iż doganianie „Zachodu" w rozwoju technologicznym polega nie tylko na szybkim przyswajaniu i wdrażaniu nowych technologii. Niezbędna w tym zakresie jest – jak to niezwykle trafnie ujął przedstawiciel Archiwum Narodowego Węgier Lajos Kőrmendy – „solidna filozofia archiwalna".

Konferencję rozpoczął Briefing Day programu Komisji Europejskiej „Cultivate-CEE". Zaprezentowano założenia i cele programu oraz szersze tło działalności Unii Europejskiej w dziedzinie budowy społeczeństwa informacyjnego. Przedstawiono Piąty i Szósty Program Ramowy Komisji Europejskiej. Dzięki procesom stowarzyszeniowym i rozwijającej się współpracy z Unią Europejską, zostały stworzone nowe możliwości uczestniczenia państw regionu Europy Środkowej i Wschodniej w rozmaitych programach, realizowanych z inicjatywy Komisji Europejskiej i współfinansowanych z jej środków. Instytucje dziedzictwa kulturowego szczególną uwagę powinny poświęcić programowi tematycznemu: Przyjazne Społeczeństwo Informacyjne – Information Society Technologies – IST. Założenia IST umożliwiają tym instytucjom realizację przedsięwzięć w zakresie udostępniania zasobów kultury i sztuki, dostęp do muzeów, archiwów i bibliotek z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturowego itp. Przykładem realizacji takich interdyscyplinarnych programów jest projekt SEAX – DAMAS, zaprezentowany przez jednego z partnerów projektu Colina Attenborough z Essex Record Office. Celem projektu jest stworzenie szerokiego dostępu poprzez Internet do dokumentów cyfrowych, przechowywanych w archiwach publicznych dwóch regionów Zjednoczonego Królestwa (Essex i Northamptonshire).

Interesujący przegląd wieloaspektowego potraktowania zagadnienia informatyzacji działalności archiwalnej i przyjętych w tym zakresie rozwiązań w różnych krajach przedstawiony został podczas sesji automatyzacji procesów informacyjnych w zarządzaniu archiwami. Zaprezentowano w jej ramach zastosowanie technologii informatycznej w dwóch dziedzinach działalności informacyjnej archiwów.

Pierwsza to udostępnianie informacji archiwalnej i zaspokojenie potrzeb informacyjnych użytkowników z zastosowaniem technologii informatycznej. Referatem wprowadzającym było wystąpienie przedstawiciela Szwecji Gorana Kristianssona, poświęcone Europejskiej Sieci Archiwalnej (EUAN). Autor omówił przede wszystkim strukturę i zawartość Narodowej Bazy Danych Archiwów Szwecji (National Archival Database, NAD), na podstawie której opracowano następnie koncepcję budowy Sieci Archiwalnej Unii Europejskiej (European Union Archival Network EUAN). Z kolei Livia Milosescu (Rumunia) przedstawiła podstawowe elementy struktury sieci komputerowej Archiwum Narodowego swojego kraju w aspekcie zaspokojenia potrzeb informacyjnych użytkowników archiwów. Ujęcie systemowe przedstawili archiwiści Czech Oskar Macek i Michal Wanner oraz Vojislav Prodanovic z Serbii. Zajęli się oni problematyką systemów informacji archiwalnej jako najważniejszego elementu archiwalnych sieci informatycznych. Prezentacja rozwiązań w dziedzinie komputerowych systemów informacji archiwalnej w kilku krajach, różniących się zarówno tradycją archiwalną, jak i zaawansowaniem procesów informatyzacji archiwów, umożliwiła uczestnikom konferencji szersze spojrzenie na to zagadnienie.

Druga dziedzina związana jest z zagadnieniem archiwów elektronicznych. Moshe Mossek, dyrektor Archiwum Państwowego Izraela, przedstawił analizę nowych wymagań i warunków w dziedzinie kwalifikacji archiwalnej, gromadzenia i przejmowania do archiwów dokumentacji elektronicznej, które stanęły przed archiwistami w związku z coraz powszechniejszym wytwarzaniem przez administrację publiczną tego rodzaju dokumentacji. Wystąpienie przedstawiciela Izraela prezentuje bardzo interesujący — częstokroć pomijany przez archiwistów – aspekt właściwego zabezpieczenia dokumentacji elektronicznej o wartości archiwalnej, wytwarzanej w toku działalności urzędów i instytucji publicznych. W innym ujęciu przedstawiła to zagadnienie Thekla Kluttig z Archiwum Państwowego Saksonii. Skupiła się ona na problematyce instytucjonalnej w dziedzinie organizacji nadzoru archiwum państwowego nad wytwarzaniem, gromadzeniem i przechowywaniem dokumentacji elektronicznej o wartości trwałej, powstającej współcześnie w toku działalności urzędów i instytucji rządowych w Niemczech. Problemom organizacji pracy archiwów państwowych w dziedzinie nadzoru nad dokumentacją elektroniczną poświęcone było także wystąpienie przedstawicielki Litwy, Ilony Nečiporenkiene. Omówiła ona rezultaty badań, przeprowadzonych przez litewskie archiwa państwowe wśród twórców materiałów archiwalnych sektora publicznego, dotyczące zakresu i form użytkowania dokumentacji elektronicznej i baz danych, oraz przedstawiła najważniejsze kierunki działań państwowej służby archiwalnej Litwy w tej dziedzinie. Przebieg tej sesji pokazał, że w krajach o tak różnej tradycji kancelaryjnej i archiwalnej, jak Izrael, Niemcy i Litwa, ich przedstawiciele postulują podobne rozwiązania w dziedzinie nadzoru archiwalnego nad twórcami dokumentacji elektronicznej: wypracowanie jednolitych wymagań dotyczących systemów zarządzania dokumentacją elektroniczną w administracji rządowej, wdrożenie w sektorze publicznym jednolitej strategii informatyzacji, standaryzacja wyposażenia technicznego i użytkowanego oprogramowania, opracowanie standardów przechowywania dokumentacji elektronicznej.

Tematem drugiej, najważniejszej sesji konferencji były zagadnienia strategii informatyzacji działalności archiwalnej. W jej ramach przedstawiono rozważania dotyczące strategii informatyzacji archiwów 6 krajów: Polski, Rosji, Węgier, Słowenii, Estonii i Czarnogóry. Stały się one bardzo interesującym materiałem porównawczym, ukazującym nie tylko różnice w podejściu do problemów wyboru drogi informatyzacji archiwów w różnych państwach, lecz również zaawansowanie procesów wdrażania tych strategii oraz zastosowanie środków technologicznych. Andrzej Biernat oparł swoje rozważania na założeniu, że strategia informatyzacji archi-

wów powinna być częścią realizacji rządowego programu budowy społeczeństwa informacyjnego „ePolska", będącego polskim zastosowaniem inicjatywy europejskiej „eEurope – An Information Society for All". Wyróżnił dwa aspekty procesu włączenia archiwów w budowę społeczeństwa informacyjnego: komputeryzacja różnorodnych sfer tradycyjnej działalności archiwalnej i zagadnienia związane z powszechnym stosowaniem dokumentu elektronicznego. Komputeryzacja działalności archiwalnej obejmuje jego zdaniem dwie podstawowe sfery: zarządzanie archiwami jako organizacjami i użytkowanie różnorodnych rodzajów informacji archiwalnej. Istotne znaczenie mają w tym zakresie problemy standaryzacji opisu archiwalnego, retrokonwersji tradycyjnych pomocy archiwalnych, skanowania dokumentów archiwalnych oraz udostępniania informacji archiwalnej w Internecie i na nośnikach cyfrowych. Przedstawił obszernie pozytywy i negatywy różnorodnych rozwiązań technologicznych w wyróżnionych dziedzinach, opierając się na doświadczeniach Polski i krajów europejskich. Konkluzją wypowiedzi przedstawiciela Polski było stwierdzenie, iż w dziedzinie technologii informatycznej planowanie strategiczne możliwe jest jedynie w perspektywie krótkookresowej, ze względu na niezwykle szybki jej rozwój. Przedstawiciel Rosji, Igor Kisielow, dokonał przeglądu aktualnego stanu informatyzacji archiwów państwowych tego kraju. Jako punkt odniesienia przyjął narodowy program informatyzacji archiwów Rosji, opracowany w latach 1996–2000. Głównymi zadaniami, wytyczonymi w programie, były: opracowanie oprogramowania komputerowego do celów centralnej ewidencji materiałów narodowego zasobu archiwalnego Rosji, wyposażenie archiwów państwowych w sprzęt komputerowy, szkolenie archiwistów w zakresie użytkowania technologii komputerowej, opracowanie typowego oprogramowania, przeznaczonego do użytkowania w rozmaitych sferach działalności archiwów, prowadzenie prac badawczych i wdrożeniowych w zakresie digitalizacji dokumentów archiwalnych. Następnie dokonał oceny realizacji programu, omawiając jego elementy.

Lajos Körmendy (Archiwum Narodowe Węgier) zaprezentował syntetyzujące ujęcie tematu. Tezą wyjściową jego rozważań jest stwierdzenie, że chociaż decyzje dotyczące zastosowania technologii informatycznej w archiwach dotyczą rozwiązań technologicznych i finansowych, muszą być jednakże oparte na solidnej filozofii archiwalnej. Następnie przedstawił główne elementy tej filozofii, na której oparto strategię informatyzacji Archiwum Narodowego Węgier: integralność wszystkich elementów systemu, digitalizacja dokumentów archiwalnych, Internet jako forma udostępniania wszystkich informacji zgromadzonych w systemie (wirtualna pracowania naukowa), nowoczesna infrastruktura. Władimir Žumer (Słowenia) dokonał przeglądu systemu informatycznego Archiwum Narodowego Słowenii, którego osią jest system informacji archiwalnej. Doświadczenia Słowenii, będącej przykładem stopniowego, wieloletniego wdrażania informatyzacji, związane z wyborem jednolitej platformy informatycznej dla różnych podsystemów, powstałych i pracujących niezależnie od siebie, w archiwach lokalnych i Archiwum Narodowym, spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników.

Maiu Pevkur (Estonia) skupił się na zagadnieniu przemian, jakie mają miejsce w tradycyjnym ujęciu zawodu archiwisty, w związku z automatyzacją działalności archiwalnej. Przedstawiciel Estonii podkreślił, iż zastosowanie komputerów jako narzędzia pracy archiwisty już zmieniło i nadal zmienia charakter tej pracy. Jednakże zmiany te należy rozpatrywać nie tylko w kontekście profesjonalnego kształcenia archiwistów i ich umiejętności posługiwania się technologią informatyczną, lecz w kontekście znacznie szerszym, jako część procesów informatyzacji archiwów. Slobodan Jovovic zaprezentował doświadczenia Archiwum Państwowego Czarnogóry we wdrażaniu pierwszego etapu informatyzacji zarządzania zasobem tego archiwum. Głównym elementem budowanego systemu informatycznego jest komputerowa baza

danych ARHIS. Składać się ona będzie z dwóch modułów: modułu dokumentów, w którym zgromadzone zostaną pliki zeskanowanych z mikrofilmów obrazów dokumentów archiwalnych oraz modułu zawierającego system informacyjny i wyszukiwawczy do zasobu archiwum.

Przedstawione w ramach tej sesji koncepcje informatyzacji archiwów oraz konkretne rozwiązania technologiczne, przyjęte przez różne państwa, pokazują pewną wspólną dla nich cechę. Niemal we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej komputeryzacja działalności archiwalnej rozpoczęła się w przeszłości od zastosowania technologii informatycznej najpierw w niewielkim zakresie. Były to początkowo wybrane dziedziny, takie jak ewidencjonowanie zasobu archiwalnego, sporządzanie pomocy informacyjnych, udostępnianie informacji archiwalnej itp. W tym wczesnym okresie, który można by umownie nazwać presystemowym, komputery wykorzystywane były przede wszystkim do usprawnienia codziennej pracy archiwistów. Cechą charakterystyczną, wspólną dla niemal wszystkich zaprezentowanych krajów, była indywidualizacja zastosowania komputerów (jako ulepszonego narzędzia pracy archiwisty), a także niezależność rozwiązań wdrażanych w cząstkowych dziedzinach. Bardzo wyraźnie unaocznił to zjawisko przedstawiciel Rosji. Wraz z rozwojem technologii i infrastruktury informatycznej zakres tych częściowych rozwiązań ulegał stopniowemu poszerzaniu. Postawiło to na porządku dnia problem integracji podsystemów w jeden zintegrowany, informatyczny system archiwalny. Stąd też pytanie o wybór strategii informatyzacji, postawione autorom wystąpień w tej sesji, jest w istocie pytaniem o wybór strategii budowy zintegrowanego systemu informatycznego archiwów.

Kolejna sesja poświęcona była zagadnieniom roli archiwów w budowie społeczeństwa informacyjnego. W ujęciu europejskim problematykę tę zaprezentował przedstawiciel Polski Piotr Ronkowski, ekspert Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Przedstawił cele i zadania programu „eEuropa", przyjętego przez Komisję Europejską i Radę Ministrów Unii Europejskiej w 2000 r. oraz perspektywy rozwoju społeczeństwa informacyjnego w krajach kandydujących w ramach programu „eEuropa+". Problematykę społeczeństwa informacyjnego zaprezentowali przedstawiciele Łotwy, Turcji i Ukrainy. Rozwiązania łotewskie można uznać za modelowy przykład budowy społeczeństwa informacyjnego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. W wystąpieniach przedstawiciela tego kraju obszernie zaprezentowano dwa najważniejsze aspekty budowy społeczeństwa informacyjnego. Problematykę dostępu obywateli do informacji przedstawiła Inte Feldmane. Skupiła się na problemach związanych z zarządzaniem dokumentacją elektroniczną w urzędach i instytucjach publicznych, przejmowaniem materiałów archiwalnych na nośniku elektronicznym do archiwów i ich udostępnianiu. Najważniejsze zamierzenie archiwów łotewskich w tej dziedzinie to budowa zintegrowanego systemu informacyjnego archiwów państwowych Łotwy, gwarantującego użytkownikowi uzyskanie szerokiego dostępu zarówno do elektronicznych pomocy archiwalnych, jak i do dokumentów elektronicznych, przechowywanych w zbiorach archiwalnych. Problematykę kształtowania polityki archiwalnej w okresie reform państwowych i przejścia do społeczeństwa informacyjnego przedstawiła Daina Klavina. Szczególne miejsce w tej polityce zajmuje wprowadzenie nowoczesnego systemu zarządzania dokumentacją i informacją w sferze publicznej jako całości, w ramach budowania społeczeństwa informacyjnego i podstaw elektronicznego zarządzania państwem (e-government). W referacie przedstawiciela Turcji uwaga została skupiona na realizacji jednej z zasad społeczeństwa informacyjnego, jaką jest zasada „przejrzystości" dostępu do dokumentów, przechowywanych w zasobie archiwów. Aby stworzyć warunki do pełniejszego i szybszego udostępniania źródeł archiwalnych, archiwa tureckie podjęły działania polegające na mikrofilmowaniu zasobu i jednoczesnej digitalizacji dokumentów i pomocy

informacyjnych. Dzięki temu użytkownik otrzyma możliwość szybkiego i jednoczesnego dostępu do informacji o dokumencie i do jego cyfrowej kopii. Referat przedstawiciela Ukrainy akcentował działalność informacyjną, jako podstawowe zadanie archiwów w społeczeństwie informacyjnym. Konsekwencją takiego podejścia jest postulat rozwijania różnorodnych baz danych o materiałach archiwalnych i ich udostępniania w Internecie.

Dopełnieniem i rozwinięciem rozważań koncepcyjnych były wystąpienia i prezentacje poświęcone konkretnym wdrożeniom technologii informatycznej w archiwach. Przedstawiono trzy programy międzynarodowe: Komintern Archives Project, COMECON Archives Project i The Common Archival Heritage Project. Dwa pierwsze projekty, z których Komintern Archives Project znajduje się w fazie ukończenia, zaś COMECON Archives Project w fazie projektowania, dotyczą budowy komputerowych systemów informacji o dwóch bardzo obszernych kompleksach archiwalnych. Cele tych projektów są podobne: opracowanie i udostępnianie elektronicznych pomocy archiwalnych do zawartości zespołów archiwalnych jednego twórcy oraz digitalizacja dokumentów archiwalnych. Projekt trzeci ma inny charakter. Jego celem jest budowa systemu informacyjnego pozwalającego użytkownikowi na zintegrowane wyszukiwanie informacji o zasobach, przechowywanych w różnych krajach.

Interesujące były także prezentacje dotyczące projektów krajowych. Zagadnienia prezentacji informacji archiwalnej w Internecie przedstawili archiwiści Ukrainy i Polski. Ciekawe i niekiedy zaskakujące wdrożenia w dziedzinie digitalizacji dokumentów archiwalnych oraz aplikacji komputerowych, stosowanych w sfragistyce i heraldyce, przedstawili archiwiści ukraińscy i białoruscy. W obu tych krajach szczególne znaczenie przydawane jest procesom digitalizacji dokumentów archiwalnych jako formie fizycznego zabezpieczenia wyjątkowo cennych dokumentów historycznych oraz ich udostępniania. W wystąpieniach przedstawicieli innych krajów aspekt ten nie był akcentowany, chociaż praktyka archiwalna wskazuje, iż digitalizacja dokumentów historycznych jest coraz powszechniej stosowana.

Wystąpieniem kończącym VII Międzynarodową Konferencję Archiwalną Europy Środkowej i Wschodniej był referat Iriny Matiasz (Ukraina), zawierający nowe spojrzenie na kształcenie archiwistów. Poruszyła ona zagadnienia nowych potrzeb w zakresie treści kształcenia archiwistów, przy czym nie tylko w dziedzinie wiedzy informatycznej i umiejętności posługiwania się przez archiwistów technologią informatyczną, chociaż są to elementy wiedzy dzisiaj niezbędne archiwiście. Zwróciła uwagę także na inne dziedziny, których znajomość jest niezbędna w nowoczesnym archiwum, takie jak marketing i management, edytorstwo, prawo.

Ewa Rosowska (Warszawa)

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE PROGRAMU „CULTIVATE-CEE”

W dniach 6 i 7 V 2001 r. w siedzibie działającego przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Międzynarodowego Centrum Zarządzania Informacją odbyła się konferencja, której celem było omówienie założeń i zadań związanych z realizacją programu Cultivate-CEE. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele instytucji tworzących konsorcjum Cultivate-CEE w regionie Europy Środkowowschodniej: British Council, MDR Partners (Wielka Brytania), UMK w Toruniu, NDAP, Muzeum Sztuki w Łodzi, Institute of Baltic Studies (Estonia), University Library Bratislava (Słowacja), Central Library of the Bulgarian Academy of Sciences (Bułgaria), Institute for Cultural Memory (Rumunia), Vilnius University (Litwa), Ministry of

Cultural Heritage (Węgry), Institute of Mathematics and Computer Science, University of Latvia (Łotwa), National Museum (Czechy), Ministry of Culture (Słowenia), The Library Council (Irlandia), Institute for Learning and Research Technology, University of Bristol (Wielka Brytania), The National Office for Research Documentation, Academic and Special Libraries, University of Bath (Wielka Brytania) oraz Cultural Service (Austria).

NDAP reprezentowali: zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych dr hab. Władysław Stępniak, dyrektor generalny NDAP dr Andrzej Biernat oraz pracownik ZNA NDAP Dariusz Ganczar.

Celem programu „Cultivate-CEE" jest stworzenie Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kultury (European Cultural Heritage Network) w krajach Europy Centralnej i Wschodniej, stowarzyszonych ze Wspólnotami Europejskimi. Za pośrednictwem różnorodnych form: seminariów informacyjnych i szkoleń, interaktywnych magazynów elektronicznych i sieciowych list dyskusyjnych, serwisów pocztowych, stron internetowych, materiałów informacyjno-szkoleniowych (w postaciach papierowej i elektronicznej) przedstawicielstwa te udostępniać będą instytucjom przechowującym dobra kultury pełną, uporządkowaną wiedzę nt. możliwości udziału w rozmaitych przedsięwzięciach badawczych realizowanych m.in. w ramach projektu („Information Society Technology Programme – IST"). IST jest jednym z pięciu programów tematycznych realizowanych przez Komisję Europejską w ramach „5. Programu Ramowego" („Fifth Framework Programme"). Jego główne cele badawcze to: zapewnienie zintegrowanego dostępu do zbiorów przechowywanych w bibliotekach, muzeach i archiwach; wykorzystanie techniki komputerowej w procesach związanych z zarządzaniem i przechowywaniem dziedzictwa kulturowego; wzrost liczby zgłaszanych do odpowiednich agend Unii Europejskiej inicjatyw badawczych (dzięki nabytym przez zainteresowanych umiejętnościom); powstanie sieci informacyjnej, ułatwiającej komunikację (na szczeblu krajowym i międzynarodowym) między instytucjami nauki, kultury, biznesu; pomoc w znajdywaniu partnerów do realizacji konkretnego przedsięwzięcia badawczego i ułatwianie wzajemnej współpracy, m.in. poprzez szerokie wykorzystanie możliwości stwarzanych przez technikę komputerową.

Na forum europejskim przedstawicielstwa „Cultivate-CEE" współpracować będą ze swoimi odpowiednikami („Cultivate-EU") z państw Unii Europejskiej, tworząc wspólnie ogólną sieć „Cultivate". Spotkanie zainaugurował David Fuegi, zarządzający projektem z ramienia instytucji MDR Partners, dziękując zebranym za spełnienie wymagań, które umożliwiły realizację programu.

Porządek obrad obejmował omówienie zagadnień związanych z zarządzaniem i finansowaniem programu, przedstawieniem działalności partnerów z Zachodu oraz opracowaniem harmonogramu zadań dla każdego z uczestników „Cultivate".

W części pierwszej (zarządzanie i finansowanie) przytoczono informacje zawarte w kontrakcie przesłanym każdemu członkowi „Cultivate". Dotyczyły one budżetu programu i sposobów jego wydatkowania. Szczególny nacisk położono na konieczność szczegółowego dokumentowania wydatków (obowiązek przechowywania dokumentacji finansowej projektu przez 5 lat od momentu jego zakończenia) i wszelkich zmian związanych z przesunięciami środków finansowych w obrębie przewidzianych w budżecie kategorii wydatków (dowolne przesunięcie możliwe tylko po uzyskaniu pozytywnej opinii zarządzającego projektem).

W ramach następnej części przedstawiciele instytucji wspierających projekt „Cultivate" od strony technicznej: The Library Council (Irlandia), Institute for Learning and Research Technology, University of Bristol (Wielka Brytania), University of Bath (Wielka Brytania) zaprezentowali rolę, jaką odgrywają ich instytucje w realizacji bliźniaczego programu „Cultivate-EU". Podkre-

ślając znaczenie nowoczesnych środków przekazu w rozpowszechnianiu informacji, prelegenci (m.in. dr Walter Koch) szczególną uwagę zwracali na wykorzystanie w realizacji projektu „Cultivate" Internetu. Zaprezentowali stronę sieciową „Cultivate-EU", elektroniczne czasopismo „Cultivate Magazine", omówili znaczenie elektronicznych list dyskusyjnych dla realizacji przesięwzięcia.

Trzecia sesja konferencji poświęcona została opracowaniu harmonogramu zadań dla każdego członka konsorcjum. Strona polska zobowiązała się do utworzenia w ciągu dwóch miesięcy sieciowej lokalnej strony „Cultivate" (na której znalazłyby się informacje o projektach naukowo-badawczych realizowanych ze środków Unii Europejskiej oraz informacje o inicjatywach własnych), elektronicznej listy dyskusyjnej poświęconej udziałowi w programach unijnych, prowadzenia szkoleń dla współpartnerów „Cultivate" w zakresie tworzenia domowych stron sieciowych (UMK w Toruniu – Międzynarodowe Centrum Zarządzania Informacją) i spotkań warsztatowych informujących zainteresowane instytucje o możliwościach przyłączenia się do realizowanych na Zachodzie programów.

Ze swojej strony NDAP postanowiła rozpropagować cele programu „Cultivate-CEE" wśród archiwów niepaństwowych, promować program na organizowanych przez siebie konferencjach (16–18 VI 2001 r. na VII Międzynarodowej Konferencji Archiwalnej w Warszawie, 27–30 IX 2001 r.). Polscy uczestnicy Programu postanowili współpracować pod nazwą „Polski Ośrodek Cultivate".

Dariusz Ganczar (Warszawa)

NIEMIECKO-POLSKIE KOLOKWIUM EDYTORSKIE W BERLINIE

W dniach 9–10 XI 2001 r. w Berlinie odbyło się kolokwium edytorskie na temat „Niemiecko-polska grupa dyskusyjna ds. edycji źródeł" (Deutsch-Polnischer Gesprächskreis zur Quellenedition). Zostało zorganizowane przez Instytut im. Friedricha Meinecke w berlińskim Freie Universität i Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Udział w nim wzięło kilkudziesięciu historyków i archiwistów z Niemiec i Polski. W zamyśle organizatorów spotkanie miało stanowić kontynuację dwóch międzynarodowych konferencji (Berlin 1999 r., Toruń 2000 r.), poświęconych problemom edycji źródeł. Materiały tych konferencji zostały opublikowane w zbiorze *Edition deutschsprachiger Quellen aus dem Ostseeraum (14–16. Jahrhundert)*, wyd. M. Thumser, J. Tandecki, D. Heckmann, Toruń 2001.

Problematyka obu wcześniejszych konferencji koncentrowała się wokół edycji źródeł niemieckojęzycznych z późnego średniowiecza, geograficznie ograniczonych do basenu Morza Bałtyckiego. To kolokwium w zamyśle organizatorów miało zapoczątkować coroczne spotkania dyskusyjne, których przedmiotem byłyby wszystkie problemy związane z wydawaniem źródeł odnoszących się do historii Niemiec i Polski wieków średnich i czasów wczesnonowożytnych. Ważne miejsce ma zająć tematyka regionów Pomorza, Prus i Śląska, których obszar stałby się przedmiotem współpracy historyków polskich i niemieckich w zakresie wydawania źródeł historycznych. Zmiana formuły tematycznej zaznaczyła się już w programie obecnego kolokwium, w którym, obok zagadnień edycji źródeł pomorskich, pruskich i śląskich, znalazły się także referaty odnoszące się do innych źródeł i problemów edytorskich. W czasie kolokwium wygłoszono 8 referatów, po 4 ze strony niemieckiej i polskiej.

Kolokwium otworzył referat Otto Yolka (Marburg), który przedstawił projekt wydania źródeł rachunkowych z późnego średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych z wykorzystaniem

specjalnie opracowanego programu komputerowego. Piotr Dymmel (Lublin) omówił stan, warunki i potrzeby opracowania bibliografii edytorstwa źródeł historycznych, z odniesieniem do niedawno wydanej tego typu pracy w Polsce. Z kolei Bernhard Vogel (Erlangen) scharakteryzował w kontekście prac edytorskich tradycję rękopiśmienną zbiorów listów Piotra de Vinea. Pozostałe wystąpienia dotyczyły problematyki pomorskiej, pruskiej i śląskiej. Piotr Oliński (Toruń) podsumował stan dotychczasowy i omówił perspektywy wydania źródeł do średniowiecznej i wczesnonowożytnej historii Gdańska. Źródłom historiograficznym poświęcony był referat Wojciecha Mrozowicza (Wrocław), który omawiając zabytki niemieckojęzyczne późnośredniowiecznej annalistyki na Śląsku, przybliżył także przygotowania do edycji roczników śląskich. Bernhard Jähnig (Berlin) przedstawił nowe założenia do dalszych prac nad edycją *Preussischen Urkundenbuch.* Problematykę dyplomatyczną kontynuowała Elfie-Marita Eibl (Berlin), która na materiale dokumentów pomorskich i meklemburskich cesarza Fryderyka III ukazała różne kwestie metodyczne związane z ich edycją w formie regestów. W ostatnim referacie Witold Szczuczko (Toruń) omówił problemy wydania i postulaty badawcze odnoszące się do wczesnonowożytnej korespondencji dużych miast pruskich: Gdańska, Torunia i Elbląga. Każdemu z referatów, bezpośrednio po wygłoszeniu, towarzyszyła merytoryczna, chwilami gorąca, dyskusja, która ujawniła rangę podnoszonych zagadnień. Jednocześnie była świadectwem żywego zainteresowania obszarem edytorstwa źródeł historycznych, zarówno u historyków o uznanych już nazwiskach, jak i młodych, początkujących badaczy. Wszystkie materiały z tego spotkania planuje się wydać drukiem w 2004 r., ale wcześniej mają być udostępnione w Internecie krótkie streszczenia referatów. Uczestnicy kolokwium wyznaczyli sobie za rok kolejne spotkanie w Toruniu.

Piotr Dymmel (Lublin)

III KRAJOWE SYMPOZJUM ARCHIWALNE

W dniach 4–5 IX 2001 r. w Łodzi odbyło się III Krajowe Sympozjum Archiwalne, zatytułowane „Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości w służbie państwa i obywateli". Sympozjum zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich przy współpracy NDAP oraz w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości. Celem konferencji była próba rozeznania aktualnego stanu archiwów instytucji wymiaru sprawiedliwości oraz ich potrzeb, a także przybliżenia archiwistom zakładowym nowoczesnego warsztatu archiwalnego umożliwiającego racjonalizację pracy oraz stosowanie technik komputerowych. Obrady sympozjum były prowadzone na sesji plenarnej oraz w dwóch sekcjach problemowych. Konferencję otworzyli Władysław Stępniak (prezes Zarządu Głównego SAP) oraz Daria Nałęcz (naczelny dyrektor archiwów państwowych), którzy powitali uczestników obrad i nakreślili zakres merytoryczny sympozjum.

Tematem referatu przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Danuty Filar i Stanisława Łasochy, było znaczenie dokumentacji sądowej w funkcjonowaniu polskiego sądownictwa. Zagadnienia te rozwinęła Teresa Kantor (NDAP), która ukazała miejsce dokumentacji instytucji wymiaru sprawiedliwości w narodowym zasobie archiwalnym. Kolejne dwa referaty poświęcone były dziejom sądownictwa polskiego w XX stuleciu. Wiesława Kwiatkowska (UMK w Toruniu) przedstawiła ustrój sądownictwa powszechnego w Polsce w latach 1918–1939, zaś Aleksandra Tomporek (Wydział Prawa UŁ) zaprezentowała referat na temat organizacji są-

downictwa polskiego w latach 1945–2000. Ponadto Eugeniusz Borodij (AP w Bydgoszczy) przedstawił problemy klasyfikacji archiwalnej współczesnej dokumentacji sądowej, a Andrzej Jabłoński (AP w Szczecinie) scharakteryzował stan i strukturę zasobu archiwów instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Tematem obrad sekcji I były zagadnienia związane z funkcjonowaniem archiwów zakładowych instytucji wymiaru sprawiedliwości. Henryk Krystek (AP w Poznaniu) omówił kwestię wykorzystania techniki komputerowej w pracach archiwów historycznych i bieżących, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości komputerowego zarządzania dokumentacją sądową. Prelekcji towarzyszyła prezentacja przedstawiona przez firmy komputerowe Currenda z Sopotu oraz Zeto ze Świdnicy, które zaprezentowały systemy komputerowe wdrożone w kilku sądach. Systemy te są próbą kompleksowej komputeryzacji dotychczasowych środków ewidencyjnych i statystyki prowadzonej przez poszczególne wydziały sądu. Ułatwiają one i usprawniają gromadzenie, zarządzanie i przekazywanie informacji w sądach różnych szczebli. Zastosowanie tych systemów umożliwia przyspieszenie procesu przygotowania korespondencji poprzez wykorzystanie raz wpisanego adresu strony uczestniczącej w czynnościach sądowych przy kolejnych pismach i wezwaniach. Przyspiesza to też obsługę petentów, dzięki natychmiastowemu wyszukaniu informacji o sprawie.

Problematykę gromadzenia i przechowywania akt wytworzonych przez współczesne biura notarialne omówił Leszek Zabielski, wiceprezes warszawskiej Izby Notarialnej. Mówił on o problemie nie rozwiązanej prawnie kwestii przechowywania i udostępniania dokumentacji wytwarzanej we współczesnych kancelariach notarialnych. Zgodnie z uchwalonym w 1991, a znowelizowanym w 2000 r. prawem notarialnym, po 10 latach od czasu wytworzenia akta notarialne powinny trafić do wydziałów hipotecznych odpowiednich terytorialnie sądów rejonowych i być udostępniane użytkownikom przez ich archiwa zakładowe. Przepis ten ze względu na wielką ilość akt do przekazania oraz skromne warunki lokalowe archiwów sądowych nie ma praktycznych szans realizacji. Rodzi się zatem pytanie, kto odpowiada za akta notarialne, które nie zostaną przekazane do archiwów zakładowych sądów nie z winy notariuszy, ale z powodu braku odpowiedniej bazy lokalowej archiwów wymiaru sprawiedliwości. Problem ten wymaga pilnego rozwiązania, bowiem termin przekazania akt upłynie w 2003 r. Prelegent, w imieniu własnym i warszawskiej Izby Notarialnej, wysunął koncepcję stworzenia sieci archiwów notarialnych funkcjonujących pod nadzorem państwowej służby archiwalnej, co rozwiązałoby problem przechowywania współczesnych akt notarialnych i umożliwiło dostęp do nich obywatelom. Realizacja tej koncepcji wymaga jednak odpowiednich uregulowań prawnych.

Wystąpienie Sławomira Abramowicza (IPN Oddział w Łodzi) było poświęcone omówieniu zasobu akt sądowych oraz ich znaczenia dla badań naukowych i działalności statutowej Instytutu Pamięci Narodowej.

Zagadnieniom stanu archiwów zakładowych instytucji resortu sprawiedliwości oraz ich współpracy z państwową służbą archiwalną swoje wystąpienia poświęciły: Anna Jakubowska (AP w Bydgoszczy), Monika Andrasz-Mrożek (AP w Krakowie), Elżbieta Billig (AP we Wrocławiu), Anna Karpińska (AP w Olsztynie) i Grażyna Suszycka-Tomkiewicz (AP w Lublinie). Prelegentki omawiały stan archiwów zakładowych sądów na terenach działalności poszczególnych archiwów państwowych. W referatach tych poruszone zostały zagadnienia dotyczące stosowania przepisów kancelaryjno-archiwalnych w zakresie klasyfikacji archiwalnej, właściwego przygotowania i przekazywania dokumentacji spraw ostatecznie załatwionych do archiwum zakładowego, zasobu zakładowych archiwów sądowych oraz stosowanych w nich środków ewidencyjnych. Wiele miejsca zajęły też kwestie wykształcenia i kompetencji personelu od-

powiedzialnego za prowadzenie archiwum oraz bazy lokalowej i wyposażenia archiwów zakładowych sądów.

Ogólna ocena stanu archiwów sądowych nie wypadła najlepiej. W wystąpieniach powtarzała się teza, że tylko prawidłowe stosowanie przepisów kancelaryjno-archiwalnych może zapewnić właściwe funkcjonowanie archiwów zakładowych, a zbyt dużo jest jeszcze w tym zakresie nieprawidłowości i zaniedbań. Podkreślano również związek między stanem obsady personalnej archiwów zakładowych w sądach i jej przygotowaniem merytorycznym a stanem uporządkowania akt zgodnie z wymogami przepisów archiwalnych. Prelegentki przedstawiały statystyki, z których wynika, że w archiwach zakładowych instytucji wymiaru sprawiedliwości przeważnie zatrudnione są osoby bez odpowiedniego wykształcenia i przygotowania, często w niepełnym wymiarze godzin lub pełniące obowiązki archiwisty zakładowego dodatkowo, w ramach innych czynności służbowych. Negatywnie oceniono też sytuację lokalową archiwów sądowych, która ma istotny wpływ na kształtowanie zasobu i na stan fizyczny zachowania dokumentacji. Istotnym problemem utrudniającym prace archiwów zakładowych jest też brak rezerwy magazynowej. W kwestii fizycznego zachowywania akt podkreślano konieczność zwrócenia uwagi na profilaktykę archiwalną, szczególnie zaś na wprowadzenie zasady oddzielenia akt skażonych, przechowywanie akt w bezkwasowych pudłach oraz podjęcie koniecznych prac konserwatorskich.

Spojrzenie na te zagadnienia od strony konserwatorskiej zaprezentowała Stanisława Murawska (AP w Łodzi). Omawiając sytuację na terenie działalności archiwum łódzkiego, zwróciła uwagę na tragiczny stan materiałów przeznaczonych do wieczystego przechowywania (księgi wieczyste), które ze względu na nieodpowiednie warunki przechowywania i brak troski personelu ulegają zniszczeniu.

Nieco inny charakter miało wystąpienie Doroty Kuś (Archiwum Sądu Okręgowego we Wrocławiu), która mówiła o katastrofie, jaka spotkała to archiwum podczas powodzi w 1997 r. oraz pożaru w 1998 r. W wyniku obydwu wypadków archiwum utraciło połowę zasobu (ok. 600 m.b.), w tym część ksiąg wieczystych i dokumentacji Państwowego Biura Notarialnego we Wrocławiu. Ocalałe akta wymagają natychmiastowej konserwacji lub przeniesienia na inny nośnik, z uwagi na szybki rozpad zalanego papieru.

Obrady sekcji II poświęcono problemom gromadzenia, opracowania i udostępniania materiałów instytucji wymiaru sprawiedliwości w archiwach państwowych. Zagadnienia związane z przejmowaniem dokumentacji instytucji wymiaru sprawiedliwości oraz współpracy archiwów państwowych z archiwami zakładowymi na przykładzie swych macierzystych archiwów omówili Kazimierz Nobis (AP w Kielcach) oraz Bożena Pachucka (AP m.st. Warszawy).

Największą grupę referatów wygłoszonych w ramach sekcji II stanowiły wystąpienia przedstawicieli archiwów państwowych dotyczące charakterystyki przechowywanych w ich zasobach zespołów akt instytucji wymiaru sprawiedliwości oraz metod ich opracowania. Referaty na ten temat wygłosili: Anna Chruściel, Lucyna Pomerenke i Sławomir Pułkownik (AP w Toruniu), Maciej Dalecki (AP w Przemyślu), Ryszard Wojtkowski (AP m.st. Warszawy) oraz Janusz Gołaszewski (AP we Wrocławiu). W wystąpieniach tych podkreślono potrzebę wznowienia działalności zespołu naukowego do spraw opracowania dokumentacji sądowej i wydania wskazówek metodycznych, które zastąpią opracowany w 1991 r. projekt wskazówek metodycznych.

Odmienny charakter miały wystąpienia: Pawła Guta (AP w Szczecinie), który mówił o procesach archiwotwórczych akt sądowych pruskiej prowincji Pomorze, Jana Budy (AP w Bydgoszczy) na temat obiegu i powtarzalności dokumentacji w aktach wymiaru sprawiedliwości z lat 1939–1945 oraz Konrada Panoszewskiego (CLKA AGAD), który omówił stan zachowania akt

sądowych w archiwach państwowych oraz przedstawił kierunki podejmowanych działań konserwatorskich. Większość tekstów wygłoszonych podczas sympozjum wydrukowano[1] i wręczono uczestnikom konferencji.

Podczas dyskusji kończącej obrady sympozjum przewodniczący sekcji problemowych (Zbigniew Pustuła i Jan Macholak) złożyli sprawozdanie z przebiegu ich prac. Na zakończenie zebrani przyjęli rezolucję skierowaną do ministra sprawiedliwości. Zwrócono w niej uwagę na dezaktualizację przepisów dotyczących klasyfikacji archiwalnej i okresów przechowywania akt spraw sądowych. Jednocześnie w imieniu środowiska archiwistów wyrażono gotowość pomocniczego uczestnictwa w procesie legislacyjnym zmierzającym do opracowania nowego rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie okresów przechowywania i warunków niszczenia akt spraw sądowych lub przekazywania ich archiwom państwowym. Postulowano też, aby Ministerstwo Sprawiedliwości w trybie kontroli wewnętrznej egzekwowało przestrzeganie przepisów kancelaryjno-archiwalnych obowiązujących w podległych mu sądach i prokuraturach. Uczestnicy sympozjum podkreślili także konieczność przyspieszenia prac zmierzających do poprawienia warunków przechowywania akt instytucji wymiaru sprawiedliwości. Kolejnym punktem rezolucji był postulat podniesienia rangi pracowników archiwów zakładowych instytucji wymiaru sprawiedliwości przez zaszeregowanie ich do wyższych grup w hierarchii stanowisk służbowych. Zwrócono uwagę, że na stanowiskach tych powinny być zatrudniane osoby z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym, a zatrudnionym już archiwistom powinno być umożliwione podnoszenie kwalifikacji poprzez udział w kursach zawodowych i studiach podyplomowych. Ostatnim punktem rezolucji było zwrócenie uwagi na nieprawidłowości występujące w realizacji przez sądy powszechne obowiązku przejmowania i przechowywania współcześnie wytwarzanych akt notarialnych. W tym kontekście zaproponowano rozważenie możliwości utworzenia dla tej dokumentacji odrębnych archiwów wchodzących w skład państwowej sieci archiwalnej.

Problematyka podjęta w trakcie III Krajowego Sympozjum Archiwalnego spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska archiwistów, zarówno z archiwów państwowych, jak i archiwów instytucji wymiaru sprawiedliwości. W znaczący sposób poszerzony został także stan wiedzy o dokumentacji instytucji wymiaru sprawiedliwości przechowywanej w archiwach państwowych, czemu towarzyszyła wymiana doświadczeń w zakresie metodyki ich opracowania. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w rychłym zakończeniu prac nad wydaniem odpowiednich przepisów metodycznych.

Anna Barszcz, Jacek Krochmal (Warszawa)

KONFERENCJA POŚWIĘCONA KOMPUTERYZACJI ARCHIWÓW, BIBLIOTEK I MUZEÓW

W dniach 18–19 VI 2001 r. w Audytorium im S. Dembego Biblioteki Narodowej w Warszawie, w ramach programu „European Cultural Heritage Network”, odbyła się ogólnopolska konferencja nt. „Komputeryzacja archiwów, bibliotek i muzeów. Stan obecny i perspektywy”.

[1] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości w służbie państwa i obywateli. Materiały III Krajowego Sympozjum Archiwalnego. Łódź, 4–5 września 2001 r.*, red. J. Baranowski, U. Zarzycka-Sutter, Łódź 2001; zob. też „Archiwista Polski”, r. 7, 20002, nr 1 (25), s. 9–37.

Organizatorami spotkania, któremu patronował minister kultury i dziedzictwa narodowego, byli: Biblioteka Narodowa, Muzeum Narodowe w Warszawie i NDAP. Celem konferencji była prezentacja osiągnięć archiwów, bibliotek i muzeów w zakresie stosowania techniki komputerowej w ich działalności oraz dyskusja nad możliwościami współpracy.

W czasie dwudniowych obrad zebrani mieli okazję zapoznać się ze stanem komputeryzacji instytucji kultury narodowej, ze stosowanymi przez nie systemami opisu zgromadzonych obiektów i materiałów (US Marc, ISAD(G), ISAAR), systemami wymiany informacji (muzealny system SSWIM), problematyką skanowania zgromadzonych zbiorów oraz podstawowymi bazami danych.

Wiele miejsca w obradach poświęcono także obecności polskich archiwów, bibliotek i muzeów w Internecie.

Przedstawiciele Ministerstwa Łączności omówili bardzo interesującą koncepcję „Plan działań na rzecz społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001–2006". Jej celem jest włączenie Polski w proces transformacji społeczeństwa europejskiego w Globalne Społeczeństwo Informacyjne. W myśl tych założeń wykorzystanie nowoczesnych technik, stwarzanie bezpośredniego dostępu do informacji przyczynić się ma do rozwoju intelektualnego i gospodarczego społeczeństwa. Plan ten jest częścią unijnej inicjatywy „Europe 2002 – An Information Society for All".

Kazimierz Schmidt, dyrektor Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych Telewizji Polskiej S.A., zapoznał zebranych z dokumentowaniem i udostępnianiem zbiorów audiowizualnych oraz zagadnieniem archiwów telewizyjnych w „otoczeniu cyfrowym". Podkreślił nieustanny postęp dokonujący się w produkcji telewizyjnej oraz możliwości stosowania techniki cyfrowej w telewizji, zarządzaniu i zabezpieczaniu zbiorów audiowizualnych.

Wykorzystanie nowych technologii wiąże się z opracowywaniem przepisów prawnych; sprawy te poruszał referat „Tworzenie i udostępnianie informacji archiwalnej, bibliotecznej i muzealnej w systemach informatycznych a prawo autorskie", wygłoszony przez przedstawiciela Instytutu Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Archiwa, biblioteki i muzea coraz częściej poszukują wsparcia dla realizowanych przez siebie projektów badawczych. Jedną z możliwości uzyskania pomocy jest nawiązanie współpracy z odpowiednimi organami Unii Europejskiej. W ostatnich latach kraje Europy Środkowowschodniej zapraszane są do udziału w programach, których Unia jest koordynatorem. Jedno z takich przedsięwzięć – program „Cultivate-CEE" – za cel ma informować i udzielać wsparcia merytorycznego (za pośrednictwem rozmaitych szkoleń) instytucjom zainteresowanym przystąpieniem do unijnych programów badawczych. Sprawę tę przybliżyła zebranym Maria Śliwińska, dyrektor Międzynarodowego Centrum Zarządzania Informacją.

Archiwa państwowe reprezentowali: Stanisław Flis (AP w Gdańsku, „Archiwalne strony www – sposób prezentacji informacji o zasobie"), Anna Krochmal (NDAP, „Archiwalna baza danych o zasobie archiwów państwowych SEZAM"), Andrzej Biernat i Anna Laszuk (NDAP, współautorzy opracowania „Stan komputeryzacji archiwów polskich w świetle ankiety") i Hubert Wajs (AGAD, „Międzynarodowe standardy opisu archiwalnego ISAD(G) i ISAAR w praktyce archiwów polskich").

To owocne spotkanie zakończyła dyskusja nt. możliwości współpracy instytucji biorących udział w spotkaniu. Postanowiono powołać komisję, której zadaniem będzie koordynacja wspólnych zamierzeń. Podkreślono także konieczność podjęcia działań w zakresie opracowania wspólnego katalogu haseł wzorcowych oraz zorganizowania szkoleń nt. wykorzystania Internetu.

Dariusz Ganczar (Warszawa)

PRZEKAZANIE DRUGIEJ PARTII MIKROFILMÓW ARCHIWALIÓW POLSKICH PRZECHOWYWANYCH W ZBIORACH ARCHIWUM INSTYTUTU HOOVERA

22 VI 2001 r. w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych miała miejsce uroczystość przekazania stronie polskiej drugiej partii mikrofilmów akt proweniencji polskiej, przechowywanych w zasobie Archiwum Instytutu Hoovera przy Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii[1]. W uroczystości udział wzięli Elena Danielson – dyrektor Archiwum Instytutu Hoovera, Maciej Siekierski – kurator zbiorów europejskich tej instytucji, Krystyna Laskowicz – dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Stefan Meller – wiceminister spraw zagranicznych, Bogusław Winid – dyrektor Departamentu Ameryki Północnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wojciech Fałkowski – przedstawiciel UNESCO w Polsce, Daria Nałęcz – naczelny dyrektor archiwów państwowych.

Na wstępie D. Nałęcz złożyła ofiarodawcom podziękowania za włożony w przygotowanie akt i ich mikrofilmowanie ogrom pracy, w której wyniku zaistniała możliwość wzbogacenia polskich zbiorów o tak cenny dar. Następnie omówiła okoliczności wywiezienia do Stanów Zjednoczonych Ameryki akt wytworzonych przez polskie władze na uchodźstwie, które chciano w ten właśnie sposób zabezpieczyć przed przejęciem przez komunistyczne służby bezpieczeństwa. Przypomniała też genezę zawarcia w 1994 r. porozumienia NDAP z Archiwum Instytutu Hoovera w sprawie zmikrofilmowania przechowywanych tam archiwaliów polskich (jednym z założeń było udostępnienie szerokiemu gronu historyków w Polsce trudno dostępnych a niezwykle cennych dokumentów do badań dziejów najnowszych narodu i państwa polskiego) oraz rezultaty dotychczasowej współpracy. Strona amerykańska otrzymała mikrofilmy wybranych akt Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Polonika zgromadzone w zasobie Archiwum Instytutu Hoovera pokrótce scharakteryzował M. Siekierski. Mówił także o ich inwentaryzacji i samym procesie mikrofilmowania, którego koszt zamknął się kwotą blisko 250 tys. dolarów (fundusze te pochodziły z grantów przyznanych na ten cel przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki, od sponsorów prywatnych oraz ze środków własnych Instytutu). W efekcie udało się zmikrofilmować 18 zespołów archiwalnych, liczących ok. 1,5 mln stron dokumentów. Z kolei S. Meller, któremu w resorcie spraw zagranicznych podlegają sprawy kontaktów polsko-amerykańskich, stwierdził, iż zarówno fakt wybrania Instytutu Hoovera na miejsce schronienia polskich archiwaliów, jak i obecnie trwająca akcja ich kopiowania i udostępniania badaczom polskim są dobrym przykładem – rozwijanej na różnych polach od kilku już wieków – współpracy Polski i Stanów Zjednoczonych.

Mikrofilmy przekazane obecnie do zasobu AAN (660 rolek, ok. 600 tys. klatek) obejmują 14 zespołów archiwalnych. Najcenniejsze stanowią zespoły akt Stanisława Mikołajczyka – wybitnego działacza polskiego ruchu ludowego, premiera rządu polskiego na emigracji, wicepremiera i ministra rolnictwa Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Dokumenty zespołu pochodzą z lat 1918–1966, liczą 202 pudła z aktami (pudło zawiera 10–12 centymetrów dokumentów) zmikrofilmowane na 233 rolkach. Akta podzielono na kilka grup rzeczowych; najważniejsze to materiały biograficzne i osobiste (dokumenty tożsamości, kalendarze, korespondencja, wycinki prasowe), materiały związane z działalnością Rady Narodowej (protoko-

[1] Przekazanie pierwszej partii mikrofilmów nastąpiło w dniach 18 i 19 V 1999 r. Przebieg uroczystości i sumaryczny opis zawartości mikrofilmów zostały zaprezentowane na łamach „Archeionu" pt. *Przekazanie mikrofilmów polskich archiwaliów przechowywanych w zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera* (t. 101, 2000, s. 279–281). Wszystkie polonika w zasobie Archiwum Instytutu Hoovera przybliża książka W. Stępniaka, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997.

ły posiedzeń, sprawozdania i opracowania przygotowywane na jej obrady), akta Rządu RP na Uchodźstwie (znajdują się tu m.in. akta związane z działalnością St. Mikołajczyka i Władysława Sikorskiego jako premierów rządu oraz dokumenty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczące sytuacji okupowanych ziem polskich), materiały do działalności St. Mikołajczyka w Polsce (1945–1947). W skład zespołu wchodzi również znaczna ilość filmów, nagrań dźwiękowych, zdjęć i albumów fotograficznych, których z przyczyn oczywistych nie mikrofilmowano.

Największy zespół tworzą mikrofilmy Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Rządu RP na Uchodźstwie z lat [1939] 1940–1955, instytucji powołanej w celu zbierania danych i informowania polskich władz emigracyjnych o aktualnych wypadkach na arenie międzynarodowej oraz przekazywania światowej opinii publicznej wiadomości dotyczących sytuacji na okupowanych ziemiach polskich oraz wkładu naszych sił zbrojnych do wspólnej walki państw sprzymierzonych (247 pudeł, 279 rolek mikrofilmu). W skład zespołu wchodzą m.in. dokumenty dotyczące przebiegu kampanii wrześniowej 1939 r., prac Rady Narodowej i Rządu RP na Uchodźstwie, działalności informacyjnej Sztabu Naczelnego Wodza, raporty prasowe polskich placówek dyplomatycznych, materiały obrazujące sytuację ziem polskich pod okupacją niemiecką i radziecką (teksty zarządzeń władz okupacyjnych, meldunki i raporty z terenu kraju, relacje i pamiętniki, opracowania).

Inne zespoły to archiwalia polskich placówek dyplomatycznych. Akta Ambasady RP w Moskwie i Kujbyszewie z okresu [1928–1940] 1941–1943 [1944] składają się z 58 pudeł (81 rolek mikrofilmu) i zawierają materiały prezentujące sprawy organizacyjne Ambasady (zarządzenia, okólniki, instrukcje, noty, korespondencja dyplomatyczna) oraz prowadzoną przez nią działalność w zakresie opieki nad obywatelami polskimi przebywającymi na terytorium ZSRR (m.in. spisy deportowanych i więźniów, wykazy ewakuowanych, raporty i sprawozdania o położeniu Polaków, podania o pomoc, relacje czy wspomnienia osób wywiezionych w głąb ZSRR). Z kolei 27 pudeł dokumentów (zmikrofilmowanych na 27 rolkach) tworzy zespół akt Konsulatu Generalnego RP w Dublinie z lat 1921–1957 (m.in. raporty i opracowania aktualnych zagadnień sytuacji międzynarodowej, korespondencja Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z Konsulatem w sprawie sytuacji wewnętrznej Wysp Brytyjskich, materiały odnośnie do polskiego szkolnictwa w Irlandii). Interesujące materiały zawierają archiwalia Poselstwa RP przy Rządzie Czechosłowacji na Uchodźstwie z lat [1920, 1938] 1940–1945, liczące 16 pudeł (17 rolek): są tam dokumenty dotyczące stosunków polsko-czechosłowackich (raporty, opracowania, protokoły obrad przedstawicieli obu rządów i grup roboczych, np. w kwestii przyszłej granicy na Śląsku Cieszyńskim, korespondencja). Z kolei instrukcje organizacyjne, przepisy paszportowe i imigracyjne, raporty polityczne (m.in. działalność Stahlheimu we Wrocławiu czy udział polskich ochotników w wojnie domowej w Hiszpanii) i gospodarcze (międzynarodowa wymiana handlowa, działalność związków zawodowych, sytuacja polskich robotników zatrudnionych za granicą) to zawartość akt Konsulatu Generalnego RP w Lille z okresu 1924–1940, liczących 11 pudeł (13 rolek mikrofilmu).

Archiwalia pozostałych placówek są niewielkimi zespołami szczątkowymi i fragmentarycznymi: Poselstwo RP w Bukareszcie z lat 1919–1939 (3 pudła akt, 3 rolki mikrofilmu – głównie są to książki kodów i teksty telegramów wysyłanych i otrzymywanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie), Poselstwo RP w Hadze z lat 1920–1931 i 1937–1939 (2 pudła, 1 rolka – telegramy wysyłane i otrzymywane z centrali resortu w Warszawie oraz korespondencja dotycząca stosunków polsko-niemieckich), Delegacja RP przy Lidze Narodów w Genewie z lat 1933–1938 (2 pudła, 1 rolka – zawierają korespondencję oraz otrzymywane i wysyła-

ne telegramy), Poselstwo RP w Bernie z lat 1919–1930 (akta liczą 1 pudło i 1 rolkę – raporty oraz otrzymywane i wysyłane telegramy), Poselstwo RP w Budapeszcie z lat 1930–1939 (1 pudło, 1 rolka – korespondencja, otrzymywane i wysyłane telegramy), Poselstwo RP w Kopenhadze z okresu 1919–1937 (1 pudło, 1 rolka – otrzymywane i wysyłane telegramy), Poselstwo RP w Brukseli z lat 1933–1940 (1 pudło, 1 rolka – treść stanowią instrukcje, korespondencja, teksty otrzymywanych i wysyłanych depesz) oraz zmikrofilmowana na osobnej rolce 1 teczka akt Ambasady RP w Rzymie z korespondencją oraz otrzymywanymi i wysłanymi telegramami z roku 1938.

Przekazane właśnie mikrofilmy stanowią niezwykle cenny nabytek, uzupełniający przechowywane w zasobie AAN akta resortu spraw zagranicznych z okresu międzywojennego. Posiadają one uproszczoną ewidencję, sporządzoną w Archiwum Instytutu Hoovera, ich udostępnianie nastąpi po wykonaniu mikrofilmowych kopii zabezpieczających.

Adam Grzegorz Dąbrowski (Warszawa)

KONFERENCJE ŹRÓDŁOZNAWCZO-HISTORIOGRAFICZNE W BIAŁYMSTOKU W 2000 I 2001 R.

Corocznie od 1996 r. odbywają się w Białymstoku konferencje naukowe z udziałem historyków i archiwistów z Białorusi, Litwy i Łotwy. Głównymi ich organizatorami są: Archiwum Państwowe w Białymstoku oraz Białostockie Towarzystwo Naukowe. Główną tematyką obrad jest stan źródeł historycznych dotyczących pogranicza polsko-białorusko-litewskiego, znajdujących się w archiwach, bibliotekach i muzeach Polski, Białorusi, Litwy, Łotwy i Rosji. Materiały z tych konferencji systematycznie są publikowane w kwartalniku Białostockiego Towarzystwa Naukowego – „Białostocczyzna", począwszy od nr 1(49) z 1997 r.

Konferencja pt. „Ziemie Podlasia i b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Źródła i stan badań" odbyła się w dniach 28 i 29 IX 2000 r. Jej organizatorami obok AP w Białymstoku oraz Białostockiego Towarzystwa Naukowego byli: Instytut Historii oraz Katedra Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Suwałkach oraz Katedra Humanistyki Politechniki Białostockiej.

Konferencję otworzył dr J. J. Milewski (Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku), a przewodniczyli obradom kolejno: dyrektor M. Kietliński (Archiwum Państwowe w Białymstoku), prof. dr hab. Aleksander Krawcewicz (Instytut Historii Uniwersytetu w Grodnie), dr hab. Tamara Bairaŝauskaite (Instytut Historii Litwy w Wilnie) oraz doc. dr Bolesław Woszczyński (NDAP). Referenci reprezentowali następujące placówki: Instytut Historii Litwy w Wilnie, Państwowy Komitet do spraw Archiwów Biurowości Republiki Białoruś w Mińsku, uniwersytety państwowe w Mińsku i Grodnie, Łotewskie Archiwum Historyczne w Rydze, Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, archiwa państwowe w Białymstoku i Suwałkach, Instytut Historii i Katedrę Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku oraz Katedrę Humanistyki Instytutu Zarządzania i Marketingu Politechniki Białostockiej. Ogółem wygłoszono 26 referatów, z których zdecydowana większość dotyczyła problematyki źródłoznawczej. Tylko 2 referaty były poświęcone problematyce historycznej.

Konferencję zainaugurowały dwa referaty o charakterze ogólnym: doc. dra B. Woszczyńskiego „Aktualne problemy współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z archi-

wami Rosji, Białorusi, Litwy i Łotwy" oraz dra H. Majeckiego „Ziemie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia oraz ziemie północno-wschodnie II Rzeczpospolitej w badaniach i publikacjach Białostockiego Towarzystwa Naukowego".

Chronologicznie wszystkie referaty dotyczyły następujących okresów: przedrozbiorowego, zaborów, międzywojennego oraz II wojny światowej. Terytorialnie tematyka referatów dotyczyła obszarów znajdujących się obecnie w granicach Polski, Białorusi, Litwy i Łotwy.

Problematyki Podlasia dotyczyły referaty: dra Igora Lalkowa „Spuścizna epistolarna Jana Klemensa Branickiego w Departamencie Rękopisów Francuskiej Biblioteki Narodowej w Paryżu", dra hab. T. Bairaŝauskaite „Materiały dotyczące Instytutu Dobrze Urodzonych Panien w Białymstoku w zbiorach Litewskiego Archiwum Historycznego w Wilnie" oraz doc. dra Edmunda Jarmusika „Zespół akt Białostockiego Rządu Obwodowego z lat 1807–1842 w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie".

Kolejna konferencja odbyła się w Białymstoku w dniach 13 i 14 IX 2001 r. Tematem jej był „Stan badań oraz źródła do historii pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego". Organizatorami konferencji tym razem byli: Białostockie Towarzystwo Naukowe, archiwa państwowe w Białymstoku i Suwałkach, Katedra Humanistyki Politechniki Białostockiej oraz muzeum Wojska w Białymstoku. Obrady konferencji otworzył w imieniu organizatorów dyrektor Muzeum Wojska dr Krzysztof Filipow, a przewodniczyli im kolejno: dyr. Marek Kietliński, prof. dr hab. Aleksander Krawcewicz, dr Henryk Majecki i dr Krzysztof Filipow.

Obrady zainaugurowało wystąpienie zastępcy naczelnego dyrektora archiwów państwowych dra Władysława Stępniaka. Przedstawił on informację o współpracy NDAP z archiwami Rosji, Białorusi i Litwy. Dr Henryk Majecki wygłosił referat pt. „Rocznik Białostocki (1961––1993) – pierwsze czasopismo historyczne w regionie". Prof. dr hab. Aleksander Krawcewicz mówił o problemach ideologicznych historiografii białoruskiej. Dr Krzysztof Buchowski przedstawił wyniki swoich badań nad prasą polską na Litwie w latach 1918–1940.

Pozostałe referaty dotyczyły źródeł historycznych przechowywanych w archiwach państwowych oraz zbiorach prywatnych, a także w muzeach. Ogółem wygłoszono 21 referatów o dużej rozpiętości chronologicznej. Okresowi przedrozbiorowemu poświęcone były referaty: dra Jerzego Gordziejewa (księgi miejskie grodzieńskie z XVII–XVIII w.), mgra Przemysława Czyżewskiego (księgi grodzieńskie podkomorskie z XVII–XVIII w.), mgra Przemysława Borowika (Księgi metrykalne rzymskokatolickiej parafii farnej w Grodnie).

Kilka referatów dotyczyło źródeł z XIX w. Doc. dr Edmund Jarmusik (Instytut Historii Uniwersytetu w Grodnie) omówił źródła do historii powiatów: białostockiego, sokólskiego, bielskiego i drohiczyńskiego z lat 1807–1843 przechowywane w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie. Dr hab. Tamara Bairaŝauskaite (Instytut Historii Litwy w Wilnie) mówiła o spuściźnie rękopiśmiennej orientalisty Antoniego Muchlińskiego (1808–1877).

Okresu międzywojennego dotyczyły referaty: prof. dr hab. Zofii Tomczonek oraz mgra Andrzeja Smolarczyka z Katedry Humanistyki Politechniki Białostockiej („Polesie okresu międzywojennego"), mgra Andrzeja Moćko z AP w Białymstoku (zabytki kultury) i mgra Marka Gajewskiego z Muzeum Wojska („Ochotnicze formacje policyjne w latach 1919–1920").

Interesujący referat przedstawił dr Rimantas Miknys (Instytut Historii Litwy w Wilnie): „Stosunki litewsko-żydowskie w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej. Stan źródeł".

Dr Helena Głogowska (Katedra Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku) wygłosiła referat pt. „Spuścizna po malarzu Piotrze Siergijewiczu (1900–1984) z Wilna". Nie mniej interesujące referaty dotyczące zasobu AP w Suwałkach przedstawili: dyr. Tadeusz Radziwonowicz oraz mgr Sławomir Filipowicz.

Aktywny udział w konferencji wzięli również pracownicy Muzeum Wojska w Białymstoku: dyrektor K. Filipow, mgr Marek Gajewski i mgr Urszula Kraśnicka; ich referaty w dużej mierze oparte były na zbiorach muzealnych.

Materiały konferencji zostały opublikowane w dwóch kolejnych numerach kwartalnika „Białostocczyzna" za 2001 r. Dr H. Majecki poinformował o podjętych przez siebie działaniach na rzecz zorganizowania w 2002 r. konferencji o podobnym charakterze.

Henryk Majecki (Białystok)

XXI OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA HISTORYKÓW KARTOGRAFII

Konferencja odbyła się w dniach 26–29 IX 2001 r. na zamku w Krasiczynie. Zorganizowano też dwie sesje wyjazdowe do Archiwum Państwowego w Przemyślu oraz Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie, połączone z wystawami najcenniejszych zbiorów kartograficznych obu archiwów. Tegoroczne obrady poświęcone zostały kartografii Galicji w latach 1772–1918. W programie znalazło się osiem sesji tematycznych, w czasie których omawiano następujące zagadnienia: mapy topograficzne i przeglądowe Galicji, kataster galicyjski, kartografia tematyczna Galicji, wykorzystanie map Galicji w pracach naukowych i dokumentacyjnych, galicjana w kartograficznych zbiorach bibliotek, zbiory kartograficzne w wybranych archiwach Polski i Ukrainy ze szczególnym uwzględnieniem map Galicji. Zasadnicze obrady poprzedziło kolejne posiedzenie Zespołu Historii Kartografii. Wśród uczestników znaleźli się historycy, kartografowie oraz bibliotekarze z Polski i Ukrainy. Organizatorami konferencji byli: Instytut Historii Nauki PAN oraz Biblioteka Jagiellońska, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, AP w Przemyślu, CPAH we Lwowie, zaś wśród referentów znaleźli się m.in. przedstawiciele archiwów państwowych z Katowic, Krakowa, Przemyśla, Rzeszowa, Wrocławia oraz NDAP.

Celem obrad było zapoznanie się z wynikami prac nad kartografią Galicji prowadzonych w różnych ośrodkach naukowych, wymiana doświadczeń między przedstawicielami pokrewnych sobie dyscyplin, jak też wskazanie na zaniedbane dotychczas obszary badań i sformułowanie dalszych postulatów badawczych, w tym prowadzenie prac kartograficznych i historycznych przy wykorzystaniu możliwości, jakie niesie ze sobą komputeryzacja archiwów i bibliotek. Środowisko historyczno-archiwalne zaprezentowało m.in. dwa programy badawcze. Pierwszy z nich, prowadzony od trzech lat, przewiduje opublikowanie informatora na temat zbiorów katastru galicyjskiego, przechowywanych przez archiwa polskie (archiwa państwowe w Katowicach, Krakowie, Przemyślu i Rzeszowie) oraz archiwa ukraińskie we Lwowie, Iwanofrankowsku (Stanisławowie) i Tarnopolu. Archiwa te przechowują łącznie ponad 40 tys. map katastralnych oraz materiałów pomocniczych w formie tzw. operatów, szkiców polowych itp. W obecnej fazie trwają prace nad dokończeniem wpisywania danych w archiwach polskich do opracowanej w tym celu komputerowej bazy danych. Obok podstawowych założeń planowanej publikacji omówiono w kilku referatach prace geometrów austriackich nad powstaniem katastru, jego zawartością, jak też poruszono problem wykorzystania tego źródła do badań naukowych. Jeden z referentów dokonał też porównania katastru galicyjskiego z katastrem pruskim. Drugi z sygnalizowanych projektów badań dotyczy opracowania atlasu Polski południowo-wschodniej w okresie od XVI w. do 1939 r., w którym jedną z trzech podstawowych części składowych mają stanowić mapy dla okresu galicyjskiego. W publikacji tej ma się znaleźć

opracowanie podstawowych podziałów administracyjnych Galicji, zarówno państwowych, jak i kościelnych, na różnych poziomach struktur terytorialnych. Uzupełnienie stanowić mają mapy tematyczne prezentujące strukturę wyznaniową i narodowościową ludności Galicji. W zamierzeniu autorów atlas ma się ukazać w tradycyjnej formie książkowej oraz na CD-ROM-ie.

Historycy wskazywali ponadto w swoich wystąpieniach na znaczenie i możliwości badawcze tkwiące w innego typu źródłach, m.in. demograficznych i statystycznych (np. spisy ludności, akta metrykalne, akta wyznaniowe, akta administracji państwowej).

Podstawowy materiał opisowy do podziałów terytorialnych i administracyjnych Galicji w epoce porozbiorowej przechowywany jest w CPAH Ukrainy we Lwowie, głównie w zespole akt: Galicyjskie Namiestnictwo (Hałyćke Namysnyctwo). W jego skład wchodzą materiały pozostałe po wszechstronnej działalności centralnego dla Galicji organu władzy, jakim było w pierwszej połowie XIX w. gubernium, a od połowy XIX w. – namiestnictwo. W zespole tym zachowały się zarówno archiwalia dotyczące ustanowienia i zmian granic Galicji Wschodniej i Zachodniej, jak też materiały dotyczące utworzenia i zmiany granic jednostek podziału terytorialnego. Szczególnie bogaty materiały zachował się do organizacji starostw powiatowych w drugiej połowie XIX w. Zachowały się też dokumenty dotyczące ustanowienia granic powiatów sądowych, zarówno na terytorium podległym Sądowi Krajowemu we Lwowie, jak i w Krakowie oraz bogata korespondencja gubernium i namiestnictwa z władzami austriackimi, głównie Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Wartość historyczna tych materiałów jest tym większa, iż jedynie w stanie szczątkowym zachowała się w polskich i ukraińskich archiwach oryginalna dokumentacja galicyjskich starostw powiatowych.

Olbrzymi materiał źródłowy, nadal niedostatecznie wykorzystany, został zebrany w zespołach akt wyznaniowych pozostałych po działalności diecezji galicyjskich dwóch obrządków oraz metropolii lwowskich trzech rytów (rzymskokatolickiego, greckokatolickiego, ormiańskokatolickiego), a także po działalności kościołów protestanckich oraz gmin żydowskich. Archiwalia zgromadzone w zespołach akt centralnych władz diecezji i metropolii (głównie ordynariatów i konsystorzy) pozwalają na badanie zarówno struktury terytorialnej Kościołów w Galicji, jak też podziałów wyznaniowych i narodowościowych ludności zamieszkującej Galicję.

Znaczna część wystąpień została poświęcona omówieniu map topograficznych, jak też prezentacji kartografii wojskowej i geologicznej w Galicji. Na dość obszerną podstawę kartograficzną okresu galicyjskiego składają się mapy: Miega, Josepha Liesganiga, Antona Mayera von Heldensfelda, Benedictiego. Jak wynikało z prezentowanych referatów, treści zawarte w wymienionych dziełach kartografii, skupiających się na topograficznym obrazie Galicji, nie dają odpowiedzi na wiele zagadnień ustrojowo-administracyjnych, które wymagają opracowania na nowo. Jedynym w swoim rodzaju przedsięwzięciem w dziewiętnastowiecznej Europie było wydanie w latach 1885–1913 *Atlasu geologicznego w Galicji,* który ukazał się staraniem Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Przedsięwzięcie to, wykonane głównie przez geologów krajowych, było odpowiedzią na rozwój eksploatacji ropy naftowej w Galicji oraz zainteresowanie przemysłu kopalinami mineralnymi na tym obszarze. W latach późniejszych opracowano mapy szczegółowe tego typu. Ogółem zachowało się ok. 300 map geologicznych, dotyczących galicyjskiego górnictwa naftowego, a przechowywanych obecnie głównie w zbiorach CPAHU we Lwowie, Muzeum Ziemi PAN w Warszawie oraz zbiorach prywatnych. Nad rejestracją tych map pracują obecnie autorzy poświęconych im referatów – Georgij Bojko ze Lwowa i Zbigniew Wójcik z Warszawy.

Wśród austriackich map wojskowych z końca XIX i początku XX w. wskazywano na szczególną wartość map sporządzonych w skali 1:75 000 (tzw. *Spezialkarte der Ősterreichisch-*

Ungarischen Monarchie, Wiedeń 1880–1916*)* oraz *Mapy Generalnej w* skali 1:200 000, obejmującej swoim zasięgiem galicyjskie powiaty. Z kolei podstawową mapą umożliwiającą ustalenie granic gmin galicyjskich jest opracowana przez Karla Kumerera von Kummersberga mapa z połowy XIX w. – *Administrativ-Karte von den Königreich Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau und den Herzogthumern Auschwitz, Zator und Bukowina,* in 60 Blattern (1: 115 000), Wiedeń 1855.

Miejscem przechowywania bezcennych zbiorów kartograficznych są zarówno archiwa, jak też biblioteki. W trakcie konferencji omówiono zbiory kartografii galicyjskiej z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska w Warszawie, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz bibliotek olsztyńskich. Uzupełnienie sesji bibliotekarzy stanowił obszerny referat L. Szaniawskiej z Biblioteki Narodowej w Warszawie, w którym autorka szczegółowo omówiła zastosowanie komputerowego formatu USMARC do opisów dokumentów kartograficznych.

W trakcie obrad czynne było stoisko z wydawnictwami, na którym znalazły się m.in. wydawnictwa współorganizatorów sesji, w tym najnowsze publikacje AP w Przemyślu.

Anna Krochmal (Warszawa)

WYSTAWA MAP I PLANÓW AGAD Z XVIII I XIX W.

W dniach od 12 do 23 XI 2001 r. w sali im. Siemieńskiego w gmachu AGAD w Warszawie przy ul. Długiej 7 była prezentowana wystawa map oraz planów urbanistycznych i fortecznych z XVIII i pierwszej połowy XIX w. „Obraz kartograficzny ziem polskich w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku", ukazująca ówczesny obraz kartograficzny ziem polskich. Wystawę przygotował i pełnił funkcję jej komisarza dr Henryk Bartoszewicz, kierownik Oddziału Kartografii AGAD. Zaprezentowano mapy i plany najciekawsze i najwartościowsze, podzielone na 4 grupy tematyczne.

Pierwszą grupę, „Rzeczpospolita, województwa, ziemie, granice, szlaki", stanowiły kartografika związane z osobą króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, mecenasa sztuki kartograficznej i kolekcjonera. Na wystawie znalazły się zarówno prace wykonane na zlecenie króla, jak i mapy pochodzące z jego kolekcji, czyli z tzw. Zbioru Geograficznego Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Wśród map małoskalowych, obejmujących swoim zasięgiem terytorialnym Rzeczpospolitą w jej przedrozbiorowych granicach, do najcenniejszych w zbiorach AGAD należą prezentowane prace Sebastiana Dorna, Tobiasza Konrada Lottera i C. B. Glassbacha. Jednak rozwój polskiej kartografii, przypadający na drugą połowę XVIII w. jest związany przede wszystkim z dwoma osobami: króla-mecenasa oraz jego kartografa Karola de Perthéesa. Najcenniejsze dzieło kartograficzne epoki stanisławowskiej stanowią mapy województw i ziem Rzeczypospolitej sporządzone przez Perthéesa, w skali ok. 1:225 000, z których trzy mapy: województwa brzesko-kujawskiego, łęczyckiego i ziemi liwskiej znalazły się na wystawie. Kartografowie królewscy uczestniczyli także w pracach delimitacyjnych prowadzonych po dwóch pierwszych rozbiorach. Wśród autorów map delimitacyjnych znaleźli się m.in. Perthées i Jan Bakałowicz, których prace zaprezentowano na wystawie. W AGAD znajdują się nie tylko mapy graniczne porozbiorowe, ale także związane ze sporami granicznymi i mapy granic terytoriów

miejskich (miejskiej własności ziemskiej). Na wystawie znalazły się trzy mapy Terytorium Toruńskiego z XVIII w. W zbiorach AGAD znaczna liczebnie, a zrazem bardzo interesująca, jest grupa map komunikacyjnych. Tworzą ją zarówno mapy małoskalowe, obejmujące swym zasięgiem terytorium całego kraju, jak i mapy szlaków komunikacyjnych, mapy pocztowe, a także itineraria. Do najciekawszych w tej grupie należy zaliczyć umieszczone na wystawie itinerarium podróży króla Stanisława Augusta z Bielska do Horodca, sporządzone w 1784 r.

Druga część wystawy została poświęcona kartografii miejskiej. Wielkoskalowe mapy miast i terytoriów przedmiejskich z XVIII i pierwszej połowy XIX w. stanowią największy tego rodzaju zbiór kartografików w Polsce. Jego integralną częścią są panoramy miast z XVIII w., sporządzane często przez wybitnych architektów, jak np. Jakub Fontana, którego dzieło – panoramę Szkłowa – umieszczono na wystawie. Wśród wielkoskalowych map miast najliczniejszą grupę w archiwum stanowiły plany Warszawy, autorstwa najwybitniejszych kartografów epoki. W XVIII w. byli to m.in. Piotr Hennequin, Jan Antoni Rizzi Zannoni czy Pierre M. Ricaud de Tirregaille. Plany stolicy sporządzone w latach 1815–1829 przez topografów i kartografów Korpusu Inżynierów Wojskowych zapoczątkowały nowoczesną polską kartografię miejską opartą na pomiarach triangulacyjnych i niwelacyjnych. Autorami planów Warszawy z tego okresu byli nie tylko wojskowi, m.in. gen. bryg. Jan Mallet, dowódca Korpusu Inżynierów Wojskowych, ppłk Józef Koriot, szef Biura Topograficznego Korpusu i płk, później gen. bryg. Ignacy Prądzyński, jeden z najwybitniejszych dowódców Powstania Listopadowego, ale także twórcy cywilni, m.in. wybitny architekt Jakub Kubicki. Ta grupa map wielkoskalowych była także najliczniej reprezentowana na wystawie – dziewięć planów. Na uwagę zasługują najwcześniejsze mapy wielkoskalowe miast, m.in. umieszczone na wystawie: plan Bolimowa z 1745 r. i plan Łańcuta z 1750 r., choć sporządzone techniką dosyć prymitywną, dostarczają wiele informacji o mieście z okresu, w jakim powstały, poszerzających wiedzę zaczerpniętą ze źródeł pisanych.

Trzecia część wystawy obejmowała najbardziej interesujące, spośród znajdujących się w zbiorach AGAD, kartografika forteczne. Dzieła kartografii fortecznej powstałe w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX w. stanowiły najczęściej produkt finalny prac prowadzonych przez wojskowe służby inżynieryjne i topograficzne Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej oraz wojskowe służby inżynieryjne i topograficzne, a także wywiadowcze państw obcych (zaborczych). Wśród kartografików fortecznych przechowywanych w zbiorach AGAD najliczniej reprezentowane są plany twierdzy jasnogórskiej i mapy ukazujące jej sytuację, sporządzone w końcu XVIII w. przez oficerów Korpusu Inżynierów Koronnych – na wystawie znalazły się trzy plany. Do szczególnie cennych prac kartografii fortecznej z XVIII w. należą plany zamków. Ze znajdujących się w AGAD na szczególną uwagę zasługują prezentowane na wystawie: plan zamku w Lipowcu z 1790 r. i plan sytuacyjny zamku w Lanckoronie z 1772 r. W grupie kartografików fortecznych sporządzonych przez służby topograficzne wojsk obcych należy wyróżnić plan umocnień na Pradze w Warszawie, najprawdopodobniej sporządzony przez austriackie wojskowe służby topograficzne, na podstawie materiału dostarczonego przez wywiad. Wśród planów fortyfikacji z początku XIX w. dominują prace kartografów wojskowych, zarówno autorów polskich, m.in. plan twierdzy Modlin (Fiedorowicz i Sokolnicki), jak i obcych, m.in. plany twierdz: Sandomierz (Kratiec) i Zamość (Pritwic).

Czwartą część wystawy stanowiły mapy hydrograficzne, z których najstarsze przechowywane w AGAD pochodzą ze „Zbioru Geograficznego Stanisława Augusta Poniatowskiego". Do najbardziej interesujących i wartościowych należą plany kanałów łączących zbiorniki wodne

i tworzących systemy komunikacyjne obejmujące dorzecza dwóch i więcej rzek. Wśród prezentowanych na wystawie wyróżniają się mapy wielkoskalowe dorzecza Dźwiny i Dniepru z naniesionymi na nich projektami kanałów, w tym projektem Szymona Zawistowskiego. Na uwagę zasługuje także plan rzeki Wkry, sporządzony przez J. G. von Woytena oraz projekt kanału między Wartą i Pilicą, wykonany w 1775 r. przez nieznanego autora. Zapoczątkowane w drugiej połowie XVIII w. pomiary rzek oraz projektowanie i budowa kanałów były kontynuowane w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W tym okresie powstało wiele szczegółowych prac kartograficznych dotyczących Wisły, m.in. autorstwa Jana Malleta, Juliusza Kolberga i Feliksa Pancera. Największą zachowaną grupę map hydrograficznych doby konstytucyjnej Królestwa Polskiego stanowią opracowania kartograficzne powstałe w związku z budową Kanału Augustowskiego, łączącego dorzecza Wisły i Niemna, zaliczanego do największych i najnowocześniejszych inwestycji wodnych lat dwudziestych oraz trzydziestych XIX w. Projektantami tego kanału i autorami map byli dowódcy dwóch ówczesnych służb inżynieryjnych Wojska Polskiego: Korpusu Inżynierów Wojskowych – gen. bryg. Mallet i Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska Polskiego gen. dyw. Maurycy Hauke oraz ich oficerowie, wśród nich płk płk Ignacy Prądzyński i Wojciech Chrzanowski. Na wystawie zaprezentowano jeden z planów generalnych kanału, z 1827 r., podpisany przez Malleta, którego współautorem był najprawdopodobniej także Prądzyński.

Henryk Bartoszewicz (Warszawa)

WYSTAWA „SKARBY KRAKOWSKIEGO ARCHIWUM. KRÓLEWSKI KRAKÓW W SZCZECINIE”

W dniu 6 XI 2001 r. w Sali Gotyckiej Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie została otwarta wystawa „Skarby krakowskiego Archiwum. Królewski Kraków w Szczecinie”. Ekspozycja ta jest efektem współpracy Archiwum Państwowego w Szczecinie, Archiwum Państwowego w Krakowie oraz Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Celem wystawy było spopularyzowanie bogatych zbiorów AP w Krakowie, które zarówno pod względem wartości historycznej, jak i wielkiej różnorodności przechowywanych materiałów zaliczyć trzeba do najcenniejszych w Polsce. Zaprezentowane zostały dokumenty pergaminowe ze świetnie zachowanymi pieczęciami, często również bogato iluminowane, rękopisy oprawne w skórę i zdobione tłoczeniami, dyplomy okolicznościowe, rzadkie druki, a także zbiory kartograficzne, ikonograficzne i fotograficzne, tłoki i medale.

Poprzez prezentację materiałów archiwalnych podjęto próbę pokazania Krakowa na wielu płaszczyznach. Z jednej strony Kraków jako miasto stołeczne z Wawelem, siedzibą królów polskich i miejscem sprawowania władzy państwowej i administracyjnej, poprzez wyeksponowanie dokumentów królewskich, ksiąg wielkorządowych oraz ksiąg sądowych grodzkich i ziemskich, łącznie z sądem wyższym prawa niemieckiego na zamku krakowskim. Z drugiej strony – miasto o bogatym samorządzie, zobrazowanym przez akt lokacyjny miasta z 1257 r. (w kopii) i symbole władzy miejskiej (berełko burmistrzów i tłoki pieczętne miasta) oraz księgi urzędowe rady miasta, ławnicze i wójtowskie. Pokazano również dokumenty królewskie nadające i zatwierdzające przywileje dla mieszczan krakowskich i dla cechów (pięknie zdobione), jak również zanotowane w księgach miejskich liczne zapisy świadczące o ścisłych związkach miasta z dworem.

Wśród dokumentów potwierdzających szerokie kontakty handlowe i dyplomatyczne Krakowa z innymi krajami szczególne miejsce poświęcono dawnym związkom Krakowa i Szczecina, prezentując m.in. dokumenty pergaminowe z 1at 1390–1403 Bogusława, księcia szczecińskiego, i listy wybrane z bogatej korespondencji między polskim dworem królewskim i Gryfitami.

Na wystawie zgromadzono wiele obiektów ukazujących Kraków jako ośrodek nauki, kultury, sztuki oraz życia religijnego. Zgromadzono dokumenty i akta związane z Uniwersytetem, ze szkołami, instytucjami kulturalnymi, szczególnie teatrami oraz kościołami, szpitalami i bractwami religijnymi. Znalazły się tu także liczne pamiątki postaci znanych z życia politycznego i kulturalnego Krakowa i Polski.

Obrazy, rysunki i wyroby rzemiosła artystycznego, wypożyczone z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, uzupełniały ekspozycję, jak również przybliżały zwiedzającym atmosferę i piękno Krakowa.

Inicjatorami wystawy byli prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski dyrektor AP w Szczecinie, dr Sławomir Radoń dyrektor AP w Krakowie oraz Eugeniusz Kuś i Konrad Szulc, dyrektorzy Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Komisarzami wystawy były: Maria Frankel (AP w Szczecinie) oraz Krystyna Jelonek-Litewka i Bożena Lesiak-Przybył (AP w Krakowie). Ekspozycji towarzyszył katalog zawierający kolorowe reprodukcje najciekawszych obiektów.

Bożena Lesiak-Przybył (Kraków)

„BONA SFORZA" — WYSTAWA NA WAWELU

W dniu 14 IX 2000 r. w salach Zamku Królewskiego na Wawelu[1] druga, polska „odsłona" wystawy „Bona Sforza. Królowa Polski i księżna Bari", zasadniczo różniąca się od ekspozycji włoskiej. Zaprezentowane obiekty – archiwalia i muzealia – pochodziły głównie z zasobów polskich, jak: Biblioteka PAN w Kórniku, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Muzeum i Archiwum Katedralne na Wawelu, Muzeum i Biblioteka Książąt Czartoryskich, Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum UJ, Muzeum Archidiecezjalne w Łodzi, Kolegiata św. Marcina w Opatowie, Katedra w Płocku, Klasztor Benedyktynek w Staniątkach, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Cennym uzupełnieniem były dokumenty wypożyczone z archiwów włoskich (Archiwum Bazyliki św. Mikołaja w Bari, Archiwa w Mediolanie, Modenie, Bari, Biblioteka Narodowa w Bari) i sprowadzony z Muzeów Watykańskich portret Franciszka – brata królowej. Wystawa została umieszczona w trzech komnatach drugiego piętra zachodniego skrzydła Zamku, w miejscu mocno związanym z życiem i działalnością królowej.

Pierwsza z sal poświęcona była młodości Bony spędzonej we Włoszech, jej zamążpójściu oraz życiu i działalności politycznej na dworze królewskim w Krakowie. Ekspozycję otwierały szesnastowieczne widoki, mapy i starodruki pokazujące zarówno miasta i krainy, m.in. Mediolan, Neapol, Pawię, Księstwo Mediolanu, Królestwo Neapolu, jak i osoby, wśród których Bona spędziła swą młodość, m.in. portret Franciszka, brata Bony. Dalej eksponowano widoki miast

[1] O wystawie w Castello Svevo w Bari zob. „Archeion", t. 102, 2000, s. 305.

Fot. 1. Plan Mediolanu, 1588 r.; poniżej portrety rodziców Bony w dziele A. Campiego, 1585 r.

Fot. 2. Fragment ekspozycji w sali drugiej. Fot. 1 i 2 wykonała M. Hutarzyńska-Janikowska.

polskich, z którymi związana była królowa. W gablocie zgromadzono obiekty dotyczące małżeństwa Zygmunta Starego i Bony. Pokazano tu dokument pergaminowy wystawiony przez cesarza Maksymiliana I, zatwierdzający umowę przedślubną zawartą między królem Zygmuntem I i Izabelą Aragońską (Kraków, Biblioteka Książąt Czartoryskich), trzy starodruki powstałe z okazji królewskich zaślubin (Biblioteka Jagiellońska), a także portret młodej Bony, zamieszczony w dziele Josta Ludwika Decjusza *De Sigismundi regis temporibus* (Muzeum Narodowe w Krakowie).

Całopostaciowe portrety Zygmunta I i Bony namalowane przez nieznanego z nazwiska malarza nadwornego (Zamek Królewski w Warszawie) oraz odlewy tarcz z herbami Sforzów i Jagiellonów otwierały galerię z wizerunkami przedstawicieli rodziny Jagiellonów zamieszczonymi na obrazach, grafikach i medalach. Uwagę zwracały zwłaszcza medale, dzieła wybitnych medalierów, rytowników i rzeźbiarzy działających w Polsce w XVI w., takich jak Giovanni Maria Mosca zw. Padovano czy Giovanni Giacomo Caraglio. Zainteresowaniem cieszyły się również klocki drzeworytnicze, z których odbite zostały eksponowane obok grafiki Zygmunta I i Zygmunta Augusta.

Narodziny następcy tronu, Zygmunta Augusta, znalazły odbicie w księdze miejskiej zawierającej mowę burmistrza krakowskiego Jana Czimermana, wygłoszoną z tej okazji (AP w Krakowie) oraz w liście Bony do Alfonsa I d'Este, księcia Ferrary (Modena, Archivio di Stato). W jednej z gablot, pośród innych, znalazł się ważny dla Polski traktat z 1525 r. w sprawie sekularyzacji Prus, zawarty między Zygmuntem I a Albrechtem Hohenzollernem, wielkim mistrzem Zakonu Krzyżackiego (Kraków, Biblioteka Książąt Czartoryskich).

Zbiór obiektów drugiej komnaty otwierał portret królowej, dzieło powstałe w warsztacie Łukasza Cranacha mł. (oryginał z Muzeum Książąt Czartoryskich), oraz kopia z XIX w. zespołu 10 miniatur przedstawiających wizerunki rodziny Jagiellonów (Zamek Królewski w Warszawie, depozyt Muzeum Narodowego w Warszawie).

W sali tej eksponowano królewskie pamiątki rodzinne, m.in. kameę z portretem króla Zygmunta II Augusta (Zamek Królewski na Wawelu), *Atlas nauticus,* pochodzący z jego biblioteki (Biblioteka Jagiellońska) oraz ręcznie malowany i złocony modlitewnik, będący najprawdopodobniej własnością Bony (Zamek Królewski w Warszawie). W kolejnej gablocie eksponowano obiekty i bogato iluminowane dokumenty związane z życiem religijnym rodziny królewskiej, m.in.: potwierdzenie przywileju wyboru spowiednika (Kraków, Biblioteka Książąt Czartoryskich), akt ustanowienia Kolegium Rorantystów przez Zygmunta Starego (Archiwum Kapituły Metropolitalnej na Wawelu) oraz tłok pieczęci tegoż kolegium (Katedra na Wawelu).

Zasługą królowej Bony było wzbogacenie kuchni polskiej o nieznane wcześniej jarzyny, dlatego też na wystawie eksponowane były starodruki, w których znajdują się ryciny tychże warzyw, m.in. ręcznie kolorowany zielnik P. A. Matthiolusa, *Bücher von Kreutern und Bäumen* (Kraków, Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ).

W komnacie tej zgromadzono również eksponaty związane z osobistościami pełniącymi funkcje państwowe na królewskim dworze. Pokazano zarówno ich portrety, jak np. Piotra Kmity, Jana Dantyszka, Jana Tarnowskiego czy Piotra Tomickiego, jak również fundowane przez wielu z nich dzieła sztuki: kielichy, ornaty, pastorał, monstrancję. Eksponowano tu także ornat – dar królowej Bony, z kartuszem z herbami państwowymi i rodowymi. Pośród grafik i rysunków wspaniale prezentowała się miniatura wykonana przez Stanisława Samostrzelnika z wizerunkiem Krzysztofa Szydłowieckiego, kanclerza wielkiego koronnego, wyjęta z dzieła *Liber geneseos illustris familiae Schidlovieciae* (Kórnik, Biblioteka PAN).

Zarówno w drugiej, jak i w trzeciej sali znalazły się księgi i dokumenty poświadczające aktywną działalność gospodarczą królowej. Była ona inicjatorką porządkowania zarządu do-

brami koronnymi, poprzez wykup zastawionych królewszczyzn, czego przykładem jest dokument, mocą którego król Zygmunt I oddawał Bonie wykupione przez nią dobra królewskie: Bielsko, Suraż, Narew, Kleszczele (AP w Krakowie). W przejmowanych na Litwie i Żmudzi włościach władczyni realizowała reformę gospodarczą, zwaną pomiarą włóczną. Odbiciem tej działalności był eksponowany w jednej z gablot *Rejestr dóbr królewskich Kretynga* (Warszawa, AGAD).

Bona dbała również o swe posiadłości we Włoszech. Świadczy o tym m.in. napisany przez nią list, w którym polecała Janowi Dantyszkowi, aby wszelkimi sposobami starał się o zwrot zamku w Bari (AP w Krakowie), a także dokument królewski upoważniający Mikołaja Antoniego Carmignano do sprzedaży księstwa Rossano (Warszawa, AGAD). Wśród obiektów przywiezionych z Włoch znalazł się przywilej dla kapituły Bazyliki św. Mikołaja w Bari (Bari, Archivio della Basilica di San Nicola) i zatwierdzenie przywilejów nadanych przez Zygmunta I i Bonę Uniwersytetowi w Bari (Bari, Archivio di Stato).

W trzeciej komnacie pokazywano także księgi miejskie, w których znajdują się wpisy dotyczące Włochów, jak np. spisany własnoręcznie testament nadwornego budowniczego i rzeźbiarza Bartolomea Berrecciego.

Można tu było również zobaczyć obiekty powstałe w XIX w., głównie autorstwa Jana Matejki, które swym tematem nawiązują do różnych epizodów z życia Bony, jak *Zawieszenie dzwonu Zygmunta...* oraz *Otrucie Bony.*

Ostatnie dni życia Bony na dworze w Bari przybliżała uwierzytelniona kopia testamentu Bony z 1607 r. (Bari, Archivio del Capitolo Metropolitano) i księga Metryki Koronnej z wpisem testamentu królowej (Warszawa, AGAD).

Wystawę zamykała reprodukcja mauzoleum Bony Sforzy, znajdującego się w Bazylice św. Mikołaja w Bari, wykonanego w 1593 r. na zamówienie Anny Jagiellonki.

Komisarzami wystawy były: Ojcumiła Sieradzka-Malec (Zamek Królewski na Wawelu) i Bożena Lesiak-Przybył (AP w Krakowie). Oprawę plastyczną ekspozycji przygotowali: Zbigniew Lesiak oraz asystenci Paulina Izdebska i Joachim Lesiak. Ekspozycja była udostępniana zwiedzającym do 19 XI 2000 r.

Bożena Lesiak-Przybył (Warszawa)

ROZMOWY POLSKO-UKRAIŃSKIE W SPRAWIE WYMIANY MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

W dniach 11–12 XII 2001 r. w Krasiczynie odbyło się drugie posiedzenie zespołu ekspertów ds. archiwaliów historycznych, działającego w ramach Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej ds. ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej. Stronę polską w rozmowach reprezentowali: Andrzej Biernat (przewodniczący strony polskiej; dyrektor generalny NDAP), Władysław Stępniak (zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych), Jacek Krochmal (kierownik ZNA NDAP), Jan Basta (dyrektor AP w Rzeszowie), Sławomir Radoń (dyrektor AP w Krakowie) i Michał Michalski (Departament Dziedzictwa Narodowego i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury). Stronę ukraińską reprezentowali: Hennadij Boriak (przewodniczący strony ukraińskiej; zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Archiwów Ukrainy), Walentyna Wrublewska (zastępca przewodniczącego Państwowej Służby Kontrolnej ds. Przemieszczenia Dóbr

Kultury za Granicę Ukrainy), Olga Muzyczuk (dyrektor Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie) i Diana Pelts (dyrektor CPAHU we Lwowie).

Rozmowy stanowiły kontynuację uzgodnień, które zapadły podczas pierwszego posiedzenia zespołu ekspertów w Krakowie (15–16 II 2001 r.). Przyjęto wówczas generalne zasady, którymi strony rozmów postanowiły kierować się podczas dalszych negocjacji. Uzgodniono, że kryterium kwalifikowania archiwaliów do polskiego bądź ukraińskiego zasobu archiwalnego będzie zasada proweniencji terytorialnej. Będzie ona stosowana w odniesieniu do akt wytworzonych przez władze państwowe i samorządowe. Natomiast w odniesieniu do archiwaliów o charakterze prywatnym i społecznym decyzje dotyczące ich przynależności do zasobów archiwalnych Polski i Ukrainy podejmowane będą w trybie indywidualnym, w tym z uwzględnieniem woli aktotwórcy lub właściciela akt, względnie jego następcy prawnego. Stwierdzono też, że propozycje dotyczące wymiany archiwaliów zgłaszane przez zespół ekspertów będą respektować zasadę niepodzielności zespołów archiwalnych. Innym ważnym ustaleniem była decyzja o objęciu rozmowami całego narodowego zasobu archiwalnego Polski i Ukrainy, niezależnie od miejsca ich aktualnego przechowywania. W konsekwencji tego ustalenia rozmowami objęto nie tylko archiwalia z zasobu archiwów, ale także materiały archiwalne przechowywane w muzeach i bibliotekach. Z uwagi na specyfikę i złożoność dziejów Polski i Ukrainy, na spotkaniu krakowskim przyjęto także inną propozycję, niezwykle ważną dla zakresu dalszych rozmów na temat wymiany archiwaliów. Tak więc uzgodniono, że przedmiotem rozmów będą nie tylko archiwalia bezprawnie przemieszczone podczas II wojny światowej, ale także pozostałe materiały archiwalne o polskiej i ukraińskiej proweniencji terytorialnej. W konsekwencji tego ustalenia rozmowami objęte zostały wszystkie materiały archiwalne znajdujące się obecnie w zasobach archiwalnych Polski i Ukrainy.

Podczas rozmów prowadzonych na drugim posiedzeniu zespołu w Krasiczynie strony złożyły sprawozdania z realizacji podjętych zobowiązań. Na podstawie wcześniejszych uzgodnień każda ze stron opracowała wstępne spisy materiałów archiwalnych, które jej zdaniem powinny zostać objęte wymianą. Po zapoznaniu się z wynikami tych prac uzgodniono, że będą one kontynuowane, tak aby mogły powstać pełne spisy archiwaliów, mogących być przedmiotem wymiany. Strona polska opracowała już potrzebne informacje, opierając się na ewidencji zasobu archiwów dostępnej w komputerowej bazie SEZAM, która jest również dostępna na stronie internetowej NDAP (www.archiwa.gov.pl). Natomiast strona ukraińska zobowiązała się dostarczyć w terminie do końca kwietnia 2002 r. dodatkowe spisy, zawierające informacje o materiałach archiwalnych przechowywanych w zbiorach archiwów ze Lwowa, Iwano-Frankowska, Łucka, Równego, Tarnopola oraz z Muzeum Narodowego we Lwowie, a także sporządzić spisy materiałów archiwalnych polskiej proweniencji terytorialnej znajdujących się w archiwach wschodniej Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem Archiwum Państwowego Obwodu Charkowskiego. Ważnym postanowieniem było także podjęcie przez stronę ukraińską zobowiązania o udostępnieniu polskim ekspertom centralnej kartoteki zespołów archiwalnych przechowywanych w zasobie archiwów państwowych Ukrainy, znajdującej się w Państwowym Komitecie Archiwów Ukrainy w Kijowie, a także komputerowej bazy danych pod nazwą „System Informacyjny – Centralna Kartoteka Zespołów".

Kolejnym ustaleniem rozmów było uzgodnienie mówiące o potrzebie zestawienia trzech list zespołów archiwalnych, które objęte zostaną dalszymi rozmowami. Na pierwszej z nich znajdować się będzie wykaz zespołów, które bezspornie powinny zostać objęte wymianą. Na drugiej liście zestawione zostaną materiały archiwalne wymagające przeprowadzenia ekspertyz w zakresie stwierdzenia ich rzeczywistej proweniencji terytorialnej. Trzecia lista zawierać

będzie wykazy poloników i ukrainików w zbiorach polskich i ukraińskich o istotnym znaczeniu dla historii obydwu państw.

Efektem rozmów prowadzonych na drugim posiedzeniu zespołu ekspertów było uzgodnienie listy propozycji materiałów archiwalnych, które mają zostać objęte wzajemną wymianą w ramach tzw. pierwszego kroku. Po dokonaniu przeglądu materiałów archiwalnych proponowanych do przekazania ustalono, że przedmiotem wymiany będą ze strony polskiej: jedna księga miejska z Krzemieńca z lat 1747–1764 oraz trzy księgi grodzkie (krzemieniecka, włodzimierska i żytomierska) z lat 1683–1783, przechowywane w zasobie AGAD w Warszawie, oraz jedna księga grodzka lwowska z 1687 r., z zasobu AP w Krakowie. Ze strony ukraińskiej przedmiotem wymiany będzie zbiór 22 dokumentów pergaminowych z lat 1396–1760, przechowywanych w zasobie CPAHU w Kijowie oraz zespół Komisja do rozpatrzenia roszczeń finansowo-majątkowych między Austrią a Królestwem Polskim, z lat 1816–1817 (16 j.a.) z CPAHU we Lwowie.

Powyższe propozycje wymiany archiwaliów zostaną przedłożone do rozpatrzenia i akceptacji przez Międzyrządową Komisję Polsko-Ukraińską ds. ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej.

Podczas rozmów prowadzonych w Krasiczynie omawiano też stan realizacji polsko-ukraińskich projektów i inicjatyw dotyczących wspólnego dziedzictwa archiwalnego obu państw. Chodzi zwłaszcza o realizację programów „Wspólne dziedzictwo archiwalne państw i narodów Europy Środkowej i Wschodniej" i „Odtworzenie Pamięci Polski", prac nad wydawnictwami Metryka Wołyńska 1569–1673 oraz przewodnika po zasobie CPAHU we Lwowie, jak również komputerowych baz danych „Kataster Galicyjski" i „Księgi metrykalne Ukrainy Zachodniej". Strony zadeklarowały wolę dalszej współpracy przy realizacji tych programów.

Strona ukraińska wyraziła też gotowość udzielenia pomocy w zakresie poszukiwania i udostępnienia materiałów archiwalnych dotyczących Gabinetu Numizmatycznego króla Stanisława Augusta, które mogą znajdować się w Instytucie Archeologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Muzeum Narodowym Historii Ukrainy oraz w innych zbiorach.

Jacek Krochmal (Warszawa)

POSIEDZENIA NAUKOWE W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH W LATACH 2000–2001. ZESTAWIENIE TYTUŁÓW REFERATÓW

Jednym z przejawów działalności naukowej archiwów państwowych są organizowane przez nie zebrania naukowe. Stanowią one ważne forum wymiany doświadczeń oraz prezentacji osiągnięć zawodowych pracowników archiwów. Referaty wygłaszane w czasie wystąpień publikowane są często na łamach „Archeionu" oraz lokalnych czasopism historyczno-archiwalnych.

Wykaz niniejszy zawiera tytuły referatów wygłoszonych na posiedzeniach naukowych w archiwach państwowych w 2000 r. (31 referatów) oraz w 2001 r. (32 referaty). W porównaniu z latami ubiegłymi dorobek naukowy pracowników archiwów pod względem ilościowym utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Również liczba archiwów organizujących posiedzenia naukowe nie uległa znaczącej zmianie. Podobnie jak w latach 1998–1999[1], najbardziej aktyw-

[1] Zob. *Posiedzenia naukowe w archiwach państwowych w latach 1998–1999. Zestawienie tytułów referatów*, oprac. D. Ganczar, „Archeion", t. 102, 2000, s. 306–309.

ne w dziedzinie organizowania zebrań naukowych są archiwa państwowe w Poznaniu, Wrocławiu i w Łodzi.

W obecnym zestawieniu na szczególną uwagę zasługują referaty poświęcone omówieniu krajowych i zagranicznych konferencji archiwalnych i historycznych, w których uczestniczyli pracownicy archiwów. Wśród tekstów znalazły się także 3 relacje z zagranicznych wyjazdów naukowych archiwistów. Zdecydowana większość referatów prezentuje wyniki prac prowadzonych nad opracowaniem zespołów archiwalnych lub też rezultaty badań naukowych archiwistów przygotowanych na podstawie bazy źródłowej macierzystych archiwów. Na uwagę zasługuje także współpraca archiwów państwowych z instytucjami zagranicznymi, czego rezultatem bywa udział gości zagranicznych w posiedzeniach naukowych archiwów (zob. posiedzenie naukowe w AP w Bydgoszczy w 2001 r.).

Teksty wskazanych referatów lub ich streszczenia (formę wybierali nadawcy) znajdują się w zbiorach Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP. Od 2001 r. informacje o terminach i tematach zebrań naukowych organizowanych przez archiwa państwowe, a także konferencji naukowych, w których uczestniczą pracownicy archiwów, umieszczane są na stronie internetowej NDAP: **www.archiwa.gov.pl**. (w dziale „Kronika wydarzeń").

2000

Archiwum Dokumentacji Mechanicznej

Maria B e r m a n, Zespół fotografii Centralnej Agencji Fotograficznej 1951–1991 przechowywany w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Janusz K u t t a, Ogólny program pomorski wojewody Władysława Raczkiewicza w latach 1936–1939

Luiza P a w l a k - P a c e w i c z, Stan obiektów zabytkowych i pomieszczeń magazynowych Archiwum Państwowego w Bydgoszczy

Archiwum Państwowe w Kielcach

Wojciech G r z e s i k, Historia hufca ZHP w Kielcach w latach 1963–1973 w świetle akt przechowywanych w AP w Kielcach

Jerzy J a b ł o ń s k i, Relacja z konferencji pt. „Archiwa instytucji naukowych i kulturalnych u progu XXI wieku" (Poznań, 10 XII 1999 r.)

Tadeusz K r ę g i e l, Starachowickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w świetle materiałów źródłowych przechowywanych w Starachowicach

Iwona P o g o r z e l s k a, Kluby sportowe w Kielcach i ich działalność na podstawie akt AP w Kielcach

Archiwum Państwowe w Lublinie

Anna C h u r s a n, Relacja z IX Sympozjum Nauk Dających Poznawać Źródła Historyczne „Formuła, archetyp i konwencja w źródle historycznym" (Kazimierz Dolny, 14–15 XII 2000 r.)

Lutosław S t a c h o w s k i, Materiały do dziejów Stowarzyszeń Katolickich w latach 1918–1939 w AP w Lublinie

Maria T r o j a n o w s k a, Dokumenty prezent na unickie beneficja parafialne w XVII i XVIII w.

Elżbieta W i e r z b i c k a, Relacja z XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu (Wrocław, 15–18 IX 1999 r.)

Ludwik Z a b i e l s k i, Relacja z seminarium naukowo-metodycznego nt. Zintegrowanego systemu informatycznego Archiwum Narodowego Macedonii (Warszawa, 14 XII 2000)

Archiwum Państwowe w Łodzi

Izabela M a t y s i a k - A l e k s a n d r o w i c z, Archiwa zakładowe szkół wyższych, średnich i placówek oświatowo-wychowawczych w Łodzi

Stanisława M u r a w s k a, Relacja z konferencji pt. „Ochrona zasobu archiwalnego – doświadczenia holenderskie" (Warszawa, 21–22 X 1999 r.)

Paweł P i e t r z y k, 1. Przedsiębiorstwo Domy Towarowe „Centrum" w Warszawie, Oddział w Łodzi 1950–1993. Historia, organizacja i kancelaria archiwotwórcy. 2. Relacja ze szkolenia metodyczno-archiwalnego przeprowadzonego przez archiwistów amerykańskich z Centrum Historii Amerykańskiej przy Uniwersytecie Teksańskm w Austin i Archiwum Katolickiego Teksasu (Warszawa, 27–28 VI 2000 r.)

Ryszard S t a s i a k, Procesy archiwotwórcze na podstawie archiwaliów byłego Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego w Łodzi

Piotr Z a w i l s k i, Relacja z XIV Międzynarodowego Kongresu Archiwów (Sewilla, 21–26 IX 2000 r.)

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Andrzej C h o n i a w k o, Analiza krytyczna sposobu prezentacji dziejów miast wielkopolskich po 1945 r. na łamach wydanych w latach dziewięćdziesiątych monografii regionalnych

Beata K a r w a l s k a, Starostwo Grodzkie miasta Poznania [1853–1919] 1920–1925 [1926], 1932–1939 dzieje i zasób

Krzysztof K o l e d a, Dzieje i zasób archiwalny byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Henryk K r y s t e k, 1. Omówienie wydawnictw z zakresu literatury archiwalnej: *Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego ISAD(G), Międzynarodowy Standard Haseł Wzorcowych ISAAR(CPF), Dodatek do tomu C „Archeionu"*. 2. Organizacja służb ochrony zabytków w Wielkopolsce oraz działalność ich archiwów zakładowych

Barbara R a t a j e w s k a, Archiwum Państwowe w Lesznie w latach 1950–2000

Piotr R y b c z y ń s k i, Popularyzacja archiwum i jego zasobu w środowiskach lokalnych na przykładzie Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Koninie

Przemysław W o j c i e c h o w s k i, Fizyczne i chemiczne metody dezynfekcji i dezynsekcji materiałów archiwalnych

Henryk Z i m n i a k, Baltendeutsche w Kraju Warty, 1939–1945

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Mieczysława C h m i e l e w s k a, Znaczenie, treści i symbolika przywilejów herbowych w świetle dokumentów z AP we Wrocławiu

Bożena K u m o r, Willa Alberta i Toni Neisser. Zarys dziejów obiektu

Dorota S o k o ł o w s k a, Relacja z pobytu na szkoleniu archiwalnym w Marburgu

Roman S t e l m a ch, Dokumenty śląskich komend joannitów w zasobie Centralnego Archiwum Państwowego w Pradze

2001

Archiwum Akt Nowych

Jan B a ń b o r, Komunikat: Problematyka 69. zjazdu Stowarzyszenia Archiwistów Niemieckich

Włodzimierz J a n o w s k i, Struktury poziome w PZPR w latach 1980–1981

Tadeusz K r a w c z a k, 1. Protokoły zjazdów i konferencji Episkopatu Polski. 2. Teki Sapiehy

Jolanta L o u c h i n, Dzieje zakonu kawalerów maltańskich (joannitów) w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem utworzenia, organizacji i działalności komandorii na Litwie

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Krzysztof K l a p k a, Użytkownicy pracowni naukowej Archiwum Państwowego w Bydgoszczy w latach 1980–2000

Melania R o m a n i u k, Teatralia w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy

Archiwum Państwowe w Katowicach

Wilfried R e i n i n g h a u s, Dzieje górnictwa i hutnictwa we wczesnym okresie industrializacji w świetle akt pruskich urzędów górniczych w latach 1763–1865

Archiwum Państwowe w Lublinie

Anna C h u r s a n, Działalność sądu i kancelarii ziemskiej lubelskiej na tle przemian politycznych i ustrojowych końca XVIII w.

Grażyna S u s z y c k a - T o m k i e w i c z, Relacja z konferencji pt. „Problemy długotrwałego przechowywania elektronicznych materiałów archiwalnych w doświadczeniach Białoruskiego Centrum Naukowo-Badawczego Dokumentacji Elektronicznej”

Archiwum Państwowe w Łodzi

Julian B a r a n o w s k i, Starosta Powiatu Łódzkiego (Der Landrat des Kreises Litzmannstadt) 1939–1944 r. i pozostałe po nim akta

Stanisława M u r a w s k a, Stan zachowania i potrzeby prac zabezpieczeniowo-konserwatorskich ksiąg wieczystych w archiwach sądowych województwa łódzkiego

Radosław P e t e r m a n, Dokument elektroniczny

Paweł P i e t r z y k, Archiwum profesora Emila Stanisława Rappaporta – biografia twórcy i pozostałość aktowa

Archiwum Państwowe w Opolu

Janina D o m s k a, Archiwum Miejskie w Namysłowie

Wojciech W o ź n i a k, Struktura organizacyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie opolskim w latach 1948–1990. Na podstawie zachowanych akt Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu

Henryk N i e s t r ó j, Archiwistyka w Niemczech. Struktury archiwów niemieckich. Kształcenie kadr (Szkoła Archiwalna w Marburgu)

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Andrzej C h o n i a w k o, Niektóre aspekty wykorzystania techniki komputerowej w opracowywaniu akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu

Tadeusz D z w o n k o w s k i, Organizacja państwowej służby archiwalnej na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1990

Karol P a w l a k, Problematyka kancelaryjna i archiwalna w jednostkach organizacyjnych służby więziennej

Erazm S c h o l t z, Marek S z c z e p a n i a k, Mapy, plany i rysunki architektoniczne w aktach miasta Gniezna przechowywanych w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie i w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Gnieźnie

Krzysztof S t r y j k o w s k i, Organizacja i efekty opieki nad narastającym zasobem w archiwach Francji i Szwajcarii

Sybilla S u s z e k, Związek Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu w latach 1919–1939 i jego akta

Przemysław W o j c i e c h o w s k i, Program rządowy „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych" cele i zadania

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Mieczysława C h m i e l e w s k a, Treści piętnastowiecznych instrumentów i znaków notarialnych notariuszy z Cieszyna

Józef D r o z d , Ks. Prymas Stefan Wyszyński na Dolnym Śląsku w świetle akt przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu

Janusz G o ł a s z e w s k i, 1. Kataster pruski i kataster galicyjski – próba porównania. 2. Przyczynki do dziejów Prusic od XVIII do połowy XX w. w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu

Małgorzata K y s i l, Pałac w Modle na tle dziejów rodów Bibranów i Rittbergów (1564–1972)

Ivo Ł a b o r e w i c z, Historia siedzib Archiwum Państwowego Oddział w Legnicy (1953–2001)

Roman S t e l m a c h, Archiwalia do dziejów Prusic

Grażyna T r z a s k o w s k a, Miasto Prusice w latach 1945–1951 w świetle materiałów archiwalnych zgromadzonych w AP we Wrocławiu

Opracował *Dariusz Ganczar* (Warszawa)

ANNA ADELAJDA PODOLAK
(22 V 1942–1 X 2000)

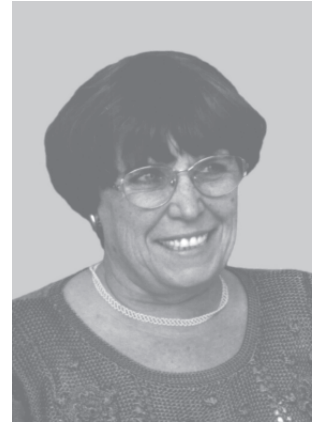

Anna Adelajda Kulpińska-Podolak, córka Tadeusza Kulpińskiego i Adeli z domu Siudy, urodziła się w Przemyślu 22 V 1942 r. W latach 1949–1956 uczęszczała do Szkoły Podstawowej 10 w Przemyślu, po której ukończeniu rozpoczęła naukę w II Liceum Ogólnokształcącym w Przemyślu. Egzamin dojrzałości złożyła w 1961 r. Ukończywszy kurs maszynopisania, złożyła podanie o pracę w Archiwum Państwowym i od dnia 1 IV 1962 r. rozpoczęła pracę na stanowisku intendentki.

Przechodziła kolejne szczeble zawodu archiwisty, od praktykanta archiwalnego w 1966 r., młodszego archiwisty w 1967 r., do archiwisty w 1969 r. i starszego archiwisty w 1975 r. W 1976 r., po utworzeniu WAP w Przemyślu, awansowała na kierownika Oddziału II – materiałów archiwalnych powstałych po zakończeniu działań wojennych 1944–1945, od 1978 r. wchodziła w skład zespołu doradczego przy dyrektorze WAP, a także w skład komisji przyjęć do pracy. Po wprowadzeniu nowej struktury organizacyjnej i likwidacji dotychczasowych oddziałów aktowych, przeszła do zajęć w Oddziale I opracowania zasobu. W roku następnym od 1 VIII 1981 r. pełniła obowiązki kierownika Oddziału II nadzoru nad narastającym zasobem, od następnego roku została kierownikiem. W 1983 r. dodatkowo przejęła obowiązki kasjera w księgowości.

W 1986 r. zrezygnowała z kierowania Oddziałem nadzoru, pozostając na stanowisku starszego archiwisty w Oddziale administracyjno-gospodarczym. W 1989 r. awansowała na stanowisko starszego specjalisty koordynującego działalność administracyjno-gospodarczą. Po przejściu na emeryturę zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy jako starszy specjalista ds. kadr.

Aktywnie uczestniczyła w pracach kilku komisji i zespołów doradczych działających w archiwum. Swoje bogate doświadczenia merytoryczne z długoletniej pracy przekazywała

poprzez aktywny udział w pracach Komisji Metodycznej i Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji oraz Kolegium Doradczym przy dyrektorze. Bardzo dobrze znała zasób aktowy, szczególnie ten wytworzony i przejęty do archiwum po 1945 r. Podstawowa znajomość łaciny wyniesiona ze szkoły średniej pozwalała jej także w miarę poprawnie korzystać z akt dawnych. Lubiła i chętnie realizowała kwerendy genealogiczne i metrykalne.

Szkoliła pracowników nowo przyjętych do pracy. Prowadziła także przez wiele lat zajęcia na kursach archiwalnych dla archiwistów zakładowych organizowanych przez ZDZ w Poznaniu. Prowadziła zajęcia z zakresu funkcjonowania kancelarii, obiegu dokumentów oraz klasyfikacji akt, organizowania i funkcjonowania składnic akt i archiwów zakładowych.

Za solidną i sumienną pracę była nagradzana i odznaczana, m.in. odznaką honorową „Za zasługi dla archiwistyki" w 1979 r., „Zasłużony dla województwa przemyskiego" 1979 r., Złotym Krzyżem Zasługi w 1989 r. Cały wolny czas poza pracą zawodową poświęcała rodzinie, prowadzeniu domu i wychowywaniu synów Macieja i Pawła. Po niemal równoczesnej śmierci matki i męża nieuleczalna choroba niszczyła jej organizm. Do końca walczyła, nie załamując się i nie tracąc wiary. Zmarła 1 X 2000 r. w Rzeszowie. Pogrzeb odbył się 4 października w Przemyślu. Została pochowana na cmentarzu Zasańskim.

Bogusław Bobusia (Przemyśl)

STANISŁAW NAWROCKI
(2 XI 1925–21 XI 2000)

Stanisław Nawrocki urodził się 2 XI 1925 r. we wsi Parzynów w powiecie kaliskim, w rodzinie chłopskiej. Stąd też wyniósł wielkopolskie cechy solidności i rzetelności oraz zamiłowanie do porządku, którymi kierował się w ciągu całego swojego życia. Okres wojny i okupacji spędził na robotach przymusowych w gospodarstwie rolnym na Śląsku, skąd wracając po wyzwoleniu w strony rodzinne cudem uniknął rozstrzelania przez oddział maruderów Armii Czerwonej. Po wojnie rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Kępnie. Po uzyskaniu tam świadectwa dojrzałości, od 1947 do 1952 r. studiował historię na Uniwersytecie Poznańskim. Ukoronowaniem jego ówczesnych zainteresowań była praca magisterska pt. „Udział nauczycieli w wydarzeniach Wiosny Ludów w Wielkopolsce w 1848 roku", którą napisał pod kierunkiem prof. Janusza Pajewskiego. Już w trakcie studiów, zmuszony do tego trudną sytuacją materialną, podjął pracę zawodową. W 1949 r. został zatrudniony w Archiwum Państwowym w Poznaniu (po dwuletnim okresie pracy w Zarządzie Miasta Poznania w latach 1947–1949). Jego praca magisterska była oparta na solidnej kwerendzie źródłowej, głównie w AP w Poznaniu. Podobnie rozprawa doktorska „Rozwój kapitalizmu w rolnictwie wielkopolskim w latach 1793–1865 na przykładzie majątku lwóweckiego" (napisana pod kierunkiem prof. Władysława Rusińskiego, obroniona w 1960 r.) w znakomity sposób wykorzystała archiwalia.

Profesor Nawrocki należał do nielicznych, którzy potrafili pogodzić niełatwe obowiązki archiwisty, a później kustosza z własnym rozwojem naukowym. Efektem jego olbrzymiej pracowitości i talentu badacza dziejów najnowszych była rozprawa pt. „Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień–październik 1939 r.", na podstawie której otrzymał w 1967 r. stopień doktora habilitowanego nauk historycznych. W 1977 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1991 r. został profesorem zwyczajnym.

Przez pewien czas pracował również w szkolnictwie średnim jako wykładowca w Technikum Księgarskim przy ul. Różanej w Poznaniu, skąd znany był wielu absolwentom. Swoją wiedzą i bogatym doświadczeniem mógł również dzielić się w środowisku uniwersyteckim, będąc zatrudnionym na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu od 1974 r., aż do śmierci, początkowo w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, a od 1988 r. w Zakładzie Archiwistyki Instytutu Historii. W latach pracy na Uniwersytecie pod jego kierunkiem powstało wiele prac magisterskich, był również promotorem rozpraw doktorskich oraz opiekunem rozpraw habilitacyjnych. Starał się również przy tym jak najlepiej rozpropagować bogaty zasób AP w Poznaniu.

W spuściźnie po Profesorze, przekazanej na przechowanie w archiwum wraz z jego przejściem na emeryturę w 1995 r., znaleźć można również recenzje prac doktorskich i habilitacyjnych przygotowywanych na uczelniach poznańskich i w innych ośrodkach naukowych całego kraju, co świadczyć może o bardzo wysokiej ocenie jego dorobku i kwalifikacjach w dziedzinach, którym się poświęcił. Profesor Nawrocki był autorem blisko 500 publikacji z zakresu historii, archiwistyki i informacji naukowej. Pod jego redakcją ukazało się wiele monografii miast wielkopolskich (m.in. *Dzieje Kępna, Dzieje Kobylej Góry, Dzieje Ostrowa, Dzieje Ostrzeszowa, Dzieje Grodziska, Dzieje Środy, Dzieje Swarzędza*). Samodzielnie lub wraz z innymi autorami przygotował również kilka opracowań zawierających źródła do dziejów Wielkopolski lub materiały dotyczące innej problematyki.

Wiele sił poświęcił aktywności w Oddziale Poznańskim Polskiej Akademii Nauk, gdzie od 1981 r. przewodniczył Komisji Informacji Naukowej oraz Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich – Oddział w Poznaniu, w której był długoletnim wiceprzewodniczącym jako jeden z najwybitniejszych znawców dziejów Wielkopolski w okresie okupacji hitlerowskiej. Był ponadto Profesor aktywnym członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Stowarzyszenia Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Nie sposób przecenić zaangażowania Profesora w gromadzenie, a następnie porządkowanie i udostępnianie źródeł do dziejów Wielkopolski. Od zarania swojej pracy w AP w Poznaniu zajmował się właśnie tą problematyką. To jego dziełem są inwentarze archiwalne i uporządkowane oraz opracowane dziesiątki zespołów archiwalnych, wśród których wymienić należy zespoły akt Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty, Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej oraz wielu innych urzędów i instytucji. Profesor Nawrocki specjalizował się jako archiwista w porządkowaniu i opracowaniu zespołów archiwalnych wytworzonych w okresie zaborów oraz okupacji hitlerowskiej. Należał do tych pracowników państwowej służby archiwalnej, którym przypadł obowiązek rewindykacji archiwaliów wywiezionych przez okupanta do Niemiec oraz na różne tereny Polski. Czasy te niezwykle barwnie wspominał w gronie swoich współpracowników. Brał również udział w staraniach na rzecz powrotu do Polski archiwaliów poznańskich wywiezionych do ZSRR. W pamięci archiwistów zachodniopomorskich i lubuskich zostanie na zawsze jako współorganizator pierwszych polskich placówek archiwalnych na Ziemiach Zachodnich.

Podkreślić należy, że należał Profesor do entuzjastów informatyki i praktycznego zastosowania komputerów w pracy archiwalnej. Od 1971 do 1995 r. był przewodniczącym zespołu problemowego „Informatyka i archiwa" działającego pod auspicjami Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Te z kolei zainteresowania znalazły odbicie w pracy *Komputer w służbie archiwalnej* (1985 r.). Ówcześnie tym jedynym komputerem, z którym w ówczesnych realiach zetknąć się można było w większości archiwów polskich, był sprzęt klasy „Spectrum", co nie odstraszyło Profesora przed roztaczaniem wizji przyszłości, które o wiele młodszym

pracownikom archiwów wydawały się nierealne. Przez kilka kadencji (ponad 20 lat) Profesor był członkiem Rady Archiwalnej.

Zaangażowanie w problemy archiwów polskich oraz teorię i praktykę archiwalną znalazło odbicie w częstych zaproszeniach Profesora do ośrodków zagranicznych. Odwiedził niemal wszystkie archiwa zagraniczne, a kontakty z ich pracownikami na płaszczyźnie naukowej i towarzyskiej utrzymywał przez wiele lat. Szczególnym sentymentem darzył pobyt na Międzynarodowym Technicznym Stażu Archiwalnym w Paryżu w 1971 r., który często wspominał w gronie najbliższych współpracowników i przyjaciół. Zawarte w jego trakcie znajomości i przyjaźnie podtrzymywał do końca życia.

Odchodząc na emeryturę w 1995 r., ze stanowiska zastępcy dyrektora AP w Poznaniu, do końca swoich dni nie zerwał kontaktów z tą placówką.

Profesor uczestniczył również w pracach wielu organizacji zawodowych i społecznych. Przez wiele lat był przewodniczącym poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, którego był jednym z założycieli. Aktywnie uczestniczył w pracach Polskiego Towarzystwa Historycznego. Poznaniacy pamiętają go również jako długoletniego prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, oddanego całym sercem sprawom miasta i jego mieszkańców. Z racji więzów łączących go z miejscem urodzenia działał również Profesor w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej. W latach dziewięćdziesiątych zaangażował się dodatkowo w pracę społeczną na rzecz Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę.

Był odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi (Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Odznaka Honorowa Miasta Poznania, Odznaka honorowa „Za Zasługi dla Województwa Poznańskiego", odznaka honorowa „Za zasługi dla archiwistyki").

Profesor zmarł po długotrwałej, nieuleczalnej chorobie 21 XI 2000 r. W dniu 24 XI 2000 r. pożegnaliśmy go na zawsze na cmentarzu parafialnym przy ul. Jasna Rola w Poznaniu. Pozostanie w naszej pamięci jako skromny, pracowity i życzliwy wszystkim, z którymi zetknął się na swojej drodze życia.

Krzysztof Stryjkowski (Poznań)

IZABELLA MARTA STARTEK
(30 I 1930–7 II 2001)

Urodziła się w Lublinie jako córka Józefa Urbana i Weroniki Chmury. Ojciec był współwłaścicielem restauracji; zginął na lubelskim Zamku w 1941 r. Po ukończeniu Gimnazjum Handlowego J. A. Vetterów podjęła pracę na stanowisku referenta zaopatrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie (1948–1951). W 1950 r. poślubiła Witolda Startka. Konieczność opieki nad córką Jolantą Grażyną skłoniła ją do przerwania pracy zawodowej. Z dn. 1 VI 1954 r. została zatrudniona w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, wiążąc się z nim do końca życia. Rozpoczęła pracę na stanowisku sekretarza rachunkowego, szybko awansując na księgową. W 1962 r. otrzymała maturę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących im. gen. K. Świerczewskiego w Lublinie. Umożliwiło to dalszy awans zawodowy: starsza księgowa (1964 r.), referent ds. finansowo-księgowych (1969 r.), st. referent ds. finansowo-księgowych (1974 r.), wreszcie od 1 VIII 1978 r. kierownik działu administracyjno-gospodarczego. Niemal od początku w zakresie jej obowiązków leżało prowadzenie spraw kadrowych, sporządzanie list płacy, a przez wiele lat także wypłata poborów. Z dniem 30 XII 1991 r. przeszła na emeryturę, ale nie rozstała się z archiwum: pracowała najpierw na pół etatu jako p.o. kierownika działu administracyjno-gospodarczego, a od 15 XII 1998 do 31 XII 2000 r. jako kierownik tegoż działu w pełnym wymiarze czasu pracy. Była także księgową pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej od chwili jej założenia w 1960 r. Podobnie przez całe dziesięciolecia pełniła funkcję nieetatowego społecznego inspektora bhp.

Za nienaganną pracę zawodową i społeczną była wyróżniana licznymi nagrodami, a także odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i odznakami Zasłużony Działacz Kultury oraz „Za zasługi dla archiwistyki".

Identyfikowała się z archiwum. Przeżywała bardzo emocjonalnie i osobiście wszystkie zachodzące tu radosne i trudne wydarzenia. Była niezastąpiona przy technicznej organizacji

wystaw i różnego rodzaju spotkań archiwalnych, niejednokrotnie jej prywatny czas stawał się czasem służbowym. Absolutnie lojalna wobec dyrektorów archiwum i współpracowników, życzliwa, uprzejma, koleżeńska. Do ostatnich dni elegancka, uśmiechnięta, nigdy nie skarżyła się na dolegliwości. Toteż jej nieoczekiwana śmierć zaskoczyła wszystkich, nie wyłączając najbliższej rodziny. Zmarła w kilka tygodni po uroczystym pożegnaniu, jakie miało miejsce w archiwum w dn. 10 I 2001 r.

Pogrzeb odbył się w wyjątkowo słoneczny i ciepły piątek, 9 lutego, na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

Maria Trojanowska (Lublin)

MIECZYSŁAW STELMACH
(25 III 1947–19 XII 2000)

Mieczysław Stelmach urodził się 25 III 1947 r. w Giżycku jako syn Stanisława i Heleny, z domu Kolasińskiej. Miał żonę Danutę i dwóch synów (Przemysław, ur. 1973 r. i Bartosz, ur. 1976 r.). M. Stelmach ukończył Liceum Pedagogiczne w Mrągowie w 1966 r., a w 1971 r. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1971 r. obronił pracę magisterską na temat „Zbiór kartograficzny Biblioteki Głównej UMK w Toruniu" i uzyskał tytuł magistra ze specjalizacją archiwalną. Był uczniem prof. Andrzeja Tomczaka, swego późniejszego promotora pracy doktorskiej pt. *Kancelaria pruskich urzędów w administracji państwowej na przykładzie rejencji w latach 1808–1945* (1980 r.). Habilitację uzyskał w 1992 r., na podstawie pracy *Historia kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII wieku*.

Na etacie AP w Szczecinie zatrudniony w latach 1971–1989. Od 1989 r. został wykładowcą Instytutu Historii Uniwersytetu Szczecińskiego (do 1990 r. adiunkt, profesor nadzwyczajny od 1994 r.). W latach 1993–1997 (dwie kadencje) pełnił funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego. Do chwili śmierci był kierownikiem powołanego z jego inicjatywy Zakładu Archiwistyki. Od 1998 r. wypełniał równocześnie obowiązki kierownika Punktu Konsultacyjnego Uniwersytetu Szczecińskiego w Gorzowie Wlkp. oraz członka Zespołu Historii Kartografii PAN.

W AP w Szczecinie M. Stelmach zajmował się opracowaniem akt pruskich i polskich (był kierownikiem oddziału zarówno akt niemieckich, jak i polskich). Przez cały okres pracy w archiwum sprawował naukową opiekę nad zasobem kartograficznym, prowadząc badania w tym obszarze. Z najważniejszych opracowanych przez niego zespołów należy wymienić: Rejencję Szczecińską, akta miast: Stargard Szczeciński, Człopa, Chociwel, Myślibórz, starostwa powiatowe w Łobzie, Kołobrzegu, Świnoujściu oraz Akta Nadzoru Budowlanego w Szczecinie (ponad 10 tys. j.a.). Opracował także lub nadzorował opracowanie kilkuset dzieł kartograficznych. Był filarem Komisji Metodycznej archiwum.

M. Stelmach podejmował także działania o charakterze naukowo-badawczym i informacyjnym. Najważniejsze z przygotowanych przez niego katalogów to *Informator dotyczący budownictwa miasta Szczecina i Świnoujścia (1834–1945)* t. 1–2 (1978 r.), *Katalog planów miast i wsi Pomorza Zachodniego z XVII–XIX wieku w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie* (1980 r.), *Katalog planów miasta Szczecina 1590–1944* (1989, współautor i redaktor), *Katalog planów miast w zbiorach archiwów polskich* (1996 r., współautor). W roku 1981 ukazała się drukiem praca doktorska M. Stelmacha, o której prof. Kazimierz Bajda tak pisał w recenzji: „Jest pierwszym w polskiej literaturze przedmiotu całościowym opracowaniem dziejów kancelarii rejencji pruskich, jakie funkcjonowały na terytorium obecnego państwa polskiego od chwili powstania tych urzędów do końca II wojny światowej [...]. Autor przygotował swoją monografię w oparciu o bardzo staranną kwerendę obejmującą szeroką literaturę przedmiotu dotyczącą kancelarii pruskiej, dzieje kształtowania się i rozwoju pruskich urzędów rejencyjnych, dalej źródła drukowane, przed wszystkim przeprowadził bardzo wszechstronną kwerendę w zespołach aktowych pruskich urzędów rejencyjnych".

Późniejsze badania M. Stelmacha koncentrowały się na kartografii, głównie pomorskiej i basenu Morza Bałtyckiego. Podstawę kolokwium habilitacyjnego stanowiła książka *Historia kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII wieku*, o której recenzent prof. Henryk Bartoszewicz pisał: „Recenzowana monografia stanowi uwieńczenie wieloletnich badań autora nad problematyką dziejów kartografii Pomorza Zachodniego. Bazę źródłową niniejszej pracy stanowią zachowane oryginalne mapy Pomorza i archiwalia związane z ich powstaniem. Kwerenda została przeprowadzona w archiwach i bibliotekach polskich, niemieckich i duńskich".

Kontynuacją zainteresowań kartograficznych była wydana przez AP w Szczecinie teka map pomorskich pt. *Mapy historyczne krain nadbałtyckich – Pomorze Zachodnie XVI–XVIII w.* (1991 r.). W 1997 r. archiwum było wydawcą kolejnego opracowania M. Stelmacha *Przestrzenny rozwój Szczecina w dziełach kartograficznych XVI–XX wieku* (w wersji polsko-niemieckiej i polsko-angielskiej). Trzeba zwrócić uwagę na aktywność prof. M. Stelmacha w Instytucie Kartografii PAN. Pod jego redakcją ukazały się w 1997 r. materiały z XV Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii (odbyła się ona z inicjatywy profesora w dniach 6–7 IX 1996 r. w Uniwersytecie Szczecińskim). Na konferencji tej referaty wygłosili specjaliści z Polski i Niemiec, w tym znany kolekcjoner kartografików pomorskich dr Tomasz Niewodniczański z RFN. Kontakty profesora z drem Niewodniczańskim zaowocowały przekazaniem przez kolekcjonera zbioru pomorskich kartografików bibliotece Uniwersytetu w Szczecinie.

Profesor Stelmach jest autorem ponad 80 prac (rozprawy, artykuły, wydawnictwa źródłowe, recenzje). Dla „Archeionu" przygotowywał od 1982 r. omówienia treści niemieckiego czasopisma fachowego „Archivmitteilungen. Zeitschrift für Theorie und Praxis des Archivwesens". Warto podkreślić, iż już po odejściu z archiwum państwowego Stelmach nadal współpracował z tą instytucją, uczestniczył w sesjach naukowych, współorganizował wystawy kartograficzne, naukowo opracowywał katalogi, regularnie zamieszczał swoje artykuły w „Szczecińskim Informatorze Archiwalnym". Jedną z ostatnich jego prac było szczegółowe opracowanie pt. *Eilhardus Lubinus i jego wielka mapa Księstwa Pomorskiego* (wyd. 1 2000 r., wyd. 2 2001 r.).

M. Stelmach był członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich od 1971 r., Polskiego Towarzystwa Historycznego od 1971 r., Zespołu Historyków Kartografii przy Instytucie Nauki PAN, członkiem Komitetu PAN, Sekcji „Geografi Historycznej" od 1995 r. Pełnił funkcję stałego konsultanta NDAP (od 1996) r.) w sprawach gromadzenia, opracowywania oraz oceny dokumentacji kartograficznej i geodezyjnej, a także przyjął uczestnictwo w działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Był m.in. odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką honorową „Za zasługi dla archiwistyki".

Przedwczesna śmierć Mieczysława Stelmacha w wieku 53 lat przerwała rozwijającą się intensywnie karierę naukową tego wyróżniającego się historyka, kartografa i archiwisty. Pogrzeb odbył się 27 XII 2000 r. na cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Kazimierz Kozłowski (Szczecin)

ARCHEION, T. CIV
WARSZAWA 2002

NOWOŚCI WYDANE PRZEZ WYDZIAŁ WYDAWNICTW NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Ambasada RP w Bukareszcie 1919–1940 (1941). Inwentarz, oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2002, ss. 96, ISBN 83-86643-38-2

Publikacja dotyczy akt Ambasady RP w Bukareszcie przechowywanych w Archiwum Akt Nowych. Charakteryzuje materiały z lat 1919–1940 (z 1941 r. zachowała się jedynie teczka Biura Weryfikacji, Rejestracji i Ewidencji Samochodów przy Ambasadzie RP). Publikacja ma szczególne znaczenie dla badaczy stosunków ekonomicznych między Polską a Rumunią. Uzupełniają ją indeksy: osobowy, geograficzny i rzeczowy.

Archives in the New Age. The strategic problems of the automatization of archives. Papers of the International Conference, Warsaw, September 28–29, 2001, ed. by E. Rosowska, Warszawa 2002, ss. 226, ISBN 83-86643-99-4

Publikacja zawiera materiały przedstawione w trakcie obrad VII Międzynarodowej Konferencji Archiwów Państw Europy Środkowej i Wschodniej, zorganizowanej przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. Przedmiotem obrad była wymiana doświadczeń między uczestnikami-reprezentantami archiwów europejskich na tematy: możliwości stwarzanych archiwom z krajów Europy Środkowowschodniej dzięki programom pomocowym oferowanym przez Cultivate-CEE; wykorzystania komputerów i sieci informatycznych w codziennej pracy archiwów, zarówno w zakresie zarządzania archiwami, jak i opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych oraz informacji o nich; archiwa a społeczeństwo informacyjne. Praca przygotowana w dwujęzycznej wersji językowej: angielskiej i rosyjskiej. Publikacja daje możliwość zapoznania się z najnowszymi doświadczeniami w zakresie wykorzystania technologii komputerowych na użytek archiwistów i użytkowników archiwów.

Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877/78–1918, S. Ciara, Warszawa 2002, ss. 179, ISBN 83-86643-49-8

Praca habilitacyjna — rezultat kwerend przeprowadzonych przez autora w archiwach polskich, ukraińskich i austriackich. Przedstawia działalność i powiązania między archiwami a uniwersytetami w Galicji doby autonomii. Podkreśla znaczenie silnych związków naukowych między środowiskiem akademickim Lwowa i Krakowa a lokalnymi archiwami w kształtowaniu podstaw nowoczesnej archiwistyki polskiej. Zaletą publikacji jest szeroka baza źródłowa, wykorzystana przez autora do przedstawienia, oprócz tytułowych, także innych ośrodków naukowych Galicji, m.in. bibliotek uniwersyteckich i archiwalnych, Polskiego Archiwum Wojennego, Archiwów Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie i Lwowie, Archiwum Namiestnictwa, zreorganizowanego w 1912 r., oraz działalności uczonych tej miary, co E. Barwiński,

S. Krzyżanowski, S. Kutrzeba, K. Liske, F. Piekosiński, W. Semkowicz, S. Smolka, L. Finkel, A. Czołowski, O. Balzer. Praca zawiera bibliografię przedmiotu oraz indeks osobowy. Jest podstawową lekturą dla historyków i archiwistów badających dzieje Galicji. Publikacja wydana w koedycji z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wyższą Szkołą Humanistyczną w Pułtusku.

Archiwa w Polsce. Informator adresowy (stan z 31 stycznia 2002 r.), Warszawa 2002, ss. 226, ISBN 83-89115-02-6

Kolejna edycja Informatora zawiera nazwy, adresy, numery telefonów i faksów, adresy e-mail archiwów państwowych podległych naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych oraz analogiczne dane nie podlegających mu archiwów: instytucji centralnych, z powierzonym zasobem archiwalnym, partii politycznych, stowarzyszeń, organizacji społecznych, związków zawodowych, niektórych instytucji naukowych i kulturalnych, kościelnych, szkół wyższych. Ponadto publikacja podaje informacje o bibliotekach, muzeach i kolekcjach prywatnych posiadających zbiory o charakterze archiwalnym. Cenną zaletą Informatora jest jego część poświęcona archiwom zagranicznym: instytucjom polonijnym przechowującym archiwalia, zarządom i wybranym archiwom zagranicznym, instytucjom międzynarodowym.

Archiwum Państwowe w Szczecinie. Oddział w Gorzowie Wielkopolskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym, oprac. zbior., red. D. A. Rymar, Warszawa 2002, ss. 380, ilustr., ISBN 83-89115-05-0

Przewodnik po zasobie archiwalnym Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim (2341 m.b. akt). Składa się z przedmowy, wstępu, trzech części informujących o aktach, bibliografii oraz indeksów: geograficznego, nazw zespołów i instytucji. Część pierwsza obejmuje opisy zespołów archiwalnych do 1945 r. (akta z terenu dawnej Wschodniej Brandenburgii). Część druga zawiera opis archiwaliów po 1945 r. (m.in. Ziemia Lubuska). W części trzeciej znajdują się informacje o zbiorach specjalnych (mapy i zdjęcia). We wstępie omówiono dzieje zasobu archiwalnego, który przed II wojną światową podlegał w sprawach archiwalnych Landeshauptarchiv w Poczdamie, a po 1945 r., po wielu zmianach, został włączony w 1979 r. do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Praca nie tylko dla badaczy historii regionu, ale i posiadających „korzenie" w tej części Polski; odpowiada też na pytanie, gdzie szukać dokumentów metrykalnych czy dokumentacji przebiegu pracy zawodowej.

Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym, t. 1, Akta do 1945 roku, oprac. zbior., red. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa–Szczecin 2002, ss. 549, ilustr., ISBN 83-89115-03-4

Przewodnik opisuje 567 zespołów i zbiorów archiwalnych, które tworzą łącznie 4100 m.b. akt, powstałych w okresie od średniowiecza do 1945 r. na Pomorzu, a przechowywanych obecnie w AP w Szczecinie. Opracowanie ma układ rzeczowy (historyczno-ustrojowy), odzwierciedlający strukturę pomorskich władz i urzędów. Praca składa się z przedmowy, wstępu, 8 rozdziałów, bibliografii oraz indeksu geograficznego, osobowego i rzeczowego. Wstęp obejmuje krótki rys historyczno-ustrojowy Pomorza Zachodniego od XII w. do 1945 r., informujący o zachodzących przemianach politycznych i ustrojowych tego regionu. Opisy zawartości zespołów zostały opracowane bardzo starannie i posiadają dużą wartość informacyjną, nie tylko dla historyków i studentów historii, ale też badaczy-genealogów i wszystkich użytkowników zainteresowanych tym regionem.

Dokumenty Ambasady RP w Moskwie-Kujbyszewie (1941–1943) i Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–1945) w zbiorach Instytutu Hoovera w Stanfordzie. Informator, oprac. M. Filipiak, Warszawa 2002, ss. 395, ISBN 83-86643-44-7

Publikacja jest rezultatem badań autora nad zespołami zawierającymi dokumentację Ambasady RP w Moskwie-Kujbyszewie (1941–43) oraz Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–45), przechowywanymi w Instytucie Hoovera w USA, dokąd trafiły po zakończeniu II wojny światowej jako spuścizna po Rządzie Polskim na Uchodźstwie. Zostały tam zdeponowane przez ambasadora J. Ciechanowskiego oraz ministra A. Zawiszę. Autor charakteryzuje szczegółowo zawartość akt Ambasady RP działającej na terenie ZSRR po podpisaniu 30 VII 1941 r. układu polsko-radzieckiego (Sikorski–Majski) i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych przez oba kraje. Jej działalność skupiała się na ludności polskiej pozostałej po 17 IX 1939 r. na terenach zajętych przez ZSRR, w szczególności na zapewnianiu pomocy żywnościowej i materialnej oraz organizacji polskiej armii. Podobnie autor przedstawia archiwalia Ministerstwa Informacji i Dokumentacji. Praca niezwykle przydatna, zarówno dla badaczy okresu II wojny światowej, jak i dla wszystkich zainteresowanych epoką, tym bardziej że zmikrofilmowane dokumenty wymienionych instytucji są dostępne w Archiwum Akt Nowych. Publikacja zawiera obszerną bibliografię, indeksy osobowy i geograficzny.

Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 3, Losy ocalałych. Lipiec 1940–marzec 1943, oprac. zbior., Warszawa 2002, ss. 639, ISBN 83-88542-24-9, ISBN 83-86643-89-7

Trzeci tom edycji *Katyń. Dokumenty zbrodni* zawiera materiały źródłowe z archiwów rosyjskich dokumentujące losy polskich jeńców wojennych, oficerów i policjantów z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska, którzy uniknęli kaźni przygotowanej przez NKWD wiosną 1940 r. Tom ten obejmuje również materiały dotyczące Polaków więzionych na terenie tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy oraz przebywających w obozach pracy i internowanych na Litwie i Łotwie, którzy latem 1940 r. zostali przewiezieni do ZSRR. Część materiałów ujawnia stosunek stalinowskiego kierownictwa do Polaków, byłych jeńców i internowanych, żołnierzy Armii Polskiej w ZSRR, tzw. Armii Andersa. Publikację uzupełnia indeks osób i nazw geograficznych.

Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564–1565, cz. 2, wyd. K. Chłapowski, H. Żytkowicz, Warszawa 2001, ss. 289, ISBN 83-86643-74-9, ISBN 83--7181-193-4

Część druga wydawnictwa źródłowego. Publikacja zawiera opisy dóbr królewskich położonych w województwach bełskim i ruskim i wraz z częścią pierwszą (wydaną w 1992 r.) tworzy komplet obejmujący całość tekstu lustracji. Do pozycji zostaną dołączone w odrębnym wydawnictwie mapy załącznikowe przedstawiające rozmieszczenie dóbr królewskich na Rusi Czerwonej i Podolu.

Miscellanea historico-archivistica, t. 13, red. nauk. M. Kulecki, Warszawa 2001, ss. 224, ISBN 83-86643-69-2, ISBN 83-7181-237-X

Tom obejmuje artykuły poświęcone archiwaliom do dziejów wojskowości w polskich archiwach państwowych oraz wybranych archiwach Białorusi, Rosji, Litwy, Ukrainy. Z krajowej tematyki staropolskiej warto wymienić studia poświęcone sprawom wojskowym w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta, typom dokumentacji wojskowej w archiwach hetmanów koronnych, źródłom do dziejów regimentów i chorągwi wojska koronnego z lat 1717–1763, stu-

dium osiemnastowiecznych zbiorów krakowskich i zbiorów zagranicznych, informacje o aktach w Poznaniu. Wartościowy tom wzbogaciły dodatkowo artykuły źródłoznawcze: R. Jankowskiego — o porządkowaniu Archiwum Radziwiłłów oraz opracowanie źródłowe K. Chłapowskiego — Instrukcja Skarbu Koronnego przygotowana dla lustratorów w 1650 r.

Plany szczegółowe Warszawy 1800–1914 w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych. Katalog, A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, Pułtusk–Warszawa 2002, ss. 267, ISBN 83-86643-79-X , ISBN 83-88067-52-4

Wydawnictwo albumowe poświęcone zbiorom kartograficznym o profilu varsavianistycznym, przechowywanym w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych. Jest dopełnieniem wcześniejszej publikacji tych samych autorów pt. Plany ogólne Warszawy 1809–1916 w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych. Katalog. Zaletą pracy są szczegółowe noty katalogowe, informujące o autorstwie prezentowanych dokumentów, czasie ich powstania, technice wykonania, skali itp. oraz podające oryginalne tytuły zachowanych map i planów, jak i zdjęcia map zgromadzone w drugiej części pracy. Publikacja wydana w koedycji z Wyższą Szkołą Humanistyczną w Pułtusku.

Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. 2, 1985–2000, red. nauk. B. Woszczyński, Warszawa 2002, ss. 213, ISBN 83-89115-07-7

Publikacja utrwalająca pamięć o grupie archiwistów, którzy zabezpieczali, opracowywali i udostępniali bezcenne dobra kultury narodowej. Obejmuje, w układzie alfabetycznym, życiorysy archiwistów zmarłych w latach 1985–2000. Kontynuacja t. 1.

Teki Archiwalne. Tom 6 (28), Warszawa 2001, ss. 244, ISBN 83-86643-59-5, ISBN 83--7181-238-8

W tomie zawarto, w układzie chronologicznym, 10 artykułów dotyczących archiwistyki i archiwoznawstwa oraz 3 teksty źródłowe pochodzące z zasobu Archiwum Akt Nowych. Na wyróżnienie zasługuje artykuł prof. Czesława Biernata pt. Marksistowsko-leninowska teoria archiwistyki i jej percepcja w Polsce. Jest to pierwsze w polskiej literaturze archiwalnej opracowanie na temat wprowadzania ideologii marksistowsko-leninowskiej (wg wzoru ZSRR) do archiwistyki polskiej w PRL. Historyków II wojny światowej na pewno zainteresuje dotychczas nieznany Memoriał ppłka dypl. Mariana Drobika z listopada 1943 r. w sprawie zmiany polityki Polski wobec ZSRR – publikowany w dziale miscellaneów. Tom zamykają informacje o zasobie AAN oraz kronika.

Wokół Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Materiały konferencji naukowej, red. W. Stępniak, Warszawa 2002, ss. 128, ilustr., ISBN 83-86643-94-3

Publikacja zawiera materiały przedstawione w trakcie konferencji zorganizowanej przez Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w czerwcu 2001 r. w Warszawie. Przedmiotem obrad była dokumentacja archiwalna związana tematycznie z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa (RWE), przechowywana w Polsce oraz instytucjach zagranicznych. Rozgłośnia Polska RWE powstała w 1952 r. i działała do 1994 r. Jej znaczenie polegało na przekazywaniu informacji o wydarzeniach politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych zachodzących w Polsce i na świecie w okresie tzw. zimnej wojny, kiedy to Polska, wraz z całym blokiem państw socjalistycznych, znalazła się za „żelazną kurtyną". Praca składa się z dwóch działów: pierwszy zawiera materiały dotyczące problemu spuścizny dokumentacyjnej RWE; drugi analizuje ob-

raz RWE, jaki wyłania się w świetle źródeł wytworzonych przez inne instytucje, krajowe i zagraniczne, zainteresowane działalnością RWE.

Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach 1952–2000, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, ss. 779, ISBN 83-86643-68-4

Zbiór obejmuje przepisy metodyczne i organizacyjno-metodyczne z zakresu kształtowania narastającego zasobu archiwalnego oraz opracowania i rozmieszczania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych, wydane przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych od 1952 r. (po ogłoszeniu dekretu z 29 III 1951 r. o archiwach państwowych) do 2000 r. Zamieszczone przepisy podzielono na 2 rozdziały: pierwszy zawiera normatywy regulujące zagadnienia kształtowania narastającego zasobu archiwalnego, drugi dotyczy opracowania i rozmieszczenia materiałów archiwalnych w archiwach państwowych (normatywom nadano układ chronologiczny). Pracę uzupełnia obszerna bibliografia przedmiotu i indeks rzeczowy.

Zesłańcy powstania styczniowego. Wykaz nazwisk z akt w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych, Z. Strzyżewska, Warszawa 2001, ss. 156, ISBN 83-86643-64-1

Indeksy nazwisk osób zesłanych w głąb Rosji na katorgę, roboty, osiedlenie i zamieszkanie, opracowane przez wytrawną badaczkę dziejów XIX w. Praca stanowi doskonałą pomoc archiwalną. Ułatwi korzystanie z zespołu Zarządu Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim, spisanego odręcznie w języku rosyjskim, gdyż zawiera transkrypcję nazwisk na język polski. Wartościowy odautorski wstęp wprowadza czytelników w zasady działalności komisji wojskowych śledczych i sądowych, charakteryzuje kategorie więźniów, przytacza podstawy prawne osądzania, a także opisuje przebieg etapów zesłania oraz realia życia na miejscu ostatecznego pobytu. Ponadto wstęp zawiera cenne dane statystyczne o wieku i liczebności więźniów, w dużej części młodocianych.

ARCHEION. T. CIV
WARSAW 2002

TABLE OF CONTENTS

Editorial note *(Daria Nałęcz)* 7

Theory and methodology

Ewa Rosowska Elaboration of State Archives archival holdings – current situation 9
Jacek Krochmal Principles of simplified elaboration of archival holdings 26
Decision No. 20 of the General Director of State Archives dated 10th December 2002 on the introduction of methodological guidelines to the elaboration of archival holdings preserved at the State Archives 61
Angelika Menne-Haritz Access – the reformulation of an archival paradigm 68

Education

Helen Forde Education of archivists in Great Britain – current transformations and questions open to discussion 97
Ewa Rosowska Warsaw Seminar on contemporary trends in education of archivists throughout the world 109
Jacek Krochmal Discussion in Lublin on the need and possibilities of creating the field of studies „Archive Sciences and Record Management" at higher education institutions 113
Jacek Krochmal International Archival Conference in Piotrków Trybunalski 122

Information technology and archives

Andrzej Choniawko Selected aspects of record elaboration in the State Archives in Poznań with the use of computer technology 129
Adam Baniecki IT Problems at the 6th European Conference on Archives in Florence 148
Izabela Mazur Public Record Office in Internet 154
Hubert Wajs III DLM Forum 2002 165

Restoration and protection of holdings

Roland Banduch, Wojciech Krupa, Michał Mączka Experiences of the State Archives in Katowice resulting from operations to rescue and secure records during the flood disaster 171
Bogusława Kazimierska-van Slooten Delta Plan — protection of the archival legacy in the Netherlands 183

Andrzej U l e w i c z, Konrad P a n o s z e w s k i Methods of mass deacidification of archival and library collections with the use of „Biblioforum" and „Libertec" technologies 197

K n o w l e d g e o n a r c h i v e s

Michał P a w i ń s k i Civil status records (BMD books) in the Kingdom of Poland in the first half of the 19th c 203

P o l o n i c a

Jerzy G a u l Registration of Polonica at Österreichisches Staatsarchivs 221
Jerzy G a u l Polonica at Bundesarchiv–Militärarchiv in Freiburg 226
Katarzyna K o m s t a Registration of Polonica at the Division of Bundesarchiv, Berlin--Lichterfelde and Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin--Dahlem 234
Dorota S o k o ł o w s k a Polonica registered at Bundesarchiv in Berlin-Lichterfelde and Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem 248

D i s c u s s i o n s

Jacek K r o c h m a l Directory to Archival Holdings — Principles of Elaboration. Comments to the publication entitled *Directory to Archival Holdings*, elab. by Jerzy Szumski, Białystok 2000 257
Krzysztof S t r y j k o w s k i French handbook for current records keepers. Isabelle Guerin-Brot, *Les archives des entreprises. Conseils pratiques d'organisations*, Paris 1989 260
Jerzy G r z e l a k German civil status records from Polish lands. *Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in Polen. German civil status records in Poland in 1898–1945*, elab. by Tomasz Brzózka, Frankfurt am Main–Berlin 2000 267
Maria T r o j a n o w s k a Collections of materials of various provenance and their systematisation. Teresa Mrozek, *Bills, posters and leaflets from the region of Przemyśl in the holdings of the State Archives in Przemyśl. Inventory to the archival fond 1833–1989*, Przemyśl 2001 279
Maciej D a l e c k i Polemics with the review of Teresa Mrozek's publication 291
Editorial note 296

R e v i e w o f f o r e i g n l i t e r a t u r e 297

R e v i e w s a n d b i b l i o g r a p h i c a l n o t e s 303

R e v i e w o f p e r i o d i c a l s 327

Chronicle

7th International Archival Conference in Warsaw *(Ewa Rosowska)* 369
Organisational meeting of the „Cultivate-CEE" Programme *(Dariusz Ganczar)* 373
German-Polish editorial colloquium in Berlin *(Piotr Dymmel)* 375
3rd National Symposium on Archives *(Anna Barszcz, Jacek Krochmal)* 376
Conference on the computerisation of archives, libraries, museums *(Dariusz Ganczar)* 379
Submission of the second portion of microfilms of Polish archive materials preserved within the holdings of the Hoover Institution Archives *(Adam Grzegorz Dąbrowski)* 381
Conferences on sources and historiography organised in 2000 and 2001 in Białystok *(Henryk Majecki)* 383
21st All-Polish Conference of Historians of Cartography *(Anna Krochmal)* 385
Exhibition of maps and plans dating back to the 18th and 19th centuries preserved at the Central Archives of Historical Records (AGAD) *(Henryk Bartoszewicz)* 387
Exhibition entitled: „Treasures of the Cracow Archives. King's Cracow in Szczecin" *(Bożena Lesiak-Przybył)* 389
„Bona Sforza" — exhibition at the Wawel Castle *(Bożena Lesiak-Przybył)* 390
Polish-Ukrainian negotiations on the exchange of archive materials *(Jacek Krochmal)* 393
Scientific sessions at the State Archives in the years 2000–2001. List of papers *(Dariusz Ganczar)* 395

Obituaries

Anna Adelajda Podolak *(Bogusław Bobusia)* 401
Stanisław Nawrocki *(Krzysztof Stryjkowski)* 403
Izabella Marta Startek *(Maria Trojanowska)* 406
Mieczysław Stelmach *(Kazimierz Kozłowski)* 408

Bibliographies

New publications of the Publishing Department of the Head Office of State Archives . . 411

ARCHEION. T. CIV
VARSOVIE 2002

TABLE DES MATIÈRES

Éditorial *(Daria Nałęcz)* 7

Théorie et méthodologie

Ewa Rosowska État d'avancement du traitement du fonds d'archives d'État 9
Jacek Krochmal Principes d'un traitement simplifié d'un fonds d'archives 26
Décision n° 20 de la Directrice Générale des Archives d'Etat relative à l'introduction des instructions méthodologiques concernant le traitement simplifié des pièces archivales conservées aux Archives d'Etat 61
Angelika Menne-Haritz Accés aux archives ou reformulation du paradigme d'archives 68

Éducation

Helen Forde Formation des archivistes en Grande-Bretagne – transformations actuelles et questions à discuter 97
Ewa Rosowska Séminaire de Varsovie au sujet des tendances contemporaines en matière de la formation des archivistes dans le monde 109
Jacek Krochmal Discussion de Lublin sur la nécessite et les possibilités de création d' une spécialité d' études supérieures s'occupant d' „Archivistique et gestion de la documentation" 113
Jacek Krochmal Conférence d'archives internationale à Piotrków Trybunalski . . 122

Informatique et archives

Andrzej Choniawko Certains aspects de traitement des archives aux Archives d'État de Poznań à l'aide de la technique informatique 129
Adam Baniecki Problématique informatique de la VIe Conférence d'archives européenne de Florence 148
Izabela Mazur Public Record Office sur Internet 154
Hubert Wajs III DLM Forum 2002 165

Conservation et mise en sécurité du fonds

Roland Banduch, Wojciech Krupa, Michał Mączka Expériences des Archives d'État de Katowice acquises an cours de l'action de sauvetage et de mise en sécuritié des actes pendant l'inondation 171
Bogusława Kazimierska-van Slooten Plan Delta — protection du patrimoine d'archives en Hollande 183

Andrzej U l e w i c z, Konrad P a n o s z e w s k i Méthodes de désacidification massive des collections d'archives et de bibliothèques à l'aide technologie „Biblioforum" et „Libertec" 197

A r c h i v i s t i q u e

Michał P a w i ń s k i Actes d'état civil dans le Royaume de Pologne au cours de la première moitié du XIXe siècle 203

P o l o n i c a

Jerzy G a u l Enregistrement des polonica dans les Ősterreichisches Staatsarchivs 221
Jerzy G a u l Polonica dans les Bundesarchiv-Militärarchiv de Freiburg 226
Katarzyna K o m s t a Enregistrement des polonica au département des Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde et Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin--Dahlem 234

Dorota S o k o ł o w s k a Polonica enregistrés dans les Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde et les Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem 248

D i s c u s s i o n s

Jacek K r o c h m a l Principes d'élaboration d'une information au sujet du fonds d'archives. En marge de la publication de *l'Information sur le fonds d'archives*, sous la réd. de Jerzy Szumski, Białystok 2000 257
Krzysztof S t r y j k o w s k i Manuel français pour archivistes des entreprises. Isabelle Guerin-Brot, *Les archives des entreprises. Conseils pratiques d'organisations*, Paris 1989 260
Jerzy G r z e l a k Registres d'état civil allemands des territoires polonais. *Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in Polen. Registres d'état civil allemands en Pologne entre 1898–1945*, éd. par Tomasz Brzózka, Frankfurt am Main-Berlin 2000 267
Maria T r o j a n o w s k a Collections de matériaux de différentes origines et leur systématisation. Teresa Mrozek, *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Inwentarz zespołu archiwalnego 1833–1989 /Affiches, posters et feuilles volantes du territoire de Przemyśl dans le fonds des Archives d'État de Przemyśl. Inventaire du fond d'archives 1833–1989*, Przemyśl 2001 279
Maciej D a l e c k i Polémique avec la critique Marii Trojanowskiej de la publication de Teresa Mrozek 291
Éditorial 296

R a p p o r t s d e l e c t u r e d e l a l i t t é r a t u r e é t r a n g e r e . . 297

C o m p t e s - r e n d u s e t n o t e s b i b l i o g r a p h i q u e s 303

Revue des périodiques 327

Chronique

VIIe Conférence d'archives internationale de Varsovie (*Ewa Rosowska)* 369
Rencontre d'organisation du programme „Cultivate-CEE" (*Dariusz Ganczar)* 373
Colloque d'édition germano-polonais de Berlin (*Piotr Dymmel*) 375
IIIe Symposium d'archives national (*Anna Barszcz, Jacek Krochmal*) 376
Conférence consacrée à l'informatisation des archives, des bibliothèques et des musées (*Dariusz Ganczar*) 379
Transmission de la deuxième partie des microfilms des pièces d'archives polonaises conservées dans les collections des Archives de l'Institut Hoover (*Adam Grzegorz Dąbrowski*) 381
Conférences de connaissance des sources et historiographiques de Białystok de 2000 et de 2001 (*Henryk Majecki*) 383
XXIe Conférence polonaise des historiens de la cartographie (*Anna Krochmal*) 385
Exposition des cartes et des plans des Archives principales des actes anciens (AGAD) des XVIIIe et XIXe siècles (*Henryk Bartoszewicz*) 387
Exposition „Trésors des archives de Cracovie. Cracovie, ville royale, à Szczecin" (*Bożena Lesiak-Przybył*) 389
„Bona Sforza" — exposition du Wawel (*Bożena Lesiak-Przybył*) 390
Conversations polono-ukrainiennes au sujet d'échanges des matériaux d'archives (*Jacek Krochmal*) 393
Sessions scientifiques dans les archives d'État dans les années 2000–2001. Inventaire des titres des exposés (*Dariusz Ganczar*) 395

Commémorations posthumes

Anna Adelajda Podolak (*Bogusław Bobusia*) 401
Stanisław Nawrocki (*Krzysztof Stryjkowski*) 403
Izabella Marta Startek (*Maria Trojanowska*) 406
Mieczysław Stelmach (*Kazimierz Kozłowski*) 408

Bibliographies

Ouvrages publiés par la Direction générale des Archives d'État (NDAP) 411

ARCHEION. T. CIV
WARSZAWA 2002

СОДЕРЖАНИЕ

Слово от Редакции *(Daria Nałęcz)* 7

Теория и методика

Эва Росовска Уровень обработки фондов в государственных архивах 9
Яцек Крохмаль Правила упрощённой обработки архивного фонда 26
Распоряжение № 20 Генерального директора государственных архивов от 10 декабря 2002 г. о введении методических указаний по упрощенной организации документальных материалов архивного фонда, хранящегогся государственными архивам 61
Анджелика Менне – Харриц Доступ – смена формулировки архивной парадигмы 68

Образование

Хелен Форде Обучение архивистов в Великобритании — нынешние трансформации и спорные вопросы 97
Эва Росовска Варшавский семинар к вопросу современных тенденции обучения архивистов в мире 109
Яцек Крохмаль Люблинская дискуссия об необходимости и возможности организования факультета „Архивоведение и управление документацией” 113
Яцек Крохмаль Международная конференция архивистов в Пётркове Трибунальском 122

Информатика и архивы

Анджей Хонявко Некоторые аспекты обработки актов в Государственном архиве в Познане при использовании компьютерной техники 129
Адам Банецки Информатический вопрос VI Европейской архивной конференции во Флоренции 148
Изабелла Мазур Public Record Office в Интернете 154
Хуберт Вайс III DLM Форум 2002 165

Консервация и обеспечение сохранности фондов

Роланд Бандух, Войцех Крупа, Михал Мончка Опыт Государственного архива в Катовицах на основе спасания и обеспечения актов во время наводнения 171

Богуслава Казимерска–ван Слоотен План Delta — защита архивного наследия Голландии 183
Анджей Улевич, Конрад Паношевски Методы массовой нейтрализации архивных и книжных фондов по технологии „Biblioforum" и „Libertec" . . 197

Архивоведение

Михал Павиньски Акты гражданского состояния в Царстве польском в первой половине XIX в. 203

Полоники

Ежи Гауль Регистрация полоников в Österreichisches Staatsarchivs 221
Ежи Гауль Полоники в фондах Bundesarchiv–Militärarchiv во Фрейбурге 226
Катажина Комста Регистрация полоников в отделении Bundesarchiv Berlin--Lichterfelde и Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem 234
Дорота Соколовска Полоники регистрированные в Bundesarchiv Berlin--Lichterfelde и Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem на основании карточных и книжных описей 248

Дискуссии

Яцек Крохмаль Правила обработки справочника о архивном фонде. По поводу публикации *Informator o zasobie archiwalnym*, сост. Jerzy Szumski, Białystok 2000 257
Кшиштоф Стрыйковски Французское пособие для ведомственных архивистов. Isabelle Guerin-Brot, *Les archives des entreprises. Conseils pratiques d'organisations*, Paris 1989 260
Ежи Гжеляк Немецкие книги гражданского состояния на территории Польши. *Deutsche Personenstandsbücher und Personenstandseinträge von Deutschen in Polen. Niemieckie księgi stanu cywilnego w Polsce w latach 1898–1945*, hrsg. Tomasz Brzózka, Frankfurt am Main, Berlin 2000 267
Мария Трояновска Коллекции материалов разного происхождения и их систематизация. Teresa Mrozek, *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Inwentarz zespołu archiwalnego 1833–1989*, Przemyśl 2001 279
Мацей Далецки Полемика с рецензией Марии Трояновской справочника Тересы Мрозек 291
Слово от Редакции 296

Обзор зарубежной литературы 297

Рецензии и библиографические заметки 303

Обзор журналов 327

Хроника

VII Международная архивная конференция в Варшаве *(Эва Росовска)* 369
Организационная встреча программы „Cultivate-CEE” *(Дариуш Ганчар)* 373
Немецко-польский издательский коллоквиум в Берлине *(Пётр Дыммель)* 375
III Всеобщий архивный симпозиум *(Анна Барщ, Яцек Крохмаль)* 376
Конференция посвящена компьютеризации архивов, библиотек и музеев *(Дариуш Ганчар)* 379
Передача второй партии микрофильмов польских архивных материалов сохраненых в фонде Архива Института Гувера *(Адам Гжегож Домбровски)* 381
Источниковедчески-историографические конференции в Белостоке в 2000 и 2001 г. *(Хенрик Маецки)* 383
XXI Общепольская конференция историков картографии *(Анна Крохмаль)* 385
Выставка карт и планов Главного архива древних актов из XVIII и XIX вв. *(Хенрик Бартошевич)* 387
Выставка „Сокровища краковского архива. Королевский Краков в Щецине” *(Божена Лесяк-Пжибыл)* 389
„Бона Сфорца” – выставка на Вавеле *(Божена Лесяк-Пжибыл)* 390
Польско-украинские разговоры по обмену архивных материалов *(Яцек Крохмаль)* 393
Научные заседания в государственных архивах в 2000 и 2001 г. Состовление заголовий докладов *(Дариуш Ганчар)* 395

Посмертные воспоминания

Анна Аделайда Подоляк *(Богуслав Бобуся)* 401
Станислав Навроцки *(Кшиштоф Стрыйковски)* 403
Изабелла Марта Стартек *(Мария Трояновска)* 406
Мечислав Стельмах *(Казимеж Козловски)* 408

Библиографии

Новинки изданы Издательским отделом Генеральной дирекции государственных архивов 411

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ARCHIWUM AKT NOWYCH
INWENTARZ AKT
AMBASADY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
w BUKARESZCIE
z lat 1919–1940 [1941] (do roku 1938 poselstwa)
WARSZAWA 1993

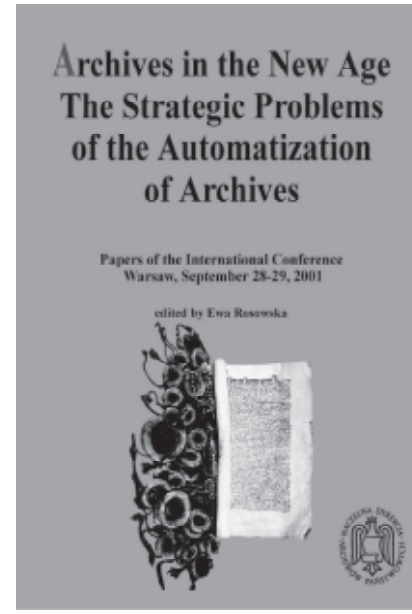
Archives in the New Age
The Strategic Problems
of the Automatization
of Archives
Papers of the International Conference
Warsaw, September 28-29, 2001
edited by Ewa Rosowska

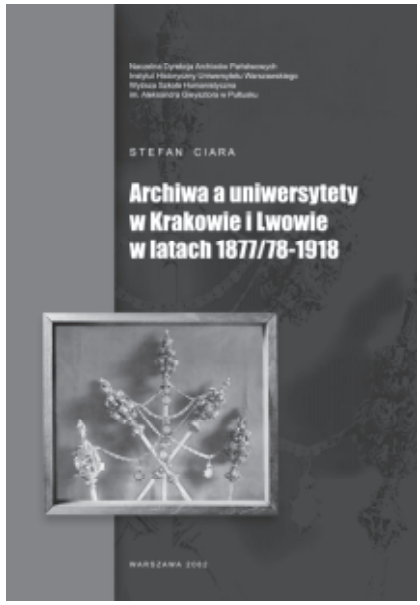
STEFAN CIARA
Archiwa a uniwersytety
w Krakowie i Lwowie
w latach 1877/78-1918
WARSZAWA 2002

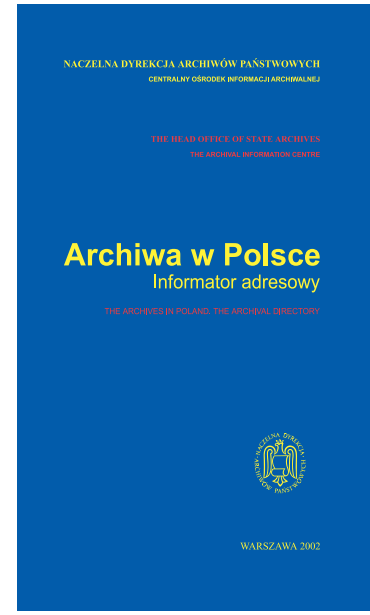
NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
CENTRALNY OŚRODEK INFORMACJI ARCHIWALNEJ
THE HEAD OFFICE OF STATE ARCHIVES
THE ARCHIVAL INFORMATION CENTRE
Archiwa w Polsce
Informator adresowy
THE ARCHIVES IN POLAND. THE ARCHIVAL DIRECTORY
WARSZAWA 2002

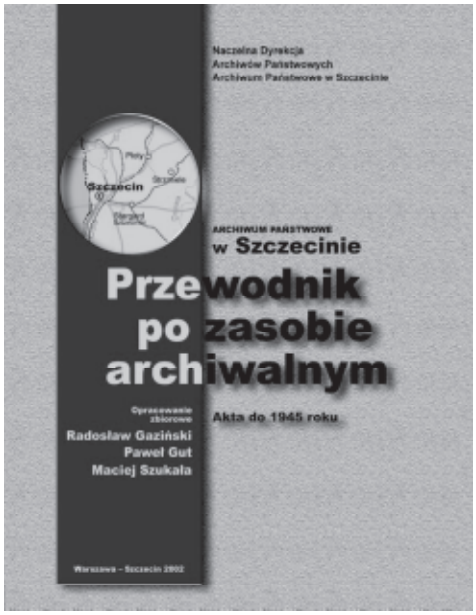
Naczelna Dyrekcja
Archiwów Państwowych
Archiwum Państwowe w Szczecinie
Szczecin
ARCHIWUM PAŃSTWOWE
w Szczecinie
Przewodnik
po zasobie
archiwalnym
Opracowanie zbiorowe
Radosław Gaziński
Paweł Gut
Maciej Szukała
Akta do 1945 roku
Warszawa – Szczecin 2002

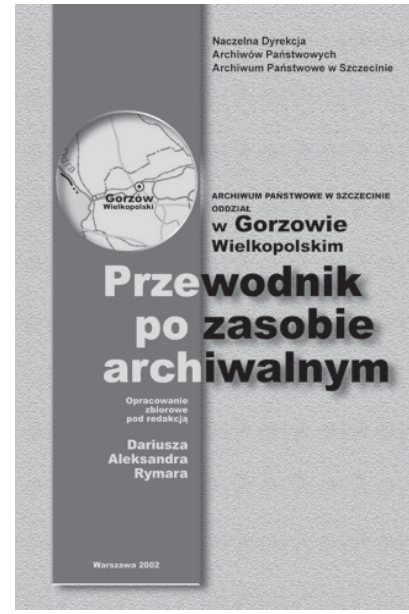
Naczelna Dyrekcja
Archiwów Państwowych
Archiwum Państwowe w Szczecinie
Gorzów
Wielkopolski
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE
ODDZIAŁ
w Gorzowie
Wielkopolskim
Przewodnik
po zasobie
archiwalnym
Opracowanie zbiorowe pod redakcją
Dariusza
Aleksandra
Rymara
Warszawa 2002

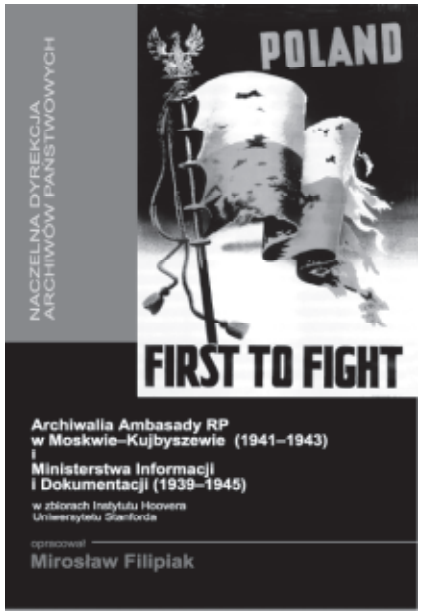
NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
POLAND
FIRST TO FIGHT
Archiwalia Ambasady RP
w Moskwie–Kujbyszewie (1941–1943)
i
Ministerstwa Informacji
i Dokumentacji (1939–1945)
w zbiorach Instytutu Hoovera
Uniwersytetu Stanford
opracował
Mirosław Filipiak

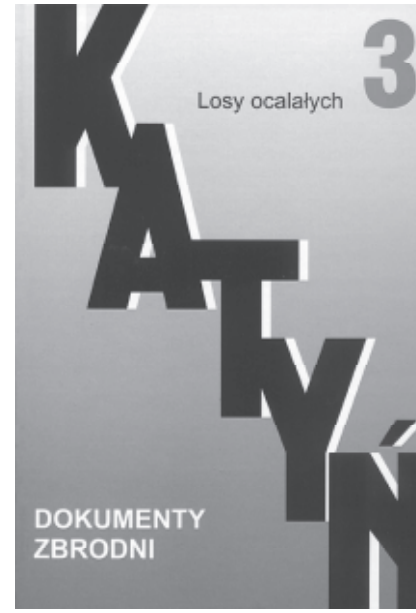
KATYŃ
Losy ocalałych
3
DOKUMENTY
ZBRODNI

LVSTRACJA
WOJEWÓDZTW
RUSKIEGO, PODOLSKIEGO
i BEŁSKIEGO
1564 – 1565
CZĘŚĆ II

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH
MISCELLANEA
HISTORICO-ARCHIVISTICA
Tom XIII
ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

Agnieszka Bartoszewicz Henryk Bartoszewicz
Plany szczegółowe Warszawy
1800-1914
w zbiorach
Archiwum Głównego Akt Dawnych
Katalog

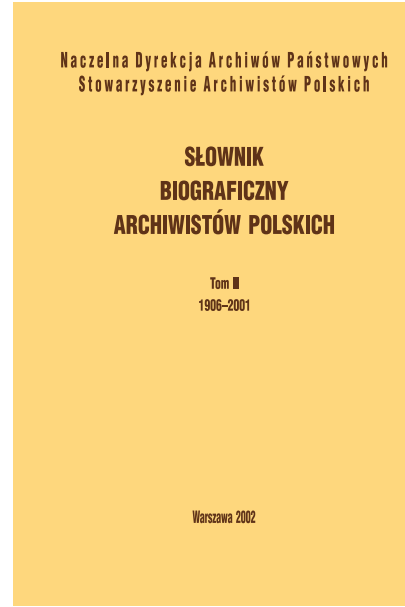
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Stowarzyszenie Archiwistów Polskich
SŁOWNIK
BIOGRAFICZNY
ARCHIWISTÓW POLSKICH
Tom III
1906–2001
Warszawa 2002

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ARCHIWUM AKT NOWYCH
TEKI
ARCHIWALNE
Seria nowa t. 6(28)
WARSZAWA 2001
WYDAWNICTWO DiG

RFE
WOKÓŁ ROZGŁOŚNI
POLSKIEJ
RADIA WOLNA EUROPA
Władysława Stępniaka
RADIO WOLNA EUROPA
RADIO SWOBODA

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ZBIÓR
PRZEPISÓW ARCHIWALNYCH
WYDANYCH PRZEZ
NACZELNEGO DYREKTORA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
W LATACH 1952-2000
Warszawa 2001

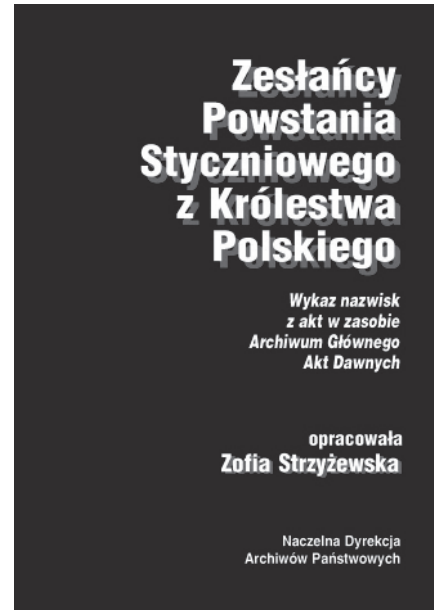
Zesłańcy
Powstania
Styczniowego
z Królestwa
Polskiego
Wykaz nazwisk
z akt w zasobie
Archiwum Głównego
Akt Dawnych
opracowała
Zofia Strzyżewska
Naczelna Dyrekcja
Archiwów Państwowych